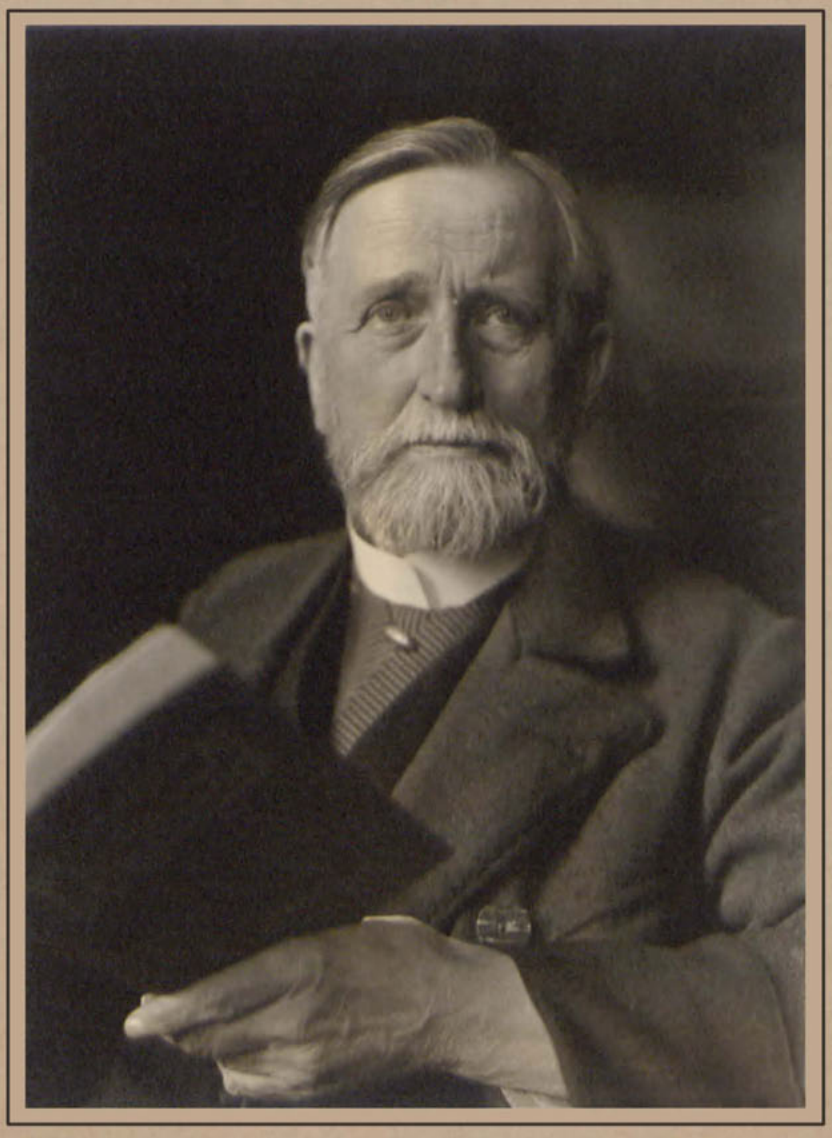
Michał Norbert Faszcza

Hans Delbrück
i narodziny nowoczesnej historii wojskowości
Twórczość – koncepcje – recepcja



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Michał Norbert Faszcza (ur. 1985) – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, członek zwyczajny i przewodniczący Komisji Bibliograficznej Stowarzyszenia Historyków Starożytności. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje na dziejach republiki rzymskiej i wczesnego pryncypatu, ze szczególnym uwzględnieniem wojskowości oraz prawa publicznego, jak również na nowożytnej recepcji rzymskich koncepcji polityczno-militarnych. Autor licznych publikacji, m.in. monografii *Bunty w późnorepublikańskich armiach rzymskich (88–30 przed Chr.)* (Oświęcim 2017). Pomysłodawca i współzałożyciel Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Wojskowości.

Hans Delbrück
i narodziny
nowoczesnej historii wojskowości

Twórczość – koncepcje – recepcja



Europejskie
Miasto Nauki
Katowice 2024

Michał Norbert Faszcza

Hans Delbrück i narodziny nowoczesnej historii wojskowości

Twórczość – koncepcje – recepcja

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2024

Recenzenci
Grzegorz Podruczny
Piotr Mikietyński

Patronat







Polskie Stowarzyszenie
Carla von Clausewitza

Mojej żonie Kasi –
prawdziwej Meridzie Walecznej

Spis treści

Przedmowa 9

Wstęp 13

Rozdział 1. Życie i twórczość 21
1.1. Młodość i lata studenckie (1848–1873) 21
1.2. Droga do habilitacji (1873–1881) 28
1.3. Działalność naukowa w latach 1881–1914 33
1.4. Zaangażowanie w sprawy publiczne w latach 1881–1914 46
1.5. Wielka Wojna i jej następstwa (1914–1929) 56

Rozdział 2. Poglądy historiograficzne 71

Rozdział 3. Wpływ Carla von Clausewitza 93

Rozdział 4. Konflikt z wojskową służbą historyczną 111
4.1. Niemiecka wojskowa służba historyczna na przełomie XIX i XX wieku 111
4.2. Pierwszy etap konfliktu (1878–1896) 121
4.3. Drugi etap konfliktu (1896–1920) 131

Rozdział 5. Wpływ na ewolucję historiografii militarnej 139
5.1. Starożytność (do 476 roku) 139
5.2. Średniowiecze i renesans (476–1648) 156
5.3. Epoka armii stałych (1648–1871) 170
5.4. Opracowania przekrojowe i syntezy 180

Rozdział 6. Hans Delbrück a „nowa historia wojskowości" 189

Rozdział 7. Recepcja w Polsce 209
7.1. Dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939) 209
7.2. Lata 1945–1989 218
7.3. Okres po 1989 roku 231

Zakończenie 237
Bibliografia 247
Wykaz skrótów 299
Indeks nazw osobowych 301
Indeks nazw geograficznych 309
Summary 311

Przedmowa

Pisanie o dziejach wojskowości nie należy do najłatwiejszych zajęć, ponieważ działania zbrojne każdorazowo wiążą się z ogromem zniszczeń i cierpienia. W takiej sytuacji na historyku ciąży obowiązek uniknięcia trywializacji, częstokroć mającej źródło w niezrealizowanych młodzieńczych marzeniach o karierze wojskowej. Szczególnego znaczenia nabiera wówczas obcowanie z dorobkiem dawnych mistrzów, którym dane było zmierzyć się z nierzadko dla nich dramatycznymi konsekwencjami wojen, co nie zachwiało ich głęboką wiarą w humanizm i cywilizacyjną rolę nauki.

Refleksja historiograficzna, a niekiedy nawet historiozoficzna, jest niezbędnym elementem warsztatu każdego badacza przeszłości i tym bardziej należy ubolewać, że bywa traktowana jako domena autorów, którzy „nie chcą bądź nie potrafią spędzać czasu na żmudnych poszukiwaniach archiwalnych". To poczucie wyższości bywa przyczyną zaskakującej wprost ignorancji metodologicznej, skutkującej nie tylko słabą znajomością przemian zachodzących w zachodniej historiografii, lecz także krzywdzącymi opiniami na temat pionierów poszczególnych specjalności.

Postać Hansa Delbrücka, będącego jednym z nich, towarzyszy autorowi od niemal 15 lat. Gorące dyskusje prowadzone niegdyś w gronie młodych starożytników na temat perspektyw badawczych płynących z twórczości Johna Keegana i innych przedstawicieli „nowej historii wojskowości" kazały mu zwrócić baczniejszą uwagę na klasyków historiografii żyjących na przełomie XIX i XX wieku. Docenienie ich wkładu w rozwój akademickiej historii militarnej wzmagało się wraz z odkrywaniem kolejnych zasłużonych w tym względzie osób, ale też z dostrzeżeniem poczucia odpowiedzialności cechującego wiele z nich – postawy jakże odległej od ciągłego powielania skrajnie uproszczonych wyobrażeń każących upatrywać we wszystkich badaczach problematyki wojennej głosicieli militaryzmu lub naiwnych admiratorów „cnót wojskowych".

Pierwszym, a zarazem najważniejszym propagatorem odmiennej postawy był właśnie Delbrück. Decyzja o napisaniu książki poświęconej promowanym

przez niego koncepcjom historiograficznym była nie tylko swoistą formą spłaty długu intelektualnego zaciągniętego przez autora, lecz także wyrazem troski o dalsze losy specjalności, gdyż warunkiem jej przetrwania w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości jest ostateczne odrzucenie „perspektywy sztabowej" na rzecz pełnej implementacji akademickiego modelu badań. W przeciwnym wypadku proces wypierania jej z przestrzeni akademickiej będzie sukcesywnie postępował, co grozi powrotem do stanu sprzed 1881 roku, ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami dla kształtowania jakości procesu poznawczego.

*

Nawet jeśli na okładce książki widnieje nazwisko konkretnego badacza, to zawsze jego wizja historii jest wypadkową lektur i kontaktów utrzymywanych z innymi uczonymi. Na różnych etapach pracy nad publikacją radą i uwagami wsparło autora wiele osób, którym chciałby w tym miejscu wyrazić wdzięczność.

Przede wszystkim podziękowania należą się prof. Adamowi Ziółkowskiemu (Uniwersytet Warszawski) za wpojenie autorowi jakże cennej nauki, że historia wojskowości stanowi integralną część historii powszechnej, a klucz do jej zrozumienia leży w poznaniu kultury i relacji społecznych. Prof. Agata A. Kluczek (Uniwersytet Śląski w Katowicach) z cierpliwością i zrozumieniem znosi na co dzień niekonwencjonalne pomysły autora, za co należy się Jej ogrom podziękowań, podobnie jak za zaufanie, którym niegdyś go obdarzyła.

W ostatnich latach autor miał przyjemność toczyć wiele rozmów i brać udział w różnych inicjatywach wzbogacających jego pojmowanie dziejów militarnych. Za życzliwe zachęty, sugestie bądź lekturę poszczególnych partii książki składa podziękowania: prof. prof. Konradowi Bobiatyńskiemu (Uniwersytet Warszawski), Mirosławowi Nagielskiemu (Uniwersytet Warszawski), Dariuszowi Nawrotowi (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Andrzejowi Niewińskiemu (Katolicki Uniwersytet Lubelski), Łukaszowi Różyckiemu (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i dr. Dawidowi Madziarowi (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Autor ma nadzieję, że zgłębianie jej treści sprawi im choćby odrobinę tej przyjemności, która stała się jego udziałem podczas procesu twórczego.

Wyrazy wdzięczności należą się również Recenzentom: prof. prof. Piotrowi Mikietyńskiemu (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) i Grzegorzowi

Podrucznemu (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), których uwagi pozwoliły wyeliminować zasygnalizowane niedoskonałości.

Od samego początku drogi naukowej autorowi towarzyszy Ojciec, dr Dariusz Faszcza (Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku), którego rozumieniu spraw militarnych dorównuje jedynie wyczulenie na złożoność ludzkich losów. Bez wielogodzinnych rozmów i wzajemnej wymiany inspiracji ta monografia zapewne nigdy by nie powstała.

Niezwykle owocne w pracy nad książką okazały się wyjazdy naukowe do Rzymu (2021; Università degli Studi di Roma „La Sapienza", École française de Rome, American Academy in Rome), Berlina (2023; Humboldt-Universität, Freie Universität) i Greifswaldu (2023; Universität Greifswald). Pobyt w Rzymie stał się możliwy dzięki stypendium ufundowanemu przez Fundację Lanckorońskich, natomiast kwerenda przeprowadzona w Niemczech – dzięki wsparciu finansowemu okazanemu autorowi przez Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Autor pragnie również podziękować za udostępnienie zbiorów następującym instytucjom: Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Niemieckiemu Instytutowi Historycznemu w Warszawie i Polskiemu Instytutowi Spraw Międzynarodowych. Osobne podziękowania należą się pracownikom wypożyczalni międzybibliotecznej Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach za pomoc w zdobyciu trudno dostępnych pozycji.

Last but not least, każdy historyk zdaje sobie sprawę, jak dużą rolę w realizacji projektów naukowych odgrywają odpowiednie warunki do pracy. Wyrozumiałość i wsparcie żony autora, Kasi, sprawiły, że książka ta powstała w iście komfortowym otoczeniu.

Wstęp

Na truizm zakrawa stwierdzenie, że klasycy historiografii w szybkim tempie popadają dziś w zapomnienie, a ustawiczna (i wymuszana przez instytucje zarządzające szkolnictwem wyższym) pogoń za nowościami odbywa się ze szkodą dla poznania korzeni obranej specjalności. Głośne niegdyś nazwiska świata nauki bywają wypowiadane ze słabo ukrywaną pobłażliwością, jak gdyby sam upływ czasu miał decydować o wartości ich publikacji. Młode pokolenie badaczy zazwyczaj nie zaprząta sobie głowy refleksją, że oto staje na ramionach wybitnych poprzedników, których dorobek pozwala im zadawać nowe pytania, a przez to dokonywać kolejnych odkryć. Wydaje się, że przy wszechobecnym pędzie warto zatrzymać się na chwilę i spojrzeć wstecz, aby zrozumieć własną tożsamość naukową. Wówczas może się okazać, że już na przełomie XIX i XX wieku niektóre kwestie stanowiły przedmiot refleksji historyków, a dumne przekonanie o nowatorskości eksploatowanych współcześnie nurtów bierze się z nieznajomości dorobku klasyków[1].

Jednym z nich był i nadal pozostaje Hans Delbrück (1848–1929), już za życia budzący silne emocje wśród przedstawicieli niemieckiej elity intelektualnej i prowokujący konstruktywne spory. Dokonał dzieła, które udało się tylko nielicznym: doprowadził do powstania nowej specjalności historycznej, po dziś dzień z powodzeniem realizowanej na uniwersytetach. Mowa o historii wojskowości, stanowiącej w jego czasach wyłączną domenę wojskowej służby historycznej, wykorzystującej ją w charakterze materiału szkoleniowego i inspiracji do opracowywania bieżących rozwiązań. Dla Delbrücka militarna sfera egzystencji człowieka była równoważna z pozostałymi, dlatego też nie godził się na wyłączanie jej poza nawias badań akademickich. Zmiana tego stanu rzeczy wymagała od niego stoczenia samotnej walki z niechętnymi innowacjom przedstawicielami środowiska naukowego i oficerami, ale ostatecznie udało mu się osiągnąć sukces, o czym świadczą setki, jeśli nie tysiące ukazujących się corocznie publikacji z zakresu dziejów wojskowości.

[1] Por. Raulff, 2017, s. IX–X.

Przypomnienie postaci Delbrücka wydaje się zatem ważne szczególnie dzisiaj, gdy postępujące zjawisko powrotu do zwalczanej przez niego „perspektywy sztabowej" zbiega się w czasie z coraz głośniej wyrażanymi wątpliwościami co do zasadności utrzymywania historii wojskowości na uniwersytetach. Problem to nie nowy, w końcu mierzył się z nim bohater tej książki, ale tym razem odparcie nie zawsze merytorycznych zarzutów formułowanych przez samozwańczych reformatorów napotyka na poważne problemy. Każe to zwrócić się ku korzeniom specjalności, dokonać przewartościowania kierunków jej rozwoju, a następnie zadać sobie pytanie o zasadność powrotu do modelu opartego na dominacji instytucji wojskowych. Pomimo upływu lat twórczość Delbrücka sprawia w tym kontekście wrażenie niezwykle aktualnej, a z pewnością inspirującej do poszukiwań naukowych wykraczających poza postrzeganie wojskowości jako przedmiotu badań odizolowanego od pozostałych składowych procesu dziejowego.

Przedmiotem opracowania są właśnie dokonania naukowe Delbrücka. Temat ten obejmuje przede wszystkim jego twórczość, koncepcje historiograficzne i nie mniej ważną recepcję pozostawionych przez niego dzieł. Nietrudno zauważyć, że nie jest to tradycyjnie pojmowana biografia naukowa, już choćby dlatego, iż znaczną część jej objętości zajmuje analiza wpływu Delbrücka na rozwój późniejszego piśmiennictwa poświęconego dziejom militarnym. Rzecz jasna, pisanie o jakimkolwiek uczonym, szczególnie tak wysokiej rangi jak Delbrück, nie może obyć się bez wprowadzenia biograficznego, niemniej głównym zamysłem przyświecającym autorowi było ukazanie źródeł, istoty i żywotności wypracowanych przez niego idei. Dlatego też pełnoprawną częścią tytułu stały się „narodziny współczesnej historii wojskowości", jako że doniosłość dokonań Delbrücka uwidacznia się głównie poprzez jego nie zawsze uświadomiony wpływ na współczesność. W książce znalazło się również miejsce na refleksję poświęconą ewolucji polskiej historii militarnej, w której Delbrück wciąż pozostaje jednym z wielkich nieobecnych. Autor żywi przekonanie, że przyczyny i konsekwencje owej nieobecności mogą stanowić interesujący przedmiot badań, pozwalający zdiagnozować aktualny stan tej specjalności w naszym kraju.

W dobie dominacji historiografii anglo-amerykańskiej przypominanie o postaciach pokroju Delbrücka wydaje się szczególnie ważne. Po pierwsze dlatego, że przywraca właściwe miejsce nauce niemieckiej przełomu XIX i XX wieku. Miejsce, które uczyniło tamtejszą historiografię wiodącą w Europie, a co za tym idzie: także na świecie. Po drugie, pozwala zrozumieć istotę historii wojskowości,

jakże często sprowadzanej do pozbawionego głębszej refleksji opisywania przebiegu konfliktów, organizacji czy uzbrojenia. Po trzecie wreszcie, uwrażliwia na koszty dokonywania przełomów naukowych, których efekty mogą objawić się z całą mocą dopiero pod koniec życia, a nawet już po śmierci ich twórcy, i to bez gwarancji zyskania przez niego szerokiej rozpoznawalności. Ta smutna obserwacja nie powinna zniechęcać uczonych podążających podobną drogą, bo nawet jeśli paradoksalnie Delbrück pozostaje mniej znany od wielu jego naśladowców, to nikt nie odbierze mu zaszczytnego miana „ojca historii wojskowości".

Postać berlińskiego profesora okresowo wzbudzała żywe zainteresowanie, ale zazwyczaj dotyczyło ono pobocznych obszarów jego aktywności: zaangażowania politycznego i wpływu na niemiecką debatę strategiczną toczącą się przed wybuchem I wojny światowej (1914–1918). Owe aspekty do pewnego stopnia pozostawały związane z jego piśmiennictwem naukowym i w takim też zakresie zostały uwzględnione przez autora. Ponadto publikacje poświęcone tym zagadnieniom dostarczają ważnych informacji biograficznych, zapewniając plastyczność charakterystyki uczonego.

Najbardziej kompleksowego opracowania doczekała się działalność polityczna Delbrücka, obejmująca jego karierę parlamentarną, publicystyczną, jak również nieformalne kontakty utrzymywane z wiodącymi politykami II Rzeszy Niemieckiej. O okresie przypadającym na lata 1883–1918 traktują przede wszystkim monografie Annelise Thimme (1918–2005)[2] i Jerzego Krasuskiego (1930–2009)[3], o latach 1914–1918 – prace Klausa Schwabego (1932–)[4], o latach 1918–1929 zaś – publikacje Christiana Lüdtkego (1988–)[5]. Szczególne miejsce w ich dziełach zajmuje stosunek Delbrücka do skrajnych ruchów politycznych i sposobu traktowania mniejszości narodowych przez kolejne rządy niemieckie. Niezastąpionym źródłem poznania jego poglądów pozostaje „Preußische Jahrbücher", redagowany przez niego w latach 1883–1919. Niedawno i ta forma aktywności Delbrücka doczekała się oddzielnej monografii za sprawą Jonasa Kleina (1991–)[6].

---

[2] Thimme, 1955. Zob. także biogram Delbrücka opracowany przez tę autorkę: Thimme, 1957.

[3] Krasuski, 1961. Wiele istotnych informacji na temat Delbrücka można również odnaleźć w: Krasuski, 1965.

[4] Schwabe, 1966; 1969.

[5] Lüdtke, 2018; 2020.

[6] Klein, 2023.

Drugim najlepiej rozpoznanym obszarem tematycznym jest „spór o strategię" (*Strategiestreit*) toczony przez Delbrücka od 1878 do 1920 roku z przedstawicielami niemieckiej wojskowej służby historycznej i wspierającymi ją akademikami. Jego istotą była możliwość przyporządkowania określonym dowódcom jednego z dwóch rodzajów strategii: „zniszczenia" (*Niederwerfungsstrategie*) i „wyczerpania" (*Ermattungsstrategie*). Najważniejsze publikacje przybliżające ten wątek wyszły spod ręki Ardena Bucholza (1936–)[7] i ppłk. Svena Langego (1967–)[8]. Ich ważnym uzupełnieniem jest książka napisana przez ppłk. Martina Raschkego (1961–), poświęcona osiągnięciom naukowo-wydawniczym oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego (Großer Generalstab) w latach 1890–1914, a w rzeczywistości sięgająca jeszcze 1871 roku[9].

Słabością opracowań Bucholza, Langego i Raschkego jest potraktowanie „sporu o strategię" głównie w kontekście jego wpływu na bieżące planowanie strategiczne[10], podczas gdy drugim, nie mniej istotnym wątkiem było jego znaczenie dla ugruntowania akademickiej historii wojskowości. Od formy zakończenia konfliktu zależało, czy badacze uniwersyteccy zostaną uznani za dostatecznie kompetentnych do opisywania zagadnień militarnych, czy też ich pozycja pozostanie marginalna. Sprawia to, że w niniejszej książce „spór o strategię" został przedstawiony odmiennie, niż czyniło się to do tej pory, a większemu wyeksponowaniu uległy zagadnienia *stricte* historiograficzne.

Warto wspomnieć, że prace Thimme i Bucholza powstały we współpracy z Lene (Helene) Hobe (1898–1980), jedną z córek Delbrücka[11]. Dzięki temu wykorzystano w nich materiały znajdujące się w posiadaniu rodziny, co znacząco wzbogaciło zawarte w nich wątki biograficzne.

Odnośnie do twórczości naukowej i poglądów historiograficznych „ojca historii wojskowości", to wciąż brakuje pogłębionych badań o charakterze podstawowym. Po części wpływa na to rozległość dorobku Delbrücka, a po części jego zaangażowanie w sprawy publiczne, które sprawiło, że w tekstach wspomnieniowych pozostawionych przez jego współpracowników i uczniów działalność

---

7 Bucholz, 1985.

8 Lange, 1995.

9 Raschke, 1993.

10 W dużym stopniu taki sposób postrzegania „sporu o strategię" ukształtował: Haintz, 1962.

11 Thimme, 1955, s. 5–6; Bucholz, 1985, s. IX; 1997a, s. XIII.

akademicka nie zajmuje szczególnie eksponowanego miejsca[12]. Otwiera to przed badaczem tej tematyki zaskakująco wiele możliwości.

Na pierwszy plan wysuwa się charakterystyka naukowa Delbrücka sporządzona przez Gordona A. Craiga (1913–2005)[13], Karla Christa (1923–2008)[14] i Ulricha Raulffa (1950–)[15]. Każdy z nich położył nacisk na inny wymiar pisarstwa naukowego berlińskiego profesora. Dla Craiga był on człowiekiem, który połączył akademicką metodę badań filologicznych z racjonalnością płynącą z praktycznego doświadczenia, co pozwoliło mu stworzyć własne zasady analizy źródeł. Christ skupił się na wkładzie Delbrücka w rozwój studiów starożytniczych – o tyle znaczącym, że wymagającym zakwestionowania powszechnie dominującego przekonania o bezwzględnej wiarygodności antycznych dziejopisarzy. Z kolei dla Raulffa „ojciec historii wojskowości" był wizjonerem, ale wizjonerem twardo stąpającym po ziemi, który dostrzegł, że to, co inni uważali za niemożliwe do osiągnięcia, znajduje się na wyciągnięcie ręki. Każdy z wymienionych poświęcił dużo uwagi koncepcjom historiograficznym Delbrücka, wykorzystując do tego przede wszystkim jego sztandarowe dzieła. Nie negując siły ich oddziaływania, autor uznał, że warto skupić się także na mniej znanych publikacjach, niejednokrotnie zawierających treści programowe nieobecne w bardziej rozbudowanych opracowaniach, za to pozwalające w większym niż dotąd stopniu uchwycić ewolucję zapatrywań historiograficznych Delbrücka.

Cenne spostrzeżenia zawierają też inne, zazwyczaj bardziej ogólne teksty poświęcone berlińskiemu profesorowi, których autorzy postawili sobie za cel przybliżenie czytelnikom bądź to jego sylwetki naukowej i politycznej[16], bądź to wybranego elementu jego twórczości[17]. Odniesienia do dorobku Delbrücka pojawiają się do tego w licznych pracach, które nie zostały mu bezpośrednio dedykowane, lecz zawierają wywody korespondujące z prezentowanymi przez niego interpretacjami. Wszystko to nie jest w stanie zastąpić całościowej

---

12 Hobohm, 1918; Daniels, 1928a; Groener, 1928; Buchfinck, 1928; Montgelas, 1928; Rohrbach, 1928; Rühlmann, 1928; Baier, Daniels, Schiffer, 1929; Meinecke, 1929; Rosenberg, 1929; Rassow, 1949; Harnack, 1952.

13 Craig, 1986.

14 Christ, 1972, s. 159–200. Zob. także: Christ, 2017.

15 Raulff, 2017.

16 W tym gronie należy wyróżnić przede wszystkim: Bauer, 1942; Hillgruber, 1972; Bucholz, 1997b; Deist, 1998; Lange, 2010.

17 Paret, 1966a; Bucholz, 1997b; Bachrach, 1999; Morillo, 2015.

analizy jego spuścizny historycznej, już choćby dlatego, że nie pozwala uświadomić sobie wpływu wywieranego przez Delbrücka na następne pokolenia.

Ten zaś trzeba żmudnie rekonstruować na podstawie lektury poszczególnych prac mających kluczowe znaczenie dla ewolucji historiografii militarnej. Niebagatelną pomoc w tych poszukiwaniach zapewnia Luigi Loreto (1963–), i to pomimo tego, że monografia jego autorstwa koncentruje się na antyku[18]. Pominięcie problemu recepcji dorobku Delbrücka oznaczałoby dobrowolną rezygnację z próby uchwycenia żywotności jego koncepcji, a ta w przekonaniu autora ma równie duże znaczenie, co zrozumienie ich źródła i sposobu upowszechniania.

Podczas pisania tej książki rychło okazało się, że najlepszym źródłem wiedzy na temat Delbrücka jest sam Delbrück. Liczba wątków autobiograficznych zawartych w jego dziełach jest doprawdy rzadko spotykana i świadczy o daleko posuniętej refleksji bohatera nad uwarunkowaniami wpływającymi na jego działalność naukową[19]. Bezcenną wartość mają w tym kontekście listy do matki pisane podczas wojny francusko-pruskiej (1870–1871)[20]. Udział w tym konflikcie pomógł Delbrückowi zrozumieć, czym jest wojna, i wyzbyć się romantycznych wyobrażeń na jej temat.

Ważnym uzupełnieniem, a niekiedy i weryfikatorem informacji przekazanych przez berlińskiego profesora są impresje i wspomnienia osób z jego otoczenia. Zapewniają one jakże ważne wyobrażenie o procesie twórczym „ojca historii wojskowości", jego cechach osobowościowych oraz relacjach z różnymi grupami funkcjonującymi na uniwersytetach i poza nimi.

Ponadto autor wykorzystał publikacje historiograficzne ukazujące się w najważniejszych językach kongresowych (angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim), uzupełniając je tekstami opublikowanymi w języku polskim oraz – incydentalnie – hiszpańskim i portugalskim. Szczególną uwagę poświęcił kształtowaniu się niemieckiego dyskursu historycznego na przełomie XIX i XX wieku, w tym pracom zawierającym treści polemiczne wobec ustaleń Delbrücka. W założeniu miało to umożliwić zaprezentowanie jego piśmiennictwa w kontekście czasów, w których przyszło mu tworzyć, bez przenoszenia na nie wyobrażeń (a często i uprzedzeń) ukształtowanych współcześnie. Wynika to

[18] Loreto, 2006.

[19] W dorobku Delbrücka znajdują się dwa teksty *stricte* autobiograficzne: Delbrück, 1888a; 1918b.

[20] Delbrück, 1997.

z przekonania, że historia nie może stać się zakładnikiem aktualnych potrzeb, a ferowanie opinii bez uprzedniego zrozumienia specyfiki danej epoki nieuchronnie przyczynia się do powstawania deformacji historiograficznych.

Struktura książki stanowi wypadkową przedstawionych tu założeń. Składa się na nią wstęp, siedem rozdziałów, zakończenie, bibliografia obejmująca cytowane w przypisach pozycje oraz indeksy.

W rozdziale 1. przedstawiono postać i dokonania Delbrücka. Aby uzyskać większą przejrzystość narracji, podzielono go na pięć podrozdziałów obejmujących różne okresy jego życia. Zdaniem autora taka periodyzacja pozwala najklarowniej ukazać kolejne etapy kariery naukowej berlińskiego profesora, ściśle związane z wydawanymi przez niego publikacjami.

Rozdział 2. został poświęcony poglądom historiograficznym Delbrücka na tle nurtów dominujących w ówczesnych Niemczech. Jego rozwinięciem jest rozdział 3., zawierający próbę ustalenia związków intelektualnych „ojca historii wojskowości" z gen. Carlem von Clausewitzem (1780–1831).

Rozdział 4. dotyczy źródła, przebiegu i skutków „sporu o strategię" prowadzonego przez Delbrücka przeważnie z oficerami wojskowej służby historycznej. Wyodrębnienie tego wątku w formie osobnego rozdziału wynika z jego doniosłości dla faktycznego ukonstytuowania akademickiej historii militarnej.

Kolejne trzy rozdziały odnoszą się do recepcji twórczości Delbrücka i jego wpływu na powstanie „nowej historii wojskowości" (*the new military history*). Autor skoncentrował się na czasach przypadających po zakończeniu II wojny światowej (1939–1945), kiedy w wielu krajach historia wojskowości dopiero zaczęła pojawiać się na uniwersytetach. Uwzględniając zasięg publikacji, wziął pod uwagę cztery kręgi kulturowe: anglo-amerykański, francuski, niemiecki i włoski. Ostatni rozdział w całości zawiera natomiast przedstawienie efektów oddziaływania Delbrücka na kierunek rozwoju polskiej historiografii wojskowej.

Poza obrębem zainteresowania autora znalazły się komentarze Delbrücka dotyczące konfliktów zbrojnych rozgrywających się za jego życia, ze szczególnym uwzględnieniem I wojny światowej. Choć stanowią one cenne źródło wiedzy dla dzisiejszych historyków, to nie należą do dziedziny historiografii. Problematyka ta nadal czeka na swojego badacza, przede wszystkim jeśli chodzi o przebieg działań militarnych i ocenę potencjału państw biorących w nich udział.

Na koniec niech wolno będzie autorowi przytoczyć ironiczną uwagę Delbrücka, że o jakości drzewa nie decyduje liczba słojów[21]. Nawet jeśli historia

[21] Delbrück, 2017a, s. XLIII.

jest nauką kumulatywną, to sam przyrost danych nie świadczy jeszcze o jakości uzyskanych wniosków. Do tego potrzebna jest głębia spojrzenia, pozwalająca ocenić czyjś dorobek także przy uwzględnieniu przyświecających mu założeń badawczych. Warto o tym pamiętać, obcując z dziełami klasyków historiografii, bo nawet jeśli część przedstawionych przez nich interpretacji uległa dezaktualizacji, to nie zawsze stało się tak dlatego, że ich wyobrażenie o sposobie uprawiania nauki nie wytrzymało próby czasu.

Rozdział 1
Życie i twórczość

1.1. Młodość i lata studenckie (1848–1873)[1]

Hans Gottlieb Leopold Delbrück przyszedł na świat 11 listopada 1848 roku w Bergen na Rugii, znajdującej się w owym czasie w granicach Królestwa Prus. Był najstarszym dzieckiem Bertholda Delbrücka (1817–1868) i Laury Delbrück, z domu von Henning (1826–1911). Jego ojciec wykonywał zawód sędziego (od 1845 roku pracował w sądzie rejonowym w Bergen), matka zaś, zgodnie z kanonami epoki, zajmowała się prowadzeniem salonu towarzyskiego, zarządzaniem domem i wychowaniem dzieci. Już wkrótce bowiem na świat przyszło młodsze rodzeństwo Hansa: Max (1850–1919), Emilie (1854–1904) i Ernst (1858–1933).

Dolnosaksoński ród Delbrücków miał ugruntowaną pozycję w życiu politycznym i kulturowym Prus. Pradziad stryjeczny Hansa o imieniu Friedrich (1768–1830) był teologiem i pracował jako tutor późniejszych władców: Fryderyka Wilhelma IV (1795–1861) oraz Wilhelma I (1797–1888)[2]. Dziadek Gottlieb (1777–1842), po którym przyszły historyk wojskowości otrzymał drugie imię, ukończył studia prawnicze i był m.in. kustoszem Połączonego Uniwersytetu Fryderyka w Halle i Wittenberdze (Vereinigte Friedrichs-Universität Halle-Wittenberg)[3]. Berthold poszedł w ślady ojca i także został jurystą[4], ale w wyniku

[1] Najważniejszymi publikacjami na temat tego etapu życia Delbrücka pozostają: Bucholz, 1985, s. 19–24 (z błędem w postaci przesunięcia dat o jeden rok); 1997b, s. 1–6 (z częściową korektą wcześniej podanych dat), a to z uwagi na wykorzystanie prywatnych dokumentów i opowieści rodzinnych. Niniejszy podrozdział został oparty głównie na informacjach zawartych we wskazanych pracach. Ważne szczegóły podają również: Bauer, 1942, s. 101–102; Krasuski, 1961, s. 51–54; Christ, 1972, s. 159–161; Lange, 2010, s. 10–12; Klein, Rose, 2019, s. 38–39; Klein, 2023, s. 31–34.

[2] *Johann Friedrich Gottlieb Delbrück*, https://mbl.ub.ovgu.de/Biografien/1100.html [dostęp: 26.07.2023].

[3] *Gottlieb Delbrück*, https://mbl.ub.ovgu.de/Biografien/1461.html [dostęp: 26.07.2023].

[4] Podane w dalszej części podrozdziału informacje na temat kariery zawodowej i osiągnięć Bertholda Delbrücka zostały oparte na ustaleniach: Frensdorff, 1877; Liebling, 2010, s. 99–104.

konfliktu rodzinnego powstałego na tle poglądów politycznych opuścił Halle i przeniósł się do Bergen. Jako zadeklarowany demokrata popierał przemiany zachodzące podczas Wiosny Ludów (1848)[5] i w późniejszych latach z najwyższą niechęcią odnosił się do polityki prowadzonej przez Ottona von Bismarcka (1815–1898). W przekazach rodzinnych zachowała się nieweryfikowalna już dziś anegdota dotycząca nauki posługiwania się bronią palną przez Hansa i Maxa: podobno za cel służyło im wówczas popiersie „żelaznego kanclerza"[6]. Awersję do niego Hans miał zachować przez resztę życia, choć jego stryj Rudolph von Delbrück (1817–1903; tytuł szlachecki uzyskał w 1896 roku) był określany mianem prawej ręki Bismarcka, gdyż pełnił w latach 1867–1871 funkcję prezydenta Kancelarii Związku Północnoniemieckiego, a od 1871 do 1878 roku – Kancelarii Rzeszy[7].

Zawód i zainteresowania ojca nie pociągały Hansa, który nie dostrzegał niczego atrakcyjnego w żmudnych badaniach komparatystycznych nad ewolucją prawa celnego i podatkowego. Bliższe relacje zbudował za to z matką i jej rodziną. Jego dziadek Leopold von Henning (1791–1866) od 1820 roku wykładał filozofię na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie (Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin) i w 1835 roku uzyskał profesurę. Specjalizował się w myśli Georga W.F. Hegla (1770–1831), którego znał osobiście i któremu przez pewien czas asystował[8]. Laura – pasjonująca się przede wszystkim muzyką i śpiewem – odziedziczyła po ojcu szerokie horyzonty intelektualne i kulturalne, które z powodzeniem zaszczepiła Hansowi[9]. Wyniesione z domu rodzinnego zainteresowanie heglizmem jeszcze parokrotnie miało dojść do głosu w jego przyszłej karierze akademickiej.

W 1858 roku u Bertholda Delbrücka zdiagnozowano gruźlicę w zaawansowanym stadium, ale rok później udało mu się jeszcze uzyskać awans na stanowisko radcy Sądu Apelacyjnego w Greifswaldzie, gdzie przeprowadził się

---

5 Stosunek do wydarzeń roku 1848 stanowił także istotną linię podziału w niemieckim środowisku akademickim, budząc emocje jeszcze po kilkudziesięciu latach: Schwabe, 1969, s. 10–12.

6 Bucholz, 1997b, s. 2.

7 Rudolph opublikował wspomnienia obejmujące lata 1817–1867, taktownie nie podejmując tematów związanych z pełnieniem przez niego najważniejszych stanowisk: von Delbrück, 1905. Hans nie został w nich wspomniany choćby jednym słowem, podobnie zresztą jak jego ojciec.

8 Saß, 1969.

9 Rassow, 1949, s. 134; Bucholz, 1985, s. 21; 1997b, s. 1–2.

wraz z rodziną. Jego aktywność zawodowa nie potrwała długo. Od 1860 roku przebywał przeważnie w domu, przegrywając walkę z chorobą płuc i wywołaną nią „melancholią" (prawdopodobnie depresją).

W Greifswaldzie Hans ukończył Gimnazjum Fryderyka Ludwiga Jahna (Friedrich-Ludwig-Jahn-Gymnasium), uzyskując maturę w 1867 roku. Na świadectwie maturalnym znalazła się ciekawa adnotacja sporządzona przez nauczyciela historii, rzucająca światło na specyficzny rys osobowości przyszłego historyka wojskowości. Preceptor napisał mianowicie, że jeśli jego uczeń nauczy się powściągać język, wówczas ma szansę osiągnąć w życiu sukces[10].

Po ukończeniu szkoły średniej Hans rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Ruprechta i Karola w Heidelbergu (Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg), choć przez pewien czas zastanawiał się nad wyborem matematyki. Jego predyspozycje do nauk ścisłych objawiały się skłonnością do traktowania materii historycznej w sposób analityczny, pozostający w ścisłym związku z prawidłami dowodzenia naukowego opartymi na zasadach logiki[11].

Hans przerwał studia po pierwszym semestrze pod wpływem nastrojów patriotycznych wywołanych zwycięstwem odniesionym w wojnie z Austrią w 1866 roku. Panowało wówczas powszechne przekonanie, że lada dzień może wybuchnąć nowa wojna, tym razem z Francją[12]. W 1867 roku Hans rozpoczął służbę wojskową jako jednoroczny ochotnik w Pomorskim Batalionie Strzelców nr 2 (Pommersches Jäger-Bataillon Nr. 2) stacjonującym w Greifswaldzie i ukończył ją w stopniu młodszego sierżanta (*Vizefeldwebel*). W tym czasie jego ojciec otrzymał na Uniwersytecie w Greifswaldzie (Universität Greifswald) tytuł doktora *honoris causa* w uznaniu dorobku publikacyjnego z zakresu prawa podatkowego. Zanim Hans opuścił szeregi armii, dotarła do niego wiadomość o śmierci Bertholda, która nastąpiła 17 marca 1868 roku. Na pogrzeb udał się jeszcze jako żołnierz, gdyż służbę wojskową zakończył w czerwcu[13].

Po zwolnieniu do cywila Hans podjął decyzję o wznowieniu studiów historycznych. Problem zaczęła jednak stanowić kondycja finansowa rodziny. Z pomocą pospieszyli stryjowie: bankier Adalbert (1822–1890) i przemysłowiec Hugo (1825–1900), którzy zadeklarowali również, że pokryją koszty jego

[10] Hobohm, 1918, s. 16.

[11] Meinecke, 1941, s. 184.

[12] Hobohm, 1918, s. 16.

[13] Lüdtke, 2018, s. 36.

dalszego kształcenia[14]. Bliskim zależało na powrocie Hansa do Heidelbergu. Stypendium na ten cel obiecała ufundować jego matka chrzestna Ida von Kahlden (1797–1872), finansująca studia Hansa w 1867 roku[15]. Ten wybrał jednak Uniwersytet w Greifswaldzie jako tańszy, a przede wszystkim znajdujący się bliżej domu. W wieku raptem dwudziestu lat został bowiem symboliczną głową rodziny, odpowiedzialną za dopełnienie niektórych obowiązków administracyjno-prawnych.

Na tym etapie ważną rolę w życiu Hansa odegrał jego wykładowca z Greifswaldu, a zarazem przyjaciel matki: Karl von Noorden (1833–1883). Absolwent Nadreńskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn (Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn) czynił usilne starania, aby powrócić tam jako profesor, co udało mu się osiągnąć w 1876 roku. Przekonał Laurę Delbrück, że jest to najlepsze miejsce na edukację jej syna. Obiecał udzielić pomocy w sprawie jego przeniesienia i wstawić się za nim u samego Heinricha von Sybla (1817–1895) – słynnego w owych czasach profesora pełniącego funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Historische Zeitschrift" utworzonego w 1859 roku[16]. Hans uległ perswazjom matki i Noordena. Po roku studiów w Greifswaldzie przeprowadził się do Bonn, gdzie został przyjęty w poczet studentów na rok akademicki 1869/1870. Zgodnie z obietnicą ciężar jego utrzymania wzięli na siebie stryjowie[17].

Podczas studiów w Bonn Delbrück nie wstąpił do żadnej korporacji studenckiej. Dał się za to poznać jako osoba odważnie zabierająca głos w dyskusji, kwestionująca zakorzenione poglądy, ale i prowokująca konflikty z racji trudności z opanowaniem buntowniczego temperamentu. Miał wówczas sposobność zawrzeć znajomość z rówieśnikiem Ulrichem von Wilamowitz-Moellendorffem (1848–1931), ale czy do tego doszło, nie sposób współcześnie rozstrzygnąć. Wkrótce ich relacje przybrały tyleż niecodzienny, co spektakularny charakter.

W 1872 roku Delbrück wyzwał korespondencyjnie Wilamowitz-Moellendorffa na pojedynek na pistolety w związku z rzekomym złamaniem przez niego słowa honoru. Dotyczyło ono zachowania milczenia o kulisach afery obyczajowej

---

14 Daniels, 1928a, s. 28; Krasuski, 1961, s. 52; Klein, Rose, 2019, s. 38; Klein, 2023, s. 31–32.

15 Bucholz, 1997b, s. 2; Klein, 2023, s. 31–32.

16 Podziękowania złożone Noordenowi za okazaną pomoc: Delbrück, 1873, s. 78.

17 Daniels, 1928a, s. 28; Klein, Rose, 2019, s. 38; Klein, 2023, s. 32. Nic nie wiadomo na temat partycypacji finansowej ze strony matki chrzestnej wbrew temu, co pisał na ten temat: Krasuski, 1961, s. 52.

na tle homoseksualnym, do której doszło w 1869 roku wśród członków bońskiego Towarzystwa Filologicznego. Delbrück nie był członkiem tego stowarzyszenia, ale najprawdopodobniej próbował w ten sposób zapobiec przyznaniu Wilamowitz-Moellendorffowi stopnia oficerskiego, będącego naturalną konsekwencją zaliczenia przez niego stosownego egzaminu. Choć konflikt rozgorzał w środowisku studenckim na tle związanych z nim zdarzeń, to rychło wykroczył poza mury uniwersytetu. Sprawa trafiła przed wojskowy sąd honorowy. Ostatecznie do pojedynku nie doszło, ponieważ Wilamowitz-Moellendorff dał w komendanturze okręgu słowo honoru, że nie dokonał zarzucanego mu czynu, a wybrany sekundantem jego najstarszy brat Hugo (1840–1905) przedstawił Delbrückowi pisemne oświadczenie w tej sprawie. Uzyskał w ten sposób wycofanie wyzwania pod groźbą pojedynkowania się również z nim, a jeśli zaszłaby taka potrzeba, to i z pozostałymi braćmi Ulricha. Konflikt został zażegnany, ale nigdy nie doszło do pojednania między późniejszymi profesorami, którym w przyszłości będzie dane pracować na tej samej uczelni[18].

Przywiązanie Delbrücka do zasad oficerskiego kodeksu honorowego nie było wyłącznie wynikiem służby wojskowej pełnionej w latach 1867–1868. W 1872 roku występował wobec Wilamowitz-Moellendorffa jako porucznik rezerwy odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. Awans zawdzięczał udziałowi w długo wyczekiwanej przez Prusaków wojnie z Francją, która wybuchła dwa lata wcześniej.

Delbrück otrzymał wówczas przydział mobilizacyjny do 2. Nadreńskiego Pułku Piechoty nr 28 (2. Rheinisches Infanterie-Regiment Nr. 28)[19]. Wysyłane przez niego w tym okresie listy do matki dają interesujący wgląd w odczucia młodego intelektualisty, który musiał czasowo porzucić życie akademickie, aby zmierzyć się ze strachem i śmiercią nieodmiennie towarzyszącymi każdej wojnie. Na własne oczy miał okazję przekonać się, jak początkowy entuzjazm żołnierzy zamienia się w zwątpienie i niechęć do udziału w walce[20]. Niezwykle wymownie brzmią w tym kontekście słowa o poczuciu dyscypliny jako ostatniej skutecznej

---

[18] Wątek ten został obszernie opisany (wraz z przedrukiem fragmentów źródeł) przez: Heilen, 2002. Gwałtowność reakcji Delbrücka mogła ponadto wynikać z faktu, że osobiście znał bohatera afery obyczajowej, która na mocy złożonego kolektywnie przyrzeczenia miała pozostać tajemnicą (Heilen, 2002, s. 399–404).

[19] Podwójna numeracja była efektem wcielenia go w 1815 roku do pruskich struktur militarnych, gdzie otrzymał nowy nr 28 (Neff, 1890, s. 1, 19).

[20] Delbrück, 1997, s. 44 (list z 29 lipca 1870 roku), 45 (list z 11 sierpnia), 48 (list z 24 sierpnia), 49 (list z 5 września).

barierze zapobiegającej odmowie wykonania rozkazów[21]. Jednocześnie łatwo dostrzec w jego opisach próby zachowania człowieczeństwa, takie jak rozmowy prowadzone z oficerami i kapelanem na temat dziejów chrześcijaństwa, przy pomijaniu tematów związanych z wojną[22].

Najbardziej dramatycznym doświadczeniem wojennym Delbrücka był udział w bitwie pod Gravelotte stoczonej 18 sierpnia 1870 roku i opisanej dzień później w jednym z listów do matki. Z jego treści można dowiedzieć się, że Hans nie odniósł żadnej rany, mimo iż jego pułk dostał się pod silny ostrzał i poniósł ciężkie straty. Oficerowie mieli problem z zebraniem rozproszonego oddziału, a na domiar złego zaczął zapadać zmrok. W ogólnym zamieszaniu Delbrück dołączył przez pomyłkę do innej jednostki. Doszło do wybuchu paniki i ostrzeliwania własnych oddziałów[23]. Po czasie Delbrück z irytacją komentował przepojone patriotyzmem relacje przedstawiające starcie pod Gravelotte jako wyraz bezprzykładnego bohaterstwa Prusaków i wyższości ich kunsztu wojennego[24].

W korespondencji Delbrück dyskretnie pominął ważną informację: podczas bitwy skutecznie wykonał rozkaz sprowadzenia odsieczy oddziałowi znajdującemu się w okrążeniu, osobiście prowadząc kontratak. Ów czyn przyniósł mu awans na porucznika i Krzyż Żelazny II klasy. W późniejszych latach z dumą eksponował to odznaczenie, ponieważ odróżniało go od takich osób, jak Wilamowitz-Moellendorff, który z uwagi na wysokie pochodzenie społeczne przez cały okres wojny był trzymany w rezerwie. Nie wydaje się jednak, aby Delbrückowi bliskie były resentymenty klasowe, nawet jeśli krytycznie odnosił się do uprzywilejowania ludzi pokroju Wilamowitz-Moellendorffa[25].

Delbrück wziął jeszcze udział w oblężeniu Metzu, ale wojna skończyła się dla niego pod koniec listopada, gdy zachorował na tyfus. Początkowo trafił do szpitala polowego nieopodal Compiègne, by z czasem zostać przeniesionym do szpitala w Bonn. W styczniu 1871 roku uznano jego stan za stabilny i wypisano do domu na rehabilitację. Nie wrócił już na front. Podczas wojny francusko-pruskiej poległ natomiast młodszy brat jego matki, Peter von Henning (1843–1870), śmiertelnie raniony pod Sedanem.

---

[21] Delbrück, 1997, s. 49 (listy z 5 i 11 września).

[22] Delbrück, 1997, s. 44 (list z 29 lipca).

[23] Delbrück, 1997, s. 45–48. Interesujące, że fragmenty listu były wzorowane na opisie bitwy pod Austerlitz (1805) autorstwa Lwa Tołstoja (1828–1910): Bucholz, 1997b, s. 18–19.

[24] Delbrück, 1997, s. 49 (list z 11 września).

[25] Heilen, 2002, s. 406–411.

W liście z 24 sierpnia Delbrück pisał, że stracił cały entuzjazm wobec trwającej wojny[26]. Rozumiał, że jej wynik okazał się wielkim sukcesem polityki prowadzonej przez Bismarcka, ale – wbrew temu, co piszą na ten temat niektórzy historycy – uznanie dla skuteczności „żelaznego kanclerza" nie zmieniło negatywnego stosunku do jego poczynań, co najwyżej chwilowo przytępiło ostrze krytyki[27]. Delbrück otwarcie przyznawał się zresztą do wieloletniego pielęgnowania tej awersji, zaszczepionej mu przez ojca[28].

Po zdemobilizowaniu Delbrück powrócił na Uniwersytet w Bonn, gdzie pozostał do 1873 roku, czyli do momentu uzyskania doktoratu. Przygotowaną dysertację zatytułował *Über die Glaubwürdigkeit Lamberts von Hersfeld*, jej promotorem został Sybel. Poświęcił ją twórczości jedenastowiecznego dziejopisarza Lamberta z Hersfeldu (przed 1028–1082/1085), do tej pory traktowanej jako wiarygodne źródło informacji historycznych. Była to pierwsza rozprawa doktorska w dziejach Wydziału Filozoficznego napisana w języku niemieckim, a nie po łacinie. Delbrück w pełni ujawnił w niej temperament polemiczny, z którego miał niebawem zasłynąć, bezpardonowo atakując nie tylko wartość przekazu samego Lamberta, lecz także ustalenia wcześniejszego badacza tego tematu Wilhelma von Giesebrechta (1814–1889). Skrót rozprawy obronionej *maxima cum laude* ukazał się drukiem jeszcze w tym samym roku[29].

Na podkreślenie zasługuje, że dysertacja doktorska Delbrücka nie miała nic wspólnego z historią wojskowości. Była to klasyczna praca źródłoznawcza z zakresu mediewistyki, wymagająca solidnego opanowania warsztatu filologicznego, co w przyszłości miało okazać się dla jej autora nadzwyczaj cenne. Delbrück nie wrócił już do podobnej tematyki, ciążąc raczej ku opisywaniu długotrwałych procesów historycznych niż wąsko pojmowanemu źródłoznawstwu.

Praca nad dysertacją doktorską nie zaowocowała nawiązaniem trwałych więzi z promotorem. Jak nakazywała akademicka etykieta, Delbrück zwykł wypowiadać się na jego temat z szacunkiem[30], ale w przyszłości nie szukał z nim kontaktu, krytycznie podchodził bowiem do promowanych przez niego wizji historiograficznych[31]. Mogły na to wpłynąć istotne różnice światopoglądowe,

[26] Delbrück, 1997, s. 48.

[27] Delbrück, 1897, s. 191–192, 204–207; 1918c, s. 443–444.

[28] Delbrück, 1919b, s. 226; Daniels, 1928a, s. 16.

[29] Delbrück, 1873.

[30] Przykładowo: Delbrück, 1890c, s. 83–86.

[31] Meinecke, 1941, s. 185–186.

ponieważ Sybel hołdował nacechowanemu romantyzmem nacjonalizmowi, darząc wyjątkowym uznaniem postać Fryderyka II Wielkiego (1712–1786). Zaliczał się też do zwolenników linii politycznej Bismarcka. Dla młodego człowieka wychowanego w atmosferze wartości demokratycznych była to postawa trudna do przyjęcia, tym bardziej że – jak wskazują późniejsze publikacje – nie podzielał bezkrytycznej admiracji wobec najsłynniejszego spośród pruskich monarchów, mimo że z domu rodzinnego wyniósł do niego głęboki szacunek[32]. Nie akceptował również pojawiającego się w twórczości Sybla szowinizmu względem innych nacji, czego nie zmienił udział Delbrücka w wojnie francusko-pruskiej[33].

1.2. Droga do habilitacji (1873–1881)

W 1873 roku świeżo upieczony doktor przeniósł się do Berlina, gdzie przy wsparciu rodziny ze strony matki podjął pracę w charakterze prywatnego nauczyciela[34]. Nie wiadomo, jak wyobrażał sobie najbliższą przyszłość. Wobec braku stosownych koneksji w środowisku akademickim prawdopodobnie czekałaby go praca profesora gimnazjalnego. Stryj Rudolph nie kwapił się do pomocy Hansowi, znacznie zaś życzliwiej do niego nastawiony inny stryj, Clemens Delbrück (1856–1921; od 1916 von Delbrück), miał przybyć do Berlina dopiero w 1905 roku[35].

W 1874 roku Delbrück otrzymał rozkaz stawienia się na manewry wojskowe odbywające się w Wittenberdze. Zapewne nie spodziewał się, jak silnie wpłynie to na jego życie. Trafiła mu wtedy w ręce znajdująca się w pułkowej bibliotece książka płk. Wilhelma Rüstowa (1821–1878) pt. *Geschichte der Infanterie*[36]. Rüstow zaliczał się do grona najwybitniejszych badaczy wojskowości swoich

---

[32] Delbrück, 1918c, s. 442.

[33] Szerzej na temat ewolucji poglądów historiograficznych i historiozoficznych Sybla, ściśle związanych z jego zaangażowaniem politycznym: Dotterweich, 1978, s. 167–319. W syntetycznej formie: Iggers, 1983, s. 116–123; Southard, 1995, s. 97–111; Grabski, 2011, s. 493–495.

[34] Krasuski, 1961, s. 54; Bucholz, 1997b, s. 5; Klein, Rose, 2019, s. 39; Klein, 2023, s. 34.

[35] Jego przenosiny do stolicy były związane z otrzymaniem stanowiska ministra ds. polityki społecznej i szefa administracji górniczej w rządzie Prus. W 1909 roku został sekretarzem stanu ds. wewnętrznych, a w 1914 roku wiceprezydentem pruskiego ministerstwa stanu. Funkcję tę sprawował do 1916 roku. Na temat poszczególnych etapów jego działalności politycznej zob. Ritter, 1957.

[36] Rüstow, 1857; 1858.

czasów, opisywał zagadnienia mieszczące się pod względem chronologicznym w przedziale od starożytności do XIX wieku. Lektura wspomnianego dzieła zrobiła na Delbrücku duże wrażenie, rozbudzając w nim zainteresowanie tematyką militarną. Po latach wspominał to wydarzenie jako jedno z najważniejszych dla rozwoju jego kariery naukowej[37].

Po powrocie z manewrów niespodziewanie otrzymał propozycję objęcia posady tutora sześcioletniego księcia Waldemara (1868–1879), syna następcy tronu Fryderyka (1831–1888), który w 1888 roku został koronowany na cesarza Niemiec i króla Prus jako Fryderyk III. Delbrück zdecydował się przyjąć tę tyleż prestiżową, co intratną ofertę[38]. Szczególnie zależało na tym jego matce, która liczyła, że w środowisku dworskim syn nabierze ogłady i wyzbędzie się zapalczywości[39]. Wspomnianą propozycję zawdzięczał protekcji Rudolfa Virchowa (1821–1902), z którym zetknął się po przybyciu do Berlina i na którym musiał wywrzeć dostatecznie dobre wrażenie[40]. Jest to jedna z tych postaci, które odcisnęły wyraźne piętno na życiu Delbrücka, a mimo to nic nie wiadomo na temat ich dalszych kontaktów.

Delbrück mógł pochwalić się odpowiednimi referencjami do wykonywania tak odpowiedzialnej pracy. Zaliczało się do nich nie tylko zdobyte wykształcenie, lecz także doświadczenie nabyte w tej materii. W 1872 roku na kilka miesięcy został zatrudniony jako wychowawca szwedzkiego księcia Gustawa, późniejszego króla Gustawa V (1858–1950), przebywającego z opiekunami na zamku w Neuwied. Była to pierwsza styczność Delbrücka z etykietą dworską oraz z towarzyszącymi następcy tronu politykami i oficerami tak wysokiej rangi[41].

---

37 Delbrück, 2017a, s. LIII. Por. Delbrück, 1887b, s. 611–612.

38 Delbrück, 1888a, s. 97; 2017a, s. LIII–LIV.

39 List z 17 kwietnia 1894 roku, cytowany przez: Thimme, 1955, s. 9; Krasuski, 1961, s. 54.

40 Bucholz, 1997b, s. 5; Klein, Rose, 2019, s. 39; Klein, 2023, s. 34. W literaturze tematu pojawia się sugestia, jakoby osobą odpowiedzialną za wysunięcie kandydatury Delbrücka był Franz von Roggenbach (1825–1907). Tak: Thimme, 1955, s. 9; Krasuski, 1961, s. 54; Craig, 1986, s. 328. Nie był to jednak członek dworu polecający Delbrücka, ale osoba odpowiedzialna za wstępną selekcję kandydatów. Jeszcze częstszym błędem jest mylenie Virchowa z Rudolphem von Delbrückiem, tylko na podstawie zbieżności imion (Rudolf – Rudolph).

41 Bauer, 1942, s. 102; Thimme, 1955, s. 8–9; Krasuski, 1961, s. 54; Bucholz, 1985, s. 24; 1997b, s. 4; Lange, 1995, s. 32; Klein, Rose, 2019, s. 38; Klein, 2023, s. 34.

W 1888 roku na łamach „Preußische Jahrbücher" ukazały się obszerne wspomnienia Delbrücka z pobytu na dworze Fryderyka[42]. Stanowią interesujący dowód przywiązania autora do księcia koronnego, zapis odbytych spotkań i podróży do Francji, Włoch oraz Wielkiej Brytanii, ale rozczarowująco niewiele mówią o charakterze pracy Delbrücka i jej wpływie na dalszy rozwój jego zainteresowań naukowych. Pod tym względem więcej informacji dostarcza przedmowa dołączona do jednej z napisanych przez niego książek[43].

Wydaje się, że Fryderyk szybko znalazł wspólny język z tutorem syna, a jako weteran wojny austriacko-pruskiej i francusko-pruskiej przyczynił się do rozwoju zainteresowań Delbrücka problematyką historii wojen, m.in. polecając mu lekturę dzieła gen. Carla von Clausewitza pt. *Vom Kriege*[44]. Z perspektywy czasu Delbrück z uznaniem wspominał charakter i wiedzę następcy tronu, głęboko przywiązanego do tradycji militarnej Prus i wrogo nastawionego wobec idei podporządkowania armii Reichstagowi[45]. Podobnie pozytywnie zapisał się w jego pamięci gen. Leonhard von Blumenthal (1810–1900), mianowany w 1888 roku feldmarszałkiem. Delbrück obu miał zawdzięczać wiele cennych uwag z zakresu „psychologii dowodzenia" (*Armee-Kommandos psychologie*), a wspólne rozmowy zaowocowały podjęciem przez niego decyzji o poświęceniu się dziejom wojskowości[46]. Miały mu w tym pomóc również dyskusje z okresowo przebywającymi na dworze generałami[47].

W 1877 roku za zgodą księcia koronnego Delbrück przyjął ofertę złożoną mu w imieniu Hedwigi M. von Brühl (1835–1905) dotyczącą dokończenia biografii jej przodka, marsz. Niedhardta von Gneisenaua (1760–1831)[48]. Została ona rozpoczęta przez Georga H. Pertza (1795–1876), ale wobec jego przewlekłej choroby zakończonej śmiercią ukazały się tylko trzy pierwsze tomy[49]. Delbrück doprowadził narrację do 1831 roku, pisząc ostatnie dwa woluminy[50]. Z uwagi

---

42 Delbrück, 1888a.

43 Delbrück, 2017a, s. LIII–LIV.

44 Delbrück, 2017a, s. LIV. Ogólnie na temat rozmów prowadzonych z Fryderykiem o wojskowości: Delbrück, 1888a, s. 111–114.

45 Delbrück, 1888a, s. 106–107, 108.

46 Delbrück, 2017a, s. LIV.

47 Delbrück, 2017a, s. LIV.

48 Delbrück, 1888a, s. 111; 2017a, s. LIII.

49 Pertz, 1864; 1865; 1869.

50 Delbrück, 1880.

na niepospolitą pozycję Gneisenaua w pruskim systemie militarnym doby napoleońskiej i postnapoleońskiej zapewniło mu to bezcenne doświadczenie w kontekście nowo obranej specjalności. W związku z przygotowywaną biografią i sugestiami Fryderyka opublikował też pierwszy artykuł z zakresu historii wojskowości, poświęcony Clausewitzowi[51].

Praca Delbrücka w charakterze tutora trwała do 1879 roku, kiedy to Waldemar w wieku 11 lat zmarł na błonicę[52]. Pięcioletni pobyt na dworze cesarskim z pewnością nie był dla Delbrücka czasem straconym. Miał okazję poznać ważne osoby z kręgów politycznych i wojskowych, zaobserwować, w jaki sposób funkcjonuje otoczenie władcy i jakich środków wymaga utrzymanie współpracy z Bismarckiem, którego Fryderyk nie lubił, zresztą z wzajemnością[53]. Pozyskał sympatię księcia koronnego, który w 1880 roku zapewnił mu swoje poparcie w staraniach o przyznanie stanowiska profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie w Berlinie. Fryderyk napisał list do ministra kultury Prus Gustava von Gosslera (1838–1902) z prośbą o złożenie stosownego wniosku. Gossler poczuł się zakłopotany i odpisał następcy tronu, że oczywiście zajmie się sprawą, ale jednocześnie zasugerował, iż w kwestii dziejów wojskowości lepszym wyborem byłby jeden z oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego (Großer Generalstab). Wobec odmowy Fryderyka stosowny wniosek podpisany przez Gosslera wpłynął do władz berlińskiego uniwersytetu jeszcze w 1880 roku[54].

Komisja Wydziału Filozoficznego, której przewodniczył Theodor Mommsen (1817–1903), odrzuciła wniosek, nie widząc podstaw do przyznania Delbrückowi tak szczególnego wyróżnienia[55]. Pozostawała mu tradycyjna droga związana z uzyskaniem tytułu doktora habilitowanego.

Nawet jeśli droga do awansu naukowego była tradycyjna, to już pomysłu na przedmiot habilitacji z pewnością nie można za taki uznać. Delbrück wpadł na koncept, aby wprowadzić na uniwersytety historię wojskowości, choć tradycyjnie stanowiła ona wyłączną domenę wojskowych[56]. Gwoli przypomnienia

---

51 Delbrück, 1878.

52 Delbrück, 1888a, s. 97, 101–102; 2017a, s. LIII.

53 Delbrück, 1888a, s. 105.

54 Bucholz, 1985, s. 26–27.

55 Krasuski, 1961, s. 55–56; Schleier, 1967, s. 137–138; Bucholz, 1985, s. 27; 1997b, s. 10; Lange, 1995, s. 33; 2010, s. 13, przyp. 10; Deist, 1998, s. 374.

56 Delbrück, 1887b, s. 606–607.

w 1870 roku otrzymał jedynie stopień porucznika rezerwy[57], co w oczach przedstawicieli niemieckiej wojskowej służby historycznej nie stanowiło kompetencji uzasadniającej zajmowanie się tą materią. Tym bardziej warto podkreślić otwartą postawę Fryderyka, który nie żywił podobnych uprzedzeń i dostrzegł w tutorze swego syna człowieka o zdolnościach umożliwiających dokonanie przełomu naukowego (o czym świadczy wsparcie udzielone mu w 1880 roku w staraniach o profesurę). Nie mając wyboru, Delbrück w 1881 roku zdecydował się złożyć wniosek o przyznanie habilitacji. Jako główne dzieło wskazał dwa tomy biografii Gneisenaua[58].

Zanim to jednak uczynił, nawiązał kontakt z nestorem niemieckich historyków, którego autorytetu nikomu nie przyszłoby do głowy kwestionować – Leopoldem von Rankem (1795–1886). Ten, słysząc o pomyśle Delbrücka, wyraził zdecydowaną dezaprobatę, oświadczając, że uniwersytet nie jest miejscem do zajmowania się wojną[59]. Delbrück nie zraził się tą odpowiedzią, co świadczy o jego dużej odwadze i pewności siebie, ale i o potencjalnie niebezpiecznym braku pokory. Mimo próby storpedowania koncepcji młodego doktora Ranke nie krył pozytywnych odczuć wyniesionych z tego spotkania i stwierdził nawet, że „pewnego dnia będzie [on] moim następcą" („Der wird einmal mein Nachfolger")[60].

Wniosek habilitacyjny ostatecznie trafił do władz Wydziału Filozoficznego berlińskiego uniwersytetu, choć niedawna próba Delbrücka zmierzająca do uzyskania tytułu profesora nadzwyczajnego mogła pozostawić wśród tamtejszych profesorów nie najlepsze wrażenie.

Jak można było się spodziewać, wniosek habilitacyjny został odrzucony z przyczyn formalnych. Członkowie komisji stwierdzili, że historia sztuki wojennej nie jest specjalnością akademicką, w związku z czym nie jest możliwe przedłożenie do oceny dorobku kandydata[61]. Podobno Delbrück usłyszał nawet w prywatnej rozmowie, że powinien zmienić obiekt zainteresowań, ponieważ jest to tematyka dobra dla ludzi ze wsi[62]. Delbrück nie dał jednak za wygraną. Przygotował odwołanie, którego treść nie przetrwała do naszych czasów, a przez to pozostaje współcześnie nieznana. Należy wyrazić ubolewanie z tego

[57] W 1885 roku Delbrück został przeniesiony w stan spoczynku (Delbrück, 2017d, [s. IX]).

[58] Delbrück, 2017a, s. LIV; 2017d, [s. X].

[59] Delbrück, 2017d, [s. X].

[60] Hobohm, 1918, s. 6.

[61] Delbrück, 2017d, [s. X].

[62] Rassow, 1949, s. 136.

powodu, ponieważ odwołanie to przyniosło odpowiedni skutek i tym razem wniosek został skierowany do procedowania. Jakimi argumentami Delbrück skłonił komisję do zmiany zdania? Rozwiązanie tej zagadki rzuciłoby dodatkowe światło na proces zdobywania akceptacji akademików dla historii militarnej, skądinąd ściśle związanej z postaciami takiego formatu w dziejach Prus, jak Fryderyk II.

Tym razem komisja habilitacyjna pozytywnie ustosunkowała się do dorobku kandydata i w 1881 roku przyznała mu tytuł doktora habilitowanego filozofii w zakresie historii powszechnej[63]. Oznaczało to znacznie więcej niż tylko awans Delbrücka w hierarchii akademickiej. Po raz pierwszy formalnie potwierdzono, że badanie aktywności militarnej człowieka może okazać się pomocne w poznaniu biegu dziejów, podobnie jak np. działalność polityczna czy literacka. Do tej pory problematyka wojskowa była obecna w niemieckiej historiografii jako konsekwencja decyzji politycznych – odtąd miała również stanowić przedmiot samodzielnej analizy. Po latach Delbrück stwierdził z satysfakcją, że początkowo nowe idee zawsze budzą opór, ale i tak udało się mu przebić przez mur niechęci i niezrozumienia[64].

Biografia Gneisenaua okazała się przepustką na Uniwersytet w Berlinie, ponieważ w roku akademickim 1881/1882 Delbrück uzyskał stanowisko prywatnego docenta[65]. Oznaczało to, że zaproponowana przez niego tematyka wykładów musiała być na tyle atrakcyjna dla studentów, aby skłonić ich do wniesienia dodatkowego czesnego. Jeśli Delbrück zamierzał kontynuować dzieło zwiększania tolerancji dla historii wojskowości, to musiał sięgnąć po temat budzący jednocześnie emocje i zainteresowanie. Był to krok ryzykowny i zwiastował problemy z władzami Wydziału Filozoficznego oraz pracownikami Katedry Historii Powszechnej, do której został przypisany.

1.3. Działalność naukowa w latach 1881–1914

Zgłoszony przez Delbrücka temat wykładów na semestr zimowy dotyczył przebiegu wojny 1866 roku[66]. Wywołało to wśród wykładowców poruszenie,

[63] Delbrück, 2017a, s. LIV.

[64] Delbrück, 2017d, [s. X].

[65] Delbrück, 2017a, s. LIV; Daniels, Lehmann, Roloff, 1908, s. 9.

[66] Delbrück, 2017a, s. LIV.

ponieważ nie dość, że było to wydarzenie sprzed raptem 15 lat, to na dodatek panowało przekonanie, iż tylko oficerowie są w stanie poddać je kompetentnej analizie. Zainterweniował dziekan, domagając się przeprowadzenia cyklu wykładów poświęconych problematyce habilitacyjnej[67]. Bezskutecznie. Studenci entuzjastycznie zareagowali na ofertę zajęć Delbrücka. Już od pierwszego roku pracy regularnie mógł liczyć na pełną salę słuchaczy[68] skuszonych nie tylko prezentowanym ze swadą tematem, lecz także odarciem wojny z wypaczającego jej istotę romantyzmu[69].

Zachęciło to Delbrücka do podjęcia kolejnych, jeszcze śmielszych kroków. W semestrze letnim przeprowadził zajęcia dotyczące rozwoju europejskich instytucji militarnych od powstania feudalizmu do współczesności. Tematykę antyczną odważył się poruszyć dopiero w semestrze letnim roku akademickiego 1882/1883, kiedy to zaproponował wykład o powszechnej historii instytucji wojskowych i sztuki wojennej od wojen perskich do czasów mu współczesnych. W kolejnych latach nauczał m.in. o wojnie 1870–1871, wybranych zagadnieniach z zakresu strategii i taktyki, głównych bitwach okresu fryderycjańskiego i napoleońskiego oraz wpływie gospodarki na przebieg wojen[70].

Delbrück nie zrażał się brakiem akceptacji ze strony większości kolegów po fachu i zaczął sukcesywnie publikować artykuły na temat wojskowości starożytnej oraz fryderycjańskiej. Niebawem zyskał dodatkową platformę do głoszenia swoich interpretacji, ponieważ zaprzyjaźniony z nim od czasów bońskich Max Lehmann (1845–1929) w 1883 roku zgłosił jego kandydaturę na stanowisko drugiego redaktora „Preußische Jahrbücher". Na łamach tego czasopisma publikowano szerokie spektrum tekstów z zakresu polityki, historii i kultury, a jego nakład wynosił do 2000 egzemplarzy. Głównymi odbiorcami „Preußische Jahrbücher" byli politycy, berlińska inteligencja i urzędnicy średniego szczebla. Od 1866 roku czasopismo było prowadzone przez Heinricha von Treitschkego (1834–1896), będącego kierownikiem Katedry Historii

---

67 Thimme, 1955, s. 9; Hertz-Eichenrode, 1992, s. 282.

68 Delbrück nie czynił przeszkód, aby na jego zajęcia zapisywały się również kobiety, co w owych czasach podobno nie było powszechną postawą (Klein, 2024, s. 17, przyp. 1).

69 Daniels, Lehmann, Roloff, 1908, s. 11; Rosenberg, 1929, s. 250, 252; Bauer, 1942, s. 104; Harnack, 1952, s. 421; Krasuski, 1961, s. 56. W liście do brata Maxa z 26 maja 1867 roku Delbrück pisał, że patos zafałszowuje historię (Bucholz, 1985, s. 19). O niechęci Delbrücka do idealizowania i romantyzowania obrazu przeszłości: Meinecke, 1949, s. 156.

70 Delbrück, 2017a, s. LIV–LV.

Powszechnej Uniwersytetu w Berlinie. Z czasem stało się jasne, że potrzebuje wsparcia młodszego kolegi[71].

Pomysł współpracy Treitschkego z Delbrückiem nie okazał się najszczęśliwszy. Wkrótce zaczęły ujawniać się między nimi poważne różnice światopoglądowe, co doprowadziło do odejścia Treitschkego w 1889 roku. Ostateczną decyzję o pozbyciu się wieloletniego redaktora podjął właściciel czasopisma Ernst H. Reimer (1833–1897), ponieważ nie odpowiadał mu postępujący wzrost radykalizmu politycznego[72]. Delbrück przytoczył pochodzący z tego okresu żart mówiący o tym, że Treitschke dzieli ludzi na szubrawców i Prusaków[73]. Sam utożsamiał niemiecką rację stanu z interesem Prus i prezentował silną optykę propaństwową, niemniej – podobnie jak Reimer – nie odnajdywał się w próbie sprowadzenia dyskursu do promowania jednej opcji światopoglądowej kosztem pozostałych.

Treitschke nie wybaczył Delbrückowi przejęcia jego funkcji. Ironicznie określał go mianem „Hans Tapps", przyrównując go w ten sposób do niezdarnego olbrzyma znanego z legend. Dawał tym samym do zrozumienia, że nadmiernie śmiałemu prywatnemu docentowi obca jest sztuka dyplomacji, jakże ceniona w środowisku berlińskich profesorów[74].

W 1899 roku Delbrück ogłosił ostateczną korektę profilu czasopisma. Odtąd autorzy mieli koncentrować się na objaśnianiu rzeczywistości w duchu obiektywizmu, większość zaś publikowanych tekstów miały stanowić analizy polityczne i historyczne. Łamy „Preußische Jahrbücher" już wcześniej zostały zamknięte dla dopuszczanych przez Treitschkego artykułów zawierających treści szowinistyczne, głównie antypolskie, antyfrancuskie i antysemickie. Ponadto Delbrück odrzucał teksty nacechowane propagandą nacjonalistyczną i pruskim partykularyzmem[75]. Od tego czasu nastąpiło trwałe przekształcenie „Preußische Jahrbücher" w czasopismo quasi-eksperckie, szczególnie chętnie publikujące studia przesyłane przez akademików[76]. Delbrück wielokrotnie zamieszczał w nim artykuły własne oraz swoich współpracowników i uczniów.

---

71 Obenaus, 1987, s. 56–60; Klein, 2023, s. 51–52, 62.

72 Delbrück, 1919c, s. 369. Obszernie na temat relacji Delbrücka i Treitschkego: Schleier, 1967; Klein, 2023, s. 51–57. Zob. także: Meinecke, 1941, s. 184–186, 196.

73 Delbrück, 1926c, s. 221.

74 Meinecke, 1941, s. 184.

75 Delbrück, 1918a, s. 3.

76 Delbrück, 1899a.

Prowadzenie „Preußische Jahrbücher" pochłaniało wiele czasu i energii, ale nie zahamowało dążenia Delbrücka do wywalczenia historii wojskowości pełnoprawnego miejsca wśród specjalności historycznych. Zdawał sobie sprawę, że nie może się to dokonać na zasadzie prostego przeniesienia na grunt uniwersytecki optyki Rüstowa i jemu podobnych, ponieważ nie odpowiada ona ogólnopoznawczej funkcji tej instytucji. Konieczne było zerwanie z „perspektywą sztabową" i przeświadczeniem o użytkowej funkcji badań. W konsekwencji Delbrück zaproponował własne ujęcie, po raz pierwszy przedstawione w obszernym artykule pt. *Etwas Kriegsgeschichtliches* z 1887 roku[77]. Jego sednem było badanie wojskowości w ścisłym związku z ogółem zjawisk występujących w danej epoce, tj. aspektami politycznymi, społecznymi, ekonomicznymi i kulturowymi. Kładł silny nacisk na źródłoznawstwo, jako punkt wyjścia do zajmowania się jakimikolwiek zdarzeniami z przeszłości[78]. Stwierdził, że oficer ma się do historyka wojskowości tak, jak artysta do historyka sztuki: jest twórcą, lecz nie interpretatorem, może wyciągać wnioski, ale nie posiadł wystarczających kompetencji do objaśniania przeszłości[79]. Wywód zakończył konstatacją, że potrzebne są obie perspektywy, albowiem dopełniają się na wielu poziomach, pozwalając lepiej zrozumieć materię wojskową[80].

To pozornie koncyliacyjne stanowisko nie budzi dziś kontrowersji, ale w owych czasach było równoznaczne ze stwierdzeniem, że monopol oficerów powinien odejść w niepamięć, a cywilni autorzy mają takie samo prawo pisać o wojskowości, jak „historycy w mundurach". Była to postawa na wskroś obrazoburcza, a w przypadku wielu osób przyznanie racji Delbrückowi wymagało prawdziwego przełamania barier mentalnych.

Forsowanie alternatywnego sposobu badania problematyki militarnej ściągnęło na niego gwałtowne ataki niemieckiej wojskowej służby historycznej[81]. Jako pierwszy odmówił Delbrückowi kompetencji gen. Colmar von der Goltz (1843–1916), sugerując, aby zajął się jakimś tematem zrozumiałym dla cywili[82]. W odpowiedzi na tego typu głosy Delbrück opublikował historyczny rys ewolucji pruskiego korpusu oficerskiego, począwszy od czasów Fryderyka II. Wykazał

77 Delbrück, 1887b.

78 Szerzej na temat poglądów historiograficznych Delbrücka: rozdział 2.

79 Delbrück, 1887b, s. 610–611.

80 Delbrück, 1887b, s. 610.

81 Zob. rozdział 4.

82 Goltz, 1879.

w nim, że aspiracje intelektualne nigdy nie stanowiły kryterium przyjęcia do służby ani przyznania awansu, w związku z czym nie jest to środowisko, które mogłoby równać się z naukowcami pod względem potencjału badawczego[83]. Mimo tej konfrontacyjnej postawy i tak zjednał sobie wpływowe grono sympatyków w obrębie korpusu oficerskiego. Zaliczali się do niego m.in. gen. Sigismund von Schlichting (1829–1909), marsz. Alfred von Schlieffen (1833–1913), gen. Hugo von Freytag-Loringhoven (1855–1924)[84], gen. Erich von Falkenhayn (1861–1922) i gen. Wilhelm Groener (1867–1939). Zdarzało im się jednak interpretować wywody Delbrücka w bardzo tradycjonalistyczny sposób, z pominięciem najważniejszych aspektów jego koncepcji. Przykładowo, Groener za takowy uznał… opracowanie historycznego rodowodu manewru obustronnego okrążenia[85].

Pierwsze dwie książki w akademickim dorobku Delbrücka opierały się na zastosowaniu metody komparatystycznej, co było szokiem dla ówczesnych czytelników. W 1887 roku berliński profesor porównał instytucje militarne starożytnych Aten oraz średniowiecznej Burgundii i Szwajcarii[86], a w 1890 roku strategię Ateńczyków z czasów wojny peloponeskiej (431–404 p.n.e.) z rozwiązaniami zastosowanymi przez Fryderyka II podczas wojny siedmioletniej (1756–1763)[87]. Do tej pory nikt nie poważył się na podobne ekstrawagancje, ale przeciwnicy Delbrücka pozostawali wobec nich bezradni: jak przystało na prekursora, jego publikacje były nowatorskie pod tak wieloma względami, że brakowało nawet tradycji toczenia sporów naukowych na tego rodzaju tematy[88]. Z jednej strony zapewniło to Delbrückowi pozycję eksperta, w zasadzie pozbawionego konkurencji wśród cywilnych badaczy, a z drugiej – pozwalało bezkarnie przemycać kontrowersyjne interpretacje.

---

83 Delbrück, 1883b.

84 Freytag-Loringhoven jest często przedstawiany jako przeciwnik modelu historiograficznego Delbrücka, ponieważ kilkukrotnie wdał się z nim w polemikę. Warto zauważyć, że dotyczyła ona interpretacji szczegółowych, w odróżnieniu zaś od licznych oficerów Freytag-Loringhoven nigdy nie zakwestionował zasadności zajmowania się wojskowością na uniwersytetach. Jego wymiana argumentów z Delbrückiem każdorazowo odbywała się z obustronnym zachowaniem zasad kultury i – co nie mniej ważne – wzajemną znajomością dorobku. Zob. Echevarria II, 1996c, s. 481–487.

85 Groener, 1928, s. 38.

86 Delbrück, 1887a.

87 Delbrück, 1890a.

88 Groener, 1928, s. 35. Por. Christ, 2017, s. 694.

Owa komparatystyka była konsekwencją tematyki prowadzonych przez niego wykładów. Ujęcie przekrojowe pozwoliło uchwycić podobieństwa i różnice zachodzące w koncepcjach strategicznych oraz taktycznych stosowanych na przestrzeni wieków, co jednak nie implikowało ich identyczności. Aby mogło do niej dojść, konieczne byłoby wierne odwzorowanie warunków wynikających z otoczenia społecznego, a to po prostu nie było możliwe[89]. W związku z tym Delbrück operował raczej pojęciem analogii i inspiracji, co kompletnie dezorientowało większość „historyków w mundurach", częstokroć niemających pogłębionej wiedzy na temat specyfiki danej epoki i obszaru kulturowego[90]. Z czasem dojrzało pokolenie w pełni rozumiejące intencję i metodę opisu Delbrücka, w którego przekonaniu wojskowość można było przedstawiać w ujęciu ewolucyjnym, ale nie poprzez nic niewnoszące kompilacje cytatów zaczerpniętych z wypowiedzi słynnych wodzów czy dowodzenie czyjejś odwiecznej supremacji. Znacznie bardziej interesowały go procesy dziejowe, szczególnie jeśli były związane z powtarzalnością pewnych idei.

W tym czasie Delbrück szczególnie upodobał sobie epokę uchodzącą w Niemczech za najbardziej prestiżową, czyli antyk[91]. Było to ściśle związane z jego dalszymi planami wydawniczymi i świadomością znaczenia tej epoki jako głównego źródła inspiracji aż do początku XIX wieku. Rzecz jasna, zakres poruszanych przez niego tematów ograniczała liczba i charakter zachowanych źródeł. Najwięcej uwagi poświęcił Atenom[92] i republice rzymskiej, akcentując

---

[89] O istocie i przydatności metody porównawczej: Delbrück, 1887b, s. 611, 613.

[90] Bucholz, 1985, s. 14–15; Echevarria II, 1997, s. 587; Lange, 2010, s. 9–10.

[91] Bez względu na światopogląd danego historyka i obszar prowadzonej przez niego działalności badawczej silne zakorzenienie niemieckiej humanistyki w rozważaniach filozoficznych kazało poszukiwać korzeni poszczególnych zjawisk i instytucji w antyku. Sięgano wówczas po odwołania do chrześcijaństwa, spuścizny grecko-rzymskiej (ze szczególnym uwzględnieniem Sparty) albo wyobrażeń o specyfice wspólnot germańskich. Przekładało się to na obowiązujący system edukacji, mający nie tylko dostarczać wiedzy, lecz także kształtować uczniów pod względem moralnym. Stąd też uczeni zajmujący się starożytnością zajmowali szczególną pozycję w gronie ówczesnych akademików, nie wyłączając filozofów i teologów. Szerzej na ten temat: Christ, 2006; Rebenich, 2021. Z czasem sytuacja zaczęła ulegać zmianie i do głosu coraz częściej dochodzili zwolennicy skupienia się na dziejach najnowszych, jako rzekomej podbudowie przyszłej pomyślności narodów. Paradygmat aktualności i nowoczesności dominuje w zasadzie w instytucjach zarządzających nauką po dziś dzień, z wyraźną szkodą dla zrozumienia konsekwencji zachodzących przemian.

[92] Delbrück, 1887a; 1890a; 1890b.

głównie zagadnienia taktyczne[93]. Dla osoby zajmującej się wcześniej innymi epokami był to prawdziwy sprawdzian kompetencji warsztatowych, tym bardziej że dziewiętnastowieczne Niemcy uchodziły za bastion badań starożytniczych, tak filologiczno-historycznych, jak i językowych, estetycznych itd. Dość powiedzieć, że na berlińskim uniwersytecie Delbrückowi przyszło pracować z pierwszym noblistą wśród historyków, czyli z Mommsenem[94].

Delbrück nie zamierzał przy tym rezygnować z tematyki fryderycjańskiej, publikował więc kolejne studia dotyczące wojny siedmioletniej i problemu aktualności osiemnastowiecznych koncepcji militarnych w dobie postępującej mechanizacji wojny[95].

Przed nastaniem 1900 roku życie prywatne i zawodowe Delbrücka weszło w etap stabilizacji. W 1882 roku poślubił Linę (Carolinę) Thiersch (1864–1943), córkę Karla Thierscha (1822–1895) – chirurga, który podobnie jak Delbrück wziął udział w wojnie francusko-pruskiej (jako członek służby medycznej). Doczekał się z nią siedmiorga dzieci: Lore (Laury; 1890–1983), Waldemara (1892–1917), Hani (Johanny; 1896–1993), Lene (Helene; 1898–1980), Justusa (1902–1945), Emmi (Emilie; 1905–1975) i Maxa (1906–1981)[96]. Starsza siostra Liny, Amalie (1858–1937), została żoną prominentnego teologa i historyka Kościoła Adolfa von Harnacka (1851–1930), co na gruncie więzi rodzinnych zbliżyło go do Delbrücka. Z racji tego, że Harnack miał dobre stosunki z Mommsenem, ten w końcu zaakceptował obecność Delbrücka w swoim otoczeniu, zaczął wspierać jego karierę i nawet utrzymywał z nim kontakty pozauniwersyteckie[97].

Pomogło to Delbrückowi uzyskać w 1895 roku upragnione stanowisko profesora nadzwyczajnego, nadane mu na wniosek kierownika Wydziału Uniwersyteckiego w pruskim Ministerstwie Kultury Friedricha Althoffa (1839–1908),

---

93 Delbrück, 1883a; 1886; 1887a, s. 269–308; 1888b.

94 Wobec braku odpowiedniej kategorii w 1902 roku Mommsen został uhonorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury: *The Nobel Prize [Literature]*, https://www.nobelprize.org/prizes/lists/all-nobel-prizes-in-literature [dostęp: 26.07.2023].

95 Delbrück, 1881a; 1881b; 1884a; 1884b; 1887c; 1887d; 1888c; 1888d; 1889b; 1890a; 1892.

96 Max Delbrück został światowej sławy genetykiem, mikrobiologiem i biofizykiem uhonorowanym w 1969 roku zespołową Nagrodą Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny: *The Nobel Prize [Physiology or Medicine]*, https://www.nobelprize.org/prizes/lists/all-nobel-laureates-in-physiology-or-medicine [dostęp: 26.07.2023].

97 Rebenich, 1997, s. 393–394, 483, 536; 2002, s. 214; Nottmeier, 2004, s. 19, 119–120, 143–144. Szerzej na temat relacji między Delbrückiem a Harnackiem: Lehmann, 2001.

a po śmierci Treitschkego, która nastąpiła rok później – profesurę zwyczajną i kierownictwo Katedry Historii Powszechnej[98].

Wydarzenie to nie było pozbawione dramatyzmu. Pierwotnie Delbrück miał otrzymać pełną profesurę już w 1895 roku przy okazji odsłonięcia w Berlinie pomnika przedwcześnie zmarłego Fryderyka III. Na ceremonii miał być obecny jego młodszy brat, a zarazem następca: Wilhelm II (1859–1941). Nominacja została odłożona, ponieważ jeden z prokuratorów wniósł przeciwko Delbrückowi oskarżenie o znieważenie policji w treści artykułu opublikowanego w „Preußische Jahrbücher". Póki co skończyło się więc na profesurze nadzwyczajnej. Sprawie nie nadano dalszego biegu, a zapowiadana rozprawa nawet się nie odbyła[99]. Współcześnie podejrzewa się, że cała sytuacja miała stanowić ostrzeżenie dla Althoffa przed konsekwencjami prowadzenia zbyt niezależnej polityki i promowania naukowców krytycznie nastwionych wobec poczynań rządu[100].

Na tym nie koniec. W spisanym odręcznie sprawozdaniu z tej historii Delbrück wyznał, że wcześniej Althoff złożył mu propozycję obejmującą doprowadzenie do nadania stanowiska profesora w zamian za nieformalne ocenzurowanie „Preußische Jahrbücher". Była to kusząca perspektywa, szczególnie dla kogoś, kto od 1881 roku pozostawał prywatnym docentem. Podjęcie decyzji kosztowało Delbrücka sporo nerwów, gdyż na jednej szali znalazła się jego kariera uniwersytecka, a na drugiej uczciwość. Dopiero interwencja nieznanej z imienia osoby należącej do rodziny cesarskiej wymusiła na Althoffie rezygnację z tak sformułowanego warunku[101].

Na berlińskim uniwersytecie Delbrückowi przyszło pracować do emerytury, tj. do 1921 roku, choć starano się go skusić posadami we Wrocławiu (1889) i Lipsku (1893). W ten sposób stał się „ojcem historii wojskowości": pierwszym historykiem, któremu nie tylko przyznano habilitację na podstawie książki poświęconej tematyce militarnej, lecz także pierwszym naukowcem w tej dziedzinie, który otrzymał pełen etat uniwersytecki, zyskując tym samym możliwość kształcenia uczniów. W efekcie wojskowość stała się pełnoprawnym obiektem badań akademickich, nawet jeśli wielu uczonych wciąż zachowywało wobec

98 Bauer, 1942, s. 104–105; Bucholz, 1985, s. 42–43; Craig, 1986, s. 330; Demandt, 1992, s. 178; Hertz-Eichenrode, 1992, s. 282; Lange, 1995, s. 33; Hardtwig, 2010, s. 292; McClleland, 2012, s. 572; Nippel, 2014, s. 143; Klein, Rose, 2019, s. 39; Klein, 2023, s. 37.

99 Delbrück, 1895, s. 568–569.

100 McClleland, 1973, s. 8; 2012, s. 572.

101 McClleland, 1973, s. 8.

niej daleko idący sceptycyzm. Wielopłaszczyznową (bo realizowaną również na niwie politycznej) współpracę chętnie nawiązali za to z Delbrückiem inni historycy mający w dorobku publikacje traktujące o pruskim ruchu reformatorskim z 1807 roku (do którego należał m.in. Gneisenau): Lehmann, poznany jeszcze w Greifswaldzie Max Lenz (1850–1932) i Friedrich Meinecke (1862–1954), przez kolejne lata stanowiący wraz z Harnackiem jego najbliższe otoczenie[102].

Rok 1900 oznaczał dla Delbrücka spełnienie naukowych marzeń, to wówczas bowiem ukazał się pierwszy tom w pełni naukowej, akademickiej historii wojskowości jego autorstwa pt. *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*[103]. Pod względem chronologicznym obejmował epokę starożytną (*Das Altertum*), od pierwszej wojny perskiej (490 p.n.e.) do upadku republiki rzymskiej (30 p.n.e.). Głównym przedmiotem zainteresowań Delbrücka były dzieje grecko-rzymskie, dlatego też inne ludy zostały potraktowane marginalnie, pojawiając się na kartach książki jedynie w kontekście walk toczonych z Grekami i Rzymianami. Interesującym rysem była głęboko osobista przedmowa, w której berliński profesor starał się pokrótce nakreślić swoją drogę życiową i motywacje przyświecające mu podczas pracy nad tym dziełem[104]. Przebija z niej satysfakcja wynikająca z oparcia się licznym przeciwnościom, ale i gorycz wywołana powszechnym brakiem wiary w ów projekt. Dedykacja dla Harnacka wskazuje, że autor mógł przynajmniej liczyć na wsparcie szwagra.

Opracowanie okazało się prawdziwym przełomem i po dziś dzień znajduje się w pełnoprawnym obiegu naukowym. Przedstawiona przez Delbrücka wizja grecko-rzymskiej wojskowości była tak odmienna od dotychczasowych, że z miejsca zaczęła stanowić odniesienie do dalszych dyskusji, bez względu na stosunek danego autora do jej składowych. Odkrywała potencjał czysto naukowego podejścia do dziejów wojskowości, stanowiącego odtąd nie tylko realną alternatywę wobec „perspektywy sztabowej", ale wręcz dowodzącego jej anachroniczności[105]. Od tego momentu nie było już powrotu do prób ubierania antyku w terminologię nieprzystającą do specyfiki epoki i badania systemów militarnych w oderwaniu od ich bazy społecznej.

---

[102] Meinecke, 1941, s. 153, 185; 1949, s. 155–156; Klein, Rose, 2019, s. 45.

[103] Delbrück, 2017a.

[104] Delbrück, 2017a, s. LI–LVI.

[105] Bucholz, 1985, s. 41, 43; Salewski, 1985, s. 65; Craig, 1986, s. 326; Showalter, 1988, s. 206; Espino López, 2001, s. 160; Morillo, Pavkovic, 2006, s. 34–35; Christ, 2017, s. 693–694.

Znaczenie pierwszego tomu sprawiło, że na tle pozostałych odniósł największy sukces i może być dziś uważany za najbardziej udaną część tetralogii. Delbrück do pewnego stopnia powtórzył w nim wcześniej opublikowane ustalenia, ale pod wpływem wywołanych nimi polemik podjął niecodzienną decyzję o dodaniu ekskursów, w których krok po kroku ustosunkowywał się do kwestii szczegółowych. Choć zarzekał się we wstępie, że praca ma profil czysto naukowy i nie została pomyślana jako podbudowa do tworzenia bieżących koncepcji militarnych[106], to paradoksalnie wywarła niezwykle istotny wpływ na wojskowość niemiecką. Zafascynowany opisem bitwy pod Kannami (216 p.n.e.), Schlieffen opracował w latach 1905–1906 plan okrążenia sił francuskich, który przeszedł do historii pod nazwą „planu Schlieffena"[107]. Nadmierne przywiązanie do „perspektywy sztabowej" bądź nieumiejętne odczytanie intencji autora sprawiło, że manewr zastosowany na poziomie taktycznym Schlieffen przeniósł na poziom strategiczny, co teoretycznie mogło się udać, ale nie miało nic wspólnego ze sposobem pojmowania historii przez Delbrücka. Schlieffen przeoczył bowiem, że manewr obustronnego okrążenia zastosowany przez Kartagińczyków powiódł się nie sam przez się, lecz dzięki złamaniu woli oporu Rzymian. Kluczowe znaczenie miała więc reakcja psychologiczna walczących.

Już rok później, bo w 1901 roku, ukazały się dwa kolejne tomy *Geschichte der Kriegskunst...* noszące odpowiednio podtytuły: *Die Germanen*[108] i *Das Mittelalter*[109]. Pierwszy traktował o ewolucji wojskowości rzymskiej w okresie cesarstwa (30 p.n.e.–476 n.e.) i rzymskich kontaktach militarnych z Germanami, drugi zaś rozpoczynał się od panowania Karola Wielkiego (742/747–814), a kończył na wojnach burgundzko-szwajcarskich (1474–1477). Po latach Delbrück utrzymywał, że w jego mniemaniu najbardziej udanym tomem okazał się drugi, ponieważ to właśnie w nim zdołał skonstruować narrację w możliwie wieloaspektowy sposób[110]. Z pewnością w przypadku obu odpowiadała mu sposobność ścisłego zespolenia struktur społecznych z wojskowymi, dzięki czemu mógł – odmiennie niż „historycy w mundurach" – wskazać na korzenie poszczególnych instytucji militarnych i rozwiązań taktycznych, nie kierując się przy tym założeniem o czysto racjonalnym wdrażaniu danych koncepcji, lecz zwracając uwagę na

[106] Delbrück, 2017a, s. LI–LII.

[107] Schlieffen, 1925, s. 3; Delbrück, 2017d, [s. IX].

[108] Delbrück, 2017b.

[109] Delbrück, 2017c.

[110] Delbrück, 2017b, [s. IX].

ich zakorzenienie społeczno-kulturowe. Podobnie jak w przypadku pierwszego tomu wyraźnie widać zamiar podkreślenia roli „ludu pod bronią" (*Volk in Waffen*), będącego zdaniem Delbrücka jedną z najwyższych form upodmiotowienia politycznego[111]. Stanowiło to oczywiste nawiązanie do tradycji pruskiego ruchu reformatorskiego z 1807 roku i ówczesnych przeobrażeń militarnych przeprowadzonych pod wpływem wzorców promieniujących z rewolucyjnej Francji (1789–1799/1802)[112].

Popisowymi partiami obu tomów była analiza więzi społeczno-gospodarczych i form zależności występujących wśród ludów germańskich oraz ich przełożenia na organizację wojskową[113], jak również analiza wpływu ustroju feudalnego i kultury militarnej na sposób pojmowania obowiązków wojskowych oraz toczenia walki przez rycerstwo zachodniej Europy[114]. Nawet jeśli w kwestii ustaleń szczegółowych część przedstawionych przez Delbrücka interpretacji uległa dezaktualizacji, to pozostaje metoda opisu po dziś dzień mogąca uchodzić za wzorcową. Do tej pory dominowało rekonstruowanie przebiegu bitew na podobieństwo partii szachów – dla Delbrücka wiele z nich było zderzeniem odmiennych kultur militarnych, a nie tylko koncepcji taktycznych. Nie wahał się przed stosowaniem analogii, dzięki czemu udało mu się uwypuklić trwałość, względnie powtarzalność zjawisk uznawanych za dawno minione. Na gruncie historii wojskowości uczyniło go to prekursorem koncepcji „długiego trwania" (*longue durée*), kojarzonego z powojennymi poszukiwaniami naukowymi realizowanymi przez reprezentantów tzw. szkoły „Annales"[115].

Zainteresowanie tomem poświęconym Germanom było tak duże, że drugie wydanie pojawiło się już w 1902 roku. Nie można było dłużej udawać, że dzieje wojskowości nie interesują miłośników historii i stanowią jedynie ekscentryczny wybór nie mniej ekscentrycznego profesora. Nawet nieprzychylnym mu historykom trudno było zakwestionować przyjętą metodę opisu, pozwalającą na zerwanie z przekonaniem o decydującym znaczeniu doświadczenia wojskowego dla zrozumienia wojskowości dawnych wieków. Była to metoda trudna, żmudna, ale w pełni wpisująca się w ówczesne wyobrażenia o istocie historii powszechnej, wolna od asekurowania się wąskim zakresem wybranej specjalności.

---

111 Delbrück, 1914, s. 98–103.

112 Zob. rozdział 3.

113 Delbrück, 2017b, s. 3–54.

114 Delbrück, 2017c, s. 261–362.

115 Bucholz, 1993, s. 525; Loreto, 2006, s. 215.

W następnych latach Delbrück skupił się na działalności politycznej i polemikach, na czym znacząco ucierpiał postęp prac nad tomem czwartym. Ożywienie naukowe wniósł dopiero 1907 rok. Wówczas to ukazało się poprawione i uzupełnione wydanie trzeciego tomu *Geschichte der Kriegskunst...*, a rok później także pierwszego. W 1908 roku Delbrück obchodził sześćdziesiąte urodziny, uczczone przez jego uczniów i współpracowników specjalnym tomem (*Festschrift*) zawierającym dedykowane mu teksty z zakresu historii, filozofii, teologii oraz językoznawstwa[116]. Zwraca uwagę fakt, że mimo ogromnego znaczenia pierwszego tomu *Geschichte der Kriegskunst...* w tworzeniu *Festschriftu* wziął udział tylko jeden starożytnik, co sugeruje, iż na tym etapie historycy zajmujący się antykiem wciąż jeszcze niezbyt dobrze odnajdywali się w metodach badawczych Delbrücka.

Nowym bodźcem do ponownego zajęcia się problematyką starożytną stały się dla berlińskiego profesora huczne obchody rocznicy tysiącdziewięćsetlecia bitwy stoczonej w Lesie Teutoburskim (9 n.e.). W ich trakcie wygłosił wykład pod znajdującym się nieopodal Detmold pomnikiem wodza Cherusków – Arminiusza (zwanego w propagandzie nacjonalistycznej „Herrmanem"; ?–ok. 21 n.e.)[117]. Następnie opublikował artykuły na temat znaczenia starożytnej jazdy[118] i nowych ustaleń w kwestii przebiegu bitwy pod Kannami[119]. Nawet gdy w 1913 roku otrzymał zaproszenie do wygłoszenia serii wykładów na Uniwersytecie Londyńskim (University of London), to znaczna część jego rozważań o przydatności metod statystycznych w warsztacie badawczym historyka odnosiła się do starożytnej Grecji i Rzymu[120].

W 1911 roku Delbrück znalazł się wśród założycieli Towarzystwa Popierania Nauki im. Cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften). Na jego prezesa został wybrany Harnack, Delbrück zaś wszedł w skład wspomagającej go rady (obok m.in. Lenza i Lehmanna). Jeszcze w tym samym roku członkowie Towarzystwa podjęli decyzję o utworzeniu w jego ramach Niemieckiego Instytutu Wiedzy Historycznej (Deutsches Institut für Geschichtswissenschaft), mającego za zadanie wspierać badania

[116] Freunden und Schülern, 1908.

[117] Delbrück, 1909.

[118] Delbrück, 1910.

[119] Delbrück, 1912a.

[120] Delbrück, 1913a. Na temat wizyty w Londynie: à Court Repington, 1922, s. 261.

historyczne poprzez wypłatę stypendiów ufundowanych na ten cel. Przyznawano je przeważnie początkującym adeptom historii[121].

Do 1914 roku Delbrück zdołał wykształcić czterech uczniów, którzy osiągnęli stopień doktora i związali swoje życie ze szkolnictwem wyższym: Emila Danielsa (1863–1934)[122], Paula Rohrbacha (1869–1956)[123], Gustava Roloffa (1866–1952)[124] i Martina Hobohma (1883–1942)[125]. Formalnie promotorem Rohrbacha był Harnack, Hobohma zaś – Lehmann, ale obaj przyznawali się do silnych związków z postawą badawczą i postacią Delbrücka[126]. Po uzyskaniu stopnia doktora Hobohm przeniósł się do Berlina, aby w ścisłej współpracy z Delbrückiem przygotować rozprawę stanowiącą podstawę habilitacji przyznanej mu na Uniwersytecie w Berlinie w 1913 roku[127]. Każdy z wymienionych utrzymywał z mistrzem kontakty aż do jego śmierci, m.in. przygotowując do druku w 1928 roku drugi *Festschrift*[128].

Delbrück na różnych etapach kształcił i współpracował naukowo z: Heinrichem Friedjungiem (1851–1920), Ludwigiem Riessem (1861–1928), Charlesem Saroléą (1870–1953), płk. Arthurem L. Congerem (1872–1951), Peterem Rassowem (1889–1961), Ottonem Haintzem (1890–1969), Hansem Rothfelsem (1891–1976), Konradem Molinskim (1892–?) i Walterem Elzem (1891–1979). Niezmiennie wymieniał się pomysłami z Lenzem i Lehmannem, czemu na przeszkodzie nie stał ich nader luźny związek z historią wojskowości. Gdyby jednak wskazać

---

121 Heimpel, 1959, s. 135; Henning, 1992, s. 385.

122 Tytuł rozprawy obronionej w 1886 roku: *Zur Schlacht von Torgau am 3. November 1760. Eine Säkularerinnerung an Hans Joachim von Zieten.* Choć Daniels cieszył się opinią bardzo perspektywicznego badacza, to jego żydowskie pochodzenie sprawiło, że częstokroć musiał mierzyć się z niechęcią w ówczesnym środowisku akademickim, silnie przesiąkniętym szowinistyczną odmianą nacjonalizmu. Sprawiło to, że jego kariera akademicka uległa znaczącemu wyhamowaniu (Klein, 2024, s. 120).

123 Tytuł rozprawy obronionej w 1891 roku: *Die alexandrinischen Patriarchen als Großmacht in der kirchenpolitischen Entwicklung des Orients.*

124 Tytuł rozprawy obronionej w 1891 roku: *Politik und Kriegführung 1814.*

125 Tytuł rozprawy obronionej w 1910 roku: *Machiavellis Florentinische Miliz.*

126 Hobohm, 1918, s. 1; Rohrbach, 1928, s. 56.

127 Elm, 1992, s. 229, 234; Deist, 1998, s. 382; Hardtwig, 2010, s. 314; Klein, Rose, 2019, s. 45; Klein, 2023, s. 42; 2024, s. 122. Tytuł dysertacji: *Machiavellis Renaissance der Kriegskunst.*

128 Daniels, Rühlmann, 1928. Wśród autorów biorących udział w tym przedsięwzięciu zabrakło Hobohma, który jednak współpracował z Delbrückiem na innym polu, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części rozdziału. W latach 1923–1933 pracował jako docent prywatny na Uniwersytecie w Berlinie, starając się upowszechniać dokonania mistrza.

badacza, któremu najbliżej było do jego sposobu pojmowania historii, byłby to niewątpliwie Hobohm. Na drugim biegunie znalazłby się Elze, i to z uwagi nie tylko na obce Delbrückowi sympatie polityczne rzutujące na sposób pisania przez niego historii po 1932 roku, ale i wyraźne przywiązanie do „perspektywy sztabowej". Na ironię losu zakrawa, że to właśnie Elzemu jako pierwszemu wykładowcy w dziejach berlińskiego uniwersytetu pozwolono w 1933 roku objąć funkcję dyrektora specjalnie utworzonej dla niego pracowni historii wojen (*Kriegsgeschichtlichen Abteilung*) w ramach seminarium historycznego[129]. Delbrückowi nigdy nie było dane dostąpić takiego zaszczytu.

1.4. Zaangażowanie w sprawy publiczne w latach 1881–1914

Wkrótce po przenosinach do Berlina w 1873 roku Delbrück zaczął organizować w środowe wieczory spotkania dyskusyjne zwane żartobliwie „Stowarzyszeniem Środowym" (*Mittwochsgesellschaft*). Uczestniczyło w nich jednorazowo ok. 20 osób, co było podyktowane ograniczeniami lokalowymi. Spośród ludzi świata nauki pojawiali się m.in. Harnack, Lenz, Meinecke, Gustav Schmoller (1838–1917), Lujo Brentano (1844–1931), Wilhelm Kahl (1848–1932) czy Max Sering (1857–1939). Bywali też politycy: Althoff, Theobald von Bethmann Hollweg (1856–1921), Max von Baden (1867–1929) czy Bogdan von Hutten-Czapski (1851–1937), a nawet finansiści: Paul von Schwabach (1867–1938) i Karl Helfferich (1872–1924). Do tego Delbrück zwykł zapraszać swoich uczniów i męskich członków rodziny. Zazwyczaj z góry narzucał temat rozmowy, obwieszczając go ze stosownym wyprzedzeniem. Zdarzało się, że spotkania odbywały się pod jego nieobecność – wówczas wymagał, aby streszczano mu ich przebieg. W 1914 roku doszło do większego sformalizowania dyskusji, a organizacją solidarnie podzielili się Delbrück i kierownik departamentu prawnego Ministerstwa Wojny Eugen Schiffer (1860–1954). Tematyka została ściśle podporządkowana bieżącym wydarzeniom, tj. zagadnieniom z zakresu polityki międzynarodowej i wojskowości[130]. Po la-

[129] Elm, 1992, s. 238–239; Vitzthum, 2009, s. 351.

[130] Rühlmann, 1928; Baier, Daniels, Schiffer, 1929; Bauer, 1942, s. 109; Meinecke, 1949, s. 166–171; Krasuski, 1961, s. 74–75; Rebenich, 1997, s. 393, 552; McClleland, 2012, s. 601; Klein, Rose, 2019, s. 42, 45–46; Klein, 2023, s. 412.

tach młodsi uczestnicy „spotkań środowych" wspominali niepoślednie wrażenie, jakie wywierała na nich erudycja i szerokie horyzonty Delbrücka[131].

Dodatkowe spotkania odbywały się przy okazji różnego rodzaju prywatnych celebracji, szybko przeradzających się w ożywione dysputy. Ernst Troeltsch (1865–1923) miał sposobność uczestniczyć w jednym z najbardziej pamiętnych wydarzeń tego typu. 11 listopada 1918 roku zorganizowano przyjęcie na okoliczność siedemdziesiątych urodzin Delbrücka, a jednocześnie tego wieczoru dotarła do Berlina wieść o kapitulacji Niemiec. Atmosfera stała się grobowa, jubilat zaś ze łzami w oczach przewidywał kres starego świata i niepewność nowych porządków[132]. Tradycyjny w takich okolicznościach prezent w postaci marmurowego popiersia stał się dla niego na resztę życia przypomnieniem dnia katastrofy narodowej[133].

Współcześni Delbrückowi twierdzili, że jego drugą pasją obok historii była polityka[134]. Zaprzeczał tej opinii, tłumacząc, że nigdy nie chciał zostać profesjonalnym politykiem, a zaangażowanie w sprawy publiczne miało mu pomóc w lepszym zrozumieniu badanej tematyki[135]. Zważywszy na skalę i zakres jego działalności pozanaukowej, trudno w to uwierzyć, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę atmosferę domu rodzinnego, kontakty utrzymywane z dworem cesarskim i kulturę pruskiej elity intelektualnej. Nie ma jednak podstaw, aby kwestionować zapewnienia Delbrücka, że przede wszystkim uważał się za historyka i to właśnie ta sfera aktywności pozostawała dla niego najważniejsza[136].

Wchodząc w dorosłe życie, przyszły „ojciec historii wojskowości" wyznawał poglądy demokratyczne, podobnie jak jego ojciec Berthold. Zmienił je pod wpływem uczestnictwa w wojnie francusko-pruskiej. W liście do przyjaciela datowanym na 11 września 1870 roku wyznał, że ulotniły się resztki jego poglądów demokratycznych[137], w innym liście zaś, tym razem z 3 maja 1871 roku,

---

131 Rassow, 1949, s. 144; Harnack, 1952, s. 419.

132 Troeltsch, 1994, s. 9–10. Rekonstrukcja listy głównych gości tego spotkania: Lüdtke, 2020, s. 316–317. Początkowo Troeltsch należał do kręgu znajomych Meineckego i prawdopodobnie to on wprowadził go do otoczenia Delbrücka (Meinecke, 1949, s. 51).

133 Lüdtke, 2020, s. 316.

134 Hobohm, 1918, s. 16; Daniels, 1928a, s. 7; Meinecke, 1941, s. 184–185.

135 Delbrück, 1918c, s. 443; Daniels, 1928a, s. 10.

136 Delbrück, 1914, s. III–IV; Daniels, 1928a, s. 10.

137 Publikacja listu: Thimme, 1955, s. 8, przyp. 4.

oświadczył, iż w zderzeniu z realiami wojny umarł w nim idealizm[138]. Ówczesna armia pruska pozostawała silnie związana z osobą monarchy i to chyba atmosferze poczucia bliskości emocjonalnej w warunkach zagrożenia życia Delbrück zawdzięczał ewolucję światopoglądu. Nie wykluczało się to z pryncypiami wpojonymi mu w młodych latach, wśród których wymienił: umiłowanie wolności, nastawienie propaństwowe, humanizm i poczucie więzi narodowej[139].

Przypadająca na lata 1874–1879 obecność Delbrücka na dworze pogłębiła w nim przywiązanie do monarchii, choć podczas jednej z rozmów z księżną koronną (od 1888 roku cesarzową) Wiktorią (1840–1901) określił się nieco prowokacyjnie mianem „konserwatywnego socjaldemokraty"[140]. Jeszcze w 1882 roku wraz z grupą politycznie zaangażowanych znajomych mówił o sobie jako o „akademickim socjaldemokracie"[141]. Nie chodziło jednak o fascynację marksizmem, lecz o przekonanie o palącej konieczności przeprowadzenia reform społecznych, postrzeganych przez wielu konserwatystów jako zagrożenie dla stabilności ustroju. Delbrück odnosił się z niechęcią zarówno do nich, jak i do zwolenników ideologii bazujących na populizmie: szowinistycznie zorientowanych nacjonalistów i socjalistów[142]. Tych drugich łatwiej mu było tolerować, ponieważ w jego przekonaniu po przejściu na pozycje legalistyczne mogli wywierać skuteczną presję na rządzących. Ten wspólny front stworzony z intencją przeforsowania ustawodawstwa socjalnego sprawił, że Ferdinand von Stumm-Halberg (1836–1901) kilka lat później nazwał go niepoprawnym socjaldemokratą[143]. W rzeczywistości Delbrück uważał marksizm za konstrukt myślowy niemożliwy do przyjęcia, ponieważ opierał się na obcym mu założeniu determinizmu historycznego, lekceważył sprawczą rolę jednostek i czynników innych niż ekonomia[144]. Karla Marxa (1818–1883) nazwał niebezpiecznym szar-

[138] Publikacja listu: Thimme, 1955, s. 8, przyp. 5.

[139] Delbrück, 1918c, s. 442.

[140] Delbrück, 1899a, s. 479.

[141] Daniels, 1928a, s. 10–11; Thimme, 1955, s. 10.

[142] Thimme, 1955, s. 11, 44–77; Krasuski, 1961, s. 131–147; Christ, 1972, s. 163–164, 182–183; McClleland, 1973, s. 23–25; Klein, 2023, s. 118–119. Swój pogląd na polityczną partycypację ludu w sprawowaniu rządów najpełniej wyraził w: Delbrück, 1914. Szerokim echem odbiły się jego potyczki prasowe z socjalistą Karlem Kautskym (1854–1938) i nacjonalistą Maximilianem Hardenem (1861–1927), trwające jeszcze po zakończeniu I wojny światowej.

[143] Delbrück, 1896a, s. 594.

[144] Delbrück, 1921c. Szerzej na temat stosunku Delbrücka do socjaldemokratów: Klein, 2023, s. 118–142.

latanem[145]. Najpóźniej od 1882 roku uznawał się za konserwatywnego liberała, przez co rozumiał poparcie dla obowiązującej formy ustrojowej przy jednoczesnym uznaniu wolności jednostki za wartość nadrzędną[146]. Zazwyczaj kojarzona z socjalizmem wrażliwość społeczna miała go jednak cechować do końca życia[147]. Wyznawał też pogląd o przewodniej roli elit intelektualnych, które dzięki wykształceniu i obyciu kulturowemu powinny nadawać ton życiu politycznemu, nie tracąc przy tym z horyzontu potrzeb ogółu społeczeństwa[148].

W 1882 roku Delbrück zdecydował się wziąć udział w wyborach do pruskiego parlamentu (*Preußische Landtag*) z listy Partii Wolnych Konserwatystów (Freikonservative Partei)[149]. Udało mu się uzyskać mandat, który dzierżył w latach 1882–1885. W 1884 roku ponownie zwyciężył w wyborach, tym razem do parlamentu ogólnoniemieckiego (*Reichstag*), gdzie zasiadał jako poseł od 1884 do 1890 roku. Nie zdecydował się kandydować w kolejnych wyborach. Podczas obrad przybierał postawę obserwatora i nigdy nie wygłosił żadnej mowy. Jego domeną pozostawało pióro i to w publicystyce politycznej czuł się najswobodniej[150].

W 1882 roku wraz ze Stephanem Gans zu Putlitzem (1854–1883), prywatnym docentem-ekonomistą poznanym na Uniwersytecie w Berlinie, założył czasopismo „Politische Wochenschrift". Po objęciu posady współredaktora, a następnie redaktora „Preußische Jahrbücher" porzucił jednak ten projekt[151]. To właśnie przy wykorzystaniu tego pisma toczył największe batalie polityczne, a ostrze jego krytyki było skierowane głównie przeciwko pangermańskim szowinistom.

---

145 Delbrück, 1924, s. 10. Zob. także: Klein, 2023, s. 133–135.

146 Delbrück, 1894b, s. 174–175; Daniels, 1928a, s. 24. Szerzej na temat postrzegania konserwatyzmu i liberalizmu przez Delbrücka: Thimme, 1955, s. 29–41; Krasuski, 1961, s. 96–107.

147 Daniels, 1928a, s. 10–11, 21–22.

148 Thimme, 1955, s. 15, 29, 151.

149 Na temat programu politycznego i zaplecza politycznego Partii Wolnych Konserwatystów: Stalmann, 2000; Alexander, 2000. Partia ta akcentowała naczelną rolę protestantyzmu w życiu publicznym i bezwzględnie popierała Bismarcka w duchu przekonania o konieczności koncentracji władzy w rękach kanclerza. Delbrückowi daleko było do głoszenia podobnych poglądów, a mimo to był przez jej członków tolerowany. Nie bez znaczenia była tu jego popularność wśród wyborców i bierne zachowanie podczas posiedzeń, co stanowiło zabezpieczenie przed wybuchowym temperamentem mogącym przyczynić się do wywołania komplikacji politycznych. Por. Thimme, 1955, s. 23–24, 31–37.

150 Bauer, 1942, s. 111–112; Thimme, 1957, s. 577–578; Klein, 2023, s. 42–43.

151 Thimme, 1955, s. 8–9; Christ, 1972, s. 162; Raulff, 2017, s. XV; Klein, 2023, s. 48.

Największym wrogiem politycznym Delbrücka niezmiennie pozostawał Związek Wszechniemiecki (Alldeutsche Verband)[152], z którym sympatyzowało wielu akademików, nie wyłączając światowej sławy starożytnika Eduarda Meyera (1855–1930)[153]. W młodym wieku Delbrück przez pewien czas śledził poczynania Związku z życzliwym zainteresowaniem, ale skierowanie się Wszechniemców ku szowinistycznej odmianie nacjonalizmu bazującego na aneksjonizmie, ksenofobii i teoriach rasowych całkowicie go zniechęciło[154]. Opowiadał się za teorią „narodu politycznego", czyli społeczeństwa opartego na wspólnej kulturze będącej podbudową woli stworzenia państwa[155]. Mierziły go przejawy rasizmu i antysemityzmu, nie akceptował też pruskiego militaryzmu. Otwarcie sprzeciwiał się opieraniu polityki na emocjach generowanych przez nacjonalizm[156], a swój niechętny stosunek do Wszechniemców podsumował zjadliwym artykułem z 1913 roku[157].

Inną organizacją, z którą pozostawał w konflikcie, był Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (Deutscher Ostmarkenverein), potocznie zwany Hakatą. W 1902 roku jej działacze wytoczyli mu proces o zniesławienie, który po dwóch latach zakończył się wydaniem wyroku korzystnego dla Delbrücka[158]. Komentując orzeczenie sądu, stwierdził, że w przyszłości Hakata może spodziewać się dalszych artykułów, które nie przypadną jej do gustu, ponieważ nie zamierza rezygnować z piętnowania przejawów szowinizmu na tle narodowościowym[159].

Nietrudno domyślić się, że osią sporu z obiema organizacjami – poza preferowanym przez nie stylem uprawiania polityki – był stosunek do mniejszości narodowych, głównie Polaków i Duńczyków[160]. Delbrück występował przeciwko

---

[152] Bauer, 1942, s. 108; Thimme, 1955, s. 24–25; 1957, s. 578; Krasuski, 1961, s. 147–154; 1965, s. 82, 186; Schwabe, 1966, s. 105; 1969, s. 71, 175; Grüttner, 2012, s. 27; Klein, 2023, s. 210.

[153] Christ, 1972, s. 324–332; Sösemann, 1990, s. 467–469, 477–482; Meissner, 2014, s. 412; Rebenich, 2021, s. 161–162.

[154] Delbrück, 1899a, s. 487.

[155] Delbrück, 1914, s. 2–4.

[156] Daniels, Lehmann, Roloff, 1908, s. 12.

[157] Delbrück, 1913b.

[158] Delbrück, 1904b, s. 350.

[159] Delbrück, 1904b, s. 350–351. Szerzej na temat stosunku Delbrücka do Hakaty: Klein, 2023, s. 149–155.

[160] Zob. Daniels, 1928a, s. 26–27; Bauer, 1942, s. 108; Rassow, 1949, s. 143; Thimme, 1955, s. 77–100; Krasuski, 1961, s. 186–224; Christ, 1972, s. 166–167; Wajda, 2000; Spät, 2014, s. 46–51, 55–56, 97, 125–128, 138, 260; Klein, 2023, s. 143–180 (Polacy), 180–205 (Duńczycy). Delbrück zwykł

germanizacji, uważając ją za działanie niegodne narodu o tak doniosłych dokonaniach kulturowych, jak Niemcy. W 1909 roku znalazł się w gronie założycieli Stowarzyszenia na rzecz Niemieckiej Pracy Pokojowej w Północnej Marchii (Verein für deutsche Friedensarbeit in der Nordmark), sprzeciwiającego się uciskowi administracyjnemu ludności duńskiej i prowadzeniu akcji osadniczej w Szlezwiku-Holsztynie[161]. Jego zaangażowanie w sprawę polską było na tyle znaczące, że po 1889 roku redagowane przez niego „Preußische Jahrbücher" Treitschke zwykł ironicznie nazywać „Polnische Jahrbücher"[162].

W 1894 roku Delbrück zdecydował się opublikować broszurę pt. *Die Polenfrage*, w której piętnował negatywne skutki germanizacji, powielania uprzedzeń narodowościowych i traktowania ziem polskich jako wieczyście przynależnych do Rzeszy. Uważał, że zakorzeniona w katolicyzmie kultura polska jest niemożliwa do pogodzenia z protestanckimi wartościami będącymi fundamentem zjednoczonych Niemiec, w związku z czym należy rozważyć powołanie do życia niepodległego państwa polskiego związanego politycznie z Rzeszą. Jeśli jednak niemieccy decydenci żywią zamiar zachowania wpływu na nowego sąsiada, to powinni go uzyskać poprzez współpracę gospodarczą i upowszechnianie dorobku kulturowego, a nie bezpardonową ingerencję polityczną[163]. Myśl tę publicznie wyraził po raz pierwszy w 1891 roku[164], a następnie podsumował w opracowaniu z 1914 roku[165].

Delbrück uważał, że aspirujący do niepodległości Polacy przynajmniej początkowo będą poszukiwali patrona, który ułatwi im osiągnięcie tego celu. Jeśli ta rola nie ma przypaść Rosji, uważanej przez niego za głównego przeciwnika Niemiec, to natychmiast należy zrezygnować z germanizacji, czyniącej z Rzeszy państwo opresyjne. W 1914 roku ubolewał, że za sprawą błędnej i nacechowanej szowinizmem polityki wobec mniejszych narodów Niemcy dorobili się na

mawiać, że nawet jeśli jego działania w obronie Polaków i Duńczyków nic nie dadzą, to wśród Niemców musi znaleźć się ktoś, kto da świadectwo żywotności szlachetnych postaw (Daniels, 1928a, s. 27).

161 Thimme, 1955, s. 99; Klein, 2023, s. 192–193.

162 Mehring, 1964, s. 274.

163 Delbrück, 1894a. Na temat krytycznego stosunku Delbrücka do katolicyzmu: Thimme, 1955, s. 37–41; Krasuski, 1961, s. 113–117; Klein, 2023, s. 93–118. Niechęć do tego wyznania nie miała jednak nic wspólnego z niechęcią do Polaków, o czym najlepiej świadczy charakterystyka jego zaangażowania publicystycznego.

164 Delbrück, 1891, s. 905–908.

165 Delbrück, 1914, s. 115–127.

świecie zachodnim opinii ciemiężycieli[166]. Dlatego też podczas I wojny światowej czynnie włączył się w lobbing na rzecz powołania do życia Polski składającej się z ziem zaboru rosyjskiego, austriackiego i – w nieustalonej części – niemieckiego[167]. Początkowo (1915) promował nawet koncepcję odtworzenia Królestwa Polskiego w granicach z 1791 roku, związanego unią personalną z Saksonią[168].

Zaangażowanie polityczne Delbrücka w obronie mniejszości narodowych nie uszło mu bezkarnie. Najpoważniejsze konsekwencje miało wystąpienie z 1899 roku, w którym publicznie potępił politykę germanizacyjną rządu. Ściągnęło to na niego uwagę Wilhelma II. Na polecenie cesarza pruski minister kultury Robert Bosse (1832–1901) wszczął przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. Zakończyło się ono udzieleniem nagany i dożywotnim zakazem prowadzenia wykładów. Za Delbrückiem wstawił się u cesarza Mommsen, który – mimo manifestacyjnie negatywnego stosunku do kultury polskiej – również potępiał germanizację. Interwencja przyniosła skutek i w połowie 1900 roku Delbrück wrócił na uniwersytet. Aby uniknąć skandalu politycznego, w zamian został zmuszony do otwartego poparcia niemieckiej polityki zbrojeń morskich[169].

Choć mogłoby się wydawać, że interwencja samego Wilhelma II znacząco ostudzi zaangażowanie Delbrücka, to w 1901 roku wraz z Wilamowitz-Moellendorffem przygotował petycję w obronie rodziców, uczniów i nauczycieli strajkujących we Wrześni. Domagał się w niej swobody nauczania języka polskiego i katolicyzmu. Po zebraniu podpisów doszło do jej złożenia w Ministerstwie Oświaty przez Mommsena i Harnacka[170].

Wierząc w nadrzędne znaczenie wolności osobistej, obejmującej m.in. wolność głoszenia poglądów, o ile tylko nie przybierają charakteru antypaństwowego, Delbrück aktywnie sprzeciwiał się próbom rugowania socjaldemokratów z życia publicznego. W 1898 roku dał temu wyraz, angażując się razem z m.in. Harnackiem, Mommsenem i Wilamowitz-Moellendorffem w sprawę fizyka Leo Aronsa (1860–1919).

---

166 Delbrück, 1918a, s. 3–4.

167 Thimme, 1955, s. 129–131; Krasuski, 1961, s. 176–179, 205–215; Schwabe, 1966, s. 117–122; 1969, s. 56, 75–76, 79–81; Spät, 2014, s. 262–265, 288, 290.

168 Delbrück, 1915b, s. 559–561; Schwabe, 1969, s. 76; Mikietyński, 2009, s. 85.

169 Rassow, 1949, s. 143; Christ, 1972, s. 165–166; Craig, 1978, s. 201; Rebenich, 1997, s. 399–400; McClleland, 2012, s. 572; Klein, 2023, s. 183, 188–190.

170 Rebenich, 1997, s. 445, 536; Klein, 2023, s. 168–171.

Osią sporu była próba wymuszenia na władzach uniwersytetów wprowadzenia zakazu podejmowania pracy przez uczonych deklarujących sympatie socjalistyczne. Pierwszą ofiarą nacisków stał się właśnie Arons. W 1894 roku komisja dyscyplinarna berlińskiego uniwersytetu odmówiła wszczęcia postępowania w jego sprawie, wykorzystując lukę w przepisach, na podstawie której prywatni docenci nie podlegali przepisom dyscyplinarnym. Mimo to w następnym roku zaapelowano do Aronsa, aby zaprzestał działalności pozanaukowej – stawką mogło być wymuszenie przez ministra kultury zmian w statucie uczelni. W 1898 roku uchwalono tzw. *lex Arons*, na mocy której objęto prywatnych docentów istniejącymi regulacjami. Komisja dyscyplinarna berlińskiego uniwersytetu ponownie nie ugięła się pod naciskami i choć tym razem musiała procedować wniosek, to jednogłośnie umorzyła zarzuty stawiane Aronsowi. Jednym z jej członków był Delbrück, funkcję przewodniczącego zaś pełnił Mommsen. W wydanym orzeczeniu członkowie komisji oświadczyli, że wolność światopoglądowa jest jednym z filarów działalności uniwersytetów, a poglądy polityczne wykładowców nie powinny stanowić kryterium oceny jakości ich badań i pracy dydaktycznej[171].

Jako publicysta polityczny Delbrück miał możliwość dokonania zemsty na Bismarcku za jego postępowanie względem Fryderyka. Osobiście miał okazję obserwować napięte stosunki panujące między „żelaznym kanclerzem" a księciem koronnym[172], jak również usłyszeć wystąpienie parlamentarne Bismarcka z 1888 roku, w którym ten otwarcie skrytykował wizję polityczną dopiero co zmarłego władcy[173]. Pozycja Delbrücka była zbyt słaba, aby mógł bezpośrednio wystąpić przeciwko Bismarckowi, za to nie omieszkał zaatakować Gustava Freytaga (1816–1895), autora pamfletu wymierzonego we Fryderyka[174]. Podjął też starania zmierzające do odpowiedniego ukształtowania obrazu postaci kanclerza i dziedzictwa jego rządów[175].

Delbrück nie był na tyle zaślepiony osobistą urazą, aby nie docenić niektórych osiągnięć „żelaznego kanclerza". Zdawał sobie sprawię, że zjednoczenie Niemiec i uczynienie z nich europejskiej potęgi najprawdopodobniej nie miałoby miejsca bez jego przywództwa. W 1915 roku opublikował obszerną analizę,

171 Rebenich, 1997, s. 471–472; Klein, 2023, s. 190.

172 Delbrück, 1888a, s. 105.

173 Müller, 2011, s. 249.

174 Delbrück, 1889a.

175 Zob. Delbrück, 1919b, s. 226.

w której starał się zestawić pozytywne skutki rządów Bismarcka z niszczeniem przez niego kultury politycznej, lekceważeniem Konstytucji Rzeszy i błędną polityką narodowościową[176]. Z kolei w 1926 roku ukazał się artykuł jego autorstwa będący formą rozprawy z mitami narosłymi wokół „żelaznego kanclerza", przedstawianego przez nowe pokolenie polityków w glorii nieomylnego męża opatrznościowego[177]. Bronił w nim decyzji Wilhelma II o zdymisjonowaniu szefa rządu, zarzucając Bismarckowi dążenie do zawłaszczenia pełni władzy[178]. Było to złagodzenie wcześniej wyrażonej opinii, zgodnie z którą Bismarck miał przygotowywać zamach stanu i planować ustanowienie dyktatury[179]. Jeśli więc Delbrück nie odmówił mu skuteczności, to i tak przedstawił go jako człowieka chorobliwie pragnącego pełni władzy, a do tego niepotrafiącego skonstruować systemu politycznego, który przetrwałby jego dymisję, co ostatecznie doprowadziło do destabilizacji państwa.

Delbrück odnosił się z sympatią do środowiska brytyjskich liberałów, ale to właśnie w ich ojczyźnie upatrywał największego konkurenta Niemiec na drodze do osiągnięcia statusu globalnej potęgi. Popierał dążenia rządu zmierzające do pozyskania większej liczby kolonii, lecz obawiał się, że może to doprowadzić do wszczęcia wojny prewencyjnej przez Wielką Brytanię. Nie chcąc do tego dopuścić, postulował dążenie do uzyskania równowagi sił na drodze stopniowego rozwoju, bez prowokowania konfliktów o zasięgu międzynarodowym. Ważnym elementem tego procesu była rozbudowa floty wojennej. Delbrück sprzeciwiał się jej do 1907 roku, po czym zmienił stanowisko, ponieważ zdał sobie sprawę, że Niemcy nie będą traktowane przez Wielką Brytanię jako równorzędny partner, dopóki nie zapewnią bezpieczeństwa swoich połączeń morskich i nie włączą się do międzynarodowego obrotu handlowego w większym stopniu, niż czyniły to do tej pory[180]. Konsekwentnie upatrywał w Brytyjczykach gwaranta światowego ładu i krótko przed wybuchem I wojny światowej opublikował w języku

[176] Delbrück, 1915a.

[177] Delbrück, 1926b.

[178] Delbrück, 1926b, s. 82.

[179] Delbrück, 1915a, s. 123–125.

[180] Thimme, 1955, s. 101–116; Krasuski, 1961, s. 41, 155–176; Schwabe, 1969, s. 54–55, 59–60, 109–111; Christ, 1972, s. 164; McClleland, 1973, s. 12–21; Rebenich, 1997, s. 499, 504–505; Lüdtke, 2018, s. 49–52; Klein, 2023, s. 274–277, 287–312.

angielskim broszurę, w której polemizował z przekonaniem o nieuchronności konfrontacji zbrojnej[181].

Sprzeciwiał się przy tym idei powszechnego rozbrojenia forsowanej przez Jana G. Blocha (1836–1902). Prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy z jego bliskich powiązań z gen. Aleksiejem Kuropatkinem (1848–1925) i Siergiejem Wittem (1849–1915), wynikających z planu spowolnienia tempa modernizacji technicznej armii austro-węgierskiej i francuskiej. Nie wiedział też, że pierwsze trzy tomy dzieła zatytułowanego *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym* zostały przygotowane przez oficerów rosyjskiego Sztabu Generalnego, a ich przekład na okoliczność pierwszej konferencji w Hadze (1899) pokryto z funduszu rosyjskiego Ministerstwa Finansów[182]. Podjął z Blochem polemikę o charakterze merytorycznym, zarzucając mu całkowity dyletantyzm w sprawach militarnych. Zwrócił uwagę, że idea rozbrojenia jest samobójcza dla europejskich mocarstw, ponieważ istotą wyścigu technologicznego może być odstraszenie przeciwnika poprzez stworzenie realnej perspektywy obustronnie nieopłacalnych strat, nie zaś sprowokowanie wojny[183]. Z jednej strony doświadczenia I i II wojny światowej zdają się przeczyć rozumowaniu Delbrücka, ale z drugiej – wynalezienie bomby atomowej potwierdziło jego przewidywania. Problemem była w tym przypadku droga dzieląca dane państwo od osiągnięcia tak zdefiniowanego celu przy uwzględnieniu niewiadomej w postaci czasu niezbędnego na przeprowadzenie badań i możliwości produkcyjnych przemysłu.

Zestawienie różnorodnych form zaangażowania politycznego Delbrücka zamyka pełnienie funkcji redaktora dwóch wydawnictw przeznaczonych dla szerszego kręgu odbiorców.

---

[181] Delbrück, 1912b.

[182] Z analizy źródeł jednoznacznie wynika, że projekt pacyfistyczny Blocha od samego początku był inicjatywą sterowaną przez Wittego, który udostępnił mu dane wywiadowcze dotyczące stanowiska delegacji niemieckiej i szwajcarskiej. Zaskakujące, że tuż po zakończeniu konferencji jej uczestnicy ostrzegali swoje rządy przed powiązaniami agenturalnymi Blocha, a w 1911 roku rosyjski Sztab Generalny otwarcie przyznał się do autorstwa *Przyszłej wojny*. Błyskotliwą analizę tego zagadnienia przedstawił: Ilari, 2016, s. 279–288. Problematyka ta pozostaje w Polsce praktycznie nieznana, mimo że to właśnie w języku polskim ukazuje się najwięcej publikacji poświęconych Blochowi. Dowodzi to skuteczności oficjalnej wersji kolportowanej przy zaangażowaniu władz rosyjskich: Ilari, 2016, s. 277–279.

[183] Delbrück, 1899b.

Pierwszym był ukazujący się od 1860 roku *Europäischen Geschichtskalender*, zawierający wykaz najważniejszych wydarzeń rozgrywających się w Europie każdego roku. Nazwisko Delbrücka po raz pierwszy znalazło się na stronie tytułowej numeru 27. z 1887 roku, a po raz ostatni zamieszczono je w numerze 34. z 1894 roku. Następnym redaktorem został jego uczeń Roloff, najprawdopodobniej zaproponowany na to stanowisko przez samego Delbrücka.

Bardziej specjalistyczny charakter miało utworzone w 1861 roku wydawnictwo o nazwie *Das Staatsarchiv. Sammlung der offiziellen Aktenstücke zur Außenpolitik der Gegenwart*, będące wyborem dokumentów corocznie publikowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy. Z oczywistych względów zawierało wyłącznie dokumenty jawne, przez co jego lektura mogła nieco wypaczyć sposób pojmowania dziejących się wydarzeń. Współcześnie stanowi jednak bardzo cenne źródło informacji, chętnie wykorzystywane przez badaczy dyplomacji i propagandy państwowej. Warto podkreślić, że w *Das Staatsarchiv* nie publikowano materiałów spreparowanych i ocenzurowanych. Delbrück był zatrudniony na posadzie redaktora w latach 1881–1894, po czym – podobnie jak w przypadku *Europäischen Geschichtskalender* – z chwilą otrzymania profesury nadzwyczajnej złożył rezygnację. I tym razem zastąpił go Roloff.

1.5. Wielka Wojna i jej następstwa (1914–1929)

Wybuch I wojny światowej znacząco opóźnił prace nad czwartym, ostatnim tomem *Geschichte der Kriegskunst...* i przekierował uwagę Delbrücka na aktualne wydarzenia. „Ojciec historii wojskowości" uważał ten konflikt za triumf nieodpowiedzialnej polityki opartej na nacjonalistycznym populizmie, a przez to za nieszczęście dla Europy. Jeszcze wczesnym latem 1914 roku spotkał się z Wilhelmem II podczas polowania i próbował skłonić go do zapobieżenia wojnie[184]. W obliczu niepowodzenia tych starań uważał, że kiedy już do niej doszło, to każdy obywatel powinien zachować lojalność wobec ojczyzny i podług możliwości wspierać sprawę zwycięstwa. Nie oznaczało to bezwzględnej akceptacji poczynań decydentów, których Delbrück nie zamierzał oszczędzać w analizach regularnie publikowanych na łamach „Preußische Jahrbücher".

[184] Daniels, 1928a, s. 29. Już po zakończeniu wojny Delbrück twierdził, że Wilhelm II szczerze nie chciał wojny i w gruncie rzeczy nie miał wojowniczego charakteru (à Court Repington, 1922, s. 261).

Po wojnie zostały one zgromadzone w trzech tomach zatytułowanych *Krieg und Politik*[185].

Dzięki nim Delbrückowi udało się ugruntować opinię czołowego eksperta od spraw wojskowości, jak również wzbudzić jeszcze większą nienawiść korpusu oficerskiego[186]. Nie przejmując się cenzurą wojenną, swoimi analizami niejednokrotnie kwestionował treść oficjalnych komunikatów. Za cel obrał sobie przede wszystkim gen. Ericha Ludendorffa (1865–1937) i adm. Alfreda von Tirpitza (1849–1930). Już w 1920 roku stali się bohaterami napisanej przez niego krótkiej, niespełna osiemdziesięciostronicowej książki[187], a dwa lata później Ludendorff doczekał się dedykowanego mu pamfletu. Generał został w nim sportretowany jako człowiek ograniczony umysłowo i pozbawiony kultury, a jednocześnie tak owładnięty megalomanią, że uniemożliwiło mu to dostrzeżenie własnych barier poznawczych. Zdaniem Delbrücka niezrozumienie opisanej przez Clausewitza relacji wojny do polityki doprowadziło Niemcy do katastrofy, podobnie jak błędna ocena potencjału militarnego państwa i płynące z niej wygórowane żądania wobec ententy[188]. Berliński profesor opowiadał się za wojną obronną, mającą dowieść braku zaborczych inklinacji Niemiec. Postawił Ludendorffowi zarzut braku świadomości, że wynikiem Wielkiej Wojny mogło być tylko całkowite zwycięstwo jednej ze stron, podobnie jak podczas wojen toczonych przez Fryderyka II. W konsekwencji nie potrafił poprawnie opracować ani strategii wojskowej, ani dostosować do niej priorytetów dyplomacji i polityki wewnętrznej. W ten sposób stał się jednym z głównych, o ile nie głównym architektem porażki[189].

Przedstawiając swój punkt widzenia na I wojnę światową, Ludendorff wprawdzie wyraził uznanie wobec twórczości Clausewitza i Schliffena, lecz odrzucił przedstawione przez nich wnioski, kierując się przekonaniem o ich nieprzystawalności do nowych czasów[190]. Forsował koncepcję „wojny totalnej" (*totaler Krieg*), czyli wojny angażującej wszystkie sfery życia obywateli. Uważał,

---

185 Delbrück, 1918a; 1919a; 1919b. Na temat charakteru i znaczenia wspomnianych analiz: Hobohm, 1920; Buchfinck, 1928; Scheibe, 1994.

186 Heuss, 1963, s. 461.

187 Delbrück, 1920a. Zob. także: Delbrück, 1920b.

188 Delbrück, 1922b.

189 Delbrück, 1922b, s. 8–9. Szerzej na temat kampanii Delbrücka wymierzonej w Ludendorffa: Krasuski, 1961, s. 282–292; Pöhlmann, 2002, s. 261–262; Lüdtke, 2018, s. 316–340.

190 Ludendorff, 2022, s. 49, 52–59, 107. Por. Ludendorff, 2014, s. 32, 46.

że w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego cała władza powinna zostać skupiona w rękach głównodowodzącego, ponieważ to podczas wojny najpełniej wyraża się wola narodu przybierająca postać dążenia do osiągnięcia wspólnego celu[191]. Postawa Delbrücka dowiodła, że podstawową, zlekceważoną przez Ludendorffa kwestią było ustalenie tego celu w sposób akceptowalny dla większości społeczeństwa, a nie – jak wyobrażał to sobie Ludendorff – narzucenie go przez wodza naczelnego w oczekiwaniu bezwzględnego podporządkowania się jego wizji.

Wpływ Delbrücka na przebieg Wielkiej Wojny nie ograniczał się wyłącznie do kształtowania opinii publicznej za pośrednictwem „Preußische Jahrbücher". Berliński profesor podejmował także inicjatywy mające na celu wymuszenie na czołowych politykach i wojskowych tego okresu określonych działań.

14 października 1914 roku opublikowano apel intelektualistów (tzw. Manifest 93), częściowo skupionych wokół Związku Nowej Ojczyzny (Bund Neues Vaterland). Potępili w nim pomysł dokonania aneksji terytorialnych na Zachodzie, domagali się rozwiązywania konfliktów międzynarodowych na drodze dyplomatycznej i zaprzestania zbrojeń. Jednym z jego sygnatariuszy był Delbrück, podobnie jak Harnack, Brentano czy Albert Einstein (1879–1955). Apel przeszedł bez większego echa, ponieważ społeczeństwo niemieckie znajdowało się jeszcze pod wpływem entuzjazmu patriotycznego wywołanego przystąpieniem do wojny i odnoszonymi sukcesami[192].

Ważniejszą inicjatywą była reakcja na petycję Reinholda Seeberga (1859–1935; tzw. *Seeberg-Adresse*) z 20 czerwca 1915 roku. Podpisało ją 1347 osób, w tym 352 wykładowców akademickich (m.in. Meyer i Wilamowitz-Moellendorff). Inspirowany przez Związek Wszechniemiecki Seeberg sprzeciwiał się zachowawczej polityce rządu i domagał rozszerzenia granic Rzeszy kosztem sąsiadów. Z inspiracji Brentana, redaktora naczelnego „Berliner Tageblatt" Theodora Wolffa (1868–1943) i byłego sekretarza ds. kolonii Bernharda Dernburga (1865–1937) Delbrück przygotował kontrpetycję (tzw. *Delbrück-Dernburg Petition*), w której oświadczył, że głównym celem wojny powinna być obrona

[191] Ludendorff, 2022, szczególnie s. 52–59, 61–62, 107, 183. Apologetyka pruskiego militaryzmu: Ludendorff, 2015, s. 111.

[192] Schwabe, 1969, s. 22–23, 33; Rebenich, 1997, s. 551–553; Madajczyk, 1999, s. 48; Lipp, 2013, s. 159–161; Klein, 2023, s. 318–319. Założony w 1914 roku Związek Nowej Ojczyzny został zdelegalizowany po dwóch latach istnienia na podstawie oskarżenia o prowadzenie działalności antypaństwowej. Poza Delbrückiem należeli do niego m.in. Brentano i Einstein.

suwerenności państwa niemieckiego oraz prawa do bezpiecznego życia i rozwoju jego mieszkańców. Udało mu się zdobyć podpisy zaledwie 141 osób, ale wśród nich znaleźli się m.in. Harnack, Schmoller, Troeltsch, Einstein, Max Planck (1858–1947), Max Weber (1864–1920) i Ferdinand Tönnies (1855–1936). Pozostający z Delbrückiem w serdecznych stosunkach kanclerz Rzeszy i premier Prus Bethmann Hollweg odmówił przyjęcia petycji Seeberga, za to manifestacyjnie odebrał *Delbrück-Dernburg Petition*[193].

Skala zaangażowania emocjonalnego Niemców w trwającą wojnę, podsycana wszechobecną propagandą, przerażała Delbrücka i jego najbliższe otoczenie. W liście do Lenza z 9 sierpnia 1914 roku berliński profesor zapytywał retorycznie, jakim cudem stało się możliwe łączenie wojny z kulturą wysoką[194]? Podobnie postrzegał sytuację Lehmann, utyskujący w liście do Delbrücka z 31 maja 1915 roku, że ich rodaków ogarnęła istna psychoza, a ich zachowanie nie licuje z germańsko-rzymskim dziedzictwem narodu, do którego przynależą[195]. Wraz z Meineckem, Weberem i Ottonem Hoetzschem (1876–1946) Delbrück publicznie apelował o przywrócenie prymatu kierownictwa politycznego nad wojskowym, wieszcząc katastrofalne skutki odwrócenia tej zależności[196].

Po latach działalność polityczną Delbrücka krytycznie podsumował Bernhard von Bülow (1849–1929), kanclerz Rzeszy w latach 1900–1909. Jako zadeklarowany wróg Bethmanna Hollwega najpierw uczynił Delbrückowi zarzut przynależności do jego otoczenia politycznego[197], by następnie obsypać go niewybrednymi epitetami[198]. Oskarżył go nawet o popsucie relacji z Wielką Brytanią[199]

---

193 Krasuski, 1961, s. 232–233; Schwabe, 1966, s. 113–114, 122–138; 1969, s. 70–73; Ringer, 1969, s. 190–192; Ritter, 1972, s. 72; Canfora, 1977, s. 212; Craig, 1978, s. 361–362; Bucholz, 1985, s. 92–93; 1993, s. 523; Madajczyk, 1999, s. 40; Mikietyński, 2009, s. 95; McClleland, 2012, s. 633–634; Lüdtke, 2018, s. 58–59; Klein, 2023, s. 336, 348–350. Przedruk korespondencji Delbrücka w sprawie pozyskania sygnatariuszy dla *Delbrück-Dernburg Petition*: Canfora, 1977, s. 215–241. Teoria, jakoby naczelną motywacją przyświecającą Delbrückowi była obawa przed złą opinią wśród zachodnich intelektualistów (Madajczyk, 1999, s. 40), nie wymaga nawet komentarza.

194 Publikacja listu: Schwabe, 1969, s. 32.

195 Publikacja listu: Schwabe, 1969, s. 32.

196 Schwabe, 1969, s. 49.

197 Bülow, 1930a, s. 220.

198 Bülow, 1930a, s. 112, 563; 1930b, s. 464; 1931a, s. 249; 1930b, s. 285.

199 Bülow, 1930a, s. 413.

i odmówił prawa do nazywania się historykiem[200]. Gdyby znaleźć dodatkowy motyw przyświecający Bülowowi w tym bezpardonowym ataku, byłaby to uraza wynikająca z recenzowania przez berlińskiego profesora jego działalności, podczas gdy w oczach Bülowa ów recenzent uchodził za kompletnego amatora w sprawach politycznych[201].

24 grudnia 1915 roku Delbrück napisał list do Ludendorffa, w którym stanowczo zaprotestował przeciwko pogwałceniu neutralności Belgii i planom aneksji obejmującym część terytorium Francji, za to zwracał uwagę na konieczność uzyskania nowych kolonii (najlepiej kosztem Wielkiej Brytanii) i odepchnięcia Rosji na wschód poprzez dokonanie bliżej niesprecyzowanych zmian politycznych[202]. Z perspektywy czasu Delbrück przyznał, że zgrzeszył wówczas nadmiernym optymizmem w kwestii możliwego do osiągnięcia rezultatu wojny[203]. Niestety, nie zachowała się odpowiedź Ludendorffa, ale wziąwszy pod uwagę treść krytycznej publicystyki regularnie ukazującej się na łamach „Preußische Jahrbücher", trudno zakładać, aby przybrała inną formę niż kurtuazyjny list utrzymany w formalnym tonie.

W 1914 roku na stanowisko szefa Wielkiego Sztabu Generalnego został powołany Falkenhayn, generał zaliczający się do miłośników twórczości historycznej Delbrücka. W styczniu 1916 roku zorganizował w Berlinie spotkanie z „ojcem historii wojskowości" i podobno pod jego wpływem zdecydował się na przyjęcie „strategii wyczerpania", którą wdrożono następnie na froncie zachodnim. Jej niepowodzenie skutkowało dymisją Falkenhayna jeszcze w 1916 roku. Gdyby przedstawiona wersja wydarzeń okazała się prawdą, byłoby to wówczas apogeum wpływu Delbrücka na przebieg pierwszowojennych zmagań[204].

Wszystko to nie sprzyjało skupieniu na pracy naukowej, a na domiar złego berliński profesor musiał zmierzyć się z osobistym dramatem. Jego najstarszy

---

[200] Bülow, 1930b, s. 285.

[201] Bülow, 1930b, s. 285.

[202] Treść listu została streszczona w: Delbrück, 1921b, s. 305.

[203] Delbrück, 1921b, s. 305.

[204] Bucholz, 1997b, s. 28–29; Raulff, 2017, s. XXVI–XXVII. Zob. także: Deist, 1998, s. 383. Z inicjatywy Delbrücka Falkenhayn otrzymał w 1915 roku doktorat *honoris causa* Uniwersytetu w Berlinie.

syn Waldemar poległ w 1917 roku na froncie macedońskim[205]. Delbrück bardzo odczuł tę stratę, co negatywnie wpłynęło zarówno na jego kondycję fizyczną, jak i psychiczną[206]. Przebywający u niego z wizytą w 1921 roku ppłk. Charles à Court Repington (1858–1925) odniósł wrażenie, że od czasu ich ostatniego spotkania w 1914 roku Delbrück widocznie się postarzał, zgorzkniał i stracił wiarę w przyjaźń między europejskimi intelektualistami. Ożywił się jedynie podczas objaśniania meandrów taktyki stosowanej przez starożytnych Greków[207].

Już w 1916 roku wraz z Meineckem i Brentanem zaczął skłaniać się ku postawie, którą określał „pacyfizmem realnej polityki" (*Realpolitischer Pazifismus*). Uznał, że trwająca wojna dowiodła jedynie bezsensowności rozwiązywania sporów międzynarodowych na drodze konfliktu zbrojnego, rujnującego gospodarki i zatruwającego umysły ludzi[208]. W 1918 roku zapytywał z troską, co stało się z przywiązaniem narodu niemieckiego do wolności i idealizmu, skoro krok po kroku pozwala na narzucenie sobie dyktatury wojskowej[209]? Triumf szowinizmu i nacjonalizmu oznaczał klęskę promowanej przez niego wizji politycznej, a także przeobrażenie kultury niemieckiej.

Pesymizm Delbrücka był ponadto podyktowany obserwacją sytuacji międzynarodowej kształtującej się w latach 1918–1919. Jako członek komisji eksperckiej przebywającej przy niemieckiej delegacji pokojowej w Wersalu mógł z bliska obserwować atmosferę negocjacji, daleką od próby zrozumienia perspektywy państw centralnych i powstrzymania się od rewanżyzmu. Kluczowe znaczenie miało dla niego danie odporu deklaracji o wyłącznej winie Niemiec za rozpętanie I wojny światowej. Pracując pod formalnym zwierzchnictwem ministra spraw zagranicznych Ulricha von Brockdorff-Rantzaua (1869–1928), wraz z innymi członkami komisji: Weberem, Albrechtem Mendelssohnem Bartholdym (1874–1936) i Maxem Montgelasem (1860–1938), otrzymał trzy dni na przygotowanie odpowiedzi na memoriał ententy. Nie przyniosło to żadnego skutku i w art. 231 traktatu

[205] Jego ciało zostało złożone w rodzinnym grobie Delbrücków w Berlinie-Grünewaldzie. Spoczywają w nim także rodzice Waldemara, Hans i Lina.

[206] à Court Repington, 1922, s. 261.

[207] à Court Repington, 1922, s. 261–263.

[208] Delbrück, 1916; Schwabe, 1969, s. 116, 167–168, 177.

[209] Delbrück, 1918b, s. 132.

wersalskiego ostatecznie znalazło się stwierdzenie o wyłącznej winie tzw. państw centralnych[210].

Obecność Delbrücka w Wersalu była wykorzystywana w kolejnych latach przez skrajnie prawicowych działaczy do dyskredytowania jego dorobku, ponieważ w ich oczach stał się człowiekiem, który wziął udział w „zdradzie ojczyzny". Związane z tym emocje były na tyle silne, że w 1919 roku władze Uniwersytetu w Berlinie nie wydały zgody na wygłoszenie przez niego przemówienia na okoliczność podpisania traktatu wersalskiego[211]. W latach trzydziestych XX wieku zwolennicy nowego systemu władzy wzięli pośmiertny rewanż na Delbrücku, gremialnie przemilczając jego twórczość, względnie odmawiając jej jakiejkolwiek wartości. Szafarzami pamięci o jego dokonaniach okazali się emigracyjni naukowcy, głównie ci, którzy udali się do Stanów Zjednoczonych Ameryki[212].

Obserwując narastające napięcia polityczne Delbrück uznał, że nie jest już w stanie skutecznie wpływać na opinię publiczną za pośrednictwem „Preußische Jahrbücher". W 1919 roku zrezygnował ze stanowiska redaktora naczelnego, które pełnił nieprzerwanie od 1883 roku. Jego pożegnanie z czytelnikami przybrało formę krótkiego eseju, w którym nie rozwodził się przesadnie nad przyświecającymi mu motywami[213]. Nowym redaktorem został Walter Schotte (1886–1958), należący do innego pokolenia i niekryjący się z sympatiami nacjonalistycznymi. Na tym stanowisku utrzymał się do 1927 roku, kiedy to zastąpili go Walter Heynen (1889–1973) i Daniels, uczeń Delbrücka. Po perturbacjach własnościowych czasopismo przetrwało do 1935 roku[214].

Do końca życia Delbrück starał się zwalczać w różnych formach dwie narracje: o wyłącznej winie Niemiec za wybuch Wielkiej Wojny (*Kriegsschuldlüge*) i o „ciosie w plecy" (*Dolchstoß*) jako przyczynie porażki. W pierwszym przypadku miał przeciwko sobie polityków i publicystów zwycięskiej ententy[215], w drugim zaś zradykalizowanych rodaków, którzy chłonęli hasła skrajnie prawicowej propagandy i odznaczali się coraz większą agresją w życiu publicznym. Głęboko

---

[210] Montgelas, 1928; Bucholz, 1985, s. 127; 1997b, s. 34–35; Lüdtke, 2018, s. 186–201; Klein, 2023, s. 419–420.

[211] Meinecke, 1929, s. 703.

[212] Bassford, 1994a, s. 177, 180–181; Pröve, 2004, s. 233.

[213] Delbrück, 1919c.

[214] Obenaus, 1987, s. 55; Klein, 2023, s. 60–62.

[215] Na temat przebiegu polemik toczonych z zagranicznymi publicystami: Lüdtke, 2018, s. 248–284.

martwiło go, że uniwersytety zostały opanowane przez nacjonalistów, obawiał się także wybuchu rewolucji bolszewickiej[216]. Popełnił przy tym zasadniczy błąd w ocenie sytuacji, ponieważ uznawał tajne organizacje militarne za twory na wskroś niepoważne, w których ludzie niebawem przestaną upatrywać wyrazicieli niemieckich interesów[217].

W 1919 roku niemiecki parlament podjął decyzję o utworzeniu komisji w sprawie zbadania wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu, przedłużenia i przegrania wojny (*Ausbruch, zur Verlängerung und zum Verlust des Weltkrieges*). Delbrück pozostawał jej członkiem do 1928 roku. Został zaangażowany w charakterze eksperta do prac podkomisji zajmującej się kwestiami militarnymi[218]. W 1925 i 1928 roku ukazały się tomy zawierające wyniki przeprowadzonych przez niego analiz, w których otwarcie zaatakował najwyższych dowódców, ze szczególnym uwzględnieniem Ludendorffa i Tirpitza[219].

Na początku 1920 roku ukazał się czwarty tom *Geschichte der Kriegskunst...* poświęcony nowożytności. Jego objętość, mniejsza niż w przypadku tomu pierwszego i trzeciego, mogła budzić pewne obawy dotyczące treści. Istotnie, okazał się najsłabszą częścią tetralogii. Duży fragment rozważań poświęcony XVIII i XIX wiekowi stanowił powtórzenie wcześniej opublikowanych wywodów. Zabrakło charakterystycznego dla Delbrücka ujęcia społeczno-ekonomicznego, które wcześniej zapewniło mu szeroką rozpoznawalność – zamiast tego postanowił zamieścić streszczenie sporów toczonych z przedstawicielami wojskowej służby historycznej[220], zamykając w ten sposób naturalnie wygasły temat. Ponadto zrezygnował z pierwotnego zamiaru ukończenia narracji na wojnach marsz. Helmutha von Moltkego Starszego (1800–1891), tj. na latach 1864–1871, ponieważ uznał, że ich logicznym rozwinięciem była I wojna światowa, a tę – wraz z korzeniami europejskich systemów militarnych przełomu XIX i XX wieku – opisał w *Krieg und Politik*[221]. Różnica polegała na tym, że *Geschichte der Kriegskunst...* była projektem czysto naukowym, a nie publicystycznym, przez co oba dzieła wyraźnie różniły się pod względem formy.

---

[216] à Court Repington, 1922, s. 262.

[217] à Court Repington, 1922, s. 262–263.

[218] Umbreit, 1974, s. 30; Bucholz, 1985, s. 128–130; Lüdtke, 2018, s. 201–221.

[219] Delbrück et al., 1925; Delbrück et al., 1928.

[220] Delbrück, 2017d, s. 495–501.

[221] Delbrück, 2017d, [s. IX–X].

Terminus ante quem został określony na kres wojen napoleońskich (1815). Wydaje się, że z perspektywy czasu największą wartość zachowały partie książki traktujące o renesansowych przemianach zachodzących w wojskowości włoskiej i niderlandzkiej oraz o landsknechtach[222]. Duża w tym zasługa współpracy promotorskiej z Hobohmem, częstokroć cytowanym przez Delbrücka i pochwalonym imiennie we wstępie do czwartego tomu[223]. W tym okresie Hobohm był mu najbliższy spośród uczniów – w 1920 roku Delbrück podjął nawet bezskuteczne starania o utworzenie dla niego Katedry Historii Wojny na Uniwersytecie w Berlinie[224].

Niewykluczone, że czwarty tom powstał bardziej z poczucia obowiązku niż z pasji. Począwszy od 1916 roku, jego autor coraz silnej skłaniał się przecież ku pacyfizmowi, co w połączeniu z wszechobecnością tematyki wojennej mogło rozbudzić w nim odrazę do zagadnień militarnych. Przynajmniej częściowo tłumaczyłoby to syntetyczną formę i beznamiętność stylu, nierzutujących jednak na wartość merytoryczną przedstawionych wywodów.

Przy okazji zakończenia tetralogii, będącej dziełem życia Delbrücka, wznowiono pierwszy tom *Geschichte der Kriegskunst...* z ostatecznymi poprawkami i nową przedmową. Trzecie wydanie tomu drugiego i trzeciego ukazało się w 1921 roku.

Jeszcze w 1920 roku utworzono Komisję Historyczną ds. Archiwum Rzeszy (Historische Kommission für das Reichsarchiv). W jej skład w różnym okresie wchodziło od 14 do 16 członków, w tym 9–11 profesorów i pięciu urzędników państwowych. Jej zadaniem było przeanalizowanie i opracowanie dokumentów pod kątem ustalenia przyczyn klęski w Wielkiej Wojnie. Na wniosek znajomych Delbrücka: Meineckego, Waltera Goetza (1867–1958), Hermanna Onckena (1869–1945) i Gustava Mayera (1871–1948), na głównego rzecznika komisji wybrano właśnie jego. Pełniąc *de facto* funkcję przewodniczącego, tak samo jak w twórczości historycznej, Delbrück starał się podejść do problemu wielowątkowo, uwzględniając aspekty polityczne, militarne, gospodarcze i społeczno-

[222] Delbrück, 2017d, s. 3–148.

[223] Delbrück, 2017d, [s. XI].

[224] Bucholz, 1985, s. 142; Deist, 1998, s. 382; Klein, 2023, s. 39; 2024, s. 123. Wieloletnie problemy z uzyskaniem przez Hobohma stałego zatrudnienia na którejś z uczelni sprawiło, że w 1914 roku bezskutecznie starał się nawet o zatrudnienie na Uniwersytecie w Liverpoolu (University of Liverpool) (Klein, 2024, s. 123).

-kulturowe, jednakże został przegłosowany na rzecz przyjęcia „perspektywy sztabowej", łatwiejszej do zrealizowania w tych warunkach[225].

Udało mu się przynajmniej uzyskać zatrudnienie Hobohma na stanowisku archiwisty w poczdamskim Archiwum Rzeszy, co jednak nie wzmocniło jego pozycji. W nowym miejscu pracy Hobohm rychło wszedł w konflikt z pozostałymi archiwistami, ponieważ skoncentrował się na poszukiwaniu przypadków szowinizmu i nierówności społecznych w armii niemieckiej. Szybko popadł w izolację także dlatego, że szczególnie znienawidzony przez niego i Delbrücka Związek Wszechniemiecki wciąż zachowywał silne wpływy w instytucjach państwowych[226].

Wielotomowy raport z prac Komisji Historycznej ds. Archiwum Rzeszy został opublikowany w 1922 roku wraz z obszernym aneksem w postaci wybranych dokumentów. Delbrück podsumował wnioski na posiedzeniu parlamentu, bezwzględnie rozprawiając się z mitem o niemieckiej armii skutecznie prącej ku zwycięstwu, lecz zdradzonej przez wrogie siły działające na jej tyłach. Jednoznacznie stwierdził, że przyczyną klęski była błędna ocena polityczna, załamanie się gospodarki i upadek morale żołnierzy. Jednocześnie podkreślił, że Niemcy nie były jedynym winnym wybuchu wojny, choć w różnych okresach przyczyniły się do jej eskalacji[227].

Następnie Delbrück zaangażował się w prace powołanego do życia w 1921 roku Centralnego Biura Badań nad Przyczynami Wojen (Zentralstelle für Erforschung der Kriegsursachen), formalnie będącego instytucją prywatną, ale w rzeczywistości finansowanego z budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych[228].

Ostatnią formą zaangażowania Delbrücka w działalność instytucji państwowych było przyjęcie propozycji pełnienia funkcji eksperta w tzw. monachijskim procesie w sprawie „ciosu w plecy" (*Münchner Dolchstoßprozess*). Wydana przez niego opinia na ten temat była równie jednoznaczna, co w 1922 roku: głoszenie teorii o „ciosie w plecy" w najlepszym wypadku świadczyło o całkowitym

---

[225] Na temat prac Delbrücka w rzeczonej Komisji: Daniels, 1928a, s. 26–27; Umbreit, 1974, s. 29–30; Bucholz, 1985, s. 142–145; 1993, s. 523; Craig, 1986, s. 350–352; Deist, 1998, s. 381–382; Pöhlmann, 2002, s. 28–29, 94–108; Raulff, 2017, s. XVIII; Lüdtke, 2018, s. 377–387.

[226] Schwabe, 1969, s. 119; Deist, 1998, s. 382; Pöhlmann, 2002, s. 118–119; Lüdtke, 2018, s. 386; Klein, 2024, s. 123–124.

[227] Delbrück, 1922a.

[228] Geiss, 1983, s. 36–37. Organizacja przetrwała do 1937 roku, z czasem zmieniając profil na coraz bardziej nacjonalistyczny.

niezrozumieniu sytuacji przez jej zwolenników, w najgorszym zaś – o intencjach dokonania zamachu stanu[229].

Delbrück pozostał monarchistą i z niechęcią odnosił się do tzw. Republiki Weimarskiej, twierdząc, że Niemcy są wyjątkowo niedojrzali politycznie i eksperyment republikański nie ma szansy się powieść[230]. Rozumiał jednak, że taka była konsekwencja przegranej wojny i należy ją uszanować, nawet jeśli miał problem z zaakceptowaniem pewnych elementów nowej rzeczywistości, takich jak np. flaga państwowa. Wielokrotnie wzywał do porzucenia radykalizmu politycznego i skupienia się na odbudowie państwa. W 1926 roku podpisał apel 64 profesorów o konstruktywne ustosunkowanie się do ustroju republikańskiego i zaprzestanie podważania jego legalności[231]. Wzywał też regularnie do wyrzeczenia się rewanżyzmu w polityce międzynarodowej[232].

W cieniu tych wielkich wydarzeń Delbrück przeszedł w 1921 roku na emeryturę. Bez większych nadziei złożył ponowny wniosek o utworzenie Katedry Historii Wojen, ale i tym razem spotkał się z odmową[233].

Ostatnim wielkim projektem Delbrücka była pięciotomowa historia świata (*Weltgeschichte*), w prostej linii nawiązująca do koncepcji historiograficznej Rankego. Jak wskazuje podtytuł (*Vorlesungen gehalten an der Universität Berlin 1896–1920*), jej podstawą były wykłady wygłoszone przez Delbrücka na berlińskim uniwersytecie w latach 1896–1920. Kolejne tomy ukazywały się rok po roku, począwszy od 1924[234]. Pod względem chronologicznym obejmowały okres od starożytności do 1888 roku, czyli do śmierci cesarza Wilhelma I.

To monumentalne dzieło nie odniosło sukcesu wydawniczego, sprawiając wrażenie nobliwego reliktu przeszłości silnie zakorzenionego w epoce wilhelmińskiej i uparcie ignorującego emocje narodowe rozbudzone w wyniku I wojny światowej[235]. Ukazało się zbyt późno, aby stać się obiektem

---

229 Bucholz, 1993, s. 523; Pöhlmann, 2002, s. 271–277; Lüdtke, 2018, s. 359–374.

230 Delbrück, 1919a, s. 277–279; à Court Repington, 1922, s. 261–262.

231 Krasuski, 1961, s. 275–282; Ringer, 1969, s. 202–203; Madajczyk, 1999, s. 225; Lüdtke, 2018, s. 127–138, 171–181; 2020, s. 323–324.

232 Grüttner, 2012, s. 58; Lüdtke, 2018, s. 103–115.

233 Kehr, 1965, s. 255 (charakterystyka stanu niemieckiej historiografii na 1931 rok). O braku złudzeń świadczy: Delbrück, 2017d, [s. X].

234 Delbrück, 1924; 1925b; 1926a; 1927; 1928.

235 Podobnie: Hillgruber, 1972, s. 46. Szerzej na temat stosunku Delbrücka do przemian zachodzących w świecie nauki, na przykładzie opisywanego dzieła: Thomas, 2010.

wielopłaszczyznowych analiz czy choćby ożywionej dyskusji. Idea pisania tego rodzaju opracowań tkwiła głęboko w XIX wieku, będąc po 1918 roku niekoniecznie uświadomioną próbą powrotu do pozycji zajmowanej niegdyś przez niemieckich profesorów w życiu intelektualnym swojej ojczyzny[236]. Sprawia to, że *Weltgeschichte* jest głównie pamiątką po pewnym etapie dziejów berlińskiego uniwersytetu i życia jej autora. Już w latach dwudziestych XX wieku nieczęsto po nią sięgano, a dziś pozostaje niemal kompletnie zapomniana.

Po ukończeniu *Weltgeschichte* Delbrück nie napisał już żadnej książki, za to Daniels w porozumieniu z mistrzem podjął się kontynuacji *Geschichte der Kriegskunst...*, wykorzystując zgromadzone przez niego materiały. Piąty tom ukazał się w 1928 roku i obejmował okres od 1815 do 1870 roku[237]. Nie była to jednak książka, która mogła się równać z dziełami Delbrücka. Zawierała dość klasyczne ujęcie tematu, przywodzące na myśl tom czwarty. Znalazło się w niej niewiele wątków z zakresu historii społecznej czy ekonomicznej. Dominowały opisy organizacji, uzbrojenia, strategii i taktyki wzbogacone o obszerne analizy wybranych kampanii. Nie jest przypadkiem, że praca Danielsa pozostaje dziś słabo znana, bo nawet jeśli prezentuje dobry poziom merytoryczny, to w żaden sposób nie wpłynęła na ewolucję historiografii militarnej.

W 1929 roku Delbrück miał jeszcze wygłosić na Uniwersytecie w Berlinie przemówienie z okazji podpisania traktatu wersalskiego, ale w wyniku nacisków prezydenta ministerialnego Prus Ottona Brauna (1872–1955) uroczystość została odwołana. Delbrück odebrał to jako klęskę odpowiedzialnej polityki obliczonej na tonowanie nastrojów i opublikował tekst przemówienia na łamach „Preußische Jahrbücher"[238]. Następnie doprowadził do jego wydania w formie broszury ze stosowną adnotacją dotyczącą okoliczności zajścia[239].

Była to ostatnia publikacja Delbrücka. Nie doczekał już wydania dalszych tomów *Geschichte der Kriegskunst...*, ominęła go też konieczność śledzenia, jak jego ojczyzna osuwa się w otchłań totalitaryzmu. Zmarł 14 lipca 1929 roku w Berlinie. Rok wcześniej jego uczniowie i współpracownicy zdążyli jeszcze wydać tom zawierający podsumowanie jego działalności na różnych polach[240]. Z punktu widzenia współczesnego badacza publikacja ta jest niezwykle cenna,

[236] Por. Christ, 1972, s. 181.

[237] Daniels, 1928b.

[238] Delbrück, 1929a.

[239] Delbrück, 1929b.

[240] Daniels, Rühlmann, 1928.

ponieważ w znacznej mierze opiera się na wspomnieniach i zawiera wątki niewystępujące bezpośrednio w tekstach Delbrücka. Jeśli czegoś w niej zabrakło, to jego charakterystyki jako promotora, co znacząco wzbogaciłoby wiedzę o wyobrażeniach Delbrücka na temat przebiegu poszczególnych etapów kształcenia historycznego i pracy ze źródłami. W pamięci potomnych ogólnie zapisał się jako osoba obdarzona silnym charakterem, nieco despotyczna i dbająca o spójność ustaleń uczniów z własnymi koncepcjami historiograficznymi[241].

Trzydzieści cztery lata później Haintz wspominał, że „ojciec historii wojskowości" starał się zachęcać studentów do wybierania tematów zgodnych z jego aktualnym obszarem badań, a dzięki sumiennemu pełnieniu funkcji promotora zyskiwał pewność, iż zostały one opracowane w stopniu co najmniej dobrym. Następnie wykorzystywał część ustaleń faktograficznych zawartych w tych pracach, uczciwie podając ich źródło. W ten sposób starał się skracać czas potrzebny do zgłębienia jakiegoś zagadnienia[242].

Daniels kontynuował prace nad *Geschichte der Kriegskunst...*, czego efektem było wydanie szóstego tomu w trzech częściach, ukazujących się odpowiednio w 1929, 1931 i 1932 roku[243]. W całości został on poświęcony wojnie francusko-pruskiej, co oznaczało zerwanie z ideą Delbrücka. Atmosfera polityczna tamtych lat sprawiła, że druga i trzecia część zostały utrzymane w duchu pruskiego triumfalizmu, jakże obcego Delbrückowi. Pod względem ujęcia tematu był to powrót do „perspektywy sztabowej", o czym świadczy nagromadzenie szczegółów i brak szerszego spojrzenia.

Zamknięcie cyklu nastąpiło w 1936 roku[244]. Do Danielsa jako drugi autor dołączył Haintz. Przygotowany przez nich tom zawiera charakterystykę wojny secesyjnej (1861–1865), wojen burskich (1880–1881, 1899–1902) i wojny rosyjsko-japońskiej (1905). Autorzy nie zdecydowali się zająć I wojną światową, ponieważ groziło to nadmiernym upolitycznieniem opisu, co – zważywszy na rok opublikowania książki – byłoby nieuchronne wobec zaangażowania w jej przebieg części establishmentu hitlerowskiego. Podobnie jak tom szósty także i ten nie miał zbyt wiele wspólnego z pierwotną koncepcją Delbrücka.

W 1908 roku redaktorzy tomu wydanego na sześćdziesiąte urodziny berlińskiego profesora wyrazili przekonanie, że jego zaangażowanie naukowe

---

241 Klein, 2024, s. 125–128.

242 Haintz, 1962, s. xvi.

243 Daniels, 1929; 1931; 1932.

244 Daniels, Haintz, 1936.

nieuchronnie przyniesie efekt w postaci stworzenia własnej szkoły badawczej, co – ich zdaniem – już zaczęło się ziszczać[245]. Upływ czasu negatywnie zweryfikował te przewidywania[246]. Uniwersytet w Berlinie dwukrotnie (w 1920 i 1921 roku) odmówił utworzenia Katedry Historii Wojen, a wrogość „historyków w mundurach" przełożyła się na formalny zakaz zatrudniania uczniów Delbrücka w Akademii Wojennej (Kriegsakademie)[247]. Zwolennicy jego interpretacji będący członkami wojskowej służby historycznej nie mogli się z tym ujawniać w obawie przed szykanami[248]. Bez wsparcia instytucjonalnego trudno było utrzymać kierunek badań zainicjowanych przez Delbrücka, tak jeśli chodzi o tematykę, jak i metodologię. Meinecke napisał, że w zrobieniu kariery przeszkodziła mu arogancja na polu filologicznym[249]. Przeszkodę miała też stanowić zaciekłość w prowadzeniu polemik[250]. Sugeruje to, że choć „ojciec historii wojskowości" odgrywał niebagatelną rolę w ówczesnym dyskursie historycznym, to obrana przez niego specjalność była raczej tolerowana niż afirmowana. Przemiany polityczne zachodzące w Niemczech w latach trzydziestych XX wieku także nie pomogły jego sprawie, gdyż nie zapomniano, że zwykł zwalczać militaryzm i szowinistycznie nacechowany nacjonalizm. Szczytem możliwości jego uczniów było dopisanie kolejnych tomów *Geschichte der Kriegskunst...*, co można uznać za formę podtrzymywania pamięci o Delbrücku, ale niewiele ponad to.

Berliński profesor nie otrzymał nigdy zaproszenia do Pruskiej Akademii Nauk (Preußische Akademie der Wissenschaften). Nie był to odosobniony przypadek i raczej nie powinno się w tym dostrzegać przejawu dyskryminacji – Delbrück prawdopodobnie był zbyt indywidualistyczny, niezależny i konfliktowy, aby mógł wpasować się w tamtejszy system zależności i organizację pracy.

Mogłoby się więc wydawać, że ostatecznie poniósł porażkę i nie zdołał zapewnić przetrwania swoim ideom. Byłoby to spojrzenie krótkowzroczne. Mimo niskiego poziomu uświadomienia tego faktu każdy historyk uniwersytecki

---

245 Daniels, Lehmann, Roloff, 1908, s. 13.

246 Jako pierwszy o porażce Delbrücka w zakresie stworzenia własnej szkoły badawczej napisał: Kehr, 1965, s. 255 (oryginalnie tekst ukazał się w 1931 roku). Odmiennie na ten temat: Raschke, 1993, s. 13, przyp. 8, s. 164.

247 Delbrück, 2017d, [s. X].

248 Delbrück, 2017d, [s. X].

249 Meinecke, 1929, s. 703.

250 Meinecke, 1941, s. 184–185.

zajmujący się wojskowością należy do jego szkoły badawczej przez sam fakt reprodukowania jej podstawowych założeń. Trudno o większy wpływ na rozwój historiografii akademickiej niż stworzenie nowej specjalności, z powodzeniem rozwijanej po upływie ponad stu lat. Umierając w osiemdziesiątym pierwszym roku życia, Delbrück musiał mieć świadomość radykalnej zmiany, jaka zaszła w badaniu problematyki militarnej od 1881 roku. Zmiany, która była w Niemczech jego zasługą.

Rozdział 2
Poglądy historiograficzne

Choć Hans Delbrück formalnie był uczniem Heinricha von Sybla, to w ich sposobie pojmowania historii można dostrzec zasadnicze różnice. Przede wszystkim Sybel, będący uczniem Leopolda von Rankego (w 1838 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy napisanej pod jego kierunkiem), już w latach pięćdziesiątych XIX wieku zaczął odchodzić od modelu historiograficznego preferowanego przez mistrza i zwrócił się ku perspektywie narodowej, silnie zakorzenionej w romantyzmie i związanej z przekonaniem o konieczności zaangażowania politycznego intelektualistów (w tym także kadry akademickiej). Należał do filarów tzw. pruskiej szkoły historycznej, której utworzenie symbolicznie przypisuje się Johannowi G.B. Droysenowi (1808–1884). W oczywisty sposób jej powstanie nie mogło być efektem działalności pojedynczego autora i stanowiło odpowiedź na potrzeby części społeczeństwa pozostającej pod wpływem idei liberalno-nacjonalistycznych[1]. Sybel podzielał pruskocentryczną orientację badawczą Droysena, otwarcie wyrażając poparcie dla unifikacyjnej polityki prowadzonej przez Ottona von Bismarcka, podczas gdy Ranke zwykł zachowywać dystans wobec bieżących problemów politycznych[2].

Delbrück nawiązał kontakt z Rankem już po uzyskaniu doktoratu[3], ale mimo to perspektywa naukowa zaproponowana przez nestora niemieckich historyków okazała się najbliższa jego zapatrywaniom[4], odmiennie niż miało to miejsce w przypadku Sybla. Przede wszystkim wzorem Rankego Delbrück utrzymywał, że pisanie historii powinno mieć wymiar powszechny (uniwersalny), ponieważ poszczególne aspekty dziejów nie mają charakteru izolowanego i w związku z tym muszą być badane z uwzględnieniem wzajemnych

---

1 Charakterystyka tzw. pruskiej szkoły historycznej: Meinecke, 1933; Iggers, 1983, s. 90–123; Southard, 1995; Kelley, 2010, s. 212–215; Grabski, 2011, s. 487–500; Stuchtey, 2011, s. 168–177.

2 Meinecke, 1941, s. 185–186; Dotterweich, 1978, s. 167–319. Zob. także: Iggers, 1983, s. 116–123; Southard, 1995, s. 97–111; Grabski, 2011, s. 493–495.

3 Delbrück, 2017d, [s. X]; Hobohm, 1918, s. 6.

4 Delbrück, 1924, s. 8–10; 2017a, s. LVI.

zależności[5]. W ten sposób odrzucał wąsko pojmowane ujęcie narodowe jako deformujące proces poznawczy historyka i płynące z niego wnioski[6]. Do reprezentantów tzw. pruskiej szkoły historycznej zbliżała go natomiast aktywność przejawiana w sferze publicznej, realizowana zarówno na niwie parlamentarnej, jak i publicystycznej. Jednym z jej niezmiennych założeń pozostawała wrogość wobec Bismarcka, co z miejsca usytuowało go poza zyskującym na znaczeniu środowiskiem historyków afirmujących poczynania „żelaznego kanclerza". Progresywne poglądy Delbrücka w połączeniu z deklaracją odrzucenia prymatu pruskocentryczności każą zaliczyć go do grona tzw. neorankistów, obok m.in. Friedricha Meineckego, Maxa Lehmanna, Maxa Lenza czy Waltera Goetza[7].

Zwieńczeniem neorankistowskiej orientacji Delbrücka był szeroko zakrojony projekt zakładający napisanie kilkutomowej historii świata. Korespondował on z przekonaniem Rankego, że dzieje powinny być opisywane wciąż na nowo przez kolejne pokolenia badaczy, co wynika nie tylko z kumulacji możliwych do wykorzystania danych, lecz także z ewolucji światopoglądów[8]. Delbrück zrealizował swój zamiar w latach 1924–1928, zamykając narrację zawartą w pięciu tomach na wydarzeniach 1888 roku[9].

Kontakty utrzymywane z przedstawicielami tzw. pruskiej szkoły historycznej znalazły odbicie w zastosowanej przez Delbrücka periodyzacji. Trzeci tom *Weltgeschichte* kończy się na śmierci Fryderyka II Wielkiego, piąty zaś – Wilhelma I. Na tej podstawie można odnieść wrażenie, że takie wydarzenie jak np. załamanie się hiszpańskiego imperium kolonialnego miało dla świata mniejsze znaczenie niż dołączenie Prus do grona europejskich potęg (a co z Francją, Niderlandami i Wielką Brytanią?), natomiast symboliczna śmierć monarchy, za którego panowania dokonało się zjednoczenie Niemiec, była równoznaczna z zakończeniem epoki. Nie negując znaczenia wymienionych wątków i postaci,

---

5 Delbrück, 1887b, s. 610; 1890a, s. I–IV; 1914, s. III–IV; 1924, s. 12, 25–26; 2017a, s. LI–LII; 2017d, [s. X]. Por. Meinecke, 1929, s. 703. Swój pogląd na ideę historii uniwersalnej Ranke najpełniej wyraził w nieopublikowanym za jego życia tekście, który ukazał się dopiero w 1954 roku (Kessel, 1954, s. 290–308).

6 Bauer, 1942, s. 100–101; Hillgruber, 1972, s. 40; Raulff, 2017, s. XXIX.

7 Meinecke, 1941, s. 185; 1949, s. 155–156; Bauer, 1942, s. 124–125; Rassow, 1949, s. 139–140; Krasuski, 1961, s. 76–78, 81–82; 1965, s. 41–42, 81; Christ, 1972, s. 181; Hillgruber, 1972, s. 49; Iggers, 1983, s. 131–132, 199–228; Bucholz, 1985, s. 22, 40; 1993, s. 521; Hertz-Eichenrode, 1992, s. 282; Oexle, 1996, s. 99–100, 119–121; Grabski, 2011, s. 510.

8 Ranke, 1964, s. 241.

9 Delbrück, 1924; 1925b; 1926a; 1927; 1928.

nietrudno dostrzec, że optyka Delbrücka do pewnego stopnia okazała się skażona pruskocentryzmem, co z miejsca stawiało pod znakiem zapytania możliwość zainteresowania jego dziełem czytelnika wywodzącego się spoza kręgu kultury niemieckiej[10]. Przy okazji pokazuje to, że neorankizm był możliwy do pogodzenia z nurtem nacjonalistycznym, o ile ten drugi nie przybierał postaci nacechowanego szowinizmem przekonania o determinizmie dziejowym nieuchronnie prowadzącym do osiągnięcia przez Prusy potęgi.

Od Rankego Delbrück przejął doktrynę historyzmu[11], zgodnie z którą zjawiska historyczne mają niepowtarzalny charakter i w związku z tym muszą być oceniane w oparciu o kryteria wypracowane w ramach kultur występujących w danej epoce, a nie na podstawie systemu moralnego uznawanego za uniwersalny (w tym wypadku wynikającego z Pisma Świętego)[12]. W ogólnych zarysach odpowiadało to poglądom głoszonym przez Georga W.F. Hegla[13], bliskim Delbrückowi m.in. za sprawą dziadka od strony matki, Leopolda von Henninga[14]. Podobny punkt widzenia prezentował Meinecke, utrzymujący z Delbrückiem koleżeńskie relacje[15]. Logiczną konsekwencją tego stanowiska było odrzucenie przez „ojca historii wojskowości" przekonania o powtarzalności zjawisk historycznych, a przez to możności wyprowadzenia na ich podstawie uniwersalnych praw możliwych do przełożenia na język reguł i zasad zamieszczanych w regulaminach wojskowych. Dał temu wyraz w przedmowie dołączonej do pierwszego tomu *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*[16], jak

[10] Delbrück zadeklarował, że przedmiotem jego opisu stały się tylko te państwa, które wniosły istotny wkład w rozwój kultury (Delbrück, 1924, s. 28). Przytoczone stanowisko miało służyć przede wszystkim uzasadnieniu marginalizacji kultur azjatyckich i afrykańskich, ale pozwala również zrozumieć, które cywilizacje traktował jako najistotniejsze. Z pewnością uważał za takie grecko-rzymską, brytyjską i niemiecką, przy jawnej niechęci do kultury chińskiej czy rosyjskiej.

[11] W literaturze przedmiotu bywa ona również nazywana klasycznym historyzmem, niemieckim historyzmem albo historyzmem indywidualistycznym.

[12] Szerzej na temat doktryny historyzmu: Krasuski, 1965, s. 55–65, 107–123; Iggers, 1983, s. 63–89; 2010, s. 20–25; Rothermund, 1995, s. 87–104; Fulda, 1996, s. 267–295; Oexele, 1996, s. 41–72; Grabski, 2011, s. 461–467, 473, 475.

[13] Hegel, 1958, s. 10–11.

[14] Bezpośrednie odwołanie się do wpływów Hegla: Delbrück, 1924, s. 10.

[15] To właśnie on jako pierwszy starał się przedstawić spójną charakterystykę historyzmu: Meinecke, 1936.

[16] Delbrück, 2017a, s. LVI. Mniej dosadnie: Delbrück, 2017d, s. [IX].

również w późniejszych publikacjach[17]. Historyzm nastrajał go też krytycznie wobec odziedziczonego po oświeceniu idealizmu i uniwersalizmu myślenia historycznego, podobnie jak wobec marksistowskiej filozofii dziejów, opartej na ewolucjonizmie wynikającym ze zmiany własności środków produkcji[18].

Delbrück wychodził z założenia, że najwyższą formą organizacji życia społecznego jest państwo, będące gwarantem rozwoju i jednym z najdoskonalszych wytworów kultury[19]. W związku z tym nie sposób opisywać dziejów wojskowości w oderwaniu od ewolucji instytucji państwowych[20]. Korespondowało to z przekonaniem o nadrzędności państwa wobec społeczeństwa (narodu), gdyż to istnienie pierwszego jest gwarantem wolności i moralnego porządku[21]. W prostej linii wywodziło się ono z twórczości Hegla[22] i wielokrotnie pojawiało się w publikacjach Rankego oraz jego naśladowców[23]. Skupienie się na państwie pozwalało opisywać najwcześniejsze epoki (starożytność, średniowiecze) bez konieczności doszukiwania się w nich prapoczątków współczesnych struktur władzy, np. modnych w XIX wieku domniemanych wzorców germańskich. Niejako automatycznie stawiało to Delbrücka w kontrze wobec przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznej (historii prawa).

Nie oznacza to, że zwykł lekceważyć zjawisko wspólnotowości, co objawiało się m.in. szerokim uwzględnianiem ustaleń z zakresu historii społecznej. Konieczność dokonywania wyboru między masami a jednostkami uważał za fałszywą alternatywę, zarysowaną bez świadomości niepowtarzalnych okoliczności każdego zdarzenia[24]. W mniemaniu Delbrücka czynnikiem nadającym

---

17 Delbrück, 1914, s. III–IV; 1924, s. 26.

18 Delbrück, 1921c; Meinecke, 1949, s. 155–156.

19 Delbrück, 1924, s. 12, 15–17.

20 Delbrück, 1924, s. 12.

21 Delbrück, 1924, s. 14–16. Delbrück uważał wolność za wartość nadrzędną, dlatego też utrzymywał, że interes państwa staje się interesem jednostek tylko wówczas, gdy państwo staje na straży wolności indywidualnej. W przeciwnym wypadku przeistacza się w twór opresyjny (Delbrück, 1924, s. 19). Interesujące, że Delbrück nie udzielił odpowiedzi na pytanie, co w takim przypadku powinni uczynić poddani/obywatele. Otwarte wyrażenie tej myśli akurat w 1924 roku, czyli już po zniesieniu systemu monarchicznego, nie wydaje się przypadkowe.

22 Hegel, 1958, s. 93; 1969, s. 329.

23 Iggers, 1983, s. 32–43; Fulda, 1996, s. 356, 373–374, 393; Grabski, 2011, s. 462, 476; Metzger, 2021, s. 24–25, 33–37.

24 Delbrück, 1924, s. 23–24.

zbiorowości (tj. jednostkom połączonym kulturą) zdolność do stworzenia państwa jest polityczność – było to bezpośrednie nawiązanie do greckiego pojmowania *politei* (πολιτεία)[25]. Podobne poglądy w kwestii upodmiotowienia politycznego wspólnoty (stającej się w takim przypadku narodem) głosił m.in. Max Weber, choć zwykł wyraźniej akcentować sprawczość jednostek[26]. Prowadzi to do wniosku, że istnienie państwa, czy choćby zamiar jego ustanowienia, było dla Delbrücka nieodzownym warunkiem wyodrębnienia nowożytnej nacji[27]. Nie poświęcał jednak zbyt wiele uwagi zagadnieniom narodowościowym, być może właśnie dlatego, że zwykł koncentrować się na państwie, które mogło – lecz nie musiało – wiązać się z istnieniem narodu zdefiniowanego we współczesnym rozumieniu dopiero pod koniec XVIII wieku[28].

W przypadku Delbrücka przekonanie o nadrzędności państwa znalazło symboliczny wyraz w tytule jego sztandarowego dzieła. Przyjęcie takiej perspektywy wydaje się o tyle zrozumiałe, że w antyku (tom pierwszy i drugi) oraz średniowieczu (tom trzeci) obowiązki militarne były ściśle związane ze statusem społeczno-politycznym, a o zawodzie żołnierza można było mówić wyłącznie w odniesieniu do cesarskiego Rzymu, oddziałów najemnych i – na niektórych obszarach – straży przybocznych. Gdyby więc wzorem wcześniejszych autorów Delbrück ograniczył się jedynie do charakterystyki struktur militarnych, uzbrojenia i przebiegu konfliktów, wówczas odbyłoby się to ze znaczącym uszczerbkiem dla zrozumienia podstawowego kontekstu występowania wymienionych aspektów. Doprowadziło to Delbrücka do wniosku, że wojna jest po prostu jedną z form aktywności ludzkiej, podobnie jak praca, polityka, życie rodzinne, a nawet twórczość literacka i artystyczna. Jako taka nie może być zatem odseparowana od ogółu zjawisk społecznych[29]. Jak na owe czasy było to podejście iście rewolucyjne, choć mieściło się w szerokich ramach historyzmu odziedziczonego po Rankem[30].

---

[25] Delbrück, 1924, s. 14–15; Thimme, 1955, s. 10.

[26] Weber, 2001, s. 185–190, 204–215, 222–247.

[27] Zob. Delbrück, 1914.

[28] Zob. Lawrence, 2007; Gellner, 2010; Hobsbawm, 2010.

[29] Delbrück, 2017a, s. LI–LII; 2017d, [s. IX]. Podobną myśl, acz w zredukowanej formie wyraził wcześniej w: Delbrück, 1887b, s. 610.

[30] Na temat twórczego podejścia Delbrücka do rankizmu, traktowanego przezeń bez dogmatyzmu: Meinecke, 1941, s. 185.

Upowszechnienie tej myśli napotykało na poważne opory. Jeszcze w 1924 roku Delbrück ubolewał, że niektórzy akademicy sprawiają wrażenie, jakby wojna była dla nich niechcianym odpryskiem „właściwej" historii, a nie jej integralnym, pełnoprawnym elementem[31].

Delbrück mógł pochwalić się doświadczeniem militarnym, ale deklarował, że służba wojskowa była dla niego wyrazem stosunku do państwa i nie pociągało go życie garnizonowe ani tym bardziej udział w wojnie[32]. Być może właśnie dlatego jego podejście do historii wojskowości odznaczało się bezemocjonalnością (w odróżnieniu od sporów naukowych odbywających się z jego udziałem). Wielu jego naśladowców było niespełnionymi żołnierzami, traktującymi dzieje militarne jako substytut realizacji młodzieńczych marzeń. Absolutyzowali „perspektywę sztabową", traktując ją jak wiedzę tajemną, do której sami pragnęli aspirować. Delbrück wiedział, czym jest wojsko, dokonał świadomego wyboru i jako wykładowca akademicki nie zamierzał naśladować postaw sprawdzających się w innym środowisku, ale niemających nic wspólnego ze specyfiką uniwersytetu. Otwarcie zamanifestował to stosunkowo wcześnie, bo już w 1887 roku[33].

Historia wojskowości była w tym czasie powszechnie uważana za dostarczycielkę materiału wykorzystywanego do analiz sztabowych i szkolenia oficerów. Przekonanie o jej praktycznej użyteczności spychało w cień badania prowadzone nad niemilitarnymi aspektami konfliktów, co – za sprawą eliminacji, a przynajmniej daleko idącej marginalizacji kontekstu dziejowego – doprowadziło do powstania złudzenia uniwersalności zasad sztuki wojennej (jak gdyby jej poszczególne elementy nie były związane z możliwościami organizacyjno-technicznymi poszczególnych armii oraz kulturą zarówno własną, jak i przeciwnika). Delbrück nie negował przydatności doświadczenia i wiedzy praktycznej do zajmowania się wojskowością[34], zwracał jednak uwagę, że nie mogą one zastąpić czysto naukowej analizy źródeł[35]. W tym kontekście znamienny wydaje się wyimek z korespondencji prowadzonej z gen. Sigismundem von Schlichtingiem. Po ukazaniu się pierwszego tomu *Geschichte der Kriegskunst...* generał przekazał autorowi wyrazy uznania i stwierdził, że dzieło to daje nadzieję

31 Delbrück, 1924, s. 321.

32 Harnack, 1952, s. 409.

33 Delbrück, 1887b.

34 Delbrück, 1887b, s. 611; 2017a, s. LI–LII.

35 Delbrück, 1887b, s. 611; 2017a, s. LII–LIII, LV.

na zmniejszenie dyletantyzmu cywilnych autorów. W przedmowie do drugiego wydania Delbrück zripostował, że liczy na zaistnienie podobnego efektu wśród oficerów[36].

Dla berlińskiego historyka ogólnopoznawcze cele badań były jedynymi, jakie powinien stawiać sobie akademicki badacz wojskowości. Aby je zrealizować, konieczne było odrzucenie nie tylko obliczonej na praktykę „perspektywy sztabowej", lecz także oczekiwań formułowanych przez jakiekolwiek instytucje państwowe niebędące uniwersytetem. Ponadto Delbrück sprzeciwiał się reprodukowaniu literackiego obrazu wojny – opartego na uproszczonej kategoryzacji i pobudzaniu emocji. Hołdował obiektywizmowi w duchu Rankego, którego naczelnym założeniem było przekonanie o możliwości racjonalnego poznania ludzkich zachowań[37].

Heglizm, racjonalizm i odrzucenie przekonania o wpływie Opatrzności na rozwój dziejów pozostawały w przypadku Delbrücka w ścisłym związku z intelektualnym oddziaływaniem Friedricha A. Langego (1828–1875)[38]. Pod jego wpływem „ojciec historii wojskowości" przyjął w młodych latach pogląd materialistyczny, który następnie przeniósł na swoją twórczość[39].

Stworzenie nowej specjalności akademickiej, zwanej obecnie „historią wojskowości" (*Militärgeschichte*), a w czasach Delbrücka „historią sztuki wojennej" (*Geschichte der Kriegskunst*) albo „historią wojen" (*Kriegsgeschichte*)[40], wymagało sformułowania wytycznych, które pozwoliłyby kontynuatorom jego dzieła trwale zakwestionować monopol „badaczy w mundurach".

Przede wszystkim Delbrück zadeklarował, że jedynym celem akademickiej historii militarnej powinno być poznanie przeszłości, bez podejmowania prób opracowywania rozwiązań o charakterze użytkowym[41]. Teoretycznie pozwalało to rozgraniczyć zakres aktywności twórczej naukowców i oficerów, przy poszanowaniu odmiennych pryncypiów. W krótkim czasie okazało się jednak, że temperament polemiczny Delbrücka w zderzeniu z poczuciem wyższości nierzadko

---

36 Delbrück, 2017a, s. XLVIII.

37 Bauer, 1942, s. 104; Meinecke, 1949, s. 155–156; Rassow, 1949, s. 135; Harnack, 1952, s. 421.

38 Zob. Lange, 1866.

39 Bucholz, 1997b, s. 3. Ogólnie o materializmie w twórczości Delbrücka: Meinecke, 1949, s. 155–156.

40 Na temat ewolucji terminologii w niemieckiej historiografii: Groote, 1967; Wohlfeil, 1974; Pöhlmann, 2002, s. 15–18.

41 Delbrück, 1887b, s. 610–611; 2017a, s. LI–LII; 2017d, [s. IX].

arogancko manifestowanym przez członków wojskowej służby historycznej zaowocował długoletnim konfliktem[42]. Jego stawką było nie tylko wywalczenie akceptacji dla nowo utworzonej specjalności historycznej, ale wręcz wykazanie wyższości jednego z podejść. Występująca między stronami sporu kolizja wynikała przede wszystkim z odmiennego podejścia do analizy źródeł i projektu rankowskiej historii uniwersalnej, choć nie bez znaczenia były także urażone ambicje i przekonanie o własnej nieomylności.

Jako zwolennik historyzmu, Delbrück hołdował kontekstowemu odczytywaniu źródeł, pozwalającemu osadzić je w odpowiedniej otoczce kulturowej. Nie przypisywał dawnym autorom uniwersalnego poglądu na przeszłość i prawidła jej opisywania, starając się raczej akcentować zmienność w tym zakresie. Pozwalało to znacząco ograniczyć ryzyko popełnienia błędu interpretacji ahistorycznej. Większość „historyków w mundurach" postępowała odmiennie – traktowała źródła jako proste odbicie dawnej rzeczywistości, a w konsekwencji nie dostrzegała powszechnie stosowanych zapożyczeń, toposów i schematów narracyjnych. Przykładowo, jeśli średniowieczny kronikarz zarzucał okrucieństwo ludom pogańskim, to nie znaczyło jeszcze, że faktycznie zetknął się z jego przejawami, lecz że w danym okresie tak po prostu przyjęło się portretować pogan. W przypadku rozwiązań stosowanych na polu bitwy niezrozumienie kontekstu powstania dzieła mogło doprowadzić do katastrofalnych skutków, jeśli tylko dany wódz postanowił bezrefleksyjnie skopiować wzorce odziedziczone po poprzednikach. Krytyczny stosunek Delbrücka do takiego traktowania historii wyraźnie widać na przykładzie opisu nieudanych reform militarnych przeprowadzonych z inicjatywy Niccola Machiavellego (1469–1527)[43].

Berliński profesor odszedł w ten sposób od faktografii na rzecz analizy narracji, wykorzystując do tego solidne zaplecze filologiczne nabyte w toku studiów[44]. Pozwoliło mu to zakwestionować powszechne przekonanie o wiarygodności niektórych dziejopisarzy, a w związku z tym wykazać, że w niektórych przypadkach współczesny historyk potrafi lepiej opisać przebieg zdarzeń niż osoba im współczesna. Wymagało to uprzedniego wykazania, że wykorzystywana relacja została poddana daleko idącej konwencjonalizacji. Stawiało to w centrum uwagi lekceważoną przez wojskową służbę historyczną metodę filologiczną i narażało Delbrücka na niekończące się spory interpretacyjne z filologami.

---

[42] Zob. rozdział 4.

[43] Delbrück, 2017d, s. 131–148.

[44] Christ, 1972, s. 172–173; Hillgruber, 1972, s. 44–45; Bucholz, 1993, s. 518–519, 521.

Dla Delbrücka było oczywiste, że człowiek pozostaje zarówno twórcą kultury, jak i jej wytworem, co po prostu musi rzutować na ludzkie poczynania, nie wyłączając sposobu funkcjonowania sił zbrojnych w warunkach konfliktu i pokoju. Pomysł wskrzeszenia chwały rzymskich legionów nie może powieść się tylko dlatego, że ktoś odtworzy ich strukturę organizacyjną i uzbrojenie – konieczne do tego jest odpowiednie otoczenie społeczno-kulturowe, rzutujące na postrzeganie zabijania, stosunek do służby wojskowej, pozycję żołnierza w systemie politycznym itd. W konsekwencji sztuka wojenna może zostać uznana za wypadkową kultury, gdyż łączy w sobie tradycję intelektualną badanego okresu z konkretnymi rozwiązaniami, limitowanymi przez zakres i charakter dostępnych środków. Świadomość tych zależności sprawiła, że pod koniec życia Delbrück dopuszczał uznanie historii wojskowości za część historii kultury[45]. Nie wykluczało się to z przekonaniem o nadrzędnej roli państwa, ponieważ niemiecki profesor uznawał, że tylko ono jest w stanie nadać kulturze wymiar uniwersalny dla zbiorowości zamieszkującej określony obszar[46].

Aby odróżnić reprezentantów dwóch środowisk zajmujących się wojskowością, Delbrück zaproponował wprowadzenie podziału na historyków i „krytyków militarnych" (*Militärkritiker*), względnie „pisarzy militarnych" (*Militärschriftsteller*). Ci pierwsi mieli zajmować się poznawaniem dziejów w oparciu o standardy akademickie, drudzy zaś – traktować historię jako inspirację pozwalającą poszukiwać nowych koncepcji możliwych do wykorzystania podczas wojny[47]. Ostatecznie takie rozróżnienie nie przyjęło się w historiografii, ale nietrudno zauważyć, że w ten sposób Delbrück odmówił oficerom prawa do nazywania się historykami tylko na tej podstawie, iż zajmowali się przeszłością. Wziąwszy pod uwagę czasy, w których przyszło mu żyć, było to podejście otwarcie konfrontacyjne, ale byłoby dziwne, gdyby u jego podstaw nie legły negatywne doświadczenia wyniesione z polemik prowadzonych z adwersarzami wywodzącymi się z szeregów armii.

Delbrück traktował rankowski uniwersalizm szeroko, czyli nie tylko pod względem chronologiczno-geograficznym. Jego zdaniem poznanie dziejów zapewniało dopiero połączenie różnych perspektyw badawczych, często przypisywanych określonym specjalnościom występującym w obrębie historii. I tak

45 Delbrück, 1924, s. 12; 2017d, [s. IX].

46 Delbrück, 1924, s. 15–17.

47 Po raz pierwszy taki podział pojawił się w tekście z 1887 roku (Delbrück, 1887b). Szerzej na ten temat: Paret, 1966a.

starał się wyjść poza preferowaną przez Rankego historię polityczną, dążąc do jak najszerszego wykorzystania ujęcia społecznego, gospodarczego i kulturowego. Jest to wyraźnie widoczne w drugim i trzecim tomie *Geschichte der Kriegskunst...*, gdy polityka poszczególnych wspólnot staje się momentami wypadkową relacji wewnątrzspołecznych[48]. Takie podejście stanowiło dla większości przedstawicieli wojskowej służby historycznej barierę niemożliwą do sforsowania, po części z uwagi na uzyskane wykształcenie, a po części ze względu na potrzeby instytucjonalne. Już na wstępie Delbrück naraził się więc na zarzut samowolnego wyznaczania standardów dla całego środowiska, co – abstrahując od ich zasadności – musiało wywołać oburzenie oficerów mogących pochwalić się udziałem w niedawnych wojnach i większą liczbą (około)historycznych publikacji traktujących o kwestiach militarnych. Pisał o tym we wspomnieniach gen. Friedrich von Bernhardi (1849–1930), jeden z liderów opozycji skierowanej przeciwko „obrazoburczym" dążeniom Delbrücka[49].

Wziąwszy powyższe pod uwagę, działania berlińskiego profesora zmierzały nie tylko do wprowadzenia na uniwersytety historii wojskowości, traktowanej dotychczas jako obszar zarezerwowany dla „historyków w mundurach". Ich możliwe konsekwencje wykraczały nawet poza zakwestionowanie uprzywilejowanej pozycji zajmowanej przez członków wojskowej służby historycznej. Gra toczyła się o znacznie wyższą stawkę: uznanie, że aktywność militarna człowieka w ujęciu historycznym podlega poznaniu logicznemu przy wykorzystaniu tych samych narzędzi poznawczych, co pozostałe sfery życia, oraz akceptację faktu, że następuje ono za sprawą akademickich metod analizy źródeł, nie wyłączając uwzględnienia szerokiego otoczenia społeczno-kulturowego zarówno autorów, jak i opisywanych postaci/zbiorowości. W dobie upowszechniania się historii nieantropocentrycznej czy akcentowania kognitywistyki może wydawać się to czymś oczywistym, a nawet banalnym, ale u schyłku XIX wieku królowało wśród badaczy wojskowości podejście oparte na prosto pojmowanym ewolucjonizmie, biorącym się z przekonania o prymacie kryterium skuteczności. Wprawdzie miało jeszcze upłynąć kilkadziesiąt lat, zanim historia mentalności została wprowadzona do głównego nurtu historiografii, ale to Delbrück jako pierwszy dostrzegł, że na sposób toczenia wojen rzutowało coś więcej niż tylko czysto racjonalne poszukiwanie metod i środków służących uśmierceniu jak największej liczby przeciwników.

[48] Delbrück, 2017b; 2017c.

[49] Bernhardi, 1927, s. 126, 133.

Nie wykluczało się to z wiarą Delbrücka w rankowski obiektywizm[50]. Wbrew szeroko rozpowszechnionemu mniemaniu jego istotą nie była wiara w istnienie stałego, niezmiennego obrazu dziejów, który historyk musi po prostu wydobyć ze źródeł – w takim przypadku wystarczyłaby ograniczona liczba kompetentnie przygotowanych opracowań, stawiająca pod znakiem zapytania dalszy sens zajmowania się historią. Jeśli poprawnie przetłumaczyć słynną rankowską frazę „Wie es eigentlich gewesen" jako „Jak to właściwie było", a nie „Jak to naprawdę było"[51], wówczas nastąpi przeniesienie punktu ciężkości na umiejętne ustalenie kontekstu dziejowego zachowanej narracji. Koresponduje to z wizją Delbrücka, który postulował kontekstowe odczytywanie przekazów, przy czym składowe owej kontekstowości postrzegał – podobnie jak Ranke – w kategorii faktów, co groziło obiektywizacją uzyskanych wniosków.

Swoją koncepcję badania dziejów wojskowości Delbrück określił mianem *Sachkritik* („krytyki rzeczowej", zgodnie z tłumaczeniem zaproponowanym przez Jerzego Krasuskiego[52]). Stanowiła ona swoiste połączenie tradycyjnej metody filologicznej, analizy wymiernych danych (demograficznych, ekonomicznych, technicznych) oraz wiedzy pozaźródłowej płynącej z obserwacji terenowych i przebiegu służby wojskowej[53]. Ta ostatnia pozwoliła Delbrückowi zrozumieć m.in. wpływ morale i spoistości oddziału na jego skuteczność bojową[54]. Podkreślając znaczenie racjonalności w pracy historyka, posunął się nawet do stwierdzenia, że krytyka źródeł w ogóle nie jest możliwa bez *Sachkritik*, ta zaś nie może zostać skutecznie przeprowadzona bez umiejętności logicznego wnioskowania i wiedzy eksperckiej[55]. Owa „wiedza ekspercka" była trudna, czy nawet niemożliwa do zdefiniowania, co wprowadzało do wizji Delbrücka element daleko idącej uznaniowości. Mimo to trudno zaprzeczyć, że poprawna rekonstrukcja taktyki musi opierać się na znajomości ludzkich ograniczeń i warunków naturalnych, a nie jedynie na kompilacji wybranych fragmentów źródeł dopasowywanych pod kątem podobieństwa[56].

---

50 Delbrück, 2017a, s. LVI.

51 Ranke, 1824, s. VII.

52 Krasuski, 1965, s. 42.

53 Delbrück, 1887b, s. 610–611; 1913a, s. 8–11; 2017a, s. LII–LIII.

54 Delbrück, 1997, s. 49.

55 Delbrück, 1890a, s. III.

56 Delbrück, 1888b, s. 238–239; 1904a, s. 210–212.

Metoda filologiczna od lat była stosowana na uniwersytetach i nie budziła kontrowersji. Inaczej sprawa miała się z próbą wykorzystywania wymiernych danych, wymagających nabycia umiejętności wykraczających poza ówczesne wykształcenie humanistyczne. Delbrück nie ukrywał, że zainspirował go do tego Karl J. Beloch (1854–1929)[57], który jako jeden z pierwszych uczonych entuzjastycznie zareagował na *Sachkritik*[58]. Beloch specjalizował się w demografii świata antycznego, a jego ustalenia – choć wielokrotnie poddawane krytyce – po dziś dzień stanowią podstawowy punkt odniesienia dla starożytników mierzących się z problematyką zaludnienia[59]. Jednocześnie Delbrück nie zamierzał rezygnować z tradycyjnej historii narracyjnej. Dał temu wyraz poprzez wskazanie drugiego badacza, który wywarł na niego szczególny wpływ, a mianowicie Theodora Mommsena[60].

Studia demograficzne okazały się Delbrückowi przydatne do ustalenia potencjału mobilizacyjnego różnych państw, co z kolei przełożyło się na weryfikację liczby walczących. Prezentowane przez niego wnioski niejednokrotnie podważały wiarygodność dziejopisarzy uznawanych za fundamentalnych dla ukształtowania się oblicza cywilizacji europejskiej, a przez to traktowanych bez należytej dozy krytycyzmu. Sam Delbrück uznawał weryfikację danych liczbowych za jedno ze swoich największych osiągnięć naukowych[61]. Jego badania realizowane na tym polu wzbudziły zainteresowanie również poza granicami Niemiec, czego dowodzi m.in. wystosowane przez władze Uniwersytetu Londyńskiego zaproszenie na serię wykładów gościnnych zrealizowanych w 1913 roku[62].

Pierwszym, a zarazem najbardziej spektakularnym przykładem skuteczności tego aspektu *Sachkritik* były ustalenia potencjału mobilizacyjnego Aten i Persji w V wieku p.n.e. Okazały się tak rażąco odmienne od wyliczeń podanych przez Herodota z Halikarnasu (lata 80.–lata 20. V wieku p.n.e.), że dosłownie unieważniły wszystkie dotychczasowe prace publikowane na ten temat. Delbrück kilkukrotnie wracał do tego zagadnienia, za każdym razem doprecyzowując wcześniejsze wnioski[63]. Raz na zawsze obalił wyobrażenie o milionowych armiach

---

57 Delbrück, 2017a, s. LV; 2017d, [s. X].

58 Beloch, 1902; 1903; 1910.

59 Christ, 1972, s. 256–261; Rebenich, 2014, s. 35.

60 Delbrück, 2017a, s. LV.

61 Delbrück, 1912c, s. 4; 2017a, s. XLIX, LV–LVI.

62 Delbrück, 1913a.

63 Delbrück, 1887a, s. 121–147, 309–314; 1913a, s. 22–32; 2017a, s. 7–33.

biorących udział w starożytnych wojnach, opierając się przede wszystkim na strukturze osadniczej i możliwościach aprowizacyjnych. Dużą pomoc zapewniły mu w tym względzie prace Belocha, wobec których jednak nie przejawiał bezkrytycznego stosunku. Kilkukrotnie nie zawahał się skorygować zawartych w nich tez, choć każdorazowo czynił to z zachowaniem szacunku należnego wielkiemu poprzednikowi[64].

Delbrück odniósł pełen sukces, bo – pomimo początkowego oburzenia wywołanego kwestionowaniem utartych przekonań – zastosowany przez niego redukcjonizm na stałe zagościł w historiografii i trudno dziś wskazać uczonego, który upierałby się przy monstrualnej liczebności armii wystawianych przez państwa starożytnego Śródziemnomorza. „Ojciec historii wojskowości" skutecznie zweryfikował też pozostałe dane pojawiające się w źródłach antycznych i średniowiecznych, podsumowując swoje ustalenia w trzech pierwszych tomach *Geschichte der Kriegskunst...* Odnośnie do nowożytności nie dane mu było dokonać równie doniosłego przełomu, a to za sprawą przyjęcia dość zachowawczej formy narracji i wykorzystanych dokumentów, których treść – jakkolwiek wymagająca krytycznej lektury – zazwyczaj była bliższa realiom niż źródła narracyjne. Zwrócił na to uwagę Ranke, przyznający im bezwzględną wyższość nad innymi formami piśmiennictwa[65]. W twórczości Delbrücka próżno szukać śladów równie jednoznacznego podejścia i wydaje się, że traktował dokumenty jako typ źródeł komplementarny względem pozostałych, tyle że w niektórych przypadkach po prostu bardziej przydatny historykowi.

Co ciekawe, Delbrück nie przejawiał większego zainteresowania parametrami uzbrojenia, korzystał w tym zakresie z ustaleń innych autorów. Szczególnie cenił pod tym względem ppłk. Maxa Jähnsa (1837–1900)[66], w czym nie przeszkadzała mu jego przynależność do pruskiego korpusu oficerskiego[67]. Wobec milczenia Delbrücka na ten temat trudno rozstrzygnąć, co spowodowało brak autorskich badań nad rynsztunkiem. Niewątpliwie doceniał ich znaczenie, o czym świadczy włączanie związanych z nimi wątków w tok narracji, ale bądź to nie czuł się dostatecznie kompetentny do tworzenia własnych interpretacji, bądź to wyszedł z założenia o niemożności dokonania przełomu naukowego

64 Przykładowo: Delbrück, 2017a, s. 15–16, 24, 103.

65 Ranke, 1824, s. VI–VIII.

66 Delbrück, 2017d, [s. IX]. Jähns jest jednym z najczęściej przywoływanych autorów w czwartym tomie *Geschichte der Kriegskunst...*

67 Na temat postaci i dorobku Jähnsa: Larson, 2008.

na tym polu. Głosił przy tym pogląd, że wprawdzie broń ma istotne znaczenie na wojnie, ale to człowiek decyduje o jej wyniku[68]. Eksponowanie znaczenia czynnika ludzkiego było do pewnego stopnia efektem doświadczeń wyniesionych z wojny francusko-pruskiej, w czasie której zetknął się z całą gamą postaw przyjmowanych wobec przeciwnika[69]. Być może dlatego za bardziej rozwijające uznawał studiowanie myśli wojskowej[70].

Rozwój techniki wojskowej znalazł marginalne odbicie w twórczości Delbrücka. Jedyny wyjątek pod tym względem stanowiły okręty, których znajomość była mu niezbędna do poprawnego zrekonstruowania przebiegu bitew morskich. Nawet wówczas bardziej interesowały go możliwości taktycznego wykorzystania jednostek pływających niźli aspekty techniczne[71]. Nie poświęcał też większej uwagi architekturze obronnej.

Za nowatorskie w owych czasach mogło natomiast uchodzić uwzględnianie kwestii ekonomicznych, i to nie w odniesieniu do logistyki wojskowej, lecz wpływu struktury własności na organizację sił zbrojnych. Jeden z głównych niemieckich myślicieli marksistowskich przełomu XIX i XX wieku, Franz Mehring (1846–1919), w serii recenzji poświęconych sztandarowemu dziełu Delbrücka zauważył z przekąsem, że gdyby nie zadeklarowany antymarksizm autora, to jego praca mogłaby nawet uchodzić za przynależną do tego nurtu[72]. Delbrück otwarcie polemizował z poglądami politycznymi i historiograficznymi Mehringa, ale odnosił się do niego z szacunkiem, a nawet z pewną dozą sympatii[73]. Był to jeden z nielicznych autorów, który od początku dostrzegł i docenił wagę wątków gospodarczych w twórczości berlińskiego profesora. Nawet dziś umykają one wielu badaczom, poszukującym w *Geschichte der Kriegskunst*... raczej potwierdzenia własnych wyobrażeń na temat anachroniczności historiografii kajzerowskich Niemiec niż faktycznie zawartych tam treści.

---

[68] Delbrück, 2017a, s. 232.

[69] Delbrück, 1997, s. 45–49.

[70] Delbrück, 2017a, s. 167–184; 2017c, s. 739–755; 2017d, s. 131–148, 590–600.

[71] Delbrück, 2017a, s. 93–107. Preferencje Delbrücka przyniosły skutek w postaci pominięcia choćby bitew pod Akcjum (31 p.n.e.), Lepanto (1571) i Trafalgarem (1805). Oblężenia pojawiły się zaś na marginesie innych wywodów, nie stanowiąc samodzielnego przedmiotu analizy.

[72] Mehring, 1967, s. 135–137. Ze strony innego autora padła nawet sugestia, że nie tylko twórczość Delbrücka powinna stać się obiektem studiów ze strony marksistów, lecz także jego droga życiowa (Rosenberg, 1929, s. 245, 252). Podkreślenie znaczenia uwarunkowań ekonomicznych w twórczości Delbrücka: Rosenberg, 1929, s. 247–248.

[73] Delbrück, 1914, s. 59–62.

Mehring mógł wyrażać się z aprobatą o publikacjach Delbrücka również dlatego, że przedmiotem szczególnego zainteresowania berlińskiego profesora była baza społeczna poszczególnych armii i jej wpływ na przyjęty model organizacji sił zbrojnych. Tematyka ta była przedmiotem jego wykładów już w latach 1882–1883[74]. Po raz pierwszy Delbrück podjął się jej szerszego opisania w 1887 roku na przykładzie armii ateńskiej, burgundzkiej i szwajcarskiej[75], kontynuując studia poświęcone tej problematyce w kolejnych latach. Specyficzny moment wydania czwartego tomu *Geschichte der Kriegskunst...* sprawił, że wyraźnie różni się pod tym względem od poprzednich i zawiera niewiele rozważań z zakresu historii społecznej. W tym okresie Delbrücka znacznie bardziej pochłaniało pisanie bieżących komentarzy poświęconych wydarzeniom polityczno-militarnym Wielkiej Wojny. Prowadzi to do wniosku, że nacisk na akcenty społeczno-gospodarcze cechował twórczość Delbrücka do 1914 roku, z czasem ustępując bardziej konwencjonalnemu podejściu.

Niewiele kontrowersji wywoływał postulat prowadzenia studiów terenowych, choć i w tym przypadku łatwo było sprowokować polemiki. Ich źródłem były naturalne zmiany krajobrazu zachodzące na przestrzeni dziejów (np. zmiany biegu koryt rzecznych) i efekty działalności człowieka, takie jak osuszanie bagien czy wyrąb lasów. Ich uwzględnienie wymagało wyjścia poza „perspektywę sztabową" na rzecz włączenia w zakres prowadzonych badań studiów nad dawną kartografią, planami majątków ziemskich czy osobistego wizytowania terenu. Stanowiło to istotny krok prowadzący do uświadomienia badaczom problematyki militarnej, że dziejopisarze nie zawsze mieli choćby ogólne pojęcie o miejscu opisywanej bitwy, zastępując wiedzę konwencjami literackimi zaczerpniętymi od poprzedników. W takich przypadkach mogło się okazać, że do konfrontacji zbrojnej doszło w zupełnie innym miejscu i otoczeniu, niż wynika to z treści relacji. Zdaniem Delbrücka szczególnie narażone na deformacje były źródła średniowieczne, a to z uwagi na wykorzystywanie ich w charakterze narzędzia służącego kreacji wizerunku i przynależność społeczną większości dziejopisarzy[76].

Pierwszą podróż historyczno-wojskową Delbrück odbył w 1878 roku. Jego celem było pole bitwy pod Waterloo (1815)[77]. Do 1879 roku podróżowanie

74 Delbrück, 2017a, s. LIV–LV.

75 Delbrück, 1887a.

76 Delbrück, 2017c, s. 282, 314, 342.

77 Bucholz, 1985, s. 22.

po Europie ułatwiało mu pełnienie funkcji tutora księcia Waldemara. W późniejszych latach dogodniej było mu wizytować pola bitew znajdujące się w Niemczech, względnie w sąsiednich krajach. Ważne ustalenia udało mu się poczynić m.in. na temat przebiegu starcia (a raczej serii starć) w Lesie Teutoburskim[78]. To właśnie w treści poświęconej mu analizy stwierdził, że pierwszym etapem badań powinno być ustalenie specyfiki uzbrojenia i taktyki walczących stron, drugim zaś zestawienie płynących z tego wniosków z możliwościami wyznaczanymi przez warunki naturalne. Jako pierwszy przykład skutecznego zastosowania tej metody podał własny opis bitwy pod Maratonem (490 p.n.e.)[79].

Ryzykowną stroną *Sachkritik* było podniesienie wniosków płynących z indywidualnych doświadczeń do rangi jednej z podstaw argumentacji naukowej. O ile studiowanie map, podróże historyczno-wojskowe itd. mieściły się w ramach sposobu zdobywania wiedzy weryfikowalnego pod względem zasadności uzyskanych wniosków, o tyle impresje wyniesione z własnych przeżyć trudno uznać za uniwersalne. Paradoksalnie, przewaga danego autora może polegać właśnie na rezygnacji z niewolniczego trzymania się źródeł na rzecz wzbogacenia kontekstu interpretacyjnego o elementy niebędące prostą wypadkową metody filologicznej. Przykładowo, jeśli ktoś nie doświadczył funkcjonowania w zamkniętym środowisku o strukturze hierarchicznej, trudniej będzie mu pojąć podstawowe uwarunkowania żołnierskiej egzystencji. Podobnie będzie z agresją fizyczną, widokiem krwi, wysiłkiem marszowym, bolesnością mięśniową w wyniku długotrwałego stosowania broni białej czy rozprzestrzenianiem się paniki. Współcześnie widać to na podstawie naiwnych opisów bitew, częstokroć inspirowanych wytworami popkultury, a przez to nieuwzględniających ograniczeń fizycznych i psychicznych walczących[80].

Posiłkując się przynajmniej ogólną znajomością ludzkich ograniczeń i dziewiętnastowiecznej pruskiej wojskowości, Delbrück skutecznie wyjaśnił zasadność stosowania określonych typów formacji przez starożytnych Greków[81]. Jeszcze większą doniosłość miało rozwiązanie przez niego problemu interwałów

---

78 Delbrück, 2017b, s. 68–103.

79 Delbrück, 2017b, s. 78.

80 Na szczęście w latach 80. XX wieku pojawił się w kinematografii nurt realistyczny, którego twórcy skupiają się na odwzorowaniu możliwie realistycznych warunków walki (Faszcza, 2021, s. 293–294).

81 Delbrück, 2017a, s. 159, 168.

i sposobu dokonywania rotacji w ramach rzymskiego szyku manipularnego[82], nawet jeśli zaproponowany przez niego termin „falanga manipularna" (*Manipular-Phalanx*) został gremialnie odrzucony. *Sachkritik* nie oznaczała więc całkowitej dowolności kierunku interpretacji, opierała się raczej na ocenie możliwości zastosowania analogii w świetle podstawowej wiedzy o człowieku. Obecnie w badaniach z zakresu historii wojskowości z powodzeniem wykorzystuje się psychologię, socjologię i antropologię kulturową, a przecież ich podstawą jest bieżąca obserwacja, a nie analiza źródeł pochodzących z poprzednich epok[83].

Takie podejście ściągnęło na Delbrücka krytykę, ponieważ godziło w dotychczasowe metody stosowane zarówno przez akademików, jak i wojskowych. Pierwsi starali się nie wykraczać poza metodę filologiczną, traktując świat przedstawiony w źródle jako wewnętrznie spójny i fabularnie zamknięty. Wprowadzanie do niego elementów nieuwzględnionych przez autora uważano za niedopuszczalne. Oficerowie podporządkowywali natomiast materię źródłową odgórnie powziętym założeniom, co najczęściej objawiało się lekceważeniem kontekstu dziejowego i sprowadzaniem dowolnych zagadnień do aktualnie występującej specyfiki. W świetle tych ograniczeń idealnym rozwiązaniem byłoby połączenie wykształcenia akademickiego z doświadczeniem militarnym. Pod tym względem za prekursora mógł uchodzić Jähns, ale złośliwi twierdzili, że wskazane przez Delbrücka kryteria najlepiej spełnia sam Delbrück[84].

W gruncie rzeczy jego doświadczenie militarne było ograniczone, nawet jeśli przyszło mu uczestniczyć w wojnie francusko-pruskiej. Zapewniło mu to możliwość zapoznania się z niektórymi kwestiami organizacyjnymi, podstawami taktyki, a także pozwoliło zaobserwować emocje żołnierzy ujawniające się podczas walki, ale nigdy nie przyszło mu dowodzić większymi zgrupowaniami żołnierzy czy uczestniczyć w pracach sztabowych. Nie opracowywał też strategii ani doktryny wojennej. Jego wywody na temat sposobu sprawowania

---

[82] Delbrück, 2017a, s. 311–323. Wcześniejsze studia poświęcone temu zagadnieniu: Delbrück, 1883a; 1887a, s. 269–308.

[83] Zob. rozdział 6. Inna sprawa, że wymaga to zachowania dużej dozy ostrożności, wynikającej choćby z postępu technologicznego. Delbrück miał okazję osobiście doświadczyć walki na bagnety dającej pewne wyobrażenie na temat różnego rodzaju uwarunkowań posługiwania się bronią białą (por. Ardant du Picq, 1880, s. 11–19, 67–74, 88–109), obecnie zaś w europejskich armiach takie przypadki bywają niezmiernie rzadkie. Wykorzystanie archeologii eksperymentalnej pozwala przynajmniej do pewnego stopnia wyjść poza tego typu ograniczenia, niemniej płynących z niej wniosków nie należy absolutyzować.

[84] Konijnendijk, 2022, s. 77–78.

dowództwa i planowania wojennego były oparte wyłącznie na analizie źródeł, podobnie jak w przypadku historyków odrzucających *Sachkritik*. Występowanie wobec nich w pozycji eksperta nie zawsze znajdowało więc przekonujące uzasadnienie, za to mogło generować negatywne emocje.

W związku z tym można odnieść wrażenie, że eksponowanie przez Delbrücka znajomości praktyki wojskowej miało odróżnić go od postaci pokroju Ulricha von Wilamowitz-Moellendorffa, postrzegających wojnę jako zjawisko polityczno-duchowe, żołnierzy zaś jako bezwolną zbiorowość przeznaczoną do ślepego wykonywania rozkazów. W pracy naukowej „ojciec historii wojskowości" i tak opierał się przede wszystkim na solidnej analizie źródłoznawczej popartej wnioskowaniem logicznym. Gdyby wskazać sferę, w której eksperiencja militarna Delbrücka przełożyła się na konkretne wnioski, byłaby to świadomość ludzkich ograniczeń możliwych do zniwelowania poprzez dobór określonej taktyki, systemu dyscyplinarnego, uzbrojenia, sposobu wzmacniania morale itd. W zaproponowanym przez niego ujęciu oddziały są zbiorowiskiem ludzi, a nie tylko żetonem przesuwanym na mapie zgodnie z wolą dowódcy.

Delbrück starał się wzmocnić własny autorytet w oczach „historyków w mundurach" za sprawą przywoływania w charakterze rozmówców (w domyśle: konsultantów) wysokich rangą oficerów. Wśród nich wymienił: następcę tronu Fryderyka, marszałka polnego Leonharda von Blumenthala, generałów: Waltera von Gottberga (1823–1885), Hugona von Winterfelda (1836–1898), Alberta von Mischkego (1830–1906), Thaddäusa von Unruha (1834–1907), Eduarda von Fransecky'ego (1807–1890), Heinricha von Geißlera (1833–1898), a także płk. Eugena von Dresky'ego (1831–1892) i mjr. Bernharda Boiego (1839–1896)[85]. Jak pokazała niedaleka przyszłość, nie zrobiło to na jego polemistach większego wrażenia, również dlatego, że w Sztabie Generalnym pojawiło się nowe pokolenie oficerów przeświadczonych o tym, że lepiej rozumieją wyzwania stawiane przez nowe czasy. Jeśli dodać do tego neorankizm i światopogląd wyznawany przez Delbrücka, to można dojść do wniosku, że występował wobec adwersarzy jako reprezentant nieuchronnie przemijającego świata.

Odmiennie kształtowały się jego relacje z akademikami. Większość uczonych nie miała bezpośredniej styczności z wojną, co wymuszało na Delbrücku wielokrotne tłumaczenie podstaw wiedzy militarnej. Niekiedy budziło to w nim frustrację i poczucie wyobcowania, pogłębiane powtarzającymi się atakami o nie

[85] Delbrück, 2017a, s. LIV.

zawsze merytorycznych podstawach. Podobne zjawisko zostało opisane przez Ericha M. Remarque'a (1898–1970) w powieści zatytułowanej *Im Westen nichts Neues*[86]. Głoszona przez występującego w niej profesora gimnazjalnego tyleż romantyczna, co fałszywa apologia wojny z czasem ustępuje miejsca obrazowi wyobcowania społecznego weteranów I wojny światowej, rozdrażnionych infantylnością postaw patriotycznych manifestowanych na tyłach. Delbrückowi równie trudno było uzmysłowić polemistom, czym jest zabicie człowieka, jak i wyjaśnić wpływ obciążenia marszowego piechura na utrzymanie przez niego zdolności bojowej. W takich okolicznościach łatwo było przedstawiać berlińskiego profesora jako ekscentryka, a przecież na podobnej zasadzie bohaterowie książki Remarque'a uchodzili za ekscentryków wśród cywili ulegających propagandowym hasłom.

Problematyczna okazywała się też skłonność Delbrücka do stosowania komparatystyki, nawet jeśli obecnie wskazuje się ją jako istotny element jego warsztatu historycznego i źródło wielu cennych obserwacji[87]. Wynikało to z braku stosownych wprowadzeń, które uzasadniałyby taki, a nie inny dobór przykładów. Mogło to prowadzić do posądzeń o usilne dopasowywanie wniosków do z góry powziętej tezy, a zatem i takiego manipulowania argumentacją, aby uzyskać jej potwierdzenie. Rzeczywistość była mniej złożona. Delbrück po prostu wychodził z założenia, że o poprawności analogii decydują wnioski płynące z wywodu, a nie rozbudowane wstępy teoretyczne[88].

Nawet jeśli obie książki utrzymane w konwencji komparatystycznej stanowią ważne pozycje w dorobku Delbrücka[89], to z czasem można było zauważyć tendencję do odchodzenia autora od tej metody. Nie wydaje się, aby wynikało to z przekonania o jej błędności, ponieważ jeszcze w 1913 roku bronił zasadności przyjętych analogii[90]. Można to raczej zrzucić na karb wyczerpania pewnej formuły, zmierzającej do opracowania zagadnień cząstkowych, które następnie zostały wkomponowane w treść pierwszych trzech tomów *Geschichte der Kriegskunst…* Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że większość podejmowanych przez Delbrücka eksperymentów metodologicznych przypada na okres do

---

86 Remarque, 1929.

87 Christ, 1972, s. 174–175; Kaegi Jr., 1981, s. 309; Craig, 1986, s. 323–333; Raulff, 2017, s. XXVI, XXXIII, XLII. Uzasadnienie stosowania analogii jako metody badawczej: Delbrück, 1887b, s. 611.

88 Delbrück, 1913a, s. 5–7.

89 Delbrück, 1887a; 1890a.

90 Delbrück, 1913a, s. 5–6.

1901 roku (włącznie), czyli do momentu ukazania się drugiego i trzeciego tomu jego sztandarowego dzieła. Niewykluczone, że miało na to wpływ objęcie w 1895 roku stanowiska profesora Uniwersytetu w Berlinie, wymuszające wpasowanie się w obowiązującą konwencję prowadzenia wykładów.

Niektóre analogie stosowane przez Delbrücka bywają łatwe do zakwestionowania na poziomie szczegółów, ale owe szczegóły miały dla niego drugorzędne znaczenie. Przyświecającym mu celem było ukazanie ogólnego kierunku przemian zachodzących w danym okresie, przez co ważniejsze od koncentrowania się na detalach było uchwycenie pewnych tendencji w ujęciu ewolucyjnym[91]. Nie starał się przy tym tworzyć ogólnej teorii relacji polityki do wojny albo społeczeństwa do wojny, koncentrował się na ukazaniu kontekstu zdarzeń i procesów. Dzięki temu szczególnie ważne okazały się jego badania nad recepcją antyku w okresie renesansu, stanowiące dowód z jednej strony na cykliczność niektórych koncepcji, a z drugiej – na znaczenie otoczenia społeczno-kulturowego, decydującego o możliwości ich skutecznego wdrożenia[92]. Z lektury jego dzieł można wysnuć ogólny wniosek – nie zawsze zauważany przez przedstawicieli wojskowej służby historycznej – że sięganie po historyczne rozwiązania musi opierać się na znajomości specyfiki danego czasu, a nie na pozornych podobieństwach wynikających z przeważającego okresowo rodzaju broni (piechota, jazda, artyleria) czy znaczenia umocnionych punktów oporu.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie na wpływ poglądów politycznych Delbrücka na dobór poruszanych przez niego wątków. Gdyby podjąć próbę wyłonienia idei łączącej wszystkie cztery tomy *Geschichte der Kriegskunst...*, idei wykraczającej poza dążenie do zrozumienia, „jak to właściwie było", można by wskazać chęć uchwycenia uwarunkowań historycznych, które doprowadziły do pojawienia się żołnierzy-obywateli nowoczesnego państwa narodowego. Innymi słowy, Delbrück starał się opisać narodziny podmiotu politycznego na polu bitwy[93]. Dlatego właśnie bardziej interesowały go Ateny niż Sparta, republika rzymska niż cesarstwo, kantony szwajcarskie niż imperium morskie Hiszpanii. W tym kontekście pierwotny zamiar zakończenia tetralogii na zwycięskich wojnach marsz. Helmutha von Moltkego Starszego

[91] Christ, 1972, s. 180–181; Craig, 1986, s. 331; Bucholz, 1993, s. 519–520.

[92] Delbrück, 2017d, s. 3–27, 67–91, 131–148.

[93] Raulff, 2017, s. XL.

sprawia wrażenie w pełni uzasadnionego[94]. Akt zjednoczenia Niemiec ogłoszony w 1871 roku stawał się w ten sposób dopełnieniem długiego procesu, którego rozpoczęciem była dla berlińskiego profesora bitwa stoczona pod Maratonem.

W związku z tym można się zastanawiać, do jakiego stopnia zdeterminowało to jego postrzeganie rycerstwa, przedstawionego jako niekarna, trudna do opanowania formacja, której przewaga na polu bitwy była prostą konsekwencją uprzywilejowanej pozycji społecznej[95]. Pojawienie się dobrze zorganizowanej i odpowiednio uzbrojonej piechoty plebejskiej uwypukliło jej wszystkie słabości, do czego nie było wcale konieczne upowszechnienie broni palnej[96]. Czy Delbrück podświadomie łączył rycerstwo ze współczesną sobie pruską elitą społeczną, niechętną politycznej partycypacji ogółu obywateli? Czy podkreślając przewagę plebejskiej piechoty, starał się dać do zrozumienia, że siła militarna państwa opiera się na gotowości jej mieszkańców do udziału w obronie ojczyzny? Rodzi to pokusę odwołania się do efektów działalności pruskiej Komisji Reorganizacyjnej z 1807 roku, ściśle związanych z upodmiotowieniem poddanych poprzez przynajmniej częściowe wdrożenie koncepcji „ludu pod bronią"[97].

Nie sposób zatem wykluczyć, że jednym z kluczy interpretacyjnych pozwalających lepiej zrozumieć perspektywę historiograficzną Delbrücka był jego stosunek do relacji między polityką i służbą wojskową. Po raz pierwszy wspomniał o przewadze motywacji armii obywatelskiej już w 1870 roku[98]. Tym bardziej szkoda, że nie udało mu się doprowadzić czwartego tomu do wojen Moltkego, albowiem wówczas w ocenach uzewnętrzniłyby się jego osobiste odczucia, rzucające dodatkowe światło na sposób pojmowania niektórych zjawisk. Pewną wskazówką mogą być w tym względzie „ramy historii politycznej" zawarte w tytule najważniejszego dzieła.

Sugeruje to, że Delbrück – mimo deklarowanego dążenia do obiektywizmu – nie był wolny od głęboko subiektywnej optyki. Jej pierwszym wymienionym już przejawem była periodyzacja przyjęta w *Weltgeschichte*, związana z oddziaływaniem tzw. pruskiej szkoły historycznej; drugim zaś – rozkład akcentów w *Geschichte der Kriegskunst*... Jest to kolejny dowód na poprawność obserwacji poczynionej przez Benedetta Crocego (1866–1952). Stwierdził on, że każdy

94 Delbrück, 2017d, [s. IX–X].

95 Delbrück, 2017c, s. 304–362.

96 Delbrück, 2017c, s. 629–738.

97 Delbrück, 2017d, s. 590–600.

98 Delbrück, 1997, s. 49.

autor jest głęboko zakorzeniony w czasach, w których przyszło mu żyć i tworzyć, a poprzez twórczość historiograficzną do pewnego stopnia reprodukuje własną wizję świata[99]. Był to głos polemiczny wobec projektu historii uniwersalnej zaproponowanej przez Rankego, a jednocześnie komentarz odnoszący się do znaczenia idealizmu w piśmiennictwie naukowym. Uczula to na konieczność odczytywania prac Delbrücka w kontekście czasów ich powstania, tak samo jak berliński profesor starał się postępować względem autorów wykorzystywanych przez siebie źródeł.

---

[99] Croce, 1966, s. 46, 51–52. Pierwsze wydanie cytowanej książki ukazało się w 1917 roku. Informacja ta pozwala osadzić pogląd Crocego we właściwym kontekście chronologicznym, ponieważ był on ściśle związany z ewolucją historiografii niemieckiej.

Rozdział 3
Wpływ Carla von Clausewitza

Twórczość gen. Carla von Clausewitza odcisnęła wyraźne piętno na działalności naukowej Hansa Delbrücka, tak pod względem kształtowania poglądów na kwestie militarne, jak i poruszanej problematyki. Dość powiedzieć, że to właśnie odmienne odczytywanie myśli pruskiego generała stało się źródłem wieloletniego sporu toczonego przez Delbrücka z przedstawicielami niemieckiej wojskowej służby historycznej[1]. Wydaje się tedy zasadne, aby bliżej przyjrzeć się podobieństwom i różnicom występującym w poglądach Clausewitza i Delbrücka, już choćby dlatego, że związek obu autorów znacząco wykraczał poza modne na przełomie XIX i XX wieku, acz niepoparte głębszą refleksją odwoływanie się do klasyka pruskiej myśli wojskowej.

Nie wiadomo, kiedy Delbrück po raz pierwszy zetknął się z piśmiennictwem Clausewitza obejmującym nieukończone, wydane pośmiertnie w 1832 roku dzieło zatytułowane *Vom Kriege* i serię krótkich studiów poświęconych poszczególnym kampaniom, przeważnie przypadającym na lata 1796–1815. Nie wspomniał o tym w żadnej z przedmów dołączonych do opracowań, choć częstokroć zwykł w nich nakreślać aktualny kontekst własnej twórczości. Pominął tę kwestię również w reminiscencjach zawartych w mowie wygłoszonej na okoliczność siedemdziesiątych urodzin[2]. Skazuje to badaczy na poszukiwania oparte na szczątkowych informacjach, pozwalających przynajmniej w ogólnym zarysie udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Niewykluczone, że nastąpiło to pod wpływem zwycięstw odniesionych przez armię pruską dowodzoną przez marsz. Helmutha von Moltkego Starszego w wojnach z Danią (1864), Austrią (1866) i Francją (1870–1871). Moltke był odpowiedzialny za gwałtowny wzrost zainteresowania koncepcjami Clausewitza[3], Delbrück zaś służył pod jego rozkazami w ostatnim z wymienionych konfliktów. Niedługo potem, bo podczas manewrów wojskowych odbywających się

[1] Zob. rozdział 4.

[2] Delbrück, 1918c.

[3] Zob. s. 111–112.

w 1874 roku w Wittenberdze, miał styczność z książką płk. Wilhelma Rüstowa[4], ale Rüstow zaliczał się raczej do grona zwolenników teorii głoszonych przez gen. Antoine'a H. Jominiego (1779–1869; od 1808 roku: de Jominiego)[5], co stawia ten trop pod znakiem zapytania. Inną wskazówką może być przyjęcie przez Delbrücka złożonej mu w 1877 roku propozycji dokończenia biografii marsz. Niedhardta von Gneisenaua, rozpoczętej przez zmarłego rok wcześniej Georga H. Pertza[6].

Bliskie związki Clausewitza z Gneisenauem pozostają powszechnie znane. Zawarcie przez nich znajomości prawdopodobnie datuje się na 1802 rok, gdy Clausewitz wstąpił do założonego rok wcześniej Towarzystwa Wojskowego (Militärische Gesellschaft), skupiającego grono oficerów odczuwających potrzebę prowadzenia dyskusji nad przemianami zachodzącymi w sztuce wojennej[7]. Od 1809 do 1811 roku opracowywał wspólnie z Gneisenauem plan powstania ludowego na wypadek francuskiej inwazji, będącego ponadto przedmiotem wykładów Clausewitza w berlińskiej Powszechnej Szkole Wojennej (Allgemeine Kriegsschule) w latach 1810–1811[8]. Od 1813 do 1818 roku (czyli do momentu przejścia do rezerwy) uchodził w armii za protegowanego Gneisenaua. Na jego prośbę został w 1830 roku szefem sztabu Armii Obserwacyjnej (Observationsarmee, Beobachtungsarmee) stojącej u granic zaboru rosyjskiego w związku z wybuchem powstania listopadowego (1830–1831). Dowodził nią sam Gneisenau, który w 1825 roku doczekał się awansu na feldmarszałka[9]. Gdyby więc wska-

4 Delbrück, 2017a, s. LIII.

5 Shy, 1986, s. 178; Gat, 1989b, s. 129.

6 Delbrück, 2017a, s. LIII.

7 W literaturze przedmiotu pojawia się sugestia, jakoby Clausewitz poznał Gneisenaua dopiero w 1808 roku (Paret, 1976, s. 98; Strachan, 2009, s. 50–51), kiedy ten oficjalnie dołączył do ruchu reformatorskiego. Jakkolwiek to właśnie na ten rok datuje się pierwszą potwierdzoną źródłowo informację na temat ich znajomości, to byłoby dziwne, gdyby nie mieli ze sobą styczności podczas zebrań Towarzystwa Wojskowego.

8 O poglądach Clausewitza na temat działań nieregularnych i „małej wojny" (*kleiner Krieg*): Hahlweg, 1962, s. 35–44; 1986; Paret, 1976, s. 188–191; Heuser, 2008, s. 196–203; 2010b; Jędrysiak, 2014, s. 35–38.

9 Na temat związków Clausewitza z Gneisenauem: Parkinson, 1970, s. 105–107, 124, 129, 284, 321–325; Paret, 1966b, s. 125, 156–157; 1976, s. 61, 98, 141, 183, 187–188, 214–215, 232, 238–240, 256–266, 315–322, 410–430; Aron, 1986, s. 15, 28, 31, 38, 40, 104; Strachan, 2009, s. 53, 61, 64–65; Stoker, 2014, s. 77–78, 80, 87–88, 96–97, 105, 152–154, 166–167, 254–256, 278–280.

zać okres, w którym Delbrück miał regularną styczność z postacią Clausewitza, byłyby to lata przypadające na kontynuację pracy Pertza.

Obie wskazane okoliczności zbiegły się w czasie z otrzymaniem przez Delbrücka w 1874 roku propozycji podjęcia pracy w charakterze tutora księcia Waldemara. Wobec jego przedwczesnej śmierci w 1879 roku Delbrück opuścił dwór cesarski, w pełni poświęcając się działalności naukowej. To właśnie lata 1874–1879 nieprecyzyjnie wskazał jako okres, w którym rozpoczął pogłębione studia nad piśmiennictwem Clausewitza[10]. Znajduje to potwierdzenie w dacie ukazania się jego pierwszego artykułu na temat pruskiego generała, co nastąpiło w 1878 roku[11].

Delbrück wspomniał również, że to następca tronu, czyli późniejszy cesarz Fryderyk III, zwrócił mu uwagę na ważkość koncepcji Clausewitza[12]. Podczas pobytu na dworze monarszym „ojciec historii wojskowości" miał okazję odbywać konsultacje zarówno z nim, jak i z ówczesnym gen. Leonhardem von Blumenthalem[13]. Obaj uczestniczyli w wojnie francusko-pruskiej: Fryderyk jako dowódca 3. Armii, Blumenthal jako jego szef sztabu. Obaj pozostawili też dzienniki stanowiące zapis ich udziału w konflikcie[14]. Żaden nie odwołał się jednak w ich treści ani do Clausewitza, ani do innego teoretyka militarnego, skupiając się na opisie przebiegu działań wojennych.

Prowadzi to do wniosku, że zainteresowanie Delbrücka twórczością Clausewitza narodziło się między rokiem 1874 (podjęcie pracy jako tutor i dyskusje prowadzone z następcą tronu, ewentualnie lektura książki Rüstowa) a 1878 (data wydania pierwszego artykułu na jego temat).

Warto podkreślić, że to właśnie wówczas Delbrück zaczął zajmować się historią wojskowości jako taką. Jego rozprawa doktorska miała charakter typowo źródłoznawczy i nie zawierała elementów odnoszących się do zagadnień militarnych. Wybór historii wojskowości jako specjalności odbywał się więc równolegle z przyswajaniem myśli Clausewitza, co w znacznym stopniu zdeterminowało ewolucję postawy badawczej Delbrücka. W pierwszym tomie *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte* dwukrotnie pojawiło się

---

10 Delbrück, 2017a, s. LIV.

11 Delbrück, 1878. W 1887 roku, po poddaniu go uprzednim zmianom i uzupełnieniom, został wydany ponownie. Cytowany przedruk: Delbrück, 2018.

12 Delbrück, 2017a, s. LIV.

13 Delbrück, 2017a, s. LIV.

14 Friedrich [III], 1902, s. 101–138; Blumenthal, 1902, s. 59–284.

nawet stwierdzenie, że do pełnego zrozumienia narracji Tukidydesa (lata 70. albo 60. V w.–ok. 400 p.n.e.) o wojnie peloponeskiej nieodzowne jest ustawiczne studiowanie *Vom Kriege*, co jego adwersarze zwykli zaniedbywać[15]. To dość swobodne łączenie koncepcji Clausewitza z różnymi epokami budziło dezaprobatę innych badaczy, odnoszących wrażenie, że przynajmniej w pierwszych latach działalności akademickiej Delbrücka prowadzenie z nim polemiki każdorazowo kończyło się egzegezą *Vom Kriege*. Nie mając pojęcia o treści tego dzieła„ siłą rzeczy nie rozumieli, z czego bierze się przekonanie o jego uniwersalności[16].

Swoistą formą hołdu złożonego Clausewitzowi był tytuł najważniejszego dzieła Delbrücka. Zawarte w nim „ramy historii politycznej" (*Rahmen der politischen Geschichte*) stanowiły bezpośrednie nawiązanie do słynnego twierdzenia o wojnie będącej kontynuacją polityki przy użyciu innych środków[17], jakże często przytaczanego dziś w charakterze bon motu pozbawionego oryginalnego kontekstu.

Delbrück pojmował politykę jako ogół spraw publicznych koncentrujących się wokół instytucji państwa, będącego najistotniejszą formą organizacji życia społecznego[18]. Było to ujęcie szerokie, rodzące współcześnie nieporozumienia interpretacyjne. Część autorów zdradza się z nieznajomością *Geschichte der Kriegskunst*... opinią, że perspektywa zaproponowana przez Delbrücka była zbyt wąska, ponieważ obejmowała wyłącznie kontekst polityczny, podczas gdy w rzeczywistości berliński profesor kładł silny nacisk na dzieje społeczne i ekonomiczne. Ewolucja znaczenia pojęć sprawiła zatem, że z perspektywy czasu dokonany przez niego wybór tytułu nie okazał się najszczęśliwszy, szczególnie, że nie budzi już automatycznego skojarzenia z Clausewitzem.

Z politycznością wojny wiąże się triada Clausewitza, na którą składają się: prawomocny rząd, wódz i armia oraz lud[19]. Ten ostatni ma istotne znaczenie nie tyle przez swoją podmiotowość, problematyczną w warunkach istnienia w Prusach monarchii absolutnej i groźnych konsekwencji bycia posądzonym o „jakobinizm", ile z racji tego, że zdaniem Clausewitza „charakter narodowy"

---

15 Delbrück, 2017a, s. 129, 134.

16 Problem ten klarownie przedstawił: Kromayer, 1905, s. 7.

17 Clausewitz, 2008, 1.1.23–24, s. 45–47; 1.1.26, s. 48; 1.2, s. 53; 8.6b, s. 726–730.

18 Zob. s. 74–76.

19 Clausewitz, 2008, 1.1.28, s. 49.

determinuje cechy żołnierzy[20]. W połączeniu z nastrojami społecznymi przekłada się na morale, którego wysoki poziom jest niezbędny do odniesienia zwycięstwa[21]. Delbrück nigdy nie ujął tego problemu w podobny sposób, natomiast analiza jego twórczości prowadzi do wniosku, że myślenie o wojnie w kategoriach triady nie było mu obce. Uwzględnianie postępowania władz politycznych i wojskowych nie stanowiło wyjątku na tle ówczesnej historiografii militarnej, za to wprowadzenie kontekstu społecznego – już tak[22]. Być może i w tym przypadku rola Clausewitza okazała się decydująca, gdyż promował on pogląd, że wojna jest formą aktywności społecznej[23].

Eksponowanie roli ludu w rozważaniach Clausewitza stanowiło pokłosie klęski poniesionej przez Prusy w 1807 roku i powołania do życia Wojskowej Komisji Reorganizacyjnej (Militär-Reorganisationskommission) kierowanej przez gen. Gerharda von Scharnhorsta (1755–1813). Jej działalność zapoczątkowała szereg reform przeprowadzonych w armii pruskiej w latach 1807–1819, Clausewitz zaś brał udział w tworzeniu pod okiem Scharnhorsta nowych regulaminów przeznaczonych dla piechoty i kawalerii[24]. Postępowe poglądy zwierzchnika mocno wpłynęły na sposób myślenia późniejszego autora *Vom Kriege*[25], który – podobnie jak Scharnhorst – nie widział możliwości powrotu do oświeceniowego systemu armii zaciężnych. Zamiast tego obaj forsowali koncepcję „narodu pod bronią", która sprawdziła się w przypadku wojen rewolucyjnej Francji i w wersji dostosowanej do pruskiej specyfiki stanowiła punkt wyjścia do ustanowienia Wojskowej Komisji Reorganizacyjnej[26].

---

[20] Clausewitz, 1992c, s. 256–259; 2008, 3.6, s. 193–197. Delbrück zaprzeczał istnieniu takiej kategorii poznawczej jak „charakter narodowy": Delbrück, 1924, s. 25.

[21] Clausewitz, 2008, 3.4–5, s. 187–192.

[22] Christ, 1972, s. 167–168, 175; Bucholz, 1985, s. XI; 1993, s. 519; Loreto, 2006, s. 183; Howard, 2006b, s. 16; Ilari, 2018, s. 251.

[23] Clausewitz, 2008, 2.3.3, s. 117–118.

[24] Craig, 1955, s. 38–65; Vagts, 1959, s. 130–143; Rosinski, 1966, s. 57–75; Paret, 1966b, s. 117–245; 1976, s. 137–146; 1992b; Ritter, 1969, s. 93–108; Simon, 1971, s. 150–197; Dupuy, 1977, s. 20–28.

[25] Clausewitz, 2008, s. 16 – wstęp napisany przez żonę Clausewitza, Marie von Clausewitz (1779–1836). Zob. także nacechowany głębokim szacunkiem i wdzięcznością esej biograficzny poświęcony Scharnhorstowi: Clausewitz, 1992a. Charakterystyka związków Clausewitza z Scharnhorstem w twórczości „ojca historii wojskowości": Delbrück, 1878, s. 220; 2018, s. 22–23.

[26] Clausewitz, 1992a, s. 102. Zob. także: Rosinski, 1966, s. 65–67; Paret, 1966b, s. 118–120, 127, 224; Simon, 1971, s. 148, 159–161; Gat, 1989b, s. 163; Strachan, 2009, s. 40, 42, 45; Stoker, 2014, s. 19–20.

Efektem reform było m.in. utworzenie *Landwehry*, co nastąpiło po ciężkich bojach politycznych w 1813 roku. Zwycięska wojna z Francją zakończona ostatecznie w 1815 roku dowiodła skuteczności reform przeprowadzonych z inicjatywy Komisji Scharnhorsta, ale śmierć jej lidera w 1813 roku i oddalenie zagrożenia od monarchii pruskiej ośmieliło zwolenników reakcji, obawiających się rozprzestrzenienia „jakobinizmu" (tj. „nadmiernego" upodmiotowienia politycznego poddanych). Zaczęli oni głosić, że źródłem odniesionego zwycięstwa był „duch pruski" odziedziczony po Fryderyku II Wielkim i wszelkie poważne zmiany płynące z zewnętrznych inspiracji muszą doprowadzić do osłabienia państwa. Już w 1818 roku rozpoczęła się batalia o utrzymanie *Landwehry*, w której czynny udział wziął Clausewitz, broniąc zasadności jej istnienia[27]. Artykuły poświęcone temu zagadnieniu ściągnęły na niego niełaskę wpływowych osób z otoczenia króla, co doprowadziło do przeniesienia go do rezerwy jeszcze w tym samym roku. W 1819 roku przedstawiciele reakcji odnieśli zwycięstwo nad reformatorami i choć ostatecznie udało się zachować *Landwehrę*, to na kilkadziesiąt lat zminimalizowano jej znaczenie, tak militarne, jak i polityczne[28].

Delbrück odnosił się z uznaniem do reform Wojskowej Komisji Reorganizacyjnej, upatrując w jej działaniach źródło pruskich sukcesów z lat 1813–1815[29]. Można to odebrać jako wyrażoną pośrednio deklarację polityczną, bo mimo że Delbrück uważał się w tym okresie za monarchistę, to w jego czasach wciąż toczył się spór o to, czy wojna z Napoleonem I Bonapartem (1769–1821) miała charakter dynastyczny, czy ludowy (narodowy)[30]. Wydaje się naturalne, że „ojciec historii wojskowości" – jako wieloletni poseł i zwolennik przeprowadzenia reform socjalnych – z aprobatą odnosił się do perspektywy Clausewitza, opierającej się na podkreślaniu gotowości społeczeństwa do prowadzenia wojny, napływie ochotników, kwestach patriotycznych, pozytywnym odbiorze *Landwehry* itd. W takim modelu monarcha był reprezentantem narodu, jak również uosobieniem jego honoru i dumy, a nie wyłącznym dysponentem ciał i umysłów poddanych.

Delbrück należał do zwolenników systemu powszechnej służby wojskowej, uważał ją za wyraz podmiotowości politycznej obywateli. W jego opinii była

---

[27] Clausewitz, 1992d; 1992e; 1992f.

[28] Craig, 1955, s. 65–81; Rosinski, 1966, s. 77–81; Simon, 1971, s. 163–228; Showalter, 1971, s. 4–18, 27–32; Paret, 1976, s. 255–271; Dupuy, 1977, s. 37–43; Frevert, 2011, s. 224–228.

[29] Delbrück, 2017d, s. 290–300.

[30] Clark, 1996, s. 550–554.

dowodem przywiązania nie tylko do monarchii, lecz przede wszystkim do ojczyzny[31]. Opisując szwajcarski system kantonalny okresu renesansu, reformy orańskie, jak również siły zbrojne rewolucyjnej Francji, dostrzegał pozytywne efekty utożsamiania się społeczeństwa z celami wojny[32]. Obawiał się jednak wpływu agresywnego nacjonalizmu na przebieg konfliktów zbrojnych, które mogły przybrać formę zinstytucjonalizowanego okrucieństwa opartego na trudnych do poskromienia emocjach. Wielokrotnie dawał temu wyraz w działalności politycznej i publicystycznej. Doświadczenia I wojny światowej potwierdziły jego obawy: w 1921 roku ubolewał nad katastrofalnymi skutkami wojny dla kierunku ewolucji myślenia wspólnotowego[33]. Być może wpływ na jego poglądy miały wcześniejsze rozmowy prowadzone z Fryderykiem III, który ostrzegał przed konsekwencjami oddania armii w ręce parlamentu rezonującego nastroje społeczne[34]. Z oczywistych względów Clausewitz nie miał takich doświadczeń, a w początkach XIX wieku wielu przeciwnikom absolutyzmu nacjonalizm wydawał się atrakcyjnym prądem intelektualnym.

Drugim odniesieniem do Clausewitza zawartym w tytule jest termin *Kriegskunst* („sztuka wojenna"). W pierwszej połowie XIX wieku wciąż jeszcze toczyła się dyskusja, czy sposób prowadzenia wojny należy określać jako „sztukę", czy jako „naukę". Rodziło to dalekosiężne konsekwencje, ponieważ ściśle wiązało się ze sporem, czy dowodzenia można się po prostu nauczyć, czy też konieczne są odpowiednie predyspozycje charakterologiczne i owo nieokreślone „coś", odróżniające wodzów wybitnych od pozostałych. Za „nauką wojenną" opowiedzieli się m.in. płk D. Heinrich von Bülow (1757–1807)[35], marsz. Karl Ludwig (Habsburg; 1771–1847)[36] i Jomini[37], propagujący „geometryzację" strategii i taktyki, jak gdyby działania ludzkie można było ująć w kategoriach matematycznych. Clausewitz zajął przeciwne stanowisko: jednoznacznie poparł postulat stosowania termi-

31 Delbrück, 1914, s. III–IV.

32 Delbrück, 2017d, s. 3, 200–201, 516–547.

33 à Court Repington, 1922, s. 262–263.

34 Delbrück, 1888a, s. 106–107, 108.

35 Vagts, 1959, s. 87–88; Palmer, 1986, s. 114–119; Gat, 1989b, s. 79–94; Heuser, 2010a, s. 79.

36 Gat, 1989b, s. 95–105; Heuser, 2010a, s. 6, 155.

37 Howard, 1965; Shy, 1986; Gat, 1989b, s. 106–135; Heuser, 2010a, s. 13–14, 18, 104–106; Echevarria II, 2023, s. 154–162. Krytyczny stosunek Delbrücka do twórczości Jominiego: Delbrück, 2017d, s. 597–598.

nu „sztuka wojenna"[38], przyjmując istnienie genialnych wodzów, czyli osób obdarzonych zdolnościami niedostępnymi dla innych[39]. Niewątpliwie miały na to wpływ doświadczenia wyniesione z wojen napoleońskich (1799/1803–1815), podczas których seria klęsk poniesionych przez wojska koalicyjne jawiła się wielu ludziom jako niemożliwa do racjonalnego wytłumaczenia.

Clausewitz utrzymywał, że opracowanie spójnego, wyczerpującego systemu wojny nie jest możliwe[40]. Wynikało to z liczby i znaczenia zmiennych, wymykających się ścisłym regułom, nie wyłączając aspektów duchowych[41]. Zwracał uwagę na wzajemne oddziaływanie różnych czynników, w tym także działań ludzkich niedających się ująć w żadne równania i schematy[42]. Określił nawet wojnę mianem „kameleona"[43]. Popierając w tym względzie Clausewitza, Delbrück poszedł o krok dalej i dał wyraz przekonaniu o niemożności wskazania zasad sztuki wojennej w oparciu o doświadczenie, lekturę książek i wnioskowanie logiczne[44]. Jedyne, co można w ten sposób poznać, to dzieje wojskowości, jako że w toku badań historycznych obcuje się z opisami już dokonanych, a nie przyszłych czynów. Dlatego właśnie Delbrück w przedmowie do pierwszego tomu *Geschichte der Kriegskunst*... podkreślił, że jego książka nie jest przeznaczona do kształcenia oficerów, lecz służy jedynie lepszemu poznaniu przeszłości[45].

Delbrück nie uważał Clausewitza za historyka, lecz za pisarza wojskowego (*Militärschriftsteller*), czemu dał wyraz w artykule opublikowanym w 1878 roku[46], a następnie w jego rozbudowanej i zmodyfikowanej wersji z 1887 roku[47]. Taka kategoryzacja miała m.in. tłumaczyć ich rozbieżne poglądy

---

38 Clausewitz, 2008, 2.2.25, s. 123; 2.3, s. 134–137.

39 Clausewitz, 2008, 1.3, s. 70–90; 2.2.13, s. 117–118; 2.2.40, s. 130; 2.2.42, s. 130–131. Clausewitz sprzeciwiał się jednak przekonaniu, że „wrodzony talent" jest w tym wypadku wystarczający – wybitny wódz powinien doskonalić swoje zdolności poprzez formalne kształcenie (Clausewitz, 2008, 2.2.40, s. 130).

40 Clausewitz, 2008, 2.2.6, s. 115; 2.5, s. 144–147.

41 Clausewitz, 2008, 2.2.12, s. 117; 2.2.14–15, s. 118–119; 2.2.17–18, s. 119–120; 2.2.24, s. 123; 2.4, s. 137.

42 Clausewitz, 2008, 2.2.23, s. 122.

43 Clausewitz, 2008, 1.1.28, s. 49.

44 Delbrück, 2018, s. 39.

45 Delbrück, 2017a, s. LVI.

46 Delbrück, 1878, s. 221.

47 Delbrück, 2018, s. 25–26, 28–29.

na historię. Odmiennie niż Delbrück, Clausewitz uważał – śladem Georga W.F. Hegla – że historia nie tylko może, ale nawet powinna służyć podbudowie teorii filozoficznych i celom praktycznym[48]. Zdaniem pruskiego generała studiowanie dawnych wojen pozwalało zapoznać się z rozwiązaniami stosowanymi przez wybitnych wodzów, aby następnie móc je twórczo wykorzystać. Pod tym względem przejął punkt widzenia Scharnhorsta[49], który opisując wybrane kampanie i bitwy, nie dążył jednak do opracowania ogólnej teorii wojny, jak czynił to Clausewitz[50]. Przekonanie o praktycznej użyteczności historii nie było, rzecz jasna, równoznaczne z bezrefleksyjnym naśladownictwem, już choćby dlatego, że działająca niekonwencjonalnie armia rewolucyjnej, a następnie cesarskiej Francji odnosiła bezprecedensowe sukcesy w konfrontacji z konserwatywnie myślącymi dowódcami wojsk koalicyjnych. Historia miała zatem w ujęciu Clausewitza dostarczać oficerowi inspiracji i znajomości kontekstu dziejowego, a nie li tylko prostych odpowiedzi[51].

Wiąże się z tym szersza refleksja dotycząca stosunku teorii do praktyki, prowadząca do wskazania możliwego źródła powstania *Sachkritik*. Nawet jeśli Delbrück odmiennie postrzegał cel badania historii militarnej, to nie wyklucza to zapożyczenia od Clausewitza składowych jego idei, które berliński profesor uważał za warte przeszczepienia na grunt aktualnych poszukiwań naukowych. Niewątpliwie do Clausewitza zbliżała go wiara w możliwość uzyskania obiektywnych wniosków, a w związku z tym również w istnienie obiektywnych przesłanek, które po prostu należy odkryć i odpowiednio zestawić[52]. Dawało to asumpt do formułowania ogólnych teorii dotyczących procesu poznania.

Według Clausewitza teoria musi bazować na empirii (po części w wymiarze historycznym), dzięki czemu można wskazać podstawowe reguły rządzące rzeczywistością[53]. Poprzez „tarcie" (*Friktion*) następuje dostosowanie teorii do bieżących warunków, z którymi każdorazowo musi mierzyć się wódz[54]. Oznacza

48 Paret, 1992c, s. 132.

49 Clausewitz, 1992a, s. 100–101; Paret, 1992a, s. 10–11; 1992c, s. 138–140; Strachan, 2009, s. 42; Stoker, 2014, s. 32, 101–102.

50 Hahlweg, 1957, s. 74; Paret, 1965b, s. 26; Gat, 1989b, s. 165–166.

51 Hahlweg, 1975, s. 243–251; Paret, 1986, s. 193; 1992a, s. 3; 2018b, s. 55–69; Aron, 1986, s. 205–213; Stoker, 2014, s. 29, 32; Górka, 2018, s. 358–370; Herberg-Rothe, 2022, s. 6–9.

52 Paret, 1992a, s. 5, 12–13; 1992c, s. 140–141.

53 Clausewitz, 2008, 2.2.24–28, s. 123–126; 2.2.44–46, s. 131–134.

54 Clausewitz, 2008, 1.7, s. 97–100.

to, że przygotowanie teoretyczne nie może zastąpić praktyki wojskowej, jednakże poprzez dostarczenie gotowych schematów ułatwia radzenie sobie z przeciwnościami. Powinno także uczulać dowódcę na nieprzewidywalność i zmienność sytuacji, wymagającej ustawicznego dostosowywania do niej dostępnych rozwiązań[55]. W wymiarze wojskowym stawiało to w centrum uwagi problem planowania i improwizacji, po dziś dzień wywołujący rozbieżne interpretacje wśród badaczy myśli Clausewitza[56].

Bazując na powyższej refleksji, Jon T. Sumida (1949–) przedstawił kontrowersyjną tezę, jakoby dzieło Clausewitza w rzeczywistości zawierało nie opis systemu prowadzenia wojny, lecz systemu przyswajania wiedzy, gdyż w przypadku niemożności zdobycia doświadczenia miała je zastąpić edukacja[57]. Teza ta nie zyskała szerszej akceptacji w środowisku naukowym, już choćby dlatego, że przyporządkowywała Clausewitza do kategorii autorów optujących za „nauką wojenną", ale znacznie istotniejszą obserwacją Sumidy było zwrócenie uwagi na okoliczność, iż w rozważaniach pruskiego generała teoria płynąca z empirii powinna służyć nie tylko kształceniu oficerów, lecz także uzupełnianiu luk w źródłach historycznych. W ten sposób wytrawny wódz za sprawą doświadczenia wojennego może zdobyć dostateczne kompetencje, aby stać się wytrawnym historykiem wojskowości[58]. Jest to równoznaczne z przeświadczeniem o istnieniu uniwersalnych praw wojny, możliwych do uchwycenia i opisania dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu obserwacji i przykładów zaczerpniętych z historii.

Jak wiadomo, Delbrück zakwestionował przekonanie o możliwości stania się historykiem za sprawą praktyki wojskowej, akcentując znaczenie warsztatu filologicznego i znajomości kontekstu epokowego. Przyswoił sobie za to pogląd, że wiedza ogólnowojskowa może pomóc w krytycznej interpretacji źródeł, szczególnie w przypadku konfrontowania toposów literackich z informacjami na temat ukształtowania terenu, parametrów broni, ludzkiej wytrzymałości itd. Nie można zatem wykluczyć, że pomysł *Sachkritik* narodził się w umyśle Delbrücka pod wpływem lektury wywodów Clausewitza. Pośrednio potwierdza to uwaga, że traktaty militarne mogą okazać się przydatne historykowi

---

55 Clausewitz, 2008, 2.2.26–28, s. 123–126; 2.2.37, s. 128–129; 2.4, s. 137.

56 Szerzej na ten temat: Holmes, 2007.

57 Sumida, 2008, s. 78–193. Mniej jednoznacznie: Sumida, 2001, s. 346–348.

58 Sumida, 2001, s. 344 w związku z: Clausewitz, 2008, 2.5, s. 143. Także: Echevarria II, 2007, s. 47–49.

wojskowości, i to nie tylko jako przedmiot badań, lecz także jako źródło wiedzy[59]. Nieprzypadkowo Delbrück podkreślał znaczenie doświadczenia wojskowego (również własnego) i kontakty utrzymywane z przedstawicielami pruskiego korpusu oficerskiego[60].

W twórczości Delbrücka nie sposób natrafić na ślad wiary w istnienie uniwersalnych praw wojny, a wprost przeciwnie: podkreślając konieczność pisania o historii wojskowości w kontekście całości dziejów, optował za wpływem czynników politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych na zmiany zachodzące w sztuce wojennej. Za ponadczasowe uważał jedynie dane odnoszące się do fizyczności i reakcji ludzi oraz zwierząt, podobnie jak ograniczenia narzucane przez warunki naturalne. Clausewitz stwierdził ogólnie, że ludy o różnym stylu życia i formach rządów zwykły odmiennie prowadzić wojnę[61]. Jest to kolejny przykład pokazujący, że zależność Delbrücka od Clausewitza nie polegała na naśladownictwie, lecz na twórczej, nierzadko krytycznej refleksji mającej na celu rozwinięcie jego myśli. Uniwersalny wymiar mogły mieć co najwyżej zasady poznania logicznego, wykorzystywane w toku analizy historycznej. W efekcie Delbrück nie udzielił poparcia Clausewitzowi jeśli chodzi o możliwość opisania systemu prowadzenia wojny, optując raczej za przedstawieniem jej dziejów, i to w ewolucyjnym (co nie znaczy: linearnym) ujęciu.

Kolejnym wątkiem są konsekwencje poglądu Clausewitza na przeciwstawność zjawisk, wywodzącego się bezpośrednio z dialektyki heglowskiej. Pruski generał zapożyczył od Hegla model wnioskowania opierający się na trzech elementach: tezie, antytezie i syntezie. Znalazło to wyraz w dychotomicznym przedstawianiu niektórych zagadnień (atak – obrona, teoria – praktyka, sztuka – nauka itd.), mającym prowadzić do uchwycenia ogólnych prawideł wojny[62]. W oczywisty sposób taki schemat nie wyczerpywał wszystkich możliwości interpretacyjnych, choć i w tym przypadku Clausewitz starał się minimalizo-

59 Delbrück, 2018, s. 30.

60 Delbrück, 2017a, s. LI–LIV.

61 Clausewitz, 2008, 8.3b, s. 700, 702–713.

62 W szczególności: Clausewitz, 2008, 1.1.15, s. 41; 6.1, s. 405. Kwestię tę najpełniej przedstawił: Herberg-Rothe, 2000; 2007, s. 10, 118, 121, 127–131. Por. Hahlweg, 1957, s. 74; Paret, 1976, s. 150; Aron, 1986, s. 223–230; Gat, 1989a, s. 101; Strachan, 2009, s. 87–88; 2023, s. 140; Stoker, 2014, s. 263. Wątpliwości co do realnego wpływu Hegla na piśmiennictwo Clausewitza wyraziła: Heuser, 2008, s. 29.

wać ryzyko uproszczeń poprzez akcentowanie zmienności warunków toczenia kampanii.

Kierując się wiedzą o heglowskich inklinacjach Clausewitza, ale i własnymi preferencjami filozoficznymi[63], Delbrück uznał, że jego poprzednik wyróżnił dwa przeciwstawne rodzaje strategii: zniszczenia (*Niederwerfungsstrategie*) i wyczerpania (*Ermattungsstrategie*). Po raz pierwszy przedstawił ten pogląd w artykule z 1881 roku[64]. W późniejszych latach wracał do niego wielokrotnie, co stało się jednym z głównych powodów wybuchu słynnego „sporu o strategię" prowadzonego z wojskową służbą historyczną[65]. Problem w tym, że w części *Vom Kriege* poświęconej ogólnym rozważaniom na temat strategii taki podział się nie pojawia[66]. „Strategia wyczerpania" została bezpośrednio wskazana tylko w księdze pierwszej[67], a poza tym Delbrück wyinterpretował jej istnienie głównie z passusów odnoszących się do doświadczeń Clausewitza wyniesionych z kampanii rosyjskiej 1812 roku[68], opisanych także w formie osobnego studium[69]. O dążeniu do stoczenia walnej bitwy, której celem jest zniszczenie wojsk przeciwnika, Clausewitz wspominał za to wielokrotnie, przede wszystkim w księdze czwartej[70].

Kłopot polega na tym, że – jak dowiódł Eberhard Kessel (1907–1986)[71] – z notatek pozostawionych przez Clausewitza wyłania się obraz planu gruntownej przebudowy treści pierwszych sześciu ksiąg (dwie kolejne nigdy nie zostały ukończone), co zostało przez niego zapowiedziane już w 1827 roku[72]. Clausewitz dostrzegał, że większość jego wywodów poświęconych strategii odnosi się do „wojny absolutnej" (*absoluter Krieg*), a nie do dowolnego rodzaju konfliktów zbrojnych. W związku z tym czynienie jakichkolwiek generalizacji

---

63 Rassow, 1949, s. 139.

64 Delbrück, 1881a, w szczególności s. 555, 568 i 572. Spośród czołowych badaczy Clausewitza pogląd ten bezkrytycznie zaaprobował w zasadzie tylko: Aron, 1986, s. 241–264.

65 Na temat przyczyn i przebiegu „sporu o strategię" zob. rozdział 4.

66 Clausewitz, 2008, 3.1, s. 176–184.

67 Clausewitz, 2008, 1.2, s. 56.

68 Clausewitz, 2008, 8.8, s. 740–741; 8.9, s. 756–759. Inne wzmianki mogące sugerować istnienie „strategii wyczerpania": Clausewitz, 2008, 1.2, s. 54–55; 4.9, s. 273; 7.6, s. 638–639; 8.8, s. 737.

69 Clausewitz, 1992b.

70 Clausewitz, 2008, 4.2–12, s. 235–295.

71 Kessel, 1953.

72 Clausewitz, 2008, s. 23–24.

bez uwzględnienia tego aspektu jest obarczone poważnym ryzykiem nadinterpretacji. Nie ma pewności, czy po przerobieniu i uzupełnieniu pierwszych sześciu ksiąg nie pojawiłaby się nowa klasyfikacja strategii dopasowana do poszczególnych typów wojen, skoro Clausewitz zauważył nadmierną jednowymiarowość opisu. Dodawszy do tego ogólną uwagę poczynioną przez pruskiego generała, który stwierdził, że w jego czasach wojny mają określony charakter, co nie znaczy, iż zachowają go w niedalekiej przyszłości (a zatem różnica mogła odnosić się także do przeszłych konfliktów)[73], można dojść do wniosku, że Delbrück miał pełne prawo promować wizję dwóch rodzajów strategii, co nie znaczy, iż było to w pełni zbieżne z poglądami Clausewitza.

Delbrück był świadomy obcowania z nieukończonym dziełem, dlatego podkreślał, że nie każdej wojnie można przyporządkować któryś z dwóch rodzajów strategii wyinterpretowanych na podstawie lektury *Vom Kriege*. Jednocześnie utrzymywał, że są to odmiany podstawowe, występujące w przypadku większości konfliktów europejskich[74]. Świadczy to zarówno o jego dobrej znajomości myśli Clausewitza, jak i o braku dogmatycznego podejścia zarzucanego mu przez wielu autorów streszczających przebieg „sporu o strategię". Co więcej, Delbrück nigdy nie twierdził, że zmiana strategii podczas trwania wojny jest niemożliwa, co odpowiada poglądowi Clausewitza na temat korekty planów pod wpływem oddziaływania przeciwnika[75]. Byłoby zresztą dziwne, gdyby berliński profesor głosił odmienne opinie wobec ewolucji planów strategicznych niemieckiego dowództwa podczas I wojny światowej, opisanej przez niego w osobnym studium[76].

Jednoznacznie wynika z tego, że podział na *Niederwerfungsstrategie* i *Ermattungsstrategie* nie miał charakteru wyłącznego, wyznaczał po prostu ogólne ramy analizy historycznej.

Podobnie jak Clausewitz Delbrück uważał, że pełne zastosowanie „strategii zniszczenia" należało do osiągnięć Napoleona[77]. Pruski generał brał udział w wojnach napoleońskich i osobiście doświadczył skuteczności nowego sposobu

---

73 Clausewitz, 2008, 6.26, s. 569–570; 6.28, s. 581–582; 8.3b, s. 711–713. Takie rozwinięcie myśli Clausewitza może sugerować passus: Clausewitz, 2008, 1.1.11, s. 37–38.

74 Delbrück, 1890a, s. 2–6; 1920b, s. 248–249.

75 Clausewitz, 2008, 2.2.23, s. 122.

76 Delbrück, 1920b.

77 Pierwszy raz przytoczone twierdzenie przedstawił w 1881 roku (Delbrück, 1881a, s. 544, 556–558), a po raz ostatni w 1920 roku (Delbrück, 2017d, [s. IX–X], 550–581).

prowadzenia wojny. Pod tym względem przyznawał wyższość cesarzowi Francuzów nad wszystkimi poprzednikami[78]. Wprawdzie nie odmawiał oryginalności poczynaniom tak hołubionego w Prusach Fryderyka II, lecz mimo to twierdził, że specyfika wojen oświeceniowych uniemożliwiała stosowanie *Niederwerfungsstrategie*. Zdaniem Clausewitza sprawiało to, że kampanie fryderycjańskie można co najwyżej traktować jako zapowiedź nadejścia „strategii zniszczenia", a nie pierwszy przypadek jej użycia[79]. Jest to o tyle interesujące, że podczas „sporu o strategię" wzorujący się na Clausewitzu Delbrück był atakowany przez adwersarzy opowiadających się za pierwszeństwem Fryderyka II, powołujących się przy tym na argumenty zapożyczone rzekomo z *Vom Kriege*[80].

Postnapoleońska fascynacja ofensywą, która znalazła wyraz w sposobie kształcenia oficerów państw zachodniej Europy, zepchnęła na drugi plan obserwacje Clausewitza dotyczące przebiegu wojny 1812 roku. To właśnie wówczas doszło do zderzenia „strategii zniszczenia" z preferowaną przez Rosjan „strategią wyczerpania". Okazało się, że Napoleon nie zdołał w pełni narzucić swojego sposobu prowadzenia wojny i wobec utrzymania przez przeciwnika zdolności bojowej został zmuszony do zarządzenia odwrotu w niesprzyjających warunkach. Wszystko to opisał służący wówczas w armii carskiej Clausewitz[81], który mimo to uznawał wyższość ataku nad obroną[82] i afirmował dążenie do walnej bitwy[83].

Dla krytycznie nastawionego czytelnika stanowiło to poważne ostrzeżenie przed prostym kopiowaniem strategii napoleońskiej, tym bardziej, że Clausewitz uczulał na ewolucję charakteru wojen[84]. Ponownie warto przywołać I wojnę światową, która – ku zaskoczeniu teoretyków i planistów – ostatecz-

---

78 Clausewitz, 2008, 4.7, s. 257; 4.11, s. 280.

79 Clausewitz, 2008, 1.2, s. 58; 2.4, s. 142–143, w związku z: Clausewitz, 2022, s. 189–297. Wskazanie różnic występujących między Fryderykiem II a Napoleonem: Clausewitz, 2008, 4.11, s. 280. Szerzej na temat postrzegania przez Clausewitza relacji strategii fryderycjańskiej do napoleońskiej: Luvaas, 1986.

80 Zob. rozdział 4.

81 Clausewitz, 1992b.

82 Clausewitz, 2008, 6.5, s. 420–422; 6.7, s. 429–430; 6.9, s. 446–450; 8.7, s. 734–736; 8.8, s. 737–741; 8.9, s. 741–770.

83 Clausewitz, 2008, 4.3–5, s. 237–253; 4.7, s. 255–261; 4.9–11, s. 265–284.

84 Clausewitz, 2008, 6.26, s. 569–570; 6.28, s. 581–582; 8.3b, s. 711–713.

nie okazała się klasyczną wojną na wyczerpanie[85]. Clausewitz wyraźnie nie docenił skutków postępu technologicznego, który w istotnym zakresie wpłynął na możliwość prowadzenia wojny manewrowej. Delbrück osobiście przekonał się o niszczycielskiej sile ognia podczas bitwy stoczonej pod Gravelotte w 1870 roku[86], a przecież kampanie Moltkego uchodziły jeszcze za przykład prowadzenia wojny w stylu napoleońskim.

Clausewitz uważał, że kluczem do odniesienia zwycięstwa w bitwie jest złamanie fizycznego i psychicznego oporu przeciwnika[87]. Większe znaczenie przyznawał tej drugiej sferze, podkreślając, że warunkiem sukcesu wcale nie musi być wymordowanie większej liczby wrogów, jeśli tylko uda się pozbawić ich woli walki[88] – truizm, który za sprawą dominującej roli popkultury w kształtowaniu współczesnego wyobrażenia o wojnach urasta do rangi wiedzy specjalistycznej. Jego prawdziwość Delbrück odkrył w 1870 roku[89]. Ta świadomość towarzyszyła mu przez całą karierę naukową i znalazła szczególny wyraz w analizie bitwy pod Kannami[90].

Przedstawione rozważania oscylują wokół dwóch zagadnień: strategii i taktyki[91]. To na nich skupił się Clausewitz, a przez to zdominowały również twórczość Delbrücka. Także w tych kategoriach należy zatem postrzegać wpływ pruskiego generała na „ojca historii wojskowości". W przypadku Delbrücka rodziło to pewne ryzyko, ponieważ strategia i taktyka stanowiły naturalną domenę zawodowych oficerów, których wykształcenie i doświadczenie przynajmniej teoretycznie powinny im zapewniać przewagę w ewentualnej dyskusji. Delbrück zminimalizował ją poprzez skupienie się na ujęciu historycznym, co w połączeniu z przekonaniem o niemożności uchwycenia uniwersalnych praw wojny przenosiło punkt ciężkości na zmiany zachodzące w sztuce wojennej i ich uwarunkowania, a to z kolei premiowało badaczy reprezentujących środowisko akademickie.

---

85 W kontekście interpretacji Delbrücka: Craig, 1986, s. 344.

86 Delbrück, 1997, s. 45–48.

87 Clausewitz, 2008, 1.2, s. 52; 3.3, s. 185–187; 4.4, s. 243–244; 4.11, s. 278.

88 Clausewitz, 2008, 4.11, s. 278.

89 Delbrück, 1997, s. 49.

90 Delbrück, 1886; 1912a; 2017a, s. 364–392.

91 W pruskiej myśli wojskowej tego okresu nie upowszechniła się jeszcze praktyka wyodrębniania na poziome opisu działań operacyjnych. Szerzej na ten temat zob. Maroń, 2011, s. 115–133.

Jako uczony zainteresowany czysto poznawczą, a nie użytkową funkcją historii, Delbrück poruszał też kwestie nieobecne bądź zmarginalizowane w twórczości Clausewitza.

Pierwszą z nich był wpływ ustroju politycznego i systemu społecznego na organizację armii. Można się zastanawiać, co wpłynęło na nadanie temu zagadnieniu tak dużego znaczenia w publikacjach Delbrücka (zupełnie oczywistego dla współczesnego badacza), skoro ani Clausewitz, ani pozostali autorzy piszący o wojskowości nie zwykli go eksponować. Pod tym względem prawdopodobnie zadecydowała wieloletnia styczność Delbrücka z najstarszymi epokami: starożytnością i średniowieczem, w których poza nielicznymi wyjątkami (cesarska armia rzymska, najemnicy) system militarny był ściśle sprzęgnięty ze społecznym, i to do tego stopnia, że termin „żołnierz" (czy szerzej: „zbrojny") był stosowany na określenie funkcji pełnionej przez obywatela/członka społeczności, a nie zawodu. Takie domniemanie potwierdza fakt, że Delbrück znacznie silniej uwypuklił aspekty społeczno-polityczne w trzech pierwszych tomach *Geschichte der Kriegskunst...*, ograniczając je w charakterystyce wojskowości nowożytnej.

Dochodzą do tego studia demograficzne umożliwiające przynajmniej szacunkowe ustalenie potencjału mobilizacyjnego walczących stron. Nie znajdowały się one w zakresie zainteresowań Clausewitza i jego naśladowców. Dla Delbrücka stanowiły natomiast klucz do weryfikacji podawanych w źródłach liczb, na podstawie których członkowie wojskowej służby historycznej potrafili niekiedy wyprowadzać daleko idące wnioski, mimo że w rzeczywistości opierali się na schematach narracyjnych, a nie realistycznych opisach kampanii.

Drugim obszarem tematycznym pominiętym przez Clausewitza był wpływ modelu gospodarczego i stosunków wytwórczych na potencjał militarny państwa i przebieg poszczególnych wojen. W tym przypadku ponownie można odwołać się do historii średniowiecza, będącej pierwszą preferencją naukową Delbrücka. Oddziaływanie feudalizmu na wojskowość wieków średnich nie ulega wątpliwości, co może prowadzić do poszukiwania podobnych związków w innych epokach. Ta na pozór oczywista konstatacja okazała się na przełomie XIX i XX wieku na tyle nowatorska, że nawet Franz Mehring – mimo zadeklarowanego antymarksizmu Delbrücka – wyraził uznanie wobec obranej przez niego postawy badawczej[92]. Niekoniecznie stanowiło to atut w oczach przedstawicieli korpusu oficerskiego, którzy nie zwykli w tym czasie wplatać zagadnień ekonomicznych do dziejów militarnych.

[92] Mehring, 1967, s. 135–137, 200.

Kolejną, trzecią różnicą było przekonanie Delbrücka, że pierwszym etapem badania jakiegokolwiek zagadnienia historycznego musi być zrozumienie specyfiki źródła, które badacz zamierza wykorzystać. Clausewitz przejawiał w tym względzie niewiele krytycyzmu, ale też głównym przedmiotem jego zainteresowania były konflikty z udziałem rewolucyjnej i cesarskiej Francji. Niedogodność polega na tym, że intuicyjna ocena wiarygodności źródeł zawodzi tym częściej, im większy dystans (czasowy i kulturowy) dzieli badacza od opisywanego zagadnienia. Zredukowana do minimum krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródła była jednym z argumentów, dla których Delbrück odmawiał Clausewitzowi statusu historyka[93]. W jego mniemaniu jedynie poprawna interpretacja przekazów może doprowadzić do wyciągnięcia prawidłowych wniosków, a – zważywszy na postulowany przez Clausewitza użytkowy wymiar historii – popełnienie błędu w tym zakresie i przyjęcie nieprawidłowej analogii może zakończyć się katastrofą kosztującą ludzkie życie.

Nawet uwzględniwszy wskazane odmienności, znaczący, a może wręcz decydujący wpływ Clausewitza na działalność naukową berlińskiego profesora nie powinien budzić wątpliwości. Zbieżność chronologiczna występująca między zajęciem się przez Delbrücka historią wojskowości a rozpoczęciem studiów nad myślą Clausewitza nie wydaje się przypadkowa. Pruski generał tworzył w czasach, gdy historia dopiero stawała się dziedziną nauki, a ośrodki akademickie nie partycypowały jeszcze w badaniu wojskowości. Musiało to wpłynąć na powstanie różnic, tak pod względem ogólnego poglądu na dziejopisarstwo, jak i w kwestiach szczegółowych. Tytuł sztandarowego dzieła Delbrücka dowodzi jednak, że przynajmniej pośrednio korzenie akademickiej historii wojskowości prowadzą do Clausewitza i wywołanego przez niego fermentu intelektualnego.

---

93 Delbrück, 2018, s. 25–26, 28–29.

Rozdział 4
Konflikt z wojskową służbą historyczną

4.1. Niemiecka wojskowa służba historyczna na przełomie XIX i XX wieku

Jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu naukowym Hansa Delbrücka był „spór o strategię" (*Strategiestreit*) toczony w latach 1879–1914 z przedstawicielami wojskowej służby historycznej skupionymi wokół pruskiego Sztabu Generalnego, a następnie niemieckiego Wielkiego Sztabu Generalnego. Jego istotą było ustalenie zależności występujących między koncepcjami strategicznymi przypisywanymi Fryderykowi II Wielkiemu, Napoleonowi I Bonapartemu, gen. Carlowi von Clausewitzowi i marsz. Helmuthowi von Moltkemu Starszemu. Jednocześnie było to zderzenie dwóch wizji badania dziejów wojskowości oraz wyobrażeń na temat sposobu kreowania bohaterów i symboli narodowych. Wybuch I wojny światowej przekierował uwagę obu stron na bieżące wydarzenia i nawet jeśli zagadnienia strategiczne wciąż pojawiały się w ich publikacjach, to raczej odnośnie do planów i działań autorstwa marsz. Alfreda von Schlieffena, gen. Ericha von Falkenhayna czy gen. Ericha Ludendorffa. W rezultacie temperatura sporu wokół prawdziwych bądź domniemanych inspiracji Moltkego opadła w naturalny sposób, aby ustąpić miejsca dyskusji o przyczynach porażki poniesionej w Wielkiej Wojnie[1].

Najprawdopodobniej nie doszłoby do tak dużej eskalacji, gdyby nie słynny wywiad udzielony przez Moltkego w 1890 roku. Zapytany, jakie książki wywarły największy wpływ na jego życie, wymienił m.in. *Vom Kriege* Clausewitza[2]. Tak rozpoczęła się wielka kariera tego dzieła, zakończona nadaniem mu statusu „kanonicznego". Za jego popularnością nie szła jednak poczytność, gdyż

[1] W 1920 roku Delbrück dokonał podsumowania przebiegu „sporu o strategię": Delbrück, 2017d, s. 495–501. Zamieszczony przez niego wykaz publikacji popełnionych przez obie strony nie jest jednak kompletny. Jego uzupełnienia skutecznie podjął się: Lange, 1995, s. 150–155, choć sporządzone przez niego zestawienie nie zawiera kilku istotnych prac.

[2] Kessel, 1957, s. 108; Herre, 1999, s. 19–20; Thies, 2012, s. 103.

znajomość teorii Clausewitza ograniczała się zazwyczaj do krótkich wyimków i parafraz. Powoływanie się na *Vom Kriege* stało się dobrze widziane w pruskim korpusie oficerskim tylko dlatego, że budziło skojarzenia z Moltkem, a wobec powszechnej niewiedzy na temat faktycznej zawartości publikacji Clausewitz stał się autorem twierdzeń, które w rzeczywistości nie wyszły spod jego ręki[3]. Koncentracja na źródłach zwycięstw Moltkego utrzymywała się wśród przedstawicieli wojskowej służby historycznej aż do wybuchu Wielkiej Wojny[4].

Co gorsza, Moltke znał jedynie drugie wydanie *Vom Kriege* z 1853 roku[5], którego treść została zmodyfikowana przez szwagra Clausewitza, gen. Friedricha W. von Brühla (1791–1859)[6]. To sprawiło, że konflikt Moltkego z Ottonem von Bismarckiem, powstały na tle odmiennych poglądów na relację władzy politycznej do militarnej, w zasadzie dotyczył osób, z których pierwsza nie znała w pełni oryginalnych poglądów Clausewitza (Moltke), druga zaś nie znała ich wcale (Bismarck)[7]. Nie przeszkodziło to niektórym osobom stawiać owego wydarzenia za dowód nieprzemijającej wartości dzieła Clausewitza, zachowującego aktualność jeszcze kilkadziesiąt lat później. Przykładowo, gen. Sigismund von Schlichting określił Moltkego jako wiernego, a zarazem najbardziej pojętnego ucznia Clausewitza[8]. Początkowo także Delbrück łączył obie postacie, nie

---

3 Hahlweg, 1957, s. 105; Paret, 1965a, s. 280–281; 1965b, s. 29–30; 2018b, s. 70–71; Ritter, 1969, s. 195–196; Wallach, 1970, s. 284–289; 1986, s. 214–215; Bucholz, 1985, s. 6; Aron, 1986, s. 247; Lange, 1995, s. 73; Echevarria II, 1996a, s. 277–278; Heuser, 2008, s. 51–52.

4 Freytag-Loringhoven, 1923, s. 133.

5 Wallach, 1970, s. 284–289; Wehler, 1974, s. 286–287; Bucholz, 1985, s. 6; Aron, 1986, s. 234–235; Strachan, 2007, s. 19–20, 25; Heuser, 2008, s. 98.

6 Hahlweg, 1957, s. 84–85, 91; Paret, 1976, s. 429–430; Strachan, 2009, s. 68–70; Stoker, 2014, s. 281. Najważniejszą ingerencją Brühla było wprowadzenie myśli, że w przypadku wybuchu wojny głównodowodzący powinien brać udział w podejmowaniu decyzji politycznych. Tymczasem Clausewitz (2008, 1.1.28, s. 49–50; 8.6b, s. 726–734) uważał, że wyznaczanie celu politycznego i jego realizacji należy do wyłącznych prerogatyw rządu. Korzystanie przez niemieckich oficerów z drugiego wydania znacząco wpłynęło na głoszone przez nich poglądy. Pojawiły się głosy, że władza cywilna nie powinna angażować się w prowadzenie wojny (Goltz, 1883, s. 7–13; 1901, s. 11–13), a najlepszym rozwiązaniem byłoby połączenie kompetencji politycznych i militarnych w rękach jednej osoby (Bernhardi, 1913, s. 182–202; Ludendorff, 2022, s. 55–59, 78–80, 174–176, 182–183). Wywarły one istotny wpływ na pozycję niemieckiego dowództwa zarówno podczas I wojny światowej, jak i w późniejszych latach.

7 Craig, 1955, s. 204–215; Kessel, 1957, s. 577–592; Rosinski, 1966, s. 109–111; Ritter, 1969, s. 199–206, 223–238, 257–260; Wallach, 1970, s. 289–291; Messerschmidt, 1975, s. 8–31; Aron, 1986, s. 241–244; Trzeciakowski, 1993.

8 Schlichting, 1898, s. 90.

podejmując się rozstrzygnięcia kwestii, czy podobieństwa występujące w ich sposobie pojmowania wojny rzeczywiście były efektem refleksji nad ideami zawartymi w *Vom Kriege*, czy też dziełem przypadku[9].

Szczególne miejsce w niemieckiej wyobraźni zbiorowej zajęło pokonanie Francji w 1871 roku. Postrzegano je jako rewanż za klęskę z lat 1806–1807, tym bardziej że w momencie wybuchu wojny na czele wrogiego państwa stał Napoleon III Bonaparte (1808–1873), budzący automatyczne skojarzenia ze swoim słynnym stryjem[10]. To w połączeniu z zakończonymi sukcesem kampaniami z lat 1813–1815 sprawiło, że zaczęto głosić przekonanie o wyższości pruskich koncepcji militarnych nad francuskimi, czego dowodem miałaby być ciągłość symbolizowana przez dwóch strategów: teoretyka Clausewitza (okres napoleoński) i praktyka Moltkego (okres walk o zjednoczenie). Nie dostrzegano, bądź starano się nie dostrzegać, okoliczności, że Clausewitz należał do stronnictwa reformatorskiego skupionego wokół gen. Gerharda von Scharnhorsta, czerpiącego inspirację z rozwiązań… francuskich, co stawiało domniemaną pruską wyższość pod znakiem zapytania. Na domiar złego, Scharnhorst był Hanowerczykiem[11], a jego bliski współpracownik gen. Neidhardt von Gneisenau – Saksończykiem[12].

Po triumfie politycznym opcji reakcyjnej z 1819 roku eksponowanie „jakobińskich" tendencji w armii pruskiej nie wchodziło w rachubę, tak samo jak otwarte przyznanie, że Clausewitz (a zatem pośrednio i Moltke) mógł inspirować się francuskim systemem prowadzenia wojny. Potrzebny był rodzimy bohater, którego zwycięstwa dałyby się połączyć z Clausewitzem i Moltkem. W tych warunkach oczywistym wyborem wydawał się Fryderyk II, dzięki czemu Moltke mógł uchodzić za szafarza militarnego dziedzictwa władcy, któremu nadano przydomek „Wielki"[13]. Nieprzystawalność otoczenia dyplomatycznego i środków prowadzenia wojny z okresu fryderycjańskiego do realiów drugiej połowy XIX wieku nie stanowiła przeszkody, ponieważ historia wojskowości pozostawała w Prusach wyłączną domeną wojskowej służby historycznej, stawiającej sobie za cel umacnianie patriotyzmu, dumy z dokonań przodków i kultywowanie

9 Delbrück, 1902, s. 550 (połączona wersja tekstów opublikowanych na łamach „Preußische Jahrbücher" w 1890, 1891 i 1900 roku).

10 Münkler, 2013, s. 189–192.

11 Clausewitz, 1992a, s. 89; Klippel, 1869, s. 9; Kunisch, 2005, s. 574.

12 Pertz, 1864, s. 3–4; Teske, 1964a, s. 484–485.

13 Raschke, 1993, s. 119–120.

tradycji pułkowej, a nie prowadzenie wieloaspektowych, pogłębionych studiów nad rządami Fryderyka II[14]. Dzięki temu można było promować w zasadzie dowolne treści i dostosowywać je do bieżących potrzeb, brakowało bowiem uczonych zdolnych poddać je weryfikacji czy choćby czujących się na siłach, aby zainicjować polemikę[15]. Warto podkreślić, że Moltke nigdy nie twierdził, jakoby wzorował się na Fryderyku II, co nie przeszkodziło w uczynieniu króla Prus centralną postacią historiografii wojskowej[16].

Postać Fryderyka II miała już silnie ugruntowaną pozycję w kulturze pruskiej. Do jej wielkich admiratorów należał m.in. Wilhelm von Humboldt (1767–1835), starszy brat bardziej znanego Alexandra (1769–1859). Wniósł on istotny wkład w jej rozpropagowanie[17]. W powszechnym wyobrażeniu, acz nie do końca zgodnie z prawdą, Fryderyk II uchodził za uosobienie zwycięstwa, szczególnie często przywoływanego w obliczu hańby lat 1806–1807[18]. Rozwój nacjonalizmu i romantyzmu uczynił z niego symbol potęgi Prus, opiewany w duchu dominującego ówcześnie idealizmu. Nie pozostali na niego obojętni także historycy, w tym m.in. Heinrich von Sybel, Heinrich von Treitschke, Gustav Schmoller czy Reinhold Koser (1852–1914). Postawa wojskowej służby historycznej nie była zatem wyjątkowa na tle dominującej ówcześnie tendencji, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że żaden autor nie tworzy w warunkach próżni kulturowej, jest bowiem „wytworem" czasów, w których przyszło mu żyć[19].

Znacznie trudniej było uzasadnić bezpośredni związek Fryderyka II z Clausewitzem, bo nawet jeśli pruski generał żywił głęboki szacunek wobec dokonań tego monarchy, to za twórcę przełomu w zakresie strategii uznawał Napoleona[20]. Jak już wspomniano, kierowana przez Scharnhorsta Wojskowa Komisja Reorganizacyjna także wzorowała się na rozwiązaniach francuskich.

---

[14] Na temat kreowania obrazu Fryderyka II w pracach wydawanych pod szyldem Wielkiego Sztabu Generalnego: Raschke, 1993, s. 103–115; Lange, 1995, s. 60–74. Zob. także: Ritter, 1969, s. 20; Bucholz, 1985, s. 4.

[15] Vagts, 1959, s. 32–33; Umbreit, 1974, s. 18; Allmayer-Beck, 1974, s. 180–182; Bucholz, 1985, s. 5; 1997b, s. 13–15; Raschke, 1993, s. 51–62; Lange, 1995, s. 44–48, 52–53, 54–58, 73–74; 2010, s. 9–10; Echevarria II, 1997, s. 573–574.

[16] Freytag-Loringhoven, 1923, s. 76.

[17] Saure, 2011.

[18] Raschke, 1993, s. 93–103.

[19] Echevarria II, 1997, s. 580–581.

[20] Clausewitz, 2008, 4.7, s. 257; 4.11, s. 280.

Wydaje się, że źródło nieuprawnionych skojarzeń może wynikać ze zwykłej niewiedzy na temat zawartości *Vom Kriege*, jako że jej odkrycie nastąpiło dopiero pod wpływem wypowiedzi Moltkego. Oficerowie służby historycznej wyrośli w okresie reakcji i siłą rzeczy spoglądali na piśmiennictwo Clausewitza przez pryzmat wcześniej przyswojonych poglądów. Nie zajmowali się działalnością naukową w rozumieniu akademickim, nie przywiązywali więc dostatecznej wagi do ustalania kontekstu historycznego, zamiast tego skupiali się na dowodzeniu ciągłości pruskiej tradycji militarnej. W tych warunkach Clausewitz łatwo mógł zostać namaszczony na kontynuatora idei Fryderyka II.

Kluczową rolę w budowaniu takiej narracji odegrał Wielki Sztab Generalny, któremu podlegały instytucje zajmujące się prowadzeniem badań nad dziejami wojskowości.

Jego poprzednik, pruski Sztab Generalny, został utworzony w 1808 roku z inicjatywy Wojskowej Komisji Reorganizacyjnej jako organ Ministerstwa Wojny (Kriegsministerium). Dwa lata później powstała Powszechna Szkoła Wojenna, w 1859 roku przemianowana na Królewską Pruską Akademię Wojenną (Königlich Preußische Kriegsakademie). Początkowo to właśnie jej wykładowcy jako jedyni zajmowali się studiami poświęconymi wojskowości. Sytuacja uległa zmianie w 1816 roku w wyniku powołania do życia nowej jednostki w ramach Sztabu Generalnego, a mianowicie Oddziału Historii Wojen (Abteilung für Kriegsgeschichte). Odtąd ciężar prowadzenia badań został przeniesiony na nią, co oczywiście nie wykluczało możliwości publikowania prac historycznych przez oficerów oddelegowanych do Akademii Wojennej. W 1821 roku Oddział został przemianowany na Sekcję Historii Wojen (Sektion für Kriegsgeschichte), co jednak niewiele zmieniło w kwestii stawianych jej celów, za to wiązało się ze znaczącym ograniczeniem budżetu i liczby etatów[21].

Zjednoczenie Niemiec w 1871 roku doprowadziło do utworzenia Wielkiego Sztabu Generalnego, w którego skład wszedł odtworzony Oddział Historii Wojen (Kriegsgeschichtliche Abteilung). Jego szef bezpośrednio podlegał szefowi Wielkiego Sztabu Generalnego, czyli generalnemu kwatermistrzowi (*Generalquartiermeister*). W 1896 roku w wyniku przekształceń dokonanych

[21] Umbreit, 1974, s. 18; Goerlitz, 1985, s. 53; Raschke, 1993, s. 33, 63–64; Lange, 1995, s. 40–44, 49–52, 148; Pöhlmann, 2002, s. 34; Jędrysiak, 2020, s. 20, 22, 149, 163. Zmiana Oddziału na Sekcję wiązała się ze zmniejszeniem liczby etatów (w pewnym momencie nawet do czterech), które na wniosek Moltkego ponownie zwiększono w 1862 roku. Ich maksymalna liczba wynosiła 19 (Umbreit, 1974, s. 20; Raschke, 1993, s. 34; Lange, 1995, s. 52).

przez Schlieffena zlikwidowano odrębność Oddziału Historii Wojen i włączono go w skład V Oddziału kierowanego przez oficera w randze nadkwatermistrza (*Oberquartiermeister*). Doszło też do rozdzielenia oficerów wojskowej służby historycznej między dwie jednostki: I Oddział Historii Wojen zajmujący się nowymi wojnami (Kriegsgeschichtliche Abteilung I: neuere Kriegsgeschichte) i II Oddział Historii Wojen koncentrujący się na dawnych konfliktach (Kriegsgeschichtliche Abteilung II: ältere Kriegsgeschichte). W międzyczasie w 1872 roku Akademia Wojenna także została podporządkowana szefowi Wielkiego Sztabu Generalnego[22].

Model historiograficzny realizowany przez Oddział, a następnie Oddziały Historii Wojen w ogólnych zarysach został ukształtowany jeszcze w czasach Scharnhorsta. Zgodnie z przyjętymi założeniami podstawą tworzenia jakichkolwiek uogólnień i teorii powinna być analiza doświadczeń – czy to wyniesionych z niedawno zakończonych wojen, czy to poznawalnych dzięki studiowaniu historii. Uważano, że dopiero na tej podstawie staje się możliwe opracowanie wniosków i prognoz odnoszących się do przyszłych konfliktów. W ten sposób historia wojskowości zyskała wymiar użytkowy i była postrzegana jako źródło inspiracji służących udoskonaleniu sztuki wojennej, przy jednoczesnym ograniczeniu jej wartości ogólnopoznawczej do minimum[23].

Historia pisana z „perspektywy sztabowej" miała jeden zasadniczy mankament: lekceważenie źródłoznawstwa. Prowadziło to do nieuwzględniania kontekstu powstania dzieła, prawideł gatunkowych, a nawet różnic terminologicznych. Wychowawcza funkcja publikacji była realizowana poprzez kreowanie jednowymiarowego wizerunku postaci, eksponowanie fragmentów źródeł pasujących do z góry powziętej tezy i pomijanie niewygodnych passusów. Jeszcze w 1923 roku gen. Hugo von Freytag-Loringhoven – oddelegowany do wojskowej służby historycznej w latach 1893–1895 i 1898–1901, a następnie szef I Oddziału w latach 1901–1907[24] – pisał, że historia wojskowości powinna dostarczać przykładów skłaniających do naśladowania czynów wielkich wodzów

[22] Umbreit, 1974, s. 20–24; Goerlitz, 1985, s. 116; Raschke, 1993, s. 64–67; Lange, 1995, s. 52–54, 149; Pöhlmann, 2002, s. 35–36; Jędrysiak, 2020, s. 24.

[23] Hermann, 1966, s. 3; Wallach, 1970, s. 116–119; Gersdorff, 1974, s. 7; Umbreit, 1974, s. 18; Allmayer-Beck, 1974, s. 180–182; Holborn, 1986, s. 283; Craig, 1986, s. 326; Raschke, 1993, s. 51–62; Lange, 1995, s. 40–48, 54–58; 2010, s. 9–10; Echevarria II, 1997, s. 573–574, 583; Bucholz, 1997b, s. 13–15; Pöhlmann, 2002, s. 37–41, 48–50.

[24] Raschke, 1993, s. 190; Lange, 1995, s. 53.

i wzmacniać poczucie dumy z bycia niemieckim żołnierzem[25]. Na walorach praktycznych jeszcze mocniej koncentrował się gen. Colmar von der Goltz, członek Oddziału Historii Wojen w latach 1871–1873 i wykładowca Akademii Wojennej w latach 1878–1883[26]. Jego zdaniem historia pozwala uchwycić ogólne zasady wojny, będąc podstawą kształcenia oficera obok udziału w manewrach i indywidualnej refleksji[27]. Wcześniej ostrzegał przed przypisywaniem studiowaniu historii nadmiernego znaczenia, gdyż poznanie przeszłości pozwala wprawdzie uzyskać niedoświadczonym żołnierzom ogólne pojęcie o wojnie, ale zdecydowanie ustępuje osobistym przeżyciom[28]. Wziąwszy pod uwagę dokonujący się postęp technologiczny i przemiany życia społecznego rzutujące na potencjał mobilizacyjny armii, trzeba stwierdzić, że było to racjonalne stanowisko.

Takie podejście mogło jednak prowadzić do uproszczeń i idealizacji przeszłości. Pod szyldem Wielkiego Sztabu Generalnego ukazywały się studia prezentujące historię taką, jaka powinna być dla odpowiedniego ukształtowania kompetencji i osobowości oficera, niekoniecznie zaś pisaną z nastawieniem na zrozumienie specyfiki dawnych czasów[29]. Służyło temu również eksponowanie roli jednostek w dziejach, prowadzące do wytworzenia przekonania o konieczności bezwzględnego podporządkowania się głównodowodzącemu[30].

Negatywne tendencje pogłębił Moltke, który od 1857 do 1871 roku pełnił funkcję szefa Sztabu Generalnego, a od 1871 do 1888 roku – Wielkiego Sztabu Generalnego. W 1862 roku przeprowadził reorganizację prac Oddziału Historii Wojen, poddając je większej formalizacji. Zaostrzył postępującą od 1823 roku cenzurę publikacji, uznając, że potencjalni przeciwnicy Prus na ich podstawie mogą zrekonstruować ogólny kierunek rozwoju koncepcji strategicznych i taktycznych opracowywanych w ramach podległej mu instytucji[31]. Za kadencji Schlieffena przypadającej na lata 1891–1906 na pewien czas doszło do zwiększenia zakresu swobody działań wojskowej służby historycznej, co mogło po

[25] Freytag-Loringhoven, 1923, s. 74.

[26] Teske, 1964b, s. 630; Lange, 1995, s. 53.

[27] Goltz, 1901, s. 2. W podobnym duchu, acz z większym naciskiem na nieodzowność edukacji historycznej: Bernhardi, 1912, s. 2, 18, 46–50, 54–55.

[28] Goltz, 1883, s. 29, 63–64, 77, 203, 232.

[29] Allmayer-Beck, 1974, s. 183–184; Lange, 1995, s. 54–58; Echevarria II, 1995, s. 24; 1996a, s. 277–278; 1997, s. 573–574, 581, 588.

[30] Raschke, 1993, s. 152–157.

[31] Freytag-Loringhoven, 1923, s. 95.

części wynikać z jego osobistych doświadczeń ze służby w pruskim Sztabie Generalnym[32]. Po krótkim okresie liberalizacji w 1897 roku ponownie zaostrzono przepisy, dodatkowo nakładając na oficerów obowiązek przedkładania szefom Oddziałów do akceptacji wszelkich publikacji traktujących o zagadnieniach historyczno-wojskowych. W 1904 roku określono odpowiedzialność dyscyplinarną za jego nieprzestrzeganie. Łącznie z dość swobodnymi analogiami historycznymi stosowanymi przez oficerów oddelegowanych do Oddziału poskutkowało to jeszcze większym uproszczeniem obrazu przeszłości, niż miało to miejsce do tej pory[33].

Współczesna nieznajomość tego kierunku przemian sprawia, że część historyków z pełnym zaufaniem podchodzi do publikacji wydawanych pod szyldem (Wielkiego) Sztabu Generalnego, traktując je jako w pełni wiarygodne odbicie dyskutowanych ówcześnie koncepcji. Tymczasem zgodnie z rozkazem Moltkego zostały one pozbawione treści uznanych za wrażliwe, a jednocześnie kluczowych dla poznania wzorców historycznych wykorzystywanych w toku prac planistycznych. Z pewnością wysoką wartość zachowują ustalenia odnoszące się do organizacji armii pruskiej z XVIII i początku XIX wieku, studia topograficzne i *ordres de bataille*, za to najgorzej próbę czasu zniosły analizy strategiczne i biografie: pierwsze z uwagi na obowiązującą cenzurę, drugie zaś z racji przyświecających autorom priorytetów propagandowo-wychowawczych[34].

Moltke zdawał sobie sprawę ze znaczenia edukacji wojskowej, ponieważ do armii pruskiej trafiło nowe pokolenie oficerów nieznające wojny. Z tego względu przykładał dużą wagę do manewrów, gier wojennych i studiów terenowych. Uważał za pożyteczne czytanie osobistych relacji pozostawionych przez uczestników wojen, możliwie jak najbardziej współczesnych. Historia miała odgrywać rolę służebną wobec teorii i to w tym kierunku zmierzały publikacje

---

[32] Freytag-Loringhoven, 1923, s. 96–97, 132–134. Być może odmiennego zdania był gen. Friedrich von Bernhardi. Jego konflikt ze Schlieffenem zakończył się pozbawieniem go stanowiska, na co ten zareagował trudnym do zweryfikowania stwierdzeniem, że Moltke sprzeciwiał się nominacji Schlieffena na szefa Wielkiego Sztabu Generalnego (Bernhardi, 1927, s. 255). Rozbieżne poglądy Bernhardiego i jego zwierzchnika znalazły wyraz m.in. w odmiennej ocenie twórczości Delbrücka, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części rozdziału. Źródłem niezgody była jednak daleko idąca różnica w ocenie planów strategicznych, a nie koncepcji historiograficznych (Ritter, 1970, s. 113).

[33] Echevarria II, 1997, s. 578–579; Jędrysiak, 2020, s. 20–21.

[34] Dotychczas opublikowano pełny wykaz prac ukazujących się pod egidą Wielkiego Sztabu Generalnego tylko za lata 1883–1914: Umbreit, 1974, s. 39–54.

historyczno-wojskowe przygotowywane pod jego auspicjami (przede wszystkim dotyczące niedawno zakończonej wojny austriacko-pruskiej i francusko-pruskiej)[35]. W takich warunkach nie było mowy o swobodzie wyboru tematu czy sposobu jego opracowania. Skutkowało to wzmocnieniem rozdźwięku między badaniami realizowanymi na uniwersytetach a pracami Oddziału[36].

Prowadzi to do wniosku, że nie można traktować prac historycznych publikowanych przez pruski Sztab Generalny, a następnie Wielki Sztab Generalny wyłącznie w kategoriach wytworu szkoły historiograficznej odmiennej od nurtów akademickich. Każdorazowo należy mieć na uwadze ich utylitarny charakter, przejawiający się bądź to poszukiwaniem w przeszłości wzorców możliwych do praktycznego wykorzystania, bądź to umacnianiem patriotyzmu i poczucia więzi z armią. Stawiało to cywilnych polemistów w trudnej sytuacji, gdyż wobec tak nakreślonego profilu nawet przedstawienie niepodważalnych argumentów nie gwarantowało owocnego przebiegu dyskusji, za to narażało polemistę na poważne zarzuty natury pozamerytorycznej.

Dzięki zwycięstwu odniesionemu w 1866, a przede wszystkim w 1871 roku autorytet pruskiego Sztabu Generalnego wzrósł niepomiernie, co przełożyło się na odbiór publikacji przygotowywanych przez Oddział Historii Wojen. Przekonanie o wysokich kwalifikacjach oficerów z otoczenia Moltkego było tak duże, że obejmowało w zasadzie dowolne aspekty pełnionej przez nich służby[37]. Moltkego kreowano na geniusza militarnego, a jego interpretacje uchodziły za niepodważalne[38]. Kwestionowanie treści ukazujących się pod szyldem Sztabu Generalnego wymagało zatem gotowości do stawienia czoła solidarności środowiskowej i dominującym odczuciom opinii publicznej. W przypadku niekorzystnego przebiegu dyskusji oficerowie zawsze mogli odwołać się do postaci Moltkego, który – wzorem Clausewitza – był przeciwnikiem dogmatyzmu, optując za prostotą i elastycznością rozwiązań[39]. Teoretycznie mogłoby to działać na niekorzyść jego epigonów, silnie przywiązanych do jednowymiarowego postrzegania dziejów, jednakże owa elastyczność pozwalała dopasować do jego działań wiele niekoniecznie spójnych treści. W ten sposób Moltkego spotkał

35 Kessel, 1941. Zob. także: Umbreit, 1974, s. 46–47 (zestawienie publikacji).

36 Umbreit, 1974, s. 20–23; Goerlitz, 1985, s. 96–97; Bucholz, 1985, s. 7; Herre, 1999, s. 179–183, 272, 344.

37 Goerlitz, 1985, s. 95.

38 Vagts, 1959, s. 25–26; Echevarria II, 1996b.

39 Moltke, 1900, s. 291–292; 1941, s. 13.

podobny los co Clausewitza: w razie potrzeby różni autorzy łączyli go z dowolnymi twierdzeniami, kreując się na szafarzy jego dziedzictwa[40].

Do tego zawód oficera cieszył się powszechnym szacunkiem. Dotyczyło to nawet oficerów rezerwy, takich jak Delbrück[41]. Ich pozycja była jednak nieporównywalnie niższa od statusu oficerów służących w Wielkim Sztabie Generalnym, uchodzących za elitę intelektualną armii. Pruscy, a następnie niemieccy oficerowie przejawiali silną tendencję do podkreślania własnej wyższości w stosunku do cywili, co w niektórych przypadkach prowadziło do wyobcowania społecznego i manifestacyjnej arogancji[42]. Członkowie Wielkiego Sztabu Generalnego tworzyli pod względem towarzyskim zamknięte środowisko, nawet jeśli mieli do czynienia z oficerami o dłuższym stażu i większym doświadczeniu bojowym. Kształtując oficjalną historiografię wojskową, byli w stanie narzucić innym własny punkt widzenia na przebieg niedawnych wojen, w tym także na znaczenie reprezentowanej przez siebie instytucji. Wzmacniało to ich poczucie elitarności i dystans wobec pozostałych oficerów[43].

Korespondował z tym rozwój militaryzmu, rozumianego jako przenoszenie na sferę cywilną systemu wartości, wzorców zachowań i poczucia hierarchii wykształconych w armii[44]. W przeciwieństwie do Moltkego i jego admiratorów[45] Delbrück zdecydowanie przeciwstawiał się temu zjawisku, uważając, że siła Niemiec powinna płynąć przede wszystkim z budzących uznanie dokonań kulturowych, a nie podporządkowania systemu społecznego potrzebom przyszłego konfliktu zbrojnego[46]. Już samo to wiązało się z ryzykiem uznania jego krytycznych interpretacji za motywowany politycznie atak na instytucję sił zbrojnych.

---

40 Echevarria II, 1996b.

41 Kitchen, 1968, s. 121; Ritter, 1970, s. 101–102; Wette, 2011, s. 60–62.

42 Craig, 1955, s. 252–253; Wohlfeil, 1967, s. 27; Kitchen, 1968, s. XXI–XXII, 115–116, 118; Umbreit, 1974, s. 18; Bucholz, 1985, s. 4; 1993, s. 520; Raschke, 1993, s. 145–151; Pöhlmann, 2002, s. 32. Na temat wzorców zachowań i kodeksu honorowego obowiązującego wśród oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego z przełomu XIX i XX wieku: Kitchen, 1968, s. 49–63.

43 Kitchen, 1968, s. 6.

44 Na temat różnych wymiarów niemieckiego militaryzmu w tym okresie: Ritter, 1970, s. 97–104; Messerschmidt, 1975, s. 55–74, 130–146; Wette, 2011, s. 64–84.

45 W liście z 11 grudnia 1880 roku Moltke dał wyraz przekonaniu, że w wojnie objawiają się najszlachetniejsze cechy człowieka i bez niej świat pogrążyłby się w materializmie (Moltke, 1902, s. 252–253).

46 Zob. s. 50–52.

Wziąwszy pod uwagę przemiany zachodzące w organizacji wojskowej służby historycznej, można przyjąć, że zainicjowany przez Delbrücka w 1878 roku „spór o strategię" odbywał się w dwóch etapach: do 1896 roku – z jednolitym Oddziałem Historii Wojen i po 1896 roku – z dwoma Oddziałami skupiającymi się na odmiennych obszarach analiz. Wydaje się, że taka periodyzacja pozwala lepiej zorientować się w przebiegu dyskusji niż schemat zaproponowany przez Svena Langego, opierający się wyłącznie na treści wydawanych publikacji[47]. Przede wszystkim ułatwia uchwycenie wpływu zmian kadrowych na przebieg konfliktu, eksponując czynnik ludzki i zrywając z wrażeniem jednolitości środowiska „historyków w mundurach".

4.2. Pierwszy etap konfliktu (1878–1896)

Bezpośrednią przyczyną konfliktu było ukazanie się publikacji sygnowanej nazwiskiem mjr. Adalberta von Taysena (1832–1906) pełniącego służbę w Oddziale Historii Wojen w latach 1871–1892 i szefującego mu w latach 1874–1881[48]. W 1878 roku przedłożył do druku opatrzony wprowadzeniem tzw. testament militarny Fryderyka II z 1768 roku[49]. Zwróciło to uwagę Delbrücka pracującego właśnie nad dokończeniem biografii Gneisenaua. Próba dowiedzenia przez Taysena przełomowego znaczenia tego dokumentu dla zrozumienia źródeł pruskiego systemu militarnego wzbudziła dezaprobatę książęcego tutora. W krytycznej recenzji stwierdził, że nie dość, iż testament nie wnosi niczego istotnego do badań nad wojskowością fryderycjańską, to na dodatek pogląd Fryderyka II na wojnę ewoluował i stawianie tak daleko idących tez wymagałoby najpierw prześledzenia zmian zachodzących do 1768 roku, a następnie zastanowienia się, na ile koncepcje króla były możliwe do wdrożenia w następnych latach. Krótko mówiąc, „ojciec historii wojskowości" zanegował zasadność upatrywania w opublikowanym dokumencie czegokolwiek poza świadectwem czasów, w których powstał[50].

Spotkało się to z gniewną odpowiedzią Goltza, mającą niewiele wspólnego z próbą merytorycznej obrony stanowiska zajętego przez Taysena. Generał uznał

47 Lange, 1995, s. 83–113.

48 Raschke, 1993, s. 63, 191.

49 Taysen, 1878.

50 Delbrück, 1879a.

mieszanie się Delbrücka w zakres kompetencji wojskowej służby historycznej za przejaw niedopuszczalnej bezczelności i wyraził nadzieję, że żaden cywil nie będzie już więcej próbował pouczać oficerów w sprawie sposobu interpretowania poszczególnych epizodów z dziejów wojskowości[51]. Ostrze krytyki Goltza nie było skierowane przeciwko argumentom przedstawionym przez Delbrücka, lecz przeciwko jego statusowi cywila, który, zdaniem generała, wykluczał zasadność prowadzenia dalszej dyskusji.

Delbrück nie pozostał dłużny i sporządził replikę. Jego zdaniem źródła powinny być interpretowane w kontekście czasów, w których powstały, a bycie albo niebycie oficerem nie ma w tym względzie rozstrzygającego znaczenia. Nawet jeśli obecnie Fryderyk II jest wykorzystywany w charakterze inspiracji, to naśladownictwo nie jest tym samym co wzorzec, w związku z czym znajomość bieżącej specyfiki nie może stanowić klucza do zrozumienia przeszłości. Podstawowym czynnikiem ograniczającym możliwości Fryderyka II była geografia, a przezwyciężenie wynikających z niej trudności wymagało dysponowania środkami, których ten po prostu nie posiadał. Zakładanie, że potencjał osiemnastowiecznego państwa był zbliżony do potencjału Prus drugiej połowy XIX wieku, a w związku z tym, iż strategia fryderycjańska jest możliwa do wiernego odwzorowania, jest niczym więcej, jak przejawem myślenia ahistorycznego[52].

Wykładnia dziejów, której hołdowali Taysen i Goltz, wynikała bezpośrednio z dotychczasowego sposobu opisywania wojen toczonych przez Fryderyka II, uważanego za inspiratora Napoleona i Moltkego. Znalazła również odbicie w wydanej w 1881 roku dwutomowej biografii militarnej pruskiego monarchy napisanej przez mjr. Friedricha von Bernhardiego (późniejszego generała)[53]. W jej treści Bernhardi wprost nazwał Napoleona uczniem Fryderyka II, przypisując temu drugiemu wprowadzenie „strategii zniszczenia"[54]. Była to praca utrzymana w panegirycznym tonie, kwestie dyplomacji czy polityki wewnętrznej potraktowano w niej marginalnie, za to wyeksponowano niezłomność i dalekowzroczność króla oraz jego oficerów.

I tym razem Delbrück postanowił odnieść się do problemu, publikując w 1881 roku dwie recenzje. Pierwsza dotyczyła dzieła Bernhardiego[55], druga zaś

[51] Goltz, 1879.

[52] Delbrück, 1879b.

[53] Bernhardi, 1881a; 1881b.

[54] Bernhardi, 1881b, s. 2–4, 647.

[55] Delbrück, 1881a.

pierwszego tomu historii państwa pruskiego autorstwa Martina Philippsona (1846–1916)[56]. W obu przypadkach konkluzje były negatywne. Delbrück zwrócił uwagę na instrumentalne wykorzystywanie postaci Fryderyka II do głoszenia chwały współczesnych Prus, co przybiera postać manipulowania źródłami. W jego rozumieniu ewolucja państwa pruskiego nie przebiegała liniowo, a kolejni władcy i ich otoczenie przejawiali zróżnicowany stosunek do dziedzictwa wielkiego poprzednika. Komentując wywody Bernhardiego, Delbrück zaapelował, aby podczas opisywania zagadnień historycznych stosować zasady analizy historycznej, a nie prawidła analiz sztabowych – dzięki temu relacja Napoleona do Fryderyka II nabierze właściwego wymiaru, a król Prus przestanie być autorem „strategii zniszczenia"[57]. Warto podkreślić, że to właśnie wówczas berliński profesor po raz pierwszy przedstawił wyinterpretowany z dzieła Clausewitza dychotomiczny podział na „strategię wyczerpania" i „strategię zniszczenia"[58].

W tym okresie Delbrück mógł jeszcze liczyć na względną pobłażliwość ze strony przedstawicieli wojskowej służby historycznej. Jego kontakty z następcą tronu Fryderykiem pozostawały powszechnie znane, podobnie jak znajomość z gen. Leonhardem von Blumenthalem. Obaj zasłużyli się podczas wojen z Austrią i Francją, co dodatkowo chroniło ich protegowanego. Otwarte wystąpienie przeciwko Delbrückowi prawdopodobnie nie zostałoby odebrane jako atak wymierzony we Fryderyka, ale mimo wszystko pozostawało niewiadomą, do jakiego stopnia były tutor księcia Waldemara prezentuje poglądy własne, a na ile są one zbieżne ze stanowiskiem następcy tronu. W drugim przypadku zbyt dosadnie wyrażona krytyka mogłaby ściągnąć na nieostrożnego oficera gniew przyszłego cesarza. Wobec tego bezpieczniej było zachowywać powściągliwość i nie ryzykować przebiegu dalszej kariery dla zdyscyplinowania niezbyt jeszcze znanego historyka.

Za Delbrückiem stał wówczas autorytet Schlichtinga, w latach 1878–1884 dowódcy Korpusu Gwardii (Gardekorps) stacjonującego w Berlinie[59]. Już po odejściu Delbrücka z dworu cesarskiego obaj wymieniali korespondencję utrzymaną w życzliwym tonie[60], co dowodzi ich wzajemnego poszanowania, jeśli nie

56 Delbrück, 1881b. Rzeczona praca: Philippson, 1880.

57 Delbrück, 1881a, s. 544, 556–558.

58 Delbrück, 1881a, s. 555, 568, 572.

59 Petter, 2007, s. 76.

60 Delbrück, 2017a, s. IX.

sympatii. Po latach Delbrück pozytywnie ocenił szerokie horyzonty generała[61]. Z racji pełnionego stanowiska Schlichting należał do otoczenia Fryderyka, pod którego rozkazami służył w wojnie francusko-pruskiej[62]. Sugeruje to jego przynależność do grupy oficerów skupionych wokół następcy tronu, od których Delbrück miał okazję czerpać wiedzę i konsultować swoje pomysły[63]. Warto przypomnieć, że pierwszy artykuł Delbrücka dotyczący historii wojskowości prawdopodobnie powstał pod wpływem rozmów prowadzonych z Fryderykiem[64]. Jeśli tak, to można podejrzewać, że przynajmniej przez wzgląd na kurtuazję przedstawił mu główne tezy do zaakceptowania.

W 1882 roku Taysen wydał kolejną pracę, tym razem poświęconą znaczeniu wojny siedmioletniej dla rozwoju pruskiej myśli strategicznej. Bronił w niej poglądu o bezpośrednim związku sukcesów Moltkego ze spuścizną militarną Fryderyka II[65]. W następnym roku płk Rudolf von Caemmerer (1845–1911) postanowił opublikować komentarz do pruskiego planu strategicznego z 1757 roku, upatrując w nim dowód na stosowanie „strategii zniszczenia"[66]. Obaj autorzy powielali opinie wyrażone wcześniej przez Bernhardiego, nie uwzględniając dostatecznie składu społecznego armii pruskiej, możliwości logistycznych i strategicznej roli twierdz. W ich mniemaniu Fryderyk II zrewolucjonizował sztukę wojenną mocą swojej woli, raz na zawsze zrywając z oświeceniowymi koncepcjami strategicznymi.

Dzięki napisaniu dwóch tomów biografii Gneisenaua Delbrück zdawał sobie sprawę z roli odegranej przez Wojskową Komisję Reorganizacyjną kierowaną przez Scharnhorsta. Wiedział też o jej wpływie na Clausewitza i trudno było mu zgodzić się z wizją ciągłości modelu fryderycjańskiego, szczególnie wobec podkreślanej przez Clausewitza doniosłości strategii napoleońskiej. W 1884 roku powrócił do książki napisanej przez Bernhardiego i, dostrzegając jej wpływ na późniejsze publikacje, zestawił ją z opracowaniami Taysena i Caemmerera. Efektem był kolejny apel o badanie zjawisk historycznych w kontekście

---

61 Delbrück, 1913c, s. 343.

62 Petter, 2007, s. 76. Schlichting służył wówczas w 4. Górnośląskim Pułku Piechoty (4. Oberschlesischen Infanterie-Regiment) wchodzącym w skład VI Korpusu, a ten z kolei stanowił część 3. Armii dowodzonej przez Fryderyka (Hahnke, 1873, s. 97).

63 Delbrück, 2017a, s. LIV.

64 Delbrück, 2017a, s. LIV. Por. Delbrück, 1888a, s. 111–114.

65 Taysen, 1882.

66 Caemmerer, 1883.

dziejowym, wykluczającym możliwość rezygnacji ze „strategii wyczerpania" na rzecz przyjęcia „strategii zniszczenia"[67].

Do tego czasu ignorowanie Delbrücka jako cywila pozbawionego wiedzy militarnej spełniało swoje zadanie. Śledzenie sporów odnoszących się do metody badania wojskowości fryderycjańskiej absorbowało niewielu akademików, mimo że zbiorcza recenzja prac Bernhardiego, Taysena i Caemmerera ukazała się na łamach szacownego „Historische Zeitschrift". Z kolei przedstawiciele wojskowej służby historycznej utrzymywali dotychczasowy kierunek prac wydawniczych, nie robiąc sobie zbyt wiele z krytycznych opinii wydawanych przez świeżo upieczonego prywatnego docenta w stopniu porucznika rezerwy.

Wyłom w tej postawie uczynił ppłk Dobrogost von Malachowski (1852–1903), publikując w 1884 roku artykuł na temat podstawowych zasad prowadzenia wojny przez Fryderyka II[68]. Wspomniał w nim o podejmowanych przez Delbrücka „nieudolnych próbach" pouczania ekspertów z dziedziny wojskowości, czym sprowokował reakcję wymienionego[69]. Polemika Delbrücka nie zawierała nowych treści w stosunku do wcześniejszych publikacji krytykujących „perspektywę sztabową", ale w tym momencie „ojciec historii wojskowości" doszedł do przekonania, że nie można poprzestać na tłumaczeniu, w jaki sposób nie powinno się pisać o dziejach militarnych – zamiast tego należy dać przykład zastosowania poprawnej metody, która uzmysłowiłaby „historykom w mundurach", gdzie leży źródło popełnianych przez nich błędów.

W ten sposób rozpoczęła się prawdziwa ofensywa publikacyjna Delbrücka, który najpierw napisał artykuł o tym, jak należy badać historię wojen zgodnie ze standardami akademickimi[70], a następnie przygotował komentarz do pruskiego planu kampanii 1757 roku[71] oraz porównał strategię stosowaną przez Fryderyka II do napoleońskiej[72]. Szczególnie to ostatnie studium mogło uchodzić za obrazoburcze, król Prus został w nim bowiem ukazany jako klasyczny przedstawiciel „strategii wyczerpania", władca Francji zaś – „strategii zniszczenia". Płynęła z tego niedwuznaczna sugestia, że źródłem bezpośredniej inspiracji Moltkego nie mógł być Fryderyk II, lecz jego koncepcja strategiczna wynikała

67 Delbrück, 1884a.

68 Malachowski, 1884.

69 Delbrück, 1884b.

70 Delbrück, 1887b.

71 Delbrück, 1887c.

72 Delbrück, 1887d.

z twórczego zaadaptowania francuskiego systemu prowadzenia wojny. W ten sposób Delbrück przekroczył linię dzielącą polemikę historyczną od zamachu na autorytet służby historycznej Wielkiego Sztabu Generalnego.

Na domiar złego „ojciec historii wojskowości" podsumował poglądy na strategię głoszone przez Clausewitza, z których jasno wynikało, że pruski generał nie przyznawał Fryderykowi II równie doniosłej roli, jak Napoleonowi, uważając go za przedstawiciela poprzedniej („przednowoczesnej") epoki w dziejach wojskowości[73]. Podstawy takiego wnioskowania szerzej uzasadnił w 1888 roku[74], dzięki czemu zyskał pierwszego sprzymierzeńca w walce o unaukowienie historiografii militarnej w osobie Heinricha Friedjunga[75].

Rok później Delbrück posunął się o krok dalej i opublikował artykuł, w którym posługując się dwoma zaczerpniętymi z historii, acz odległymi czasowo przykładami. Starał się wytłumaczyć członkom wojskowej służby historycznej, na czym polega „strategia zniszczenia" i „strategia wyczerpania" oraz w jaki sposób można je zidentyfikować na podstawie analizy zachowanych przekazów[76]. Zdecydował się na wybór Peryklesa (ok. 495–429 p.n.e.) i Fryderyka II, co z jednej strony mogło się wiązać z pracami nad pierwszym tomem *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, a z drugiej było wyrazem typowego dla Delbrücka podszytego ironią sposobu manifestowania poczucia wyższości. Wspomniany artykuł był ledwie wprawką przed szerzej zakrojonym projektem, którym okazała się monografia poświęcona temu samemu tematowi[77]. Jeden z rozdziałów Delbrück zatytułował nawet *Friedrich der Große als Feldherr. Eine methodologische Parodie*, a w jego treści pokazał, do jak kuriozalnych wniosków może doprowadzić konsekwentne stosowanie „perspektywy sztabowej"[78].

Na wpół żartobliwa formuła spotkała się z niezrozumieniem większości przedstawicieli wojskowej służby historycznej[79]. Podjęto nawet interwencję u pruskiego ministra kultury w celu wyjaśnienia, w jaki sposób doszło do nadania Delbrückowi habilitacji[80]. U jednych monografia wywołała oburzenie

---

73 Delbrück, 2018, s. 31–32 (pierwotnie przywołany artykuł ukazał się w 1887 roku).

74 Delbrück, 1888c; 1888d.

75 Friedjung, 1888.

76 Delbrück, 1889b.

77 Delbrück, 1890a.

78 Delbrück, 1890a, s. 30–47.

79 Lange, 1995, s. 97.

80 Delbrück, 2017d, s. 497.

odejściem od obowiązującej konwencji, a u drugich wzbudziła wątpliwości co do intencji przyświecających autorowi. Otwarcie żartując z oficerów zajmujących się problematyką fryderycjańską, Delbrück nie wiedział jeszcze, że jest to ostatni akt śmiałości, na który może sobie bezkarnie pozwolić. Sytuacja zaczęła bowiem ulegać istotnej zmianie.

Już w 1888 roku zmarł życzliwie do niego usposobiony cesarz Fryderyk III, a jego następca Wilhelm II pozostawał obojętny na dalsze losy Delbrücka. Do tego w 1890 roku ukazała się pierwsza część pierwszego tomu monumentalnego dzieła pt. *Die Kriege Friedrichs des Großen*[81], wydanego pod szyldem Oddziału Historii Wojen. Wkrótce potem do tej instytucji skierowano Bernhardiego, który pozostał w niej do końca 1891 roku[82]. Jeśli wierzyć pozostawionym przez niego wspomnieniom, jego wpływ na dalsze prace Oddziału okazał się na tym etapie decydujący[83].

W ten sposób pojawiła się oficjalna wykładnia interpretacyjna wojen fryderycjańskich. Jej siła oddziaływania była nieporównywalnie większa niż jakiegokolwiek artykułu czy recenzji, a do tego osoby poszukujące podstawowych informacji o pruskich działaniach militarnych z tego okresu nie sięgały przecież w pierwszym rzędzie po „parodię metodologiczną". Ukazanie się książki wyjaśniało kilkuletnie milczenie wojskowej służby historycznej i z miejsca postawiło Delbrücka w trudnym położeniu. Nie zmieniła tego publikacja ppłk. Maxa Jähnsa, który wyraził w niej poparcie dla niektórych interpretacji Delbrücka[84]. Obaj autorzy odbyli zresztą na ten temat rozmowę, w wyniku której nastąpiło dalsze zbliżenie stanowisk[85].

Rozpoczęła się kontrofensywa skierowana przeciwko niepokornemu badaczowi. Główną rolę odegrał w niej Bernhardi. Najpierw opublikował pracę poświęconą wpływowi Fryderyka II na współczesną sztukę wojenną[86], a następnie broszurę bezpośrednio wymierzoną w Delbrücka, mającą przybliżyć mu podstawy strategii oraz poglądy Clausewitza na fryderycjański sposób toczenia wojen[87]. Zdaniem Bernhardiego decydującym argumentem przemawiającym za

---

81 Großen Generalstab, 1890.

82 Bernhardi, 1927, s. 120, 132; Hubatsch, 1955, s. 122; Raschke, 1993, s. 190.

83 Bernhardi, 1927, s. 126.

84 Jähns, 1891.

85 Delbrück, 2017d, s. 498.

86 Bernhardi, 1892a.

87 Bernhardi, 1892b.

stosowaniem przez pruskiego władcę „strategii zniszczenia" było inicjowanie przez niego działań ofensywnych. Przy okazji zrewanżował się Delbrückowi złośliwością, pisząc w tytule o „przebłyskach" (*Streiflichter*) jego wiedzy. Tam też nazwał go „cywilnym strategiem" (*Zivilstratege*), które to przezwisko miało przylgnąć do „ojca historii wojskowości" na następne lata.

W prasie pojawiła się seria podpisanych inicjałami artykułów, w których wyśmiewano zapędy cywilnego historyka do pouczania oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego. Nawoływano w nich Delbrücka bądź to do zmiany obszaru zainteresowań, bądź to do porzucenia nauki[88]. Ich agresywna forma z jednej strony i temperament polemiczny Delbrücka – z drugiej skłoniły go do odpowiedzenia własną broszurą, w której odmówił Moltkemu miana następcy Fryderyka II. Ponownie zwrócił uwagę, że zdaniem Clausewitza twórcą „strategii zniszczenia" był Napoleon, a zatem nie dość, iż nie da się wskazać przesłanek uprawniających do głoszenia „odwiecznej wyższości" pruskiej myśli strategicznej, to jeszcze Moltke pokonał Francuzów ich własną bronią[89].

Zaostrzyło to ataki skierowane przeciwko Delbrückowi, któremu oprócz dyletanctwa zaczęto odtąd zarzucać brak patriotyzmu. Ciężar sporu przesunął się z Fryderyka II na Clausewitza i Moltkego, do czego prowokował nie tylko wywiad udzielony przez tego ostatniego, lecz także problem z poprawnym zinterpretowaniem założeń przyświecających reformatorom z Wojskowej Komisji Reorganizacyjnej.

Tymczasem próby obliczone na zdyskredytowanie Delbrücka nie ustawały. Poparcie Bernhardiemu okazali generałowie Wilhelm von Scherff (1834–1911)[90] i Albert von Boguslawski (1834–1905)[91]. Scherff zaakceptował przy tym fakt, że naukowcy zaczęli interesować się dziejami wojskowości, niemniej uznał, iż to oficerowie powinni wskazać im prawidłowy sposób prowadzenia badań, a nie odwrotnie. W tych okolicznościach Bernhardi triumfalnie ogłosił zwycięstwo profesjonalizmu nad zapędami cywila pozbawionego specjalistycznej wiedzy[92]. Nic dziwnego zatem, że przychylna Delbrückowi opinia wyrażona przez pewnego duńskiego kapitana przeszła praktycznie bez echa, szczególnie w świetle

[88] Ich zestawienie sporządził: Lange, 1995, s. 151–152.

[89] Delbrück, 1892.

[90] Scherff, 1892.

[91] Boguslawski, 1892.

[92] Bernhardi, 1892c.

porażki poniesionej przez Duńczyków w 1864 roku i dystansu dzielącego ich od pruskiej kultury militarnej[93].

W 1893 roku ukazały się dwie dalsze części pierwszego tomu *Die Kriege Friedrichs des Großen*[94]. Przyjęty w nich kierunek interpretacyjny w ogólnych zarysach pozostawał zgodny z optyką zaprezentowaną wcześniej przez Bernhardiego[95]. Delbrück nie zdecydował się na reakcję, zdawał sobie bowiem sprawę z niemożności jednorazowego ustosunkowania się do takiego ogromu materiału. Wkrótce opublikowano drugi tom, ponownie w trzech częściach[96]. Wydawało się, że sprawa została rozstrzygnięta na korzyść Oddziału Historii Wojen, a próba wprowadzenia przez Delbrücka akademickiej perspektywy została skutecznie spacyfikowana, tym samym odstraszając ewentualnych naśladowców. Tych jednak zwyczajnie brakowało i Delbrück samotnie musiał mierzyć się z potencjałem Wielkiego Sztabu Generalnego.

Stosunek oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego do Delbrücka przywodził na myśl postrzeganie kadeta Bieglera, jednego z bohaterów powieści Jaroslava Haška (1883–1923)[97]. Wydawało im się, że mają do czynienia z niespełnionym oficerem rezerwy, do tego na tyle aroganckim, iż waży się pouczać osoby mogące pochwalić się odpowiednim wykształceniem i – przynajmniej w niektórych przypadkach – większym doświadczeniem. Ponieważ byli przekonani, że kluczem do zrozumienia osiemnastowiecznych wojen jest znajomość współczesnych odmian strategii, zlekceważyli kontekst historyczny, promując wizję uniwersalnych zasad prowadzenia wojny i decydującego znaczenia woli dowódcy.

Radość Bernhardiego ze zwycięstwa okazała się przedwczesna. W 1896 roku Delbrück opublikował artykuł, w którym zwrócił uwagę na brzemienne w skutki przeoczenie popełnione przez Oddział Historii Wojen. Otóż berliński profesor podkreślił, że na sposób prowadzenia wojny, a zatem i na przyjętą strategię,

93 Dalhoff-Nielsen, 1892.

94 Großen Generalstab, 1893.

95 Potwierdza to przekazaną przez niego informację, że to on nadał Oddziałowi Historii Wojen dalszy kierunek prac. Co więcej, po latach utrzymywał, że był wyłącznym autorem części drugiej pierwszego tomu (Bernhardi, 1927, s. 126–127).

96 Großen Generalstab, 1895; 1896. Jednym z głównych autorów drugiej i trzeciej części był Freytag-Loringhoven (Freytag-Loringhoven, 1923, s. 76), który odegrał istotną rolę w drugim etapie konfliktu.

97 Hašek, 2009, s. 480, 505–507.

bezpośrednio wpływają cele polityczne, a tych w *Die Kriege Friedrichs des Großen* nie uwzględniono w dostateczny sposób. W konsekwencji czytelnikom mogło się wydać, że Fryderyk II toczył wojny tylko po to, aby pokonać wojska przeciwnika, dążąc do ich fizycznej likwidacji i niewiele ponad to[98]. Słaba znajomość historii politycznej i ekonomicznej, zdaniem Delbrücka niezbędnych do zajmowania się dziejami wojskowości, wypaczyła sposób postrzegania problemu przez jego adwersarzy. Postanowił zatem pokazać im, w jaki sposób obie sfery (militarna i polityczno-ekonomiczna) oddziałują na siebie, posłużył się w tym celu przykładem wojny siedmioletniej, mającej stanowić temat trzeciego tomu *Die Kriege Friedrichs des Großen*[99].

„Cywilny strateg" zadał cios, którego wojskowa służba historyczna nie potrafiła odeprzeć. Udało mu się skutecznie wykazać, że w „sporze o strategię" druga strona dokonuje wyboru, kierując się niepopartymi wcześniejszą analizą, apriorycznymi założeniami, podczas gdy on opowiedział się za „strategią wyczerpania" na podstawie danych źródłowych odnoszących się do pozycji dyplomatycznej i potencjału państwa rządzonego przez Fryderyka II w przededniu wybuchu wojny. Potencjalnie tworzyło to niebezpieczną sytuację, ponieważ obnaża sposób myślenia części (pytanie jak znacznej?) oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego w zakresie planowania strategicznego. Uzależnienie wyboru strategii wyłącznie od siły militarnej nie wróżyło najlepiej Niemcom w przypadku przystąpienia do długotrwałego konfliktu zbrojnego, który faktycznie wybuchł w 1914 roku.

Jeszcze w 1896 roku doszło do wspomnianych w poprzednim podrozdziale głębokich przeobrażeń wojskowej służby historycznej, polegających na podziale Oddziału Historii Wojen na dwie niezależne od siebie jednostki. Nowo utworzony I Oddział miał teraz zajmować się współczesnymi konfliktami, bez sięgania po inspiracje fryderycjańskie. Nie wiadomo, czy ta decyzja miała cokolwiek wspólnego z wymową tekstu Delbrücka, ponieważ tego rodzaju zmiany zwykło przygotowywać się ze stosownym wyprzedzeniem. Nawet jeśli publikacja berlińskiego profesora nie rzutowała na wyznaczenie Oddziałom rozłącznych obszarów badań, to płynące z niej wnioski pozostawały zaskakująco zbieżne z kierunkiem wdrożonych reform. Od 1896 roku jedynym wzorcem wykorzystywanym w bieżących analizach strategicznych miał być Moltke.

---

98 Identyczny błąd popełnił admirator twórczości Bernhardiego: Duffy, 1985.

99 Delbrück, 1896b.

Taka decyzja Schlieffena, bez względu na jej źródło, oznaczała pierwszy wymierny sukces Delbrücka. Odtąd Fryderyk II i, w mniejszym stopniu, Clausewitz przestali być bezpośrednio łączeni z pruskimi zwycięstwami z lat 1864–1871. Specyficznie zareagował na to Bernhardi, pisząc po latach, że kult Clausewitza grozi jednowymiarowością, dlatego też nie powinno mu się przyznawać naczelnego miejsca w tworzeniu bieżących analiz[100]. Zresztą Bernhardi wkrótce powrócił do wojskowej służby historycznej, obejmując w 1898 roku stanowisko szefa I Oddziału[101]. Miało to swoją wymowę, ponieważ to II Oddział otrzymał zadanie kontynuowania badań nad kampaniami Fryderyka II, co odpowiadało obszarowi zainteresowań Bernhardiego. Tymczasem w 1896 roku na szefa II Oddziału został mianowany skonfliktowany z nim płk Stanislaus von Leszczynski (1842–1932)[102], podobnie jak Delbrück negujący wpływ strategii fryderycjańskiej na rozwiązania stosowane przez Napoleona[103]. Wyglądało to na próbę wygaszenia „sporu o strategię", a do tego zarzewie zmiany paradygmatu interpretacyjnego.

4.3. Drugi etap konfliktu (1896–1920)

Zmiany organizacyjne zachodzące w strukturze Wielkiego Sztabu Generalnego sprawiły, że na pewien czas aktywność wojskowej służby historycznej uległa ograniczeniu. Dopiero w 1899 roku ukazało się opatrzone komentarzem wydawnictwo źródłowe prezentujące poglądy Fryderyka II na sposób prowadzenia wojny w latach 1745–1756. Jego twórcami byli oficerowie II Oddziału pracujący pod kierunkiem Leszczynskiego[104]. Po raz pierwszy w dziejach Wielkiego Sztabu Generalnego otwarcie przyznano rację Delbrückowi, uznając zasadność wyrażonych przez niego uwag na temat niemożności zastosowania „strategii zniszczenia" w warunkach osiemnastowiecznych wojen. Napoleon został przedstawiony jako innowator niezależny od Fryderyka II. Oznaczało to daleko idące ograniczenie trwającego od 1878 roku „sporu o strategię" i rozstrzygnięcie go na korzyść berlińskiego profesora. Pozostawało czekać na reakcję I Oddziału,

[100] Bernhardi, 1913, s. 92–93.

[101] Hubatsch, 1955, s. 122; Raschke, 1993, s. 66; Lange, 1995, s. 53.

[102] Raschke, 1993, s. 191; Lange, 1995, s. 53 (błędnie jako „Lesczynski").

[103] Raschke, 1993, s. 126.

[104] Großen Generalstab, 1899.

zajmującego się m.in. konfliktami z udziałem Moltkego. Ta jednak nigdy nie nastąpiła.

Swój stosunek do książki wyraził za to Jähns. Komentując jej zawartość, stwierdził, że w świetle wymowy zgromadzonych źródeł pogląd autorów na jednowymiarowość strategii Fryderyka II wciąż budzi wątpliwości, tyle że inne niż do tej pory. Dotyczą one przede wszystkim możliwej ewolucji założeń strategicznych, które mimo początkowego dążenia do rozstrzygania wojen na drodze walnej bitwy faktycznie wraz z upływem czasu stały się przykładem „strategii wyczerpania"[105]. Głos Jähnsa wydaje się o tyle cenny, że wyszedł ze strony cieszącego się uznaniem badacza będącego oficerem ze stopniem akademickim doktora, czyli człowieka łączącego oba światy.

Druga recenzja była natomiast krytyczna. Jej autor, gen. Erich von Witzleben (1847–1919), okazał się kolejnym badaczem, który dołączył do grona zwolenników utożsamiania strategii Moltkego ze strategią fryderycjańską, odmawiających Napoleonowi przełomowych dokonań na tym polu. Nawet on musiał jednak przyznać, że pogląd Fryderyka II na strategię nie był tak jednoznaczny, jak mu się pierwotnie wydawało[106].

Następna książka wydana staraniem II Oddziału dotyczyła wyszkolenia taktycznego piechoty fryderycjańskiej. Także ona nie zawierała treści polemicznych wobec publikacji Delbrücka[107].

W 1900 roku trafił do sprzedaży pierwszy tom *Geschichte der Kriegskunst...*, w którym Delbrück ponownie odniósł się do istniejących – jego zdaniem – odmian strategii, wykorzystując do tego przykład Ateńczyków z okresu wojny peloponeskiej (co było w prostej linii nawiązaniem do książki z 1890 roku)[108]. We wstępie uczynił aluzje do nadanego mu przezwiska „cywilnego stratega", zarzekając się, że jego jedynym celem jest lepsze zrozumienie historii, bez ambicji pouczania współczesnych planistów[109]. Poza tym nie eksponował sporu toczonego z Oddziałem Historii Wojen, skupiając się na problematyce przemian zachodzących w antycznej wojskowości.

---

[105] Jähns, 1900.

[106] Witzleben, 1902.

[107] Großen Generalstab, 1900.

[108] Delbrück, 2017a, s. 139–150.

[109] Delbrück, 2017a, s. LVI.

Z kolei w 1901 roku wydano trzy pierwsze części trzeciego tomu *Die Kriege Friedrichs des Großen*, tym razem poświęconego wojnie siedmioletniej[110]. Uwzględniono w nich interpretacje Delbrücka i ograniczono wpływ biografii Bernhardiego. Głównym autorem drugiej i trzeciej części był Freytag-Loringhoven[111], który wprawdzie nie podchodził bezkrytycznie do twórczości berlińskiego profesora, twierdząc m.in., że pomylił typy wojen z typami strategii[112], ale nie przejawiał wobec niego wrogiego stosunku i jeśli zajmował odmienne stanowisko, to nie było ono podszyte osobistą niechęcią. Ponadto w 1901 roku decyzją Schlieffena coraz mocniej skonfliktowany ze zwierzchnikami Bernhardi został odwołany ze stanowiska szefa I Oddziału, a jego zadania przejął właśnie Freytag-Loringhoven[113]. Biorąc pod uwagę obowiązek konsultowania treści wszystkich prac przygotowywanych przez oficerów z szefami obu Oddziałów, oznaczało to faktyczne wyłączenie Bernhardiego z dalszego przebiegu dyskusji.

Zmiana postrzegania charakteru strategii fryderycjańskiej okazała się stosunkowo łatwa w przypadku instytucji wojskowych opartych na zasadzie hierarchicznego podporządkowania, za to na placu boju pozostali cywilni autorzy, którzy wyrazili wcześniej poparcie dla „strategii zniszczenia". Odwołanie głoszonych dotychczas poglądów godziłoby w ich pozycję naukową, choć i tak wolta dokonana przez II Oddział postawiła ich w skrajnie niekorzystnej sytuacji. Paradoksalnie więc zwycięstwo odniesione przez Delbrücka w zmaganiach z wojskową służbą historyczną uaktywniło badaczy akademickich niebiorących jak dotąd bezpośredniego udziału w konflikcie. Bronili w ten sposób własnej wiarygodności, nawet jeśli żywione przez nich przekonanie o bezprecedensowości działań militarnych Fryderyka II opierało się głównie na bezkrytycznej wierze w poprawność ustaleń „historyków w mundurach".

Kolejne ożywienie przyniósł 1904 rok. Koser wydał wtedy pierwszy tom biografii Fryderyka II – w zakresie problematyki militarnej powielała interpretacje Bernhardiego z 1881 roku, natomiast nie uwzględniała ustaleń II Oddziału z 1899 roku[114]. Równocześnie ukazało się studium Kosera na temat strategii stosowanej przez pruskiego króla w okresie wojny siedmioletniej i choć *de facto*

[110] Großen Generalstab, 1901. Kolejne tomy publikowano do 1914 roku, jednakże projekt nie został ukończony, ostatnia bowiem z wydanych części (13.) kończy się na 1760 roku.

[111] Freytag-Loringhoven, 1923, s. 92.

[112] Freytag-Loringhoven, 1923, s. 95.

[113] Raschke, 1993, s. 190; Lange, 1995, s. 53.

[114] Koser, 1904a.

było to pogłębienie wątku przedstawionego w drugim tomie biografii[115], to Koser już wówczas zdecydował się zaatakować imiennie Delbrücka, prowokując go tym samym do repliki[116]. Polemika prowadzona przez dalszą część 1904 roku nie przyniosła zbliżenia stanowisk: Koser utrzymywał, że wobec niekorzystnej sytuacji międzynarodowej Fryderyk II musiał planować szybkie zakończenie wojny, na co dawała nadzieję wyłącznie „strategia zniszczenia", berliński profesor zaś twierdził, iż król Prus oraz jego przeciwnicy nie mieli ku temu środków, co czyni tego typu rozważania fantastycznymi. Uczestnicy sporu pozostawali głusi na wzajemne argumenty, choć jego pozytywną stroną był czysto naukowy charakter wolny od oceny postaci Moltkego[117].

Jeszcze w tym samym roku ukazała się książka Caemmerera poświęcona ewolucji koncepcji strategicznych w XIX wieku[118]. Jej centralnym punktem była próba wykazania ciągłości pruskiej myśli, nieznacznie tylko wzbogaconej przez pozostającego pod jej wpływem Napoleona. Caemmerer odrzucił dorobek Delbrücka, czym naraził się na negatywną recenzję z jego strony[119]. Niezrażony tym faktem, w następnym roku opublikował krótką pracę na temat Clausewitza, przedstawił jako intelektualnego sprawcę sukcesów Moltkego[120].

Do dyskusji na krótko włączyli się oficerowie Wielkiego Sztabu Generalnego, nie sięgając jednak po problematykę fryderycjańską, lecz koncentrując się na Clausewitzu. Freytag-Loringhoven podał w wątpliwość możliwość wyinterpretowania z *Vom Kriege* dwóch typów strategii, negując prawdopodobieństwo ich występowania w czystej formie. W jego opinii w historii dominowały przypadki łączenia „strategii wyczerpania" ze „strategią zniszczenia", czego świadomość zachowywał Clausewitz[121]. Bardziej tradycyjnemu spojrzeniu hołdował Goltz, który dał wyraz przekonaniu, że Clausewitz pisał wyłącznie o „strategii zniszczenia", co poprawnie udało się odczytać Moltkemu, a następnie skutecznie zastosować względem armii austriackiej i francuskiej[122]. Delbrück nie miał w tej kwestii nic nowego do napisania, w związku z czym powstrzymał się od

[115] Koser, 1908.

[116] Koser, 1904b.

[117] Delbrück, 1904c; 1904d; Koser, 1904c; 1904d.

[118] Caemmerer, 1904.

[119] Delbrück, 1904e.

[120] Caemmerer, 1905.

[121] Freytag-Loringhoven, 1905, s. 365–366.

[122] Goltz, 1905.

inicjowania nowej polemiki. Oficjalne stanowisko II Oddziału prawdopodobnie miało dla niego w tej kwestii rozstrzygające znaczenie.

Ostatnią próbą zakwestionowania interpretacji Delbrücka był opublikowany w 1912 roku artykuł mjr. Curta Jany'ego (1867–1945), pełniącego służbę w II Oddziale w latach 1901–1906 i 1908–1914[123]. Jany podjął się w jego treści sporządzenia charakterystyki Fryderyka II jako naczelnego wodza[124]. Już na początku zaznaczył, że odrzuca ustalenia Delbrücka i opowiada się za dążeniem króla Prus do zniszczenia przeciwnika poprzez doprowadzenie do walnej bitwy[125]. Jany specjalizował się w przemianach organizacyjnych armii pruskiej do 1815 roku i nie zwykł przybierać równie konfrontacyjnej postawy, jak Bernhardi czy Goltz[126]. Miejsce wydania tekstu (dystrybuowane wewnętrznie czasopismo wojskowe) i kulturalna forma polemiki sprawiły, że i tym razem Delbrück zdecydował się nie odpowiadać, tym bardziej że Jany bazował na ustaleniach innych autorów i nie wprowadzał do dyskursu nowych wątków. Delbrück nie wspomniał nawet o Janym w podsumowaniu „sporu o strategię" opublikowanym w 1920 roku, jako ostatnią ważną pozycję wymieniając książkę Caemmerera[127].

Główny polemista berlińskiego profesora, czyli Bernhardi, nie włączył się już do „sporu o strategię". Częściowo było to podyktowane usunięciem go z wojskowej służby historycznej. Pozostało mu we wspomnieniach ciskać gromy zarówno na Schlieffena[128], jak i na Delbrücka, któremu zarzucał arogancję cywilnego amatora ośmielającego się kwestionować poglądy najwybitniejszych autorytetów w dziedzinie strategii (czyli głównie jego samego)[129].

Powrót „sporu o strategię" nastąpił dopiero po zakończeniu I wojny światowej, kiedy wygasły nagromadzone wokół niego emocje, zatarła się pamięć o „kapitulacji" wojskowej służby historycznej, a opinię publiczną rozpalały dyskusje o przyczynach porażki z 1918 roku. Jako pierwszy do tematyki fryderycjańskiej powrócił Otto Hintze, publikując obszerny tekst poświęcony tzw. testamentowi wojskowemu króla z 1768 roku. Choć pośrednio wpisywał się w debatę

123 Raschke, 1993, s. 74, 191.

124 Jany, 1912.

125 Jany, 1912, s. 164–166.

126 Umbreit, 1974, s. 41 (zestawienie publikacji).

127 Delbrück, 2017d, s. 501.

128 Bernhardi, 1927, s. 255.

129 Bernhardi, 1927, s. 126, 133, 143.

strategiczną odnoszącą się do lat 1914–1918, w której Hintze początkowo jednoznacznie popierał kierownictwo wojskowe i zwolenników aneksjonizmu[130], to rdzeń wywodów stanowił formę odświeżenia częściowo zdezaktualizowanych poglądów Taysena[131]. Tym razem Delbrück mógł wykorzystać w odpowiedzi dodatkowy argument w postaci oficjalnego stanowiska II Oddziału z 1899 roku. Nie omieszkał go przywołać, zarzucając Hintzemu wzbudzanie sztucznych kontrowersji i lekceważenie zjawiska zmienności pruskiej strategii podyktowanej różną oceną potencjału militarnego państwa na przestrzeni ponad 100 lat[132].

W odpowiedzi Hintze zarzucił Delbrückowi niezrozumienie wywodów Clausewitza, ale przyznał, że na różnych etapach Fryderyk II mógł stosować zarówno „strategię zniszczenia", jak i „strategię wyczerpania". W konkluzji uznał, że rację w „sporze o strategię" miał i Delbrück, i jego adwersarze, w związku z czym dalsze upieranie się przy jednej interpretacji nie znajduje uzasadnienia. Ponownie przemilczał stanowisko II Oddziału z 1899 roku, jak również kolejne publikacje fryderycjańskie wydawane przez Wielki Sztab Generalny[133].

Do rozmowy włączył się również gen. Max von Szczepanski (1867–1949), który opowiedział się za Hintzem i wyraził pogląd, że jedyną poprawną interpretacją myśli Clausewitza jest ta, która wiedzie do koncepcji Moltkego. Według niego Delbrück nie pojmuje specyfiki wojska i próbuje narzucić interpretację sprzeczną z duchem wielowiekowej pruskiej tradycji militarnej[134]. Ponieważ stanowisko Szczepanskiego kłóciło się z poglądami tak Delbrücka, jak i Hintzego, obaj zgodnie je przemilczeli.

W 1920 roku ukazał się czwarty, ostatni tom *Geschichte der Kriegskunst...*, w którym nie zabrakło osobnych rozdziałów poświęconych strategii fryderycjańskiej

---

[130] Schwabe, 1969, s. 50, 116. Ewolucję jego poglądów politycznych w kierunku zbliżonym do Delbrücka datuje się na 1917 rok.

[131] Hintze, 1920a. Wcześniej wspomniał o fryderycjańskiej „strategii zniszczenia" w: Hintze, 1915, s. 357. Nie rozwinął wówczas przyjętego stanowiska, poprzestając na ogólnym stwierdzeniu.

[132] Delbrück, 1920c. Potwierdzeniem zasadności zastrzeżeń podniesionych przez Delbrücka jest: Jędrysiak, 2020, s. 180–448. Podstawowym błędem popełnionym przez zwolenników „strategii zniszczenia" było przyjęcie założenia, że Prusacy absolutyzowali działania ofensywne, a koncepcje wojny obronnej znajdowały marginalne odbicie w przygotowywanych planach. Przykład lat 1815–1830 wskazuje, że bywało dokładnie odwrotnie.

[133] Hintze, 1920b.

[134] Szczepanski, 1920.

i napoleońskiej[135]. Delbrück dokonał także podsumowania *Strategiestreit* z perspektywy 42 lat od jego rozpoczęcia[136], jednoznacznie stwierdzając, że strategia stosowana przez Moltkego była inspirowana strategią napoleońską[137]. Nie był to już temat, który w owym czasie budził w nim szczególne zainteresowanie, dlatego też nie rozwinął wcześniej publikowanych tez. Poprzestał na powtórzeniu dotychczasowych twierdzeń, jedynie punktowo uzupełnionych o treść prac opublikowanych po 1914 roku.

Śmierć Delbrücka w 1929 roku ośmieliła przeciwników głoszonych przez niego interpretacji, mogących teraz z większą swobodą deprecjonować dokonania berlińskiego profesora. Stało się to szczególnie widoczne po 1933 roku, gdy dokonała się znacząca zmiana polityczna premiująca osoby o biegunowo odmiennym światopoglądzie niż światopogląd Delbrücka[138]. O ile Eberhard Kessel zachował jeszcze standardy akademickiej dyskusji, powielając w lekko zmodyfikowanej formie argumentację Hintzego[139], o tyle pozostałe teksty ewidentnie były obliczone na zdyskredytowanie autora, a nie jego ustaleń. Być może jeszcze groźniejszym zjawiskiem było ich przemilczanie, mające stworzyć wrażenie nieadekwatności prac Delbrücka w stosunku do postępu nauki. O tym, że była to skuteczna metoda, przekonuje liczba powojennych publikacji uwzględniających artykuł Hintzego z 1920 roku, lecz niewspominających o opracowaniu przygotowanym w 1899 roku przez II Oddział. Stanowisko wojskowej służby historycznej bywa przywoływane przez niektórych autorów tylko w takim zakresie, w jakim odpowiada ich poglądom, co tworzy zafałszowany obraz przebiegu „sporu o strategię"[140].

Nie zmienia to dalekosiężnych konsekwencji tego wydarzenia. Cywilny badacz odważył się otwarcie rzucić wyzwanie środowisku zachowującemu monopol na zajmowanie się dziejami wojskowości i nie tylko nie został wyeliminowany z dyskursu, lecz nawet udało mu się skutecznie przeforsować swoje interpretacje. *Gros* skierowanej przeciwko niemu argumentacji nie dotyczyło aspektów naukowych, lecz jego statusu, jak gdyby wartość publikacji była w pierwszym

135 Delbrück, 2017d, s. 374–409, 481–495, 550–589.

136 Delbrück, 2017d, s. 495–501.

137 Delbrück, 2017d, [s. IX–X].

138 Pöhlmann, 2002, s. 151–155.

139 Kessel, 1931; 1939.

140 Przykładowo: Hahlweg, 1957; 1974; Duffy, 1985.

rzędzie uzależniona od osoby autora, a nie od ich zawartości merytorycznej[141]. Oficerowie zwalczający poglądy Delbrücka żywili przekonanie, że bronią honoru pruskiej armii, a do tego dają odpór dyletanckiemu mieszaniu się cywili w sprawy wojska. Bezradność wojskowej służby historycznej wobec Delbrücka ujawniła się w pełni w 1896 roku, choć już sześć lat wcześniej obnażył on słabość adwersarzy za pomocą „parodii metodologicznej". „Spór o strategię" dowiódł, że cywilny badacz jest w stanie skutecznie polemizować z „historykami w mundurach", a akademicki model badania historii militarnej pod wieloma względami wykazuje przewagę nad tradycyjnie stosowanymi wzorcami.

Okazało się, że podejście i metody badawcze stosowane przez przedstawicieli wojskowej służby historycznej nie nadążały za ewolucją historiografii uniwersyteckiej, czyniąc ich niezdolnymi do rozstrzygania problemów o czysto naukowym charakterze[142]. Kontekstowe odczytywanie źródeł wymagało zupełnie innych kompetencji niż pisanie historii pułkowych i analiz niedawno zakończonych konfliktów. Zabieranie głosu w kwestii Fryderyka II przy nader pobieżnej wiedzy na temat oświeceniowych Prus wcześniej czy później musiało doprowadzić do kolizji z optyką dominującą na uniwersytetach. Padło na Delbrücka, lecz teksty Hintzego i Kessela także nie wykazywały pełnej zgodności z uproszczonymi twierdzeniami obecnymi w pracach pisanych przez oficerów.

W 1920 roku Delbrück narzekał, że jego uczniów obłożono nieformalnym zakazem podejmowania pracy na Akademii Wojennej, zwolennicy zaś jego twórczości w obu Oddziałach nie mogą się ujawniać ze swoimi poglądami[143]. Dla oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego krytyczne komentarze berlińskiego profesora z lat 1914–1918 okazały się nowym kamieniem obrazy. Spory o Fryderyka II nie miały aż tak dużego ciężaru gatunkowego, jak dowodzenie nieudolności tej instytucji w latach 1916–1918, zakończone otwartym atakiem przypuszczonym na Ludendorffa. Nic dziwnego zatem, że życzliwość wojskowej służby historycznej dla Delbrücka ostatecznie dobiegła kresu w 1918 roku. Było to jednak bezpośrednią konsekwencją przyjętej przez niego postawy politycznej i nie miało nic wspólnego z twórczością historiograficzną.

---

141 Christ, 1972, s. 175; Bucholz, 1985, s. 37–38; 1993, s. 518; 1997b, s. 14–15, 17; Craig, 1986, s. 341–343; Lange, 1995, s. 40; Krumeich, 2000, s. 185–186; Pröve, 2004, s. 232; Stockings, 2007, s. 98; Creveld, 2008b, s. 25–26; Raulff, 2017, s. XI, XX.

142 Salewski, 1985, s. 65; Echevarria II, 1997, s. 587.

143 Delbrück, 2017d, [s. X].

Rozdział 5
Wpływ na ewolucję historiografii militarnej

5.1. Starożytność (do 476 roku)

Można pokusić się o stwierdzenie, że siła oddziaływania twórczości Hansa Delbrücka okazała się największa w odniesieniu do *Altertumswißenschaft*, choć formalnie nie był przecież starożytnikiem. Karl Christ umieścił go nawet w gronie 11 najbardziej wpływowych badaczy antyku działających przed 1945 rokiem[1]. Znamienne, że niemal wyłącznie starożytnicy podjęli dyskusję nad metodą analizy historycznej zaproponowaną przez Delbrücka, podczas gdy pozostali autorzy co do zasady skupili się na interpretacjach o charakterze szczegółowym.

Właśnie względem najwcześniejszej z epok z całą mocą objawiła się przydatność *Sachkritik*, prowadząca do weryfikacji zawartych w źródłach danych odnoszących się do liczebności armii, wpływu terenu na przebieg walk czy ustalenia zależności poszczególnych systemów militarnych od bazy społeczno-ekonomicznej. Nieprzypadkowo w charakterze głównego inspiratora swojej twórczości Delbrück zwykł wskazywać specjalizującego się w historii społecznej (ze szczególnym uwzględnieniem demografii) Karla J. Belocha[2]. Ten w pełni docenił jego metodę, określając pierwszy tom *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte* mianem jednej z najbardziej odkrywczych książek poświęconych antykowi[3].

Początkowo sukces Delbrücka nie wydawał się pewny. Gdy w 1900 roku wręczył Theodorowi Mommsenowi pierwszy tom swojego *opus magnum*, ten podziękował, ale zastrzegł, że raczej nie znajdzie czasu, aby zapoznać się z jego treścią[4]. Sceptycyzm Mommsena znalazł wyraz już w 1881 roku, gdy stojąc na czele komisji habilitacyjnej Uniwersytetu w Berlinie początkowo odmówił procedowania wniosku złożonego przez Delbrücka. Argumentował to tym, że

[1] Christ, 1972, s. 159–200.

[2] Delbrück, 2017a, s. LV; 2017d, [s. X].

[3] Beloch, 1910, s. 344.

[4] Delbrück, 2017d, [s. X].

historia sztuki wojennej nie stanowi specjalności akademickiej[5]. Ta chłodna reakcja mogła zaważyć na postrzeganiu „ojca historii wojskowości" przez starożytników, gdyż – jak wspominał Tadeusz Zieliński (1859–1944) – opinie wyrażane przez Mommsena częstokroć były traktowane w Niemczech na podobieństwo wyroczni i mogły zdeterminować status środowiskowy docenionego bądź spostponowanego autora, szczególnie że uczniowie i współpracownicy Mommsena zajmowali wiele eksponowanych stanowisk[6]. Co więcej, konsekwentnie blokował on karierę akademicką Belocha[7], co dodatkowo mogło wpłynąć na negatywne odczucia względem Delbrücka.

Nie miało to jednak poważnych reperkusji i w krótkim czasie Delbrück doczekał się licznego grona naśladowców wśród niemieckojęzycznych uczonych. Stosunki z Mommsenem także uległy normalizacji, a nawet obaj historycy zbliżyli się do siebie na gruncie inicjatyw politycznych[8]. Gdy w 1900 roku po wybuchu II wojny burskiej (1899–1902) jeden z angielskich dziennikarzy chciał przeprowadzić z Mommsenem wywiad na ten temat, nawiązanie kontaktu ułatwił mu właśnie Delbrück[9]. On też wygłosił laudację na cześć pierwszego historyka-noblisty przy okazji odsłonięcia jego berlińskiego pomnika w 1909 roku[10].

Naukowo w ślady Delbrücka poszli zarówno wykładowcy akademiccy, nauczyciele gimnazjalni, jak i przedstawiciele korpusu oficerskiego. Interesującym rysem tego zjawiska była zaskakująco harmonijna współpraca wymienionych grup, będąca charakterystyczną cechą studiów prowadzonych nad antycznymi militariami[11]. Wynikało to ze statusu kultury antycznej (czy raczej: kultur antycznych), stanowiącej wówczas podstawę wykształcenia elity intelektualnej,

---

5 Zob. s. 32–33.

6 Zieliński, 2005, s. 65–66. Zob. także: Christ, 1972, s. 104–105; 1982, s. 73; Rebenich, 2002, s. 137, 143 (ze szczególnym uwzględnieniem Pruskiej Akademii Nauk); 2021, s. 82–83, 94–96, 110 (takoż).

7 Christ, 1972, s. 254; Rebenich, 1997, s. 103–106; 2002, s. 161–162; 2014, s. 34.

8 Zob. s. 52–53.

9 Rebenich, 1997, s. 394, 491, 495; 2002, s. 214.

10 Rebenich, 2002, s. 225.

11 Faszcza, 2023, s. 137–138. Być może do pewnego stopnia wpłynęła na to postawa Mommsena, który zwykł odnosić się z szacunkiem do oficerów i w swojej obecności wymagał podobnego zachowania od innych naukowców (Rebenich, 2002, s. 211).

bez względu na pełnione przez nią stanowiska[12]. Ponadto żaden z oficerów nie mógł równać się z autorytetami pokroju Bartholda G. Niebuhra (1776–1831), Mommsena, Belocha czy Eduarda Meyera, z czego w pełni zdawano sobie sprawę i nie próbowano podawać w wątpliwość. Duża w tym zasługa statusu nadanego akademickiej filologii[13], ponieważ w przypadku badań prowadzonych nad antykiem podstawowego znaczenia nabierała znajomość języków klasycznych i źródłoznawstwa, których z oczywistych powodów nie było w stanie zastąpić nawet najlepsze opanowanie fachu wojskowego.

Wiodąca rola *Altertumswißenschaft*, szczególnie silnie objawiająca się w cesarskich Niemczech, przyczyniła się do gwałtownego wzrostu zainteresowania teoriami głoszonymi przez Delbrücka. W efekcie nastąpiła prawdziwa eksplozja publikacji z zakresu antycznej wojskowości, w większości traktujących o kampaniach i instytucjach militarnych starożytnego Rzymu. Najistotniejsze ustalenia stały się udziałem: Theodora Steinwendera (1845–1918)[14], Alfreda von Domaszewskiego (1856–1927)[15], Johannesa Kromayera (1859–1934) i płk. Georga Veitha (1875–1925)[16],

---

12 Christ, 1972, s. 1–3; Bengtson, 1979, s. 1–3; Canfora, 1980, s. 32–35; Rebenich, 2021, s. 12–13.

13 Zob. Canfora, 1980, s. 37–38; Christ, 2006, s. 20–21; Rebenich, 2021, s. 41–45.

14 Steinwender nie pozostawił monografii będącej podsumowaniem prowadzonych badań, zadawalając się publikacją serii artykułów (Steinwender, 1909; 1910; 1912; 1915) i broszury (Steinwender, 1907). Ten z pozoru niewielki dorobek odegrał istotną rolę w kształtowaniu podstaw wiedzy na temat funkcjonowania republikańskiej armii rzymskiej w warunkach kampanii, pozostając w swoistym dialogu z pracami Delbrücka.

15 Główne dzieło: Domaszewski, 1907.

16 Kromayer i Veith zasłynęli przede wszystkim za sprawą serii atlasów przeznaczonych do studiowania przebiegu antycznych wojen, zawierających rozbudowany komentarz historyczny, niejednokrotnie utrzymany w tonie polemicznym wobec ustaleń Delbrücka. Niektóre części zostały przygotowane wspólnie, a niektóre oznaczono nazwiskiem tylko jednego z autorów. Ogrom prac koniecznych do ich przygotowania, jak również problem ze sfinansowaniem przedsięwzięcia po zakończeniu I wojny światowej sprawiły, że poszczególne tomy ukazywały się na przestrzeni lat 1903–1931. Ponadto Kromayer i Veith z pomocą innych uczonych kompleksowo opracowali dzieje wojskowości grecko-rzymskiej: Kromayer, Veith, 1928. Rzecz jasna, obaj publikowali też studia o innej tematyce, choć w przypadku Kromayera (Kromayer, 1912; 1921) wywołały one mniejszy rezonans niż prace Veitha (Veith, 1906; 1907; 1920). Obaj uchodzą za najważniejszych kontynuatorów dzieła Delbrücka, a jednocześnie jego zagorzałych krytyków. Tym bardziej szokujące wydaje się odkrycie, że w napisanej wraz z Veithem syntezie z 1928 roku Kromayer dopuścił się plagiatu z dzieła Adolfa Bauera (1855–1919), którego na dodatek zwykł cytować jedynie przy okazji eksponowania różnicy poglądów (Konijnendijk, 2020; 2022, s. 64–65). Być może do pewnego stopnia wpłynęło na to poparcie okazywane Delbrückowi przez Bauera (zob. Konijnendijk, 2022, s. 71).

Roberta Grossego (1880–1968)[17] oraz Friedricha Lammerta (1890–1956)[18], po dziś dzień cieszących się w pełni zasłużonym statusem klasyków. Wszyscy w mniejszym lub większym stopniu opierali się na ustaleniach Delbrücka, ale – co nie mniej ważne – ich skupienie się na problematyce militarnej stało się możliwe właśnie dzięki przetarciu szlaków przez „ojca historii wojskowości".

Akceptacja historii sztuki wojennej na gruncie studiów starożytniczych wynikała z połączenia dwóch czynników: wcześniejszego eksploatowania tego rodzaju zagadnień w ramach historii politycznej i niewielkiej partycypacji w badaniach zawodowych oficerów, którzy – w przeciwieństwie do innych epok – nie uzurpowali sobie prawa do kształtowania dyskursu. Szczególne wyczulenie na specyfikę kultur starożytnych sprawiło, że jako oczywistość traktowano postulowaną przez Delbrücka konieczność opisywania dziejów militarnych w ścisłym związku z ogółem zjawisk determinujących codzienność ówcześnie żyjących ludzi. Trudno byłoby wyobrazić sobie badania prowadzone nad Rzymem, Spartą czy Macedonią bez uwzględnienia choćby w podstawowym zakresie zagadnień militarnych, bez względu na preferowaną specjalność. Mimo że współcześnie część uczonych usilnie stara się tego nie dostrzegać, wszystkie antyczne dzieła historiograficzne w różnym stopniu traktują o wojnach, przez co ich marginalizacja byłaby równoznaczna z marginalizacją kwestii istotnych dla samych Greków i Rzymian[19].

Nie znaczy to, że innowacyjne jak na owe czasy podejście Delbrücka do studiowania wojskowości nie przysporzyło mu krytyków, szczególnie na początku kariery akademickiej. Na przełomie XIX i XX wieku idealizacja antyku była daleko posunięta, ponieważ to właśnie w najdawniejszej z epok upatrywano godny naśladowania wzorzec postaw indywidualnych i zasad życia zbiorowego. Wśród starszej kadry pojawiły się głosy, że jedynie filolog klasyczny ma stosowne kompetencje do zajmowania się dziejami antycznymi (nie wyłączając militariów), co było obliczone na zdyskredytowanie Delbrücka[20]. Jego polemiki toczone ze starożytnikami były jednak niepomiernie mniej intensywne niż te z przedstawicielami wojskowej służby historycznej.

---

17 Główne dzieło: Grosse, 1920.

18 Główne dzieło: Lammert, 1931.

19 Canfora, 1989, s. 26–27; Meier, 1990, s. 555–563; Loreto, 2006, s. 21; Hornblower, 2007, s. 22, 52; Bettalli, 2019, s. 11–12.

20 Christ, 2017, s. 698; Konijnendijk, 2022, s. 74–77.

Princeps philologorum, a prywatnie zięć Mommsena[21], Ulrich von Wilamowitz-Moellendorff określił interpretacje Delbrücka odnoszące się do wojskowości greckiej mianem „herezji", sprzecznej z treścią zachowanych przekazów[22]. Wtórował mu Wilhelm Soltau (1846–1924), niewątpliwie mający większą wiedzę na temat militariów od Wilamowitz-Moellendorffa[23]. Ponadto do Delbrücka i jego pomysłów wrogo odnosił się Meyer, ale wynikało to zarówno z pobudek merytorycznych[24], jak i politycznych, był on bowiem zadeklarowanym zwolennikiem szowinistycznego odłamu nacjonalizmu zbliżonego do poglądów głoszonych przez Związek Wszechniemiecki[25]. Choć przez szereg lat Meyer pozostawał w sporze naukowym z Wilamowitz-Moellendorffem[26], to w kwestii metod badania wojskowości proponowanych przez Delbrücka przemawiali jednym głosem, uważając stosowanie *Sachkritik* za niedopuszczalne.

Nie mogąc pozwolić sobie na zlekceważenie opinii głoszonych przez powszechnie szanowanych akademików, Delbrück postanowił wprowadzić do kolejnych edycji pierwszego tomu *Geschichte der Kriegskunst*... liczne ekskursy, w których cierpliwie tłumaczył podstawy swojego wnioskowania i odnosił się do treści polemik. Współcześnie te partie dzieła mogą wydawać się nużące, ale spełniły swoją funkcję, gdyż wraz z upływem czasu stopniowo rosła akceptacja dla *Sachkritik*, a pogląd na daleko idącą wiarygodność starożytnych autorów zaczął ulegać zmianie[27].

---

[21] Hartmann, 1908, s. 80; Wickert, 1969, s. 242; Rebenich, 1997, s. 393; 2021, s. 205–206; Calder III, 2014, s. 661.

[22] Wilamowitz-Moellendorff, 1893, s. 85. Wilamowitz-Moellendorff żywił wobec Delbrücka awersję już od czasu studiów w Bonn, co mogło odgrywać pewną rolę w sformułowaniu tak krytycznej opinii (tak: Konijnendijk, 2022, s. 73). Bliskie związki rodzinne Wilamowitz-Moellendorffa z Mommsenem limitowały jednak krytykę poczynań Delbrücka, a to z uwagi na wspólne działania polityczne podejmowane przez nestora niemieckich starożytników i niepokornego badacza wojskowości.

[23] Soltau, 1888, szp. 176.

[24] Meyer, 1901, s. VIII–IX; 1924, s. 196.

[25] Christ, 1972, s. 324–332; Sösemann, 1990, s. 467–469, 477–482; Meissner, 2014, s. 412; Rebenich, 2021, s. 161–162. Szczególną aktywność publicystyczną Meyer przejawiał w czasie I wojny światowej, m.in. porównując Niemców do Rzymian, ich przeciwników zaś do Kartagińczyków, co miało sprawiać wrażenie „zderzenia cywilizacji" (Schwabe, 1969, s. 27–28, 32, 53–54, 131).

[26] Calder III, 1990; Meissner, 2014, s. 411.

[27] Znaczna część krytyki kierowanej pod adresem Delbrücka miała źródło w kwestionowaniu przez niego zakorzenionych przekonań, przez co jej intensywność stopniowo spadała wraz z minięciem pierwszego szoku (Konijnendijk, 2022, s. 73).

Najintensywniejszą polemikę przyszło Delbrückowi prowadzić z Kromayerem[28]. Jej forma położyła się cieniem na wizerunku obu nieprzebierających w słowach uczonych, wielokrotnie sięgających po argumenty *ad personam*. Osią sporu stał się stosunek Kromayera do *Sachkritik*. Polemika ta okazała się o tyle istotna, że doprowadziła do rozstrzygnięcia kontrowersji dotyczącej możliwości interpretowania antycznych źródeł zgodnie z wytycznymi metody zaproponowanej przez Delbrücka.

Konflikt rozpoczął się od negatywnej recenzji pierwszego tomu *Geschichte der Kriegskunst*... napisanej przez Kromayera w 1900 roku. Najważniejszymi spośród przedstawionych przez niego zarzutów był skrajny subiektywizm interpretacji[29] i nadmierny redukcjonizm względem liczby walczących[30]. Kromayer uznał natomiast zasadność prowadzenia studiów terenowych[31], z których miał niebawem zasłynąć dzięki kierowaniu szeroko zakrojonym projektem zorganizowanym przy wsparciu m.in. Wilamowitz-Moellendorffa[32], a których niedostatek miał wkrótce wytknąć Delbrückowi[33].

Drugą z uwag zamieszczonych w recenzji można swobodnie pominąć bez opatrywania jej szerszym komentarzem, ponieważ Kromayer rychło zaakceptował ustalenia „ojca historii wojskowości", tym samym modyfikując wcześniejsze stanowisko. Inaczej sprawa miała się z *Sachkritik*. Kromayer zarzucił Delbrückowi uczynienie z niej poręcznej broni przeciwko polemistom, służącej do wytykania akademikom braków w wiedzy wojskowej, oficerom zaś – w historycznej[34]. Nie sposób odmówić słuszności temu spostrzeżeniu, choć uczciwie należy przyznać, że owe niedostatki występowały u przedstawicieli obu środowisk aż nadto wyraźnie[35]. Kromayer całkowicie zanegował możliwość przeniesienia

---

[28] Jej przebieg w nieco odmienny sposób opisał: Konijnendijk, 2022, s. 71–92. W tej kwestii autor skłania się raczej ku interpretacji zawartej w: Christ, 1972, s. 176–178. Pierwszy z cytowanych badaczy przedstawił przy okazji wymagającą dalszych, pogłębionych badań tezę o uczynieniu z Kromayera „narzędzia" do zwalczania Delbrücka przez filologów klasycznych skupionych wokół Wilamowitz-Moellendorffa i Meyera.

[29] Kromayer, 1900a, szp. 3186–3187, 3191. Podobnie: Niese, 1901, s. 597–598.

[30] Kromayer, 1900a, szp. 3187–3188.

[31] Kromayer, 1900a, szp. 3191.

[32] Konijnendijk, 2022, s. 81.

[33] Kromayer, 1900b, s. 209–210.

[34] Kromayer, 1905, s. 7.

[35] Por. Glover, 1957, s. 84.

współczesnych doświadczeń militarnych na grunt antyczny[36], co – chyba nie do końca zgodnie z jego intencją – było równoznaczne z wyrażeniem przekonania o znacząco odmiennych ograniczeniach fizycznych i psychicznych cechujących starożytnych żołnierzy w porównaniu z jemu współczesnymi. Zdaniem Kromayera poprawność wniosków mogła zagwarantować jedynie metoda filologiczna w połączeniu ze studiami terenowymi[37].

Nawet w świetle kwestionowanej przez Kromayera twórczości Delbrücka pozostawało oczywiste, że tryb życia, system społeczny i uwarunkowania kulturowe uniemożliwiają stosowanie zbyt daleko idących analogii. W ten sposób Kromayer postawił się w gronie uczonych upatrujących w antyku wyidealizowaną epokę, w której ludzie kierowali się szlachetniejszymi pobudkami i łatwiej pokonywali własne ograniczenia. Delbrück skwitował to krótkim, ironicznym komentarzem, nie wymieniając nawet nazwiska Kromayera, za to sugerując, że niewiele zrozumiał z lektury jego wywodów[38]. Poparcia Delbrückowi udzielił w recenzji drugiego tomu *Geschichte der Kriegskunst…* sam Beloch, który – mimo dezaprobaty wobec agresywnej formy polemiki i przyjaźni łączącej go z niechętnym Delbrückowi Meyerem[39] – przyznał, że filolodzy mają skłonność do przedkładania źródeł nad realia życia, traktując obraz literacki jako nadrzędny wobec zdrowego rozsądku[40]. Recenzując drugie wydanie pierwszego tomu, stwierdził z kolei, że konieczność ponownego uczenia się często jest postrzegana jako niedogodność, szczególnie przez doświadczonych badaczy o ugruntowanej pozycji, a to właśnie nowymi ustaleniami wymusił na nich Delbrück[41]. Nacechowana nie zawsze uzasadnionym poczuciem wyższości postawa Delbrücka nie może przesłonić faktu, że to właśnie on zwrócił uwagę na występujący w antycznych źródłach prymat schematów narracyjnych nad realizmem opisów, co dziś uznaje się za wiedzę niemal potoczną.

Stanowisko Kromayera nie uwzględniało dostatecznie czynnika ludzkiego, tak silnie eksponowanego w ramach „nowej historii wojskowości". Delbrück – jak każdy historyk – mógł mylić się na poziomie szczegółów, ale założenie Kromayera, że spójność przekazów i ich ogólna zgodność z wynikami studiów

[36] Kromayer, 1903, s. 14–15; 1905, s. 4.

[37] Kromayer, 1903, s. 1–2.

[38] Delbrück, 2017b, [s. IX].

[39] Calder III, 1990, s. 41.

[40] Beloch, 1902, s. 76; 1903, s. 498. Podobnie: Beloch, 1910, s. 344.

[41] Beloch, 1910, s. 344.

terenowych wystarczą do właściwego przedstawienia problemu, jest nie do utrzymania wobec świadomości, iż częstokroć pomijane w źródłach czynniki psychofizyczne i kulturowe po prostu musiały wpływać na zachowanie żołnierza, niebędącego żetonem przesuwanym na mapie zgodnie z wolą dowódcy. Dokonana przez Delbrücka analiza bitwy pod Maratonem dowiodła tego w całej rozciągłości, nawet jeśli wymagała zanegowania obszernych fragmentów przekazu Herodota z Halikarnasu[42]. Krytycy berlińskiego profesora mieli rację podnosząc, że *Sachkritik* w pewnej mierze opiera się na wiedzy pozaźródłowej, analogiach, przeczuciach i doświadczeniach pozbawionych wymiaru uniwersalnego. Problem Delbrücka polegał na niemożności prostego wykazania poprawności przyjętej metody, gdyż dla większości polemistów brak bezpośredniej wzmianki źródłowej był równoznaczny z zakończeniem dyskusji, a przecież przywołany już przykład Maratonu dowiódł, że choćby ogólna wiedza na temat ludzkiej wytrzymałości i wydolności daje lepsze efekty niż naiwne twierdzenie, iż gorące umiłowanie wolności i wiara w łaskę Artemidy pozwoliły Ateńczykom dokonać czynów niemożliwych dla zwykłych ludzi (*vide* Wilamowitz-Moellendorff).

Taka postawa musiała przyczynić się do zakwestionowania przekonania o bezdyskusyjnej wiarygodności starożytnych autorów, płynącego z idealistycznego nastawienia i stosowania wyłącznie metody filologicznej (*Wortkritik*)[43]. Znamiennym przykładem jest Polibiusz z Megalopolis (ok. 200–ok. 118 p.n.e.), którego opisy nawet współcześnie są traktowane bez należytej dozy krytycyzmu[44]. To właśnie o nie rozegrała się druga odsłona polemiki między Delbrückiem a Kromayerem. Za pretekst posłużyła analiza bitwy stoczonej pod Sellazją (222 p.n.e.). Bazując na studiach terenowych, Kromayer zaatakował Delbrücka, zarzucając mu nieumiejętne zastosowanie *Sachkritik*, co objawiło się wydaniem opinii bez uprzedniego przebadania pola bitwy[45]. Ten odpowiedział w dwóch artykułach, w których przekonywał, że wywody Kromayera pozostają

[42] Delbrück, 1890b; 1921; 2017a, s. 58–82. Zainteresowanie przebiegiem bitwy pod Maratonem wciąż nie słabnie, co przekłada się na mnogość poświęconych jej studiów. Obecnie głównym punktem odniesienia jest wizja zaprezentowana przez: Krentz, 2010. Warto dodać, że jest ona postrzegana jako równie nowatorska, jak ponad 100 lat temu wizja autorstwa Delbrücka, choć rozwój nauki sprawił, iż rekonstrukcja dokonana przez „ojca historii wojskowości" zyskała status... tradycjonalistycznej.

[43] Craig, 1986, s. 330.

[44] Zob. Faszcza, 2018. Na nadmierne zaufanie żywione wobec przekazu Polibiusza zwrócił przed Delbrückiem uwagę: Beloch, 1910, s. 344.

[45] Kromayer, 1900b; 1903, s. 199–280.

nieoryginalne i wewnętrznie sprzeczne, ale ich największym mankamentem jest usilna próba dopasowania przekazu Polibiusza do topografii, co przybiera postać ordynarnej manipulacji. Całość rozważań ma jedynie dowieść ścisłości opisu pozostawionego przez historyka z Megalopolis i jako taka została obliczona wyłącznie na obronę „filologicznej ortodoksji"[46]. Kromayer replikował, że to właśnie on poprawnie zastosował *Sachkritik*[47]. Przykład ten dowodzi, że niezauważalnie dla badaczy potępiających metodę Delbrücka jako nienaukową, sami zaczęli ją stosować, a nawet poddawać twórczej modyfikacji[48]. W ten sposób *Sachkritik* legła u podstaw naukowego badania dziejów militarnych, co ostatecznie przesądziło o cichym zwycięstwie Delbrücka, a po zakończeniu II wojny światowej dało impuls do powstania „nowej historii wojskowości".

Trzecie zderzenie obu autorów nastąpiło w latach dwudziestych XX wieku, ale nie miało już równie dużego ciężaru gatunkowego, jak poprzednie. Nowy spór wywołały odmienne interpretacje greckich koncepcji strategicznych, lecz nie było to pole, na którym zajmujący się na co dzień innymi tematami Kromayer dorównywał adwersarzowi[49]. Wkrótce zresztą zajął w tej sprawie koncyliacyjne stanowisko[50], choć pozostał niesmak płynący z kolejnych uszczypliwości, których nie szczędzili sobie obaj uczeni. Na domiar złego w 1928 roku Kromayer dopuścił się plagiatu z dzieła Delbrücka[51].

Bezdyskusyjny prymat niemieckojęzycznych badaczy w zakresie studiów nad wojskowością antyczną został znacząco naruszony w wyniku ustanowienia reżimu hitlerowskiego, a po 1945 roku podjęcia decyzji o eliminacji z niemieckich uniwersytetów jednostek badawczych specjalizujących się w zagadnieniach militarnych[52]. W efekcie doszło do zerwania ciągłości i przeniesienia punktu ciężkości na Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie niski poziom znajomości języka niemieckiego doprowadził do wykreowania nowych autorytetów i konieczności ponownego rozstrzygnięcia podstawowych problemów.

---

46 Delbrück, 1904a; 1905.

47 Kromayer, 1905, s. 5–7.

48 Whatley, 1964, s. 126.

49 Kromayer, 1925a; 1925b; Delbrück, 1925a.

50 Kromayer, Veith, 1928, s. 147–162.

51 Konijnendijk, 2020, s. 4. W przypadku Kromayera nie było to pierwsze takie nadużycie. Na temat innego plagiatu zob. przyp. 16.

52 Hermann, 1966, s. 1–2; Groote, 1967, s. 5; Gersdorff, 1974, s. 7–8; Kroener, 1988, s. 145–146; Pröve, 2004, s. 233.

Obecnie jedyna stała niemiecka jednostka badawcza zajmująca się dziejami wojskowości nosi nazwę Centrum Historii Wojskowości i Nauk Społecznych (Zentrum für Militärgeschichte und Sozialwissenschaften; do 2012 roku Biuro Badań Historii Wojskowości – Militärgeschichtliches Forschungsamt), znajduje się w Poczdamie i podlega Bundeswerze, dzięki czemu wspomniana tematyka ponownie stała się domeną wojskowych i cywilów związanych z armią, tylko do pewnego stopnia cieszących się swobodą prowadzenia badań naukowych (ograniczoną np. w zakresie wyboru tematów)[53].

Czołowi brytyjscy starożytnicy pierwszej połowy XX wieku powszechnie korzystali z publikacji Delbrücka, traktując jego interpretacje jako niemożliwe do pominięcia[54]. Z czasem jego wpływ zaczął jednak słabnąć, i to nawet w zakresie taktycznego wymiaru bitwy. Postęp tego zjawiska klarownie ukazują publikacje będące efektem wzrostu zainteresowania wojskowością rzymską na uczelniach brytyjskich datowanego na lata sześćdziesiąte XX wieku i zdławionego po 40 latach z pobudek ideologicznych[55]. Na tle tej tendencji wyjątkiem okazał się Adrian K. Goldsworthy (1969–), który mimo daleko idącego nowatorstwa badań, polegającego na wykorzystaniu ustaleń z zakresu psychologii wojskowej, wskazał Delbrücka jako twórcę specjalności i uznał, że jego podstawowe ustalenia oparły się próbie czasu[56]. Bez względu na to można odnieść wrażenie, że to właśnie interpretacje forsowane przez Goldsworthy'ego i Philipa Sabina (1959–)[57] przyczyniły się do ostatecznej detronizacji niemieckiego poprzednika i stanowią dziś podstawowy punkt odniesienia w rozważaniach poświęconych rzymskiej taktyce.

Wśród włoskich badaczy jeszcze przed 1939 rokiem zarysowały się dwie główne tendencje. Twórcą pierwszej z nich był Gaetano De Sanctis (1870–1957), który z uznaniem odnosił się do dorobku Delbrücka i zwykł go wielokrotnie przywoływać podczas analizowania poszczególnych aspektów wojskowości. W napisanej przez niego monumentalnej, kilkutomowej historii Rzymu Delbrück jest jednym z najczęściej cytowanych badaczy problematyki militarnej, ustępując pod

53 Krumeich, 2000, s. 184; Pröve, 2004, s. 233.

54 Przykładowo: Rice Holmes, 1911; Parker, 1928; Adcock, 1940.

55 James, 2002, s. 1–2. Bardziej ogólnie: James, 2011, s. 9–10.

56 Goldsworthy, 1996, s. 7–8.

57 Sabin, 1996; 2000.

tym względem wyłącznie Mommsenowi[58]. Odmienne stanowisko zajął Plinio Fraccaro (1883–1959). Zakwestionował poprawność zarówno Delbrückowskiej rekonstrukcji organizacji wojskowej Rzymian okresu wczesnej i średniej republiki[59], jak i taktyki stosowanej przez ówczesne legiony[60]. Nie przejawiał też zainteresowania *Sachkritik*, koncentrując się na metodzie filologicznej.

Pośrednią drogę obrał uczeń Fraccara, a zarazem powojenna ikona włoskiej nauki, czyli Emilio Gabba (1927–2013). Jeszcze na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku zaproponował optykę będącą połączeniem szacunku wobec dokonań niemieckich prekursorów z podkreślaniem klasycznego statusu prac De Sanctisa i Fraccara[61], podniesionych w ten sposób do rangi twórców „włoskiej szkoły" badań nad wojskowością rzymską. Stan ten utrzymuje się w zasadzie po dziś dzień, co często skutkuje lepszą znajomością klasyki we Włoszech niż w innych krajach europejskich[62].

We Francji wysoki status nadał Delbrückowi Jacques Harmand (1918–1992), specjalizujący się w rzymskiej wojskowości doby późnorepublikańskiej[63]. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej nie było w tym kraju historyka, którego można by uznać za prekursora w pełni akademickich badań nad antycznymi militariami, stąd też po jej zakończeniu przez pewien czas pozostawało sprawą otwartą, jaki model stanie się dominujący[64]. Już wkrótce popularność miały zdobyć studia nad organizacją i relacjami wewnętrznymi panującymi w rzymskich siłach zbrojnych. Ich czołowym przedstawicielem stał się Yann Le Bohec (1943–), który określił sztandarowe dzieło Delbrücka mianem „fundamentalnego" (*fondamental*), stawiając je obok syntezy Kromayera i Veitha[65]. Wydaje się, że pewien wpływ miało na to nieustające zainteresowanie francuskich uczonych kampaniami Gajusza Juliusza Cezara (100/102–44 p.n.e.), w których badaniu

58 De Sanctis, 1907, s. 194, 198, 201, 204, 394; 1916, s. 379–380; 1917, s. 19, 83–84, 96, 137, 142, 144–153, 161–166, 320, 323, 498–499, 531, 593–594, 605–606, 609.

59 Fraccaro, 1956.

60 Fraccaro, 1975.

61 Gabba, 1949; 1951.

62 Najlepszym przykładem jest przeglądowe opracowanie: Loreto, 2006.

63 Harmand, 1967.

64 Corvisier, 1973, s. 1–3; Henninger, 1999, s. 44; Delmas, 2004, s. 249. Jednoznaczne opowiedzenie się za akademicką historią wojskowości, krytyka „perspektywy sztabowej" i deformacji historiograficznych spowodowanych przez niemieckich oficerów: Garlan, 1975, s. 19–20.

65 Le Bohec, 2014, s. 30–31.

berliński profesor położył niekwestionowane zasługi[66]. François Cadiou (1971–) zwrócił uwagę, że na przełomie XIX i XX wieku Delbrück mógł co najwyżej dawać wyraz swojej intuicji w niektórych kwestiach, ale weryfikacja jego pomysłów stała się możliwa dopiero wraz z postępem badań. Płynące z nich wnioski na ogół wypadają pozytywnie dla „ojca historii wojskowości"[67].

Nie tylko wojny toczone przez Juliusza Cezara wymagają sięgnięcia po publikacje Delbrücka – przedmiotem jednej z jego koronnych analiz była też bitwa pod Kannami[68]. Cenne uzupełnienie jego ustaleń stanowią studia topograficzne Kromayera i Veitha, do dziś traktowane jako podstawowe. Gregory Daly (1975–), starający się opisać Kanny z użyciem nowych trendów historiograficznych, każących szczególnie akcentować perspektywę żołnierzy, szybko odkrył, że spośród dotychczasowych autorów zajmujących się tym zagadnieniem najwięcej uwagi poświęcił mu Delbrück, który próbował uchwycić prawidła toczenia walki, a nie wyłącznie odtworzyć sekwencję zdarzeń[69].

Podane przykłady recepcji w całości odnosiły się do problematyki rzymskiej. Dzieła Delbrücka dotyczące wojskowości greckiej „zestarzały" się znacznie szybciej. Dominujący wpływ tzw. szkoły „Annales" i przesunięcie punktu ciężkości na zagadnienia gospodarcze, a następnie historię mentalności na wiele lat zepchnęły sztukę wojenną na głęboki margines. O ile na Delbrücka powoływali się jeszcze hołdujący tradycyjnemu ujęciu F.E. (Frank Ezra) Adcock (1886–1968)[70], W. Kendrick Pritchett (1909–2007)[71] czy J.K. (John Kinloch) Anderson (1924–2015)[72], o tyle we Francji czy Włoszech na dobre stał się nieobecny. Gdy na bazie fenomenu „nowej historii wojskowości" odrodziło się zainteresowanie sposobem toczenia bitew i indywidualnymi doświadczeniami falangitów, już tylko nieliczni sięgali do niemieckich prac powstałych na przełomie XIX i XX wieku. Stan ten przypieczętował Hans van Wees (1958–), cieszący się opinią najwybitniejszego żyjącego znawcy wojskowości greckiej.

---

66 Christ, 1994, s. 261–264.

67 Cadiou, 2018, s. 47.

68 Delbrück, 1883a; 1886; 1888b; 1912a; 2017a, s. 364–392.

69 Daly, 2002, w szczególności s. 114–115.

70 Adcock, 1957.

71 Pritchett, 1974; 1979.

72 Anderson, 1970.

Nie zwykł bowiem wykorzystywać twórczości przedwojennych niemieckich autorów, nie wyłączając „ojca historii wojskowości"[73].

Jeśli współcześnie wspomina się o Delbrücku w tekstach poświęconych metodologii i dziejom historiografii, to niemal wyłącznie w kontekście przynależności do grona niemieckich prekursorów, którzy położyli podwaliny pod późniejsze badania[74]. Jego główną zasługę upatruje się w skutecznej weryfikacji liczb zawartych w antycznych źródłach[75]. Być może wzrost zainteresowania twórczością Delbrücka przyniosą niedawne publikacje Roela Konijnendijka (1985–), szeroko uwzględniającego niemiecką klasykę i podejmującego z jej autorami konstruktywną, pozbawioną poczucia wyższości polemikę[76].

Postępująca specjalizacja sprawia, że niewielu autorów waży się na napisanie przekrojowego opracowania, obejmującego zakresem geograficzno-kulturowym całość świata grecko-rzymskiego. Jeśli takowe się pojawiają, to zazwyczaj mają charakter popularyzatorski i rzadko bronią się pod względem merytorycznym. Żadna inicjatywa tego typu nie zbliżyła się nawet pod względem rozmachu do dzieł Delbrücka oraz Kromayera i Veitha[77], co doprowadziło do upowszechnienia się przekonania, że czas wielkich, jedno- albo dwuautorskich syntez nieodwracalnie minął. Kłam temu poglądowi tyleż spektakularnie, co niespodziewanie zadał Jon E. Lendon (1950–).

Amerykański uczony uznał się za kontynuatora dzieła Delbrücka, nawet jeśli wyrażał zastrzeżenia dotyczące sposobu konstruowania przez niego narracji[78]. Taka postawa jest o tyle godna odnotowania, że obecnie stanowi rzadkość, a przecież książka Lendona stała się niezwykle ważnym głosem w – jak mogłoby się wydawać – wyeksploatowanym obszarze, klarownie dowodząc, iż dla osiągnięcia wymiernego efektu naukowego nie jest konieczna ustawiczna pogoń za nowinkami metodologicznymi. Zaakcentowanie historii kulturowej i – w mniejszym zakresie – społecznej stanowi w prostej linii rozwinięcie postulatów sformułowanych przez Delbrücka, czego Lendon ma pełną świadomość. Jeśli dodać do tego wspomnianą książkę Goldsworthy'ego, to okazuje się,

---

73 Podstawowe dzieło: Wees, 2004.

74 Lloyd, Konijnendijk, Kucewicz, 2021, s. 3–4; Heckel, Naiden, 2021, s. 4; Naiden, 2021, s. 120.

75 Naiden, 2021, s. 120–123.

76 Konijnendijk, 2018; 2022.

77 Mowa o: Kromayer, Veith, 1928.

78 Lendon, 2005, s. 394.

że jedne z najważniejszych publikacji prezentujących „mechanikę bitwy" mają źródło w piśmiennictwie Delbrücka.

Nie zawsze jednak historiografia jest traktowana w sposób czysto naukowy. Specyficznie amerykańskim zjawiskiem jest upatrywanie w Delbrücku niemieckiego nacjonalisty, który głosił pochwałę wojny, kolonializmu i agresywnej polityki międzynarodowej. Jest to odbiciem kolportowanych w Stanach Zjednoczonych broszur propagandowych, mających skłonić tamtejsze społeczeństwo do poparcia idei przystąpienia do I wojny światowej. Niektóre z nich zawierały wyrwane z kontekstu, a niekiedy i zmanipulowane fragmenty przemówień i publikacji niemieckich polityków oraz intelektualistów, w tym również Delbrücka[79]. Zdumiewać może, że po upływie ponad 100 lat wciąż wywierają wpływ na postrzeganie kultury cesarskich Niemiec, nawet jeśli pojawiają się w nich jawnie absurdalne treści, pokroju uznania gen. Carla von Clausewitza za ideowego sprawcę zajęcia Belgii w 1914 roku[80].

Powielanie tego rodzaju twierdzeń można by uznać za swoisty folklor naukowy, gdyby nie zaangażowanie przejawiane przez powszechnie znanego badacza wojskowości greckiej – Victora D. Hansona (1953–). Swego czasu sławę przyniosła mu kontrowersyjna teoria „zachodniego sposobu prowadzenia wojny" (*Western Way of War*), mającego opierać się na toczeniu walnych bitew przez zwarte szyki zbrojnych, w przeciwieństwie do społeczności wschodnich, które nie wykształciły kodeksu honorowego warunkowanego oporami moralnymi przed stosowaniem pozorowanych odwrotów, podstępów wojennych itd.[81] Nie miejsce tu na streszczanie wieloletnich, niejednokrotnie zaciekłych polemik, które zakończyły się obaleniem teorii Hansona, ale można w tym miejscu wskazać dwa aspekty odnoszące się do jego twórczości. Po pierwsze, Hanson nie wykazał żadnego zainteresowania relacją *Niederwerfungsstrategie* do *Ermattungsstrategie*, a szkoda, bo już na wstępie postawiłoby go to przed koniecznością udzielenia odpowiedzi na niewygodne pytania; po drugie, amerykański historyk konsekwentnie lekceważy twórczość autorów publikujących w językach innych niż angielski.

Prowokuje to do złośliwego komentarza, że odsądzanie niemieckojęzycznych uczonych od czci i wiary ma na celu usprawiedliwienie się w oczach czytelników z nieznajomości klasyki. Choć ponad wszelką wątpliwość Hanson

---

79 Przykładowo: *Germany's War Mania*, 1915, s. 245–260.

80 *Germany's War Mania*, 1915, s. 191–214.

81 Hanson, 2013. Pierwsze wydanie cytowanej książki ukazało się w 1989 roku.

faktycznie nie zapoznał się z nią, co objawia się przypisywaniem poszczególnym autorom nieobecnych w ich dziełach twierdzeń, nieodróżnianiem Niemców od Austriaków czy szafowaniem oskarżeniami o szowinizm i militaryzm[82], to takie wytłumaczenie byłoby nadmiernym uproszczeniem. Rzecz w tym, że Hanson postrzega twórczość historyczną w kategoriach walki ideologicznej, co przekłada się na silne zaangażowanie polityczne i wydawanie co raz to nowych książek, których jedynym celem jest apologia dominacji militarnej świata zachodniego (przy czym owa „zachodniość" nigdy nie doczekała się sprecyzowania, czego dobitny przykład może stanowić Grecja, raz znajdująca się na Zachodzie, a raz na Wschodzie)[83].

Jednym z „ulubieńców" Hansona stał się Delbrück, przedstawiany jako człowiek kierujący się w twórczości naukowej szowinistyczną odmianą nacjonalizmu, a ponadto po prostu słaby (według współczesnych standardów) historyk hołdujący archaicznej wizji historiograficznej[84]. Pole do głoszenia tych opinii okazało się zaskakująco szerokie, jako że Hansonowi przez pewien czas regularnie powierzano pisanie wstępów i przeglądów literatury przedmiotu, czego zwieńczeniem był rozdział o historiografii zamieszczony w pierwszym tomie prestiżowej *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*. Można dowiedzieć się z niego, że dzieła Delbrücka nie wytrzymały próby czasu, szczególnie w zderzeniu z anglo-amerykańskimi publikacjami promującymi wartości demokratyczne[85]. Nie trzeba chyba dodawać, że Hanson nigdy nie podał choćby jednego dowodu na prawdziwość stawianych Delbrückowi zarzutów. Nawet jeśli pozostali autorzy zaangażowani w powstanie wspomnianego opracowania nie przychylili się do jego punktu widzenia, to osoby poszukujące informacji na temat ewolucji dyskursu zazwyczaj nie analizują całości dzieła, zadowalając się rozdziałem dedykowanym temu zagadnieniu. Sprzyja to upowszechnianiu kuriozalnych twierdzeń i krzywdzących stereotypów kulturowych (każdy Niemiec epoki kajzerowskiej to nacjonalista i militarysta), mających niewiele wspólnego z naukowością[86].

---

82 Hanson, 1993, s. 9; 2007, s. 7–8; 2009, s. XXXV; 2013, s. 169.

83 Zestawienie publikacji: *Victor Davies Hanson*, https://www.hoover.org/profiles/victor-davis-hanson [dostęp: 10.06.2023]. Profil publicystyki historycznej i politycznej: *The Blade of Perseus*, https://victorhanson.com [dostęp: 10.06.2023].

84 Hanson, 1993, s. 9; 1999, 379; 2007, s. 7–8, 10–11, 20; 2009, s. XXXV; 2013, s. 169.

85 Hanson, 2007, s. 7–8, 10–11, 20. Bardziej ogólnie: Hanson, 1999, s. 379.

86 Dezaprobatę wobec fantazmatów Hansona wyraził również: Konijnendijk, 2022, s. 1–4.

Wyjątkowym kuriozum było stwierdzenie Hansona, że dostrzegalny w latach dziewięćdziesiątych XX wieku renesans zainteresowania twórczością Delbrücka wynikał z faktu, iż ku powszechnemu zaskoczeniu okazało się, że w dawnych czasach jakiś badacz wojskowości antycznej znał łacinę, grekę i kilka języków nowożytnych (!)[87]. Stanowi to dowód porażającej wprost ignorancji w zakresie wiedzy na temat europejskiej elity intelektualnej przełomu XIX i XX wieku. W rzeczywistości znajomość języków klasycznych wśród pracowników akademickich była nieporównywalnie większa niż obecnie[88]. Stawia to pod znakiem zapytania kompetencje Hansona do zabierania głosu w dysputach historiograficznych, a jednocześnie powinno uczulać młode pokolenie badaczy na konieczność nauki języków obcych innych niż tylko angielski, aby móc samodzielnie weryfikować opinie tego typu „specjalistów".

Tylko trochę lepiej wypadł pod tym względem *The Oxford Handbook of Warfare in the Classical World*, mający stanowić konkurencję wobec wydanej kilka lat wcześniej *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare.* Dokonania Delbrücka zostały podsumowane przez Briana Campbella (1949–) i Lawrence'a A. Tritle'a (1946–) raptem jednym zdaniem, w którym zestawiono je z pracami Johanna G.B. Droysena jako przykład dziewiętnastowiecznego pisania o wojskowości bez uwzględnienia kontekstu społecznego[89]. Zważywszy na postulaty badawcze głoszone przez Delbrücka, jest to kolejne kuriozum wynikające z nieznajomości charakteryzowanych prac[90].

Nacechowana ideologicznie postawa Hansona stanowi widoczny i wpływowy, ale jednak wciąż jeszcze margines wśród starożytników, jako że tylko na gruncie amerykańskim zarówno Lendon, jak i Peter Krentz (1953–) wyraźnie akcentują potrzebę odnoszenia się do klasycznych niemieckich interpretacji powstałych na przełomie XIX i XX wieku, nie przypisując ich autorom postaw, których ci w istocie nie przejawiali[91]. Najsilniejszy odpór upolitycznieniu nauki i przedkładaniu dyskursu nad znajomość źródeł nieodmiennie zwykł dawać Everett L. Wheeler (1950–). Koncepcje Goldsworthy'ego i Hansona uznał za nie mniej dyskusyjne niż rzekomo przestarzała *Sachkritik*, gdyż wszystkie opierają się na nie zawsze uprawnionych analogiach i nieweryfikowalnych

87 Hanson, 1999, s. 399.

88 Wheeler, 2011, s. 58.

89 Campbell, Tritle, 2013, s. XXX.

90 Szyderczy komentarz na ten temat: Wheeler, 2015, s. 253.

91 Krentz, 2013.

skojarzeniach autorów[92]. Nie przeszkodziło mu to wyrazić uznania wobec Delbrücka i uświadomić kolegów po fachu, że to właśnie jemu zawdzięczają ujęcie kulturowe, którego admiratorzy żyją w mylnym przekonaniu o dokonanej rewolucji i zerwaniu z tradycyjną („pozytywistyczną") historiografią[93]. Podobnie jest zresztą z uwzględnianiem czynników społecznych w toku badań historyczno-wojskowych[94]. Wheeler określił umiejętnie stosowaną *Sachkritik* mianem podstawowego narzędzia badawczego, dla którego wciąż nie udało się znaleźć skuteczniejszej alternatywy[95].

Wśród specjalistów Wheeler stanowi skuteczną przeciwwagę dla Hansona, lecz poczytność *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare* jest nieporównywalnie większa niż czasopism naukowych, co nie najlepiej wróży na przyszłość, szczególnie w zakresie kształtowania wyobrażeń nowych pokoleń naukowców.

Nawet jeśli w niedalekiej przyszłości znajomość historiografii militarnej dotyczącej antyku miałaby ograniczyć się do reprodukowania stereotypów kulturowych, to nie wpłynie to na fakt, że Delbrück odcisnął decydujące piętno na jej ewolucji. Początkowo *Sachkritik* budziła opory i głosy protestu, by z czasem w udoskonalonej formie stać się podstawą prowadzonych badań. Nawet Hanson, analizując w rozprawie doktorskiej wpływ rolnictwa na wojnę w świecie greckim, nieświadomie rozwinął zagadnienia ekonomiczne wprowadzone do historii wojskowości przez Belocha i Delbrücka[96]. Wpływ klasyków jest znacznie chętniej dostrzegany przez badaczy specjalizujących się w problematyce rzymskiej, w odniesieniu do której oddziaływanie tzw. szkoły „Annales" nie było równie wyraźne, jak w przypadku badań nad tematyką grecką. Dotyczy to również Delbrücka, którego dwudziestoośmioletni (!) konflikt z Kromayerem został przez potomnych rozstrzygnięty nadaniem im wspólnego statusu najbardziej zasłużonych klasyków[97].

---

92 Wheeler, 1998, s. 647–649; 2001, s. 169–171, 174; 2014, s. 10–11; 2016, s. XXII.

93 Wheeler, 2016, s. XXVI–XXVII.

94 Wheeler, 2011, s. 58; 2015, s. 253.

95 Wheeler, 2001, s. 171; 2006, s. 305; 2011, s. 58; 2014, s. 10.

96 Hanson, 1983.

97 Już Beloch (1910, s. 346) zwrócił uwagę na ich komplementarność, mimo niechęci dzielącej obu uczonych.

5.2. Średniowiecze i renesans (476–1648)

Odpowiednikiem Delbrücka w Wielkiej Brytanii był Charles Oman (1860–1946), polihistor koncentrujący się na zagadnieniach z zakresu wojskowości. Wśród jego dzieł znalazły się obszerne syntezy poświęcone sztuce wojennej wieków średnich[98] i XVI stulecia[99], choć w pamięci potomnych zapisał się przede wszystkim jako badacz wojen napoleońskich, ze szczególnym uwzględnieniem kampanii prowadzonych na Półwyspie Iberyjskim w latach 1807–1814[100].

Angielski badacz wywodził się ze środowiska akademickiego i nie utrzymywał bliższych stosunków z przedstawicielami korpusu oficerskiego. W swoim kraju odegrał podobną rolę jak Delbrück, czyli osoby skutecznie postulującej objęcie badaniami *stricte* naukowymi tematów stanowiących do tej pory domenę zawodowych oficerów. Po 1918 roku było to o tyle trudne, że wymagało zmierzenia się z dominującą niechęcią do eksponowania zagadnień militarnych, przywołujących traumy dopiero co zakończonej I wojny światowej[101]. Nie bez znaczenia mogło być także specyficzne postrzeganie w społeczeństwie brytyjskim służby wojskowej, dalekie od afirmowania zawodu żołnierza[102].

Oman nie zdobył doświadczenia militarnego, a podczas Wielkiej Wojny został skierowany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Foreign Office)[103]. Nie uważał jednak, aby było mu ono do czegokolwiek potrzebne, choć dostrzegał proste błędy popełniane przez cywilnych autorów, podyktowane naiwnymi wyobrażeniami o naturze wojny i niezrozumieniem opisywanej materii[104].

Opracowanie Omana dotyczące średniowiecza ukazało się w 1898 roku, a zatem siłą rzeczy nie mogło nawiązywać do późniejszych o trzy lata ustaleń

---

98 Oman, 1898. Książka ta stanowi rozszerzenie wcześniejszego, cechującego się znacznie mniejszą objętością studium: Oman, 1885.

99 Oman, 1937.

100 Pod koniec życia Oman wymienił „hiszpańską epopeję" i pracę o średniowiecznych militariach jako książki, do których żywił największy sentyment: Oman, 1941, s. 157.

101 Bachrach, 2002, s. VII–VIII. Wywód w obronie historii wojskowości jako pełnoprawnej specjalności w ramach historii powszechnej: Oman, 1939, s. 159–175. Oman krytykował również zwolenników eliminacji historii militarnej z przestrzeni akademickiej, zapytując retorycznie, czy strach przed chorobą ma uzasadniać likwidację medycyny? (Oman, 1930, s. 24; 1939, s. 159–160).

102 Zob. Howard, 1956, s. 184.

103 Oman, 1933, s. 217–237.

104 Oman, 1939, s. 170–174.

Delbrücka. Wydanie drugie z 1924 roku zawierało wprawdzie pewne korekty, ale układ treści i rozkład akcentów pozostały niezmienione. Widocznie Oman nie uznał za celowe nawiązywania polemiki z berlińskim profesorem czy choćby uwzględnienia jego tez, w większym stopniu bazujących na analizie zagadnień społeczno-ekonomicznych, a przez to wymagających sięgnięcia po szersze spektrum źródeł, niż zwykł to czynić Oman.

Brytyjski historyk zaproponował bowiem dość konwencjonalne ujęcie tematu, koncentrując się na przemianach zachodzących w organizacji sił zbrojnych i uzbrojeniu oraz ich przełożeniu na sposób prowadzenia działań wojennych. To, co wyróżniało go na tle poprzedników, to gruntowna znajomość źródeł i zasad ich analizy, co niejednokrotnie pozwalało mu dojść do odmiennych, oryginalnych wniosków. Nie przywiązywał większej uwagi do otoczenia społeczno-politycznego, przez co podczas lektury jego publikacji można odnieść wrażenie, że sukcesy osiągane na polu bitwy były wyłącznie zasługą przyjęcia odpowiedniego modelu organizacyjnego i rozwiązań taktycznych. Niewątpliwie do Delbrücka zbliżał go krytyczny stosunek do informacji zawartych w średniowiecznych przekazach tworzonych według określonych konwencji, nie zawsze mających cokolwiek wspólnego z zamiarem odwzorowania realnych zdarzeń[105]. Delbrück poszedł pod tym względem o krok dalej, czyniąc z dekonstrukcji utartych wyobrażeń jeden z nadrzędnych celów swojego piśmiennictwa.

Praca Omana poświęcona sztuce wojennej XVI wieku ukazała się prawie 40 lat później, więc była już dziełem bardziej doświadczonego i świadomego historyka. Brytyjski autor wspomniał o Delbrücku niemal wyłącznie w rozdziale poświęconym landsknechtom, określając czwarty tom jego sztandarowego dzieła jako „wyśmienity" (*excellent*)[106]. Dowodzi to pozytywnego stosunku do twórczości „ojca historii wojskowości", ale mimo wszystko może dziwić tak oszczędne wykorzystywanie jego publikacji. Na podstawie analizy treści książki Omana zazwyczaj nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy uwzględnił dzieło Delbrücka podczas pisania poszczególnych rozdziałów[107]. Podejście obu uczonych do historii nie wykazywało rażących odmienności, a berliński profesor pozytywnie

[105] Szerzej na temat podejścia Omana do analizy źródeł: Oman, 1939, s. 22–32.

[106] Oman, 1937, s. 87, przyp. 1.

[107] Pozytywną odpowiedź na to pytanie sugeruje znajomość przez Omana toczącego się w Niemczech sporu o podobieństwa i różnice zachodzące w przypadku strategii fryderycjańskiej i napoleońskiej: Oman, 1906, s. 24.

odnosił się do twórczości swego brytyjskiego odpowiednika[108]. Niewykluczone, że ostrożność w eksponowaniu interpretacji Delbrücka była podyktowana awersją Omana do cesarskich Niemiec i ich kultury, traktowanych przez niego jako zagrożenie dla interesów Wielkiej Brytanii i europejskiego *status quo*[109]. Nie byłoby w tym nic wyjątkowego, ponieważ twórczość Delbrücka wielokrotnie spotykała się na Wyspach z dużą dozą niechęci, głównie z uwagi na kwestionowanie przez niego szeroko rozpowszechnionych „klisz historiograficznych"[110].

Dominująca pozycja Omana przyniosła konsekwencję w postaci niewielkiej popularności Delbrücka w brytyjskiej historiografii dwudziestolecia międzywojennego i wczesnych lat powojennych[111]. Przyczyniła się też do stworzenia alternatywnego wzorca rozwoju akademickiej historiografii militarnej, silniej związanego z tradycją wspomnień i analiz publikowanych przez brytyjskich oficerów. Współcześnie często zestawia się Omana i Delbrücka, traktując ich jako prekursorów tego samego nurtu (akademickiej historii wojskowości), choć jeśli zwróci się uwagę na preferowany przez nich model opisywania zagadnień militarnych, to optyka Delbrücka zdecydowanie lepiej wytrzymała próbę czasu, stając się bazą dla późniejszych innowacji metodologicznych. Oman stanowił raczej wzór dla zwolenników łączenia perspektywy uniwersyteckiej i „sztabowej", takich jak gen. J.F.C. (John Frederick Charles) Fuller (1878–1966), gen. Cyril Falls (1888–1971) czy kpt. Basil Liddell Hart (1895–1970).

We Francji perspektywę badawczą Delbrücka starał się upowszechnić Ferdinand Lot (1866–1952), autor m.in. wydanego w 1946 roku monumentalnego studium poświęconego średniowiecznej wojskowości[112]. Od poprzednika przejął nie tylko układ pracy i sposób konstruowania narracji, lecz także przeświadczenie, że nie da się badać militariów w oderwaniu od aspektów politycznych, społecznych i ekonomicznych[113]. Ponadto udzielił poparcia idei *Sachkritik*, definiując ją w taki sam sposób, jak twórca[114]. To w połączeniu z niekwestionowaną wiedzą Lota z zakresu źródłoznawstwa nabytą w toku wieloletnich badań

[108] Delbrück, 2017b, s. 532.

[109] Oman, 1933, s. 24–50.

[110] Craig, 1986, s. 330.

[111] Morillo, Pavkovic, 2006, s. 36.

[112] Uznanie Delbrücka za prekursora w pełni naukowych badań nad wojskowością średniowieczną: Lot, 2018a, s. 11.

[113] Lot, 2018a, s. 14.

[114] Lot, 2018a, s. 171–172.

prowadzonych nad historią regionalną sprawiło, że czytelnicy otrzymali dzieło wyróżniające się jak na owe czasy daleko posuniętym krytycyzmem, wielopłaszczyznowością i rzetelnością.

Podobnie jak Oman Lot był uczonym cywilnym i w pełni podzielał zastrzeżenia warsztatowe, jakie Delbrück wysuwał wobec oficerów. Stwierdził, że nagminnie popełniane przez nich błędy interpretacyjne wynikają z niedostatecznej znajomości zasad krytyki źródeł i przekonania o uniwersalności prawideł sztuki wojennej, bez uwzględnienia kontekstu kulturowego[115]. Było to równoznaczne z zakwestionowaniem zasadności pisania historii militarnej z „perspektywy sztabowej" na rzecz uznania wojny za integralny element średniowiecznej rzeczywistości, w której przenikały się różne aspekty ówczesnego funkcjonowania.

Jedną z konsekwencji przyjęcia takich założeń była weryfikacja liczebności średniowiecznych armii, zmierzająca – podobnie jak u Delbrücka – do ich zmniejszenia w oparciu o zachowane dane demograficzne. Była to pierwsza próba wykorzystania tego rodzaju analiz we Francji[116].

Wpływ Lota został ograniczony przez jednego z jego uczniów[117], a zarazem współtwórcę tzw. szkoły „Annales" – Marca Blocha (1886–1944)[118]. Napisana przez niego monografia poświęcona feudalizmowi okazała się jednym z największych osiągnięć francuskiej humanistyki pierwszej połowy XX wieku[119]. Choć została zadedykowana właśnie Lotowi, a autor wykorzystał publikacje zarówno swego mistrza, jak i Delbrücka, to połączenie historii społeczno-kulturowej, gospodarczej i *mentalité* dało iście rewolucyjne efekty, po dziś dzień stanowiące punkt odniesienia w badaniach mediewistycznych. Funkcja militarna rycerstwa znalazła się na marginesie rozważań Blocha, ale i tak „annalistyczne" podejście do tematu na pewien czas usunęło w cień bardziej tradycyjne ujęcia. Warto w tym kontekście podkreślić, że było to twórcze rozwinięcie

[115] Lot, 2018a, s. 11.

[116] Hémardinquer, 1965, s. 838.

[117] Na temat uczniów Lota i jego związku ze środowiskiem skupionym wokół czasopisma „Annales": Le Goff, 1966; Graceffa, 2020.

[118] Burke, 1990, s. 12–31; Kelley, 2009, s. 130–139, 159–164; Iggers, 2010, s. 42–45; Michaud, 2010, s. 49–57; Grabski, 2011, s. 718–723, 726–729.

[119] Wydanie pierwsze: Bloch, 1939; 1940. Z uwagi na wybuch II wojny światowej, opracowanie Blocha zyskało należny mu status już po jej zakończeniu. Niestety, autor nie dożył tej chwili, ponieważ został rozstrzelany przez Niemców w 1944 roku.

badań Lota (a więc pośrednio i Delbrücka), nie zaś ich negacja, szczególnie że preferowane przez pierwszą generację „Annalistów" ujęcie kwantytatywne po raz pierwszy zostało przeniesione na grunt historii militarnej właśnie przez berlińskiego profesora[120].

Kolejnym krokiem w procesie odchodzenia od „perspektywy sztabowej" było wykorzystanie przez Georges'a Duby'ego (1919–1996) historii mentalności i antropologii historycznej do opisania bitwy pod Bouvines stoczonej w 1214 roku[121]. Zabieg ten powtórzył 11 lat później w biografii Williama Marshalla (1146/1147–1219)[122]. Nowatorstwo zaprezentowanej analizy na dobre ugruntowało znaczenie tzw. szkoły „Annales", stanowiąc – obok książki Blocha – wzór nowoczesnego podejścia do dziejów militarnych. Jej podstawą było uznanie kultury za klucz do poznania ludzkich zachowań, co nie kłóciło się z poglądami Delbrücka, jednakże we francuskiej historiografii zazwyczaj nie było z nim kojarzone. Powstało za to przekonanie, że dawni mistrzowie w naturalny sposób powinni ustąpić miejsca młodszemu pokoleniu – i to właśnie ono koncentrowało na sobie uwagę czytelników[123].

O ile praca Lota bywała we Francji przytaczana, choćby kurtuazyjnie, o tyle publikacje Delbrücka przywoływano znacznie rzadziej, i to nie tylko w fundamentalnych studiach z zakresu historii kulturowej rycerstwa autorstwa ucznia Duby'ego, Jeana Floriego (1936–2018)[124], lecz także w wielu opracowaniach poświęconych średniowiecznym konfliktom i cechujących się bardziej konserwatywnym ujęciem. Przez wiele lat wpływ środowiska skupionego wokół czasopisma „Annales" pozostawał na gruncie mediewistyki niezagrożony. Zważywszy na odejście od tradycyjnych form narracji na rzecz prymatu historii społeczno-gospodarczej, a następnie mentalności, można było odnieść wrażenie, że dotychczasowy sposób opowiadania o przeszłości, oparty na historii wydarzeniowej i jej personalizacji, został już w zasadzie wyeksploatowany[125].

---

120 Bucholz, 1993, s. 518–519, 521, 525; Klein, 2024, s. 118.

121 Duby, 1973a. Zob. także: Duby, 1973b.

122 Duby, 1984.

123 Znamienne, że to właśnie na łamach „Annales" zamieszczano teksty, których autorzy bronili przekonania o konieczności studiowania dziejów militarnych, a ponadto wskazywali na konieczność zachowania ciągłości w tym zakresie. Przykładowo: Pieri, 1963; Kriegel, 1965.

124 Flori, 1983; 1986; 1998.

125 Corvisier, 1973, s. 2; Kaegi Jr., 1981, s. 299–300, 302; Creveld, 1983, s. 552; Callahan, 1984, s. 8; Espino López, 1993, s. 227–228; 2001, s. 161.

Nie znaczy to, że perspektywa Delbrücka była nie do pogodzenia z koncepcjami badania dziejów forsowanymi przez kolejne pokolenia „Annalistów". Piero Pieri (1893–1979) właśnie na łamach „Annales" postulował studiowanie historii wojskowości w ścisłym związku z zagadnieniami natury politycznej, społecznej, ekonomicznej i technologicznej, jako punkt wyjścia wskazując twórczość Delbrücka[126]. Syntetycznie przedstawił jego postulaty, podejmując polemikę wyłącznie względem dominującego komponentu: zdaniem Pieriego wojskowość powinna być ujmowana przede wszystkim w kontekście społecznym, nie zaś politycznym[127]. Zwracając uwagę na doświadczenia wyniesione z obu wojen światowych, włoski badacz stwierdził również, że wizję Delbrücka należałoby uzupełnić o pogłębione badania nad technologią (w szerokim rozumieniu, nie zaś wyłącznie w odniesieniu do narzędzi przeznaczonych do zadawania śmierci), co pozostawało zbieżne z obszarami wiedzy eksploatowanymi przez „Annalistów"[128]. Okazuje się zatem, że najważniejszy tekst „programowy" dotyczący dziejów militarnych opublikowany w „Annales" był w znacznej mierze powtórzeniem wizji odziedziczonej po Delbrücku.

Ponadto Pieri podjął polemikę z Fraccarem na tle jego odmiennego stosunku do *Sachkritik*. Wymiana korespondencji na ten temat miała miejsce w 1938 roku, lecz zachował się wyłącznie jeden list napisany przez Pieriego[129]. Pieri broni w nim dokonań Delbrücka przed zbyt daleko posuniętą (jego zdaniem) krytyką, zwracając Fraccarowi uwagę, że nie był to po prostu jeden z reprezentantów niemieckiego środowiska historyków wojskowości, lecz człowiek, który rzucił mu wyzwanie i przypłacił to wrogością zachowującego znaczne wpływy polityczne Wielkiego Sztabu Generalnego[130]. Wynika z tego, że Fraccaro nie znał drogi naukowej Delbrücka i być może pochopnie uznał go za kolejnego autora wywodzącego się z szeregów armii, za to pozbawionego gruntownego wykształcenia akademickiego. Pieri zachęcał interlokutora do mniej pobieżnej lektury dzieła Delbrücka, deklarując, że studiuje jego prace od 10 lat (tj. od 1928 roku)[131].

---

126 Pieri, 1963, s. 625–626, 628.

127 Pieri, 1963, s. 630.

128 Pieri, 1963, s. 629–630.

129 List Pieriego do Fraccara z 23 lutego 1938 roku, opublikowany w: Torchiani, 2011, s. 206–209.

130 Torchiani, 2011, s. 209.

131 Torchiani, 2011, s. 207.

Silne związki intelektualne Pieriego z niemieckim poprzednikiem sprawiły, że ten pierwszy bywa nazywany „włoskim Delbrückiem"[132]. Przełomowe znaczenie publikacji Pieriego dla włoskiej nauki sprawiło, że tamtejsza powojenna historiografia militarna w znacznym stopniu została ukształtowana właśnie pod wpływem koncepcji Delbrücka[133].

Jednym z naśladowców Delbrücka i Pieriego stał się Philippe Contamine (1932–2022), autor popularnej syntezy wojskowości średniowiecznej Europy[134]. We wstępie do niej zadeklarował ścisły związek problematyki militarnej z zagadnieniami natury politycznej, społecznej i ekonomicznej, co nie pozostawia wątpliwości w kwestii źródła przyjętego modelu[135]. Lektura jego dzieła dowodzi potencjału wciąż kryjącego się w tradycyjnym ujęciu, o ile tylko dany autor potrafi odejść od traktowania zjawisk militarnych jako odizolowanych od innych składowych procesu dziejowego. Współcześnie publikację Contamine'a uznaje się za jedną z najistotniejszych dla poznania specyfiki średniowiecznej wojskowości, ponieważ autorowi udało się połączyć otwartość na różne nurty i rzeczowość płynącą z koncentracji na głównym przedmiocie narracji, a nie okresowo modnych teoriach[136].

Contamine zwrócił ponadto uwagę, że Francja nie może pochwalić się akademicką tradycją prowadzenia badań nad militariami o równie długiej metryce, jak Niemcy i Wielka Brytania. Podczas gdy we wspomnianych krajach publikowano przełomowe książki Delbrücka i Omana wytyczające drogę kontynuatorom, we Francji wciąż dominowała historiografia pisana z „perspektywy sztabowej", czyli niemal wyłącznie przez zawodowych oficerów[137]. Wobec tego zwrócenie się Contamine'a ku tradycji Delbrückowskiej wydaje się naturalnym posunięciem, wynikającym z braku realnej alternatywy.

Podobną drogę obrał na gruncie brytyjskim Christopher Allmand (1936–2022), starający się wzbogacić ją o elementy „nowej historii wojskowości" i typową dla tzw. szkoły „Annales" historię mentalności[138]. Jako punkt wyjścia dla

---

[132] Labanca, 2019, s. XX.

[133] Zob. De Ninno, 2019, s. 78–86, 92–101.

[134] Contamine, 2004.

[135] Contamine, 2004, s. 5.

[136] Grillo, 2008, s. VIII; Curry, Graff, 2020, s. 2.

[137] Contamine, 1998, s. 361.

[138] Allmand, 2001, s. 2, 4, 136–150.

zaprezentowanych wywodów wskazał artykuł Pieriego[139]. Analiza wojny stuletniej (1337–1453) przedstawiona przez Allmanda wciąż pozostaje oryginalna na tle innych publikacji o zbliżonej tematyce, choć w gruncie rzeczy stanowi efekt połączenia podejścia „annalistycznego" i perspektywy odziedziczonej po Delbrücku. Charakterystyczne dla Allmanda jest powoływanie się wyłącznie na powojenne nurty (tzw. szkołę „Annales", „nową historię wojskowości") przy zlekceważeniu faktu, że zarówno Pieri, jak i John Keegan (1934–2012) otwarcie przyznawali się do inspiracji twórczością niemieckiego poprzednika.

Równolegle do podejścia „annalistycznego" rozwijała się tradycyjna historiografia, mająca więcej wspólnego ze sporami interpretacyjnymi toczonymi w dwudziestoleciu międzywojennym niż z poszukiwaniami naukowymi dominującymi w ówczesnej Francji. Nie zawsze rzutowało to negatywnie na jej poziom merytoryczny, z perspektywy czasu zaś niektóre studia okazały się równie inspirujące. Jej czołowym przedstawicielem był Jan F. Verbruggen (1920–2013), który w 1954 roku zmierzył się z podstawowymi problemami interpretacyjnymi odnoszącymi się do historii militarnej średniowiecza, weryfikując wiele poglądów zakorzenionych w literaturze tematu od czasów Omana, Delbrücka i Lota[140]. Udało mu się uporządkować dyskurs przy jednoczesnym oddaniu zasług prekursorom, których dzieła przytoczył w charakterze głównych inspiracji[141]. Jeśli ktoś sprawił, że po zakończeniu II wojny światowej Delbrück na dobre zszedł na drugi plan, to można odnieść wrażenie, iż był to właśnie belgijski mediewista, wymieniany współcześnie jako ten, który nadał obecną formę badaniom z zakresu średniowiecznej wojskowości[142].

Nawet uwzględniając twórczość Allmanda, trzeba przyznać, że także historiografia brytyjska zachowała bardziej konserwatywny charakter niż francuska. Poza wspomnianym Omanem jej oblicze ukształtowało opracowanie R.C. (Raymonda Charlesa) Smaila (1913–1986)[143], w Stanach Zjednoczonych zaś najistotniejszą publikacją pozostawała przez lata książka Johna Beelera (1916–1985)[144]. Obaj zwracali szczególną uwagę na sposób prowadzenia działań wojennych, co korespondowało z podejściem Omana i Delbrücka, eksponujących właśnie ten

[139] Allmand, 2001, s. 1.

[140] Verbruggen, 1997. Oryginalnie książka ukazała się w 1954 roku w języku flamandzkim.

[141] Verbruggen, 1997, s. 2–5, 9–10.

[142] Beeler, 1971, s. XIV; Nicholson, 2004, s. 5; France, 2016, s. XIV; Curry, Graff, 2020, s. 2.

[143] Smail, 1956.

[144] Beeler, 1971.

aspekt badań. Bezpośrednio korzystali też z dzieła berlińskiego profesora, stawiając je obok prac Omana i Lota w gronie klasycznych pozycji pozwalających poznać średniowieczną wojskowość[145]. W ten sposób ustalenia Delbrücka pozostały przedmiotem krytycznej refleksji, co można dostrzec choćby na przykładzie tyleż ważnej, co cieszącej się popularnością syntezy Johna France'a (1941–), zbliżonej tematycznie i koncepcyjnie do książki Contamine'a[146].

Charakterystyczną cechą historiografii militarnej odnoszącej się do średniowiecza jest niewielka skala uprzedzeń żywionych wobec Delbrücka, znacznie częściej spotykanych w tekstach autorów koncentrujących się na dziejach antycznych i okresie fryderycjańskim. Nie można też pominąć faktu, że Delbrück uzyskał stopień doktora historii na podstawie rozprawy poświęconej wiekom średnim, przez co nie uchodził za intruza wśród mediewistów, a i badania nad ówczesną wojskowością początkowo miały bardzo ograniczony zakres. Sprawiło to, że na tym polu łatwiej było mu osiągnąć status prekursora, nie wywołując przy tym kontrowersji, co okazało się trudniejsze w przypadku epok cieszących się większą popularnością (antyk) albo wykorzystywanych do kreowania mitów narodowych (nowożytność). Znaczenie tzw. szkoły „Annales" dodatkowo umocniło postulaty badawcze Delbrücka, nawet jeśli współcześni autorzy wolą powoływać się na jego naśladowców i często nie zadają sobie trudu, aby zapoznać się z treścią trzeciego tomu *Geschichte der Kriegskunst...*

W niedawno opublikowanych pracach zawierających podsumowanie dotychczasowych badań przedstawia się go obok Omana i Lota w gronie pionierów w pełni naukowego podejścia do tematu[147], co jest o tyle znaczące, że mediewistyka nigdy nie stanowiła mocnej strony „historyków w mundurach". Zwracanie uwagi na europocentryzm berlińskiego profesora nie stanowi poważnego zarzutu, zważywszy na tendencje powszechnie występujące w historiografii przełomu XIX i XX wieku[148]. Jego publikacje na stałe zagościły w bibliografiach i nawet jeśli wyobrażenie o specyfice epoki kształtują dziś przede wszyst-

[145] Smail, 1956, s. 259–260; Beeler, 1971, s. 255.

[146] France, 1999.

[147] Settia, Bargigia, 2011, s. 211, 214; Bachrach, Bachrach, 2017, s. 13; Georg-Cram, 2017, s. 771–772; Labanca, 2018, s. 8–9 (wyłącznie Delbrück); Curry, Graff, 2020, s. 1. Niekiedy wymienia się go jedynie obok Omana, traktując Lota po prostu jako naśladowcę Delbrücka: Labanca, 1992, s. 9.

[148] Curry, Graff, 2020, s. 1 (zwrócenie uwagi na wspomniany fakt, bez wyciągania na tej podstawie daleko idących, a więc i potencjalnie krzywdzących wniosków).

kim prace Verbruggena, Contamine'a i France'a, to wciąż można spotkać głosy zbieżne z przekonaniem Lota, że to właśnie dzięki *Sachkritik* możliwe stało się wyzwolenie z ograniczeń interpretacyjnych, wobec których uczeni przez lata pozostawali bezradni[149]. Bernard S. Bachrach (1939–2023) zwykł podkreślać, że odnosi się to przede wszystkim do szczególnego zainteresowania Delbrücka demografią, co pozwoliło nadać konfliktom zbrojnym toczonym w wiekach średnich odpowiedni wymiar, zaburzony w źródłach za sprawą podawania zgoła fantastycznych szacunków dotyczących liczebności walczących stron[150].

W tym kontekście warto odnotować istotny głos w dyskusji nad przydatnością *Sachkritik* wyrażony przez Stephena Morilla (1958–). Nie negując użyteczności tej metody, zwrócił uwagę na zmiany spowodowane odrzuceniem, a przynajmniej ograniczeniem przeświadczenia o możliwości „obiektywnego" ukazania przeszłości w duchu twierdzeń Leopolda von Rankego[151]. Przedstawił również argumenty na rzecz tezy o ograniczonych korzyściach płynących z *Sachkritik* w przypadku konieczności zmierzenia się z problemami o charakterze źródłoznawczym, wykraczającymi poza studia terenowe czy weryfikację liczb podawanych w źródłach[152].

Wziąwszy pod uwagę miejsce opublikowania wspomnianego studium (*Festschrift* dedykowany Bachrachowi), można to odebrać jako polemikę nie tyle z Delbrückiem, ile z jego naśladowcami (do których zaliczał się m.in. jubilat). Gdyby prześledzić twórczość „ojca historii wojskowości", wówczas nietrudno byłoby dojść do przekonania, że w jego oczach *Sachkritik* była metodą tyleż przydatną, co niemożliwą do każdorazowego zastosowania. W ogólnych zarysach pogląd Morilla nie koliduje więc z przekonaniem Delbrücka, a to co ich różni, to uwzględnienie przez pierwszego z nich wpływu amerykańskiego zwrotu narratywistycznego na postrzeganie funkcji i struktury źródeł (w przypadku Delbrücka z oczywistych względów niemożliwe do zrealizowania). Tekst Morilla sprawia tedy wrażenie negacji postrzegania zagadnień militarnych wyłącznie jako „historii prawdziwej", a przez to w pełni weryfikowalnej, bez

[149] Bachrach, 2001, s. 161; Bachrach, 2012, s. 8; Bachrach, Bachrach, 2017, s. 13–14; Georg-Cram, 2017, s. 771–772.

[150] Bachrach, 1999; 2001, s. 57–58; Bachrach, 2012, s. 8, 177–178, 195.

[151] Morillo, 2015, s. 206.

[152] Morillo, 2015.

konieczności uprzedniego ustalenia statusu informacji zawartych w źródłach, niekoniecznie zaś postuluje odrzucenie *Sachkritik*[153].

Wojskowość renesansowa budzi mniejsze zainteresowanie od średniowiecznej, ale i w tym obszarze wpływ Delbrücka okazał się dostrzegalny. Jeden ze zwolenników jego koncepcji, a mianowicie Pieri, był autorem nie tylko wspomnianego artykułu „programowego" opublikowanego na łamach „Annales", lecz także przełomowej monografii poświęconej przemianom zachodzącym w wojskowości państw włoskich doby odrodzenia[154]. Została ona napisana z perspektywy historii społeczno-gospodarczej, znacznie szerzej uwzględniającej aspekty niemilitarne, niż miało to miejsce w przypadku Delbrücka. Ogólne spostrzeżenia na temat różnorodnych czynników warunkujących ewolucję wczesnonowożytnej wojskowości europejskiej Pieri przedstawił niedługo potem w osobnym studium, także utrzymanym w duchu Delbrückowskim[155].

Poczytność prac Pieriego doprowadziła do wykształcenia się specyficznego zjawiska, obecnego również w mediewistyce: powszechnie przywoływano założenia badawcze włoskiego uczonego, wyrażając poparcie dla nakreślonej przez niego wizji, a jednocześnie pomijano ich faktycznego twórcę, czyli Delbrücka. Jak się wydaje, wynikało to z dwóch powodów. Po pierwsze, twórczość berlińskiego profesora przypadła na dwudziestolecie międzywojenne, a wobec dynamicznego rozwoju nowych nurtów interpretacyjnych korzystniejsze wrażenie sprawiało odwoływanie się do myśli autora związanego z modną w owych czasach tzw. szkołą „Annales". Podobne zachowania można zresztą zaobserwować w świecie nauki po dziś dzień. Po drugie, renesans nie należał do epok preferowanych przez Delbrücka: poświęcił mu najmniej uwagi spośród wszystkich, Pieri zaś w praktyce dowiódł, jak wartościowe efekty może przynieść zastosowanie wytycznych „ojca historii wojskowości", jeśli tylko przełoży się je na studia o charakterze szczegółowym. Książka włoskiego uczonego była pierwszą tego rodzaju, z miejsca marginalizując opracowania Omana czy F.L. (Fredericka Lewisa) Taylora (1892–1961)[156], dzięki czemu w krótkim czasie zyskała status klasycznej.

---

[153] Na gruncie polskim przed podobną postawą przestrzegał: Maroń, 2013a, s. 97–155.

[154] Pieri, 1952. Książka ta stanowi gruntownie zmodyfikowaną i rozbudowaną wersję wcześniejszego opracowania Pieriego na ten temat, wydanego w 1934 roku.

[155] Pieri, 1966.

[156] Taylor, 1921.

Pieri doczekał się kontynuatorów swego dzieła, nawet jeśli zdarzało im się zwracać uwagę na przecenianie przez niego skali oddziaływania wzorców włoskich na wojskowość innych państw europejskich. Podobne założenia badawcze przyświecały m.in. reprezentującym brytyjskie środowisko naukowe Michaelowi Mallettowi[157] i J.R. (Johnowi Rigby'emu) Hale'owi[158]. Z kolei Lot – podobnie jak Delbrück – skupił się na studiach demograficznych i weryfikacji liczebności walczących armii, czego efektem była monografia poświęcona udziałowi francuskich sił zbrojnych w tzw. wojnach włoskich (1494–1559) i późniejszych wojnach religijnych[159].

Ustalenia Delbrücka spotkały się za to z umiarkowanym odzewem w krajach niemieckojęzycznych. Niewielu uczonych równie otwarcie wyrażało uznanie dla jego dokonań, jak mediewista Wilhelm Erben (1864–1933)[160]. Ataki, z którymi za życia przyszło mierzyć się Delbrückowi w dwudziestoleciu międzywojennym, przybrały na sile po 1933 roku, czyli po dojściu do władzy Adolfa Hitlera (1889–1945)[161]. Chętniej promowano wówczas twórczość mjr. Eugena von Frauenholza (1882–1949)[162] i por. Wernera Hahlwega (1912–1989)[163], czyli autorów obszernych monografii z zakresu wojskowości renesansowej. Otwarcie popierali nowy reżim, a przez to lepiej pasowali do nowej rzeczywistości politycznej niż zmarły w 1929 roku Delbrück. Z kolei po zakończeniu II wojny światowej dyskurs został zdominowany przez teorię „rewolucji militarnej", która stopniowo zepchnęła na drugi plan dotychczasowe badania nad tradycyjnie pojmowaną sztuką wojenną, nawet jeśli pozostawała z nimi bezpośrednio związana[164].

O ile Frauenholz określił prowadzone przez Delbrücka studia nad taktyką armii renesansowych jako przełomowe[165], o tyle Hahlweg – charakteryzując już po wojnie rozwój niemieckiej refleksji nad sztuką wojenną (*Kriegskunst*)

---

157 Mallett, 1974, s. 1–2, 261.

158 Hale, 1985, s. 7–10. Hale pozostawał też pod wpływem „nowej historii wojskowości", afirmując nurt *army and society*. Na temat „nowej historii wojskowości" zob. następny rozdział.

159 Lot, 1962.

160 Erben, 1929, s. 26–27.

161 Zob. Pöhlmann, 2002, s. 151–155.

162 Główne dzieło: Frauenholz, 1938; 1939.

163 Najważniejsza publikacja: Hahlweg, 1941.

164 Formisano, 2016.

165 Frauenholz, 1936, s. VII.

i myślą wojskową (*Kriegstheorie*) – nie wspomniał o Delbrücku ani słowem, za to wymienił jego głównych polemistów[166]. Sprawia to wrażenie nieprzypadkowego przeoczenia, ukazującego siłę swoistej *damnatio memoriae* nałożonej na Delbrücka przez niemieckich „historyków w mundurach", po części wywodzących się z armii III Rzeszy (*vide* sam Hahlweg).

Wszystko to straciło na znaczeniu wobec popularności koncepcji „rewolucji militarnej", której twórcą był Michael Roberts (1908–1996). Po raz pierwszy przedstawił ją w 1956 roku na kartach trzydziestodwustronicowej broszury, stanowiącej zapis wykładu wygłoszonego w tym samym roku na Królewskim Uniwersytecie w Belfaście (Queen's University Belfast)[167]. Wkrótce głos w tej sprawie zabrali m.in. William H. McNeill (1917–2016), Geoffrey Parker (1943–), Jeremy Black (1955–) czy Clifford J. Rogers (1967–), ale poruszenie wywołane tezami Robertsa okazało się na tyle silne, że teoria „rewolucji militarnej" niemal całkowicie zdominowała dyskurs poświęcony tej epoce i w różnych formach zaistniała w treści większości publikacji[168]. Konieczność uwzględnienia takich aspektów, jak: gospodarka, architektura, wiedza geograficzna czy przeobrażenia administracji państwowej, sprawia, że nurt ten zapewnia bardzo szeroki wachlarz inspiracji, znacząco wykraczający poza historię wojskowości, a jednocześnie umożliwia usytuowanie wojska i wojny we właściwym kontekście: jako część historii powszechnej, na którą składają się wszystkie uchwytne źródłowo sfery ludzkiej aktywności. W ogólnym zarysie odpowiada to przekonaniu Delbrücka, choć należy przyznać, że w świetle teorii „rewolucji militarnej" jego badania nad renesansem sprawiają dziś wrażenie nieco archaicznych.

Znaczenie fortyfikacji w nowym sposobie prowadzenia wojny, ściśle związane z pojawieniem się *trace italienne*, postawiło w centrum zainteresowania doświadczenia wyniesione z wojen włoskich. Dzięki temu – bez względu na to, czy dany autor koncentruje się na wojskowości francuskiej, hiszpańskiej, niderlandzkiej czy szwedzkiej – musi sięgnąć po literaturę włoską ukształtowaną pod wpływem Pieriego. Sprawia to, że wizja poznawania dziejów militarnych propagowana przez Delbrücka wciąż pozostaje żywa, choć raczej pośrednio i nie zawsze w sposób uświadomiony przez autorów.

---

166 Hahlweg, 1974, s. 323–324.

167 Roberts, 1956.

168 Jej obszernego streszczenia dokonał: Maroń, 2011, s. 13–77.

Mimo to, charakteryzując dotychczasowy stan badań nad wojskowością renesansową, Piero Del Negro (1941–) stwierdził, że rozwinął się on głównie pod wpływem dwóch uczonych: Delbrücka i Pieriego[169]. Nieobecność w tym zestawieniu konkurencyjnego ujęcia zaproponowanego przez Omana wynika z powojennej ewolucji dyskursu, w świetle której ograniczenie się do analizy organizacji, uzbrojenia i taktyki okazało się zbyt wąskim ujęciem. Już choćby wojny religijne trapiące Europę w XV i XVI stuleciu wymuszały na historykach skupienie się na historii społeczno-kulturowej, bez której zrozumienie przebiegu poszczególnych konfliktów byłoby dalece niepełne, o ile w ogóle możliwe.

Punkt widzenia Del Negra wymaga weryfikacji, gdyż – jak zauważył Giampiero Brunelli (1968–) – od lat głównym przedmiotem debaty pozostaje teoria „rewolucji militarnej", która przyćmiła wszystkie pozostałe wątki, nawet we Włoszech[170]. Choć temperatura sporów naukowych wywołanych wizją roztoczoną przez Robertsa z każdym rokiem spada, to nie wydaje się, aby w najbliższym czasie udało się je zakończyć, szczególnie że to, co początkowo było teorią wymagającą dalszych badań, w krótkim czasie zostało podniesione do rangi paradygmatu interpretacyjnego[171]. Nie zmienia to faktu, że postulaty głoszone przez Delbrücka i umocnione przez Pieriego zapewniły fundament przynajmniej pod badania podstawowe, bez których trudno byłoby sobie wyobrazić weryfikację jakichkolwiek teorii historiograficznych, nie wspominając o opracowaniu nowych.

Rozpatrując sprawę pod tym kątem, w ogólnych zarysach można przyznać rację Del Negrowi, choć nie wolno zapominać o przemożnym wpływie wciąż wywieranym na studia renesansowe przez Fernanda Braudela (1902–1985), znacznie krytyczniej nastawionego wobec historii wojskowości niż np. Pieri[172].

---

169 Del Negro, 2001, s. 140–141; 2018, s. 11, 13–14. Podobnie: Labanca, 1992, s. 9.

170 Brunelli, 2021, s. 195–200.

171 Brunelli, 2021, s. 200.

172 Sztandarowe dzieło rzutujące na sposób badania historii militarnej: Braudel, 1976. Zob. także: Wrzosek, 1992.

5.3. Epoka armii stałych (1648–1871)[173]

Wpływ Delbrücka okazał się stosunkowo najmniejszy w badaniach dotyczących okresu rozpoczynającego się od zakończenia wojny trzydziestoletniej (1618–1648) aż do konfliktów z udziałem armii pruskiej dowodzonej przez marsz. Helmutha von Moltkego Starszego (1864, 1866, 1870–1871). Stanowiło to bezpośredni skutek niewielkiego zainteresowania „ojca historii wojskowości" czasami przedfryderycjańskimi[174], ale i specyficznego statusu jego piśmiennictwa poświęconego aktywności militarnej Fryderyka II Wielkiego, Napoleona I Bonapartego i Moltkego. Uwikłanie w bieżące spory, które dla oponentów Delbrücka tylko w ograniczonym stopniu miały charakter naukowy, sprawiło, że wraz z odchodzeniem w niepamięć ich kontekstu większość publikacji stawała się coraz mniej czytelna (a w konsekwencji przydatna) dla historyków piszących po 1945 roku, pozostających pod przemożnym wpływem teorii „rewolucji militarnej".

Zakrawa na paradoks, że badacze epoki znacznie lepiej nadającej się do stosowania *Sachkritik* (z uwagi na mniejszy dystans czasowy i kulturowy dzielący ją od końca XIX wieku) wykazali najmniejsze zainteresowanie tą metodą. Jak się wydaje, mogło to wynikać z intuicyjnego stosowania jej elementów już we wcześniejszych latach, przez co nie wydawała się nowożytnikom równie nowatorska, jak starożytnikom i mediewistom. Pewne znaczenie mógł mieć także charakter wykorzystywanych źródeł i wciąż silna pozycja zajmowana przez przedstawicieli korpusu oficerskiego.

Do tego może trochę zaskakiwać, że zwycięstwo odniesione przez Delbrücka w sporze z niemiecką służbą historyczną nie przyczyniło się do nadania mu statusu jednego z najwybitniejszych znawców problematyki fryderycjańskiej i nie skłoniło późniejszych badaczy do studiowania jego pozostałych prac. Zamiast tego pośmiertny triumf święcą niemieccy „historycy w mundurach". Przyczyna takiego stanu rzeczy jest stosunkowo łatwa do wytłumaczenia, choć tylko do pewnego stopnia znajduje uzasadnienie natury merytorycznej.

Przede wszystkim wynika to z dokonanego przez nich ogromu ustaleń faktograficznych, niepomiernie ułatwiających pracę historykom specjalizującym się w wojskowości pruskiej doby fryderycjańskiej. Teksty publikowane przez

---

[173] Tytuł podrozdziału został oparty na propozycji periodyzacji dziejów wojskowości przedstawionej przez Delbrücka w czwartym tomie jego sztandarowego dzieła (*Die Epoche der stehenden Heere*: Delbrück, 2017d, s. 283).

[174] Delbrück, 2017d, s. 283–341.

Delbrücka koncentrowały się natomiast na interpretacjach o szerszym charakterze, ze szczególnym uwzględnieniem strategii stosowanej przez Fryderyka II na tle koncepcji preferowanych w oświeceniowej Europie. Imponujące objętością opracowania wydawane pod szyldem Oddziału, a następnie II Oddziału Historii Wojen wydają się wprost niemożliwe do pominięcia, a to sprawia, że wielu badaczy bezkrytycznie przejmuje zaprezentowaną w nich perspektywę, nie zauważając – bądź nie chcąc zauważyć – iż w pewnym momencie jej członkowie skapitulowali pod wpływem argumentów przedstawionych przez Delbrücka. Stając wobec konieczności przewartościowania ich ustaleń, łatwiej jest pominąć cały spór albo skwitować poczynania Delbrücka na podobieństwo Christophera Duffy'ego (1936–2022), który lekceważąco stwierdził, że ich źródłem było „czerpanie energii życiowej z konfrontacji i poszukiwania kontrowersji" („Delbrück, however, was one of those people who draw their vital force from confrontation and controversy")[175].

Dla kontrastu, odmienną opinię wyrazili m.in. Gerhard Ritter (1888–1967)[176] i Robert R. Palmer (1909–2002)[177], w znacznym stopniu podzielający krytyczne stanowisko zajęte przez Delbrücka i nieprzypisujący mu szczególnego umiłowania do wszczynania sporów. Próba sprowadzenia dyskusji do uciążliwych dla otoczenia cech osobowościowych nie wymaga szerszego komentarza, bo nawet jeśli berliński profesor istotnie odznaczał się niepospolitym temperamentem polemicznym, to jednak stroną bardziej agresywną było środowisko oficerskie skupione wokół Wielkiego Sztabu Generalnego, co dyskretnie pominął Duffy, wielokrotnie korzystający z ustaleń jego przedstawicieli.

Zdaniem Duffy'ego bardziej przekonującą analizę strategii fryderycjańskiej przedstawił gen. Friedrich von Bernhardi, który na wzór Oddziału Historii

---

175 Duffy, 1985, s. 284. Współcześnie Duffy uchodzi za jednego z najlepszych, o ile wprost nie najlepszego powojennego znawcę wojskowości fryderycjańskiej, dlatego też wyrażane przez niego opinie zyskują szeroki rezonans w środowisku naukowym. Przytoczona powyżej opinia na temat Delbrücka jest jedną z nielicznych, ponieważ Duffy zwykł po prostu pomijać milczeniem jego ustalenia.

176 Ritter, 1974, s. 130–133. Pierwsze niemieckie wydanie biografii przygotowanej przez Rittera (1936) miało być odpowiedzią na nazistowską propagandę, silnie bazującą na tradycji pruskiego/niemieckiego militaryzmu (Ritter, 1946, s. 246). Przypomina to, że polityczny kontekst powoływania się na danych autorów nie był w ówczesnych Niemczech podyktowany wyłącznie względami merytorycznymi. Wielokrotnie manifestowany przez Delbrücka światopogląd dobrze korespondował z antymilitarystyczną postawą Rittera, choć przed 1945 rokiem obu narażał na marginalizację, a nawet szykany.

177 Palmer, 1986, s. 95.

Wojen upatrywał w niej zapowiedź pojawienia się strategii napoleońskiej[178]. Gdyby nawet uznać ten pogląd za słuszny, to redukowanie twórczości Delbrücka wyłącznie do sporu o rodzaje strategii i ocenianie na tej podstawie całości jego piśmiennictwa sprawia wrażenie nadużycia. Po części wina leży po stronie „ojca historii wojskowości", który w pewnym momencie uczynił z owego sporu – nie do końca zgodnie z własną wolą – centralny motyw swoich badań fryderycjańskich. W ten sposób na dalszy plan zeszło nie tylko ważne studium poświęcone marsz. Neidhardtowi von Gneisenauowi, lecz także proponowana przez Delbrücka ogólna perspektywa badawcza, poprawnie odczytana i zaimplementowana przez autorów preferujących wcześniejsze epoki.

Ta zaś w przypadku końca XVII i XVIII wieku została ukształtowana pod wpływem popularności teorii „rewolucji militarnej" oraz przekrojowych opracowań autorstwa André Corvisiera (1914–2018)[179] i Duffy'ego[180]. Przyświecające im założenia historiograficzne nie kolidowały w wielu punktach z przekonaniami niemieckiego prekursora, choć zostały ukształtowane pod wpływem odmiennych inspiracji. Silną pozycję zachowali też zwolennicy tradycyjnego ujęcia, wśród których naczelną pozycję zajmuje dziś Black, podobnie daleki od wykorzystywania dzieł Delbrücka[181].

Dominacja historiografii anglo-amerykańskiej jest w tym obszarze na tyle silna, że nawet Del Negro, któremu dorobek Delbrücka pozostaje bliski, scharakteryzował przemiany militarne zachodzące w oświeceniowej Europie, posiłkując się głównie publikacjami powstałymi we wspomnianym kręgu kulturowym[182].

Kompletnie nie dostrzega się dziś wywodów twórcy *Geschichte der Kriegskunst...* na temat napoleońskiego systemu prowadzenia wojny. W tej materii od początku prym wiedli autorzy francuscy, a dla nich forsowany przez niemiecką służbę historyczną pomysł stawiania znaku równości między fryderycjańskimi a napoleońskimi koncepcjami strategicznymi zakrawał jeśli nie na szaleństwo,

---

178 Duffy, 1985, s. 284.

179 Corvisier, 1976. W bibliografiach współczesnych opracowań znacznie częściej widnieje angielski przekład książki Corvisiera, który ukazał się w 1979 roku.

180 Duffy, 1987.

181 Black, 1994; 1999; 2001; 2002. Black napisał również książkę, w której przedstawił swój punkt widzenia na teorię „rewolucji militarnej": Black, 1991. Znalazła ona rozwinięcie po 20 latach w nowym studium na ten temat: Black, 2011.

182 Del Negro, 2001, s. 81–121.

to przynajmniej na daleko posunięty ekscentryzm. Poczynania militarne Napoleona skupiały na sobie uwagę Delbrücka o tyle, że stanowiły dla niego punkt odniesienia względem Fryderyka II i Moltkego. Z tego względu niemiecki spór o francuską sztukę wojenną z lat 1804–1815 pozostawał w gruncie rzeczy sporem o źródła sukcesów Moltkego, a te – jak pokazują studia marsz. Ferdinanda Focha (1851–1929)[183] czy gen. Huberta Camona (1855–1942)[184] – we Francji zazwyczaj nie były łączone z Fryderykiem II, lecz z Napoleonem.

Ponadto stosowanie przez Bonapartego „strategii zniszczenia" jest traktowane w literaturze przedmiotu jako oczywistość już od czasów publikacji gen. Antoine'a H. (de) Jominiego[185] i aby się o tym przekonać, nie trzeba było lektury publikacji Delbrücka. Jomini napisał obszerne, czterotomowe opracowanie na temat kampanii Fryderyka II. Zwrócił w nim uwagę na podobieństwa i różnice występujące między ich przebiegiem a specyfiką wojen napoleońskich, traktując te pierwsze jako swoiste preludium wobec drugich, lecz z pewnością nie przedstawił Napoleona jako naśladowcy pruskiego króla[186]. Trudno sobie zresztą wyobrazić, aby w obliczu ekspandujących nacjonalizmów Francuzi byli gotowi uznać pierwszeństwo Fryderyka II, szczególnie po klęsce poniesionej w wojnie 1870–1871. Stąd też spór toczony w Niemczech o strategię fryderycjańską musiał im się jawić jako nie tylko oderwany od realiów historycznych, lecz także obrazoburczy, a że dominujący wpływ historiografii francuskiej na kształtowanie dyskursu poświęconego Napoleonowi nie ulega wątpliwości, to owa okoliczność nie mogła dodatnio wpłynąć na popularność napoleońskich analiz Delbrücka.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że nie tylko Jomini uchodził na przełomie XIX i XX wieku za eksperta od tej tematyki. Zajmował się nią także Clausewitz i to właśnie w jego twórczości należy upatrywać bezpośrednią inspirację Delbrücka do zajęcia się relacją strategii fryderycjańskiej do napoleońskiej. Nadmierna waga przykładana do wypowiedzi Moltkego sprawiła, że piśmiennictwo Clausewitza zaczęto interpretować właśnie przez jej pryzmat, a nie treść oryginalnego wywodu, co skrzętnie wytknął polemistom Delbrück[187]. Jeśli więc w jakiejś sferze autorytet Delbrücka pozostał nienaruszony w oczach

[183] Foch, 1903; 1905.

[184] Camon, 1907; 1910; 1911; 1923; 1935.

[185] Jomini, 1805; 1838.

[186] Jomini, 1811.

[187] Zob. rozdział 4.

historyków XIX wieku, to właśnie w zakresie znajomości twórczości Clausewitza. Duża w tym zasługa Raymonda Arona (1905–1983), Petera Pareta (1924–2020) i Hew Strachana (1949–).

Aron jako punkt odniesienia dla własnych przemyśleń na temat idei Clausewitza wskazał – poza pracami pruskiego generała – właśnie publikacje Delbrücka, przedstawiając jego pogląd na strategię[188], analizę terminologii militarnej obecnej w dziełach Clausewitza[189], jak również ogólnie wspominając o wywołanym przez berlińskiego profesora sporze interpretacyjnym odnoszącym się do źródła sukcesów Fryderyka II i Moltkego[190]. Tylko jego uhonorował w ten sposób, co w toku dalszych rozważań nadało Delbrückowi status głównego eksperta od problematyki clausewitzańskiej. Arona bardziej interesowały konsekwencje przyjęcia przez niemieckich decydentów określonej interpretacji *Vom Kriege* dla przebiegu I wojny światowej niż czysto naukowe spory o odczytanie myśli Clausewitza, dlatego też w późniejszych partiach zestawił poglądy Delbrücka z koncepcjami głoszonymi przez głównych przedstawicieli establishmentu wojskowego. W podsumowaniu określił stanowisko Delbrücka jako nieakceptowany przez nich głos rozsądku[191], który szczególnie miał kontrastować z wizją promowaną przez gen. Ericha Ludendorffa – zdaniem Arona odznaczającego się pobieżną i w wielu punktach po prostu błędną wiedzą na temat piśmiennictwa Clausewitza[192].

Z kolei Paret uznał Delbrücka za jednego z czterech najwybitniejszych znawców Clausewitza pochodzenia niemieckiego[193], podkreślając jego szczególne zasługi w badaniach prowadzonych nad stosunkiem teorii militarnych do działalności historiograficznej pruskiego generała[194]. Przyznał też Delbrückowi rację w kwestii uznania Clausewitza za „krytyka militarnego", a to z uwagi na cechujące pruskiego generała niedostatki warsztatu historycznego i przyjęcie założenia o użytkowym przeznaczeniu twórczości pisarskiej, czego nie udało

188 Aron, 1986, s. 70–74.

189 Aron, 1986, s. 74–83.

190 Aron, 1986, s. 9, 53, 57, 108, 139.

191 Aron, 1986, s. 410.

192 Aron, 1986, s. 257–264.

193 Paret, 1976, s. 5. Bardziej ogólnie: Paret, 1965a, s. 277; 1965b, s. 32; 2018a, s. 11–12.

194 Paret, 1976, s. 361.

mu się zrównoważyć pracowitością, rzetelnością i dążeniem do zachowania obiektywizmu[195].

Można zaryzykować stwierdzenie, że spośród powojennych autorów specjalizujących się w problematyce clausewitzańskiej to Paretowi było najbliżej do poglądów Delbrücka, które starał się popularyzować na gruncie anglo-amerykańskim. Wyrazem tej postawy był artykuł, w którym Paret opisał stosowane przez Delbrücka rozróżnienie na „historyków militarnych" i „krytyków militarnych", będące próbą wskazania głębokich różnic metodologicznych dzielących przedstawicieli korpusu oficerskiego od historyków akademickich, przejawiających inny stosunek do źródeł, a nawet odmiennie definiujących cele wydawanych publikacji[196]. Poza tym Paret interpretował wywody Clausewitza w zbliżony sposób, w przypadku zaś różnicy zdań nie podejmował otwartej polemiki z Delbrückiem, traktując go z należnym klasykowi szacunkiem.

Zasługi berlińskiego profesora dla rozwoju badań nad Clausewitzem zwykł również podkreślać Strachan, nawet jeśli nie podzielał części jego wniosków dotyczących przemian zachodzących w sztuce wojennej przełomu XVIII i XIX wieku[197]. Delbrücka i Strachana łączy natomiast sposób odczytywania głównego dzieła Clausewitza. Decydującego znaczenia nabiera w nim kontekst historyczny i brak przekonania o uniwersalnym zastosowaniu wywodów pruskiego generała. O ile jednak Delbrück starał się zwalczać błędne wyobrażenia na ich temat, o tyle Strachan traktuje różnorakie wariacje pojawiające się w ciągu ostatnich 150 lat jako samodzielny przedmiot studiów.

W tym kontekście warto wspomnieć o opracowaniach Hahlwega, który – mimo przynależności do Waffen SS i członkostwa w NSDAP – po zakończeniu II wojny światowej kontynuował prace nad niemieckimi dziejami militarnymi w różnych instytucjach naukowych, w latach 1962–1986 pełnił funkcję przewodniczącego Niemieckiego Stowarzyszenia Nauk Wojskowych (Deutschen Gesellschaft für Heereskunde), a po śmierci został patronem przyznawanej corocznie Nagrody im. Wernera Hahlwega w dziedzinie historii wojskowości i nauk o obronności (Werner-Hahlweg-Preis für Militärgeschichte und Wehrwissenschaften)[198].

---

[195] Paret, 1976, s. 352–354, 360; 1992a, s. 5; 1992c, s. 133; 2018a, s. 14.

[196] Paret, 1966a.

[197] Strachan, 2007, s. 18, 22–25; 2009, s. 22–23.

[198] *Military Sciences*, https://www.german-foreign-policy.com/en/news/detail/5620 [dostęp: 10.06.2023]. Wspomnianą nagrodę przyznawano w latach 1992–2012, czyli do momentu

Silną pozycję w gronie niemieckich akademików po 1945 roku zapewniły mu właśnie studia nad Clausewitzem, co znalazło wyraz w krytycznej edycji jego dzieł i tematach dwóch monografii[199]. Podobnie jak przed wojną Hahlweg zwykł marginalizować badania Delbrücka, zamiast tego powołując się na jego polemistów wywodzących się z szeregów armii[200]. Ma to o tyle istotne znaczenie, że pozycja naukowa Hahlwega po dziś dzień pozostaje bardzo silna i wyraźnie rzutuje na sposób przedstawiania poszczególnych kwestii. Warto przy tym pamiętać, że jego twórczość, mimo uznanej wartości merytorycznej, poprzez tego rodzaju preferencje stanowi w prostej linii kontynuację niemieckiej tradycji nacjonalistycznej i militarystycznej, której Delbrück otwarcie się przeciwstawiał. Raczej wyklucza to przypadkowość w postawie Hahlwega względem „ojca historii wojskowości".

Takie domniemanie potwierdza podejście niemieckich naukowców, którzy z powodu swego krytycznego stosunku do III Rzeszy zostali zmuszeni do emigracji do Stanów Zjednoczonych[201]. W ich publikacjach Delbrück zajmował poczesne miejsce, co po zakończeniu II wojny światowej przyczyniło się do okresowego wzrostu zainteresowania jego twórczością na tamtejszych uczelniach[202]. Felix Gilbert (1905–1991) zaliczył nawet Delbrücka (obok Ottona Hintzego) do grona dwóch niemieckich przedwojennych historyków, którzy jako jedyni poprawnie zrozumieli idee Clausewitza[203].

Na gruncie nauki niemieckiej swoistą przeciwwagę dla Hahlwega stanowił Ritter, zaangażowany w działalność opozycji antyhitlerowskiej. Już w 1936 roku publikując biografię Fryderyka II, dawał odpór hasłom ówczesnej propagandy[204], w czym znacząco pomogło mu wykorzystanie studiów Delbrücka[205]. W 1943 roku uczulał, że z lektury dzieła Clausewitza płyną nie tylko wnioski

upublicznienia „zapomnianej" przeszłości patrona. Podobną rezerwę co do rzekomej niewiedzy niemieckich historyków wykazał: Strachan, 2023, s. 128–129.

199 Hahlweg, 1957; 1962.

200 Hahlweg, 1957, s. 83–108. Nazwisko Delbrücka pojawiło się tylko raz w rozdziale poświęconym recepcji dzieła Clausewitza i to bardzo ogólnie, jako jednego z autorów, którzy poprzedzili późniejsze publikacje (Hahlweg, 1957, s. 101).

201 Pröve, 2004, s. 233.

202 Bassford, 1994a, s. 177, 180–181.

203 Gilbert, 1980, s. 13.

204 Ritter, 1946, s. 246. Zob. także: Ritter, 1969, s. 19, 32.

205 Ritter, 1974, s. 130–133 (angielski przekład).

dotyczące sposobu prowadzenia działań wojennych, lecz także refleksja odnosząca się do politycznej odpowiedzialności za wszczęcie konfliktu[206]. W kwestii kontrowersji spowodowanych domniemanym wpływem strategii fryderycjańskiej na sukcesy militarne Moltkego zajął stanowisko krytyczne wobec interpretacji Oddziału Historii Wojen, negując istnienie koncepcji „strategii zniszczenia" w refleksji Clausewitza[207]. Pod tym względem różnił się od Delbrücka, który opracował podział na dwa typy strategii właśnie na podstawie lektury *Vom Kriege*, a polemikę podjął wyłącznie względem Fryderyka II[208]. Mimo to to właśnie Delbrücka Ritter uznał za głównego eksperta od tej tematyki.

Pod względem chronologicznym *Geschichte der Kriegskunst...* kończy się na wojnach napoleońskich, choć początkowo Delbrück nosił się z zamiarem napisania rozdziału o wojnach Moltkego. Przeszkodą w realizacji tego planu był wybuch I wojny światowej, wymuszający na berlińskim profesorze skupienie się na komentowaniu bieżących wydarzeń[209]. W ten sposób tematyka dotycząca okresu po 1815 roku znalazła się w innych jego publikacjach. Podstawową niedogodnością płynącą z takiego podziału materiału było zerwanie ciągłości koncepcyjnej, co sprawiło, że autorzy zajmujący się dziewiętnastowieczną wojskowością jedynie w ograniczonym zakresie wykazują zainteresowanie sztandarowym dziełem Delbrücka. W ten sposób umyka im forsowana przez niego koncepcja historiograficzna, a „ojciec historii wojskowości" staje się dla nich po prostu jednym z wielu autorów, niekiedy nawet mniej istotnym niż traktowani z nabożną czcią autorzy wspomnień i analiz sztabowych.

Także i w tym obszarze wraz z upływem lat jego spór toczony z wojskową służbą historyczną przestał mieć większe znaczenie, szczególnie że postacie Fryderyka II i Napoleona nie ekscytują już autorów zajmujących się drugą połową XIX wieku. Wyraźnie widać to na przykładzie monografii Michaela Howarda (1922–2019)[210], Ardena Bucholza (mającego nieocenione zasługi w promowaniu dorobku Delbrücka)[211], Dennisa Showaltera (1942–2019)[212] i Geoffrey'a

[206] Ritter, 1943.

[207] Ritter, 1943, s. 53.

[208] Ritter, 1943, s. 53, przyp. 1. Powtórzenie stanowiska: Ritter, 1969, s. 62.

[209] Delbrück, 2017d, [s. VIII–IX].

[210] Howard, 1961.

[211] Bucholz, 2001.

[212] Showalter, 2015.

Wawry (1960–)[213]. Z ich perspektywy znacznie ważniejsze były zachodzące podówczas przemiany technologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem roli transportu kolejowego. Można to potraktować jako osiągnięcie swego rodzaju normalności, gdyż badacze tego zagadnienia nie odczuwają już nacechowanej nacjonalizmem potrzeby udowadniania „rdzennie pruskiego" rodowodu sukcesów Moltkego. W ten sposób motywacje przyświecające polemistom Delbrücka odeszły w niepamięć, a trwający przez szereg lat konflikt o nader poważnych konsekwencjach dla jego uczestników stał się po prostu ciekawostką historiograficzną.

Zainteresowanie Delbrückiem wzrasta dopiero przy okazji opisywania tzw. planu Schlieffena i będącej jego rozwinięciem monografii poświęconej manewrowi kanneńskiemu, ściśle związanemu z dyskusją o dziedzictwie Moltkego. Marsz. Alfred von Schlieffen nie ukrywał wzorowania się na twórczości Delbrücka, co bywa dostrzegane i regularnie podkreślane w literaturze przedmiotu. Nie idą z tym jednak w parze głębsze rozważania, których przedmiotem byłaby ocena stopnia zrozumienia przez Schlieffena wypadków z 216 roku p.n.e. i warunków, jakie muszą być spełnione, aby obustronne okrążenie przyniosło pożądany skutek. W podstawowej monografii na temat pruskiej/niemieckiej „strategii zniszczenia" Jehuda L. Wallach (1921–2008) ograniczył się do stwierdzenia, że Schlieffen opierał się na publikacjach Delbrücka[214], a ten z kolei – Clausewitza, co w połączeniu z „odkryciem" *Vom Kriege* po zwycięskich wojnach Moltkego prowadzi do przekonania, że za opracowaną przez Schlieffena strategią „obustronnego okrążenia" w gruncie rzeczy stoi dziedzictwo intelektualne Clausewitza[215].

Odmienny, bardziej rozbudowany punkt widzenia zaprezentował ppłk Terence Zuber (1948–). Dostrzegł on wprawdzie związki zachodzące między twórczością Clausewitza i Delbrücka, ale uznał, że berliński profesor dokonał reinterpretacji pierwowzoru, który posłużył mu do twórczego spojrzenia na problem „strategii zniszczenia", a nie prostego odtworzenia poglądów Clausewitza[216]. W związku z tym to Delbrück miał decydujący wpływ na koncepcję Schlieffena[217]. Zuber zauważył także, że zgodnie z poglądem Delbrücka na historiografię tzw. plan Schlieffena opierał się na błędnych założeniach, ponieważ

[213] Wawro, 1996; 2003.

[214] Wallach, 1970, s. 76, 262.

[215] Wallach, 1970, s. 62–64, 109–124.

[216] Zuber, 2002, s. 8.

[217] Zuber, 2002, s. 8, 27–29, 31–32.

„ojciec historii wojskowości" głosił, iż sposób prowadzenia wojny jest nieodmiennie związany z czynnikami innego rodzaju, pośród których decydującego znaczenia nabiera system społeczno-ekonomiczny i kultura. Trudno zatem zakładać, aby antyczne rozwiązanie taktyczne tak łatwo dało się przenieść na grunt strategii przełomu XIX i XX wieku, co od początku stanowiło „obciążenie" tzw. planu Schlieffena[218].

W późniejszych latach Zuber opublikował książkę, w której przeanalizował plany strategiczne Moltkego w kontekście ich późniejszej realizacji. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że hołdowanie przez niego ideom Clausewitza jest jednym z mitów historiograficznych, powstałych pod wpływem treści słynnego wywiadu z 1890 roku, a preferowany przez Moltkego model dowodzenia opierał się przede wszystkim na bieżącym reagowaniu na zmieniającą się sytuację[219]. Inna sprawa, że nawet Wallach przyznawał, że członkowie Wielkiego Sztabu Generalnego cechowali się na ogół słabą znajomością „kanonicznie" przywoływanej twórczości Clausewitza[220].

Kontrowersje związane z prezentowanymi przez Zubera interpretacjami niemieckiego planu wojny i jego realizacji w 1914 roku zepchnęły na margines interesujące rozważania na temat relacji intelektualnych Clausewitz – Delbrück – Moltke – Schlieffen, które same w sobie mogłyby stanowić przyczynek do szeroko zakrojonej dyskusji. Obecnie nie wydaje się, aby ten temat budził czyjekolwiek zainteresowanie, jako że dyskurs poświęcony pruskiej/niemieckiej wojskowości drugiej połowy XIX wieku został zdominowany przez zagadnienie militaryzmu i historię wydarzeniową, ewentualnie ujmowane w kontekście polityki międzynarodowej. Delbrück bywa w nim dostrzegany głównie przez pryzmat opisanego wcześniej konfliktu z wojskową służbą historyczną i inspirowania Schlieffena, przez co jego status jest odmienny niż w przypadku środowisk zajmujących się wcześniejszymi epokami. Jak się wydaje, pomijanie go przez licznych autorów wynika z faktu, że nie nadał czwartemu tomowi *Geschichte der Kriegskunst...* pierwotnie zakładanej postaci, która dostarczyłaby czytelnikom spójnej wizji okresu postnapoleońskiego. W efekcie opis ewolucji wojskowości europejskiej XVIII i początku XIX wieku został pozbawiony zwieńczenia, a poprawnie odczytana przez Zubera wizja historiografii mili-

[218] Zuber, 2002, s. 16–17.

[219] Zuber, 2008.

[220] Wallach, 1970, s. 284–289; 1986.

tarnej nie zyskała popularności czy nawet szerszej rozpoznawalności wśród badaczy przełomu XIX i XX wieku.

5.4. Opracowania przekrojowe i syntezy

Po 1945 roku niewielu autorów poważyło się na napisanie w pełni naukowej syntezy dziejów wojskowości, obejmującej zakresem chronologicznym wszystkie epoki. Zamiast tego przeważały opracowania popularyzatorskie, podręczniki i skrypty. Rozległość zainteresowań Delbrücka nie była często spotykana wśród historyków, którzy zazwyczaj wybierali specjalizację w wąskim obszarze tematycznym. Popularność zyskało studium przypadków (*case studies*), pozwalające ukazać dane zjawisko za pomocą wybranych przykładów, co faktycznie zwalniało autora z konieczności zagłębiania się w mnogość źródeł powstałych w różnych kręgach kulturowych. Do tego wciąż pojawiają się głosy, że nie ma sensu prowadzić studiów podstawowych, ponieważ w kwestiach organizacyjnych czy taktycznych wszystko już zostało przebadane i należy łączyć wojskowość z „nową humanistyką" (*new humanities*), pozwalającą odejść od klasycznie pojmowanej (w domyśle: przestarzałej) historii, nadmiernie ograniczonej zasadami warsztatowymi wywodzącymi się z XIX wieku. Nie budzi więc zdziwienia, że nadejście lat dwutysięcznych położyło kres wielkim, jednoautorskim syntezom. Zanim to jednak nastąpiło, pojawiło się kilka ważnych opracowań pozostających w swoistym dialogu z twórczością Delbrücka.

Radziecką odpowiedzią na *Geschichte der Kriegskunst...* miało być trzytomowe opracowanie autorstwa gen. Jewgienija (Ewgienija) Razina (1898–1964) wydane w latach 1939–1940[221]. Trudno uznać to przedsięwzięcie za udane. Razinowi daleko było do erudycji Delbrücka, a konieczność podporządkowania narracji paradygmatowi marksistowskiemu w wydaniu stalinowskim przyczyniła się do licznych deformacji historiograficznych. Po latach autor sam przyznawał, że jego praca cechowała się niskim poziomem merytorycznym i nie mogła stanowić alternatywy dla dzieła berlińskiego profesora[222]. Nie przeszkodziło to

[221] Wydanie polskie: Razin, 1958; 1960; 1964.

[222] Zgodnie ze świadectwem: Pióro, 1990, s. 17.

w zdobyciu przez nią szerokiej popularności w państwach bloku wschodniego, nie wyłączając Polski[223].

Razin uznawał Delbrücka za najwybitniejszego przedstawiciela „nauki burżuazyjnej"[224], ale podkreślał jego niechęć do marksizmu i podporządkowanie twórczości celom praktycznym[225]. To ostatnie stwierdzenie jawi się jako kuriozalne w świetle deklaracji kilkukrotnie składanych przez Delbrücka. Radziecki autor nie dostrzegł też wewnętrznej sprzeczności w krytycznie nacechowanym stwierdzeniu o ujmowaniu przez Delbrücka dziejów militarnych w ramach historii politycznej (co przy okazji każe zadać pytanie o jego znajomość *Geschichte der Kriegskunst*...)[226], aby w innym miejscu przywołać z pozytywnym komentarzem twierdzenie Władimira Lenina (1870–1924), który utrzymywał za Clausewitzem, że wojna stanowi kontynuację polityki[227]. Jeśli dodać do tego pojawiające się w tekście błędy i uproszczenia wynikające z braku samodzielnej analizy źródeł (Razin był zawodowym oficerem, nie historykiem akademickim) oraz prymatu ideologii komunistycznej, to opracowanie Razina może dziś uchodzić wyłącznie za ciekawostkę historiograficzną[228].

Z pewnością tego samego nie można napisać o twórczości Howarda, jednego z najbardziej wpływowych historyków wojskowości XX i XXI wieku. Podobnie jak Delbrück miał za sobą służbę w armii, przypadającą na lata 1942–1945[229]. Obu uczonych łączył przede wszystkim pogląd na sposób badania historii

---

223 Silna promocja radzieckich historyków w Niemieckiej Republice Demokratycznej sprawiła, że Razin był przedstawiany jako badacz ważniejszy, a przede wszystkim nowocześniejszy od niemieckich klasyków (Christ, 2006, s. 116). W oczywisty sposób musiało to rzutować na status piśmiennictwa Delbrücka.

224 Razin, 1958, s. 5, 75–76.

225 Razin, 1958, s. 76. Razin (1960, s. 26) określił nawet Delbrücka mianem „ideologa burżuazji".

226 Razin, 1958, s. 76.

227 Razin, 1958, s. 9.

228 Warto zwrócić uwagę na tytuły nadane przez Razina poszczególnym tomom, wskazujące na przyjęte przez niego kryterium podziału chronologicznego, jakim były dominujące formy produkcji w ujęciu marksistowskim (praca niewolnicza, feudalizm, organizacja manufakturowa). W żaden sposób nie odpowiadało to etapom rozwoju wojskowości europejskiej, szczególnie że wspomniane zjawiska były wewnętrznie zróżnicowane w zależności od obszaru geograficznego i okresu, a w niektórych miejscach Europy nigdy nie zyskały dominującego statusu.

229 Howard, 1991b, s. 9–10; 2006a, s. 64–119.

militarnej, którą postrzegali w kategoriach jednej ze sfer aktywności ludzkiej, ściśle związanej z pozostałymi.

Howard uważał, że należy uczulać studentów na polityczny, społeczny, ekonomiczny i kulturowy kontekst wojen[230], przy czym zdawał się ostrożnie przychylać do poglądu o prymacie czynników społecznych[231]. Prowadzone przez niego seminarium zostało zapamiętane jako miejsce praktycznej realizacji tego postulatu, zapewniającego studentom możliwość wieloaspektowego spojrzenia na opisywane zagadnienia[232]. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że główną czy też jedną z głównych inspiracji Howarda pozostawało dzieło Delbrücka[233], pod którego wpływem nabrał przekonania, iż dominujący w Wielkiej Brytanii sposób opisywania dziejów militarnych z „perspektywy sztabowej" nie odpowiada powojennym potrzebom[234].

Efektem tych założeń była wydana w 1976 roku książka zatytułowana *War in European History*[235]. Mimo niewielkiej objętości stała się najbardziej poczytnym dziełem o tej tematyce od czasu zakończenia II wojny światowej. Choć Howard mógł uchodzić za polihistora, to wspomniana objętość klarownie dowiodła, że postęp nauki doprowadził do niemożności opisania przez jednego autora wszelkich kluczowych zagadnień odnoszących się do wojskowości europejskiej, począwszy od średniowiecza aż po XX wiek. Wielkimi krokami nadciągała era wyspecjalizowanych opracowań zbiorowych, niemniej Howard popełnił książkę, która w założeniu miała dawać ogólny pogląd na przemiany zachodzące w militarnej sferze funkcjonowania mieszkańców Starego Kontynentu, bez rozbudowanych rozważań o charakterze szczegółowym[236]. Mimo upływu niemal 50 lat od jej wydania wciąż pozostaje podstawową lekturą adre-

[230] Howard, 1956, s. 184; 1976, s. X.

[231] Howard, 1956, s. 186; 1991b, s. 16; 2006b, s. 16–17. Zob. także: Howard, 1991c, s. 166–176. We wspomnieniach Howard (2006a, s. 145) pisał z kolei, że badania nad wojskowością powinny obejmować całość społeczeństwa i jego kulturę, co znamionuje większe wyczulenie na historię kulturową.

[232] Strachan, 2020, s. 545.

[233] Howard, 1956, s. 186; Strachan, 2020, s. 544; Kitchen, Mitchell, 2022, s. 20; Wilcox, 2022, s. 37.

[234] Howard, 1956, s. 190; 2006a, s. 145.

[235] Howard, 1976.

[236] Howard, 1976, s. IX.

sowaną do osób pragnących zgłębić historię wojskowości i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miało to się zmienić.

We wstępie Howard dał wyraz przekonaniu o konieczności badania militariów w możliwie szerokim kontekście, a jako przykład zbyt wąskiego, bo jedynie politycznego ujęcia wymienił... Delbrücka[237]. Stoi to w sprzeczności zarówno z jego wcześniejszym twierdzeniem, jak i ze wspomnieniami seminarzystów. Trudno rozstrzygnąć, jakie były przyczyny wolty dokonanej przez Howarda, szczególnie że w innych publikacjach nie zwykł przypisywać berlińskiemu profesorowi podobnych ograniczeń. To stwierdzenie jest tym bardziej zaskakujące, że Howard może uchodzić za badacza, który skutecznie przeszczepił na grunt brytyjski perspektywę zaproponowaną przez Delbrücka[238], podobnie jak on postulując wyzwolenie się z ograniczeń narzucanych przez narodowe ujmowanie historii[239].

W późniejszych latach Howard określił Delbrücka mianem „najwybitniejszego historyka wojskowości"[240] i pioniera w ujmowaniu zagadnień militarnych w kontekście społecznym[241]. Próbując rozstrzygnąć problem, czy badania prowadzone nad dziejami militarnymi mają walor użytkowy, zwrócił uwagę na unikalność każdego wydarzenia i problemy związane ze sposobem konstruowania narracji historycznej, często wykraczającym poza uproszczone twierdzenia o istnieniu bądź nieistnieniu danego zdarzenia/zjawiska[242]. Zadeklarował się także jako zwolennik poglądów historiograficznych Rankego, poczuwając się do dekonstrukcji nagromadzonych mitów, w tym także mitów narodowych o podbudowie militarnej[243]. Ostatecznie nie wykluczył przydatności studiów historycznych w procesie kształcenia oficerów, ale jednoznacznie opowiedział

---

237 Howard, 1976, s. IX–X. Powtórzenie założeń w kontekście doświadczeń wyniesionych z II wojny światowej, bez przytaczania nazwiska Delbrücka: Howard, 1971, s. 9; 1978, s. 18–19; 1981, s. 14.

238 Zob. Strachan, 2020, s. 544.

239 Howard, 1991b, s. 13; 2006a, s. 145, 147.

240 Howard, 1981, s. 11. Bardziej ogólne podkreślenie jego zasług na tym polu: Howard, 1986, s. 295.

241 Howard, 2006b, s. 16.

242 Howard, 1981, s. 11–12.

243 Howard, 1981, s. 10–11. Na niechętny stosunek Howarda do wykorzystywania historii wojskowości na potrzeby tworzenia mitów narodowych po części wpłynęło wychowanie w głęboko religijnej rodzinie (Howard, 2006a, s. 1–2, 53).

się za akademickim modelem historiografii militarnej[244]. Trudno o bardziej jednoznaczny dowód na silne oddziaływanie Delbrücka na poglądy naukowe Howarda, nie wyłączając związków z Rankem. Tym bardziej dziwi stwierdzenie zawarte we wstępie do syntezy z 1976 roku, nigdy już niepowtórzone, lecz znane znacznie szerzej niż studia specjalistyczne, a przez to w większym stopniu kształtujące wyobrażenia o profilu naukowym Howarda.

Początkowo Howard z optymizmem podchodził do perspektyw rozwoju obranej specjalności[245], ale z czasem zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo płynące ze strony części zachodniej elity intelektualnej znajdującej się pod wpływem marksizmu i zaangażowanej w rugowanie historii militarnej z przestrzeni akademickiej w imię realizacji postulatów Ruchu Obrońców Pokoju[246]. O tym, że nie były to płonne obawy, przekonuje trwający obecnie proces likwidowania jednostek badawczych wyspecjalizowanych w historii militarnej, a także zwalnianie pracowników naukowych bądź w najlepszym wypadku zmuszanie ich do zmiany specjalności. Jeśli wziąć pod uwagę kierowane wobec nich zarzuty o promowanie militaryzmu, kolonializmu i nacjonalizmu[247], to obserwacje poczynione przez Howarda nabierają dodatkowego, złowrogiego wydźwięku, mającego się nijak do troski o rozwój wiedzy historycznej.

Delbrück odcisnął też piętno na piśmiennictwie Martina van Crevelda (1946–), według którego był twórcą[248], czy też jednym z twórców[249], nowej koncepcji opisywania dziejów militarnych, związanej z odejściem od absolutyzowania osobistych doświadczeń piszącego i nastawienia na praktyczną użyteczność publikacji. Nie miał wątpliwości, że wrogość okazywana Delbrückowi przez wielu oficerów miała źródło w ich poczuciu wyższości żywionym wobec cywili, szczególnie że jeden z nich zaczął skutecznie podważać utarte przekonania[250]. W syntezach poświęconych logistyce, kulturze wojny i dowodzeniu Creveld zwykł wykorzystywać ustalenia „ojca historii wojskowości" odnośnie do cza-

---

244 Howard, 1981, s. 14.

245 Howard, 1956.

246 Howard, 1984, s. 271–272; 1991a, s. 3. Podobnie: Lynn, 1991, s. 84, 94–95.

247 Już po 2000 roku Howard (2006b, s. 13–14) reagował na uprzedzenia żywione wobec historii wojskowości pozornie oczywistym argumentem, że to również część historii prowadząca do poszerzenia wiedzy o dziejach człowieka, jakie by nie były.

248 Creveld, 2008a, s. 180.

249 Creveld, 1983, s. 562.

250 Creveld, 2008b, s. 25–26.

sów przednapoleońskich[251], co koresponduje z ogólnymi wnioskami płynącymi z przedstawionej tu analizy dotyczącej ograniczonej recepcji jego twórczości odnoszącej się do „epoki armii stałych". Czynił to w dość konwencjonalnym ujęciu, niemniej z wyraźną tendencją do poszukiwania wniosków o charakterze generalnym, co do pewnego stopnia upodabniało go do niemieckiego poprzednika.

Także jeden z twórców „nowej historii wojskowości"[252], czyli Keegan, przywołał postać Delbrücka w przełomowej monografii zatytułowanej *The Face of Battle*. Zwrócił w niej uwagę, że w historiografii można spotkać się z dwoma sposobami opisywania zagadnień militarnych: efektownym, acz dość jałowym poznawczo koncentrowaniem się na „wielkich wodzach" i „przełomowych bitwach" (tradycja anglo-amerykańska) oraz żmudnym „przedzieraniem się" przez źródła, aby uzyskać możliwie szeroki obraz zdarzeń, zgodnie z najlepszymi tradycjami akademickimi. Stworzenie tego drugiego przypisywał Delbrückowi, będącemu w jego oczach faktycznym twórcą w pełni naukowych badań nad wojskowością, które w Wielkiej Brytanii wciąż jeszcze (1976) nie osiągnęły dominującej pozycji[253].

Na paradoks może zakrawać, że utożsamiany z „nową historią wojskowości" Keegan napisał wspomnianą książkę, po części kierując się zamiarem przeciwstawienia się nowym trendom, o czym będzie jeszcze mowa w następnym rozdziale. Starał się bowiem uczulać, że wiedza na temat organizacji sił zbrojnych czy pozycji wojska w systemie politycznym i społecznym danego kraju jest niewątpliwie ważna, ale koniec końców jego istnienie podporządkowane jest jednemu celowi: udziałowi w walce. W ten sposób historyk wojskowości nie może abstrahować od problematyki bitew i sztuki wojennej, stanowiącej esencję obranej przez niego specjalności[254]. Przy takim założeniu koncentrowanie się przez Delbrücka na *Kriegskunst* musiało doprowadzić do nadania mu przez Keegana wysokiego statusu, szczególnie że *Face of Battle* stanowiło kontynuację badań berlińskiego profesora w połączeniu z ukazującymi się we Francji pionierskimi studiami z zakresu psychologii wojskowej.

W tym względzie rację przyznał Keeganowi m.in. inny badacz uważany za współtwórcę „nowej historii wojskowości", czyli Howard[255], którego związ-

[251] Creveld, 1977; 2008a; 2014.

[252] Zob. rozdział 6.

[253] Keegan, 1976, s. 54–56, 62.

[254] Keegan, 1976, s. 18, 27–29; 1978–1979, s. 140.

[255] Howard, 2006a, s. 130–131, 145; 2006b, s. 20.

ki z koncepcją historiograficzną Delbrücka zostały opisane na poprzednich stronach. Młodsze pokolenia historyków zazwyczaj nie zadawały sobie trudu prześledzenia korzeni specjalności, odwołując się bezpośrednio do „nowej historii wojskowości". Pod tym względem znamienny może być przykład Johna A. Lynna (1943–), który postąpił w ten sposób w monografii stanowiącej bezpośrednią kontynuację badań prowadzonych przez Delbrücka[256], powołując się na niego tylko raz, i to za pośrednictwem Pareta[257]. Nawet uwzględniwszy nasilającą się sukcesywnie pogoń za nowościami, uwarunkowaną koniecznością ustawicznego wykazywania nowatorstwa publikacji na użytek wszelkiej maści ewaluacji, taki brak zainteresowania twórczością autorów uznawanych za kanonicznych przez obficie cytowanych Howarda, Pareta i Keegana musi budzić zastanowienie.

Jeszcze skrajniejszym przypadkiem jest opracowanie Cathala J. Nolana (1956–). Starał się on przedstawić przemiany zachodzące w (głównie) europejskiej wojskowości jako sinusoidę między dążeniem do stoczenia rozstrzygającej bitwy a strategią obliczoną na wyczerpanie przeciwnika[258], co *de facto* stanowi powrót do przedstawionego przez Delbrücka podziału na *Niederwerfungsstrategie* i *Ermattungsstrategie*. Problem w tym, że podczas prezentacji założeń badawczych Nolan nie wspomniał o Delbrücku ani słowem[259], co tylko dowodzi, iż luki w edukacji nieuchronnie prowadzą do „wyważania otwartych drzwi" w przekonaniu o odkrywczości prezentowanych wniosków. Do tego dochodzi nagminne w anglo-amerykańskim kręgu kulturowym powoływanie się wyłącznie na publikacje wydane w języku angielskim, co przekłada się na lekceważenie niejednokrotnie ważkiego dorobku naukowców niemieckich, francuskich czy włoskich. I choć *Geschichte der Kriegskunst*... doczekało się w Stanach Zjednoczonych przekładu w 1975 roku, to przedstawiona przez Nolana charakterystyka dyskursu jednoznacznie wskazuje na nieznajomość klasycznych pozycji, jak gdyby historia militarna wykształciła się dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku[260].

Specyficzną postawę zajął Black, który wprawdzie nie zwykł odwoływać się do twórczości Delbrücka, ale jego zaangażowanie wydawnicze skutkujące

[256] Lynn, 2003, s. XIV–XVII.

[257] Lynn, 2003, s. 371, przyp. 101.

[258] Nolan, 2017.

[259] Nolan, 2017, s. 1–17.

[260] Nolan, 2017, s. 18–37.

publikowaniem licznych syntez przeznaczonych zarówno dla specjalistów, jak i amatorów wymaga krótkiego komentarza.

Przede wszystkim Black zdaje sobie sprawę, kim był Delbrück i jaką rolę odegrał w rozwoju historii wojskowości przełomu XIX i XX wieku[261]. W monografii poświęconej ewolucji historiografii militarnej scharakteryzował go jako pierwszego cywilnego uczonego, który skutecznie przeciwstawił się dominacji wojskowych[262], a także postulował krytyczne podejście do źródeł[263]. Kiedy jednak dochodzi do opisywania zagadnień *stricte* historycznych, Delbrück staje się nieobecny, podobnie jak wielu innych nieanglojęzycznych autorów. Na podstawie lektury prac Blacka można odnieść wrażenie, że historiografia niemiecka czy francuska odegrały niegdyś istotną rolę w kształtowaniu dyskursu, ale nie mają już dziś większego znaczenia. Trudno zgodzić się z takim stanowiskiem, lecz całkowita dominacja języka angielskiego w świecie nauki będzie tylko wzmacniać podobne postawy i niejako zmuszać badaczy z innych krajów do publikowania wyłącznie po angielsku. Co gorsza, symptomatyczny przykład Blacka prowadzi do dalszej marginalizacji klasyków, a przecież od historyka o jego pozycji można oczekiwać dbałości o upowszechnianie odmiennych wzorców.

Wydaje się przy tym, że postępująca specjalizacja w naturalny sposób będzie eliminowała poważne próby tworzenia jednoosobowych syntez. Premiuje to opracowania zbiorowe, w których autorzy poszczególnych rozdziałów przywołują literaturę ściśle odnoszącą się do przedmiotu ich rozważań, kosztem publikacji przekrojowych. Skazuje to Delbrücka na rolę bohatera wstępów, którego ustalenia są przeważnie dostrzegane w kontekście antyku, średniowiecza i okoliczności powstania tzw. planu Schlieffena. Prymat anglo-amerykańskiej historiografii dodatkowo przyczynia się do marginalizacji dokonań „ojca historii wojskowości" i zapewne będzie to trwało do czasu, aż któryś z autorów spektakularnie „odkryje" dorobek Delbrücka, ze zdziwieniem konstatując istnienie przed 1945 rokiem akademickiej historii militarnej wolnej od agresywnego nacjonalizmu, i to na dodatek w wydaniu niemieckim.

[261] Black, 1998, s. 201; 2004, s. 32, 176, 187–188; 2020, s. 12, 170.

[262] Black, 2004, s. 187.

[263] Black, 2004, s. 32, 188.

Rozdział 6
Hans Delbrück a „nowa historia wojskowości”*

Charakteryzując ewolucję historiografii poświęconej antycznej wojskowości, Luigi Loreto przedstawił interpretację, zgodnie z którą „nowa historia wojskowości” jest w znacznej mierze twórczym rozwinięciem koncepcji stworzonej przez Hansa Delbrücka. Owa „nowość” wynika z faktu, że większość jej admiratorów nie zna twórczości „ojca historii wojskowości”, w związku z czym nie potrafi umiejscowić w czasie refleksji prowadzącej do zerwania z postrzeganiem zagadnień militarnych jako wyizolowanych z ogólnego procesu dziejowego. W ten sposób doszło do wyważenia otwartych drzwi w duchu poczucia wyższości wynikającego z błędnego przekonania, że autorzy żyjący w dwudziestoleciu międzywojennym cechowali się ograniczonymi horyzontami, nakazującymi im pisać z intencją umacniania dumy narodowej i tworzenia mitów historiograficznych na użytek bieżących potrzeb politycznych[1].

Już wcześniej podobną obserwację zaprezentował Christopher Bassford (1953–), tyle że odnośnie do epoki nowożytnej[2]. W niedawno opublikowanym artykule przeglądowym poświęconym ewolucji historiografii militarnej przychylił się do niej Virgilio Ilari (1948–)[3]. Nie sposób zlekceważyć tych głosów, szczególnie w dobie dominacji historiografii anglo-amerykańskiej, której przedstawiciele w wyniku ograniczeń językowych nazbyt często pozostają nieświadomi korzeni własnej specjalności. Dość powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki i, w mniejszym stopniu, Wielkiej Brytanii Delbrück jest postrzegany przez niektórych autorów raczej jako teoretyk wojskowy niż jako historyk[4].

---

* Część tez zawartych w niniejszym rozdziale została wcześniej opublikowana w: Faszcza, 2020; 2021.

1 Loreto, 2006, s. 173, 183, 205, 215–217.

2 Bassford, 1994a, s. 206. Por. Raulff, 2017, s. XV.

3 Ilari, 2018, s. 252.

4 Bassford, 1994a, s. 87, 178. Przykładowo: Craig, 1986 (częściowo); Redlinger, 1988; Stockings, 2007, s. 98–99. Wydaje się, że wraz z upływem czasu sytuacja będzie się tylko pogarszać. Przykładem może być niedawne studium dotyczące dwóch rodzajów strategii (zniszczenia

Każe to spojrzeć na „nową historię wojskowości" z perspektywy cech konstytutywnych poszczególnych nurtów i związków ich prekursorów z twórczością berlińskiego profesora. Nawet jeśli po 1945 roku powstało przekonanie, że wcześniej wypracowane wzorce nie odpowiadają już wyzwaniom nowych czasów[5], to rzadko kiedy badaczowi przychodzi pracować w próżni, a ustalenia klasyków zazwyczaj służą mu za punkt wyjścia do dalszych dociekań naukowych.

Zdefiniowanie „nowej historii wojskowości" napotyka na pewne trudności, jak dotąd bowiem nie udało się ustalić powszechnie akceptowalnej definicji tego zjawiska. Sprawia to, że jej charakterystyka, siłą rzeczy, musi pozostać ogólna. Jak zauważył Peter Paret, jest to bardziej orientacja badawcza przyświecająca niektórym uczonym, a nie spójny program będący efektem odgórnie powziętych ustaleń[6]. W związku z tym „nową historię wojskowości" można zdefiniować jako ukształtowany na zachodzie Europy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku nurt, u którego źródeł leżało przekonanie o konieczności opisywania zagadnień militarnych w ścisłym związku z aspektami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi, przy wykorzystaniu dorobku przedstawicieli nauk społecznych (przede wszystkim socjologów i psychologów) oraz ekonomistów[7]. Analogia do koncepcji Delbrücka wydaje się wprost uderzająca, podobnie zresztą jak motywacje przyświecające reprezentantom „nowej historii wojskowości": dokonujący się postęp metodologiczny sprawił, że historia wojskowości w coraz większym stopniu zaczęła sprawiać wrażenie skamieliny odpornej na oddziaływanie nowych prądów badawczych, a to – podobnie jak na przełomie XIX i XX wieku – wymagało stosownej reakcji[8].

W czasach Delbrücka często nie rozgraniczano jeszcze wyraźnie historii od socjologii, czego dowodem może być twórczość Maxa Webera, Émile'a Durkheima (1858–1917) czy Marcela Maussa (1872–1950). Zjawisko to ominęło historię

---

i wyczerpania), gdzie nazwisko Delbrücka nie pada ani razu, choć to on wprowadził ów problem do historiografii: Murray, 2023. Podobnie: Nolan, 2017.

5 Howard, 1956, s. 190; Kaegi Jr., 1981, s. 310; Labanca, 1992, s. 12.

6 Paret, 1991, s. 10.

7 Corvisier, 1973, s. 1, 6; Kaegi Jr., 1981, s. 299; Jones, 1982, s. 97–98; Creveld, 1983, s. 555; Severiano Teixeira, 1990, s. 58; Chambers II, 1991, s. 395–396, 398, 405–406; Paret, 1991, s. 10; Labanca, 1992, s. 9–11; 1993, s. 132–133, 136–137; 2004, s. 127–128, 132–133; Henninger, 1999, s. 44; Black, 2004, s. 35–59; Loreto, 2006, s. 173–250; Hughes, Philpott, 2006, s. 3–4; Bourke, 2006, s. 258; Moyar, 2007, s. 227; Citino, 2007, s. 1079; Ilari, 2020, s. 11.

8 Howard, 1956, s. 190; Kaegi Jr., 1981, s. 299; Lynn, 1997, s. 777, 783.

wojskowości, na której gruncie emocje budziło włączenie się do badań cywilnych uczonych, a co dopiero wykorzystywanie analogii kulturowych albo metody statystycznej. Delbrück częstokroć wspominał o konieczności ujmowania problematyki militarnej w szerokim kontekście, co w jego własnym mniemaniu najpełniej udało mu się uczynić w drugim tomie *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*[9]. Taka ocena wynikała przede wszystkim z faktu, że ludy germańskie przez długi czas nie wytworzyły stałych struktur militarnych i nawet pojawienie się drużyn wojowniczych nie doprowadziło do marginalizacji pospolitego ruszenia. Tym samym charakterystyka wojsk germańskich była charakterystyką społeczeństwa germańskiego. Podobna sytuacja miała miejsce z trzecim tomem *Geschichte der Kriegskunst...*, tym razem poświęconym wiekom średnim.

W ramach „nowej historii wojskowości" zwykło się wyróżniać cztery główne nurty: *war and society* (wojna i społeczeństwo), względnie *army and society*/*armée et société* (armia i społeczeństwo); *army as a society* (armia jako społeczność); *the face of battle* (niestety, wobec marginalnej znajomości tego nurtu w Polsce nie utrwalił się powszechnie akceptowany wariant tłumaczenia tej nazwy) oraz kulturowa historia wojska i wojen. Już na pierwszy rzut oka widać zatem, że wniosek Loreto jest wysoce prawdopodobny, Delbrück bowiem jako pierwszy badacz wojskowości starał się uświadamiać znaczenie historii społecznej i kulturowej, a głównym przedmiotem jego zainteresowań naukowych był taktyczny wymiar bitwy.

Mimo to początkiem zmian okazały się publikacje powstające w oparciu o postulaty głoszone przez przedstawicieli tzw. szkoły „Annales", a nie piśmiennictwo Delbrücka. Silny nacisk położony na historię społeczno-gospodarczą, w prostej linii wynikający z inspiracji marksizmem, doprowadził we Francji do powstania przeświadczenia o konieczności poszukiwania i opisywania związków wojska z otoczeniem społeczno-ekonomicznym[10]. Dodatkową inspiracją stała się w tym względzie socjologizująca książka Raoula Girardeta (1917–2013), który opisał w niej zakorzenienie społeczne żołnierzy francuskich w latach 1815–1939[11]. Niebawem w jego ślady podążył André Corvisier, specjalizujący się

[9] Delbrück, 2017b, [s. IX].

[10] Corvisier, 1973, s. 1–2; Kroener, 1988, s. 147–149; Labanca, 1992, s. 19; 1993, s. 129, 132; Delmas, 2004, s. 248; Loreto, 2006, s. 10–11.

[11] Girardet, 1953.

we francuskiej wojskowości doby oświecenia[12]. To właśnie on bywa uważany za twórcę nurtu *armée et société*, ponieważ nadał mu kształt powielany przez kolejne pokolenia autorów[13].

Corvisier nie był bezkrytycznym zwolennikiem „annalistycznego" podejścia do historii. Uważał nawet, że dominacja tzw. szkoły „Annales" istotnie wyhamowała rozwój historii wojskowości[14]. Sprzeciwiał się kwantytatywnej metodzie badania konfliktów zbrojnych, która znalazła pełne rozwinięcie w przypadku polemologii, ponieważ stał na stanowisku, że kluczem do ich zrozumienia jest społeczny i kulturowy kontekst działalności ludzkiej[15].

Z czasem coraz większe uznanie zaczęła zdobywać we Francji historia mentalności. W efekcie także historia wojskowości została włączona do nurtu koncentrującego się na postawach i motywacjach grup oraz jednostek[16]. Stanowiło to naturalne poszerzenie perspektywy zaproponowanej przez Corvisiera, który z czasem coraz bardziej skłaniał się ku historii kulturowej[17].

Równolegle z historykami francuskimi badanie związków armii ze społeczeństwem postulował Michael Howard[18]. Zważywszy na rozpowszechnioną współcześnie znajomość języka angielskiego i głęboką niechęć brytyjskiego profesora do marksizmu[19], wymienia się go jako niezależnego od Francuzów współtwórcę nurtu *war and society*[20], choć określenie zakresu i skali wzajemnych wpływów wymagałoby przeprowadzenia dalszych, pogłębionych studiów. Sam

---

12 Główne dzieła: Corvisier, 1959; 1964; 1969. Zwieńczeniem wieloletnich badań Corvisiera było opracowanie: Corvisier, 1976.

13 Jones, 1982, s. 98; Kroener, 1988, s. 147, 161; Labanca, 1992, s. 16, 20; Espino López, 1993, s. 222–223; Contamine, 1998, s. 361; Bois, 2015; Wilcox, 2022, s. 40.

14 Corvisier, 1973, s. 2. Podobnie: Creveld, 1983, s. 552; Delmas, 2004, s. 247; Wilcox, 2022, s. 39.

15 Corvisier, 1977, s. 362–364.

16 Martel, 1971, s. 107.

17 Zob. Corvisier, 1995.

18 Howard, 1956, s. 184, 186; 1976, s. X; 1991b, s. 16.

19 Howard, 2006a, s. 51, 125. Paradoksalnie, periodyzacja dziejów wojskowości zawarta w syntezie Howarda opiera się na kryteriach marksistowskich: Howard, 1976.

20 Paret, 1972, s. 376; Kroener, 1988, s. 151; Severiano Teixeira, 1990, s. 65; Labanca, 1992, s. 16, 19–20; 1993, s. 129, 132; 2004, s. 127–128; Loreto, 2006, s. 10, 178; Ilari, 2018, s. 197; Kitchen, Mitchell, 2022, s. 13, 17; Wilcox, 2022, s. 38, 40, 47. Poparcie wyrażone przez Howarda dla opisywanego nurtu: Howard, 2006b, s. 16–17. Ogólna uwaga, że każde zjawisko militarne powinno być ujmowane w kontekście społecznym: Howard, 1956, s. 186.

Howard przyznawał się do słabej znajomości języka francuskiego[21] i umiarkowanej styczności z dokonaniami „Annalistów"[22]. We wspomnieniach stwierdził, że nawet jeśli nie był autorem *war and society*, to udało mu się znacząco spopularyzować to ujęcie[23].

Zaskakujące, że mimo promowania takiej postawy Howard – w przeciwieństwie do Corvisiera – nigdy nie napisał pracy, która stanowiłaby jej praktyczną realizację. Krótka synteza z 1976 roku może być potraktowana co najwyżej jako wstęp do dalszych badań. Sprawia, to że David C. Skaggs (1937–) zakwestionował związek Howarda z „nową historią wojskowości", argumentując to niewykorzystywaniem przez niego socjologii i preferowaniem tradycyjnego ujęcia, odziedziczonego po przedwojennych autorach[24].

Obserwacja Skaggsa jest trudna do zakwestionowania, ale wydaje się, że wpływ Howarda na zmianę optyki badawczej przejawiał się w działaniach innego typu. To właśnie jego staraniem doszło do utworzenia w 1962 roku Katedry Studiów nad Wojną (Department of War Studies) w Królewskim Kolegium w Londynie (King's College London), drugiej podówczas obok Uniwersytetu Oksfordzkiego (University of Oxford) brytyjskiej cywilnej jednostki badawczej zajmującej się wojskowością[25]. Tam właśnie uczulał studentów i współpracowników na konieczność szerokiego otwarcia się na kwestie społeczne, nawet jeśli sam czynił to w ograniczonym stopniu[26]. Jeszcze przed 1962 rokiem organizował seminaria odbywające się pod szyldem *war and society*, mające dowieść zasadności powołania do życia jednostki specjalizującej się w studiach nad wojną[27].

Rozstrzygające znaczenie przypada wspomnieniom pozostawionym przez uczniów Howarda, gdyż wpływ naukowca na otoczenie częstokroć wykracza poza treść jego publikacji. Jeden z nich, a mianowicie Hew Strachan, jasno opowiedział się za związkami Howarda z „nową historią wojskowości" już choćby dlatego, że to właśnie dzięki niemu nowi adepci historii militarnej mogli zapoznać się z ujęciem nieobecnym w starszych pracach, a przez to niemożliwym

[21] Howard, 2006a, s. 21.

[22] Howard, 2006a, s. 207.

[23] Howard, 2006a, s. 145.

[24] Skaggs, 1985, s. 182.

[25] Howard, 2006a, s. 161; Wilcox, 2022, s. 47; Morgan-Owen, Finch, 2022.

[26] Strachan, 2020, s. 545; Morgan-Owen, Finch, 2022, s. 59.

[27] Howard, 2006a, s. 147.

do samodzielnego przyswojenia[28]. Zważywszy na wskazane w poprzednim rozdziale związki Howarda z Delbrückiem, nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że za pośrednictwem historiografii brytyjskiej postulaty sformułowane przez berlińskiego profesora nareszcie znalazły pełne rozwinięcie.

Nurt *war and society* (*army and society*) zyskał ogromną popularność, pozwalał bowiem na zajmowanie się wojskowością w czasach, gdy gremialnie oskarżano historyków militarnych o promowanie postaw prowadzących do wybuchu konfliktów zbrojnych[29]. Pozwalał też wyjść poza postrzeganie armii jako instytucji izolowanej, co kazało postawić pytanie o przebieg socjalizacji rekrutów w nowym otoczeniu oraz wpływ ich nawyków i wyobrażeń na pełnienie służby wojskowej. Ludność cywilna przestała być tłem dla opisów kampanii, niejednokrotnie stając się pierwszoplanowym podmiotem narracji. Pod tym względem za modelową może uchodzić praca dotycząca wojen włoskich autorstwa Piera Pieriego[30], badacza, który w swoim kraju odegrał rolę podobną do Corvisiera i Howarda[31]. Największą popularność takie badania zyskały w odniesieniu do XVI–XIX wieku, prawdopodobnie z uwagi na liczbę i charakter możliwych do wykorzystania źródeł, ale i zainteresowanie korzeniami współczesnych rozwiązań.

Badanie wpływu wojny na społeczeństwo oraz związków ludności cywilnej z armią od lat jest realizowane z powodzeniem także w Polsce. Wśród czołowych przedstawicieli tego nurtu można wymienić m.in. Janusza Szczepańskiego (1947–)[32], Janusza Odziemkowskiego (1950–)[33], Tadeusza Srogosza (1952–)[34], Ryszarda Kaczmarka (1959–)[35] czy Michała Baczkowskiego (1959–)[36]. Bez przeszkód zyskał on akceptację w polskim środowisku historycznym, w przeciwieństwie do późniejszych składowych „nowej historii wojskowości". Duża w tym

---

28 Strachan, 2020, s. 545. Podobnie: Kitchen, Mitchell, 2022, s. 13, 17. Zob. także: Howard, 1956, s. 184.

29 Loreto, 2006, s. 177–178, 180; Ilari, 2020, s. 7, 11.

30 Pieri, 1952.

31 Labanca, 2019, s. XVIII–XIX.

32 Szczepański, 2000.

33 Odziemkowski, 1988; 1996.

34 Srogosz, 2010.

35 Kaczmarek, 2010; 2014.

36 Baczkowski, 2003; 2007; 2009; 2017.

zasługa wieloletniej tradycji prowadzenia studiów z zakresu historii społecznej, sięgającej korzeniami dwudziestolecia międzywojennego[37].

W odróżnieniu od autorów wzorujących się na Corvisierze zwolennicy brytyjskiego modelu niechętnie sięgają po socjologię, której status na Wyspach Brytyjskich jest zgoła odmienny niż we Francji. Niezwykle wpływowa tzw. szkoła „Annales" nigdy nie zyskała przewagi w Wielkiej Brytanii, na co wpływ miała do pewnego stopnia niechęć tamtejszego środowiska naukowego do marksizmu. Uważany za współtwórcę *war and society*, Howard zwykł dyskretnie korzystać z ustaleń „Annalistów", powstrzymując się przy tym od otwartego afirmowania ich dorobku. Większe oddziaływanie na brytyjską historiografię miał przez pewien czas Stanislav Andreski (Stanisław Andrzejewski; 1919–2007), który w ramach badań socjologicznych starał się nakreślić modele relacji występujące między władzą państwową, społeczeństwem i armią[38]. Hermetyczny język, jakim się posługiwał, utrudnił recepcję jego myśli, choć wciąż powszechnie stosuje się wprowadzony przez niego sposób określenia procentowego udziału społeczeństwa w wysiłku zbrojnym.

Z *war and society* (*army and society*) koresponduje młodszy, acz zbliżony nurt o nazwie *army as a society*. Opiera się na założeniu, że w obrębie sił zbrojnych tworzą się specyficzne więzi społeczne wykraczające poza formalny model organizacyjny i stosunek hierarchii. Wymaga on również uwzględnienia zakorzenienia społecznego żołnierzy, bezpośrednio rzutującego na ich zachowanie i percepcję otoczenia, a jednocześnie współkształtującego sposób funkcjonowania armii. Przy takim określeniu specyfiki nurtu nie powinno dziwić, że jego korzenie leżą w powojennych badaniach socjologicznych, choć próby takiego pisania o wojskowości pojawiły się jeszcze przed I wojną światową[39].

Jako prekursorów zwykło się wymieniać wspomnianego już Girardeta, podobnie jak Morrisa Janowitza (1919–1988)[40] i Samuela P. Huntingtona (1927–2008)[41]. Znacznie większy problem sprawia natomiast wskazanie, kto przeszczepił ów nurt na grunt historii. Najprawdopodobniej uczynił to Corvisier[42]. Z pewnością jest to jedyny nurt wchodzący w skład „nowej historii wojskowości"

37 W kontekście historii wojskowości na szczególną uwagę zasługuje: Tokarz, 1925; 1934.

38 Andreski, 1954.

39 Przykładowo: Morvan, 1904; Oman, 1912.

40 Janowitz, 1959; 1960.

41 Huntington, 1957.

42 Corvisier, 1964; 1969.

niemający nic wspólnego z twórczością Delbrücka ani innego niemieckiego autora piszącego na przełomie XIX i XX wieku. Listy Delbrücka z wojny francusko-pruskiej nie zawierają żadnych uwag na temat społecznego zróżnicowania żołnierzy i płynących z tego rozbieżności w zachowaniu, nawet jeśli chodzi o oficerów służby stałej. Widocznie nowa tożsamość płynąca z pełnionej okresowo nowej funkcji społecznej (żołnierz) była dla niego nadrzędna w stosunku do tożsamości pierwotnej, którą należało dostosować do potrzeb armii. „Ojciec historii wojskowości" za wyjątkowo ważne uważał natomiast wskazanie związków wojska z systemem społecznym, co naturalnie zbliżało go do optyki typowej dla *war and society*[43].

Stopniowe dryfowanie historii wojskowości w kierunku historii społecznej nie przekonywało Johna Keegana, który dzięki podjęciu pracy w Królewskiej Akademii Wojskowej w Sandhurst (Royal Military Academy Sandhurst) zaczął stawiać sobie pytania o znaczenie doświadczeń wojennych w procesie kształtowania tożsamości armii[44]. Doprowadziło go to do przekonania, że badając problematykę militarną, nie da się abstrahować od bitew[45]. Ponownie usytuowało to w centrum zainteresowania sztukę wojenną, ale i indywidualne doświadczenia walczących zawarte w źródłach o charakterze osobistym (wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, listy). Ważną inspiracją w tym zakresie był dla Keegana pionier ujęcia psychologicznego płk Charles Ardant du Picq (1821–1870)[46] oraz gen. S.L.A. (Samuel Lyman Atwood) „SLAM" Marshall (1900–1977)[47].

Efektem tych przemyśleń była wydana w 1976 roku książka pt. *The Face of Battle*[48], która dała początek nowemu nurtowi badawczemu o tej samej nazwie. Stała się ona jednym z najważniejszych opracowań z zakresu historii wojskowości drugiej połowy XX wieku. Na przykładzie trzech bitew: pod Azincourt (Agincourt; 1415), Waterloo (1815) i nad Sommą (1916), Keegan pokazał, jak

---

43 Delbrück, 2017b, [s. IX].

44 Keegan, 1976, s. 16–22; 1993, s. XIII–XVI.

45 Keegan, 1976, s. 18, 27–29; 1978–1979, s. 140.

46 Keegan, 1976, s. 70–72. Ardant du Picq był autorem dwóch niewielkich objętościowo prac, wydanych łącznie po jego śmierci: Ardant du Picq, 1880.

47 Keegan, 1976, s. 72, 74. Marshall był autorem głośnej książki poświęconej psychologii wojskowej (Marshall, 1947), jak również słynnego raportu na temat zaangażowania żołnierzy amerykańskich w walkę podczas wojny koreańskiej (1950–1953), którego publikacja przyczyniła się do gruntownej zmiany systemu szkolenia.

48 Keegan, 1976.

ogólna wiedza na temat stosowanego uzbrojenia, zachowań ludzi i zwierząt oraz psychiki walczących pozwala wyjść poza ograniczenia narzucane przez treść źródeł. W przeciwieństwie do wielu swoich naśladowców unikał stosowania zbyt daleko idących analogii, skupiając się na danych odnoszących się do opisywanej epoki, nie wyłączając studiów terenowych.

Z jednej strony Keegan eksploatował tradycyjną tematykę, lecz z drugiej czynił to przy zastosowaniu tak afirmowanej w dzisiejszych czasach interdyscyplinarności. Choć niektórzy badacze zdają się tego nie dostrzegać, to Delbrück położył podwaliny pod studia tego rodzaju, śmiało (niekiedy nawet zbyt śmiało) stosując komparatystykę, mającą na celu uwzględnienie informacji o uniwersalnym charakterze (np. o dopuszczalnym obciążeniu żołnierzy czy ich możliwościach marszowych).

Keegan starał się opisywać perspektywę walczących w kontekście specyfiki formacji, do której należeli. Przykładowo, świadomość sytuacyjna żołnierza piechoty brytyjskiej walczącego pod Waterloo była znacząco ograniczona przez dym spowijający oddział, zapach prochu, huk wystrzałów, zmęczenie, urazy (np. powodowane przez odrzut karabinu w momencie oddawania strzału) i towarzyszy znajdujących się w bezpośredniej bliskości. Jeśli uwzględni się jeszcze stosowaną ówcześnie taktykę, to okaże się, że jego możliwość reakcji była ściśle uzależniona od rozkazów wydawanych przez zwierzchników podlegających podobnym ograniczeniom, co z jednej strony stanowiło odciążenie psychiczne (wyłączenie z procesu podejmowania decyzji), ale z drugiej – wprost przeciwnie (brak bieżącej wiedzy o przebiegu zdarzeń). Wobec tego przestaje dziwić preferowana przez marsz. Arthura Wellesleya, lorda Wellington (1769–1852), metoda sprawowania bezpośredniej kontroli nad poczynaniami każdej formacji, wymagająca szybkiego przemieszczania się i przekazywania informacji[49].

Aby przeprowadzić taką analizę, konieczna była znajomość struktury organizacyjnej, uzbrojenia i taktyki. Kierowało to uwagę Keegana na klasyczne prace z zakresu historii wojskowości, lecz nie te utrzymane w duchu historii wydarzeniowej, dominujące w anglo-amerykańskim kręgu kulturowym[50]. Naturalnym wyborem była tradycja niemiecka[51], którą udało mu się połączyć z pogłębionymi studiami nad źródłami o charakterze osobistym, ze szczególnym uwzględnieniem przekazów pozostawionych przez nieoficerów. Tych zaś

[49] Keegan, 1976, s. 153–195.

[50] Keegan, 1976, s. 54–73.

[51] Keegan, 1976, s. 54–56, 62.

w Wielkiej Brytanii nie brakowało, co podyktowało wybór przez Keegana takich, a nie innych bitew.

Metoda zastosowana przez Keegana to nic innego, jak *Sachkritik*, czyli m.in. wykorzystanie wiedzy pozaźródłowej do zweryfikowania wiarygodności i wzbogacenia informacji zawartych w źródłach[52]. Jej nowatorskość polega głównie na przeniesieniu punktu ciężkości z perspektywy wodza (*commander's battle*) na perspektywę żołnierza (*soldier's battle*), a także na sięgnięciu po ustalenia psychologów wojskowych. Keegan po prostu rozwinął badania Delbrücka, nadając im nowy wymiar poprzez modyfikację założeń badawczych, co zresztą wprost zasygnalizował we wstępie do *The Face of Battle*[53]. Zostało to kompletnie zlekceważone przez licznych zwolenników „nowej historii wojskowości", niesłusznie upatrujących w dziele Keegana zerwania z dotychczasową tradycją pisania o wojskowości.

W publikacjach autorów reprezentujących różne kraje i ośrodki naukowe często można znaleźć opinię, że Keegan wydobył historię wojskowości z kryzysu, którego przyczyną były emocje związane z niedawno zakończoną II wojną światową i dominacja tzw. szkoły „Annales". Nadając tradycyjnie eksploatowanej tematyce nowe ujęcie, pozwolił do pewnego stopnia zachować dorobek poprzedników i znacząco zdynamizował tracące impet badania[54].

Nie odmawiając Keeganowi zasług, warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, takimi stwierdzeniami minimalizuje się rolę odegraną przez Howarda, a to właśnie on doprowadził do zakorzenienia na gruncie brytyjskim akademickiej historii wojskowości, bez czego Keeganowi znacznie trudniej byłoby w ogóle rozpocząć badania. Wyobrażenia o zapaści historii wojskowości są zatem mocno przesadzone. Po drugie, nie wszyscy przedstawiciele tzw. szkoły „Annales" przejawiali wrogi stosunek wobec zagadnień militarnych, o czym była mowa w poprzednim rozdziale. Co więcej, powstanie nurtu zwanego *war and society* jest w znacznej mierze ich zasługą. Wszystko to sprawia, że na rewolucję naukową dokonaną przez Keegana należy spojrzeć w nieco bardziej zniuansowany sposób: jego silny wpływ na kierunek ewolucji historiografii polegał przede wszystkim na upodmiotowieniu często anonimowych żołnierzy

[52] Bassford, 1994a, s. 180; Labanca, 1995, s. 207–208; Loreto, 2006, s. 194, 205, 217.

[53] Keegan, 1976, s. 54–56, 62.

[54] Kaegi Jr., 1981, s. 306; Severiano Teixeira, 1990, s. 65–66; Henninger, 1999, s. 38–39; Espino López, 2001, s. 162–163; Labanca, 2004, s. 132–133; Bourke, 2006, s. 265.

oraz uświadomieniu odbiorcom, że wpływ na przebieg bitwy mają również ich emocje i ograniczenia fizyczne.

Pozostaje sporne, do jakiego stopnia zdawał sobie z tego sprawę Delbrück. Nie zwykł bowiem eksponować takich aspektów – być może uznawał, że możliwość skutecznego zastosowania *Sachkritik* nie obejmuje psychologii walczących z uwagi na zbyt duży dystans czasowy dzielący badacza od opisywanej epoki. Listy z wojny francusko-pruskiej pisane przez Delbrücka do matki dowodzą, że dostrzegał znaczenie czynników psychologicznych. Przykładowo, w liście z 11 sierpnia 1870 roku pisał o znacznie mniejszym entuzjazmie, z jakim przystępowali do natarcia żołnierze mający już za sobą pierwsze doświadczenia bojowe, i o deprymującym efekcie widoku niepogrzebanych ciał[55]. 19 sierpnia emocjonalnie wspomniał o świszczących wokół niego kulach, dezorganizacji oddziałów pod ogniem przeciwnika i przypadkach wybuchu paniki[56], by 5 września stwierdzić, że tylko dyscyplina powstrzymuje żołnierzy pruskich przed rozpierzchnięciem się w panice pod ostrzałem wroga[57]. Podsumowaniem tych doświadczeń było stwierdzenie Delbrücka, że rozumie już, dlaczego znacznie mniej liczni, acz walczący w zwartych szeregach Grecy potrafili pobić wojska perskie[58]. Przytoczone obserwacje sugerują, że „ojciec historii wojskowości" nie był daleki od perspektywy Keegana, lecz nawet jeśli intuicyjnie wykorzystywał doświadczenia wojenne w działalności naukowej, to nie zwykł w nich akcentować odczuć indywidualnych.

Zważywszy na nowatorskość *Sachkritik* w środowisku akademickim, Delbrück musiał brać pod uwagę przypadki kwestionowania jego metody. Wprowadzenie jakichkolwiek elementów psychologii zdyskredytowałoby go w oczach kolegów po fachu, całkowicie nieprzygotowanych na podobne ekstrawagancje. Prowadzi to do wniosku, że czasy, w których przyszło mu tworzyć, wymuszały rezygnację ze zbyt daleko posuniętej innowacyjności. Inna sprawa, że każdy autor jest zakorzeniony w kulturze intelektualnej swojej epoki i wątpliwe, aby Delbrück w ogóle nosił się z zamiarem wyprzedzenia Keegana, tym bardziej że rozwój psychiatrii i psychologii wojskowej nastąpił dopiero pod wpływem doświadczeń wyniesionych z I wojny światowej[59]. Nie można mu

55 Delbrück, 1997, s. 45.

56 Delbrück, 1997, s. 45–46.

57 Delbrück, 1997, s. 49.

58 Delbrück, 1997, s. 49.

59 Gabriel, 1987, s. 72–75, 97–112, 132; Young, 1995, s. 43–88; Shephard, 2001, s. 5–72.

jednak zarzucić niedostrzegania wpływu uwarunkowań psychologicznych na przebieg walki. W tym miejscu ponownie można odwołać się do analizy bitwy pod Maratonem.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku *Sachkritik*, również *the face of battle* wzbudziło największy rezonans wśród badaczy zajmujących się epoką najmniej do tego przystosowaną pod względem treści i stanu zachowania źródeł, czyli antykiem. Wpłynęła na to wymuszona stanem zachowania bazy źródłowej kreatywność, każąca pokonywać ograniczenia poznawcze za pomocą pogłębionej refleksji metodologicznej. W szczególności dotyczy to autorów koncentrujących się na dziejach greckich *poleis*. Wyjątkowo licznie włączyli się oni do dyskusji o możliwości odtworzenia doświadczeń bitewnych hoplitów, nie stroniąc od archeologii eksperymentalnej[60]. Nie uszło to uwagi Keegana, który wykorzystał niektóre z poczynionych przez nich ustaleń w jednej z późniejszych książek[61]. Historycy Rzymu, jakkolwiek z mniejszym zaangażowaniem, także przystąpili do debaty, twórczo rozwijając metodę Keegana[62].

Można się zastanawiać, czy tak znaczne zainteresowanie nurtem *the face of battle* nie było w przypadku starożytników „przygotowane" uprzednim przyjęciem perspektywy badawczej Delbrücka. Nie sposób też wykluczyć, że dla autorów zajmujących się nowożytnością wykorzystywanie relacji osobistych pozostawionych przez uczestników wojen nie miało aż tak rewolucyjnego charakteru. Zdaje się temu jednak przeczyć treść sztandarowego dzieła Keegana, tym bardziej że dopiero po 1976 roku zaczęły pojawiać się wydawnictwa prezentujące perspektywę jednostek, często odnoszącą się do aspektów, które we wcześniejszych latach były odbierane jako nieistotne albo mało wiarygodne.

Śladem Keegana podążył wykładowca tej samej uczelni, bryg. Richard Holmes (1946–2011), który dziewięć lat później opublikował książkę mającą w założeniu łączyć nurt psychologizujący z socjologizującym[63]. Wspólnie z Keeganem przygotował dla stacji telewizyjnej BBC trzynastoodcinkowy program dokumentalny zatytułowany *Soldiers: a history of men in battle* (1985), dzięki któremu

[60] Przykładowo: Krentz, 1985; 2013; Lazenby, 1993; Shay, 1994; Mitchell, 1996; Wees, 2004, s. 153–197; Hanson, 2009; Rawlings, 2009; Bardunias, Ray Jr., 2016, s. 61–103; Bettalli, 2019, s. 41–93; Echeverrìa, 2021; Tritle, 2021; Konijnendijk, Bardunias, 2022.

[61] Keegan, 1993, s. 244–263.

[62] Goldsworthy, 1996; Lee, 1996; Sabin, 1996; 2000; Daly, 2002; Gilliver, 2007; Le Bohec, 2015; Ward, 2016; Faszcza, 2019–2020; Różycki, 2021.

[63] Holmes, 1985.

rozpropagowano nowe ujęcie także wśród niespecjalistów. Po zakończeniu emisji ukazała się książka podsumowująca wnioski płynące z programu[64]. Dzięki tym działaniom już wkrótce *the face of battle* na stałe zagościło w kulturze popularnej, stając się dla reżyserów i scenarzystów inspiracją do tworzenia filmów prezentujących przeżycia zwykłych żołnierzy. Sukces finansowy tych produkcji przyczynił się do dalszej popularyzacji wizji historiograficznej Keegana[65].

Nie należy lekceważyć tego zjawiska, ponieważ dzieła zaliczane do kultury popularnej zwykły deformować postrzeganie wojen i służby wojskowej, co niestety znajduje przełożenie nawet na treści upowszechniane przez historyków[66].

Koncentracja na żołnierzach ściągnęła na Keegana zarzuty lekceważenia roli wodzów. Badacz odpowiedział na nie następną książką pt. *The Mask of Command*[67]. Nie okazała się ona jednak równie dużym sukcesem, prawdopodobnie dlatego, że Keegan dał się zepchnąć na mocno wyeksploatowane pole, na którym jego polemiści czuli się nieporównywalnie pewniej. Wątpliwości budzi też reprezentatywność wybranych przykładów, przede wszystkim Adolfa Hitlera, co stawia pod znakiem zapytania poprawność zastosowania metody *case studies*. Tym razem obyło się bez odwołań do publikacji Delbrücka, jako że Keegan opisał tylko jednego wodza występującego w *Geschichte der Kriegskunst*...

Po tej niezbyt udanej próbie brytyjski historyk napisał książkę, w której dowodził, że sposób toczenia wojen stanowi w przypadku wielu społeczności wypadkową kultury i nie jest wyłącznie przejawem realizowania polityki państwowej[68]. Była to zarówno forma polemiki z twierdzeniami gen. Carla von Clausewitza oraz jego naśladowców, jak i (świadome?) rozwinięcie tezy Delbrücka, który w pewnym momencie był gotowy przyznać, że historia wojskowości stanowi składową historii kultury[69].

Clausewitz nigdy nie twierdził, że jego wywody mają charakter uniwersalny, ponieważ dotyczyły ponapoleońskiej Europy. Krytyka Keegana została więc źle wymierzona. W związku z tym można odnieść wrażenie, że jej prawdziwymi adresatami byli bliżej nieokreśleni zwolennicy rozszerzania koncepcji Clausewitza na dowolną epokę i obszar geograficzny. Żeby dopełnić obrazu

64 Keegan, Holmes, 1985.

65 Faszcza, 2021, s. 293–294.

66 Callahan, 1984, s. 7.

67 Keegan, 1987.

68 Keegan, 1993.

69 Delbrück, 1924, s. 12; 2017d, [s. IX].

nieporozumień, warto przywołać głos polemiczny opublikowany przez Bassforda[70]. Opiera się on na analizie kluczowych terminów zawartych w dziele Clausewitza, ale w zasadzie nie dotyczy bezpośrednio książki Keegana, gdyż ten po prostu starał się pokazać coś zgoła oczywistego, acz niezwiązanego z Clausewitzem, a mianowicie, że istnieją kultury, gdzie wojna nie jest determinowana wyłącznie polityką.

Ważniejsze od ciągu omyłek spowodowanych nadmiernym przywiązywaniem wagi do działalności literackiej pruskiego generała jest główne przesłanie płynące z opracowania Keegana, stanowiące próbę przeszczepienia do historii wojskowości podejścia typowego dla historii kulturowej[71]. Tym samym jako czwarty, ostatni nurt „nowej historii wojskowości" można wymienić kulturową historię wojska i wojen.

W niedługim czasie w ślady Keegana poszli m.in. John A. Lynn[72], Jon E. Lendon[73] i Martin van Creveld[74]. Historia kulturowa stanowi tyleż interesującą, co inspirującą propozycję dla badaczy odczuwających awersję do łączenia historiografii z socjologią i psychologią, jako dziedzinami operującymi aparatem pojęciowym nie zawsze przystającym do dawnych wieków, a na domiar złego tworzącym iluzję uniwersalności ludzkich odczuć i zachowań. Wprawdzie wpływ kultury na postrzeganie służby wojskowej czy sposób prowadzenia wojen nie jest nowym odkryciem i znalazł odbicie także w twórczości Delbrücka, ale historia kulturowa zapewnia dodatkowe możliwości interpretacyjne w takich aspektach, jak np.: stosunek do zabijania, wpływ wyobrażeń religijnych na udział w wojnach, sposób postrzegania zawodu żołnierza w różnych grupach społecznych czy zakorzenione kulturowo oczekiwania względem postawy wodza na polu bitwy.

Nie wymaga przy tym stosowania analogii ze zjawiskami zachodzącymi w innych epokach czy nawet okresach, ponieważ kluczem do zrozumienia ludzkich czynów są źródła powstałe w konkretnym czasie i kręgu kulturowym.

---

[70] Bassford, 1994b. Pod tym względem znacznie większą siłę wyrazu ma recenzja: Herberg-Rothe, 2001.

[71] Na temat jej istoty i etapów rozwoju: Burke, 2012.

[72] Lynn, 2003; 2005.

[73] Lendon, 2005.

[74] Creveld, 2008a.

Nic dziwnego, że nurt ten został przyjęty przez część badaczy z entuzjazmem[75], tym bardziej że wykazuje wyraźne podobieństwo do historii mentalności, eksploatowanej w ramach tzw. szkoły „Annales", a przez to już dobrze znanej. Z czasem docenił go także Howard, do tej pory optujący raczej za naczelnym znaczeniem historii społecznej[76].

Kulturowa historia wojska i wojen często bywa niedostrzegana, ponieważ nie spowija jej otoczka „rewolucji naukowej". Jest też mniej efektowna niż *the face of battle*, za to umożliwia prowadzenie pogłębionych badań opartych na różnych kategoriach źródeł. Pozwala także odejść od przeświadczenia, że zabicie wroga zawsze jest traktowane tak samo, co każe ponownie przyjrzeć się przebiegowi wojen. Stanowi cenne uzupełnienie pierwszej książki Keegana, ale daje również sposobność do wprowadzenia nowych argumentów do dyskusji o rodzajach strategii wyodrębnionych przez Delbrücka.

Niezwykle ważna praca z zakresu historii kulturowej wyszła spod ręki Sabiny Lorigi (1955–). Na przykładzie osiemnastowiecznej armii piemonckiej autorka dowiodła, że badanie wojskowości przez pryzmat regulaminów i dokumentów może prowadzić na manowce, jeśli tylko nie skonfrontuje się ich ze źródłami narracyjnymi. Próba wprowadzenia regulaminów pruskich zakończyła się w Piemoncie całkowitym niepowodzeniem, ich treść bowiem nie była dostosowana do kultury ani oficerów, ani rekrutów, w związku z czym były one po prostu ignorowane. Formalnie obowiązywały jednak przez wiele lat, co mogłoby doprowadzić do błędnego wniosku o zaimplementowaniu wzorców zapożyczonych z północy[77]. Książka Lorigi wpisuje się także w nurty *army and society* i *army as a society*, stanowiąc przykład nowoczesnej historiografii pozbawionej wtłaczanych na siłę okresowo modnych teorii.

Powstanie „nowej historii wojskowości" jest ściśle związane z nauką brytyjską i francuską, ale istotną, o ile nie decydującą rolę w jej dalszym rozwoju odegrali historycy amerykańscy, którzy do tej pory ledwie incydentalnie byli w stanie konkurować z badaczami europejskimi. Jak obrazowo stwierdził Raymond Callahan (1938–), w dwudziestoleciu międzywojennym Stany Zjednoczone po prostu nie doczekały się swojego Delbrücka[78]. Przez długi czas

---

75 Shy, 1993, s. 23–25; Lynn, 1997, s. 787–789; 2005, s. 475; Black, 2004, s. 55–58; Citino, 2007, s. 1084–1085.

76 Howard, 2006a, s. 145.

77 Loriga, 1991.

78 Callahan, 1984, s. 8.

przeważała tam historia wydarzeniowa, określana mianem *drum and trumpet history* („historia bębna i trąbki"), względnie biografie utrzymane w duchu *great commanders* („wielcy dowódcy")[79].

Sytuację zmieniła wojna w Wietnamie (1955–1975), a ściślej mówiąc – istotny wzrost zaangażowania militarnego Stanów Zjednoczonych datowany na 1964 rok. To właśnie w latach sześćdziesiątych XX wieku na amerykańskich uniwersytetach zaobserwowano znaczące zwiększenie zainteresowania historią wojskowości, w następnym dziesięcioleciu zaś zaczęły tam powstawać pierwsze jednostki badawcze specjalizujące się w dziejach militarnych[80]. Emocje społeczne wywoływane konfliktem w Wietnamie i jego wpływem na życie Amerykanów okazały się na tyle silne, że związek problematyki wojskowej z pozostałymi wymiarami aktywności człowieka zaczął jawić się wielu badaczom jako oczywisty. W ten sposób narodziła się w Stanach Zjednoczonych akademicka historia wojskowości, i to od razu w ścisłym związku z najnowszymi trendami badawczymi[81]. Ponownie wypada w tym miejscu przywołać nazwisko niezwykle wpływowego, a przez to inspirującego nowe nurty historiograficzne Marshalla.

Mimo niezaprzeczalnych osiągnięć status środowiskowy amerykańskich historyków wojskowości trudno uznać za wysoki, podobnie zresztą jak ma to miejsce w Europie[82]. Co więcej, współpraca z przedstawicielami sił zbrojnych od początku naznaczona była brakiem zrozumienia dla badań pozbawionych walorów użytkowych, przez co wytworzyła się dwoistość narracji historiograficznej („nowa historia wojskowości" vs *drum and trumpet history*)[83]. Do tego zaczęto kwestionować przydatność nauczania dziejów militarnych w warunkach dynamicznego rozwoju technologicznego[84], a rozpętanie na uczelniach „wojen kulturowych" doprowadziło do ponawiania postulatów całkowitej li-

[79] Paret, 1972, s. 379–380; Matloff, 1975, s. 405; Kaegi Jr., 1981, s. 302; Callahan, 1984, s. 8; Chambers II, 1991, s. 395; Citino, 2007, s. 1079. Alternatywna forma zapisu spotykana w niektórych publikacjach: *trumpet and drum history*.

[80] Paret, 1972, s. 381; 1991, s. 16–17; Lynn, 1979, s. 202; Karsten, 1984, s. 389; Spector, 1991, s. 4–5; Chambers II, 1991, s. 397; Hughes, Philpott, 2006, s. 3; Bourke, 2006, s. 261; Coffman, 2011, s. 107.

[81] Spector, 1991, s. 1, 6–7.

[82] Craig, 1971, s. 327; Luvaas, 1975, s. 20; Lynn, 1991, s. 83–84; 1997, s. 777–778; Paret, 1991, s. 12; Citino, 2007, s. 1070.

[83] Showalter, 1975, s. 72; Matloff, 1975, s. 405; Callahan, 1984, s. 8.

[84] Spector, 1991, s. 2–3.

kwidacji nowo powstałej specjalności[85]. Wszystko to nie wpływa pozytywnie na ustabilizowanie sytuacji, ale jednocześnie wymusza na uczonych prowadzenie studiów obejmujących różne obszary wiedzy o przeszłości, pozwalające na uzyskanie zatrudnienia w jednostkach niezwiązanych z historią militarną.

Specyficzne warunki powstania akademickiej historii wojskowości w Stanach Zjednoczonych przyczyniły się do odmiennej drogi rozwojowej, skutkującej m.in. nieznajomością klasyki historiografii europejskiej i lekceważeniem publikacji sporządzonych w innych językach niż angielski[86]. Mimo starań podejmowanych przez Pareta, Ardena Bucholza czy Gordona A. Craiga postać Delbrücka pozostaje tam praktycznie nieznana, a jego związki z „nową historią wojskowości" – nieuświadomione. Dominacja prac powstających w anglo-amerykańskim kręgu kulturowym sprawia zatem, że dokonania Delbrücka w wymiarze globalnym coraz szybciej odchodzą w zapomnienie i bywają traktowane jako część niechlubnej („militarystycznej i kolonialnej") przeszłości. Warto w tym miejscu przywołać tekst Victora D. Hansona, aby uświadomić skutki tej niewiedzy[87]. Innym przykładem może być recenzja książki Loreta napisana przez Doyne'a Dawsona (1941–), który nie zwrócił uwagi na analizę związków Delbrücka z „nową historią wojskowości", za to podkreślił klasyczny, niespotykany już w Stanach Zjednoczonych sposób sporządzania przypisów, brak nawiązań do teorii darwinizmu społecznego czy problem przydatności badań nad antykiem dla rozwoju studiów nad pokojem (*Peace Studies*)[88]. Można na tej podstawie dojść do wniosku, że zdaniem niektórych uczonych historiografia militarna powstała dopiero wówczas, gdy pojawiła się na uczelniach amerykańskich, „nowa historia wojskowości" zaś jest historią wojskowości jako taką.

Pogoń za nowościami połączona z nieznajomością klasyki nie jest wyłącznie problemem amerykańskim i można zaryzykować wniosek, że stanowi charakterystyczną cechę współczesnej historiografii. Z tego względu wywód Loreta, choć bazujący po prostu na znajomości przedwojennych prac, sprawia wrażenie zaskakująco ożywczego. Związki genetyczne zachodzące między twórczością poszczególnych autorów uprawdopodabniają wnioski przedstawione przez włoskiego profesora, pośrednio czyniąc Delbrücka inspiratorem „nowej historii wojskowości". Nawet jeśli ostatecznie nie utworzył on własnej szkoły, a krąg

[85] Lynn, 1991, s. 84, 94–95; 1997, s. 778, 782; Coffman, 2011, s. 109.

[86] Paret, 1965a, s. 272.

[87] Hanson, 2007.

[88] Dawson, 2008.

jego uczniów pozostał ograniczony, to propagowane przez niego idee okazały się niezwykle żywotne, inspirując dziś zwolenników „nowej historii wojskowości", w większości nieświadomych tego faktu.

O ile Loreto skupił się na przedstawieniu związków „nowej historii wojskowości" z twórczością Delbrücka, o tyle inni autorzy w ogólniejszej formie zakwestionowali nowatorskość opisywanego nurtu. Głównym spośród podnoszonych przez nich argumentów jest nieznajomość klasyki, która sprawia, że wielu badaczy tworzy w przeświadczeniu o zerwaniu z tradycyjną historiografią i nadaniu specjalności nowego oblicza, charakteryzującego się niechęcią do wojny i propagowania cnót wojskowych. Gdyby jednak zadali sobie trud sięgnięcia po sztandarowe dzieła (głównie niemieckiej) historiografii, wówczas odkryliby, że już przed wybuchem II wojny światowej z powodzeniem akcentowano czynniki społeczne, ekonomiczne i kulturowe[89].

Wydaje się, że jest to stanowisko zbyt skrajne. Abstrahując od politycznej otoczki nadanej „nowej historii wojskowości" przez niektórych autorów, w zasadzie tylko drugi i trzeci tom *Geschichte der Kriegskunst*... swobodnie mieści się w ramach nurtów powstałych po 1945 roku. Włączenie do badań nad dziejami militarnymi nauk społecznych pozwoliło na znaczące wzbogacenie ich zakresu i uzyskanie nowych wniosków, co oczywiście nie byłoby możliwe bez wysiłku wielu pokoleń „tradycyjnych" historyków. Nawet jeśli trzy spośród opisanych nurtów (*face of battle*, *army and society*, kulturowa historia wojska i wojen) w prostej linii wywodzą się z piśmiennictwa Delbrücka, to mimo wszystko nie są tym samym, szczególnie w obliczu nadania żołnierzom większej podmiotowości bądź analizy wpływu konfliktów na ich otoczenie społeczne.

Od pewnego czasu czynione są próby poszerzenia „nowej historii wojskowości" o historię sensoryczną. Pionierem tego rodzaju badań jest Mark M. Smith (1968–), specjalizujący się w dziejach wojny secesyjnej[90]. Niedawno podjęto próbę przeniesienia ich na antyk, co nie powinno dziwić w kontekście tradycyjnej otwartości starożytników na nowe nurty historiograficzne[91]. W czasach Delbrücka historia sensoryczna nie miałaby szans zaistnieć w jakiejkolwiek formie, co stanowi kolejną przesłankę każącą myśleć o „nowej historii wojskowości" jako o realnie nowym ujęciu.

[89] Kaegi Jr., 1981, s. 309; Paret, 1991; Labanca, 1993, s. 130.

[90] Smith, 2014.

[91] Whately, 2021.

Podporządkowanie w latach trzydziestych XX wieku badań z zakresu dziejów wojskowości głęboko zideologizowanej koncepcji *Wehrgeschichte* (termin odnoszący się do emancypacji politycznej narodu) sprawiło, że po zakończeniu II wojny światowej historia militarna stała się w Niemczech praktycznie nieobecna. Wpłynęła na to obawa przed odrodzeniem militaryzmu i szowinistycznej odmiany nacjonalizmu, wobec czego historycy mieli problem, aby przekonująco uzasadnić wybór tej specjalności. Czołowi badacze odwołujący się do w pełni akceptowalnej spuścizny Delbrücka w większości wybrali emigrację, co dodatkowo utrudniało odrodzenie naukowych studiów nad zagadnieniami militarnymi[92]. Stan ten trwa w zasadzie po dziś dzień. Paradoksalnie zatem, osiągnięcia zwolenników „nowej historii wojskowości" nie wywarły większego wpływu na rozwój historiografii kraju, z którego wywodził się jej inspirator, choć oczywiście pozostają w nim znane[93].

Jeśli coś dodatkowo łączy twórczość berlińskiego profesora i zwolenników „nowej historii wojskowości", to walka o utrzymanie bytu specjalności. Zasadność jej istnienia kwestionowano pod koniec XIX wieku i wciąż kwestionuje się w pierwszej połowie wieku XXI. Za każdym razem tłumaczy się to humanistyczną misją uniwersytetów, z którą rzekomo koliduje badanie wojskowości. Problem polega na tym, że taka tematyka dominuje w źródłach od samego początku istnienia pisma, w związku z czym na wpół żartobliwie można stwierdzić, że jest to jedna z najstarszych specjalności występujących w obrębie historii[94]. Jeśli dojdzie do rezygnacji z naukowego badania kwestii militarnych, wówczas nastąpi ich trywializacja i zwyczajne niezrozumienie, a to nieuchronnie doprowadzi społeczeństwa do podejmowania brzemiennych w skutki decyzji. Pozostaje ponownie przywołać retoryczne pytanie zadane przez Charlesa Omana: czy strach przed chorobą ma uzasadniać likwidację medycyny[95]?

Być może dzięki ścisłemu powiązaniu konfliktów zbrojnych z ogółem zjawisk społecznych „nowa historia wojskowości" okaże się krokiem prowadzącym ku szerszej akceptacji historii wojskowości. Z pewnością stanowi natomiast wypełnienie niepisanego testamentu naukowego Delbrücka, dla którego jednym z fundamentów nowo utworzonej specjalności było wyrwanie jej z ograniczeń narzucanych „perspektywą sztabową".

---

92 Bassford, 1994a, s. 177, 180–181; Pröve, 2004, s. 233.

93 Kroener, 1988, s. 160–174; Pröve, 2004, s. 233–236.

94 Glover, 1957, s. 85; Luvaas, 1975, s. 19; 1988, s. 59; Creveld, 1983, s. 549; Callahan, 1984, s. 7.

95 Oman, 1930, s. 24; 1939, s. 159–160.

Rozdział 7
Recepcja w Polsce

7.1. Dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939)

W odrodzonej Rzeczypospolitej badania z zakresu historii wojskowości rozwijały się w ścisłym związku z trzema dominującymi tendencjami:

a) koncentracją na dziejach narodowych;
b) popularnością nurtu neoromantycznego, szczególnie silnie eksponowanego przez Szymona Askenazego (1865–1935) i krąg jego uczniów;
c) powiązaniem historii militarnej z instytucjami naukowo-wydawniczymi Wojska Polskiego[1].

Wszystkie wymienione zjawiska stały w opozycji do koncepcji forsowanej przez Hansa Delbrücka, postrzegającego historię wojskowości jako część historii powszechnej, podlegającej analizie wolnej od emocjonalnego nastawienia i niezależnej od potrzeb organów państwowych. Musiało to doprowadzić do powstania istotnych rozbieżności metodycznych i metodologicznych, pogłębionych początkowym oparciem polskiego szkolnictwa wojskowego na wzorcach francuskich[2], wykazujących ówcześnie nader luźny związek ze standardami akademickimi[3]. Problemem był także brak przekładu sztandarowego dzieła Delbrücka na język polski, co znacząco utrudniło upowszechnienie jego dokonań nawet, jeśli wielu autorów swobodnie posługiwało się językiem niemieckim.

Wszyscy czołowi historycy wojskowości dwudziestolecia międzywojennego pełnili zawodową służbę wojskową[4], co przyczyniło się do powstania przeświadczenia – sprzecznego z poglądami Delbrücka – że historia militarna powinna

---

[1] Faszcza, 2022, s. 221–235.

[2] Rutkowski, 1970, s. 95, 96, 104; Kozerawski, 2005, s. 26; Niewęgłowska, Wyszczelski, 2014, s. 8–9, 75, 82, 91, 97, 99, 127.

[3] Contamine, 1998, s. 361. Powstanie we Francji akademickiej historii wojskowości datuje się dopiero na lata powojenne: Corvisier, 1973, s. 1–3; Henninger, 1999, s. 44; Delmas, 2004, s. 249.

[4] Kukiel, 1924; 1937a, s. 369; Siemieński, 1929a, s. 138.

stanowić domenę oficerów służby stałej, względnie autorów mogących wykazać się znaczącym doświadczeniem militarnym[5]. Ponadto w pierwszym etapie rozwoju (tj. do 1926 roku) korespondowało to z brakiem zainteresowania nowo powstałą specjalnością wśród pracowników uczelni wyższych, gdzie swobodnie można byłoby eksponować ogólnonaukowe cele badań, zapewniające szersze perspektywy poznawcze niż dostosowywanie treści do programów szkolenia i wymogów pracy wychowawczej.

Potencjał polskiej historiografii wojskowej był stopniowo budowany pod przemożnym wpływem dwóch oficerów związanych wcześniej ze środowiskiem akademickim: płk. Wacława Tokarza (1873–1937) i gen. Mariana Kukiela (1885–1973). Jak długo zachowywali decydujący wpływ na wojskową służbę historyczną, tak długo starali się zaszczepiać w armii wzorce zaczerpnięte ze świata nauki, rzecz jasna przy uwzględnieniu odmiennych zadań i trybu jej pracy. Wziąwszy jednak pod uwagę występującą na niwie badawczej i wydawniczej dominację instytucji Wojska Polskiego przekładającą się na podporządkowanie ich przedsięwzięć celom praktycznym, nietrudno dojść do przekonania, że wprowadzony model stanowił odwzorowanie prawideł odziedziczonych po XIX wieku, będąc *de facto* krokiem wstecz w stosunku do osiągnięć Delbrücka.

Znalazło to odbicie w treści artykułów „programowych", mających określać specyfikę specjalności. O konieczności jej podporządkowania potrzebom sił zbrojnych pisali zgodnie: Tokarz[6], Kukiel[7], mjr Otton Laskowski (1892–1953)[8] i płk Marian Porwit (1895–1988)[9]. W 1926 roku Tokarz przedstawił memoriał o organizacji pracy naukowej w Wojsku Polskim, w którym powtórzył wcześniejsze tezy, ale i zaakcentował nieodzowność utrzymywania ścisłej współpracy z uczonymi cywilnymi[10]. Dwa lata później memoriał ten został opublikowany z niewielkimi zmianami przez Porwita jako tekst własny[11].

Najbardziej interesującym głosem w dyskusji nad sposobem badania historii wojskowości był referat wygłoszony w 1925 roku przez Kukiela na IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich odbywającym się w Poznaniu.

---

5 Jagiełło, 1987, s. 322–323; Miśkiewicz, 1996, s. 27.

6 [Tokarz], 1918, s. 2–3; 1919, s. 161.

7 Kukiel, 1924, s. 51–52; 1925a, s. 249–250; 1925b.

8 Laskowski, 1922, s. 2–3, 6, 9; 1927, s. 11; 1928, s. 224–227; 1929, s. 290–295; 1933, s. 375–376.

9 Porwit, 1928a, s. 137–138; 1935, s. 9–22.

10 Stawecki, 1988, s. 204–205, 212.

11 Porwit, 1928b.

Kukiel stwierdził w nim, że historyk militarny musi pozostać przede wszystkim historykiem, choć doświadczenie wojskowe może okazać się przydatne w prowadzonej przez niego działalności naukowej[12]. Podobieństwo do stanowiska zajętego przez Delbrücka nie było przypadkowe, czego dowodzi wskazanie berlińskiego profesora jako twórcy w pełni naukowych badań nad dziejami wojskowości[13].

Kukiel opowiedział się za pojmowaniem historii wojen jako składowej historii politycznej, odwołując się do słynnego wywodu gen. Carla von Clausewitza[14]. Przyjęcie takiego punktu wyjścia do dalszych rozważań w naturalny sposób zbliżyło go do Delbrücka, od którego przejął postulat, aby zagadnienia militarne ujmować w związku z aspektami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi[15]. Zauważył też, że tytuł jego dzieła zawierający odwołanie do dziejów politycznych jest węższy od faktycznie zaprezentowanego ujęcia[16].

Oznaczało to wyjście Kukiela poza treści publikowane dotychczas w czasopismach wojskowych poprzez poszerzenie ich o postulaty głoszone przez Delbrücka i zwolenników jego twórczości. Z jednej strony pokazuje to, że Kukiel zwykł dostosowywać przekaz do typu odbiorców, a z drugiej – iż dobrze orientował się w dyskursie toczonym wówczas na Zachodzie.

Inna sprawa, że Kukiel hołdował odmiennej tradycji historiograficznej i zadeklarowanie poparcia dla koncepcji Delbrücka nie oznaczało, że zwykł ją stosować w praktyce. Był jednym z uczniów Askenazego[17], którego poglądy na sposób badania dziejów były silnie nacechowane neoromantyzmem, bliskim Kukielowi z uwagi nie tylko na wychowanie i atmosferę domu rodzinnego, lecz także wieloletnie zaangażowanie w działalność niepodległościową[18]. W spuściźnie Kukiela trudno wskazać publikację, która w pełni odpowiadałaby zapatrywaniom warsztatowym Delbrücka. Podobnie jak większość polskich autorów

[12] Kukiel, 1925b, s. 14.

[13] Kukiel, 1925b, s. 2–3.

[14] Kukiel, 1925b, s. 1–2.

[15] Kukiel, 1925b, s. 2–3.

[16] Kukiel, 1925b, s. 4.

[17] Po śmierci mistrza Kukiel oddał mu swoisty hołd, szczególnie akcentując wpływ twórczości Askenazego na rozbudzanie uczuć patriotycznych młodego pokolenia: Kukiel, 1935.

[18] Kopański, 1978–1980, s. 36–37; Habielski, 1994, s. 6–7; Zuziak, 1997, s. 14; Mękarski, 2010, s. 162–179, 197; Wojtasik, 2019, s. 75–76. Na temat poglądów historiograficznych Askenazego: Daszyk, 1995; Maternicki, 2005; Hoszowska, 2017.

zwykł opisywać zagadnienia militarne jako zjawiska w dużym stopniu izolowane, skupiając się co najwyżej na ich tle politycznym. Klarownym przykładem może być przygotowana przez niego synteza poświęcona polskiej wojskowości, niezwykle ważna dla rozwoju historiografii militarnej w tym okresie, lecz utrzymana w bardzo tradycyjnej formie[19].

Podobnie postąpił wcześniej płk Witold Hupert (1871–1939), jednoznacznie opowiadający się za wizją Delbrücka, a zarazem prezentujący konserwatywną narrację bliską „perspektywie sztabowej"[20].

Kukiel przejął za to od berlińskiego profesora sposób periodyzacji dziejów militarnych i przeniósł go na historię ojczystą. Oprócz wspomnianej syntezy zastosował go również w artykule z 1928 roku, w którym wyłuszczył swoje poglądy na ten temat[21].

Autorem, który prawdopodobnie najwięcej zapożyczył od Delbrücka, był płk Stanisław Rola-Arciszewski (1888–1953). Jego zainteresowania koncentrowały się na przeobrażeniach zachodzących w europejskiej sztuce wojennej, ze szczególnym uwzględnieniem modeli dowodzenia. Nie uchylał się przy tym od podejmowania problematyki starożytnej, zajmującej poczesne miejsce w twórczości berlińskiego profesora. W dwóch artykułach Rola-Arciszewski przybliżył polskim czytelnikom przebieg kluczowych, jego zdaniem, bitew antycznych, opierając się przede wszystkim na ustaleniach Delbrücka, Johannesa Kromayera i płk. Georga Veitha[22]. Nie były to w pełni oryginalne teksty, ale ich walor polegał na przedstawieniu aktualnych ustaleń, pozwalających spojrzeć na wojskowość starożytną w mniej schematyczny sposób niż czyniło się to zazwyczaj na różnych etapach kształcenia.

Zwieńczeniem kilkuletnich studiów Roli-Arciszewskiego nad tym tematem była wydana w 1934 roku monografia poświęcona sztuce dowodzenia w Europie Zachodniej[23]. W stosunku do prac Tokarza czy Kukiela była to publikacja o mniejszym walorze naukowości, do tego silnie inspirowana literaturą francuską. Autor nie omieszkał wykorzystać dzieła Delbrücka, które posłużyło mu głównie do opisania wojskowości antycznej, średniowiecznej i rene-

[19] Kukiel, 1929.

[20] Hupert, 1919, s. 11.

[21] Kukiel, 1928.

[22] Rola-Arciszewski, 1927a; 1927b.

[23] Rola-Arciszewski, 1934.

sansowej. Nie wykazał jednak większego zainteresowania jego koncepcjami historiograficznymi, koncentrując się na ustaleniach szczegółowych.

Publikacje Roli-Arciszewskiego powstawały już w nowych warunkach, nacechowanych stopniowym zamykaniem się na wzorce akademickie i promowaniem kultu jednostki.

Zmianę kierunku ewolucji polskiej historiografii wojskowej zapoczątkował spór toczony o przebieg wojny 1920 roku. Jego centralnymi postaciami byli marsz. Józef Piłsudski (1867–1935) i Kukiel. Występująca między nimi różnica zdań doprowadziła najpierw do opublikowania serii paszkwilów wymierzonych w Kukiela, a po dokonaniu przez Piłsudskiego zbrojnego zamachu stanu w 1926 roku – do usunięcia go ze służby stałej. Komisja weryfikacyjna mająca ocenić rzetelność publikacji Kukiela nie dopatrzyła się uchybień z jego strony, co ściągnęło na niektórych jej członków gniew Marszałka. Jednym z nich okazał się Tokarz, faktycznie usunięty z szeregów armii w rok po Kukielu, czyli w 1927 roku[24]. W ten sposób Wojsko Polskie straciło dwóch najwybitniejszych historyków militarnych, a zadanie reorganizacji wojskowej służby historycznej otrzymał gen. Julian Stachiewicz (1890–1934), postrzegający historiografię jako narzędzie służące do „wyrobienia wojska w określonym duchu", a dopiero w drugim rzędzie jako działania zmierzające do poznania przeszłości[25]. Wobec przyjęcia takiej perspektywy swoboda prowadzenia badań została znacząco ograniczona na rzecz promowania osoby i idei Piłsudskiego[26]. Zakończyło to w Polsce etap zbliżenia między historią akademicką, utożsamianą przez Kukiela z Delbrückiem, a historią pisaną z „perspektywy sztabowej".

O zaistniałym regresie może świadczyć m.in. postulat sformułowany przez Laskowskiego, aby historię militarną zaliczyć do nauk stosowanych[27], choć

[24] Na temat przebiegu konfliktu Kukiela z Piłsudskim i poparcia udzielonego Kukielowi przez Tokarza: Zahorski, 1986a, s. 208–209; Stawecki, 1987; Majewski, 1990; Miśkiewicz, 1996, s. 155–156, 170–171; Zuziak, 1997, s. 103–108; Jabłonowski, Stawecki, 2010; Biliński, 2018, s. 125–126.

[25] Taką opinię Stachiewicz przedstawił w 1924 roku w treści memoriału skierowanego do ministra spraw wojskowych: Zwoliński, 2002, s. 17–18. Na temat specyficznego podejścia Stachiewicza do historiografii: Stawecki, 1994–1995, s. 131.

[26] Miśkiewicz, 1996, s. 149, 255, 265, 293–294; 2003, s. 28–31; 2012, s. 27–28; Zuziak, 1997, s. 128; Maroń, 2013a, s. 11–12.

[27] [Laskowski], 1933, s. 375.

jeszcze przed 1926 rokiem zwracał uwagę na uwarunkowania społeczno-kulturowe rzutujące na rozwiązania stosowane w poszczególnych armiach[28].

W 1927 roku Kukiel podjął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Tokarz zaś w 1928 roku został zatrudniony na Uniwersytecie Warszawskim. Pozwoliło to obu uczonym kontynuować badania i dawało nadzieję na zakorzenienie nowej specjalności w przestrzeni akademickiej.

Negatywne tendencje nasilające się po 1926 roku uwypukliła polemika prowadzona przez Józefa Siemieńskiego (1882–1941) z Laskowskim[29]. Powołanie do życia w 1929 roku „Przeglądu Historyczno-Wojskowego", którego redaktorem naczelnym został właśnie Laskowski, oznaczało – jak mogłoby się wydawać – stworzenie nowej platformy wymiany refleksji, również tej poświęconej sposobowi prowadzenia badań nad historią militarną[30]. Rychło okazało się jednak, że łamy czasopisma pozostają zamknięte dla niektórych autorów, ponieważ Stachiewicz narzucił jednolitą linię światopoglądową determinującą dobór tematów i ich interpretacji[31].

W pierwszym numerze Siemieński zaapelował, aby „historycy w mundurach" nie zamykali się na środowisko akademickie w poczuciu własnej omnipotencji, gdyż przykład Delbrücka dowiódł, jak wiele może wnieść perspektywa cywilna[32]. Przedstawione przez Siemieńskiego postulaty metodologiczne wykazywały zresztą podobieństwo do idei berlińskiego profesora[33]. Siemieński skrytykował ścisłe podporządkowanie badań potrzebom Wojska Polskiego, negatywnie rzutującym na zakres podejmowanych zagadnień i sposób ich opisywania[34]. Ponadto zwrócił uwagę, że celem badań naukowych jest poznawanie i wyjaśnianie poszczególnych zjawisk, a nie dydaktyka czy wychowanie, które

---

[28] Laskowski, 1922, s. 2, 4–5.

[29] Siemieński, 1929a; 1929b; Laskowski, 1929.

[30] Zob. Cękalska, 2019.

[31] Miśkiewicz, 1998a, s. 110, 112–113. Dowodzi tego choćby skandal związany z zaproszeniem Kukiela do nawiązania współpracy z „Przeglądem Historyczno-Wojskowym". Po osobistej interwencji Stachiewicza zaproszenie zostało wycofane, co stanowiło część szerszego procesu zmierzającego do zmarginalizowania znaczenia Kukiela w środowisku historyków militarnych (Stawecki, 1987, s. 500–516; Zuziak, 1997, s. 102, 107, 127–128; Jabłonowski, Stawecki, 2010, s. 98–101). Jak się wydaje, Laskowski w miarę możliwości starał się nie brać udziału w tym procederze (Faszcza, 2022, s. 233, przyp. 56).

[32] Siemieński, 1929a, s. 142.

[33] Siemieński, 1929a, s. 140–141.

[34] Siemieński, 1929a, s. 143–146.

wprawdzie powinny bazować na ustaleniach naukowych, lecz przy zachowaniu wtórności wobec nich. Według Siemieńskiego odwrócenie tej zależności musi negatywnie rzutować na poziom publikacji, co sprawia, że marnotrawi się potencjał osobowy, finansowy i organizacyjny[35].

W odpowiedzi Laskowski zgodził się z diagnozą przedstawioną przez Siemieńskiego, ale... w przypadku instytucji wojskowych uznał to za naturalny stan rzeczy, który po prostu należy zaakceptować[36]. Wobec takiego stanowiska replika Siemieńskiego nie miała już w zasadzie większego znaczenia[37], ponieważ druga strona pozostawała zamknięta na jakąkolwiek dyskusję mogącą skutkować zwiększeniem pluralizmu naukowego. Była to ostatnia próba zwrócenia uwagi „historyków w mundurach" na doniosłość twórczości Delbrücka i pozytywne skutki przełamania przez niego dotychczasowego monopolu „historii sztabowej".

Problem w tym, że argumentacja zastosowana przez Siemieńskiego nie mogła zrobić wrażenia na Laskowskim. Nie znał on bezpośrednio twórczości Delbrücka[38], nie miał formalnego wykształcenia historycznego[39], a wobec podległości służbowej Stachiewiczowi i jego następcom tylko w ograniczonym stopniu mógł głosić osobiste poglądy, w pierwszym rzędzie reprezentując oficjalne stanowisko wojskowej służby historycznej. Poza tym otwarcie się na środowisko akademickie oznaczałoby uznanie kompetencji Tokarza i Kukiela, a tego –

35 Siemieński, 1929a, s. 140.

36 Laskowski, 1929, s. 285.

37 Siemieński, 1929b.

38 Laskowski przyznał to wprost w 1921 roku (Laskowski, 1921, s. 265). Także w późniejszych latach nie da się dostrzec śladów lektury dzieł Delbrücka w jego twórczości, czego wymownym dowodem może być choćby nieświadomość wpływu pisarzy antycznych na reformy wojskowe doby odrodzenia (Laskowski, 1927, s. 20; 1928, s. 230–231). Próba dowodzenia przeciwnego twierdzenia na podstawie liczby przyjmowanych przez niego szeregów w obrębie poszczególnych formacji (Maroń, 2021, s. 289, przyp. 152, s. 291, przyp. 170) jest problematyczna, ponieważ oznaczałaby, że Laskowski znał niektóre ustalenia szczegółowe, a jednocześnie nie zdołał przyswoić podstaw. Wydaje się więc, że mógł zapoznać się z częścią wywodów Delbrücka za pośrednictwem innego autora, w najlepszym wypadku mając styczność z fragmentami jego dzieła.

39 Laskowski uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim stopień magistra historii dopiero w 1939 roku, i to w uznaniu dorobku publikacyjnego, a nie w wyniku ukończonych studiów (Miśkiewicz, 1996, s. 201, przyp. 201).

mimo poważania, jakie miał Laskowski dla obu badaczy[40] – nie można było uczynić w ówczesnej rzeczywistości politycznej.

Dzięki podjęciu przez Tokarza i Kukiela pracy na uniwersytetach być może z czasem udałoby się wykreować ośrodki badawcze stanowiące alternatywę wobec wojskowych, szczególnie że to właśnie na ten okres przypadło wydanie najważniejszych monografii ich autorstwa[41]. Śmierć Tokarza w 1937 roku i wybuch II wojny światowej ostatecznie zahamowały tę tendencję, przez co polska historiografia militarna dwudziestolecia międzywojennego w ostatecznym rozrachunku nie zdołała wzbić się ponad wzorce odziedziczone po XIX wieku[42].

W tym kontekście krótki biogram Delbrücka opublikowany na okoliczność jego śmierci przez Stefana Płoskiego (1899–1966) ma dziś charakter ciekawostki, choć Płoski podkreślił w nim, że berliński profesor był twórcą naukowej historii wojskowości i sprzeciwiał się germanizacji stosowanej wobec Polaków[43]. Słusznie zauważył też, że Delbrück starał się uwzględniać nie tylko aspekty polityczne, lecz także gospodarcze, jako bezpośrednio rzutujące na ewolucję wojskowości[44].

Podsumowując, analiza twórczości polskich autorów tworzących w latach 1918–1939 wskazuje na znikomą popularność koncepcji Delbrücka. W zasadzie tylko Rola-Arciszewski szerzej wykorzystał jego prace, choć interesowały go w stosunkowo wąskim kontekście. Nawet jeśli Tokarz i Kukiel rozumieli zasadność prowadzenia akademickich badań nad wojskowością, czemu dali pełny wyraz po 1926 roku, to poza odosobnionym tekstem Kukiela adresowanym do odbiorców *stricte* naukowych niemal wszystkie artykuły o charakterze programowym przypadły na okres pełnienia przez nich służby wojskowej[45].

Współcześnie rodzi to nieporozumienia wynikające z abstrahowania od kontekstu ich publikacji. Skoro obaj autorzy przygotowywali artykuły na po-

---

[40] W różnych okresach Laskowski uczęszczał na seminaria prowadzone przez Tokarza i Kukiela (Maroń, 2021, s. 263, przyp. 1). Zgodnie z relacją por. Władysława Pobóg-Malinowskiego (1899–1962) Laskowski uważał Kukiela za najwybitniejszego polskiego znawcę problematyki militarnej (Żukowski, 2008, s. 169–171).

[41] Tokarz, 1930; 1934; Kukiel, 1937b.

[42] Być może całkowitej alienacji „historyków w mundurach" zapobiegł Laskowski, utrzymując nieformalne kontakty z Tokarzem i Kukielem, jak również współpracując z młodymi adeptami specjalności (Maroń, 2013a, s. 23).

[43] Płoski, 1930, s. 189.

[44] Płoski, 1930, s. 189.

[45] Wyjątek stanowi: Kukiel, 1928.

trzeby czasopism wojskowych adresowanych do oficerów, to w oczywisty sposób dostosowywali treść i formę do ich potrzeb oraz możliwości percepcyjnych, nie zajmując się np. rozważaniami historiozoficznymi. Nie znaczy to, że zwracając się do innych odbiorców prezentowali dokładnie to samo ujęcie, czego dowodzi odczyt Kukiela. Tymczasem sformułowane przez nich wytyczne odnoszące się do pracy w ramach wojskowej służby historycznej powszechnie uznaje się w Polsce za uniwersalne, choć przecież nie przystawały i wciąż nie przystają do specyfiki uczelni cywilnych. Nie powinno zatem dziwić, że w programowych publikacjach Tokarza i Kukiela pojawia się m.in. postulat praktycznej użyteczności badań, ściśle związany z potrzebami sił zbrojnych. Gdyby jednak zadać sobie trud przeanalizowania ich dorobku powstałego po 1926 roku, to znalezienie owych „służących praktyce" wątków mogłoby nastręczyć nie lada trudności, jako że modyfikacji uległ kontekst ich działalności.

Marginalne uwzględnienie badań Delbrücka wynikało przede wszystkim z przyporządkowania historii militarnej instytucjom naukowo-wydawniczym Wojska Polskiego przy jednoczesnym oparciu edukacji wojskowej na wzorcach (a zatem i opracowaniach) francuskich. Jedynie Siemieński wystąpił z postulatem zaimplementowania na rodzimy grunt wzorców utożsamianych z nowoczesną historiografią wojskową, jednakże natrafił na mur niezrozumienia, jego pozycja naukowa zaś nie była na tyle silna, aby samodzielnie pokusić się o zmianę tego stanu rzeczy. Brak rozróżnienia na „historyków militarnych" i „krytyków militarnych" (stosując podział zaproponowany przez „ojca historii wojskowości"), szczególnie w zakresie opisywania konfliktów toczonych po 1918 roku, doprowadził do zatarcia granicy między obiema formami twórczości, tym bardziej że każda z nich miała służyć prowadzeniu działalności szkoleniowo-wychowawczej. W pełni doceniając dorobek pierwszego pokolenia polskich historyków militarnych odgrywających rolę pionierów, trudno nie zgodzić się z Siemieńskim, który już w 1929 roku zauważył zjawisko pogłębiania się dystansu między trendami występującymi w nauce europejskiej i polskiej[46].

Choć Kukiel deklarował poparcie dla postulatów badawczych Delbrücka, to można odnieść wrażenie, że w praktyce naukowej okazały się one najbliższe Tokarzowi. Wynikało to przede wszystkim z odrzucenia przez niego neoromantyzmu i przekonania o konieczności opisywania wojskowości w ścisłym związku z zagadnieniami społeczno-politycznymi. Jeśli weźmie się pod uwagę drogę życiową Tokarza, który w szeregi armii trafił z uniwersytetu, to być może

[46] Siemieński, 1929a, s. 139, 142.

źródła owego podobieństwa należy szukać w akademickim zapleczu obu badaczy, każącym im zwrócić się ku w pełni profesjonalnym studiom, a nie koncentrować się na umacnianiu uczuć patriotycznych za sprawą odwoływania się do emocji na tle narodowym. Hołdowanie takiej postawie było zresztą do pewnego stopnia przyczyną relegowania Tokarza z armii, gdzie zaczęto oczekiwać pełnego zaangażowania w kreowanie legendy Marszałka, a nie naukowej ścisłości czy dążenia do zachowania obiektywizmu[47].

7.2. Lata 1945–1989

W latach 1945–1989 refleksja metodologiczna, pozostająca w ścisłym związku z historią historiografii, została zdominowana przez dwóch uczonych: Stanisława Herbsta (1907–1973) i Benona Miśkiewicza (1930–2008). Pierwszy kontynuował działalność zapoczątkowanej przez Tokarza na Uniwersytecie Warszawskim tzw. szkoły warszawskiej[48], drugi zaś należał do współtwórców tzw. szkoły poznańskiej, powstałej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza[49]. Na różnych etapach kariery naukowej obaj współpracowali z instytucjami Wojska Polskiego, niemniej ich pozycja ukazuje zasadniczą zmianę, jaka dokonała się po 1945 roku: zgodnie z postulatem wyrażonym przez Delbrücka – mimo silnej pozycji instytucjonalnej powołanego do życia w 1959 roku Wojskowego Instytutu Historycznego – dyskurs zaczęli kształtować historycy cywilni. Herbsta i Miśkiewicza dzieliła nie tylko różnica pokoleniowa, lecz także stosunek do dominującego oficjalnie paradygmatu marksistowskiego, podobnie jak i do twórczości „ojca historii wojskowości".

Herbst uczęszczał na seminaria prowadzone przez Tokarza, choć rozprawę doktorską napisał w 1931 roku pod kierunkiem Oskara Haleckiego (1891–1973)[50]. Na jego poglądach naukowych zaważyły przede wszystkim dwa czynniki: nie-

47 Charakterystykę postawy badawczej Tokarza z perspektywy dwudziestolecia międzywojennego przedstawił: Kukiel, 1938.

48 Na temat podstawowych założeń i rozwoju tzw. szkoły warszawskiej: Majewski, 1980a; 1989, s. 295–298; Maroń, 2013b.

49 O tzw. szkole poznańskiej: Miśkiewicz, 1975a; 1998b.

50 Herbst, 1978a, s. 22. Herbst wymieniony przez Tokarza w gronie uczniów: Tokarz, 1934, s. 14.

zrealizowane młodzieńcze marzenie o podjęciu zawodowej służby wojskowej[51] oraz kształtowanie warsztatu historyka pod wpływem kontaktów z Tokarzem, Laskowskim i – w mniejszym stopniu – Kukielem[52]. W ten sposób wysiłki badawcze Herbsta zmierzające do poznania dziejów militarnych skoncentrowały się na historii ojczystej i w dużej mierze stanowiły kontynuację wzorców wypracowanych w dwudziestoleciu międzywojennym.

Swój pogląd na sposób badania wojskowości Herbst przedstawił w artykule z 1961 roku[53], który następnie streścił na potrzeby dwóch haseł encyklopedycznych opublikowanych w 1967 roku[54]. Ich lektura dowodzi, że największy wpływ na przyjętą przez niego perspektywę miała twórczość Tokarza, Kukiela i Delbrücka, którego określił mianem pierwszego autora zajmującego się naukowo zagadnieniami militarnymi[55]. To właśnie na jego dziele, zdaniem Herbsta, mieli bazować w kolejnych latach wybitni historycy świata zachodniego, tacy jak Charles Oman czy Ferdinand Lot[56]. W ten sposób Herbst dał do zrozumienia, że jednym z wyróżników wysokiego poziomu naukowego jest przyswojenie postulatów sformułowanych przez Delbrücka, faktycznie (Tokarz) bądź deklaratywnie (Kukiel) obecnych w publikacjach jego mistrzów.

Herbst zwrócił uwagę na okoliczność, że Delbrück łączył doświadczenie wyniesione ze służby wojskowej z formalnym wykształceniem akademickim, dzięki czemu był w stanie uwzględnić obie perspektywy[57]. Sparafrazował przy tym obserwację poczynioną przez berlińskiego profesora, który ubolewał nad dyletantyzmem militarnym autorów cywilnych i brakami warsztatowymi członków korpusu oficerskiego[58]. Dowodzi to, że Herbst miał okazję czytać dzieło berlińskiego profesora, co dodatkowo potwierdził przywołaniem słynnej wymiany korespondencji między Delbrückiem i gen. Sigismundem von Schlich-

---

51 Herbst, 1978a, s. 21.

52 Majewski, 1974, s. 6; 1978, s. 8–10; 1980a, s. 675–676; 1989, s. 292, 294–295; 1996, s. 25, 27; 2009, s. 61, 65; Zahorski, 1986b, s. 459–461.

53 Przedruk: Herbst, 1978b.

54 [Herbst], 1967a; 1967b. Wprawdzie autorstwo obu haseł nie zostało oznaczone, ale domniemanie o przygotowaniu ich przez Herbsta ten potwierdził w formie ustnej: Majewski, 1980a, s. 698; 2009, s. 54, przyp. 4.

55 Herbst, 1959, s. 7; 1967b, s. 512; 1978b, s. 27.

56 Herbst, 1978b, s. 28.

57 Herbst, 1978b, s. 27.

58 Herbst, 1978b, s. 26. Rzeczone stwierdzenie: Delbrück, 2017a, s. XLVIII.

tingiem[59]. Nie jest to pozbawione znaczenia, jako że w polskiej historiografii wojskowej dwudziestolecia międzywojennego próżno szukać licznych odwołań do publikacji Delbrücka, przez co można odnieść wrażenie, że wiedza na ich temat funkcjonowała głównie w formie ogólnych, nieweryfikowanych wzmianek. Podobnie zresztą działo się w czasach powojennych, do czego przyczynił się brak polskiego przekładu i ograniczony dostęp do oryginału.

Herbst zauważył – co stanowi kolejne potwierdzenie znajomości *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte* – że zawarte w tytule „polityczne ramy" należy traktować szeroko, dodając do nich kontekst społeczny[60]. Takie ujęcie było bliskie Herbstowi przez cały okres jego pracy na Uniwersytecie Warszawskim, choć najprawdopodobniej nie wynikało z inspiracji piśmiennictwem Delbrücka, lecz z indywidualnych inklinacji i wpływu Tokarza. To właśnie Tokarz miał być wśród historyków wojskowości tym, którego praktyka badawcza nie odbiegała znacząco od wizji Delbrücka[61], czego źródłem było hołdowanie przez obu uczonych podejściu historiozoficznemu sformułowanemu przez Leopolda von Rankego[62].

Kolejnym możliwym do uchwycenia podobieństwem było łączenie perspektywy naukowej i wojskowej, co w przypadku Tokarza miało zadecydować o zajęciu poczesnego miejsca w panteonie polskich historyków[63]. Te koincydencje mogą zastanawiać i prowadzą do pytania o przyczyny admiracji żywionej przez Herbsta wobec Delbrücka. Niewykluczone, że wynikała ona po prostu z uznania dla jego dorobku, ponieważ zachowane wspomnienia nie potwierdzają domniemania o jakichkolwiek wpływach Tokarza w tym zakresie. Nie sposób jednak przeoczyć faktu, że dwóch najsilniej eksponowanych przez Herbsta historyków zwykło uwypuklać kontekst społeczno-polityczny, i to w wydaniu niemarksistowskim.

Wyczulenie społeczne Tokarza zadecydowało – obok krytycznego stosunku do środowiska piłsudczykowskiego przejawianego po 1926 roku – o możliwości wydania w 1959 roku staraniem Herbsta jego dzieł zebranych[64]. W nowych wa-

[59] Herbst, 1978b, s. 27. Herbst (1959, s. 7) odnotował także narażenie się Delbrücka pruskiemu establishmentowi wojskowemu.

[60] Herbst, 1978c, s. 42. Bardziej ogólnie: Herbst, 1959, s. 7; 1978b, s. 27.

[61] Herbst, 1978b, s. 30–32; 1978d, s. 51.

[62] Herbst, 1959, s. 11.

[63] Herbst, 1978d, s. 51.

[64] Tokarz, 1959.

runkach politycznych postawa Tokarza okazała się dla władzy akceptowalna, i to nawet w okresie stalinowskim (1949–1956)[65].

Mimo że Herbst wyraził przekonanie, iż *Geschichte der Kriegskunst*... pozostaje najważniejszym dziełem o charakterze syntetycznym[66], to w zasadniczej kwestii opowiedział się za polską tradycją dwudziestolecia międzywojennego. Zauważył bowiem, że Delbrück stanowczo odrzucił służebną rolę historii militarnej wobec potrzeb wojska[67], zdecydowanie bliższe były mu natomiast w tym względzie poglądy głoszone przez Tokarza, Kukiela i Laskowskiego. W pełni uznawał praktyczny walor historii wojskowości, nawet jeśli uczulał, że zachowanie wysokiego poziomu naukowego jest niezbędne nie tylko dla poprawnego zrozumienia przeszłości, lecz także dla zminimalizowania ryzyka przyjęcia błędnych rozwiązań wynikających z deformacji i uproszczeń historiograficznych[68].

Pozytywna ocena dorobku Delbrücka stawiała Herbsta przed problemem ewentualnych zarzutów o promowanie dorobku „imperialistycznego", a do tego niemieckiego historyka, którego poglądy polityczne (dotyczące m.in. sprawy polskiej) pozostawały szerzej nieznane. Rozwiązaniem okazało się przywołanie pozytywnej opinii wyrażonej na ten temat przez Franza Mehringa[69]. Konieczność zastosowania takiego środka wynikała nie tylko z atmosfery lat powojennych czy też okresowej pracy Herbsta w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie (1957–1968), lecz także z jego sceptycyzmu wobec ideologii marksistowskiej. Wymuszało to na nim znalezienie kompromisu między oficjalną linią polityczną państwa a osobistymi poglądami[70]. Odwoływanie się do myśli Delbrücka i Tokarza dawało możliwość propagowania koncepcji

---

65 *Aktualne problemy i zadania*, 1954, s. 9.

66 [Herbst], 1967b, s. 512.

67 Herbst, 1959, s. 7–8; 1978b, s. 27–28.

68 [Herbst], 1967a, s. 511; 1978b, s. 36; 1978c, s. 38–40, 42.

69 [Herbst], 1967b, s. 512; 1978b, s. 28.

70 Majewski, 1996, s. 34–36; Rawski, 1996, s. 125–126. Potwierdzeniem problemów, z jakimi Herbst musiał się w tym czasie borykać, mogą być niezgrabne, acz konieczne nawiązania do marksizmu obecne w jego publikacjach, przy jednoczesnej krytyce ujęcia dziejów militarnych zaproponowanego przez uczonych radzieckich: Herbst, 1978b, s. 23–24, 28–29. Dodatkowym utrudnieniem była również publicznie manifestowana przez Herbsta religijność. Odmiennie na ten temat: Majewski, 1974, s. 6.

historyków o przedwojennej renomie i wysokim autorytecie naukowym, a zarazem tolerowanych przez nową władzę[71].

Jak zauważył Miśkiewicz, jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku podejście marksistowskie pozostawało w przypadku części autorów czysto deklaratywne, ponieważ nie znajdowało odbicia w sposobie opisywania przez nich obranej tematyki (np. przyjmowanej periodyzacji)[72]. Na takiej ocenie niewątpliwie zaważyła postawa Herbsta i przynajmniej niektórych spośród jego uczniów.

Szerokie horyzonty badawcze Herbsta, objawiające się intensywną aktywnością na polu historii społecznej i dziejów kultury[73], pozwalały mu nie tylko na głoszenie postulatów o charakterze teoretycznym, lecz także na wdrażanie ich w życie. Wymagało to ustawicznej styczności z różnymi dziedzinami wiedzy. Nic więc dziwnego, że apelował do młodych adeptów historii o możliwie wszechstronny dobór lektur[74]. Można zaryzykować twierdzenie, że Herbst był jednym z tych polskich badaczy, którym najbliżej było do dziejopisarstwa zgodnego z modelem zaproponowanym przez Delbrücka.

Korespondowała z tym szczególna uwaga, jaką przykładał do studiów terenowych i wizytowania fortyfikacji, co miało zapewnić lepsze zrozumienie danego zagadnienia dzięki osobistemu doświadczeniu przestrzeni i uwarunkowań architektonicznych. Wyrazem tej postawy były podróże historyczno-wojskowe organizowane dla słuchaczy seminariów prowadzonych przez Herbsta[75]. Mieściło się to w ramach *Sachkritik*, choć Herbst naśladował w tym względzie przede wszystkim Laskowskiego, który przed wybuchem II wojny światowej prowadził nieformal-

---

71 W 1968 roku Herbst został zmuszony do odejścia z Wojskowej Akademii Politycznej i ograniczenia działalności dydaktycznej do Uniwersytetu Warszawskiego z powodu wprowadzenia zakazu dwuetatowości, będącego efektem zmiany atmosfery politycznej i ponownego zwiększenia w latach 1968–1970 represyjności wobec środowiska naukowego. Na temat zachodzących ówcześnie przemian w szkolnictwie wyższym: Rutkowski, 2007, s. 468–505; Stobiecki, 2007, s. 158–160; 2020, s. 108–110. Na temat zmiany koncepcji szkolnictwa wojskowego: Kozerawski, 2005, s. 196; Tomaszewski, 2022, s. 336–340.

72 Miśkiewicz, 1996, s. 309; 2012, s. 31.

73 Mimo studiów prowadzonych nad różnymi aspektami dziejów Herbst postrzegał siebie przede wszystkim jako historyka wojskowości: Zahorski, 1986b, s. 469.

74 Herbst, 1978a, s. 22.

75 Majewski, 1974, s. 14; 1978, s. 13–14; 1980a, s. 692–693; 1996, s. 28; 2009, s. 60–61, 70–73; Zahorski, 1986b, s. 470; Nagielski, 2009, s. 39.

ne seminaria mające przygotować początkujących historyków wojskowości do publikowania na łamach „Przeglądu Historyczno-Wojskowego"[76].

Postawa Herbsta jest trudna do przecenienia, szczególnie wobec cechującego go poczucia odpowiedzialności za kształtowanie świadomości historycznej młodego pokolenia i popularyzację treści uznawanych przez niego za istotne[77]. Dzięki seminariom prowadzonym z zakresu historii militarnej wykształcił w określonym duchu licznych badaczy dziejów wojskowości, a za sprawą haseł przygotowanych do *Małej encyklopedii wojskowej* w skrótowej formie zadbał o upowszechnienie treści wykraczających poza uproszczone twierdzenia gen. Jewgienija (Ewgienija) Razina. Zachowanie pamięci o dokonaniach przedwojennych historyków, w tym Delbrücka, mieściło się w ramach tak nakreślonej orientacji[78].

Istotny wkład w rozwój polskich badań nad wojskowością powszechną wniósł także płk Janusz Sikorski (1927–2011), jeden z uczniów Herbsta[79]. Pozostaje on autorem najlepszej – jak dotąd – rodzimej syntezy poświęconej tej problematyce. Publikacja ta w latach siedemdziesiątych XX wieku doczekała się dwóch wydań[80]. We wstępie znalazły się podziękowania skierowane pod adresem Herbsta za lekturę i przekazane uwagi[81]. Uwzględniwszy powyższe aspekty, nie powinno dziwić, że wizja badania dziejów militarnych zaprezentowana przez Sikorskiego w ogólnych zarysach była zgodna z perspektywą jego mistrza.

---

76 Majewski, 1974, s. 6; 1978, s. 9–10; 1989, s. 295; Zahorski, 1978, s. 16; Miśkiewicz, 1996, s. 363; Maroń, 2013a, s. 23.

77 Zob. Majewski, 1996, s. 26.

78 Z tego powodu twierdzenie o całkowitym zerwaniu ciągłości z myślą dwudziestolecia międzywojennego (Maroń, 2013a, s. 24–25) wydaje się zbyt skrajne. Nawet jeśli jej siła oddziaływania uległa znacznemu osłabieniu, to dzięki staraniom Herbsta udało się zachować przynajmniej niektóre elementy, o czym świadczy piśmiennictwo zarówno jego, jak i jego uczniów, których część została wymieniona w dalszej części rozdziału. Do tego grona należałoby dodać choćby Tadeusza M. Nowaka (1917–2010), Zdzisława Spieralskiego (1927–1983) czy Roberta Bieleckiego (1939–1998).

79 Nagielski, 2009, s. 38; Kozłowski, 2019, s. 116, 123.

80 W 1972 i 1975 roku. Cytowane wydanie: Sikorski, 1975. Opracowanie Sikorskiego stanowi rozwinięcie skryptów przygotowanych przez niego w latach 1957–1961 dla słuchaczy Wojskowej Akademii Politycznej. Zastanawiające, że mimo upływu niemal 50 lat od daty jego drugiego wydania polskie środowisko historyków militarnych nie podjęło się już realizacji tak szeroko zakrojonego projektu.

81 Sikorski, 1975, s. 6.

Znalazło to wyraz m.in. w głębokim szacunku wobec sztandarowej pracy Delbrücka, określonej mianem „fundamentalnego dzieła" (względem antyku)[82] bądź po prostu jednej z najważniejszych pozycji (względem średniowiecza i wczesnej nowożytności)[83]. Towarzyszyła temu krytyczna ocena dzieła Razina, któremu Sikorski zarzucał m.in. tendencyjną i głęboko niesprawiedliwą ocenę dorobku historyków zachodnich[84]. Wziąwszy pod uwagę, że wspomniana uwaga znalazła się w części poświęconej starożytności, mogło chodzić tylko o Delbrücka[85].

Sikorski popełnił jednak błąd, przypisując Delbrückowi autorstwo piątego tomu *Geschichte der Kriegskunst...*[86], podczas gdy w rzeczywistości był on dziełem Emila Danielsa[87].

Pod względem rozkładu akcentów opracowanie Sikorskiego było nieco bardziej konserwatywne. Autor położył w nim nacisk na charakterystykę zmian zachodzących w organizacji wojskowej, uzbrojeniu i sztuce wojennej, traktując tło społeczno-polityczne w sposób marginalny. Wpływ Delbrücka jest najbardziej widoczny w partiach poświęconych antykowi oraz przełomowi średniowiecza i renesansu. Ponadto Sikorski odmiennie zdefiniował przedmiot badań, opowiadając się za tradycyjnym polskim terminem „historia wojskowa", nie zaś za określeniem „sztuka wojenna", które było charakterystyczne zarówno dla Delbrücka (*Kriegskunst*), jak i autorów pozostających pod wpływem Razina (*военное искусство*)[88]. Stanowi to powtórzenie tez przedstawionych w artykule opublikowanym w 1956 roku, zawierającym pierwszą otwartą polemikę z zasadnością stosowania w polskiej historiografii terminologii radzieckiej i postulat przywrócenia pojęcia „historia wojenna", względnie „historia wojskowa"[89].

---

[82] Sikorski, 1975, s. 19.

[83] Sikorski, 1975, s. 125, 255. Sikorski wykorzystał też dzieło Delbrücka do nakreślenia europejskiego kontekstu polskiego piśmiennictwa wojskowego: Sikorski, 1991.

[84] Sikorski, 1975, s. 20.

[85] Razin, 1958, s. 5, 75–76.

[86] Sikorski, 1975, s. 434, 613.

[87] Daniels, 1928b.

[88] Sikorski, 1975, s. 7–12. W części teoretycznej Sikorski odwoływał się przede wszystkim do marksistowskiej definicji sztuki wojennej.

[89] Sikorski, 1956. Wspomniana terminologia budząca dezaprobatę Sikorskiego została przedstawiona jako wiążąca zaledwie dwa lata wcześniej: *Aktualne problemy i zadania*, 1954, s. 3–4. Jej podstawą nie były ustalenia badaczy wojskowości, lecz wywody klasyków marksizmu. W zakresie terminologii stanowisko zajęte przez Sikorskiego poparł niedługo potem: Miśkiewicz, 1958.

Było to ściśle związane z odradzaniem się pluralizmu założeń metodologicznych w 1956 roku na bazie zachodzących ówcześnie przemian politycznych (tzw. odwilż październikowa)[90], co przełożyło się m.in. na większe unaukowienie uczelni wojskowych poprzez zatrudnienie cywilnych wykładowców[91]. W 1975 roku Sikorski jednoznacznie opowiedział się już za „historią wojskową". Taki sam pogląd konsekwentnie głosił również Herbst[92].

Synteza Sikorskiego spotkała się z pozytywnym przyjęciem środowiska historyków wojskowości, choć nie zabrakło głosów polemicznych. Przykładowo, Miśkiewicz zarzucał autorowi, że zastosował przedwojenną, niemarksistowską periodyzację, a przecież zjawisk militarnych nie można izolować od „podziału podstawowych formacji społeczno-ekonomicznych"[93]. Z kolei płk Leonard Ratajczyk (1928–2002) krytycznie ustosunkował się do pominięcia przez Sikorskiego twórczości Delbrücka w części poświęconej ewolucji myśli wojskowej i uwzględnienia go wyłącznie w charakterystyce stanu badań[94]. Co ciekawe, pisząc o wojskowości powszechnej, Ratajczyk sam nigdy nie sięgnął po publikacje „ojca historii wojskowości"[95].

W późniejszym czasie Sikorski napisał monografię „klasycznie Delbrückowskiej" bitwy pod Kannami, wymieniając berlińskiego profesora na pierwszym miejscu wśród znawców tematu[96]. Ocena tej książki musi być jednak krytyczna, ponieważ Sikorski znajdował się pod wyraźnym wpływem zbeletryzowanej biografii Hannibala Barkasa (247–183 p.n.e.) autorstwa Harolda Lamba (1892–1962)[97], przedkładając jego niekiedy dość swobodne opisy nad treść przekazów źródłowych i ustalenia klasyków niemieckiej historiografii. Uwzględniwszy okoliczność, że przez większość kariery naukowej Sikorski specjalizował się

---

90 Stobiecki, 1993, s. 131–136; 2007, s. 128–130, 140–141, 172–180; 2020, s. 77–90; Rutkowski, 2007, s. 272–316; Romek, 2010, s. 201–244; Maroń, 2013a, s. 24–25.

91 Kozerawski, 2005, s. 195–196, 295–296; Tomaszewski, 2022, s. 72–103, 159–160.

92 [Herbst], 1967a; 1978b, s. 23–24.

93 Miśkiewicz, 1974, s. 170. Już wcześniej Miśkiewicz zwracał na to uwagę, odnosząc się do tez Sikorskiego wyrażonych przez niego w artykule z 1956 roku: Miśkiewicz, 1958, s. 89. Inna krytyka perspektywy badawczej Delbrücka, kolidującej z paradygmatem marksistowskim: Majewski, 1966, s. 83.

94 Ratajczyk, 1972, s. 288.

95 Ratajczyk, 1980.

96 Sikorski, 1984, s. 9.

97 Lamb, 1962. Oryginalne wydanie książki miało miejsce w 1958 roku.

w zagadnieniach z zakresu polskiej historii militarnej okresu nowożytnego, zmierzenie się z opisem Kann można potraktować jako w pełni świadomy wybór podyktowany chęcią nawiązania do dorobku Delbrücka.

Zainteresowania Sikorskiego i przyjęty przez niego układ treści wspomnianej syntezy stawiają go obok Herbsta w rzędzie głównych polskich propagatorów idei Delbrücka, choć oczywiście u obu uczonych można dostrzec silne wpływy rodzimej historiografii dwudziestolecia międzywojennego. Znamienne, że wyłącznie Sikorski spośród polskich historyków podjął się zadania napisania książki utrzymanej w duchu *Geschichte der Kriegskunst...* Z pewnością nie była ona równie nowatorska, jak pierwowzór, nie zawierała też tak charakterystycznych dla Delbrücka wątków polemicznych, jednakże wobec braku polskiego przekładu spełniła swoje zadanie, stając się dla kolejnych pokoleń podstawowym źródłem wiedzy na temat wojskowości powszechnej[98].

Inna synteza historii militarnej wyszła kilka lat później spod ręki Ratajczyka[99], również zawodowego oficera, będącego uczniem Stefana Kieniewicza (1907–1992)[100]. Jej treść stanowi wyraźny regres w stosunku do pracy Sikorskiego, i to nie tylko pod względem merytorycznym. Podstawą wiedzy autora o wojskowości wieków dawnych były publikacje Friedricha Engelsa (1820–1895) i Razina, przy jednoczesnej nieznajomości klasyków historiografii (praca Delbrücka nie figuruje nawet w bibliografii). Ratajczyk powtórzył przy tym błąd Sikorskiego dotyczący autorstwa piątego tomu *Geschichte der Kriegskunst...*[101] Co ciekawe, nazwisko Delbrücka pojawiło się w tekście tylko raz: w kontekście pozytywnej opinii sformułowanej na temat jego twórczości przez Mehringa[102]. Jedyną afirmowaną przez Ratajczyka metodologią prowadzenia badań historycznych była metodologia marksistowska, wyłożona zresztą w bardzo oględny sposób[103].

Doniosłość studiów Delbrücka zwykł za to eksponować Wiesław Majewski (1931–2021), który uznał go za „ojca naukowej historii wojskowej", łączącego nowoczesną (jak na owe czasy) metodologię badań historycznych z wielowiekową

98 Podobny sposób konstruowania wywodów został wcześniej przyjęty w dwutomowej syntezie polskich dziejów militarnych, która ukazała się pod redakcją Sikorskiego: Sikorski, 1965; 1966.

99 Ratajczyk, 1980.

100 Groniowski, 2000, s. 412, 421; Kozłowski, 2019, s. 133, 148; Kieniewicz, 2021, s. 644.

101 Ratajczyk, 1980, s. 165.

102 Ratajczyk, 1980, s. 165–166.

103 Ratajczyk, 1980, s. 8–10, 13–14.

tradycją piśmiennictwa militarnego[104]. Majewski zaliczał się do grona uczniów Herbsta[105], co prawdopodobnie nie pozostało bez wpływu na jego poglądy historiograficzne. Ze swoim mistrzem dzielił również przeświadczenie o użytkowej wartości historii militarnej[106] oraz istotnym znaczeniu studiów terenowych, rozwijanych m.in. dzięki podróżom historyczno-wojskowym[107].

Po śmierci Herbsta, która nastąpiła w 1973 roku, czołową postacią zajmującą się teorią badania dziejów militarnych stał się Miśkiewicz. Odmiennie niż Herbst, zwykł pomijać dokonania klasyków zachodniej historiografii, proponując w zamian swoiste połączenie koncepcji marksistowskich z perspektywą odziedziczoną po dwudziestoleciu międzywojennym. Co więcej, nie wykazywał zainteresowania aktualnym dyskursem toczonym poza granicami naszego kraju, co znalazło odbicie w kolejnych publikacjach o charakterze metodologicznym, ukoronowanych wydaniem w 2001 roku jedynego jak dotąd polskiego podręcznika stanowiącego wprowadzenie do badań historyczno-wojskowych, wznowionego z niewielkimi poprawkami pięć lat później[108].

Miśkiewicz nie miał wątpliwości, że termin „sztuka wojenna" jest zbyt wąski i poprawnym terminem obejmującym ogół zagadnień militarnych jest „historia wojskowa"[109]. W żadnym fragmencie rozważań nie odniósł się jednak do twórczości Delbrücka, całkowicie pomijając jego znaczenie dla ukształtowania się tożsamości specjalności.

To, co stanowiło indywidualny wybór Miśkiewicza, rychło stało się dominującym sposobem ujmowania zagadnień metodologicznych w większości ośrodków naukowych. Sprawiło to, że ustalenia przedstawicieli tzw. szkoły „Annales", historii kulturowej czy „nowej historii wojskowości" – mimo ich związków z marksizmem – nie wzbudziły szerszego oddźwięku w środowisku polskich historyków wojskowości. Zamiast tego analizowano poglądy rodzimych autorów dwudziestolecia międzywojennego, nie zauważając (nawet w przypadku zajęcia krytycznego stanowiska), że na tle przemian zachodzących w historiografii zachodniej przełomu XIX i XX wieku nie miały one charakteru wiodącego, częściowo sytuując się w obrębie dziewiętnastowiecznych analiz tworzonych na

[104] Majewski, 1989, s. 302; 2009, s. 54.

[105] Majewski, 1974, s. 17; 1980a, s. 697–698; Nagielski, 2009, s. 38; Kozłowski, 2019, s. 115, 126.

[106] Majewski, 1980a, s. 677; 1999, s. 21–26; 2003, s. 48–53.

[107] Majewski, 1974, s. 14; 1980b; 2003, s. 53; 2009, s. 60–61, 70–73.

[108] Miśkiewicz, 2001; 2006b.

[109] Dał temu wyraz już w 1958 roku: Miśkiewicz, 1958.

użytek instytucji wojskowych (Laskowski, Porwit, Stachiewicz), a nie piśmiennictwa akademickiego. Także Miśkiewicz podczas charakteryzowania ewolucji polskiej historiografii wojskowej nie zwykł uwzględniać jej relacji do zachodnich prądów intelektualnych[110], propagując przekonanie o użytkowej funkcji historii militarnej i konieczności powiązania badań prowadzonych w tym obszarze z instytucjami naukowo-wydawniczymi Wojska Polskiego (w czym nie różnił się od Herbsta)[111]. W ten sposób można było odnieść wrażenie, że polska historiografia militarna coraz mocniej izolowała się od koncepcji powstałych na Zachodzie.

Budziło to opór niektórych historyków formułujących wątpliwości zbliżone do tych, które kilkadziesiąt lat wcześniej wyraził Delbrück. Przykładowo, Janusz Pajewski (1907–2003) nie zgadzał się z odziedziczonym po dwudziestoleciu międzywojennym przekonaniem, że historia wojskowości powinna być postrzegana jako dostarczycielka treści edukacyjno-szkoleniowych dla akademii wojskowych, ponieważ ewolucja kultury (w tym kultury materialnej) wymaga uwzględnienia kontekstu dziejowego, a nie zakładania uniwersalności rozwiązań[112]. Wypowiedź tę pogłębił Karol Olejnik (1938–), który przekonywał, że dla zrozumienia dziejów militarnych niezbędne jest sięgnięcie po dokonania przedstawicieli nie tylko innych specjalności, lecz także innych krajów, ponieważ wojskowość nie jest zjawiskiem izolowanym[113]. Z podobnego założenia już znacznie wcześniej wychodził Herbst, czemu dał wyraz w głosie polemicznym wobec koncepcji genezy wojskowości staropolskiej przedstawionej w 1935 roku przez Laskowskiego[114].

W liście skierowanym w 1967 roku do Miśkiewicza Andrzej F. Grabski (1934–2000) zanegował przekonanie, że doświadczenie militarne stanowi jakikolwiek

---

[110] Miśkiewicz, 1966; 1975b; 1996; 1998a; 1999; 2003. Zdefiniowanie dziejów historiografii wojskowej jako jednego z głównych obszarów badań wymagających realizacji: Miśkiewicz, 1976, s. 13. Identyczne podejście można zaobserwować w przypadku artykułów przeglądowych koncentrujących się na rozwoju badań historyczno-wojskowych w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej: Krwawicz, 1977; Nowak, 1988.

[111] Miśkiewicz, 1961, s. 32–35; 1976, s. 49–50; 1980, s. 60–62, 65, 67–73; 2001, s. 159–168; 2006b, s. 164–172.

[112] Pajewski, 1966, s. 90–91.

[113] Olejnik, 1980, s. 112. Podobne stanowisko zajął Miśkiewicz (1980, s. 73–74), ale jednocześnie stwierdził, że nie należy nadawać historii wojskowości powszechnej przesadnie dużego znaczenia.

[114] Laskowski, 1935. Głos Herbsta w dyskusji nad referatem: Herbst, 1978e, s. 201 (przedruk).

atut podczas zajmowania się historią wojskowości wieków dawnych. Zapytywał retorycznie, czy badacz ruchów masowych w ramach historii społecznej powinien legitymować się udziałem w jakiejś rewolucji? Upowszechnienie takiego sposobu myślenia postrzegał jako wyraz słabości metodologicznej środowiska badaczy dziejów militarnych. Wyraził też przekonanie, że jedyną pożądaną funkcją badań powinna być funkcja poznawcza, a nie poszukiwanie rzekomo uniwersalnych wzorców możliwych do zastosowania na polu bitwy[115]. Jego interlokutor uznał taki punkt widzenia za częściowo uzasadniony, ale nie zmienił przyjętego stanowiska[116].

Grabski wysoko oceniał sztandarowe dzieło Delbrücka, czemu dał wyraz w opracowaniu z 1959 roku poświęconym polskiej wojskowości wczesnofeudalnej[117]. Praca niemieckiego klasyka nie wywarła jednak większego wpływu na jego treść.

Po latach ze stanowiskiem Grabskiego wyrażonym w liście do Miśkiewicza zgodził się Majewski, który uznał, że ewentualna przewaga oficerów może objawiać się wyłącznie w przypadku historii najnowszej[118].

Głos w tej sprawie zabrał również gen. Stanisław Okęcki (1908–1991), wieloletni szef różnych instytucji naukowo-wydawniczych Wojska Polskiego. Wyraził radykalną opinię, że wobec konieczności uwzględnienia szerokiego spektrum zagadnień rzutujących na wojskowość poszczególne obszary badań powinny być realizowane przez zespoły złożone z przedstawicieli różnych specjalności, historyk koncentrujący się bowiem wyłącznie na militariach nie jest w stanie opisać zdarzenia z należytą głębią[119].

Mimo wspomnianych głosów polemicznych, w znacznej mierze zgodnych z punktem widzenia przedstawionym w 1929 roku przez Siemieńskiego, dominowały wzorce odziedziczone po dwudziestoleciu międzywojennym. Należały do nich: koncentrowanie się na dziejach narodowych, abstrahowanie od międzynarodowego kontekstu, przekonanie o praktycznym zastosowaniu historii wojskowości i szczególnych predyspozycjach badawczych osób legitymujących się doświadczeniem wojskowym, jak również nieuwzględnianie dyskursu prowadzonego na Zachodzie (tylko do pewnego stopnia podyktowane

[115] Miśkiewicz, 2009, s. 24–25.

[116] Miśkiewicz, 2009, s. 25.

[117] Grabski, 1959, s. 10.

[118] Majewski, 2003, s. 59.

[119] Okęcki, 1985.

narzuceniem ideologii marksistowskiej, determinującej po 1945 roku rozwój życia naukowego w Polsce[120]).

W ten sposób nieobecny w polskiej refleksji stał się z czasem nie tylko Delbrück, lecz także kontynuatorzy jego dzieła. Dość powiedzieć, że mimo iście imponującej liczby rodzimych publikacji poświęconych historii militarnej pierwsza monografia przybliżająca istotny problem powojennej historiografii ukazała się dopiero w 2011 roku. Było nią opracowanie autorstwa Jerzego Maronia (1957–) poświęcone koncepcji „rewolucji militarnej"[121]. Trudno o bardziej wymowny dowód negatywnych skutków zamknięcia się na wpływy zewnętrzne.

Paradoksalnie, to nie historycy militarni wnieśli największy wkład w upowszechnianie wiedzy o dorobku „ojca historii wojskowości", lecz Jerzy Krasuski, który poświęcił osobną monografię poglądom politycznym głoszonym przez Delbrücka, momentami niemożliwym do oddzielenia od jego zapatrywań na istotę prowadzenia działalności naukowej[122].

Gdyby więc badacze dziejów militarnych zapragnęli poznać okoliczności, w jakich doszło do pełnego unaukowienia przedmiotu ich zainteresowań, to mogliby znaleźć odpowiedź na nurtujące ich pytania bez konieczności bezpośredniego obcowania z twórczością Delbrücka. Analiza treści przypisów i zawartości bibliografii w ich publikacjach dowodzi, że gremialnie nie skorzystali z tej możliwości. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem zamknięcia się na twórczość historyków preferujących inną specjalność niż wojskowość, względnie z brakiem zainteresowania piśmiennictwem berlińskiego profesora, co chyba wydaje się bliższe prawdy. Jest to równoznaczne z brakiem refleksji na temat włas-

---

[120] Dowodem na to jest twórczość Herbsta i Sikorskiego, którzy pokazali, że nie istniał ani formalny, ani nieformalny zakaz powoływania się na piśmiennictwo historyków o ugruntowanej pozycji w świecie zachodnim. Przeszkoda była innego rodzaju: trzeba było mieć styczność z ich publikacjami, a to stanowiło realny problem. Zamiast tego łatwiej było zasłaniać się „odrębnością polskiej tradycji wojskowej" albo odmiennymi założeniami ideologicznymi. Znacznie bardziej problematyczny był pod tym względem status Kukiela, który jako historyk emigracyjny w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku często był traktowany z otwartą wrogością, czego apogeum stanowił paszkwil na jego temat opublikowany w 1954 roku: *Aktualne problemy i zadania*, 1954, s. 9–10. Już w następnym dziesięcioleciu jego koncepcje – podobnie jak Laskowskiego – bywały jednak przywoływane w neutralnym, a nawet pozytywnym charakterze. Przykładowo: Miśkiewicz, 1961, s. 16, 25–27, 32; 1966, s. 11–14; Pajewski, 1966, s. 89. Z tego względu dotychczasowy obraz Kukiela w historiografii krajowej po 1945 roku (Siewierski, 2019) wymaga uzupełnienia.

[121] Maroń, 2011.

[122] Krasuski, 1961.

nej tożsamości naukowej, a jednocześnie z porażką poniesioną przez Herbsta, którego starania zmierzające do upowszechnienia wiedzy o dokonaniach Delbrücka powiodły się w bardzo ograniczonym zakresie (Sikorski, Majewski).

Mimo że Krasuski przez całą karierę był związany z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, to nawet przedstawiciele tzw. szkoły poznańskiej nie uwzględniali jego monografii. Tymczasem poprawnie zrekonstruował on poglądy Delbrücka na istotę wojny i sposób jej badania, wpisując je w szersze tło sporów historiozoficznych toczonych w Niemczech na przełomie wieków[123]. Krasuski dostrzegł objawiany przez niego temperament polemiczny, ale i konieczność konfrontowania się z wieloma utartymi poglądami, niemożliwymi do dalszej obrony w świetle analizy naukowej[124]. Dodatkowo opisał życzliwe nastawienie Delbrücka wobec sprawy polskiej i konsekwentne zwalczanie przez niego poglądów głoszonych przez członków Związku Wszechniemieckiego, dzięki czemu nie trzeba już było asekurować się opinią Mehringa[125].

Wszystko to nie przełożyło się na zwiększenie zainteresowania tematem, gdyż dla historyków militarnych lat 1945–1989 i tak najważniejsze pozostały spory o ocenę dorobku polskich autorów dwudziestolecia międzywojennego oraz możliwość wpisania ich w nowy paradygmat marksistowski. W efekcie wytworzyło się przekonanie o odrębności, a nawet wyjątkowości „polskiej szkoły" historii wojskowości, częstokroć traktowane jako uzasadnienie dla lekceważenia głównych nurtów dyskursu historycznego prowadzonego poza granicami kraju.

7.3. Okres po 1989 roku

Przeobrażenia polityczne, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku, bezpośrednio przełożyły się na zmiany w zakresie funkcjonowania szkolnictwa wyższego oraz wojskowych instytucji naukowo-wydawniczych. Sprawiło to, że lata dziewięćdziesiąte XX wieku były naznaczone dyskusjami o nowych perspektywach, częstokroć trudnych do określenia wobec braku spójnej wizji dotyczącej warunków prowadzenia działalności naukowej. Choć w oczywisty sposób pojawiały się sprzeczne diagnozy, postulaty i oceny, to w ogólnych zarysach panowała

[123] Krasuski, 1961, s. 55–57, 66, 77–79, 86.

[124] Krasuski, 1961, s. 54–57.

[125] Krasuski, 1961, s. 147–154, 186–224.

zgodność co do kryzysu, jaki dotknął wówczas badania prowadzone nad historią militarną[126]. Jego źródłem była konieczność wypracowania nowych wytycznych metodologicznych wynikająca z odrzucenia marksizmu, a także reorganizacja wojskowych struktur badawczych, w znacznej mierze podyktowana poszukiwaniem bieżących oszczędności w Ministerstwie Obrony Narodowej[127].

Jednym z objawów destabilizacji był pogłębiający się dystans metodologiczny między historykami wojskowości a przedstawicielami innych specjalności. Przed groźnymi konsekwencjami takiego zjawiska ostrzegali niegdyś Martin van Creveld i John A. Lynn[128]. Nawet przy uwzględnieniu tendencji występujących w poprzednich latach może się wydawać zaskakujące, że dotyczył on również nurtów bezpośrednio odnoszących się do historii wojskowości, jak gdyby apriorycznie uznano, iż od czasu dwudziestolecia międzywojennego nie rozwinęła się na tym polu żadna istotna refleksja[129]. Przełożyło się to na dodatkowe obniżenie autorytetu naukowego badaczy problematyki wojskowej, powszechnie traktowanych jako poślednia kategoria historyków[130].

Coraz wyraźniej zaczęto kwestionować zasadność łączenia historii militarnej z działalnością edukacyjną i wychowawczą realizowaną w Wojsku Polskim, akcentując ogólnopoznawcze aspekty badań, a co za tym idzie: przewagę merytoryczną autorów cywilnych[131]. Można to odczytać jako nie zawsze uświadomioną próbę przepracowania postulatów głoszonych przez Delbrücka

---

[126] Miśkiewicz, 1997; 2002; 2003, s. 32–34; 2006a; Grzelak, 2003, s. 36–38; Majewski, 2003, s. 47–48, 62–70; Rezmer, 2006, s. 127–129, 141; 2016. Część historyków była skłonna upatrywać źródło kryzysu bezpośrednio w przemianach zachodzących po 1989 roku, natomiast inni wskazywali raczej na 1997 rok jako datę graniczną, związaną z pozbawieniem Wojskowego Instytutu Historycznego samodzielności. Z punktu widzenia treści niniejszego rozdziału ów spór ma jednak drugorzędne znaczenie, dlatego też autor zdecydował się poprzestać na zasygnalizowaniu problemu, pozostawiając jego rozstrzygnięcie innym badaczom. Ostatecznie Wojskowy Instytut Historyczny został zlikwidowany w 2001 roku.

[127] Zwoliński, 2002, s. 130–131; Ajnenkiel, 2003, s. 22–23; Szafran, Wojciechowski, 2003, s. 125–126, 132–133.

[128] Creveld, 1983; Lynn, 1997.

[129] Zob. Miśkiewicz, 2001; 2006b; Piątek, 2006.

[130] Maroń, 2013a, s. 7.

[131] Majewski, 2003, s. 58; Maroń, 2013c, s. 708. Jako część tego procesu można potraktować dążenie do zmiany nazwy specjalności z „historii wojskowej" na „historię wojskowości", jako nie tylko bardziej poprawną w języku polskim (Żydek-Bednarczuk, 2004), lecz także niebudzącą skojarzeń z podporządkowaniem badań potrzebom Wojska Polskiego. Szerzej na ten temat: Maroń, 2013a, s. 12–35; 2013c.

i jego naśladowców, a jednocześnie dążenie do zmniejszenia dystansu wobec zachodnich środowisk akademickich, które już dawno zdecydowały się na ich implementację.

Waldemar Rezmer (1949–) zwrócił uwagę na kolejny problem, a mianowicie na lukę, jaka wytworzyła się w zakresie tłumaczeń obcojęzycznych publikacji. Przed 1989 rokiem dominowały w tym względzie prace radzieckie, co stopniowo pogłębiało nieznajomość ustaleń i nurtów badawczych proponowanych przez historyków zachodnich. Po 1990 roku nastąpił natomiast trwający po dziś dzień wysyp tłumaczeń książek zagranicznych (głównie w języku angielskim), często bez żadnej dbałości o ich poziom merytoryczny[132]. W ten sposób polski czytelnik jest uczony kultu nowości, a klasykę literatury naukowej traktuje w kategoriach zdezaktualizowanych staroci. Nie powinno zatem dziwić, że ukazanie się po wielu latach przekładów dzieł Delbrücka, Omana, Lota czy Johna Keegana nie stanowiło większego wydarzenia na rynku wydawniczym, a nawet spotykało się z niezrozumieniem wyrażanym w przestrzeni internetowej. Sytuacji nie polepsza uparte koncentrowanie się w programach studiów wyższych na publikacjach polskich autorów. Dość powiedzieć, że w podręcznikach przygotowanych przez Miśkiewicza nie da się znaleźć choćby wzmianki nie tylko o Delbrücku, lecz także o „nowej historii wojskowości"[133]. Prowadzi to do sytuacji, w której nawiązujący do tego nurtu polscy autorzy nie mają świadomości jego istnienia albo nie chcą być utożsamiani z historią militarną.

Ten brak orientacji w procesach zachodzących poza granicami naszego kraju wynika nie tylko z ogromu informacji atakujących odbiorcę za pośrednictwem różnorakich mediów (przede wszystkim Internetu), co nie sprzyja spokojnej analizie i pogłębionej refleksji. Problemem jest także klasyczny status nadany w Polsce dziełom napisanym przez autorów będących zawodowymi oficerami i traktujących ogólnopoznawczą funkcję historii jako równoważną z potrzebami odrodzonego Wojska Polskiego, czy nawet drugorzędną wobec nich. Ich wizja prowadzenia badań tylko w niewielkim zakresie została skorygowana i uzupełniona w latach powojennych. W ten sposób dominujący nurt został ukształtowany w przestrzeni pozaakademickiej, ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. Dlatego właśnie dzieło Delbrücka – mimo starań Herbsta i Sikorskiego – nie znalazło należytego rezonansu w poprzednich latach i nic nie wskazuje na to, aby miało znaleźć go współcześnie.

---

[132] Rezmer, 2006, s. 129–133, 139–140; 2016, s. 248.

[133] Miśkiewicz, 2001; 2006b.

Znamienne, że prowadzone w Polsce badania z zakresu historiografii wojskowej – niezwykle rozbudowane w stosunku do innych krajów – odbywają się w oderwaniu od kontekstu europejskiego. Nawet jeśli niemieckie koncepcje historiograficzne nie wzbudziły większego zainteresowania „badaczy w mundurach", których twórczość przypadła na dwudziestolecie międzywojenne, to francuskie już tak, a jednak nawet one bywają regularnie pomijane[134]. Skoro więc współcześni badacze nie znajdują w analizowanych publikacjach nazwiska Delbrücka, to nie sięgają po jego twórczość, a przez to nieintencjonalnie marginalizują jego znaczenie, choć przecież ta nieobecność prowokuje pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy i realną kondycję polskiej historii militarnej.

Afirmowanie rodzimej tradycji nie jest oczywiście równoważne z brakiem istotnych poznawczo studiów prowadzonych w Polsce, niemniej przeświadczenie o „skansenie metodologicznym", w jakim tkwią badacze wojskowości koresponduje w ostatnich latach z coraz częstszymi sugestiami wyeliminowania tej specjalności z przestrzeni akademickiej i ponownego przeniesienia jej na uczelnie wojskowe. Oznaczałoby to prawdziwą katastrofę, będącą zaprzepaszczeniem wieloletnich wysiłków Delbrücka i jego naśladowców. Co gorsza, od pewnego czasu można zaobserwować nasilanie się podobnych tendencji na uczelniach zachodnich, gdzie niszczy się wieloletni dorobek historyków wojskowości, zarzucając im promowanie militaryzmu, kolonializmu i resentymentów narodowych. Niestety, rzutuje to na postrzeganie klasyków historiografii militarnej, których znaczenie deprecjonuje się bez choćby podstawowej znajomości ich poglądów historiograficznych. Wystarczy przypomnieć kuriozalną opinię wyrażoną na temat Delbrücka przez Victora D. Hansona[135].

---

[134] Wyjątkiem jest artykuł płk. Alphonse'a Grasseta (1873–1952) i to głównie dlatego, że został przetłumaczony na język polski (Grasset, 1927). W tym czasie ukazywało się więcej przekładów francuskich dzieł, m.in. płk. Charlesa Ardanta du Picqa, marsz. Ferdinanda Focha, gen. Huberta Camona czy gen. Henriego Bonnala (1844–1917). Wciąż jednak brakuje kompleksowego opracowania francuskich wpływów na kształtowanie się polskiej historiografii militarnej, co wydaje się mieć pierwszorzędne znaczenie dla odrzucenia wpływów niemieckich, w tym czysto akademickich koncepcji Delbrücka. Wymienieni autorzy, będący przedstawicielami „historii sztabowej", przejawiali zainteresowanie przede wszystkim opracowaniem praktycznych rozwiązań przydatnych w przyszłych konfliktach, a nie poznawaniem przeszłości jako takim.

[135] Hanson, 2007, s. 7–8, 18.

Mimo tych negatywnych zjawisk dorobek Delbrücka zdaje się ponownie budzić w Polsce pewne zainteresowanie, po raz pierwszy od czasów Herbsta i Sikorskiego.

Przede wszystkim, począwszy od 2012 roku, ukazują się kolejne tomy polskiego przekładu *Geschichte der Kriegskunst...*, co wydatnie wpływa na zwiększenie dostępu do najważniejszego dzieła Delbrücka.

Dwa lata wcześniej Edward A. Mierzwa (1941–) podjął próbę odpowiedzi na pytanie, kto zasługuje na miano twórcy nowoczesnej historii wojskowości: Clausewitz, płk Wilhelm Rüstow czy Delbrück[136]? Wprawdzie można się zastanawiać, co podyktowało akurat taki dobór autorów i dlaczego w tym gronie nie znalazł się np. Oman, ale wobec oczywistości rozstrzygnięcia nabiera to drugorzędnego znaczenia. Wybór Mierzwy padł oczywiście na Delbrücka[137], choć znacznie istotniejsze niż udzielenie odpowiedzi było przybliżenie życiorysu tego wciąż słabo znanego w Polsce autora[138]. Mierzwie nie umknęło podobieństwo propagowanej przez niego postawy z założeniami przedstawicieli pierwszego pokolenia tzw. szkoły „Annales"[139], co jest informacją o pierwszorzędnym znaczeniu z punktu widzenia częstego powielania błędnych opinii o całkowitym negowaniu przez „Annalistów" tego rodzaju badań. W ten sposób udało się nadać dokonaniom Delbrücka szerszy kontekst, sytuujący go w gronie zwolenników pisania historii nie tylko z perspektywy politycznej, lecz także społeczno-kulturowej. Dla odmiany w opracowaniu Grabskiego na temat dziejów historiografii Delbrück stał się tylko jednym z naśladowców Rankego[140].

Mierzwa poświęcił też „ojcu historii wojskowości" jeden z podrozdziałów monografii traktującej o historiografii niemieckojęzycznej XIX wieku, wyrażając w nim kilka oryginalnych ocen dorobku tej postaci[141].

Na użytek polskiego wydania trzeciego tomu *Geschichte der Kriegskunst...* krótki biogram jego autora opracował Marcin Skrobek (1975–)[142]. Nie skupił się przy tym na prostym zestawieniu faktów zaczerpniętych z życia berlińskie-

136 Mierzwa, 2010, s. 105.

137 Mierzwa, 2010, s. 127.

138 Mierzwa, 2010, s. 110–116.

139 Mierzwa, 2010, s. 113.

140 Grabski, 2011, s. 477, 510.

141 Mierzwa, 2015, s. 352–359.

142 Skrobek, 2018.

go profesora, lecz wyjaśnił istotę *Sachkritik*[143] oraz zarysował kontekst i ogólne znaczenie badań Delbrücka[144]. Od czasu ukazania się artykułu Płoskiego jest to pierwsza taka polska publikacja. Warto podkreślić, że przyszło na nią czekać 88 lat.

Autor niniejszej monografii podjął natomiast próbę wyjaśnienia przyczyn odmiennej drogi rozwojowej „polskiej szkoły" historii militarnej i badań poświęconych wojskowości antycznej[145]. Jako główną przyczynę wskazał odmienne priorytety przyświecające autorom, wynikające z ich umocowania instytucjonalnego (Wojsko Polskie *vs* uczelnie wyższe). Koncepcje Delbrücka znalazły zrozumienie tylko wśród tych drugich, co przełożyło się na zasadnicze rozbieżności, dostrzegalne także współcześnie.

Naiwnością byłoby sądzić, że w obecnych warunkach mogłoby w Polsce dojść do nadania Delbrückowi takiej pozycji, na jaką zasługiwał w poprzednim wieku. Jeśli jednak akademicka historia wojskowości ma przetrwać, konieczne jest jej większe otwarcie na aspekty społeczne i kulturowe, co *de facto* oznacza powrót do perspektywy zaproponowanej przez berlińskiego profesora. Nawet jeśli niektóre spośród zaprezentowanych przez niego interpretacji szczegółowych okazały się błędne, to ogólne założenia badawcze niewiele straciły na aktualności. Koncentrowanie się na dokonaniach Tokarza, Kukiela czy Laskowskiego niewątpliwie może dostarczyć interesujących przemyśleń, ale w żaden sposób nie prowokuje do poszukiwania nowych obszarów badawczych i sprawia, że dyskurs metodologiczny z przedstawicielami innych specjalności staje się coraz trudniejszy. Budowanie nowych pomników, w tym także Delbrückowi, nie jest nikomu potrzebne, lecz szersze niż do tej pory uwzględnienie wciąż słabo znanej i nieprzepracowanej klasyki staje się konieczne, aby móc znaleźć punkt wyjścia do eksploatacji nowszych, post-Delbrückowskich nurtów.

[143] Skrobek, 2018, s. 14–15.

[144] Skrobek, 2018, s. 11–12, 16.

[145] Faszcza, 2022; 2023.

Zakończenie

W 1920 i 1921 roku władze Uniwersytetu w Berlinie odmówiły Hansowi Delbrückowi utworzenia Katedry Historii Wojen, ale sam fakt złożenia takiego wniosku dowodzi, jak wiele zmieniło się od 1881 roku, gdy początkowo nie chciano nawet wszcząć postępowania habilitacyjnego w jego sprawie. W ciągu 40 lat uporczywej walki o zdobycie akceptacji dla nowej specjalności historycznej Delbrück doczekał się całkiem pokaźnego grona kontynuatorów, niejednokrotnie wchodzących z nim w polemikę, ale mogących to uczynić dzięki stworzeniu przez niego odpowiedniej przestrzeni naukowej. Zaszczytny przydomek „ojca historii wojskowości" wynikał bowiem nie tylko z uzyskania pierwszej w Europie habilitacji na podstawie rozprawy poświęconej zagadnieniom militarnym, lecz także z odejścia od „perspektywy sztabowej" na rzecz nadania badaniom z zakresu wojskowości w pełni akademickiej formy. W ten sposób militarne dzieje człowieka stały się pełnoprawnym obszarem analizy historycznej, nawet jeśli wśród niektórych uczonych budziło to dezaprobatę.

Wydaje się, że w tej kwestii uwidocznił się bezpośredni wpływ Leopolda von Rankego, konsekwentnie głoszącego postulat pisania historii powszechnej. Przyznanie przez niego centralnej roli państwu skłoniło go do nadania prymatu historii politycznej, co znalazło później odbicie w tytule sztandarowego dzieła Delbrücka. On jednak potraktował rankowski projekt historiograficzny szerzej, przenosząc uniwersalizm chronologiczny i geograficzny również na poszczególne specjalności. Popchnęło go to do wypełnienia luki przez skuteczne unaukowienie lekceważonej dotychczas historii wojskowości. Do wizji Rankego powrócił pod koniec życia, publikując w latach 1924–1928 monumentalną syntezę dziejów świata.

Skłonność ku projektowi historii powszechnej zapewniła Delbrückowi rozległą perspektywę, umożliwiającą opisywanie problematyki militarnej w szerszym kontekście kulturowym. Mimo dostrzegalnych w jego twórczości wpływów tzw. pruskiej szkoły historycznej jako neorankista sprzeciwiał się dominującej podówczas narodowej orientacji dziejopisarstwa, uważając ją za niebezpieczne

poznawczo zawężenie horyzontów badawczych. Dzięki temu udało mu się uchwycić tendencje wykraczające poza pojedyncze państwo bądź grupę sąsiadujących ze sobą państw. Dowiódł tą drogą poprawności założenia, że zjawiska historyczne nie mają charakteru izolowanego, otoczenie kulturowe zaś – jakkolwiek tworzone w oparciu o podmiotowość polityczną – składa się także z elementów promieniujących z zewnątrz. Przy okazji pokazuje to istotną cechę twórczości Delbrücka: interesowały go głównie procesy, a nie poszczególne zdarzenia, którym poświęcał uwagę o tyle, o ile przybliżały go do uchwycenia generalnych tendencji umożliwiających nakreślenie ogólnego obrazu zjawiska.

Wzdragał się przed traktowaniem historii wojskowości w sposób użytkowy, jak zwykli to czynić oficerowie pruskiego Sztabu Generalnego, a następnie niemieckiego Wielkiego Sztabu Generalnego. Nie odbierał im wprawdzie prawa do tworzenia własnych analiz, ale nazywał ich „krytykami" albo „pisarzami militarnymi", tym samym odmawiając im miana historyków. Choć taka postawa prowokowała konflikty, to była obliczona na pełne unaukowienie badań nad wojskowością, które zdaniem Delbrücka zyskują sens tylko wówczas, gdy są prowadzone zgodnie z powszechnie przyjętymi standardami akademickimi. W przeciwnym wypadku przeszczepiona na uniwersytety historia wojskowości stałaby się „gorszą specjalnością", pozbawioną niezbędnych odniesień do uwarunkowań politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych. W przekonaniu Delbrücka to właśnie one – obok zrozumienia specyfiki wykorzystywanych źródeł – decydowały o możliwości formułowania poprawnych wniosków, a nie przeświadczenie o liniowym (bo opartym na kryterium racjonalności) rozwoju koncepcji militarnych, pozostających w związku z postępem technologicznym.

Wynikało to z hołdowania przez niego koncepcji historyzmu, zakładającej konieczność interpretowania zdarzeń historycznych w kontekście czasów, w których się dokonały. Oznaczało to odrzucenie przekonania o istnieniu uniwersalnego wzorca zachowań niezależnego od specyfiki kręgu kulturowego kształtującego i współkształtowanego przez osoby żyjące w przeszłości. W warunkach końca XIX wieku było to równoznaczne z założeniem, że aktualne odczytywanie zasad zawartych w *Piśmie Świętym* nie powinno determinować ocen odnoszących się do dawnych czasów. Pozwoliło to Delbrückowi osiągnąć większą plastyczność opisów poprzez odwołanie się do różnorodnych aspektów rzeczywistości historycznej.

Berliński profesor pozostawał również wyczulony na sposób traktowania źródeł, wymagający wcześniejszego rozpoznania okoliczności ich powstania oraz konwencji literackich mających bezpośredni wpływ na ich treść. Sprzeciwiał się apriorycznemu zakładaniu pełnej wiarygodności danego dziejopisarza tylko dlatego, że jego dzieło weszło do kanonu literatury europejskiej. Jego zdaniem kunszt literacki nie był równoznaczny z zamiarem odwzorowania realiów, jak gdyby żyjący przed wiekami pisarze pracowali zgodnie z wytycznymi sformułowanymi przez Rankego. W efekcie regularnie czynił zarzuty oficerom wojskowej służby historycznej, którzy starali się zrekonstruować przebieg działań militarnych bez wcześniejszego ustalenia specyfiki wykorzystywanych źródeł. Zazwyczaj znajdowało się to poza zasięgiem ich możliwości, co stawało się przyczyną ostrych ataków przypuszczanych na Delbrücka określanego złośliwie – z braku lepszych argumentów – „cywilnym strategiem". Główną linią obrony oficerów Wielkiego Sztabu Generalnego było bowiem twierdzenie, że do zajmowania się dziejami wojskowości konieczne jest wykształcenie i doświadczenie militarne, podczas gdy Delbrück stał na stanowisku, iż naczelną rolę powinna odgrywać znajomość epoki wynikająca z analizy zachowanych źródeł. Włączając się dziś w ten wciąż nieprzebrzmiały spór, można by zadać żartobliwe pytanie, co walka w falandze ma wspólnego z dowodzeniem kompanią czołgów?

„Ojciec historii wojskowości" nie negował przy tym całkowicie przydatności doświadczenia wojskowego. Utrzymywał, że przynajmniej w niektórych kwestiach może ono pomóc w weryfikacji danych źródłowych, np. odnoszących się do ograniczeń ludzkiego organizmu. Postulował też konieczność prowadzenia badań terenowych, zarówno przez osobiste studia topograficzne, jak i analizowanie planów oraz map. Dopełniając to regularnym wykorzystywaniem wymiernych danych (demograficznych, ekonomicznych, technicznych), dążył do uzyskania możliwie wieloaspektowego obrazu wojskowości, niemożliwego do osiągnięcia w przypadku zastosowania królującej na uniwersytetach metody filologicznej albo dominującej w Wielkim Sztabie Generalnym „perspektywy sztabowej".

Wszystko to składało się na *Sachkritik* („krytykę rzeczową") – autorski sposób prowadzenia badań, łączący solidne zaplecze źródłoznawcze z praktyczną racjonalnością. Zajmujący się od dziesięcioleci berlińskim środowiskiem akademickim Dieter Hertz-Eichenrode (1932–) określił osiągnięcia naukowe Delbrücka mianem najbardziej spektakularnych wśród dokonań przedstawicieli

„nowej szkoły" niemieckiej historiografii[1]. Mało który uczony potrafił stworzyć nie tylko nową specjalność historyczną, lecz także spójne zasady jej uprawiania. Bez większych zmian obowiązują one do dziś, po części pogłębione przez zwolenników „nowej historii wojskowości". Jednak tak jak ich stosowanie sprawiało trudności licznym autorom tworzącym w czasach Delbrücka, tak również obecnie wiele osób wybiera drogę na skróty w postaci reaktywowania archaicznej „perspektywy sztabowej".

Poważną słabością *Sachkritik* było wprowadzenie głęboko subiektywnego czynnika indywidualnej oceny prawdopodobieństwa, często związanego z osobistymi przeżyciami, które trudno było przenieść na innych autorów. Osoba, której dane było doświadczyć strachu lub zmęczenia podczas działań wojennych, zachowywała dystans wobec nacechowanych patriotycznie opisów kampanii, co nie wynikało jednak wprost z treści źródeł. W dobie dominacji przepojonego romantyzmem nacjonalizmu łatwo było zakwestionować sceptycyzm Delbrücka, zawierzając dominującemu, idealistycznemu nurtowi budowania narracji. Dopiero przedstawiciele „nowej historii wojskowości" potrafili uczynić pełny użytek z tego elementu „krytyki rzeczowej", nadając mu w pełni naukowe podstawy.

Na podkreślenie zasługuje, że *Sachkritik* była autorskim pomysłem Delbrücka i nie sposób powiązać go łatwo z już istniejącymi koncepcjami. Zależność intelektualna berlińskiego profesora od Georga W.F. Hegla i gen. Carla von Clausewitza miała odmienny charakter i dotyczyła raczej sposobu kategoryzowania poszczególnych zjawisk zachodzących w obrębie wojskowości. Dzieło płk. Wilhelma Rüstowa posłużyło wyłącznie jako inspiracja do poświęcenia się takiej, a nie innej tematyce, ponieważ było utrzymane w tradycyjnej konwencji. Wpływ księcia koronnego Fryderyka, późniejszego cesarza Fryderyka III, nie miał wymiaru naukowego i przybrał podobną postać, jak w przypadku Rüstowa. Gdyby więc wskazać uczonych najsilniej oddziałujących na poglądy historiograficzne Delbrücka, to należałoby wymienić Theodora Mommsena, a nade wszystko Karla J. Belocha.

Obaj ci historycy byli starożytnikami, co nie jest w tym kontekście przypadkowe. Antyk zajmował szczególne miejsce w kulturze dziewiętnastowiecznych Niemiec, służąc do kreowania wzorców osobowych i politycznych. Mommsen jako pierwszy historyk został uhonorowany w 1902 roku Nagrodą Nobla. Zwrócenie się Delbrücka ku starożytności nie było więc związane wyłącznie z pracami nad pierwszym tomem *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der*

[1] Hertz-Eichenrode, 1992, s. 283.

politischen Geschichte. Od starożytników mógł nauczyć się najwięcej, nawet jeśli wielu z nich zazdrośnie strzegło przed „intruzem" swojej uprzywilejowanej pozycji. To z badaczami antyku przyszło Delbrückowi prowadzić najbardziej zajadłe polemiki naukowe, w wyniku czego *Sachkritik* najszybciej upowszechniła się właśnie wśród nich.

Antyk i tematyka fryderycjańska stanowiły ulubione obszary badań berlińskiego profesora, ale jego wpływ na powojenny przebieg dyskursu okazał się odmienny w przypadku każdego z nich.

Na gruncie historii starożytnej Delbrück zdołał utrzymać status klasyka, a jego opisy bitew stoczonych pod Maratonem i Kannami mogą uchodzić za wzorcowe. Ich doniosłość została dostrzeżona w krótkim czasie po publikacji, o czym może świadczyć m.in. opracowany przez marsz. Alfreda von Schlieffena plan wojny z Francją. Nie powinno zatem dziwić, że Karl Christ stwierdził, iż Delbrück jest przykładem badacza, którego ustalenia wciąż stanowią podstawowy punkt odniesienia, a jego nazwiska nie wymienia się wyłącznie z szacunku należnego wielkim prekursorom[2]. Wieloletni konflikt berlińskiego profesora z Johannesem Kromayerem przyspieszył tylko proces przyjmowania *Sachkritik* wśród niemieckich badaczy starożytności i nie zachwiał pozycją akademicką obu uczonych, nawet w obliczu stosowania przez nich argumentów personalnych, nielicujących z wykonywanym zawodem.

Upowszechnieniu poglądów Delbrücka na temat wojskowości fryderycjańskiej stanął na przeszkodzie „spór o strategię", który nadał im charakter polemiki wobec interpretacji forsowanych przez wojskową służbę historyczną. Wygaśnięcie konfliktu negatywnie wpłynęło na przejrzystość wywodów obu stron. W takiej sytuacji najchętniej cytowane stały się opracowania syntetyczne, wolne od bezpośrednich nawiązań do spornych kwestii. Te zaś ukazywały się pod szyldem Wielkiego Sztabu Generalnego, gdyż Delbrück zdecydował się na podobne podsumowanie dopiero w 1920 roku. Po 1933 roku jego dzieła zostały w Niemczech *de facto* wyeliminowane z głównego obiegu naukowego, po zakończeniu II wojny światowej zaś niemiecka historiografia militarna budziła nie najlepsze skojarzenia, bez względu na postawę polityczną autorów. Okres 13 lat okazał się zbyt krótki, aby Delbrück zajął należne mu miejsce w powojennych publikacjach dotyczących Fryderyka II Wielkiego. Mimo to Gordon A. Craig i tak uznał, że koncepcje strategiczne berlińskiego profesora odegrały

[2] Christ, 2017, s. 708.

niepoślednią rolę w ewolucji historiografii militarnej, czy to pośrednio, czy to bezpośrednio[3].

Oprócz badaczy antyku prace Delbrücka najżyczliwiej przyjęli mediewiści. Średniowiecze było bliskie „ojcu historii wojskowości" już od początku jego kariery naukowej, gdyż to właśnie tej epoki dotyczył obroniony przez niego w 1873 roku doktorat, przygotowany pod kierunkiem Heinricha von Sybla. Mediewistyka przełomu XIX i XX wieku była w znacznej mierze wolna od silnych sporów ambicjonalnych, cechujących historię starożytności, i podtekstów nacjonalistycznych, obciążających problematykę fryderycjańską. Poza tym jedynie książka Charlesa Omana mogła równać się z trzecim tomem *Geschichte der Kriegskunst...*, co z miejsca zapewniło im prymat na rynku wydawniczym. Obie pozycje wywarły też decydujący wpływ na dalszy kierunek badań, a Delbrück – za pośrednictwem Ferdinanda Lota, Marca Blocha i Piera Pieriego – miał pośredni udział w powstaniu tzw. szkoły „Annales". Fakt ten pozostaje zazwyczaj nieuświadomiony przez jej admiratorów, kwestionujących zasadność dalszego zajmowania się wojskowością na uniwersytetach.

W opublikowanych w 1929 roku krótkich wspomnieniach o Delbrücku jego wieloletni współpracownik i kolega Friedrich Meinecke stwierdził, że charakter i styl pracy niedawno zmarłego profesora sprawiły, iż był zdolny do dokonywania wielkich odkryć, ale i do popełniania spektakularnych pomyłek[4]. Wydaje się, że jest to trafne podsumowanie jego twórczości, podobnie jak konstatacja, iż przyjęta przez niego postawa musiała wywoływać, i rzeczywiście wywoływała, silne emocje otoczenia[5]. Delbrück nie był bowiem skory do kompromisów naukowych, hołdując rankowskiemu pojmowaniu obiektywizmu historycznego. Bezwzględnie rozprawiał się z przypadkami nierzetelności, czego ofiarą padali zazwyczaj oficerowie wojskowej służby historycznej. Jego relacje z gen. Friedrichem von Bernhardim przybrały otwarcie wrogi charakter, a Bernhardi nie zrezygnował z postponowania Delbrücka nawet po tym, jak został usunięty przez Schlieffena z Wielkiego Sztabu Generalnego. Podobnie sprawa wyglądała z Kromayerem czy Eduardem Meyerem, a rozwojowi antagonizmu z Ulrichem von Wilamowitz-Moellendorffem zapobiegło zbliżenie się Delbrücka do jego teścia, czyli Mommsena.

---

3 Craig, 1986, s. 353.

4 Meinecke, 1929, s. 703. Podobnie: Meinecke, 1941, s. 184–185.

5 Meinecke, 1929, s. 703.

Postawa polityczna również nie przysparzała popularności „ojcu historii wojskowości", jako że od początku był zorientowany antybismarckowsko i nastawiony wrogo wobec wszelkich przejawów radykalizmu politycznego. Ze szczególną zaciętością Delbrück zwalczał wpływy Związku Wszechniemieckiego, który zdobył szerokie poparcie wśród akademików. Jego ofiarą stał się też Niemiecki Związek Marchii Wschodniej, który w 1904 roku przegrał z nim proces sądowy o zniesławienie. Na więcej wyrozumiałości mogli liczyć socjaliści, lecz wynikało to głównie z przekonania Delbrücka o ich umiejętności wywierania skutecznego nacisku na rząd w sprawie przeprowadzenia ustawodawstwa socjalnego. Karla Marxa uważał za niebezpiecznego szarlatana. Odrzucał wszelkie przejawy ideologizacji nauki, trwając na pozycjach konserwatywnego liberała głoszącego nadrzędność wolności osobistej. Szowinistyczna wersja nacjonalizmu i socjalizm godziły, jego zdaniem, w tę wartość w imię źle pojętego prymatu zbiorowości.

Nie sposób pominąć związków Delbrücka z pismem „Preußische Jahrbücher", którego redaktorem pozostawał w latach 1883–1919. W 1889 roku nadał temu czasopismu quasi-ekspercki charakter, szczególnie chętnie publikując w nim teksty przygotowane przez ludzi świata nauki z zakresu polityki i historii. Znaczenie periodyku wzrosło w latach 1914–1918, ponieważ zamieszczał na jego łamach cykliczne analizy sytuacji militarnej Niemiec na wszystkich frontach. Zaangażowanie Delbrücka w sprawy publiczne podczas Wielkiej Wojny znalazło kontynuację po jej zakończeniu, gdy wszedł w skład różnych komisji odpowiedzialnych za ustalenie przyczyn poniesionej klęski. Przedstawił wówczas raporty zawierające szczególnie krytyczną ocenę decyzji podejmowanych przez gen. Ericha Ludendorffa. Był nawet członkiem niemieckiej delegacji pokojowej w Wersalu. Wszystko to zostało mu zapamiętane i po 1933 roku przyczyniło się do świadomego marginalizowania w Niemczech jego dorobku.

Pasja do polityki, przejawiająca się dodatkowo sprawowaniem mandatu posła w latach 1882–1890, nigdy nie zdołała zepchnąć na drugi plan powołania życiowego Delbrücka, za które uważał zawód historyka. Na tym polu jego spuścizna okazała się najważniejsza, torując drogę kolejnym pokoleniom historyków wojskowości.

Najmniejszy wpływ Delbrücka można było zaobserwować we Francji i – w odniesieniu do czasów po 1945 roku – w Niemczech. Ten drugi przypadek nie jest podyktowany względami natury merytorycznej, lecz formalnym zakazem realizowania badań z zakresu historii militarnej na tamtejszych cywilnych

uczelniach. Zaangażowanie licznych autorów w głoszenie szowinistycznych teorii pozostających w związku z podbudową ideową III Rzeszy sprawia szczególnie paradoksalne wrażenie wobec neorankizmu i poglądów politycznych bliskich twórcy specjalności. Być może gdyby pozwolono mu utworzyć na Uniwersytecie w Berlinie upragnioną Katedrę Historii Wojen, to wówczas skala tego zjawiska okazałaby się bardziej ograniczona.

Istotną rolę w zachowaniu i twórczym rozwinięciu dziedzictwa Delbrücka odegrali uczeni brytyjscy i amerykańscy, na czele z Michaelem Howardem, Johnem Keeganem, Peterem Paretem czy Ardenem Bucholzem. Jego dokonania są też zaskakująco żywotne we Włoszech, głównie za sprawą wieloletnich wpływów naukowych Pieriego. To właśnie w anglo-amerykańskim kręgu kulturowym doszło do narodzin „nowej historii wojskowości", w znacznym stopniu będącej realizacją postulatów Delbrücka. Sprawia to, że niektórzy autorzy kwestionują ową „nowość", uznając ją za wyraz nieznajomości niemieckiej klasyki przełomu XIX i XX wieku. Wydaje się jednak, że jest to stanowisko zbyt skrajne i należałoby raczej mówić o kontynuacji dzieła przynajmniej niektórych autorów tworzących na przełomie XIX i XX wieku. Świadczy o tym choćby przykład Howarda i Keegana, zaliczanych do grona głównych twórców „nowej historii wojskowości", a jednocześnie jawnych admiratorów pisarstwa naukowego Delbrücka.

W Polsce dorobek berlińskiego profesora promowali Stanisław Herbst, płk Janusz Sikorski i Wiesław Majewski, nawiązując w ten sposób do dziedzictwa płk. Wacława Tokarza i gen. Mariana Kukiela. Ścisłe powiązanie historii militarnej z instytucjami naukowo-wydawniczymi Wojska Polskiego sprawiło jednak, że w naszym kraju ukształtował się model historiograficzny będący powieleniem „perspektywy sztabowej", co przyczyniło się do wypracowania odmiennych wzorców niż Delbrückowskie. W konsekwencji dorobek niemieckich prekursorów pozostaje u nas bliżej nieznany, podobnie jak wiele nurtów eksploatowanych współcześnie w Europie Zachodniej.

Delbrück stał się nie tylko twórcą odrębnej specjalności, lecz także prekursorem w pełni nowoczesnej historii wojskowości. Nowoczesnej w rozumieniu wolności od wpływów politycznych, otwartości na kontekst polityczny, społeczny ekonomiczny i kulturowy, jak również mającej czysto poznawczy charakter, bez roszczenia sobie prawa do bycia podbudową rozwiązań praktycznych. Po raz pierwszy Delbrück przedstawił taką wizję w 1887 roku i mimo upływu ponad 130 lat w dalszym ciągu zachowuje ona aktualność. W czasach narastających

problemów z określeniem tożsamości badaczy problematyki militarnej, coraz mocniej spychanych na margines i bezrefleksyjnie obwinianych o promocję agresywnych postaw w sferze publicznej, przypomnienie drogi naukowej Delbrücka może być przyczynkiem do zmiany tego stanu rzeczy. Warto pamiętać, że każdy akademicki historyk wojskowości wyrasta z tradycji Delbrückowskiej, a nie z modelu preferowanego przez Wielki Sztab Generalny. Bez niej po prostu nie miałby możliwości wykonywania swojej pracy. Jak długo wojna będzie traktowana jako część ogólnego procesu dziejowego, a w związku z tym będzie podlegała tym samym zasadom poznania, co inne obszary historii, tak długo będzie uchodziła za dramatyczną, ale niezbędną do zrozumienia część ewolucji wspólnot ludzkich. Odejście od założeń Delbrücka miałoby nie tylko katastrofalny wpływ na świadomość historyczną społeczeństwa, lecz także na podejmowane przez nie decyzje w wymiarze politycznym, gdyż niezrozumienie, czym jest konflikt zbrojny, nieuchronnie prowadzi do infantylizacji jego obrazu, a to z kolei do podejmowania brzemiennych w skutki decyzji.

Bibliografia

Publikacje Hansa Delbrücka

Delbrück H., 1873, *Über die Glaubwürdigkeit Lamberts von Hersfeld*, Weber, Bonn.

Delbrück H., 1878, *Clausewitz*, ZpGL, Bd. 15, s. 217–231.

Delbrück H., 1879a, rec. *Das militärische Testament Friedrich des Großen. Herausgeben und Erläutert von Taysen, Major in Großem Generalstab*, ZpGL, Bd. 16, s. 27–32.

Delbrück H., 1879b, *Duplik*, ZpGL, Bd. 16, s. 305–314.

Delbrück H., 1880, *Das Leben des Feldmarschalls Grafen Neithardt von Gneisenau*, Bd. 1–2 (*Gesamtwerkes*, Bd. 4–5), Reimer, Berlin.

Delbrück H., 1881a, *Friedrich der Große als Feldherr*, ZpGL, Bd. 18, s. 541–573.

Delbrück H., 1881b, rec. *Geschichte des Preußischen Staatswesens vom Tode Friederichs des Großen bis zu den Freiheitskriegen. Von Martin Philippson*, ZpGL, Bd. 18, s. 35–58.

Delbrück H., 1883a, *Die römische Manipulartaktik*, HZ, Bd. 51 (2), s. 239–264.

Delbrück H., 1883b, *Die preußischen Offizierstand*, PJ, Bd. 52, s. 321–338.

Delbrück H., 1884a, rec. *Friedrich der Große als Feldherr. Von Theodor v. Bernhardi. Zwei Bände. Berlin, Mittler & Sohn. 1881; Zur Beurteilung des Siebenjährigen Krieges. Von A. v. Taysen. Berlin, Mittler & Sohn. 1882; Friedrichs des Großen Feldzugsplan für das Jahr 1757. Vortrag, gehalten zur Feier des Geburtstages Friedrichs des Großen in der Militärischen Gesellschaft zu Berlin von Cämmerer. Berlin, Mittler & Sohn. 1883*, HZ, Bd. 52 (1), s. 155–159.

Delbrück H., 1884b, *Die methodische Kriegführung Friedrichs des Großen*, PJ, Bd. 43, s. 195–212.

Delbrück H., 1886, *Die Manipularlegion und die Schlacht bei Cannae*, „Hermes", Bd. 21 (1), s. 65–90.

Delbrück H., 1887a, *Die Perserkriege und die Burgunderkriege. Zwei combinierte kriegsgeschichtliche Studien*, Walther & Apolant, Berlin.

Delbrück H., 1887b, *Etwas Kriegsgeschichtliches*, PJ, Bd. 60, s. 606–633.

Delbrück H., 1887c, *Über den Feldzugsplan Friedrichs des Großen im Jahre 1757*, Mittler und Sohn, Berlin.

Delbrück H., 1887d, *Über die Verschiedenheit der Strategie Friedrichs und Napoleons*, w: Delbrück H., *Historische und politische Aufsätze*, Walther & Apolant, Berlin, s. 227–305.

Delbrück H., 1888a, *Persönliche Erinnerungen an Kaiser Friedrich und sein Haus*, PJ, Bd. 62, s. 97–116.

Delbrück H., 1888b, *Triarier und Leichtbewaffnete*, HZ, Bd. 60 (2), s. 238–254.

Delbrück [H.], 1888c, *Ein Beitrag zur Beurteilung der Kriegführung Friedrichs des Großen*, JdAM, Bd. 66, s. 69–90.

Delbrück [H.], 1888d, *Zur friderizianischen Strategie*, JdAM, Bd. 67, s. 220–221.

Delbrück H., 1889a, *Gustav Freytag über Kaiser Friedrich*, PJ, Bd. 64, s. 587–595.

Delbrück H., 1889b, *Die Strategie des Perikles erläutert durch die Strategie Friedrichs des Großen*, PJ, Bd. 64, s. 258–305, 450–486, 503–528.

Delbrück H., 1890a, *Die Strategie des Perikles erläutert durch die Strategie Friedrichs des Großen*, Reimer, Berlin.

Delbrück H., 1890b, *Neues aus Marathon*, HZ, Bd. 65 (3), s. 465–468.

Delbrück H., 1890c, *Die Fortführung des Sybel'schen Werkes*, PJ, Bd. 66, s. 83–89.

Delbrück H., 1891, *Politische Correspondenz*, PJ, Bd. 68, s. 888–908.

Delbrück H., 1892, *Friedrich, Napoleon, Moltke. Ältere und neuere Strategie. Im Anschluß an die Bernhardische Schrift »Delbrück, Friedrich der Große und Clausewitz«*, Walther, Berlin.

Delbrück H., 1894a, *Die Polenfrage*, Walther, Berlin.

Delbrück H., 1894b, *Politische Correspondenz*, PJ, Bd. 76, s. 174–186.

Delbrück H., 1895, *Politische Korrespondenz*, PJ, Bd. 82, s. 548–570.

Delbrück H., 1896a, *Politische Korrespondenz*, PJ, Bd. 83, s. 573–595.

Delbrück H., 1896b, *Friedrich der Große und der Ursprung des Siebenjährigen Krieges*, PJ, Bd. 84, s. 32–53.

Delbrück H., 1897, *Constantin Rößler*, PJ, Bd. 90, s. 189–212.

Delbrück H., 1899a, *Das Programm der Preußischen Jahrbücher*, PJ, Bd. 95, s. 478–497.

Delbrück H., 1899b, *Der Zukunftskrieg und die Zukunftsfriede*, PJ, Bd. 96, s. 203–229.

Delbrück H., 1902, *Moltke*, w: Delbrück H., *Erinnerungen, Aufsätze und Reden*, Stilke, Berlin, s. 546–575.

Delbrück H., 1904a, *Theologische Philologie*, PJ, Bd. 116, s. 209–240.

Delbrück H., 1904b, *Politische Korrespondenz*, PJ, Bd. 118, s. 342–364.

Delbrück H., 1904c, *Ein Nachwort zu Kosers Aufsatz über Friedrichs des Großen Kriegführung*, HZ, Bd. 93 (1), s. 66–70.

Delbrück H., 1904d, *Zur Kriegführung Friedrichs des Großen. Ein zweites Nachwort*, HZ, Bd. 93 (3), s. 449–456.

Delbrück H., 1904e, rec. *Entwicklung der strategischen Wissenschaft im 19. Jahrhundert. Vom v. Caemmerer, Generalleutnant. Berlin 1904. Wilhelm Baensch. 213 S.*, PJ, Bd. 115, s. 347–351.

Delbrück H., 1905, *Theologische Philologie: ein Nachtrag*, PJ, Bd. 121, s. 158–167.

Delbrück H., 1909, *Die Schlacht im Teutoburger Walde; rede, gehalten bei der 1900-jahrfeier am Hermannsdenkmal auf der Grotenburg bei Detmold am 15 August 1909*, Heynke, Detmold.

Delbrück H., 1910, *Antike Kavallerie*, „Klio", Bd. 10, s. 335–340.

Delbrück H., 1912a, *Die Schlacht bei Cannä*, HZ, Bd. 109 (3), s. 481–507.

Delbrück H., 1912b, *How to improve Anglo-German relations*, Dutton & Company, New York.

Delbrück H., 1912c, *Geist und Masse in der Geschichte. Rede zur Feier des Geburtstages Seiner Majestät des Kaisers und Königs, gehalten in der Aula der Königl. Friedrich-Wilhelms--Universität zu Berlin am 27. Januar 1912*, Stilke, Berlin.

Delbrück H., 1913a, *Numbers in History*, University of London Press, London.

Delbrück H., 1913b, *Die Alldeutschen*, PJ, Bd. 154, s. 397–403, 573–577.

Delbrück H., 1913c, rec. *E. Freiherr von Gayl, General von Schlichting und sein Lebenswerk. Berlin, 1913. Verlag: G. Stilke. 427 S.*, PJ, Bd. 151, s. 342–347.

Delbrück H., 1914, *Regierung und Volkswille*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1915a, *Bismarcks Erbe*, Ullstein, Berlin–Wien.

Delbrück H., 1915b, *Die Rede des Reichskanzlers und die Zukunft Polens*, PJ, Bd. 161, s. 556–561.

Delbrück H., 1916, *Realpolitischer Pazifismus*, PJ, Bd. 166, s. 177–187.

Delbrück H., 1918a, *Krieg und Politik*, Bd. 1: *1914–1916*, Stilke, Berlin.

Delbrück H., 1918b, *Politische Korrespondenz*, PJ, Bd. 171, s. 129–132.

Delbrück H., 1918c, *Danksagung*, PJ, Bd. 174, s. 442–445.

Delbrück H., 1919a, *Krieg und Politik*, Bd. 2: *1916–1917*, Stilke, Berlin.

Delbrück H., 1919b, *Krieg und Politik*, Bd. 3: *1917–1918*, Stilke, Berlin.

Delbrück H., 1919c, *Abschied*, PJ, Bd. 178, s. 369–372.

Delbrück H., 1920a, *Ludendorff, Tirpitz, Falkenhayn*, Curtius, Berlin.

Delbrück H., 1920b, *Falkenhayn und Ludendorff*, PJ, Bd. 180, s. 249–281.

Delbrück H., 1920c, *Auseinandersetzung mit Hintze*, FbpG, Bd. 33, s. 412–417.

Delbrück H., 1921a, *Marathon und die persische Taktik*, „Klio", Bd. 17, s. 221–229.

Delbrück H., 1921b, *Die strategische Grundfrage des Weltkrieges*, PJ, Bd. 183, s. 289–308.

Delbrück H., 1921c, *Die Marx'sche Geschichtsphilosophie*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1922a, *[Bericht]*, w: *Das Werk des Untersuchungsausschusses der Deutschen Verfassunggebenden Nationalversammlung und des Deutschen Reichstages 1919–1926. Die Ursachen des Deutschen Zusammenbruchs im Jahre 1918*, Bd. 3, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin, s. 239–273.

Delbrück H., 1922b, *Ludendorffs Selbstporträt*, Verlag für Politik und Wirtschaft, Berlin.

Delbrück H., 1924, *Weltgeschichte. Vorlesungen gehalten an der Universität Berlin 1896–1920*, Bd. 1: *Das Altertum (bis 300 n. Chr.)*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1925a, *Zu Kromayers neuer Theorie der Strategie*, HZ, Bd. 132 (3), s. 447–449.

Delbrück H., 1925b, *Weltgeschichte. Vorlesungen gehalten an der Universität Berlin 1896–1920*, Bd. 2: *Das Mittelalter. 300–1400*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1926a, *Weltgeschichte. Vorlesungen gehalten an der Universität Berlin 1896–1920*, Bd. 3: *Neuzeit bis zum Tode Friedrichs des Großen (1400–1789)*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1926b, *Von der Bismarck-Legende*, HZ, Bd. 133 (1), s. 69–82.

Delbrück H., 1926c, *Auswärtiges*, w: Delbrück H., *Vor und nach Dem Weltkrieg. Politische und Historische Aufsätze 1902–1925*, Stollberg & Company, Berlin, s. 214–312.

Delbrück H., 1927, *Weltgeschichte. Vorlesungen gehalten an der Universität Berlin 1896–1920*, Bd. 4: *Neuzeit. Die Revolutionsperiode von 1789 bis 1852*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1928, *Weltgeschichte. Vorlesungen gehalten an der Universität Berlin 1896–1920*, Bd. 5: *Neuzeit von 1852 bis 1888*, Deutsche Verlagsgesellschaft, Berlin.

Delbrück H., 1929a, *Der Friede von Versailles*, PJ, Bd. 217/218, s. 58–71.

Delbrück H., 1929b, *Der Friede von Versailles. Gedenkrede, geplant zu dem vom Ministerium untersagten Veranstaltung der 5 vereinigten Berliner Hochschulen am 28. Juni 1929*, Stilke, Berlin.

Delbrück H., 1997, *Letters from the Franco-Prussian War*, w: Bucholz A., ed. & transl., *Delbrück's Modern Military History*, University of Nebraska Press, Lincoln, s. 43–49.

Delbrück H., 2017a, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 1: *Das Altertum*, Nachdruck der 3. Aufl., Nikol, Hamburg.

Delbrück H., 2017b, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 2: *Die Germanen*, Nachdruck der 3. Aufl., Nikol, Hamburg.

Delbrück H., 2017c, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 3: *Das Mittelalter*, Nachdruck der 3. Aufl., Nikol, Hamburg.

Delbrück H., 2017d, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 4: *Die Neuzeit*, Nachdruck der 1. Aufl., Nikol, Hamburg.

Delbrück H., 2018, *General von Clausewitz*, w: Delbrück H., Paret P., *Krieg, Geschichte, Theorie. Zwei Studien über Clausewitz*, Paret P., Hrsg., Miles, Norderstedt, s. 21–40.

Delbrück H. et al., 1925, *Das Werk des Untersuchungsausschusses der Verfassunggebenden Deutschen Nationalversammlung und des Deutschen Reichstags. Reihe 4. Die Ursachen des deutschen Zusammenbruchs im Jahre 1918. 1. Abteilung. Der militärische Zusammenbruch, 3. Gutachten der Sachverständigen General d. Inf. a. D. von Kuhl u. Geheimrat Prof. Dr. H. Delbrück*, Deutsche Verlagsgesellschaft für Politik und Geschichte, Berlin.

Delbrück H. et al., 1928, *Das Werk des Untersuchungsausschusses der Verfassunggebenden Deutschen Nationalversammlung und des Deutschen Reichstags. Reihe 4. Die Ursachen des deutschen Zusammenbruchs im Jahre 1918. Gutachten der Sachverständigen von Kuhl, Schwertfeger, Delbrück, Katzenstein, Herz, Volkmann zur »Dolchstoß«-Frage*, Deutsche Verlagsgesellschaft für Politik und Geschichte, Berlin.

Recenzje i polemiki odnoszące się do publikacji Hansa Delbrücka

Beloch [K.J.], 1902, rec. *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte. Von Hans Delbrück. 2. Teil. 1. Hälfte. Römer und Germanen. Berlin, Georg Stilke. 1901. 231 S.*, HZ, Bd. 89 (1), s. 75–76.

Beloch [K.J.], 1903, rec. *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte. Von Hans Delbrück. Zweiter Teil – zweite Hälfte. Völkerwanderung. Übergang ins Mittelalter. Berlin, Georg Stilke. 1902*, HZ, Bd. 91 (3), s. 498–499.

Beloch [K.J.], 1910, rec. *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte. Von Hans Delbrück. I. Teil. Das Altertum. 2. neu durchgearbeitete und vervollständigte Auflage. Berlin, Georg Stilke. 1908. XIV u. 608 S.*, HZ, Bd. 104 (2), s. 344–346.

Bernhardi F. von, 1892a, *Das Studium der Friderizianischen Kriege in seiner Bedeutung für die moderne Kriegskunst*, „Militär-Wochenblatt" Bh., Berlin.

Bernhardi F. von, 1892b, *Delbrück, Friedrich der Große und Clausewitz. Streiflichter auf die Lehren des Professor Dr. Delbrück über Strategie*, Leist, Berlin.

Bernhardi [F.] von, 1892c, *Leserbrief zum Streit über die strategische Theorie und Praxis Friedrichs des Großen*, „Allgemeinen Zeitung", Bd. 65, s. 6–7.

Boguslawski [A.] von, 1892, *Die Strategie in verschiedener Beleuchtung*, „National-Zeitung", Bd. 12 (3), s. 1–3.

Dalhoff-Nielsen [b.i.], 1892, *Zur Strategie Friedrichs des Großen als Feldherr*, JdAM, Bd. 82, s. 127–135.

Friedjung H., 1888, *Der Streit über Friedrich den Großen als Feldherrn*, „Die Gegenwart", Bd. 33, s. 100–104.

Goltz C. von der, 1879, *Antikritik*, ZpGL, Bd. 16, s. 292–304.

Goltz [C.] von der, 1905, *Karl von Clausewitz*, „Velhagen & Klasings Monatshef", Bd. 19 (9), s. 324–336.

Hintze O., 1920a, *Friedrich der Große nach dem Siebenjährigen Kriege und das Politische Testament von 1768*, FbpG, Bd. 32, s. 1–56.

Hintze O., 1920b, *Delbrück, Clausewitz und die Strategie Friedrichs des Großen. Eine Erwiderung*, FbpG, Bd. 33, s. 131–177.

Jany C., 1912, *Friedrich der Große als Feldherr*, „Militärwissenschaftliche Rundschau", Bd. 23, s. 164–170.

Kessel E., 1931, *Doppelpolige Strategie. Eine Studie zu Clausewitz, Delbrück und Friedrich dem Großen*, „Wissen und Wehr", Bd. 12, s. 623–631.

Kessel E., 1939, *Zum Problem des Wandels der Kriegskunst vom 18. zum 19. Jahrhundert*, „Wissen und Wehr", Bd. 120, s. 100–110.

Koser R., 1904b, *Die preußische Kriegführung im Siebenjährigen Kriege*, HZ, Bd. 92 (2), s. 239–273.

Koser R., 1904c, *Zur Geschichte des preußischen Feldzugplans vom Frühjahr 1757*, HZ, Bd. 93 (1), s. 71–76.

Koser R., 1904d, *Zusatz*, HZ, Bd. 93 (3), s. 456–458.

Kromayer J., 1900a, rec. *Hans Delbrück, Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte. 1. Theil: Das Alterthum. Berlin, Georg Stilke, 1900. XV u. 533 S.*, „Deutsche Literaturzeitung", Bd. 21, szp. 3183–3191.

Kromayer J., 1905, *Wahre und falsche Sachkritik*, HZ, Bd. 95 (1), s. 1–28.

Kromayer J., 1925a, *Waren Hannibal und Friedrich der Große wirklich Ermüdungsstratege?*, HZ, Bd. 131 (3), s. 393–408.

Kromayer J., 1925b, *Antwort*, HZ, Bd. 132 (3), s. 449–450.

Malachowski D. von, 1884, *Die methodische Kriegführung Friedrichs des Großen*, „Grenzboten", Bd. 43, s. 211–220.

Niese B., 1901, rec. *Delbrück, H., Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte. 1 Theil. Das Alterthum. Berlin 1900. Georg Stilke. XV 533 S.*, „Göttingische gelehrte Anzeigen", Bd. 163 (1), s. 596–628.

Scherff W. von, 1892, *Delbrück und Bernhardi. Eine strategische Clausewitz-Studie für Gelehrte und Militairs*, Bath, Berlin.

Soltau W., 1888, rec. *Hans Delbrück, Die Perserkriege und die Burgunderkriege. Zwei combinierte kriegsgeschichtliche Studien nebst einen Anhang über die römische Manipulartaktik. Berlin, Walther u. Apolant, 1887. VIII u. 314 S.*, „Deutsche Literaturzeitung", Bd. 9, szp. 175–178.

Szczepanski M. von, 1920, *Hans Delbrück und Karl von Clausewitz*, „Deutsche Revue", Bd. 45 (1), s. 14–21.

Publikacje poświęcone Hansowi Delbrückowi i jego twórczości

Bachrach B.S., 1999, *Early Medieval Military Demography: Some Observations on the Methods of Hans Delbrück*, w: Kagay D.J., Villalon L.J.A., eds., *The Circle of War in the Middle Ages: Essays on Medieval Military and Naval History*, Boydell & Brewer, Woodbridge, s. 3–20.

Baier B., Daniels E., Schiffer E., 1929, *Drei Reden. Zum Gedächtnis an Hans Delbrück gehalten in der außerordentlichen Sitzung der Mittwochsgesellschaft*, PJ, Bd. 218, s. 290–303.

Bauer R.H., 1942, *Hans Delbrück (1848–1929)*, w: Schmitt B.E., ed., *Some Historians of Modern Europe: Essays in Historiography*, Kennikat Press, Chicago, s. 100–129.

Buchfinck E., 1928, *Delbrücks Lehre, das Heer und der Weltkrieg*, w: Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin, s. 41–49.

Bucholz A., 1985, *Hans Delbrück and the German Military Establishment: War Images in Conflict*, University of Iowa Press, Iowa City.

Bucholz A., 1993, *Hans Delbrück and Modern Military History*, „The Historian", vol. 55 (3), s. 517–526.

Bucholz A., 1997a, *Preface*, w: Bucholz A., ed. & transl., *Delbrück's Modern Military History*, University of Nebraska Press, Lincoln, s. IX–XV.

Bucholz A., 1997b, *Introduction: Delbrück's Life and Work*, w: Bucholz A., ed. & transl., *Delbrück's Modern Military History*, University of Nebraska Press, Lincoln, s. 1–40.

Christ K., 2017, *Einleitung zum Nachdruck der dritten Auflage von 1964*, w: Delbrück H., *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 1: *Das Altertum*, Nachdruck der 3. Aufl., Nikol, Hamburg, s. 693–708.

Craig G.A., 1986, *Delbrück: The Military Historian*, w: Paret P., ed., *Makers of Modern Strategy: from Machiavelli to the Nuclear Age*, Princeton University Press, Princeton, s. 326–353.

Daniels E., 1928a, *Delbrück als Politiker*, w: Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin, s. 7–34.

Daniels E., Lehmann K., Roloff G., 1908, *Vorwort*, w: Freunden und Schülern, Hrsg., *Delbrück-Festschrift. Gesammelte Aufsätze, Professor Hans Delbrück zu seinem sechzigsten Geburtstage (11 November 1908)*, Stilke, Berlin, s. 9–13.

Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., 1928, *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin.

Deist W., 1998, *Hans Delbrück. Militärhistoriker und Publizist*, MZ, Bd. 57, s. 371–383.

Freunden und Schülern, Hrsg., 1908, *Delbrück-Festschrift. Gesammelte Aufsätze, Professor Hans Delbrück zu seinem sechzigsten Geburtstage (11 November 1908)*, Stilke, Berlin.

Georg-Cramm K., 2017, *Einleitung zum Nachdruck der zweiten Auflage von 1964*, w: Delbrück H., *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 3: *Das Mittelalter*, Nachdruck der 3. Aufl., Nikol, Hamburg, s. 771–781.

Gilbert F., 1980, *From Clausewitz to Delbrück and Hintze: Achievements and Failures of Military History*, JSS, vol. 3 (3), s. 11–20.

Groener W., 1928, *Delbrück und die Kriegswissenschaften*, w: Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin, s. 35–40.

Haintz O., 1962, *Einleitung*, w: Delbrück H., *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 4: *Die Neuzeit*, Nachdruck der 1. Aufl., De Gruyter, Berlin, s. III–XXI.

Harnack A. von, 1952, *Hans Delbrück als Historiker und Politiker*, „Neue Rundschau", Bd. 63, s. 408–426.

Heilen S., 2002, *Der Mann, der Wilamowitz zum Duell zwingen wollte: Neue Quellen zu einer bisher unklaren Stelle der Erinnerungen*, RhM, Bd. 145 (3–4), s. 374–426.

Hillgruber A., 1972, *Hans Delbrück*, w: Wehler H.-U., Hrsg., *Deutsche Historiker*, Bd. 4, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen, s. 40–52.

Hobohm M., 1918, *Hans Delbrück der Siebzigjährige*, Engelmann, Berlin.

Hobohm M., 1920, *Delbrück, Clausewitz und die Kritik des Weltkrieges*, PJ, Bd. 181, s. 202–232.

Klein J., 2023, *»Der Prophet des Staatsgedankens«. Hans Delbrück und die »Preußischen Jahrbücher« (1883–1919)*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.

Klein J., 2024, *Hans Delbrücks ‚unbekannte' Schüler – Wissenschaftliche Schulen als Beharrungsfaktor der Hochschulentwicklung*, w: Glaser E., Groppe C., Overhoff J., Hrsg.,

Universitäten und Hochschulen zwischen Beharrung und Reform. Bildungshistorische Perspektiven, Klinkhardt, Bad Heilbrunn, s. 116–132.

Klein J., Rose A., 2019, *Zwischen Wissenschaft und Politik. Hans Delbrück – Ausgewählte Korrespondenz (1868–1929)*, „Jahresbericht 2018 von der Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften", s. 37–50.

Krasuski J., 1961, *Spór o orientację imperializmu niemieckiego w dobie wilhelmińskiej. Poglądy polityczne Hansa Delbrücka*, Instytut Zachodni, Poznań.

Lange S., 1995, *Hans Delbrück und der ›Strategiestreit‹. Kriegführung und Kriegsgeschichte in der Kontroverse 1879–1914*, Rombach, Freiburg im Breisgau.

Lange S., 2010, *Hans Delbrück: Der Kritiker der Kriegsgeschichte*, w: Ehlert H., Hrsg., *Deutsche Militärhistoriker von Hans Delbrück bis Andreas Hillgruber*, Militärgeschichtliches Forschungamt, Potsdam, s. 9–20.

Lehmann H., 2001, *Über vierzig Jahre kamen sie Sonntag für Sonntag, mit ihren Frauen, zusammen: Adolf von Harnack und Hans Delbrück*, w: Nowak K., Hrsg., *Adolf von Harnack 1851–1930*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen, s. 71–84.

Lüdtke Ch., 2018, *Hans Delbrück und Weimar. Für eine konservative Republik – gegen Kriegsschuldlüge und Dolchstoßlegende*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.

Lüdtke Ch., 2020, *Hans Delbrück als „Kassandra". Die Feier seines 70. Geburtstages am 11. November 1918 als Brennpunkt der liberalen Sinnsuche im deutschen Zusammenbruch*, w: Elsbach S., Böhles M., Braune A., Hrsg., *Demokratische Persönlichkeiten in der Weimarer Republik*, Steiner, Stuttgart, s. 315–325.

Mehring F., 1964, *Der Fall Delbrück*, w: Mehring F., *Politische Publizistik*, Bd. 1: *1891 bis 1904* (*Gesammelte Schriften*, Bd. 14), Höhle T., Koch H., Schleifstein J., Hrsg., Dietz, Berlin, s. 272–276.

Mehring F., 1967, *Eine Geschichte der Kriegskunst*, w: Mehring F., *Zur Kriegsgeschichte und Militärfrage* (*Gesammelte Schriften*, Bd. 8), Höhle T., Koch H., Schleifstein J., Hrsg., Dietz, Berlin, s. 134–200.

Meinecke F., 1929, *Vermichtes [Hans Delbrück]*, HZ, Bd. 140 (3), s. 702–704.

Mierzwa E.A., 2010, *Nowożytna historia wojskowa i jej twórcy*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne", t. 11, s. 105–127.

Montgelas M., 1928, *Was ich von Delbrück gelernt habe*, w: Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin, s. 50–55.

Morillo S., 2015, *Contrary Winds: Theories of History and the Limits of* Sachkritik, w: Halfond G.I., ed., *The Medieval Way of War: Studies in Medieval Military History in Honor of Bernard S. Bachrach*, Taylor & Francis, Burlington, s. 205–220.

Nippel W., 2014, *Delbrück, Hans*, w: Kuhlmann P., Schneider H., eds., *Brill's New Pauly*, Suppl. vol. 6: *History of Classical Scholarship: A Biographical Dictionary*, Smart D., Schroeder Ch.M., transl. & eds., Brill, Leiden–Boston, s. 143–144.

Paret P., 1966a, *Hans Delbrück on Military Critics and Military Historians*, MA, vol. 30 (3), s. 148–152.

Płoski S., 1930, *Profesor Delbrück*, PHW, t. 2 (1), s. 189–191.

Rassow P., 1949, *Hans Delbrück als Historiker und Politiker*, „Die Sammlung", Bd. 4, s. 134–144.

Raulff U., 2017, *Politik als Passion. Hans Delbrück und der Krieg in der Geschichte*, w: Delbrück H., *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 1: *Das Altertum*, Nachdruck der 3. Aufl., Nikol, Hamburg, s. IX–XLVI.

Redlinger M.J., 1988, *Hans Delbrück and Clausewitz's Culminating Points*, School of Advanced Military Studies. U.S. Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth.

Rohrbach P., 1928, *Delbrück als Prophet*, w: Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin, s. 56–62.

Rosenberg A., 1929, *Hans Delbrück. Der Kritiker der Kriegsgeschichte*, „Die Gesellschaft", Bd. 6 (2), s. 245–252.

Rühlmann P., 1928, *Delbrücks „Mittwochabend"*, w: Daniels E., Rühlmann P., Hrsg., *Am Webstuhl der Zeit. Eine Erinnerungsgabe, Hans Delbrück dem Achtzigjährigen von Freunden und Schülern*, Hobbing, Berlin, s. 75–81.

Scheibe F.C., 1994, *Marne und Gorlice: Zur Kriegsdeutung Hans Delbrücks*, MZ, Bd. 53, s. 355–376.

Schleier H., 1967, *Treitschke, Delbrück und die Preußischen Jahrbücher*, „Jahrbuch für Geschichte", Bd. 1, s. 134–179.

Schwabe K., 1966, *Ursprung und Verbreitung des alldeutschen Annexionismus in der deutschen Professorenschaft im Ersten Weltkrieg*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte", Bd. 14 (2), s. 105–138.

Schwabe K., 1969, *Wissenschaft und Kriegsmoral. Die deutschen Hochschullehrer und die politischen Grundfragen des Ersten Weltkrieges*, Musterschmidt, Göttingen.

Skrobek M., 2018, *Hans Delbrück i jego badania historyczno-wojskowe*, w: Delbrück H., *Średniowieczna sztuka wojenna*, t. 1: *Wczesne średniowiecze*, Skrobek M., przeł., Napoleon V, Oświęcim, s. 11–17.

Thimme A., 1955, *Hans Delbrück als Kritiker der Wilhelminischen Epoche*, Droste, Düsseldorf.

Thimme A., 1957, *Delbrück, Hans*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, Duncker und Humblot, Berlin, s. 577–578 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd118524518.html].

Thomas A., 2010, *Geschichtsschreibung und Autobiographie. Hans Delbrück in seiner „Weltgeschichte"*, w: Hardtwig W., Hrsg., *Die Vergangenheit der Weltgeschichte. Universalhistorisches Denken in Berlin 1800–1933*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen, s. 195–215.

Wajda K., 2000, *Ewolucja obrazu Polski i Polaków na łamach* Preußische Jahrbücher *(do 1914 roku)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia", R. 4 (430), s. 285–292.

Dzienniki, pamiętniki i wspomnienia

Bernhardi F. von, 1927, *Denkwürdigkeiten aus meinem Leben*, Mittler und Sohn, Berlin.

Blumenthal [L.] von, 1902, *Tagebücher des Generalfeldmarschalls Grafen Blumenthal aus den Jahren 1866 und 1870/1871*, von Blumenthal A., Hrsg., Cotta, Stuttgart–Berlin.

Bülow B. von, 1930a, *Denkwürdigkeiten*, Bd. 1: *Vom Staatssekretariat zur Marokko-Krise*, Ullstein, Berlin.

Bülow B. von, 1930b, *Denkwürdigkeiten*, Bd. 2: *Von der Marokko-Krise bis zum Abschied*, Ullstein, Berlin.

Bülow B. von, 1931a, *Denkwürdigkeiten*, Bd. 3: *Weltkrieg und Zusammenbruch*, Ullstein, Berlin.

Bülow B. von, 1931b, *Denkwürdigkeiten*, Bd. 4: *Jugend- und Diplomatenjahre*, Ullstein, Berlin.

à Court Repington Ch., 1922, *After the War; London–Paris–Rome–Athens–Prague–Vienna–Budapest–Bucharest–Berlin–Sofia–Coblenz–New York–Washington: A Diary*, Constable & Company Ltd., London.

Delbrück R. von, 1905, *Lebenserinnerungen 1817–1867*, Bd. 1–2, Duncker und Humblot, Leipzig.

Freytag-Loringhoven [H.] von, 1923, *Menschen und Dinge wie ich sie in meinem Leben sah*, Mittler und Sohn, Berlin.

Friedrich [III], 1902, *Kaiser Friedrichs Tagebücher über die Kriege 1866 und 1870–1871, sowie über seine Reisen nach dem Morgenlande und nach Spanien*, von Poschinger M., Hrsg., Schröder, Berlin.

Herbst S., 1978a, *Jak zostałem historykiem*, w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 21–22.

Heuss Th., 1963, *Erinnerungen 1905–1933*, Rainer, Tübingen.

Howard M., 2006a, *Captain Professor: A Life in War and Peace*, Continuum, London–New York.

Kieniewicz S., 2021, *Pamiętniki*, Kieniewicz J., red., Znak, Kraków.

Ludendorff E., 2014, *Moje wojenne wspomnienia*, cz. 1: *1914–1916*, Wichrowski M., przeł., Tetragon, Warszawa.

Ludendorff E., 2015, *Moje wojenne wspomnienia*, cz. 2: *Sierpień 1916–1917*, Wichrowski M., przeł., Tetragon, Warszawa.

Majewski W., 1996, *Stanisław Herbst – historyk, nonkonformista*, w: Kazimierski J., red., *Stanisław Herbst. Historyk i regionalista. 12 lipca 1907–24 czerwca 1973*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Warszawa, s. 25–44.

Meinecke F., 1941, *Erlebtes 1862–1901*, Koehler & Amelang, Leipzig.

Meinecke F., 1949, *Strasburg/Freiburg/Berlin 1901–1919. Erinnerungen*, Koehler, Stuttgart.

Oman Ch., 1933, *Things I have seen*, Methuen & Company Ltd., London.

Oman Ch., 1941, *Memories of Victorian Oxford and of some early years*, Methuen & Company Ltd., London.

Rawski T., 1996, *Seminarium Stanisława Herbsta skansenem wymiany wolnej myśli*, w: Kazimierski J., red., *Stanisław Herbst. Historyk i regionalista. 12 lipca 1907–24 czerwca 1973*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Warszawa, s. 123–126.

Ritter G., 1946, *The German Professor in the Third Reich*, Fitzsimons M.A., transl., „The Review of Polities", vol. 8 (2), s. 242–254.

Strachan H., 2020, *Michael Howard and the dimensions of military history*, „War in History", vol. 27 (4), s. 536–551.

Troeltsch E., 1994, *Die Fehlgeburt einer Republik. Spektator in Berlin 1918 bis 1922*, Claussen J.H., Hrsg., Campus, Frankfurt am Main.

Zieliński T., 2005, *Autobiografia. Dziennik 1939–1944*, Geremek H., Mitzner P., red., DiG, Warszawa.

Żukowski P.M., 2008, *Władysław Pobóg-Malinowski. Z mojego okienka. W Polsce przed wojną*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne", nr 135, s. 149–173.

Opracowania, artykuły i hasła encyklopedyczne

Adcock F.E., 1940, *The Roman Art of War Under the Republic*, Harvard University Press, Cambridge MA.

Adcock F.E., 1957, *The Greek and Macedonian Art of War*, Harvard University Press, Cambridge MA.

Ajnenkiel A., 2003, *80 lat w służbie historii wojskowej*, w: Moszumański Z., red., *Szefowie ośrodków naukowo-badawczych wojskowej służby historycznej 1921–2002. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 29 listopada 2002 r.*, Comandor, Warszawa, s. 17–26.

Aktualne problemy i zadania polskiej nauki historyczno-wojskowej, 1954, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej", t. 1, s. 3–15.

Alexander M., 2000, *Die Freikonservative Partei 1890–1918. Gemäßigter Konservatismus in der konstitutionellen Monarchie*, Droste, Düsseldorf.

Allmand Ch., 2001, *The Hundred Years War: England and France at War c. 1300–c. 1450*, 2nd ed., Cambridge University Press, Cambridge.

Allmayer-Beck J.Ch., 1974, *Die Militärgeschichte in ihrem Verhältnis zur historischen Gesamtwissenschaft*, w: von Gersdorff U., Hrsg., *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main, s. 177–199.

Anderson J.K., 1970, *Military Theory and Practice in the Age of Xenophon*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles.

Andreski S., 1954, *Military Organization and Society*, Routledge & Kegan Paul, London–New York.

Ardant du Picq [Ch.], 1880, *Études sur le combat*, Hachette, Paris.

Aron R., 1986, *Clausewitz: Philosopher of War*, Booker Ch., Stone N., transl., Simon & Schuster, New York.

Bachrach B.S., 2001, *Early Carolingian Warfare: Prelude to Empire*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.

Bachrach B.S., 2002, *Editor's Introduction*, „The Journal of Medieval Military History", vol. 1, s. VII–IX.

Bachrach B.S., Bachrach D.S., 2017, *Warfare in Medieval Europe c. 400–1453*, Routledge, London–New York.

Bachrach D.S., 2012, *Warfare in Tenth-Century Germany*, Boydell, Woodbridge.

Baczkowski M., 2003, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Historia Iagellonica, Kraków.

Baczkowski M., 2007, *Wojsko austriackie w Krakowie w latach 1796–1809*, Historia Iagellonica, Kraków.

Baczkowski M., 2009, *Wojsko polskie w napoleońskim Krakowie*, Historia Iagellonica, Kraków.

Baczkowski M., 2017, *Galicja a wojsko austriackie 1772–1867*, Historia Iagellonica, Kraków.

Bardunias P.M., Ray Jr. F.E., 2016, *Hoplites at War: A Comprehensive Analysis of Heavy Infantry Combat in the Greek World, 750–100 BCE*, McFarland & Company, Jefferson.

Bassford Ch., 1994a, *Clausewitz in English: The Reception of Clausewitz in Britain and America 1815–1945*, Oxford University Press, Oxford.

Beeler J., 1971, *Warfare in Feudal Europe 730–1200*, Cornell University Press, Ithaca–London.

Bengtson H., 1979, *Einführung in die Alte Geschichte*, 8. Aufl., Beck, München.

Bernhardi F. von, 1881a, *Friedrich der Große als Feldherr*, Bd. 1, Mittler und Sohn, Berlin.

Bernhardi F. von, 1881b, *Friedrich der Große als Feldherr*, Bd. 2, Mittler und Sohn, Berlin.

Bernhardi F. von, 1912, *On War of To-Day*, vol. 1, von Donat K., transl., Rees, London.

Bernhardi F. von, 1913, *On War of To-Day*, vol. 2, von Donat K., transl., Rees, London.

Bettalli M., 2019, *Un mondo di ferro. La guerra nell'Antichità*, Laterza, Bari–Roma.

Biliński P., 2018, *Wacław Tokarz 1873–1937. Historyk walk o niepodległość*, Księgarnia Akademicka, Kraków.

Black J., 1991, *A Military Revolution?: Military Change and European Society 1550–1800*, Macmillan, Basingstoke–London.

Black J., 1994, *European Warfare 1660–1815*, Taylor & Francis Ltd., London.

Black J., 1999, *The Warfare in the Eighteenth Century*, Harper, London.

Black J., 2001, *Western Warfare 1775–1882*, Indiana University Press, Bloomington.

Black J., 2002, *European Warfare, 1494–1660*, Routledge, London–New York.

Black J., 2004, *Rethinking Military History*, Routledge, London–New York.

Black J., 2011, *Beyond the Military Revolution: War in the Seventeenth-Century World*, Palgrave Macmillan, New York.

Black J., 2020, *Military Strategy: A Global History*, Yale University Press, New Haven–London.

Bloch M., 1939, *La Société féodale*, t. 1, Albin Michel, Paris.

Bloch M., 1940, *La Société féodale*, t. 2, Albin Michel, Paris.

Bois J.-P., 2015, *André Corvisier. La réhabilitation de l'histoire militaire*, „Dix-septième siècle", no 4 (269), s. 577–580.

Bourke J., 2006, *New Military History*, w: Hughes M., Philpott W.J., eds., *Palgrave Advances in Modern Military History*, Palgrave Macmillan, New York, s. 258–280.

Braudel F., 1976, *La Méditerranée et le Monde Méditerranéen a l'époque de Philippe II*, t. 1–3, 3e éd., Armand Colin, Paris.

Brunelli G., 2021, *La guerra in età moderna*, Laterza, Bari–Roma.

Bucholz A., 2001, *Moltke and the German Wars, 1864–1871*, Red Globe, New York.

Burke P., 1990, *The French Historical Revolution: The* Annales *School, 1929–89*, Polity Press, Oxford.

Burke P., 2012, *Historia kulturowa. Wprowadzenie*, Hunia J., przeł., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Cadiou F., 2018, *L'Armée imaginaire. Les soldats prolétaires dans les légions romaines au dernier siècle de la République*, Les Belles Lettres, Paris.

Caemmerer R. von, 1883, *Friedrichs des Großen Feldzugplan für das Jahr 1757*, Mittler und Sohn, Berlin.

Caemmerer R. von, 1904, *Die Entwicklung der strategischen Wissenschaft im 19. Jahrhundert*, Baensch, Berlin.

Caemmerer R. von, 1905, *Clausewitz*, Baensch, Berlin.

Calder III W.M., 1990, *"Credo gegen Credo; Arbeit gegen Arbeit; Anschauung gegen Anschauung". Ulrich von Wilamowitz-Moellendorff* contra *Eduard Meyer*, w: Calder III W.M., Demandt A., Hrsg., *Eduard Meyer. Leben und Leistung eines Universalhistorikers*, Brill, Leiden, s. 41–73.

Calder III W.M., 2014, *Wilamowitz-Moellendorff, Ulrich von*, w: Kuhlmann P., Schneider H., eds., *Brill's New Pauly*, Suppl. vol. 6: *History of Classical Scholarship: A Biographical Dictionary*, Smart D., Schroeder Ch.M., transl. & eds., Brill, Leiden–Boston, s. 660–662.

Callahan R., 1984, *Three Faces of Military History*, „The Army Historian", vol. 3, s. 7–10.

Camon H., 1907, *La guerre napoléonienne: les systèmes d'opérations: théorie et technique*, Chapelot, Paris.

Camon H., 1910, *La guerre napoléonienne: les batailles*, Chapelot, Paris.

Camon H., 1911, *La guerre napoléonienne: précis des campagnes*, t. 1–2, Chapelot, Paris.

Camon H., 1923, *Le système de guerre de Napoléon*, 2e éd., Berger-Levrault, Paris.

Camon H., 1935, *Quand et comment Napoléon a conçu son système de bataille*, Berger-Levrault, Paris.

Campbell B., Tritle L.A., 2013, *Preface*, w: Campbell B., Tritle L.A., eds., *The Oxford Handbook of Warfare in the Classical World*, Oxford University Press, Oxford, s. XXIX–XXXI.

Canfora L., 1977, *Cultura classica e crisi tedesca. Gli scritti politici di Wilamowitz 1914–1931*, De Donato, Bari.

Canfora L., 1980, *Ideologie del classicismo*, Einaudi, Torino.

Canfora L., 1989, *La guerra e la pace nell'antichità*, w: Canfora L., *Una società premoderna. Lavoro, morale, scrittura in Grecia*, Dedalo, Bari, s. 25–40.

Cękalska M., 2019, *Początki „Przeglądu Historyczno-Wojskowego" (1929–1939)*, PHW, R. 20 (4), s. 11–43.

Chambers II J.W., 1991, *The New Military History: Myth and Reality*, JMH, vol. 55 (3), s. 395–406.

Christ K., 1972, *Von Gibbon zu Rostovtzeff. Leben und Werk führender Althistoriker der Neuzeit*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt.

Christ K., 1982, *Römische Geschichte und deutsche Geschichtswissenschaft*, Beck, München.

Christ K., 1994, *Caesar. Annäherungen an einen Diktator*, Beck, München.

Christ K., 2006, *Klios Wandlungen. Die deutsche Althistorie vom Neuhumanismus bis zur Gegenwart*, Beck, München.

Citino R.M., 2007, *Military Histories Old and New: A Reintroduction*, „The American Historical Review", vol. 112 (4), s. 1070–1090.

Clark Ch., 1996, *The Wars of Liberation in Prussian Memory: Reflections on the Memorialization of War in Early Nineteenth-Century Germany*, „The Journal of Modern History", vol. 68 (3), s. 550–576.

Clausewitz C. von, 1992a, *On the Life and Character of Scharnhorst*, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. & transl., Princeton University Press, Princeton, s. 85–109.

Clausewitz C. von, 1992b, *The Campaign of 1812 in Russia*, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. & transl., Princeton University Press, Princeton, s. 110–204.

Clausewitz C. von, 1992c, *The Germans and the French*, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. & transl., Princeton University Press, Princeton, s. 250–262.

Clausewitz C. von, 1992d, *On the German Federal Army*, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. & transl., Princeton University Press, Princeton, s. 304–312.

Clausewitz C. von, 1992e, *Our Military Institutions*, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. & transl., Princeton University Press, Princeton, s. 313–328.

Clausewitz C. von, 1992f, *On the Political Advantages and Disadvantages of the Prussian* Landwehr, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. & transl., Princeton University Press, Princeton, s. 329–334.

Clausewitz C. von, 2008, *Vom Kriege*, Nikol, Hamburg.

Clausewitz C. von, 2022, *Analiza strategii w wybranych kampaniach wojennych*, Lipka B., przeł., Napoleon V, Oświęcim.

Coffman E.M., 2011, *The Battle for Military History: Success or Failure?*, w: Kirkendall R.S., ed., *The Organization of American Historians & the Writing & Teaching of American History*, Oxford University Press, Oxford, s. 101–110.

Contamine Ph., 1998, *L'histoire militaire*, w: Bédarida F., dir., *L'histoire et le métier d'historien en France 1945–1995*, Maison des Sciences de l'Homme, Paris, s. 359–368.

Contamine Ph., 2004, *Wojna w średniowieczu*, Czajka M., przeł., wyd. 2, Marabut/Volumen, Gdańsk–Warszawa.

Corvisier A., 1959, *Les Généraux de Louis XIV et leur origine sociale*, Yvert et Cie, Amiens.

Corvisier A., 1964, *L'armée française, de la fin du XVIIe siècle au ministère de Choiseul. Le Soldat*, t. 1–2, Presses Universitaires de France, Paris.

Corvisier A., 1969, *Les Contrôles de troupes de l'Ancien Régime*, État-major de l'armée de terre. Service historique, Paris.

Corvisier A., 1973, *Aspects divers de l'histoire militaire*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine", t. 20 (1), Études d'histoire militaire (XVIIe–XXe siècles), s. 1–9.

Corvisier A., 1976, *Armées et sociétés en Europe de 1494 à 1789*, Presses Universitaires de France, Paris.

Corvisier A., 1977, *Létude de la guerre entre la sociologie et l'histoire*, „Revue historique", t. 257 (2), s. 361–364.

Corvisier A., 1995, *La guerre. Essais historiques*, Presses Universitaires de France, Paris.

Craig G.A., 1955, *The Politics of the Prussian Army 1640–1945*, Oxford University Press, London–Oxford–New York.

Craig G.A., 1971, *Political History*, „Daedalus", vol. 100 (2), s. 323–338.

Craig G.A., 1978, *Germany 1866–1945*, Oxford University Press, New York.

Creveld M. van, 1977, *Supplying War: Logistics from Wallenstein to Patton*, Cambridge University Press, Cambridge.

Creveld M. van, 1983, *Thoughts on Military History*, „Journal of Contemporary History", vol. 18 (4), Military History, s. 549–566.

Creveld M. van, 2008a, *The Culture of War*, Presidio, New York.

Creveld M. van, 2008b, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, Szkudliński J., przeł., Rebis, Poznań.

Creveld M. van, 2014, *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, Tomczak J., przeł., Erica/Tetragon, Warszawa.

Croce B., 1966, *Teoria e storia della storiografia*, 9. ed., Laterza, Bari.

Curry A., Graff D.A., 2020, *Introduction to Volume II*, w: Curry A., Graff D.A., eds., *The Cambridge History of War*, vol. 2: *War and the Medieval World*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 1–14.

Daly G., 2002, *Cannae: The experience of battle in the Second Punic War*, Routledge, London–New York.

Daniels E., 1928b, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 5: *Die Neuzeit (Fortsetzung)*, Stilke, Berlin.

Daniels E., 1929, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 6.1: *Die Politik verdirbt die Strategie. Der deutsch-französische Krieg 1870–1871*, Stilke, Berlin.

Daniels E., 1931, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 6.2: *Masse gegen Qualität. Der deutsch-französische Krieg 1870–1871*, Stilke, Berlin.

Daniels E., 1932, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 6.3: *Die Völker lernen nichts aus der Geschichte. Der deutsch-französische Krieg 1870–1871*, Stilke, Berlin.

Daniels E., Haintz O., 1936, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. 7: *Die Neuzeit (Schluß)*, Stilke, Berlin.

Daszyk K.K., 1995, *Szymona Askenazego neoromantyczna apoteoza czynu*, „Studia Historyczne", t. 38 (2), s. 225–242.

De Ninno F., 2019, *Piero Pieri. Il pensiero e lo storico militare*, Le Monnier, Firenze.

De Sanctis G., 1907, *Storia dei Romani*, vol. 2: *La conquista del primato in Italia*, Bocca, Milano–Torino–Roma.

De Sanctis G., 1916, *Storia dei Romani*, vol. 3, pt. 1: *L'età delle guerre puniche*, Bocca, Milano–Torino–Roma.

De Sanctis G., 1917, *Storia dei Romani*, vol. 3, pt. 2: *L'età delle guerre puniche*, Bocca, Milano–Torino–Roma.

Del Negro P., 2001, *Guerra ed eserciti da Machiavelli a Napoleone*, Laterza, Roma–Bari.

Del Negro P., 2018, *Introduzione*, w: Bianchi P., Del Negro P., cur., *Guerre ed eserciti nell'età moderna*, il Mulino, Bologna, s. 11–16.

Delmas J., 2004, *L'histoire militaire en France depuis 1945*, w: Corvisier A., Preda D., dir., *Guerre et société en Europe. Perspectives et nouvelles recherches*, Europa Nova, Bucarest, s. 247–255.

Demandt A., 1992, *Alte Geschichte in Berlin 1810–1960*, w: Hansen R., Ribbe W., Hrsg., *Geschichtswissenschaft in Berlin im 19. und 20. Jahrhundert. Persönlichkeiten und Institutionen*, De Gruyter, Berlin–New York, s. 149–209.

Domaszewski A. von, 1907, *Die Rangordnung des römischen Heeres*, Marcus und Weber, Bonn.

Dotterweich V., 1978, *Heinrich von Sybel. Geschichtswissenschaft in politischer Absicht (1817–1861)*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.

Duby G., 1973a, *27 juillet 1214: Le dimanche de Bouvines*, Gallimard, Paris.

Duby G., 1973b, *Guerre et société dans l'Europe féodale: la morale des guerriers*, w: Branca V., cur., *Concetto, storia, miti e immagini del Medio Evo. Atti del XIV corso internazionale d'alta cultura*, Sansoni, Firenze, s. 473–482.

Duby G., 1984, *Guillaume le Maréchal ou le meilleur chevalier du monde*, Folio Histoire, Paris.

Duffy Ch., 1985, *Frederick the Great: A Military Life*, Routledge & Kegan Paul, London–New York.

Duffy Ch., 1987, *The Military Experience in the Age of Reason*, Routledge & Kegan Paul, London–New York.

Dupuy T.N., 1977, *A Genius for War: The German Army and General Staff, 1807–1945*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs.

Echevarria II A.J., 1995, *On the Brink of the Abyss: The Warrior Identity and German Military Thought before the Great War*, „War & Society", vol. 13 (2), s. 23–40.

Echevarria II A.J., 1996a, *Borrowing from the Master: Uses of Clausewitz in German Military Literature before the Great War*, „War in History", vol. 3 (3), s. 274–292.

Echevarria II A.J., 1996b, *Moltke and the German Military Tradition: His Theories and Legacies*, „Parameters", vol. 26 (1), s. 91–99.

Echevarria II A.J., 1996c, *General Staff Historian Hugo Freiherr von Freytag-Loringhoven and the Dialectics of German Military Thought*, JMH, vol. 60 (3), s. 471–494.

Echevarria II A.J., 1997, *Heroic History and Vicarious War: Nineteenth-Century German Military Writing*, „The Historian", vol. 59 (3), s. 573–589.

Echevarria II A.J., 2007, *Clausewitz and Contemporary Wars*, Oxford University Press, Oxford.

Echevarria II A.J., 2023, *Jomini, Modern War, and Strategy: The Triumph of the Essential*, w: Brands H., ed., *The New Makers of Modern Strategy: From the Ancient World to the Digital Age*, Princeton University Press, Princeton–Oxford, s. 145–168.

Echeverrìa F., 2021, *The Nature of Hoplite Warfare*, w: Heckel W. et al., eds., *A Companion to Greek Warfare*, Wiley-Blackwell, Hoboken, s. 75–87.

Elm K., 1992, *Mittelalterforschung in Berlin. Dauer und Wandel*, w: Hansen R., Ribbe W., Hrsg., *Geschichtswissenschaft in Berlin im 19. und 20. Jahrhundert. Persönlichkeiten und Institutionen*, De Gruyter, Berlin–New York, s. 211–259.

Erben W., 1929, *Kriegsgeschichte des Mittelalters*, Oldenbourg, München–Berlin.

Espino López A., 1993, *La historia militar. Entre la renovacion y la tradicion*, „Manuscrits", no 11, s. 215–242.

Espino López A., 2001, *La renovación de la historia de las batallas*, „Revista de historia militar", no 91, s. 159–174.

Faszcza M.N., 2018, *Armia rzymska... ale jaka? O wiarygodności uwag Polybiosa z Megalopolis na temat organizacji* exercitus Romanus, „Roczniki Humanistyczne", t. 66 (3), s. 43–63.

Faszcza M.N., 2019–2020, *A bridge too far? Military psychology and Roman Republican warfare*, „Palamedes", vol. 13, s. 55–63.

Faszcza M.N., 2021, *Cztery drogi, jeden cel. „Nowa historia wojskowości" i formy jej propagowania*, w: Garczewski K., Garczewska A., red., *Narracje historyczne we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, s. 280–300.

Faszcza M.N., 2022, *Narodziny „polskiej szkoły" historii militarnej a wojskowość antyczna. W poszukiwaniu tożsamości badawczej (część 1)*, „Przegląd Nauk Historycznych", R. 21 (2), s. 217–249.

Faszcza M.N., 2023, *Narodziny „polskiej szkoły" historii militarnej a wojskowość antyczna. W poszukiwaniu tożsamości badawczej (część 2)*, „Przegląd Nauk Historycznych", R. 22 (1), s. 135–167.

Flori J., 1983, *L'idéologie du glaive. Préhistoire de la chevalerie*, Droz, Genève.

Flori J., 1986, *L'essor de la chevalerie XIe–XIIe siècles*, Droz, Genève.

Flori J., 1998, *Chevaliers et chevalerie au Moyen Age*, Fayard, Paris.

Foch F., 1903, *Les Principes de la guerre. Conférences faites à l'École supérieure de guerre*, Berger-Levrault, Paris.

Foch F., 1905, *La Conduite de la guerre*, Berger-Levrault, Paris.

Formisano M., 2016, *L'arte della guerra e le rivoluzioni militari*, w: Ilari V., cur., Future Wars. *Storia della distopia militare*, Società italiana di Storia Militare. Acies edizioni Milano, Milano, s. 131–143.

Fraccaro P., 1956, *La battaglia di Zama*, w: Fraccaro P., *Opuscula*, vol. 1: *Scritti di carattere generale. Studi Catoniani. I processi degli Scipioni*, Athenaeum, Pavia, s. 328–336.

Fraccaro P., 1975, *Il reclutamento nell'età repubblicana*, w: Fraccaro P., *Opuscula*, vol. 4: *Della guerra presso i Romani*, Athenaeum, Pavia, s. 105–118.

France J., 1999, *Western Warfare in the Age of the Crusades 1000–1300*, Routledge, London–New York.

France J., 2016, *Introduction*, w: France J., ed., *Medieval Warfare 1000–1300*, Routledge, London–New York, s. XI–XIV.

Frauenholz E. von, 1936, *Entwicklungsgeschichte des deutschen Heerwesens*, Bd. 2, T. 1, Beck, München.

Frauenholz E. von, 1938, *Das Heerwesen in der Zeit des Dreißigjährigen Krieges*, Bd. 1, Beck, München.

Frauenholz E. von, 1939, *Das Heerwesen in der Zeit des Dreißigjährigen Krieges*, Bd. 2, Beck, München.

Frensdorff F., 1877, *Delbrück, Berthold*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 5, Duncker und Humblot, Leipzig, s. 35–36 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd11605784X.html].

Frevert U., 2011, *Citizen-Soldiers: General Conscription in the Nineteenth and Twentieth*, w: Krimmer E., Simpson P.A., eds., *Enlightened War: German Theories and Cultures of Warfare from Frederick the Great to Clausewitz*, Camden House, New York–Woodbridge, s. 219–237.

Freytag-Loringhoven [H.] von, 1905, *Die Macht der Persönlichkeit im Kriege. Studien nach Clausewitz*, Mittler und Sohn, Berlin.

Fulda D., 1996, *Wissenschaft aus Kunst. Die Entstehung der modernen deutschen Geschichtsschreibung 1760–1860*, De Gruyter, Berlin–New York.

Gabba E., 1949, *Le origini dell'esercito professionale in Roma: i proletari e la riforma di Mario*, „Athenaeum", vol. 27, s. 173–209.

Gabba E., 1951, *Ricerche sull'esercito professionale romano da Mario ad Augusto*, „Athenaeum", vol. 29, s. 171–272.

Gabriel R.A., 1987, *No More Heroes: Madness and Psychiatry in War*, Hill and Wang, New York.

Garlan Y., 1975, *War in the Ancient World: A Social History*, transl. J. Lloyd, Norton & Company, New York.

Gat A., 1989a, *Clausewitz's Political and Ethical World View*, „Political Studies", vol. 37, s. 97–106.

Gat A., 1989b, *The Origins of Military Thought: from the Enlightenment to Clausewitz*, Oxford University Press, Oxford.

Geiss I., 1983, *Die manipulierte Kriegsschuldfrage*, MZ, Bd. 34 (2), s. 31–60.

Gellner E., 2010, *Narody i nacjonalizm*, Hołówka T., przeł., wyd. 2, Difin, Warszawa.

Germany's War Mania: The Teutonic Point Of View As Officially Stated By Her Leaders. A Collection of Speeches and Writings, 2015, Dodd, Mead & Company, New York.

Gersdorff U. von, 1974, *Einführung*, w: von Gersdorff U., Hrsg., *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main, s. 7–13.

Gilliver C.M., 2007, *Battle*, w: Sabin Ph., van Wees H., Whitby M., eds., *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*, vol. 2: *Rome from the late Republic to the late Empire*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 122–157.

Girardet R., 1953, *La société militaire dans la France contemporaine (1815–1939)*, Pion, Paris.

Glover R., 1957, *War and Civilian Historians*, „Journal of the History of Ideas", vol. 18 (1), s. 84–100.

Goerlitz W., 1985, *History of the German General Staff 1657–1945*, Battershaw B., transl., Barnes & Noble, Boulder–London.

Goldsworthy A.K., 1996, *The Roman Army at War 100 BC–AD 200*, Clarendon Press, Oxford.

Goltz C. von der, 1883, *Das Volk in Waffen. Ein Buch über Heerwesen und Kriegführung unserer Zeit*, Decker, Berlin.

Goltz C. von der, 1901, *Krieg- und Heerführung*, Decker, Berlin.

Górka S., 2018, *Znaczenie historii w kształtowaniu się teorii wojny Carla von Clausewitza*, „Historyka. Studia Metodologiczne", t. 48, s. 347–371.

Grabski A.F., 1959, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Grabski A.F., 2011, *Dzieje historiografii*, wyd. 3, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Graceffa A., 2020, *When the seminar becomes a family: The medievalist Ferdinand Lot (1866–1952) and his students*, „Les Études Sociales", vol. 171–172 (1–2), s. 25–56.

Grasset A., 1927, *Jedna z metod pracy historyczno-wojskowej*, „Bellona", R. 27 (3), s. 227–244.

Grillo P., 2008, *Cavalieri e popoli in armi. Le istituzioni militari nell'Italia medievale*, Laterza, Roma–Bari.

Groniowski K., 2000, *Seminarium Stefana Kieniewicza*, PH, t. 91 (3), s. 405–433.

Groote W. von, 1967, *Militärgeschichte*, MZ, Bd. 1 (1), s. 5–19.

Grosse R., 1920, *Römische Militärgeschichte von Gallienus bis zum Beginn der byzantinischen Themenverfassung*, Weidmann, Berlin.

Großen Generalstab, 1890, *Die Kriege Friedrichs des Großen*, Bd. 1, T. 1: *Der erste Schlesische Krieg 1740–1742*, Mittler und Sohn, Berlin.

Großen Generalstab, 1893, *Die Kriege Friedrichs des Großen*, Bd. 1, T. 2–3: *Der erste Schlesische Krieg 1740–1742*, Mittler und Sohn, Berlin.

Großen Generalstab, 1895, *Die Kriege Friedrichs des Großen*, Bd. 2, T. 1–2: *Der zweite Schlesische Krieg 1744–1745*, Mittler und Sohn, Berlin.

Großen Generalstab, 1896, *Die Kriege Friedrichs des Großen*, Bd. 2, T. 3: *Der zweite Schlesische Krieg 1744–1745*, Mittler und Sohn, Berlin.

Großen Generalstab, 1899, *Friedrichs des Großen Anschauungen vom Kriege in ihrer Entwicklung von 1745–1756*, Mittler und Sohn, Berlin.

Großen Generalstab, 1900, *Die taktische Schulung der preußischen Armee durch König Friedrich den Großen während der Friedenszeit 1745 bis 1756*, Mittler und Sohn, Berlin.

Großen Generalstab, 1901, *Die Kriege Friedrichs des Großen*, Bd. 3, T. 1–3: *Der Siebenjährige Krieg 1756–1763*, Mittler und Sohn, Berlin.

Grüttner M., 2012, *Nachkriegszeit*, w: Tenorth H.-E., Hrsg., *Geschichte der Universität Unter den Linden*, Bd. 2: *Die Berlin Universität zwischen den Weltkriegen 1918–1945*, De Gruyter, Berlin, s. 7–65.

Grzelak C., 2003, *Czy polska historia wojskowa zdoła się odrodzić?*, w: Moszumański Z., red., *Szefowie ośrodków naukowo-badawczych wojskowej służby historycznej 1921–2002. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 29 listopada 2002 r.*, Comandor, Warszawa, s. 36–46.

Habielski R., 1994, *W służbie teraźniejszości. Glosa do twórczości Mariana Kukiela*, w: Kukiel M., *Historia w służbie teraźniejszości i inne pisma emigracyjne*, Habielski R., słowo wstępne, wybór i opracowanie, Instytut Badań Literackich, Warszawa, s. 5–27.

Hahlweg W., 1941, *Die Heeresreform der Oranier und die Antike. Studien zur Geschichte des Kriegswesens der Niederlande, Deutschlands, Frankreichs, Englands, Italiens, Spaniens und der Schweiz vom Jahre 1589 bis zum Dreißigjährigen Kriege*, Junker und Dünnhaupt, Berlin.

Hahlweg W., 1957, *Carl von Clausewitz. Soldat, Politiker, Denker*, Muster-Schmidt, Göttingen.

Hahlweg W., 1962, *Preußische Reformzeit und revolutionärer Krieg*, Mittler, Berlin.

Hahlweg W., 1974, *Krieg – Kriegskunst – Kriegstheorie*, w: von Gersdorff U., Hrsg., *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main, s. 313–335.

Hahlweg W., 1975, *Clausewitz und die Französische Revolution. Die methodische Grundlage des Werkes „Vom Kriege"*, „Zeitschrift für Religions- und Geistesgeschichte", Bd. 27 (3), s. 240–251.

Hahlweg W., 1986, *Clausewitz and Guerilla Warfare*, JSS, vol. 9 (2–3), s. 127–133.

Hahnke W. von, 1873, *Die Operationen der III. Armee. Nach den Akten der III. Armee*, Mittler und Sohn, Berlin.

Hale J.R., 1985, *War and Society in Renaissance Europe 1450–1620*, Fontana, London.

Hanson V.D., 1983, *Warfare and Agriculture in Classical Greece*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles.

Hanson V.D., 1993, *The Ideology of Hoplite Battle, Ancient and Modern*, w: Hanson V.D., ed., *Hoplites: The Classical Greek Battle Experience*, Routledge, London–New York, s. 3–11.

Hanson V.D., 1999, *The Status of Ancient Military History: Traditional Work, Recent Research, and On-Going Controversies*, JMH, vol. 63 (2), s. 379–413.

Hanson V.D., 2007, *The modern historiography of ancient warfare*, w: Sabin Ph., van Wees H., Whitby M., eds., *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*, vol. 1: *Greece, the Hellenistic World and the Rise of Rome*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 3–21.

Hanson V.D., 2009, *The Western Way of War: Infantry Battle in Classical Greece*, 2nd ed., University of California Press, Berkeley–Los Angeles.

Hanson V.D., 2013, *The Hoplite Narrative*, w: Kagan D., Viggiano G.F., eds., *Men of Bronze: Hoplite Warfare in Ancient Greece*, Princeton University Press, Princeton–Oxford, s. 256–275.

Hardtwig W., 2010, *Neuzeithistorie in Berlin 1810–1918*, w: Tenorth H.-E., Hrsg., *Geschichte der Universität Unter den Linden*, Bd. 4: *Genese der Disziplinen. Konstitution der Universität*, De Gruyter, Berlin, s. 291–315.

Harmand J., 1967, *L'armée et le soldat à Rome: de 107 à 50 avant notre ère*, Picard, Paris.

Hartmann L.M., 1908, *Theodor Mommsen. Eine biographische Skizze*, Perthes, Gotha.

Heckel W., Naiden F.S., 2021, *Introduction*, w: Heckel W. et al., eds., *A Companion to Greek Warfare*, Wiley-Blackwell, Hoboken, s. 1–8.

Hegel G.W.F., 1958, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, Grabowski J., Landman A., przeł., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Hegel G.W.F., 1969, *Zasady filozofii prawa*, Landman A., przeł., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Heimpel H., 1959, *Über Organisationsformen historischer Forschung in Deutschland*, HZ, Bd. 189, s. 139–222.

Hémardinquer J.J., 1965, *De l'histoire-bataille à l'histoire quantitative (II)*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales", a. 20 (4), s. 838–840.

Henning E., 1992, *Die Historischen Hilfswissenschaften in Berlin*, w: Hansen R., Ribbe W., Hrsg., *Geschichtswissenschaft in Berlin im 19. und 20. Jahrhundert. Persönlichkeiten und Institutionen*, De Gruyter, Berlin–New York, s. 365–408.

Henninger L., 1999, *La nouvelle histoire-bataille*, „Espaces Temps", t. 71–73, s. 35–46.

Herberg-Rothe A., 2000, *Clausewitz und Hegel. Ein heuristischer Vergleich*, FbpG, Bd. 10 (1), s. 49–84.

Herberg-Rothe A., 2007, *Clausewitz's Puzzle: The Political Theory of War*, Oxford University Press, Oxford.

Herberg-Rothe A., 2022, *Philosophy and Methodology in Clausewitz's Work*, „The Philosophical Journal of Conflict and Violence", vol. 6 (1), s. 1–12.

Herbst S., 1959, *Przedmowa*, w: Tokarz W., *Rozprawy i szkice*, t. 2: *Militaria*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 5–12.

[Herbst S.], 1967a, *Historia wojskowa*, w: Odlewany M. et al., red., *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1: *A–J*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa, s. 511.

[Herbst S.], 1967b, *Historiografia wojskowa*, w: Odlewany M. et al., red., *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1: *A–J*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa, s. 511–512.

Herbst S., 1978b, *Historia wojskowa: treść, dzieje, metodyka, metodologia*, w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 23–36.

Herbst S., 1978c, [*Historia wojskowa a działalność praktyczna*], w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 37–44.

Herbst S., 1978d, *O śp. Wacławie Tokarzu*, w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 51–53.

Herbst S., 1978e, [*Wokół genezy staropolskiej sztuki wojennej*], w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 201.

Hermann C.H., 1966, *Deutsche Militärgeschichte. Eine Einführung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main.

Herre F., 1999, *Moltke*, Marcinek A., przeł., Oficyna Historii XIX i XX Wieku, Warszawa.

Hertz-Eichenrode D., 1992, *Die „Neuere Geschichte" an der Berliner Universität. Historiker und Geschichtsschreibung im 19./20. Jahrhundert*, w: Hansen R., Ribbe W., Hrsg., *Geschichtswissenschaft in Berlin im 19. und 20. Jahrhundert. Persönlichkeiten und Institutionen*, De Gruyter, Berlin–New York, s. 261–322.

Heuser B., 2008, *Czytając Clausewitza*, Budny P., przeł., Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.

Heuser B., 2010a, *The Evolution of Strategy: Thinking War from Antiquity to the Present*, Cambridge University Press, Cambridge.

Heuser B., 2010b, *Small Wars in the Age of Clausewitz: The Watershed Between Partisan War and People's War*, JSS, vol. 33 (1), s. 139–162.

Hintze O., 1915, *Die Hohenzollern und ihr Werk. Fünfhundert Jahre vaterländischer Geschichte*, Parey, Berlin.

Hobsbawm E., 2010, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Maciejczyk J., Starnawski M., przeł., Difin, Warszawa.

Holborn H., 1986, *The Prussian-German School: Moltke and the Rise of the General Staff*, w: Paret P., *Makers of Modern Strategy: from Machiavelli to the Nuclear Age*, Princeton University Press, Princeton, s. 281–295.

Holmes R., 1985, *Firing Line*, Cape Ltd., London.

Holmes T.M., 2007, *Planning versus Chaos in Clausewitz's* On War, JSS, vol. 30 (1), s. 129–151.

Hornblower S., 2007, *Warfare in ancient literature: the paradox of war*, w: Sabin Ph., van Wees H., Whitby M., eds., *The Cambridge History of Greek and Roman Warfare*, vol. 1: *Greece, the Hellenistic world and the rise of Rome*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 22–53.

Hoszowska M., 2017, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica", nr 43, s. 127–158.

Howard M., 1956, *Military History as a University Study*, „History", vol. 41 (141–143), s. 184–191.

Howard M., 1961, *The Franco-Prussian War: The German Invasion of France, 1870–1871*, Hart-Davis Ltd., New York.

Howard M., 1965, *Jomini and the Classical Tradition in Military Thought*, w: Howard M., ed., *The Theory and Practice of War*, Cassell, Bloomington, s. 3–20.

Howard M., 1971, Apologia pro Studia Sua, w: Howard M., *Studies in War and Peace*, Viking, New York, s. 9–17.

Howard M., 1976, *War in European History*, Oxford University Press, Oxford.

Howard M., 1978, *War and the Nation State. An Inaugural Lecture delivered before the University of Oxford on 18 November 1977*, Clarendon Press, Oxford.

Howard M., 1981, *The Use and Abuse of Military History*, „Parameters", vol. 11 (1), s. 9–14.

Howard M., 1984, *Weapons and Peace*, w: Howard M., *The Causes of War and other essays*, 2nd ed., Harvard University Press, Cambridge MA, s. 265–284.

Howard M., 1991a, *Introduction*, w: Howard M., *The Lessons of History*, Clarendon Press, Oxford, s. 1–5.

Howard M., 1991b, *The Lessons of History*, w: Howard M., *The Lessons of History*, Clarendon Press, Oxford, s. 6–20.

Howard M., 1991c, *War and Social Change*, w: Howard M., *The Lessons of History*, Clarendon Press, Oxford, s. 166–176.

Howard M., 2006b, *Military history and the history of war*, w: Murray W., Sinnreich R.H., eds., *The past as prologue: The importance of history in the military profession*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 12–20.

Hubatsch W., 1955, *Bernhardi, Friedrich von*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 2, Duncker und Humblot, Berlin, s. 122 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd118658468.html].

Hughes M., Philpott W.J., 2006, *Introduction*, w: Hughes M., Philpott W.J., eds., *Palgrave Advances in Modern Military History*, Palgrave Macmillan, New York, s. 1–7.

Huntington S.P., 1957, *The Soldier and the State: The Theory and Politics of Civil-Military Relations*, Harvard University Press, Cambridge MA.

Hupert W., 1919, *Historya wojenna polska w zarysie*, Antykwaryat Polski Hieronim Wilder/Księgarnia Polska, Lwów.

Iggers G.G., 1983, *The German Conception of History: The National Tradition of Historical Thought from Herder to the Present*, 2nd ed., Wesleyan University Press, Middleton.

Iggers G.G., 2010, *Historiografia XX wieku. Przegląd kierunków badawczych*, Godzała A., przeł., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Ilari V., 2016, *Buduščaja vojna. Jan Bloch, lo stato maggiore russo e la Prima Conferenza di Pace dell'Aia*, w: Ilari V., cur., Future Wars. *Storia della distopia militare*, Società italiana di Storia Militare. Acies edizioni Milano, Milano, s. 273–297.

Ilari V., 2018, *Storia delle battaglie tra storia militare e* Histoire-Bataille, „Rivista di studi militari", vol. 7, s. 247–255.

Ilari V., 2020, *Per una epistemologia della storia militare*, „Nuova Antologia Militare", vol. 1 (0), s. 3–11.

Jabłonowski M., Stawecki P., 2010, *Spór z marszałkiem Józefem Piłsudskim o historię wojny 1920*, w: Habielski R., Jabłonowski M., red., *Marian Kukiel. Historyk w świecie polityki*, ASPRA-JR, Warszawa, s. 83–103.

Jagiełło B., 1987, *Historycy wojen i wojskowości w latach 1918–1939 (zarys problematyki)*, w: Maternicki J., red., *Środowisko historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, cz. 2, Uniwersytet Warszawski. Zakład Historii Historiografii i Dydaktyki Historii, Warszawa, s. 321–333.

Jähns M., 1891, *Geschichte der Kriegswissenschaften*, Bd. 3, Oldenbourg, München–Leipzig.

James S., 2002, *Writing the Legions: the Development and Future of Roman Military Studies in Britain*, „Archeological Journal", vol. 159, s. 1–58.

James S., 2011, *Rome & the Sword: How Warriors & Weapons Shaped Roman History*, Thames & Hudson, London.

Janowitz M., 1959, *Society and the Military Establishment*, Russell Sage Foundation, New York.

Janowitz M., 1960, *The Professional Soldier: A Social and Political Portrait*, Free Press, Glencoe.

Jędrysiak J., 2014, *„Mała wojna" w pruskiej myśli wojskowej 1815–1848*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych", R. 3 (173), s. 34–54.

Jędrysiak J., 2020, *Prussian Strategic Thought 1815–1830: Beyond Clausewitz*, Zbirohowski-Kościa W., transl., Brill, Leiden–Boston.

Jomini [A.H.], 1805, *Traité de grande tactique*, t. 1–2, Giguet et Michaud, Paris.

Jomini [A.H.], 1811, *Traité des grandes opérations militaires. L'Histoire critique des campagnes de Frédéric II comparées à celles de l'Empereur Napoléon*, t. 1–4, 2e éd., Magimel, Paris.

Jomini de [A.H.], 1838, *Précis de l'art de la guerre*, t. 1–2, Anselin et Laguionie, Paris.

Kaczmarek R., 2010, *Polacy w Wehrmachcie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Kaczmarek R., 2014, *Polacy w armii kajzera. Na frontach I wojny światowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Kaegi Jr. W.E., 1981, *The Crisis in Military Historiography*, „Armed Forces & Society", vol. 7 (2), s. 299–316.

Karsten P., 1984, *The "New" American Military History: A Map of the Territory, Explored and Unexplored*, „American Quarterly", vol. 36 (3), s. 389–418.

Keegan J., 1976, *The Face of Battle*, Viking, New York.

Keegan J., 1978–1979, *The Historian and Battle*, „International Security", vol. 3 (3), s. 138–149.

Keegan J., 1987, *The Mask of Command*, Viking, New York.

Keegan J., 1993, *A History of Warfare*, Knopf, London.

Keegan J., Holmes R., 1985, *Soldiers: A History of Men in Battle*, Hamilton Ltd., London.

Kehr E., 1965, *Neuere deutsche Geschichtsschreibung*, w: Kehr E., *Der Primat der Innenpolitik. Gesammelte Aufsätze zur preußisch-deutschen Sozialgeschichte im 19. und 20. Jahrhundert*, De Gruyter, Berlin, s. 254–268.

Kelley D.R., 2009, *Granice historii. Badanie przeszłości w XX wieku*, Hlebowicz B., przeł., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kelley D.R., 2010, *Losy historii. Badanie przeszłości od Herdera do Huizingi*, Dobrowolski J., przeł., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kessel E., 1941, *Moltke und die Kriegsgeschichte*, „Militärwissenschaftliche Rundschau", Bd. 3, s. 112–125.

Kessel E., 1953, *Zur Genesis der modernen Kriegslehre. Die Entstehungsgeschichte von Clausewitz' Buch „Vom Kriege"*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau", Bd. 9, s. 405–423.

Kessel E., 1954, *Rankes Idee der Universalhistorie*, HZ, Bd. 178 (2), s. 269–308.

Kessel E., 1957, *Moltke*, Koehler, Stuttgart.

Kitchen J.E., Mitchell S., 2022, *Michael Howard and the Historian's Craft: An Introduction to the Michael Howard Special Issue*, BJMH, vol. 8 (2), s. 2–26.

Kitchen M., 1968, *The German Officer Corps 1890–1914*, Clarendon Press, Oxford.

Klippel G.H., 1869, *Das Leben des General von Scharnhorst*, Bd. 1: *1755 von 1793*, Brockhaus, Leipzig.

Konijnendijk R., 2018, *Classical Greek Tactics: A Cultural History*, Brill, Leiden–Boston.

Konijnendijk R., 2020, *Who Wrote Kromayer's Survey of Greek Warfare?*, „History of Classical Scholarship", vol. 2, s. 1–17.

Konijnendijk R., 2022, *Between Miltiades and Moltke: Early German Studies in Greek Military History*, Brill, Leiden–Boston.

Konijnendijk R., Bardunias P.M., 2022, *The Face of Battle at Plataiai*, w: Konecny A., Sekunda N., eds., *The Battle of Plataiai 479 BC*, Phoibos, Wien, s. 211–242.

Kopański S., 1978–1980, *Generał Kukiel – żołnierz i historyk wojskowości*, „Teki Historyczne", t. 17, s. 36–42.

Koser R., 1904a, *König Friedrich der Große*, Bd. 1, Cotta, Stuttgart.

Koser R., 1908, *König Friedrich der Große*, Bd. 2, Cotta, Stuttgart.

Kozerawski D.S., 2005, *Wyższe szkolnictwo wojskowe w Polsce w latach 1947–1967*, Neriton, Warszawa.

Kozłowski M., 2019, *Historycy wojskowości – uczniowie Stanisława Herbsta*, PHW, R. 20 (4), s. 108–155.

Krasuski J., 1965, *Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku. Eseje filozoficzno-historyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Krentz P., 1985, *The Nature of Hoplite Battle*, „Classical Antiquity", vol. 4 (1), s. 50–61.

Krentz P., 2010, *The Battle of Marathon*, Yale University Press, New Haven–London.

Krentz P., 2013, *Hoplite Hell: How Hoplite Fought*, w: Kagan D., Viggiano G.F., eds., *Men of Bronze: Hoplite Warfare in Ancient Greece*, Princeton University Press, Princeton–Oxford, s. 134–156.

Kriegel A., 1965, *Vers une rénovation de l'histoire militaire*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales", a. 20 (4), s. 833–836.

Kroener B.R., 1988, *Vom »extraordinary Kriegsvolck« zum »miles perpetuus«. Zur Rolle der bewaffneten Macht in der europäischen Gesellschaft der Frühen Neuzeit. Ein Forschungs- und Literaturbericht*, „Militärgeschichtliche Mitteilungen", Bd. 43, s. 141–188.

Kromayer J., 1900b, *Die Schlacht von Sellasia und die historische Kritik des Polybius*, „Jahrbuch des kaiserlichen Deutschen Archäologischen Instituts", Bd. 15, s. 204–211.

Kromayer J., 1903, *Antike Schlachtfelder in Griechenland. Bausteine zu einer antiken Kriegsgeschichte*, Bd. 1, Weidmann, Berlin.

Kromayer J., 1912, *Roms Kampf um die Weltherrschaft*, Teubner, Leipzig.

Kromayer J., 1921, *Drei Schlachten aus dem griechisch-römischen Altertum*, Teubner, Leipzig.

Kromayer J., Veith G., 1928, *Heerwesen und Kriegführung der Griechen und Römer*, Beck, München.

Krumeich G., 2000, *Militärgeschichte für eine zivile Gesellschaft*, w: Corneliße Ch., Hrsg., *Geschichtswissenschaften. Eine Einführung*, Fischer, Frankfurt am Main, s. 178–193.

Krwawicz M., 1977, *Rozwój badań nad historią wojskową w Polsce Ludowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", t. 22 (4), s. 745–770.

Kukiel M., 1924, *Prace historyczne Sztabu Generalnego*, PW, t. 21, s. 47–64.

Kukiel M., 1925a, *Nauczanie historji wojskowej (Zadania i zakres)*, „Bellona", R. 17 (3), s. 249–256.

Kukiel M., 1925b, *Miejsce historji wojskowej wśród nauk historycznych, jej przedmiot i podział*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, cz. 1: *Referaty*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Lwów, s. 1–15.

Kukiel M., 1928, *O podziale polskiej historji wojskowej na okresy*, PW, t. 24, s. 63–81.

Kukiel M., 1929, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, wyd. 3, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.

Kukiel M., 1935, *Szymon Askenazy (24 grudnia 1867–22 czerwca 1935)*, PW, t. 54, s. 312–332.

Kukiel M., 1937a, *Dzieje wojskowe*, „Kwartalnik Historyczny", t. 51, s. 362–376.

Kukiel M., 1937b, *Wojna 1812 roku*, t. 1–3, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.

Kukiel M., 1938, *Wacław Tokarz jako historyk wojskowy*, PW, t. 65, s. 85–90.

Kunisch J., 2005, *Scharnhorst, Gerhard von*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 22, Duncker und Humblot, Berlin, s. 574–575 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd118606557.html].

Labanca N., 1992, *I due* Makers of Modern Strategy*: guerra e società, storia e scienza sociali*, w: Paret P., cur., *Guerra e strategia nell'età contemporanea*, Baldini M., Labanca N., Rossi A., trad., Casa, Genova, s. 7–32.

Labanca N., 1993, *Dieci anni di «war and society»*, „Passato e presente", a. 11 (30), s. 129–142.

Labanca N., 1995, *Le guerre, la guerra: alcuni libri recenti*, „Giano", no 21, s. 205–213.

Labanca N., 2004, *A cesa e declino di un classico della storia militare*, „Contemporanea", vol. 7 (1), s. 127–138.

Labanca N., 2018, *Premessa*, w: Grillo P., Settia A.A., cur., *Guerre ed eserciti nell Medioevo*, il Mulino, Bologna, s. 7–10.

Labanca N., 2019, *Piero Pieri, ovvero dei risultati e delle difficoltà della storia militare in Italia*, w: De Ninno F., *Piero Pieri. In pensiero e lo storico militare*, Le Monnier, Firenze, s. XIII–XX.

Lammert F., 1931, *Die römische Taktik zu Beginn der Kaiserzeit und die Geschichtsschreibung*, „Philologus" Splb. 23 (2), Leipzig.

Lange F.A., 1866, *Geschichte des Materialismus und Kritik seiner Bedeutung in der Gegenwart*, Baedeker, Leipzig.

Larson R.H., 2008, *Max Jähns and the Writing of Military History in Imperial Germany*, JMH, vol. 72 (2), s. 345–370.

Laskowski O., 1922, *Znaczenie ogólne i wychowawcze historji wojskowości*, „Bellona", R. 8 (1), s. 1–10.

Laskowski O., 1927, *Zadania pracy nad dawną polską historją wojskową*, w: Laskowski O., Pawłowski B., *Badania dawnej polskiej historji wojskowej. Zadania pracy i ogólna charakterystyka źródeł*, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa, s. 7–22.

Laskowski O., 1928, *Kilka uwag na marginesie programu nauczania historji wojskowej*, „Bellona", R. 29 (2), s. 223–233.

[Laskowski O.], 1933, *Historja wojskowa*, w: Laskowski O., red., *Encyklopedja wojskowa*, t. 3: *Garigliano – Karabeni*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Wojskowej/Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa, s. 375–395.

Laskowski O., 1935, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.*, cz. 1: *Referaty*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Lwów, s. 375–387.

Lawrence P., 2007, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Frankowski P.K., przeł., Książka i Wiedza, Warszawa.

Lazenby J., 1993, *Killing Zone*, w: Hanson V.D., ed., *Hoplites: The Classical Greek Battle Experience*, Routledge, London–New York, s. 87–109.

Le Bohec Y., 2014, *La Guerre romaine 58 avant J.-C.–235 après J.-C.*, Tallandier, Paris.

Le Bohec Y., 2015, *Face of battle for soldiers*, w: Le Bohec Y., ed., *The Encyclopedia of the Roman Army*, vol. 2, Wiley-Blackwell, Malden–Oxford, s. 391–397.

Le Goff J., 1966, *Ferdinand Lot et les «Annales»*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales", a. 21 (5), s. 1179–1186.

Lee A.D., 1996, *Morale and the Roman experience of battle*, w: Lloyd A.B., ed., *Battle in Antiquity*, The Classical Press of Wales, Swansea, s. 199–217.

Lendon J.E., 2005, *Soldiers & Ghosts: A History of Battle in Classical Antiquity*, Yale University Press, New Haven–London.

Liebling G., 2010, *Auch ich war ein Rüganer. Bekanntes und Unbekanntes aus dem Leben auf Rügen geborener Persönlichkeiten des 18. und 19. Jahrhunderts*, Wissenschaftsverlag, Putbus.

Lipp K., 2013, *Berliner Friedenspfarrer und der Erste Weltkrieg*, Centaurus, Freiburg.

Lloyd M., Konijnendijk R., Kucewicz C., 2021, *Introduction: Beyond the Phalanx*, w: Konijnendijk R., Kucewicz C., Lloyd M., *Brill's Companion to Greek Land Warfare Beyond the Phalanx*, Brill, Leiden–Boston, s. 1–16.

Loreto L., 2006, *Per la storia militare del mondo antico. Prospettive retrospettive*, Jovene, Napoli.

Loriga S., 1991, *Soldats. Un laboratoire disciplinaire: l'armée piémontaise au XVIIIe siècle*, Mentha, Paris.

Lot F., 1962, *Recherches sur les effectifs des armées françaises des guerres d'Italie aux guerres de religion, 1494–1562*, Éditions de l'École des hautes études en sciences sociales, Paris.

Lot F., 2018a, *Historia wojen i wojskowości w średniowieczu*, t. 1, Jednorowski D., przeł., Napoleon V, Oświęcim.

Lot F., 2018b, *Historia wojen i wojskowości w średniowieczu*, t. 2, Jednorowski D., przeł., Napoleon V, Oświęcim.

Ludendorff E., 2022, *Wojna totalna*, Schoerner F., przeł., Bellona, Ożarów Mazowiecki.

Luvaas J., 1975, *Military History: An Academic Historian's Point of View*, w: Weigley R.F., ed., *New Dimensions in Military History: An Anthology*, Praesidio, San Rafael, s. 19–36.

Luvaas J., 1986, *Student as Teacher: Clausewitz on Frederick the Great and Napoleon*, JSS, vol. 9 (2–3), s. 150–170.

Luvaas J., 1988, *The Great Military Historians and Philosophers*, w: Jessup Jr. J.E., Oakley R.W., eds., *A Guide to the Study and Use of Military History*, Center of Military History. United States Army, Washington D.C., s. 59–88.

Lynn J.A., 1979, *Military History in the Classroom: A Strategy for Enrollments*, MA, vol. 43 (4), s. 202–204.

Lynn J.A., 1991, *Clio in Arms: The Role of the Military Variable in Shaping History*, JMH, vol. 55 (1), s. 83–95.

Lynn J.A., 1997, *The Embattled Future of Academic Military History*, JMH, vol. 61 (4), s. 777–789.

Lynn J.A., 2003, *Battle: A History of Combat and Culture*, Basic Books, Boulder.

Lynn J.A., 2005, *Discourse, Reality, and the Culture of Combat*, „The International History Review", vol. 27 (3), s. 475–480.

McClelland Ch.E., 1973, *Berlin Historians and German Politics*, „Journal of Contemporary History", vol. 8 (3), s. 3–33.

McClelland Ch.E., 2012, *Öffentlicher Raum und politische Kultur*, w: Tenorth H.-E., Hrsg., *Geschichte der Universität Unter den Linden*, Bd. 1: *Gründung und Blütezeit der Universität zu Berlin 1810–1919*, De Gruyter, Berlin, s. 567–635.

Madajczyk C., 1999, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityków wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX wieku. Panorama*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Majewski W., 1974, *Stanisław Herbst – historyk wojskowy*, PH, t. 65 (1), s. 5–18.

Majewski W., 1978, *Stanisław Herbst – historyk sztuki wojennej, która też jest sztuką*, w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 2, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 7–19.

Majewski W., 1980a, *Historia wojskowa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego*, PH, t. 71 (4), s. 673–703.

Majewski W., 1980b, *Z problematyki warsztatowej*, w: Miśkiewicz B., red., *Rola historii wojskowej w kształtowaniu patriotycznej świadomości społeczeństwa. Referaty i dyskusja* (Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Katowicach,

17–20 września 1979 roku. Sympozjum IX), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 166–170.

Majewski W., 1989, *Stanisław Herbst – badacz dziejów wojskowych*, w: *Studia z dziejów historiografii wojskowej*, cz. 2, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa, s. 292–314.

Majewski W., 1990, *Kukiel a kwestia autorstwa planu bitwy warszawskiej 1920 r.*, WPH, R. 35 (1–2), s. 41–49.

Majewski W., 1999, *Praktyczna użyteczność historii wojskowej*, w: Polak B., red., *IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych, Koszalin, 16 XII 1998 r.*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin, s. 13–26.

Majewski W., 2003, *Jaka historia wojskowa jest nam potrzebna?*, w: Moszumański Z., red., *Szefowie ośrodków naukowo-badawczych wojskowej służby historycznej 1921–2002. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 29 listopada 2002 r.*, Comandor, Warszawa, s. 47–70.

Majewski W., 2009, *Metodyka historyczno-wojskowa w pracach Stanisława Herbsta. Wybrane problemy*, w: Bobiatyński K., Gawron P., Nagielski M., red., *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, Infort Editions, Zabrze, s. 53–77.

Majewski Z., 1966, *Zagadnienia periodyzacji dziejów wojennych*, w: Łuczak C., red., *Materiały z konferencji naukowej historyków wojskowych w Poznaniu poświęconej problematyce metodologicznej w rozwoju polskiej historiografii wojskowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 82–87.

Mallett M., 1974, *Mercenaries and Their Masters: Warfare in Renaissance Italy*, Rowman and Littlefield, Totowa.

Maroń J., 2011, *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Maroń J., 2013a, *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Chronicon, Wrocław.

Maroń J., 2013b, *Pogmatwana genealogia. O warszawskiej szkole historyczno-wojskowej słów kilka*, „Rocznik Biblioteki Uniwersyteckiej", t. 1, s. 253–265.

Maroń J., 2013c, *Historia wojskowa czy historia wojskowości. Na marginesie dyskusji w polskiej historiografii*, w: Jędrysiak J. et al., red., *Wojsko – polityka – społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, Gajt, Wrocław, s. 699–718.

Maroń J., 2021, *Otton Laskowski – współtwórca nowoczesnej polskiej historiografii militarnej*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki", R. 30 (3), s. 263–309.

Marshall S.L.A., 1947, *Men Against Fire: The Problem of Battle Command*, „The Infantry Journal"/Morrow & Company, Washington D.C.

Martel A., 1971, *Le renouveau de l'histoire militaire en France*, „Revue historique", t. 245 (1), s. 107–126.

Maternicki J., 2005, *Szkoła Szymona Askenazego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis", t. 29, Studia ad Institutionem et Educationem Pertinentia, nr 1, s. 96–109.

Matloff M., 1975, *The Nature and Scope of Military History*, w: Weigley R.F., ed., *New Dimensions in Military History: An Anthology*, Praesidio, San Rafael, s. 387–409.

Meier Ch., 1990, *Die Rolle des Krieges im klassischen Athen*, HZ, Bd. 251 (3), s. 555–605.

Meinecke F., 1933, *Johann Gustav Droysen. Ein Briefwechsel und seine Geschichtsschreibung*, w: Meinecke F., *Staat und Persönlichkeit*, Mittler und Sohn, Berlin, s. 98–135.

Meinecke F., 1936, *Die Entstehung des Historismus*, Oldenbourg, Berlin.

Meissner B., 2014, *Meyer, Eduard*, w: Kuhlmann P., Schneider H., eds., *Brill's New Pauly*, Suppl. vol. 6: *History of Classical Scholarship: A Biographical Dictionary*, Smart D., Schroeder Ch.M., transl. & eds., Brill, Leiden–Boston, s. 411–413.

Messerschmidt M., 1975, *Militär und Politik in der Bismarckzeit und im Wilhelminischen Deutschland*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt.

Metzger F., 2021, *Annäherungen an Staat und Historie im Geschichtsdenken des 19. Jahrhunderts*, w: Pauly W., Ries K., Hrsg., *Staat und Historie. Leitbilder und Fragestellungen deutscher Geschichtsschreibung vom Ende des 19. bis zur Mitte des 20. Jahrhunderts*, Nomos, Baden-Baden, s. 19–46.

Meyer E., 1901, *Geschichte des Altertums*, Bd. 3, T. 1: *Das Perserreich und die Griechen. Bis zu den Friedensschlüssen von 448 und 446 vor Christ*, Cotta, Stuttgart.

Meyer E., 1924, *Organisation und Taktik des Manipularheeres nach Polybios*, w: Meyer E., *Kleine Schriften*, Bd. 2, Niemeyer, Halle, s. 195–223.

Mękarski A., 2010, *Szlakiem neoromantycznego optymizmu (myśl historyczna po 1945 r.)*, w: Habielski R., Jabłonowski M., red., *Marian Kukiel. Historyk w świecie polityki*, ASPRA-JR, Warszawa, s. 161–197.

Michaud F., 2010, *Marc Bloch (1886–1944)*, w: Daileader Ph., Whalen Ph., eds., *French Historians 1900–2000*, Wiley-Blackwell, Malden–Oxford, s. 38–61.

Mierzwa E.A., 2015, *Historia historiografii. Wiek XIX*, t. 3: *Historiografia niemieckojęzyczna*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Piotrków Trybunalski.

Mikietyński P., 2009, *Niemiecka droga ku* Mitteleuropie. *Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Historia Iagellonica, Kraków.

Miśkiewicz B., 1958, *O przedmiocie nauki historyczno-wojskowej*, „Myśl Wojskowa", R. 4 (5), s. 82–90.

Miśkiewicz B., 1961, *O metodyce badań historyczno-wojskowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Miśkiewicz B., 1966, *Próba charakterystyki rozwoju badań historycznowojskowych w Polsce*, w: Łuczak C., red., *Materiały z konferencji naukowej historyków wojskowych w Poznaniu poświęconej problematyce metodologicznej w rozwoju polskiej historiografii wojskowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 5–41.

Miśkiewicz B., 1975a, *Problematyka badawcza dziejów wojskowości polskiej w pracach Zakładu Historii Wojskowości UAM*, SDPHW, t. 1, s. 7–14.

Miśkiewicz B., 1975b, *Z założeń metodologicznych studiów nad dziejami polskiej historiografii wojskowej*, SDPHW, t. 1, s. 15–34.

Miśkiewicz B., 1976, *Program rozwoju nauki historyczno-wojskowej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Miśkiewicz B., 1980, *Polska historiografia wojskowa. Merytoryczne i metodologiczne problemy badawcze*, w: Miśkiewicz B., red., *Rola historii wojskowej w kształtowaniu patriotycznej świadomości społeczeństwa. Referaty i dyskusja* (Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Katowicach, 17–20 września 1979 roku. Sympozjum IX), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 55–81.

Miśkiewicz B., 1996, *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Miśkiewicz B., 1997, *Nowa sytuacja w polskiej nauce historyczno-wojskowej*, w: Rezmer W., Karpus Z., red., *Stan i perspektywy rozwoju historii wojskowej w Polsce* (III Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych. Toruń, 5–6 grudnia 1996), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 163–168.

Miśkiewicz B., 1998a, *Rola „Przeglądu Historyczno-Wojskowego" w polskiej historiografii wojskowej (1929–1938)*, SDPHW, t. 2, s. 101–114.

Miśkiewicz B., 1998b, *Powstanie i działalność poznańskiego Zakładu Historii Wojskowej*, SDPHW, t. 2, s. 115–125.

Miśkiewicz B., 1999, *Studia historycznowojskowe na łamach „Bellony" w latach 1918–1939*, SDPHW, t. 3, s. 89–127.

Miśkiewicz B., 2001, *Wprowadzenie do badań historycznowojskowych*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Miśkiewicz B., 2002, *Polska historia wojskowa w ostatniej dekadzie XX wieku*, w: Stańczyk H., red., *Polska historiografia wojskowa. Stan badań i perspektywy rozwoju* (VI Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowości), Adam Marszałek, Toruń, s. 10–17.

Miśkiewicz B., 2003, *Historiografia wojskowa a problemy służby historycznej Wojska Polskiego*, w: Moszumański Z., red., *Szefowie ośrodków naukowo-badawczych wojskowej służby historycznej 1921–2002. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 29 listopada 2002 r.*, Comandor, Warszawa, s. 27–35.

Miśkiewicz B., 2006a, *Czynniki wpływające na rozwój badań historycznowojskowych*, w: Dubicki T., Panecki T., red., *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku* (VIII Forum Historyków Wojskowych), Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa, s. 11–18.

Miśkiewicz B., 2006b, *Badania historycznowojskowe. Przedmiot, podstawy badawcze, metodyka*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Miśkiewicz B., 2009, *Profesor Andrzej Feliks Grabski o metodologii historii wojskowej*, SDPHW, t. 11, s. 19–26.

Miśkiewicz B., 2012, *Studia nad metodologią nauki historyczno-wojskowej*, w: Kościelniak K., Pilarczyk Z., red., *Metodologia i metodyka badań historyczno-wojskowych. Studia i szkice*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 23–38.

Mitchell S., 1996, *Hoplite Warfare in Ancient Greece*, w: Lloyd A.B., ed., *Battle in Antiquity*, The Classical Press of Wales, Swansea, s. 87–105.

Moltke [H. von], 1900, *Aufsatz vom Jahre 1871 über Strategie*, w: Moltke [H. von], *Militärische Schriften*, Bd. 2, T. 2, Mittler und Sohn, Berlin, s. 287–293.

Moltke H. von, 1902, *Moltke in seinen Briefen. Mit einem Lebens- und Charakterbild des Verewigten*, Mittler und Sohn, Berlin.

Moltke [H.] von, 1941, *Gedanken von Moltke*, Atlantis, Berlin.

Morgan-Owen D., Finch M., 2022, *The Unrepentant Historian: Sir Michael Howard and the Birth of War Studies*, BJMH, vol. 8 (2), s. 55–76.

Morillo S., Pavkovic M.F., 2006, *What is Military History?*, Polity Press, Cambridge–Malden.

Morvan J., 1904, *Le soldat impérial (1800–1814)*, t. 1–2, Pion, Paris.

Moyar M., 2007, *The Current State of Military History*, „The Historical Journal", vol. 50 (1), s. 225–240.

Müller F.L., 2011, *Our Fritz: Emperor Frederick III and the Political Culture of Imperial Germany*, Harvard University Press, Cambridge MA–London.

Münkler H., 2013, *Mity Niemców*, Kopacki A., przeł., Sic!, Warszawa.

Murray W., 2023, *The Strategy of Decisive War* versus *Strategy of Attrition*, w: Brands H., ed., *The New Makers of Modern Strategy: From the Ancient World to the Digital Age*, Princeton University Press, Princeton–Oxford, s. 495–521.

Nagielski M., 2009, *Stanisław Herbst jako dydaktyk i wychowawca wielu pokoleń historyków wojskowości*, w: Bobiatyński K., Gawron P., Nagielski M., red., *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, Infort Editions, Zabrze, s. 37–43.

Naiden F.S., 2021, *The Organization of Greek Armies*, w: Heckel W. et al., eds., *A Companion to Greek Warfare*, Wiley-Blackwell, Hoboken, s. 119–136.

Neff W., 1890, *Geschichte des Infanterie-Regiments von Goeben (2. Rheinischen) Nr. 28*, Mittler und Sohn, Berlin.

Nicholson H., 2004, *Medieval Warfare: Theory and Practice of War in Europe 300–1500*, Red Globe, Basingstoke–New York.

Niewęgłowska A., Wyszczelski L., 2014, *Szkolnictwo wojskowe kadry zawodowej w Polsce do 1939 roku*, Napoleon V, Oświęcim.

Nolan C.J., 2017, *The Allure of Battle: A History of How Wars Have Been Won and Lost*, Oxford University Press, Oxford.

Nottmeier Ch., 2004, *Adolf von Harnack und die deutsche Politik 1890–1930. Eine biographische Studie zum Verhältnis von Protestantismus, Wissenschaft und Politik*, Mohr, Tübingen.

Nowak T.M., 1988, *Z dziejów organizacji badań nad historią wojskową w Polsce Ludowej*, SMHW, t. 30, s. 19–41.

Obenaus S., 1987, *Literarische und politische Zeitschriften 1848–1880*, Springer, Stuttgart.

Odziemkowski J., 1988, *Wieś i armia w II Rzeczypospolitej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

Odziemkowski J., 1996, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa.

Oexle O.G., 1996, *Geschichtswissenschaft im Zeichen des Historismus. Studien zu Problemgeschichten der Moderne*, Vanderhoeck & Ruprecht, Göttingen.

Okęcki S., 1985, *Kilka uwag o potrzebie badań interdyscyplinarnych*, WPH, R. 3, s. 203–212.

Olejnik K., 1980, *Rola wychowawcza historii wojskowej*, w: Miśkiewicz B., red., *Rola historii wojskowej w kształtowaniu patriotycznej świadomości społeczeństwa. Referaty i dyskusja* (Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Katowicach, 17–20 września 1979 roku. Sympozjum IX), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 111–119.

Oman Ch., 1885, *The Art of War in the Middle Ages A.D. 378–1515*, Blackwell/Fisher Unwin, Oxford–London.

Oman Ch., 1898, *A History of the Art of War in the Middle Ages from the Fourth to the Fourteenth Century*, vol. 1–2, Methuen & Company Ltd., London.

Oman Ch., 1906, *Inaugural Lecture on The Study of History Delivered on Wednesday, February 7, 1906*, Clarendon Press, Oxford.

Oman Ch., 1912, *Wellington's Army, 1809–1814*, Arnold, London.

Oman Ch., 1930, *A defence of military history*, w: Oman Ch., *Studies in the Napoleonic Wars*, Methuen & Company Ltd., London, s. 20–27.

Oman Ch., 1937, *A History of the Art of War in the Sixteenth Century*, Methuen & Company Ltd., London.

Oman Ch., 1939, *A plea for military history*, w: Oman Ch., *On the writing of history*, Dutton and Company, London, s. 159–175.

Pajewski J., 1966, *Uwagi o ocenie polskiej historiografii wojskowej*, w: Łuczak C., red., *Materiały z konferencji naukowej historyków wojskowych w Poznaniu poświęconej problematyce metodologicznej w rozwoju polskiej historiografii wojskowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 88–91.

Palmer R.R., 1986, *Frederick the Great, Guibert, Bülow: From Dynastic to National War*, w: Paret P., ed., *Makers of Modern Strategy: from Machiavelli to the Nuclear Age*, Princeton University Press, Princeton, s. 91–119.

Paret P., 1965a, *Clausewitz: A Bibliographical Survey*, „World Politics", vol. 17 (2), s. 272–285.

Paret P., 1965b, *Clausewitz and the Nineteenth Century*, w: Howard M., ed., *The Theory and Practice of War*, Cassell, Bloomington, s. 21–41.

Paret P., 1966b, *Yorck and the Era of Prussian Reform 1807–1815*, Princeton University Press, Princeton.

Paret P., 1968, *Education, Politics, and War in the Life of Clausewitz*, „Journal of the History of Ideas", vol. 29 (3), s. 394–408.

Paret P., 1972, *The History of War*, w: Gilbert F., Graubard S.R., eds., *Historical Studies Today*, Norton & Company, New York, s. 372–392.

Paret P., 1976, *Clausewitz and the State: The Man, His Theories, and His Times*, Clarendon Press, Oxford.

Paret P., 1986, *Clausewitz*, w: Paret P., ed., *Makers of Modern Strategy: from Machiavelli to the Nuclear Age*, Princeton University Press, Princeton, s. 186–213.

Paret P., 1991, *The New Military History*, „Parameters", vol. 21 (1), s. 10–18.

Paret P., 1992a, *Introduction to Part One*, w: von Clausewitz C., *Historical and Political Writings*, Paret P., Moran D., eds. and transl., Princeton University Press, Princeton, s. 3–14.

Paret P., 1992b, *Conscription and the End of the* Ancient Régime *in France and Prussia*, w: Paret P., *Understanding War: Essays on Clausewitz and the History of Military Power*, Princeton University Press, Princeton, s. 53–74.

Paret P., 1992c, *Clausewitz as Historian*, w: Paret P., *Understanding War: Essays on Clausewitz and the History of Military Power*, Princeton University Press, Princeton, s. 130–142.

Paret P., 2018a, *Vorwort*, w: Delbrück H., Paret P., *Krieg, Geschichte, Theorie. Zwei Studien über Clausewitz*, Paret P., Hrsg., Miles, Norderstedt, s. 9–20.

Paret P., 2018b, *Die Funktion der Geschichte in Clausewitz' Verständnis der Krieges*, w: Delbrück H., Paret P., *Krieg, Geschichte, Theorie. Zwei Studien über Clausewitz*, Paret P., Hrsg., Miles, Norderstedt, s. 41–71.

Parker H.M.D., 1928, *The Roman Legions*, Clarendon Press, Oxford.

Parkinson R., 1970, *Clausewitz: A Biography*, Cooper Square, London.

Pertz G.H., 1864, *Das Leben des Feldmarchalls Grafen Neithhardt von Gneisenau*, Bd. 1, Reimer, Berlin.

Pertz G.H., 1865, *Das Leben des Feldmarchalls Grafen Neithhardt von Gneisenau*, Bd. 2, Reimer, Berlin.

Pertz G.H., 1869, *Das Leben des Feldmarchalls Grafen Neithhardt von Gneisenau*, Bd. 3, Reimer, Berlin.

Petter W., 2007, *Schlichting, Sigismund von*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 23, Duncker und Humblot, Berlin, s. 76 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd124614612.html].

Philippson M., 1880, *Geschichte des Preußischen Staatswesens vom Tode Friedrich des Großen bis zu den Freiheitskriegen*, Bd. 1, Veit, Leipzig.

Piątek J.J., 2006, *Nowe trendy i postulaty badawcze do studiów nad dziejami wojskowymi*, w: Dubicki T., Panecki T., red., *Polska historiografia wojskowa wobec wyzwań badawczych i politycznych XXI wieku* (VIII Forum Historyków Wojskowych), Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa, s. 161–171.

Pieri P., 1952, *Il Rinascimento e la crisi militare italiana*, Einaudi, Torino.

Pieri P., 1963, *Sur les dimensions de l'Histoire militaire*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations", a. 18 (4), s. 625–638.

Pieri P., 1966, *L'evoluzione dell'arte militare nei secoli XV, XVI e XVII*, w: *Nuove questioni di storia moderna*, vol. 2, Marzorati, Milano, s. 1123–1179.

Pióro T., 1990, *Wstęp*, w: Howard M., *Wojna w dziejach Europy*, Rybowski T., przeł., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 5–20.

Porwit M., 1928a, *Drogi wychowania wojskowego*, „Bellona", R. 29 (2), s. 125–147.

Porwit M., 1928b, *Uwagi o pracy naukowej w naszem wojsku*, „Bellona", R. 29 (3), s. 332–342.

Porwit M., 1935, *Duch żołnierski (organizacja wychowania żołnierza)*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa.

Pöhlmann M., 2002, *Kriegsgeschichte und Geschichtspolitik. Der Erste Weltkrieg. Die amtliche deutsche Militärgeschichtsschreibung 1914–1956*, Schöningh, Paderborn.

Pritchett W.K., 1974, *The Greek State at War*, vol. 2, University of California Press, Berkeley–Los Angeles.

Pritchett W.K., 1979, *The Greek State at War*, vol. 3, University of California Press, Berkeley–Los Angeles.

Pröve R., 2004, *La nouvelle histoire militaire de l'époque moderne en Allemagne. Approches, problèmes et perspectives*, w: Corvisier A., Preda D., dir., *Guerre et société en Europe. Perspectives et nouvelles recherches*, Europa Nova, Bucarest, s. 232–246.

Ranke L., 1824, *Geschichte der romanischen und germanischen Völker von 1494 bis 1535*, Bd. 1, Reimer, Leipzig–Berlin.

Ranke von L., 1964, *Tagebücher*, Bd. 1, Fuchs W.P., Hrsg., Oldenbourg, München.

Raschke M., 1993, *Der politisierende Generalstab. Die friderizianischen Kriege in der amtlichen deutschen Militärgeschichtsschreibung 1890–1914*, Rombach, Freiburg im Breisgau.

Ratajczyk L., 1980, *Historia wojskowości*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Rawlings L., 2009, *Alternative agonies: hoplite martial and combat experiences beyond the phalanx*, w: van Wees H., ed., *War and Violence in Ancient Greece*, The Classical Press of Wales, Swansea, s. 233–259.

Razin E., 1958, *Historia sztuki wojennej*, t. 1: *Sztuka wojenna okresu niewolniczego*, Bukowski I., przeł., Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Razin E., 1960, *Historia sztuki wojennej*, t. 2: *Sztuka wojenna okresu feudalnego*, Bukowski I., przeł., Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Razin E., 1964, *Historia sztuki wojennej*, t. 3: *Sztuka wojenna manufakturowego okresu wojen*, Bukowski I., przeł., Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Rebenich S., 1997, *Theodor Mommsen und Adolf Harnack. Wissenschaft und Politik im Berlin des ausgehenden 19. Jahrhunderts*, De Gruyter, Berlin–New York.

Rebenich S., 2002, *Theodor Mommsen. Eine Biographie*, Beck, München.

Rebenich S., 2014, *Beloch, Karl Julius*, w: Kuhlmann P., Schneider H., eds., *Brill's New Pauly*, Suppl. vol. 6: *History of Classical Scholarship: A Biographical Dictionary*, Smart D., Schroeder Ch.M., transl. & eds., Brill, Leiden–Boston, s. 34–35.

Rebenich S., 2021, *Die Deutsche und ihre Antike. Eine wechselvolle Beziehung*, Klett-Cotta, Stuttgart.

Rezmer W., 2006, *Kilka uwag o aktualnym stanie polskiej historii wojskowej (wojskowości)*, w: Olejnik K., red., *Wojna jako przedmiot badań historycznych*, Adam Marszałek, Toruń, s. 127–141.

Rezmer W., 2016, *Czy warto organizować Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych (Wojskowości?)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich", nr 7, s. 241–263.

Rice Holmes T., 1911, *Caesar's Conquest of Gaul*, Clarendon Press, Oxford.

Ringer F.K., 1969, *The Decline of the German Mandarins: The German Academic Community, 1890–1933*, Wesleyan University Press, Cambridge MA.

Ritter G., 1943, *Die Lehre Carls von Clausewitz von politischen Sinn des Krieges*, HZ, Bd. 167 (1), s. 41–65.

Ritter G.A., 1957, *Delbrück, Clemens von*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, Duncker und Humblot, Berlin, s. 575–576 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd116057866.html].

Ritter G., 1969, *The Sword and the Scepter: The Problem of Militarism in Germany*, vol. 1: *The Prussian Tradition, 1740–1890*, Norden H., transl., University of Miami Press, Coral Gables.

Ritter G., 1970, *The Sword and the Scepter: The Problem of Militarism in Germany*, vol. 2: *The European Powers and the Wilhelminian Empire, 1890–1914*, Norden H., transl., University of Miami Press, Coral Gables.

Ritter G., 1972, *The Sword and the Scepter: The Problem of Militarism in Germany*, vol. 3: *The Tragedy of Statesmanship: Bethmann Hollweg as War Chancellor (1914–1917)*, Norden H., transl., University of Miami Press, Coral Gables.

Ritter G., 1974, *Frederick the Great: A Historical Profile*, Paret P., transl., University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London.

Roberts M., 1956, *The Military Revolution 1560–1660: An Inaugural Lecture Delivered Before the Queen's University of Belfast*, Boyd, Belfast.

Rola-Arciszewski S., 1927a, *Pierwiastki sztuki wojennej. Część I*, „Bellona", R. 26 (1), s. 1–41.

Rola-Arciszewski S., 1927b, *Pierwiastki sztuki wojennej. Część II-a*, „Bellona", R. 26 (2), s. 129–178.

Rola-Arciszewski S., 1934, *Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa.

Romek Z., 2010, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Neriton, Warszawa.

Rosinski H., 1966, *The German Army*, Pall Mall, London.

Rothermund D., 1995, *Geschichte als Prozeß und Aussage. Eine Einführung in Theorien des historischen Wandels und der Geschichtsschreibung. Studienausgabe*, 2. Aufl., De Gruyter Oldenbourg, München.

Różycki Ł., 2021, *Battlefield Emotions in Late Antiquity: A Study of Fear and Motivation in Roman Military Treatises*, Chorzewski K., transl., Brill, Leiden–Boston.

Rüstow W., 1857, *Geschichte der Infanterie*, Bd. 1, Scheube, Gotha.

Rüstow W., 1858, *Geschichte der Infanterie*, Bd. 2, Scheube, Gotha.

Rutkowski S., 1970, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Rutkowski T.P., 2007, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Sabin Ph., 1996, *The Mechanics of Battle in the Second Punic War*, w: Cornell T., Rankov B., Sabin Ph., eds., *The Second Punic War: A Reappraisal*, Institute of Classical Studies, London, s. 59–79.

Sabin Ph., 2000, *The Face of Roman Battle*, „The Journal of Roman Studies", vol. 90, s. 1–17.

Salewski M., 1985, *Zur preußischen Militärgeschichtsschreibung im 19. Jahrhundert*, w: Militärgeschichtliche Forschungsamt, Hrsg., *Militärgeschichte in Deutschland und Österreich von 18. Jahrhundert bis in die Gegenwart*, Mittler, Bonn, s. 47–69.

Saß H.-M., 1969, *Henning, Leopold von*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 8, Duncker und Humblot, Berlin, s. 546–547 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/gnd100162878.html].

Saure F., 2011, *Agamemnon on the Battlefield of Leipzig: Wilhelm von Humboldt on Ancient Warriors, Modern Heroes, and* Bildung *through War*, w: Krimmer E., Simpson P.A., eds., *Enlightened War: German Theories and Cultures of Warfare from Frederick the Great to Clausewitz*, Camden House, New York–Woodbridge, s. 75–102.

Schlichting S. von, 1898, *Taktische und strategische Grundsätze der Gegenwart*, Bd. 2, Mittler und Sohn, Berlin.

Schlieffen A. von, 1925, *Cannae*, Mittler und Sohn, Berlin.

Settia A.A., Bargigia F., 2011, *Guerra e istituzioni militari nella storiografia italiana sul medioevo*, w: Labanca N., cur., *Storie di guerre ed eserciti. Gli studi italiani di storia militare negli ultimi venticinque anni*, Unicopli, Milano, s. 207–234.

Severiano Teixeira N., 1990, *A história militar e a historiografia contemporânea*, w: *Actas do I Colóquio. Para uma Visão Global da História Militar*, Comissão Portuguesa de História Militar, Lisboa, s. 55–71.

Shay J., 1994, *Achilles in Vietnam: Combat Trauma and the Undoing of Character*, Macmillan, New York.

Shephard B., 2001, *A War of Nerves: Soldiers and Psychiatrists in the Twentieth Century*, Harvard University Press, Cambridge MA.

Showalter D.E., 1971, *The Prussian* Landwehr *and Its Critics*, „Central European History", vol. 4 (1), s. 3–33.

Showalter D.E., 1975, *A Modest Plea for Drums and Trumpets*, MA, vol. 39 (2), s. 71–74.

Showalter D.E., 1988, *Of Decisive Battles and Intellectual Fashions: Sir Edward Creasy Revisited*, MA, vol. 52 (4), s. 206–208.

Showalter D., 2015, *The Wars of German Unification*, 2nd ed., Bloomsbury, London–New York.

Shy J., 1986, *Jomini*, w: Paret P., ed., *Makers of Modern Strategy: from Machiavelli to the Nuclear Age*, Princeton University Press, Princeton, s. 143–185.

Shy J., 1993, *The Cultural Approach to the History of War*, JMH, vol. 57 (5), s. 13–26.

Siewierski T., 2019, *Refleksje nad recepcją twórczości Mariana Kukiela w historiografii krajowej po 1945 r.*, w: Siewierski T., Zielonka Z., red., *Historia – wojsko – polityka. Marian Kukiel (1885–1973) i jego dzieło*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa, s. 511–522.

Sikorski J., 1956, *O przedmiocie nauki wojskowej*, „Myśl Wojskowa", R. 2 (8), s. 62–74.

Sikorski J., 1975, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX*, wyd. 2, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Sikorski J., 1984, *Kanny 216 p.n.e.*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Sikorski J., 1991, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Bellona, Warszawa.

Sikorski J., red., 1965, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Sikorski J., red., 1966, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 2, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Simon W.M., 1971, *The Failure of the Prussian Reform Movement, 1807–1819*, Cornell University Press, Ithaca–New York.

Skaggs D.C., 1985, *Michael Howard and the Dimensions of Military History*, MA, vol. 49 (4), s. 179–183.

Smail R.C., 1956, *Crusading Warfare, 1097–1193*, Cambridge University Press, Cambridge.

Smith M.M., 2014, *The Smell of Battle, the Taste of Siege: A Sensory History of the Civil War*, Oxford University Press, Oxford.

Sösemann B., 1990, *"Der Kühnste Entschluss führt am sichersten zum Ziel". Eduard Meyer und die Politik*, w: Calder III W.M., Demandt A., Hrsg., *Eduard Meyer. Leben und Leistung eines Universalhistorikers*, Brill, Leiden, s. 446–483.

Southard R., 1995, *Droysen and the Prussian School of History*, University Press of Kentucky, Lexington.

Spät R., 2014, *Die „polnische Frage" in der öffentlichen Diskussion im Deutschen Reich, 1894–1918*, Herder-Institut, Marburg.

Spector R.H., 1991, *Military History and the Academic World*, „Army History", vol. 19, s. 1–8.

Srogosz T., 2010, *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, DiG, Warszawa.

Stalmann V., 2000, *Die Partei Bismarcks. Die Deutsche Reichs- und Freikonservative Partei 1866 bis 1890*, Droste, Düsseldorf.

Stawecki P., 1987, *Generał Marian Kukiel jako szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego i jego konflikt z marszałkiem Józefem Piłsudskim w 1925 r.*, PH, t. 78 (3), s. 493–516.

Stawecki P., 1988, *Nieznany memoriał szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego płk. prof. dr. Wacława Tokarza o organizacji pracy naukowej w WP*, WPH, R. 33 (1), s. 201–212.

Stawecki P., 1994–1995, *Generał Julian Stachiewicz – organizator nauki historyczno-wojskowej*, „Teki Historyczne", t. 21, s. 130–140.

Steinwender Th., 1907, *Die Marschordnung des römischen Heeres zur Zeit der Manipularstellung*, Kafemann, Danzig.

Steinwender Th., 1909, *Der Polybianische Gefechtsabstand*, „Hermes", Bd. 44 (2), s. 179–197.

Steinwender Th., 1910, *Zur Schlachtordnung der Manipulare*, RhM, Bd. 65, s. 130–148.

Steinwender Th., 1912, *Zum Polybianischen Feldlager*, RhM, Bd. 67, s. 48–66.

Steinwender Th., 1915, *Zur Kohortentaktik*, RhM, Bd. 70, s. 416–440.

Stobiecki R., 1993, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Stobiecki R., 2007, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, TRIO, Warszawa.

Stobiecki R., 2020, *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Stockings C., 2007, *German Influences on the Evolution of Strategic Thought*, „Australian Defence Force Journal", vol. 174, s. 88–106.

Stoker D., 2014, *Clausewitz: His Life and Work*, Oxford University Press, Oxford.

Strachan H., 2007, *Clausewitz and the Dialectics of War*, w: Strachan H., Herberg-Rothe A., eds., *Clausewitz in the Twenty-First Century*, Oxford University Press, Oxford, s. 14–44.

Strachan H., 2009, *Carl von Clausewitz. O wojnie. Biografia*, przeł. J. Dzierzgowski, Muza, Warszawa.

Strachan H., 2023, *The Elusive Meaning and Enduring Relevance of Clausewitz*, w: Brands H., ed., *The New Makers of Modern Strategy: From the Ancient World to the Digital Age*, Princeton University Press, Princeton–Oxford, s. 116–114.

Stuchtey B., 2011, *German Historical Writing*, w: Macintyre S., Maiguashca J., Pók A., eds., *The Oxford History of Historical Writing*, vol. 4: *1800–1945*, Oxford University Press, Oxford, s. 161–183.

Sumida J.T., 2001, *The Relationship of History and Theory in* On War*: The Clausewitzian Ideal and Its Implications*, JMH, vol. 65 (2), s. 333–354.

Sumida J.T., 2008, *Decoding Clausewitz: A New Approach to* On War, University Press of Kansas, Lawrence.

Szafran C., Wojciechowski Z., 2003, *Wojskowy Instytut Historyczny (1959–2001)*, w: Moszumański Z., red., *Szefowie ośrodków naukowo-badawczych wojskowej służby historycznej 1921–2002. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 29 listopada 2002 r.*, Comandor, Warszawa, s. 103–136.

Szczepański J., 2000, *Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami/Wydawnictwo Typografia Pułtusk, Warszawa–Pułtusk.

Taylor F.L., 1921, *The Art of War in Italy 1494–1529*, Cambridge University Press, Cambridge.

Taysen A. von, 1878, *Das Militärische Testamente Friedrichs des Großen*, w: *Miscellaneen zur König Friedrichs des Großen*, Mittler und Sohn, Berlin, s. 110–204.

Taysen A. von, 1882, *Zur Beurteilung des Siebenjährigen Krieges*, Mittler und Sohn, Berlin.

Teske H., 1964a, *Gneisenau, August Graf Neidhardt von*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 6, Duncker und Humblot, Berlin, s. 484–487 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd118539957.html].

Teske H., 1964b, *Goltz-Pascha, Colmar Freiherr von der*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 6, Duncker und Humblot, Berlin, s. 629–632 [wersja on-line: https://www.deutsche-biographie.de/pnd118696319.html].

Thies J., 2012, *Die Moltkes. Biografie einer Familie*, Piper, München.

[Tokarz W.], 1918, *Od Redakcyi*, „Bellona", R. 1 (1), s. 1–3.

Tokarz W., 1919, *Jak studjować historię wojen?*, „Bellona", R. 2 (3), s. 161–174.

Tokarz W., 1925, *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa*, Gebethner i Wolff, Warszawa.

Tokarz W., 1930, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa.

Tokarz W., 1934, *Insurekcja warszawska 17 i 18 kwietnia 1794*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.

Tokarz W., 1959, *Rozprawy i szkice*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Tomaszewski R., 2022, *Między przełomami. Polskie szkolnictwo wojskowe 1957–1968*, Adam Marszałek, Toruń.

Torchiani F., 2011, *Uno storico rettore magnifico. Plinio Fraccaro e l'Università di Pavia*, Cisalpino, Milano.

Tritle L., 2021, *Battle Trauma in Ancient Greece*, w: Heckel W. et al., eds., *A Companion to Greek Warfare*, Hoboken, Wiley-Blackwell, s. 301–311.

Trzeciakowski L., 1993, *Otwarcie puszki Pandory. Otto von Bismarck a Sztab Generalny*, w: Olejnik K., red., Pax et bellum, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 271–281.

Umbreit H., 1974, *Von der preußisch-deutschen Militärgeschichtsschreibung zur heutigen Militärgeschichte*, w: von Gersdorff U., Hrsg., *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main, s. 17–54.

Vagts A., 1959, *A History of Militarism: Civilian and Military*, Meridian, New York.

Veith G., 1906, *Geschichte der Feldzüge C. Julius Caesars*, Seidel, Wien.

Veith G., 1907, *Die Taktik der Kohortenlegion*, „Klio", Bd. 7, s. 303–334.

Veith G., 1920, *Der Feldzug von Dyrrhachium zwischen Caesar und Pompejus*, Seidel, Wien.

Verbruggen J.F., 1997, *The Art of Warfare in Western Europe During the Middle Ages from the Eighth Century to 1340*, Willard S., Southern R.W., transl., 2nd ed., Boydell & Brewer, Woodbridge.

Vitzthum W.G., 2009, *Preusse im George-Kreis: Walter Elze*, w: Caspari V., Hrsg., *Theorie und Geschichte der Wirtschaft. Festschrift für Bertram Schefold*, Metropolis, Marburg, s. 331–357.

Wallach J.L., 1970, *Das Dogma der Vernichtungsschlacht. Die Lehren von Clausewitz und Schlieffen und ihre Wirkung in zwei Weltkriegen*, dtv, München.

Wallach J.L., 1986, *Misperceptions of Clausewitz' On War by the German Military*, JSS, vol. 9 (2–3), s. 213–238.

Ward G., 2016, *The Roman battlefield: individual exploits in warfare of the Roman Republic*, w: Riess W., Fagan G.G., eds., *The Topography of Violence in the Greco-Roman World*, University of Michigan Press, Ann Arbor, s. 299–324.

Wawro G., 1996, *The Austro-Prussian War: Austria's War with Prussia and Italy*, Cambridge University Press, Cambridge.

Wawro G., 2003, *The Franco-Prussian War: The German Conquest of France in 1870–1871*, Cambridge University Press, Cambridge.

Weber M., 2001, *Wirtschaft und Gesellschaft. Die Wirtschaft und die gesellschaftlichen Ordnungen und Mächte. Nachlaß*, Bd. 1: *Gemeinschaften* (Max Weber Gesamtausgabe, Bd. 22, T. 1), Mommsen W.J., Meyer M., Hrsg., Mohr (Siebeck), Tübingen.

Wees H. van, 2004, *Greek Warfare: Myths and Realities*, Bloomsbury, London–New York.

Wehler H.-U., 1974, *Der Verfall der deutschen Kriegstheorie: Vom »Absoluten« zum »Totalen« Krieg oder von Clausewitz zu Ludendorff*, w: von Gersdorff U., Hrsg., *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main, s. 273–311.

Wette W., 2011, *Militarismus in Deutschland: Geschichte einer kriegerischen Kultur*, Fischer, Frankfurt am Main.

Whately C., 2021, *A Sensory History of Ancient Warfare: Reconstructing the Physical Experience of War in the Classical World*, Pen & Sword, Barnsley.

Whatley N., 1964, *On the Possibility of Reconstructing Marathon and Other Ancient Battles*, „The Journal of Hellenic Studies", vol. 84, s. 119–139.

Wheeler E.L., 2001, *Firepower: Missile Weapons and the "Face of Battle"*, „Electrum", vol. 5, s. 169–184.

Wheeler E.L., 2011, *Greece: Mad Hatters and March Hares*, w: Brice L.L., Roberts J.T., eds., *Recent Directions in the Military History of the Ancient World*, Regina Books, Claremont, s. 53–104.

Wheeler E.L., 2014, *The Modern Legality of Frontinus' Stratagems*, MZ, Bd. 43 (1), s. 7–29.

Wheeler E.L., 2016, *Introduction*, w: Wheeler E.L., ed., *The Armies of Classical Greece*, 2nd ed., Routledge, London–New York, s. XII–LXIV.

Wickert L., 1969, *Theodor Mommsen. Eine Biographie*, Bd. 3, Klostermann, Frankfurt am Main.

Wilamowitz-Moellendorff U. von, 1893, *Aristoteles und Athen*, Bd. 2, Weidmann, Berlin.

Wilcox V., 2022, *A European History of Michael Howard's* War in European History, BJMH, vol. 8 (2), s. 36–54.

Wohlfeil R., 1974, *Wehr-, Kriegs- oder Militärgeschichte?*, w: von Gersdorff U., Hrsg., *Geschichte und Militärgeschichte. Wege der Forschung*, Bernard und Graefe, Frankfurt am Main, s. 165–175.

Wojtasik J., 2019, *Młodość i początki działalności polityczno-wojskowej Mariana Kukiela*, w: Siewierski T., Zielonka Z., red., *Historia – wojsko – polityka. Marian Kukiel (1885–1973) i jego dzieło*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa, s. 67–86.

Wrzosek W., 1992, *Wojna w systemie społecznym F. Braudela*, w: Hanasz W., Zalejko G., red., *Przemoc. W poszukiwaniu interpretacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 281–304.

Young A., 1995, *The Harmony of Illusions: Inventing Post-Traumatic Stress Disorder*, Princeton University Press, Princeton.

Zahorski A., 1978, *Życie i twórczość Stanisława Herbsta*, w: Herbst S., *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia. Wybór pism*, t. 1, Zahorski A. et al., red., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 5–49.

Zahorski A., 1986a, *Wacław Tokarz (1873–1937)*, w: Gieysztor A., Maternicki J., Samsonowicz H., red., *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, Czytelnik, Warszawa, s. 199–217.

Zahorski A., 1986b, *Stanisław Herbst (1907–1973)*, w: Gieysztor A., Maternicki J., Samsonowicz H., red., *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, Czytelnik, Warszawa, s. 459–474.

Zuber T., 2002, *Inventing the Schlieffen Plan: German War Planning, 1871–1914*, Oxford University Press, Oxford.

Zuber T., 2008, *The Moltke Myth: Prussian War Planning 1857–1871*, University Press of America, Lanham.

Zuziak J., 1997, *Generał Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Ajaks, Pruszków.

Zwoliński S., 2002, *Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej 1997–2001. Działalność organizacyjna i naukowo-badawcza*, w: Grabowski Z. et al., *Z dziejów służby historycznej Wojska Polskiego 1918–2002*, Comandor, Warszawa, s. 130–137.

Żydek-Bednarczuk U., 2004, *Zakres semantyczny leksemów „wojskowy" i „wojskowość" w opinii językoznawców*, PHW, R. 5 (1), s. 170–174.

Recenzje i polemiki

Bassford Ch., 1994b, *John Keegan and the Grand Tradition of Trashing Clausewitz: a Polemic*, „War in History", vol. 1 (3), s. 319–336.

Black J., 1998, rec. *Delbrück's Modern Military History. Edited and translated by Arden Bucholz. Lincoln, Nebraska: University of Nebraska Press, 1997. Pp. xix + 244*, „Journal of European Studies", vol. 28 (109–110), s. 201–202.

Dawson D., 2008, *The Return of Military History?*, „History and Theory", vol. 47, s. 597–606.

Faszcza M.N., 2020, The face of battle *ponad 40 lat później, czyli kilka uwag na marginesie wydania polskiego przekładu dzieła Johna Keegana*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym", t. 53 (2), s. 259–273.

Herberg-Rothe A., 2001, *Primacy of culture in a modern world? John Keegan's critique demands a sophisticated interpretation of Clausewitz*, „Defense Analysis", vol. 17 (2), s. 175–186.

Howard M., 1986, rec. *Hans Delbrück and the German Military Establishment: War Images in Conflict. By Arden Bucholz. Iowa City: University of Iowa Press. 1985. xiv + 191*, „History", vol. 71 (232), s. 295.

Jähns M., 1900, rec. *Friedrichs des Großen Anschauungen vom Kriege in ihrer Entwicklung von 1745–1756. Von R. v. Caemmerer. Berlin, Wilhelm Baensch. 1904. 213 S.*, „Militär-Wochenblatt", Bd. 85.4, szp. 59–64.

Jones C., 1982, *New Military History for Old? War and Society in Early Modern Europe*, „European Studies Review", vol. 12 (1), s. 97–108.

Laskowski O., 1921, *„Podstawowe pojęcia historji wojennej", napisał Witold Hupert ppłk Warszawa, Księgarnia M. Arcta, 1921, str. 10*, „Bellona", R. 4 (3), s. 264–266.

Laskowski O., 1929, *W sprawie organizacji historji wojskowej. Odpowiedź dr. Józefowi Siemieńskiemu*, PHW, t. 1 (2), s. 281–294.

Miśkiewicz B., 1974, *O najnowszym zarysie historii powszechnej wojskowości*, „Roczniki Historyczne", R. 40, s. 170–173.

Ratajczyk L., 1972, *Historia wojskowości w ujęciu Janusza Sikorskiego*, SMHW, t. 18 (2), s. 281–290.

Siemieński J., 1929a, *W sprawie organizacji historji wojskowej. Badacze i archiwa*, PHW, t. 1 (1), s. 137–159.

Siemieński J., 1929b, *Replika dr. Józefa Siemieńskiego*, PHW, t. 1 (2), s. 300–306.

Wheeler E.L., 1998, *Battles and Frontiers*, „Journal of Roman Archeology", vol. 11, s. 644–651.

Wheeler E.L., 2006, rec. *J.E. Lendon. Soldiers and Ghosts: A History of Battle in Classical Antiquity. New Haven: Yale University Press, 2005. xiv + 468 pp. 10 maps. 31 black-and-white figs. Cloth*, „American Journal of Philology", vol. 127 (2), s. 305–309.

Wheeler E.L., 2015, rec. *The Oxford Handbook of Warfare in the Classical World. Edited by Brian Campbell and Lawrence A. Tritle. Oxford and New York: Oxford University Press, 2013. Pp. xxxviii + 783*, „Classical Journal", vol. 110 (2), s. 253–256.

Witzleben E. von, 1902, *Charakteristische Merkmale der Kriegführung Friedrichs des Großen, Napoleons und Moltkes*, „Deutsche Revue", Bd. 27 (2), s. 225–233.

Literatura piękna

Hašek J., 2009, *Losy dobrego żołnierza Szwejka czasu wojny światowej*, Kroh A., przeł., Znak, Kraków.

Lamb H., 1962, *Hannibal*, Kierszys Z., Olędzka J., przeł., Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Remarque E.M., 1929, *Im Westen nichts Neues*, Propyläen, Berlin.

Netografia

The Blade of Perseus, https://victorhanson.com [dostęp: 10.06.2023].

Gottlieb Delbrück, https://mbl.ub.ovgu.de/Biografien/1461.htm [dostęp: 26.07.2023].

Johann Friedrich Gottlieb Delbrück, https://mbl.ub.ovgu.de/Biografien/1100.htm [dostęp: 26.07.2023].

Military Sciences, https://www.german-foreign-policy.com/en/news/detail/5620 [dostęp: 10.06.2023].

The Nobel Prize [Literature], https://www.nobelprize.org/prizes/lists/all-nobel-prizes-in-literature [dostęp: 26.07.2023].

The Nobel Prize [Physiology or Medicine], https://www.nobelprize.org/prizes/lists/all-nobel-laureates-in-physiology-or-medicine [dostęp: 26.07.2023].

Victor Davies Hanson, https://www.hoover.org/profiles/victor-davis-hanson [dostęp: 10.06.2023].

Wykaz skrótów

BJMH – „British Journal for Military History"
FbpG – „Forschungen zur brandenburgischen und preußischen Geschichte"
HZ – „Historische Zeitschrift"
JdAM – „Jahrbücher für die deutsche Armee und Marine"
JMH – „The Journal of Military History"
JSS – „Journal of Strategic Studies"
MA – „Military Affairs"
MZ – „Militärgeschichtliche Zeitschrift"
PH – „Przegląd Historyczny"
PHW – „Przegląd Historyczno-Wojskowy"
PJ – „Preußische Jahrbücher"
PW – „Przegląd Współczesny"
RhM – „Rheinisches Museum für Philologie"
SDPHW – „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej"
SMHW – „Studia i Materiały do Historii Wojskowości"
WPH – „Wojskowy Przegląd Historyczny"
ZpGL – „Zeitschrift für preußische Geschichte und Landeskunde"

Indeks nazw osobowych*

Adcock F.E. 150
Allmand Christopher 162, 163
Althoff Friedrich 39, 40, 46
Anderson J.K. 150
Andreski Stanislav (Andrzejewski Stanisław) 195
Ardant du Picq Charles 196, *234*
Arminiusz, wódz germański 44
Aron Raymond 174
Arons Leo 52, 53
Askenazy Szymon 209, 211

Bachrach Bernard S. 165
Baczkowski Michał 194
Baden Max von 46
Barkas Hannibal, wódz i polityk kartagiński 225
Bassford Christopher 189, 202
Bauer Adolf *141*
Beeler John 163
Beloch Karl J. 82, 83, 139, 140, 141, 145, 155, 240
Bernhardi Friedrich von 80, *118*, 122, 123, 124, 125, 127, 128, 129, *130*, 131, 133, 135, 171, 242
Bethmann Hollweg Theobald von 46, 59
Biegler, kadet 129
Bielecki Robert *223*
Bismarck Otto von 22, 27, 28, 31, *49*, 53, 54, 71, 72, 112
Black Jeremy 168, 172, 186, 187
Bloch Jan G. 55
Bloch Marc 159, 160, 242
Blumenthal Leonhard von 30, 88, 95, 123
Boguslawski Albert von 128
Boie Bernhard 88
Bonaparte Napoleon I zob. Napoleon I (Bonaparte)
Bonaparte Napoleon III zob. Napoleon III (Bonaparte)
Bonnal Henri *234*
Bosse Robert 52
Braudel Fernand 169
Braun Otto 67
Brentano Lujo 46, 58, 61
Brockdorff-Rantzau Ulrich von 61
Brunelli Giampiero 169
Brühl Friedrich W. von 112
Brühl Hedwig M. von 30
Bucholz Arden 16, 177, 205, 244
Bülow Bernhard von 59, 60
Bülow D. Heinrich von 99

* Pismem pochyłym wyróżniono numery stron, na których dane nazwisko odnotowano wyłącznie w przypisie.

Cadiou François 150
Caemmerer Rudolf von 124, 125, 134, 135
Callahan Raymond 203
Camon Hubert 173, *234*
Campbell Brian 154
Christ Karl 17, 139, 241
Clausewitz Carl von 19, 30, 31, 57, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 111, 112, 113, 114, 115, 119, 120, 123, 124, 126, 127, 128, 131, 134, 136, 152, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 181, 201, 202, 211, 235, 240
Clausewitz Marie von *97*
Conger Arthur L. 45
Contamine Philippe 162, 164, 165
Corvisier André 172, 191, 192, 193, 194, 195
à Court Repington Charles 61
Craig Gordon A. 17, 205, 241
Creveld Martin van 184, 202, 232
Croce Benedetto 91, *92*

Daly Gregory 150
Daniels Emil 45, 62, 67, 68, 224
Dawson Doyne 205
De Sanctis Gaetano 148, 149
Del Negro Piero 169, 172
Delbrück Adalbert 23
Delbrück Berthold 21, 22, 23, 47
Delbrück Clemens von 28
Delbrück Emilie 21
Delbrück Emmi (Emilie) 39
Delbrück Ernst 21
Delbrück Friedrich 21
Delbrück Gottlieb 21
Delbrück Hani (Johanna) 39
Delbrück Hugo 23
Delbrück Justus 39
Delbrück Laura 21, 22, 24
Delbrück Lene (Helene) 16, 39
Delbrück Lina (Carolina) 39, *61*
Delbrück Lore (Laura) 39
Delbrück Max, brat Hansa 21, 22, *34*
Delbrück Max, syn Hansa 39
Delbrück Rudolph von 22, 28, *29*
Delbrück Waldemar 39, 61
Dernburg Bernhard 58
Domaszewski Alfred von 141
Dresky Eugen von 88
Droysen Johann G.B. 71, 154
Duby Georges 160
Duffy Christopher 171, 172
Durkheim Émile 190

Einstein Albert 58, 59
Elze Walter 45, 46
Engels Friedrich 226
Erben Wilhelm 167

Falkenhayn Erich von 37, 60, 111
Falls Cyril 158
Flori Jean 160
Foch Ferdinand 173, *234*
Fraccaro Plinio 149, 161
France John 164, 165
Fransecky Eugen von 88
Frauenholz Eugen von 167
Freytag Gustav 53
Freytag-Loringhoven Hugo von 37, 116, *129*, 133, 134
Friedjung Heinrich 45, 126

Fryderyk II Wielki (Hohenzollern), król pruski 28, 33, 36, 37, 57, 72, 98, 106, 111, 113, 114, 115, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 138, 170, 171, 173, 174, 176, 177, 241
Fryderyk III (Hohenzollern), król pruski i cesarz niemiecki 29, 30, 31, 32, 40, 53, 88, 95, 99, 123, 124, 127, 240
Fryderyk Wilhelm IV (Hohenzollern), król pruski 21
Fuller J.F.C. 158

Gabba Emilio 149
Gans zu Putlitz Stephan 49
Geißler Heinrich von 88
Giesebrecht Wilhelm von 27
Gilbert Felix 176
Girardet Raoul 191, 195
Gneisenau Neidhardt von 30, 31, 32, 33, 41, 94, 113, 121, 124, 172
Goetz Walter 64, 72
Goldsworthy Adrian K. 148, 151, 154
Goltz Colmar von der 36, 117, 121, 122, 134, 135
Gossler Gustav von 31
Gottberg Walter von 88
Grabski Andrzej F. 228, 229, 235
Grasset Alphonse *234*
Groener Wilhelm 37
Grosse Robert 142
Gustaw V (Bernadotte), król szwedzki 29

Hahlweg Werner 167, 168, 175, 176
Haintz Otto 45, 68
Hale J.R. 167
Halecki Oskar 218
Hanson Victor D. 152, 153, 154, 155, 205, 234
Harden Maximilian *48*
Harmand Jacques 149
Harnack Adolf von 39, 41, 44, 45, 46, 52, 58, 59
Harnack Amalie von 39
Hašek Jaroslav 129
Hegel Georg W.F. 22, 73, 74, 101, 103, 240
Henning Laura von zob. Delbrück Laura
Henning Leopold von 22, 73
Henning Peter von 26
Herbst Stanisław 218, 219, 220, 221, 222, 223, 225, 226, 227, 228, *230*, 231, 233, 235, 244
Hermann zob. Arminiusz
Herodot z Halikarnasu, historyk grecki 82, 146
Hertz-Eichenrode Dieter 239
Heynen Walter 62
Hintze Otto 135, 136, 137, 138, 176
Hitler Adolf 167, 201
Hobe Lene (Helene) zob. Delbrück Lene (Helene)
Hobohm Martin 45, 46, 64, 65
Hoetzsch Otto 59
Holmes Richard 200
Howard Michael 177, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 192, 193, 194, 195, 198, 203, 244
Humboldt Alexander von 114
Humboldt Wilhelm von 114
Huntington Samuel P. 195
Hupert Witold 212
Hutten-Czapski Bogdan von 46

Ilari Virgilio 189

Janowitz Morris 195
Jany Curt 135
Jähns Max 83, 87, 127, 132
Jomini (Jomini de) Antoine H. 94, 99, 173
Juliusz Cezar Gajusz, wódz i polityk rzymski 149, 150

Kaczmarek Ryszard 194
Kahl Wilhelm 46
Kahlden Ida von 24
Karl Ludwig (Habsburg), arcyksiążę austriacki 99
Karol Wielki, cesarz frankijski 42
Kautsky Karl *48*
Keegan John 9, 163, 185, 186, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 233, 244
Kessel Eberhard 104, 137, 138
Kieniewicz Stefan 226
Klein Jonas 15
Konijnendijk Roel 151
Koser Reinhold 114, 133, 134
Krasuski Jerzy 15, 81, 230, 231
Krentz Peter 154
Kromayer Johannes 141, 144, 145, 146, 147, 149, 150, 151, 155, 212, 241, 242
Kukiel Marian 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 219, 221, *230*, 236, 244
Kuropatkin Aleksiej 55

Lamb Harold 225
Lambert z Hersfeldu, kronikarz niemiecki 27
Lammert Friedrich 142
Lange Friedrich A. 77
Lange Sven 16, 121
Laskowski Otton 210, 213, 214, 215, 216, 219, 221, 222, 228, *230*, 236
Le Bohec Yann 149
Lehmann Max 34, 41, 44, 45, 59, 72
Lendon Jon E. 151, 154, 202
Lenin Władimir 181
Lenz Max 41, 44, 45, 46, 59, 72
Leszczynski Stanislaus von 131
Liddell Hart Basil 158
Loreto Luigi 18, 189, 191, 205, 206
Loriga Sabina 203
Lot Ferdinand 158, 159, 160, 163, 164, 165, 167, 219, 233, 242
Ludendorff Erich 57, 58, 60, 63, 111, 138, 174, 243
Lüdtke Christian 15
Lynn John A. 186, 202, 232

Machiavelli Niccolò, dyplomata i pisarz florencki 78
McNeill William H. 168
Majewski Wiesław 226, 227, 229, 231, 244
Malachowski Dobrogast von 125
Mallett Michael 167
Maroń Jerzy 230
Marshall Samuel L.A. 196, 204
Marshall William, rycerz angielski 160
Marx Karl 48, 243
Mauss Marcel 190
Mayer Gustav 64
Mehring Franz 84, 85, 108, 221, 226, 231
Meinecke Friedrich 41, 46, 59, 61, 64, 69, 72, 73, 242

Mendelssohn Bartholdy Albrecht 61
Meyer Eduard 50, 58, 141, 143, 145, 242
Mierzwa Edward A. 235
Mischke Albert von 88
Miśkiewicz Benon 218, 222, 225, 227, 228, 229, 233
Molinski Konrad 45
Moltke (Starszy) Helmuth von 63, 90, 91, 93, 107, 111, 112, 113, 114, 115, 117, 118, 119, 120, 122, 124, 125, 128, 130, 132, 134, 136, 137, 170, 173, 174, 177, 178, 179
Mommsen Theodor 31, 39, 52, 53, 82, 139, 140, 141, 143, 149, 240, 242
Montgelas Max 61
Morillo Stephen 165

Napoleon I (Bonaparte), wódz i cesarz francuski 98, 105, 106, 111, 114, 122, 123, 126, 128, 131, 132, 134, 170, 173, 177
Napoleon III (Bonaparte), polityk i cesarz francuski 113
Niebuhr Barthold G. 141
Nolan Cathal J. 186
Noorden Karl von 24
Nowak Tadeusz M. *223*

Odziemkowski Janusz 194
Okęcki Stanisław 229
Olejnik Karol 228
Oman Charles 156, 157, 158, 159, 162, 163, 164, 166, 169, 207, 219, 233, 235, 242
Oncken Hermann 64

Pajewski Janusz 228
Palmer Robert R. 171
Paret Peter 174, 175, 186, 190, 205, 244
Parker Geoffrey 168
Pertz Georg H. 30, 94, 95
Perykles, wódz i polityk ateński 126
Philippson Martin 123
Pieri Piero 161, 162, 163, 166, 167, 168, 169, 194, 242, 244
Piłsudski Józef 213
Planck Max 59
Płoski Stefan 216, 236
Pobóg-Malinowski Władysław *216*
Polibiusz z Megalopolis, historyk grecki 146, 147
Porwit Marian 210, 228
Pritchett W. Kendrick 150

Ranke Leopold von 32, 66, 71, 72, 73, 74, 75, 77, 80, 81, 83, 92, 165, 183, 184, 220, 235, 237, 239
Raschke Martin 16
Rassow Peter 45
Ratajczyk Leonard 225, 226
Raulff Ulrich 17
Razin Jewgienij (Ewgienij) 180, 181, 223, 224, 226
Reimer Ernst H. 35
Remarque Erich M. 89
Rezmer Waldemar 233
Riess Ludwig 45
Ritter Gerhard 171, 176, 177
Roberts Michael 168, 169
Rohrbach Paul 45
Rogers Clifford J. 168
Roggenbach Franz von *29*
Rola-Arciszewski Stanisław 212, 213, 216
Roloff Gustav 45, 56
Rothfels Hans 45

Rüstow Wilhelm 28, 36, 94, 95, 235, 240

Sabin Philip 148
Saroléa Charles 45
Scharnhorst Gerhard von 97, 98, 101, 113, 114, 116, 124
Scherff Wilhelm von 128
Schiffer Eugen 46
Schlichting Sigismund von 37, 76, 112, 123, 124
Schlieffen Alfred von 37, 42, 111, 116, 117, *118*, 131, 133, 135, 178, 179, 187, 241, 242
Schmoller Gustav 46, 59, 114
Schotte Walter 62
Schwabach Paul von 46
Schwabe Klaus 15
Seeberg Reinhold 58, 59
Sering Max 46
Showalter Dennis 177
Siemieński Józef 214, 215, 217, 229
Sikorski Janusz 223, 224, 225, 226, *230*, 231, 233, 235, 244
Skaggs David C. 193
Skrobek Marcin 235
Smail Raymond C. 163
Smith Mark M. 206
Soltau Wilhelm 143
Spieralski Zdzisław *223*
Srogosz Tadeusz 194
Stachiewicz Julian 213, 214, 215, 228
Steinwender Theodor 141
Strachan Hew 174, 175, 193
Stumm-Halberg Ferdinand von 48
Sumida Jon T. 102
Sybel Heinrich von 24, 27, 28, 71, 114, 242
Szczepanski Max von 136
Szczepański Janusz 194

Taylor Frederick L. 166
Taysen Adalbert von 121, 122, 124, 125, 136
Thiersch Amalie zob. Harnack Amalie von
Thiersch Karl 39
Thiersch Lina (Carolina) zob. Delbrück Lina (Carolina)
Thimme Annelise 15, 16
Tirpitz Alfred von 57, 63
Tokarz Wacław 210, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 236, 244
Tołstoj Lew *26*
Tönnies Ferdinand 59
Treitschke Heinrich von 34, 35, 40, 51, 114
Tritle Lawrence A. 154
Troeltsch Ernst 47, 59
Tukidydes, historyk grecki 96

Unruh Thaddäus von 88

Veith Georg 141, 149, 150, 151, 212
Verbruggen Jan F. 163, 165
Virchow Rudolf 29

Waldemar (Hohenzollern), książę pruski 29, 31, 86, 95, 123
Wallach Jehuda L. 178, 179
Wawro Geoffrey 178
Weber Max 59, 61, 75, 190

Wees Hans van 150
Wellesley Arthur, lord Wellington, wódz i polityk brytyjski 197
Wheeler Everett L. 154, 155
Wiktoria (Sachsen-Coburg), królowa pruska i cesarzowa niemiecka 48
Wilamowitz-Moellendorff Hugo von 25
Wilamowitz-Moellendorff Ulrich von 24, 25, 26, 52, 58, 88, 143, 144, 146, 242
Wilhelm I (Hohenzollern), król pruski i cesarz niemiecki 21, 66, 72
Wilhelm II (Hohenzollern), król pruski i cesarz niemiecki 42, 52, 54, 56, 127
Winterfeld Hugo von 88
Witte Siergiej 55
Witzleben Erich von 132
Wolff Theodor 58

Zieliński Tadeusz 140
Zuber Terence 178, 179

Indeks nazw geograficznych*

Akcjum *84*
Ateny 37, 38, 82, 90
Austerlitz *26*
Austria 23, 93, 123
Azincourt (Agincourt) 196

Belfast 168
Belgia 60, 152
Bergen 21, 22
Berlin 11, 22, 28, 29, 31, 33, 35, 40, 45, 46, 47, 49, 60, *61*, 62, 64, 67, 69, 90, 123, 139, 237, 244
Bonn 24, 26, 27, *143*
Bouvines 160
Burgundia 37

Compiègne 26

Dania 93
Detmold 44

Europa 14, 43, 56, 86, 106, 162, 169, 171, 172, *181*, 190, 201, 204, 212, 237, 244

Francja 23, 25, 30, 43, 60, 72, 93, 97, 98, 99, 101, 109, 113, 123, 125, 149, 150, 158, 159, 160, 162, 163, 173, 185, 191, 192, 195, *209*, 241, 243

Gravelotte 26, 107
Grecja 44, 153, 199
Greifswald 11, 22, 23, 24, 41
Grünewald zob. Berlin

Halle 21, 22
Heidelberg 23, 24

Iberyjski Półwysep 156

Kanny 42, 44, 107, 150, 225, 226, 241
Katowice 10, 11
Kraków 10, 214

Lepanto *84*
Lipsk 40
Londyn *44*, 193

Macedonia 142
Maraton 86, 91, 146, 200, 241
Metz 26

Niderlandy 72

* Pismem pochyłym wyróżniono numery stron, na których daną nazwę odnotowano wyłącznie w przypisie.

Niemcy 11, 15, 19, 29, 38, 39, 47, 51, 53, 54, 57, 61, 62, 65, 66, 69, 70, 72, 82, 84, 86, 91, 115, 120, 130, 140, 141, 152, 153, 158, 162, *171*, 173, 207, 231, 240, 241, 243
Niemiecka Republika Demokratyczna *181*
Neuwied 29

Persja 82
Piemont 203
Poczdam 148
Polska 52, 181, 228
Poznań 10, 11, 210
Prusy 21, *28*, 29, 30, 31, 33, 35, 59, 67, 72, 73, 96, 97, 106, 113, 114, 117, 122, 123, 125, 134, 135, 138

Rosja 51, 60, 106
Rugia 21
Rzeczpospolita zob. Polska
Rzesza II zob. Niemcy
Rzesza III zob. Niemcy
Rzym 11, 44, 75, 141, 142, 148, 200

Sedan 26
Sellazja 146
Somma 196
Sparta *38*, 90, 142
Stany Zjednoczone Ameryki 62, 147, 152, 163, 176, 186, 189, 203, 204, 205
Szwajcaria 37

Śródziemnomorze 83

Teutoburski Las 44, 86
Trafalga *84*

Warszawa 11, 221
Waterloo 85, 196, 197
Weimarska Republika zob. Niemcy
Wersal 61, 62
Wielka Brytania 30, 54, 59, 60, 72, 147, 156, 158, 162, 182, 185, 189, 195, 198
Wietnam 204
Wittenberga 21, 28, 94
Włochy 30, 149, 150, 169, 244
Wrocław 40
Września 52

Michał Norbert Faszcza

Hans Delbrück and the Birth of Modern Military History
Works – Ideas – Reception

Summary

Hans Delbrück (1848–1929) was born into a family of Saxon descent, which has gained a strong position in Prussian political and cultural life since the 18th century. His father, Berthold, a judge, adhered to the democratic views that he infused in his son, along with his reluctance toward the "Iron Chancellor", Otto von Bismarck. Hans' grandfather (father of his mother Laura), Leopold von Henning, was a professor of philosophy at the Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin and an assistant to Georg F.W. Hegel. Hans felt a stronger bond precisely with his mother, Laura, and her family, which directed the further development of his interests and wide cultural horizons.

Delbrück studied history at the Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg, Universität Greifswald, and Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn. He initially considered choosing mathematics, which corresponded to his analytical predispositions. Before graduating, he served in the army as a one-year volunteer and took part in the Franco-Prussian War (1870–1871). In recognition of his merits in the Battle of Gravelotte, he was promoted to lieutenant and awarded the Iron Cross of the Second Class. Delbrück then returned to Bonn and, in 1873, obtained his PhD on the basis of the thesis *Über die Glaubwürdigkeit Lamberts von Hersfeld*, prepared under the direction of Heinrich von Sybel. It was the first doctoral dissertation in the history of the Faculty of Philosophy written in German. During his studies, Delbrück challenged Ulrich von Wilamowitz-Moellendorff in a duel, which contributed to their long-standing reluctance.

After completing his studies in Bonn, Delbrück moved to Berlin and, in 1874, began the work as a tutor to Prince Waldemar, the son of Crown Prince Frederick (later Emperor Frederick III). Delbrück remained at the imperial court until 1879, when Waldemar died of diphtheria. During this time, the young historian established a cordial relationship with Frederick. The Crown Prince contributed to Delbrück's interest in military history, resulting in his publishing an article on Carl von Clausewitz in 1878. In 1888, Delbrück summarized his experiences of living at the court in the paper *Persönliche Erinnerungen an Kaiser Friedrich und sein Haus*. He had expressed a deep attachment to the monarchy since he abandoned democratic views in 1870.

In 1877, Delbrück accepted a proposal on behalf of Hedwig M. von Brühl to complete the biography of Neidhardt von Gneisenau. The first three volumes were written by Georg H. Pertz before his sudden and premature death. Delbrück prepared the last two volumes and, in 1881, decided to present them as a basis for his habilitation after he had previously been denied the

position of associate professor at the University of Berlin. In both cases, he could count on the strong support of Crown Prince Frederick.

Delbrück's request was rejected, because the habilitation committee chaired by Theodor Mommsen found that the history of the art of war (*Geschichte der Kriegskunst*) was not an academic specialty. Such matters could only be dealt with by officers of the Kriegsakademie and the military historical service of the Great General Staff. Earlier, Delbrück was warned by Leopold von Ranke, even though he considered him his successor. Delbrück, however, did not give up and again applied for habilitation. We do not know what arguments he presented, but this time he achieved the goal. Thus, he became the very first historian to obtain an academic title on the basis of a dissertation devoted to military issues. This assured him of the honorable title of "father of military history".

Delbrück began his work at the University of Berlin as a private associate professor (*Privatdozent*) and immediately caused controversy. The lectures he proposed were related to various aspects of military organization and the course of wars, which aroused the disapproval of other historians and the enthusiasm of many students. Delbrück broke up with the romantic picture of war because he considered it a dangerous falsehood. Resentment of the idealization of an armed conflict is confirmed by the letters to his mother dating from the Franco-Prussian War. He continued working as a private associate professor until 1895, when he replaced Heinrich von Treitschke as an associate professor, and, from 1896, as a full professor at the Department of World History. Delbrück retired in 1921. In 1920 and 1921, his request for the establishment of the Department of Military History was rejected.

The main subject of Delbrück's interests was ancient warfare and the wars of Frederick the Great. As a supporter of Ranke's historical school, he believed that military matters must be studied as part of universal history in close connection with political, social, and economic questions. At the beginning of his academic career, he was deeply fascinated by the work of Clausewitz, which he even used to interpret Thucydides. His main historiographical inspirations were Mommsen and Karl J. Beloch. Mommsen was for him the best example of a successful narrative historian, and Beloch was a precursor to using statistical data (especially demographic and geographic) in historical studies.

In 1887, Delbrück described his method of studying military history in the article *Etwas Kriegsgeschichtliches*. He called it *Sachtkritik*. It was a combination of traditional philological methods with field analysis, knowledge of the physical and mental limitations of humans and animals, military experience, and measurable data. It allowed scholars to go beyond the source limitations and effectively verify the information contained therein. Delbrück had always paid a great deal of attention to source analysis, so an inherent part of *Sachkritik* was the study of how to construct descriptions, literary schemes, etc. In his belief, academic historians were

much better suited to the writing of military history than officers, who then monopolized this research area.

Delbrück became famous for his bold use of historical analogues. However, he stressed that their correctness does not depend on external similarity but on the close roots of the phenomenon. In 1887, he published the first book based on the analogues: *Die Perserkriege und die Burgunderkrieg. Zwei combinierte kriegsgeschichtliche Studien.* He compared the military solutions used during the defense of Greece against the Persian invasions and during the Burgundian Wars. Three years later, Delbrück wrote another similar study, *Die Strategie des Perikles erläutert durch die Strategie Friedrichs des Großen.* He reverted to the subject of ancient Athens, this time comparing it with the grand strategy of Frederick the Great. In later years, he was no longer so keen on the comparative method, although he still declared himself a supporter of it.

As a follower of Ranke's ideas, Delbrück was primarily interested in historical processes. He was also sensitive to the repetitiveness of certain phenomena, which made it easier for him to use analogy.

According to Delbrück, the focus on national history distorted the cognitive process, introduced emotions that prevented the understanding of the past, and created the temptation to politicize history. Moreover, only universal history is allowed to indicate relations between states, breaking with conviction of their uniqueness. This put Delbrück in opposition to the Prussian historical school. Sybel, the promoter of his doctoral thesis, saw the social role of the German historian differently, which probably affected their lack of later contacts. Delbrück was most averse to Heinrich von Treitschke, with whom he co-edited the "Preußische Jahrbücher" from 1883 to 1889. Treitschke was released due to his growing conflict with his younger colleague. From then on, Delbrück was the only editor of the "Preußische Jahrbücher" until 1919, where he pursued his political passions. He prevented the publication of chauvinist texts, which Treitschke had previously allowed. Delbrück believed that the only goal of scholarship and publicity should be to understand the world in the spirit of objectivity.

To be honest, Delbrück was characterized by an unusual polemical temper and he easily provoked conflicts. His closest colleagues were Adolf von Harnack, Max Lehmann, Max Lenz, and Friedrich Meinecke. He participated in the promotion of four PhD candidates: Emil Daniels, Paul Rohrbach, Gustav Roloff, and Martin Hobohm. In time, Hobohm became his closest. During his long university career he had the opportunity to collaborate with many scholars, both on the basis of academic and political initiatives. After the outbreak of World War I he tried to tone German war enthusiasm with Lujo Brentano, Max Weber, and Albert Einstein, among others.

In 1919 he joined with Weber the German delegation at the Versailles Conference and was an expert in parliamentary committees appointed to determine the defeat of the Great War.

This caused him to be hated by the nationalists. In the Third German Reich his publications were deliberately omitted. The memory of his accomplishments was cultivated mainly by German emigrants who went to the United States of America and contributed to the creation of American military history.

Delbrück's *opus magnum* was a four-volume book, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*. He described the history of European warfare from antiquity to 1815. The first two volumes were devoted to the Greeks, Romans, and Germanic tribes; the third to the Middle Ages; and the fourth to modern history. The title of the work was inspired by Clausewitz's famous statement of war as an extension of politics and Ranke's belief in the supreme role of the state. According to the research postulates, he did not limit himself only to military and political history, but also dealt with social and economic aspects. His main subjects of interest were the organization of armies, their tactics, and the course of selected battles. It was the first book of this kind written by a civilian author. Delbrück thus established his position as the "father of military history".

After his retirement, Delbrück wrote a five-volume history of the world, *Weltgeschichte*. It did not gain much popularity among readers, but contained many interesting insights on how to study military history. The strong social emotions provoked by World War I did not correspond to the historiographical concept of Delbrück, rooted in the 19th century and resistant to rising nationalist moods.

An extremely important event in Delbrück's academic career was his polemic with the military historical service of the Great General Staff, known as the "controversy over strategy" (*Strategiestreit*). It lasted from 1878 to 1914, with academic historians supporting the Great General Staff even until 1920. Delbrück was fought fiercely, primarily by Colmar von der Goltz and Friedrich Bernhardi, but he did not lack influential allies, such as Alfred von Schlieffen, Sigismund von Schlichting, and Erich von Falkenhayn. Schlieffen was even inspired by Delbrück's analysis of the Battle of Cannae when preparing a strategic plan for the expected war with France, known as the Schlieffen Plan.

The real reason for the outbreak of *Strategiestreit* was the need to resolve the question of what gives better competence to deal with military history: military education and experience or academic education? Delbrück believed that historians were much more efficiently suited to the study of the past, which he first expressed in the article *Die preußischen Offizierstand*, published in 1883. In his opinion, even the best knowledge of the military profession cannot replace knowledge of the historical context and the ability to philologically interpret historical sources. That is why he proposed a division into "military critics" (or "military writers") and "military historians", who wrote according to different assumptions, but their perspectives remained complementary.

Delbrück's statement provoked the indignation of numerous officers of the Great General Staff, who stood in the position that no civilian author is able to understand military issues.

The main subject of the dispute was a different interpretation of the types of strategies of Frederick the Great and Helmuth von Moltke (the Elder). German officers refused to admit that Moltke the Elder was inspired by the commandership of Napoleon Bonaparte and tried to prove that Frederick the Great was already the creator of the strategy of attrition. Delbrück pointed out that its application was impossible in the conditions of the eighteenth-century war, and Clausewitz clearly gave priority to Napoleon. This opened up a new space of conflict, because in 1890 Moltke the Elder stated that Clausewitz's work had a decisive influence on him. The dispute over the strategy thus turned into a dispute about the source of recent German military victories.

The rate of *Strategiestreit* was extremely high. If Delbrück had succeeded, then it would have opened up brand new perspectives for civilian historians who want to write military history. Delbrück fought alone, and yet he managed to persuade the military historical service of the Great General Staff to accept his arguments. Some people, such as Bernhardi, for the rest of his life undermined his competences and used insulting injections against him (the most famous was *Zivilstratege*), but after many years he could say with great satisfaction that he had made a real scholarly revolution and changed the face of the German humanities.

Delbrück's research methods attracted the greatest interest among German classicists. Wilamowitz-Moellendorff, Eduard Meyer, and Johannes Kromayer spoke out against *Sachkritik*. Delbrück ironically called their approach to the problem "philological theology". The axis of the dispute was the attitude towards ancient authors, so far often treated without proper criticism. After some time, more and more scholars began to lean toward Delbrück's ideas and even his opponents were increasingly willing to use *Sachrkitik*. The longest controversy between Delbrück and Kromayer lasted for 28 years. Nowadays, both are considered to be among the pioneers of academic research into ancient warfare, while *Sachkritik* still remains the primary method of interpreting literary sources.

Delbrück's heritage proved to be the most durable in his studies of ancient Rome. After the end of World War II, classicists focusing on the Greek world were strongly influenced by the Annales school and often overlooked the achievements of German academics. However, even today, Delbrück's analysis of the battles of Marathon and Cannae may serve as a model for future generations. He fully proved the usefulness of *Sachkritik* by supplementing and verifying the accounts of ancient authors.

Some classicists tend to describe the German academic community of the turn of the 19th and 20th centuries as strongly influenced by nationalism and militarism. This makes such inclinations unreflectively attributed to Delbrück, who all his life struggled with acts of chauvinism

in public life. Such mistakes were not made by the medievalists, for whom he is one of the most important pioneers of academic military studies, alongside Charles Oman and Ferdinand Lot. Although research progress has been considerable since Delbrück's time, his findings are still quoted, mainly concerning the number of armies and their mobilization potential. Writing about the Middle Ages also made it easy for him to prove the usefulness of combining military history with social and economic history.

Delbrück had the least influence on works about European warfare from the 17th to the beginning of the 19th century. This may seem surprising with regard to the wars of Frederick the Great, in which he was one of the most outstanding specialists. Moreover, Delbrück devoted most of his academic career to establishing the relationship between the strategies of Frederick the Great, Napoleon, and Moltke the Elder.

Such a situation is probably due to the fact that most of his publications were polemically against the works of the Great General Staff and are therefore more difficult to use by modern researchers. On the other hand, Delbrück's achievement at Clausewitz was fully appreciated. Thanks to Raymond Aron, Peter Paret, and Hew Strachan, his status as an expert in Clausewitzan questions remained intact.

Delbrück failed to implement the plan to finish his four-volume *opus magnum* at the wars of Moltke the Elder. As a result, his narrative ends with the Napoleonic campaigns. References to Moltke the Elder were found in his comments on World War I, titled *Krieg und Politik*. Changing the original concept made scholars focusing on the 19th century generally unfamiliar with the essential assumptions of *Sachkritik*, although their preferred epoch is significantly better suited to the use of this method than antiquity or the Middle Ages.

An interesting question is the influence of Delbrück's ideas on the development of the "new military history". As Luigi Loreto rightly pointed out, the representatives of this historiographical trend develop the postulates formulated years ago by the German predecessor, often without even being aware of them. Michael Howard and John Keegan mentioned Delbrück as an exemplar of a remarkable academic military historian. André Corvisier was not influenced by German historiography, but was inspired by the Annales school, although Marc Bloch and Piero Pieri regularly referred to Delbrück. So the question arises: to what extent does the "new military history" depend on his works?

At the end of his life, Delbrück was inclined to recognize military history as part of cultural history, provided that close links between culture and the state were maintained. Accordingly, the cultural history of the army and wars can be regarded as a creative development of his vision. At Delbrück's time, history and cultural anthropology were not yet combined, so his research postulates should rather be treated as an attention to certain possibilities rather than their full implementation.

A similar opinion can be expressed about "war and society" ("army and society"). Delbrück always sought to place a strong emphasis on social history, drawing attention to the dependence of the army on the social environment. He gave it the fullest expression in the second and third volumes of his *opus magnum.* Historians who admire the "new military history", on the other hand, paid more attention to non-combatants and the impact of wars on the socio-economic situation of the entire country, even after the end of the armed conflict. Their insignificant contribution to the progress of historical knowledge does not change the statement that Delbrück was the first historian who closely linked military history with social aspects.

A complete novelty, however, is "army as a society", which draws heavily from sociology. There is no such thing in Delbrück's works. Even in his correspondence from the Franco-Prussian War, there are no comments on the social diversity of soldiers and its consequences, nor in-depth remarks on unit cohesion. American and French scholars had a decisive influence on the development of this trend. At the turn of the 19th and 20th centuries, more attention was simply paid to organizational issues and hierarchical subordination.

The fourth, final part of the "new military history" is called the "face of battle" from the title of Keegan's breakthrough book. He and his followers paid particular attention to soldiers' emotions, which required reaching out to the publications of military psychologists. Delbrück paid a great deal of attention to morale and, in addition, specialized in tactical matters, making him one of Keegan's great inspirations, as well as Charles Ardant du Picq and S.L.A. Marshall. However, the differences between Delbrück's and Keegan's historical perspective are easy to point out; the former did not attach so much importance to individual experiences, focusing on combat units.

The links between Delbrück's works and the "new military history" are indisputable, but it would be a mistake to put a mark of equality between them. The "new military history" is indeed "new" in many aspects, although it was not created in an intellectual vacuum. It was Delbrück who was the first to postulate writing about military history in a broad political, social, and cultural context.

After Poland regained independence in 1918, Polish military historiography developed under the influence of two dominant tendencies: neo-romanticism and patterns drawn from the Great General Staff. The first was the legacy of the nineteenth-century national uprisings, and the second was the natural consequence of the service of all the most influential military historians in the Polish army. The scholar who was probably closest to Delbrück was Wacław Tokarz. His removal from the army, along with Marian Kukiel, as a result of controversy related to the interpretation of some events of the Polish-Soviet War of 1920 made military history finally appear at universities. The outbreak of World War II and the premature death of Tokarz, however, made it impossible to establish in Poland an academic model for researching military issues.

After 1945, the main problem for Polish military historians was the possibility of combining Marxism with patterns inherited after the interwar period. The interest in Western methodological innovations was minimal until 1989. Despite the unfavorable circumstances, Stanisław Herbst and his students, Janusz Sikorski and Wiesław Majewski, tried to spread some of Delbrück's ideas. Herbst studied military history under the direction of Tokarz and was a continuator of the "Warsaw school" established by him. An alternative to it was the "Poznań school", where only the achievements of Polish precursors and – initially – Soviet Marxist aroused serious interest.

Currently, the knowledge of Delbrück's works by Polish authors is very weak. In methodological matters, Polish scholars of the interwar period are still the basic point of reference, which makes Polish military history go through a serious crisis due to insufficient knowledge of Western historiographical models.

Redaktor
Barbara Zwierzyńska

Projekt okładki
Tomasz Tomczuk

Na okładce wykorzystano portret fotograficzny Hansa Delbrücka ze zbiorów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie (sygn. Inw.akc.450/48)

Korekta
Marzena Marczyk

Łamanie
Marek Zagniński

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek

Nota copyrightowa obowiązująca do 30.09.2025
Copyright © 2024 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzyjamy otwartej nauce. Od 1.10.2025 publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



https://orcid.org/0000-0003-3562-6217
Faszcza, Michał Norbert
Hans Delbrück i narodziny nowoczesnej historii wojskowości : twórczość, koncepcje, recepcja / Michał Norbert Faszcza. – Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2024

https://doi.org/10.31261/PN.4227
ISBN 978-83-226-4438-6
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-4439-3
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego,
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
https://wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk
volumina.pl Sp. z o.o.
ul. Księcia Witolda 7–9
71-063 Szczecin

Wydanie I. Ark. druk. 20,0. Ark. wyd. 20,0. Papier offsetowy 90 g. PN 4227. Cena 59,90 zł (w tym VAT)

Jeśli miarą skali dokonań historyka jest trwałość jego dziedzictwa, to Hans Delbrück znalazłby niewielu sobie równych. Nie tylko stał się pierwszym w dziejach uczonym, który uzyskał tytuł naukowy na podstawie rozprawy poświęconej historii militarnej, lecz także uczynił z niej pełnoprawną specjalność akademicką, bezpowrotnie łamiąc w tym względzie monopol wojskowej służby historycznej. Udało mu się zerwać z przeświadczeniem o użytkowej funkcji historii militarnej, którą opisywał jako jedną z form aktywności ludzkich, zachowującą ścisły związek z aspektami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi. Kładł silny nacisk na źródłoznawstwo i podkreślał, że nie jest w stanie zastąpić go nawet najlepsza znajomość fachu żołnierskiego. Przeciwstawiał się romantyzowaniu wojny i propagowaniu „cnót wojskowych". To wszystko zapewniło mu nie tylko honorowy tytuł „ojca historii wojskowości", lecz także uczyniło go prekursorem większości eksploatowanych współcześnie nurtów badawczych.

Ideą przyświecającą autorowi niniejszej monografii nie było wyłącznie przybliżenie polskiemu Czytelnikowi kolei życia i dorobku naukowego Delbrücka. Nie mniej ważnym zagadnieniem była ewolucja głoszonych przez niego idei historiograficznych i ich recepcja, która na trwałe ukształtowała oblicze historii wojskowości. Szczególnie dziś, gdy coraz częściej podejmowane są próby rugowania dziejów militarnych z przestrzeni akademickiej, a wiodącą rolę w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa odgrywają osoby bez dostatecznego przygotowania, poznanie korzeni specjalności jawi się jako nieodzowne do zdiagnozowania trapiących ją problemów i określenia perspektyw dalszego rozwoju.

Patronat

S H S

Stowarzyszenie Historyków Wojskowości

Polskie Stowarzyszenie Carla von Clausewitza

Cena 59,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4439-3

9 788322 644393

Więcej o książce